Bien. C. IV. 22

VVAGI DVCHOWNE.

ALBO

DYSZKVRSY NABOZNE,

Ná Táiemnice Rozáńcá Swiętego.

Naypotężnieyszey, y ná wieki, niezwyćiężoney

KROLOWEY

Wielkiey Páni y Dobrodźieyki, Zakonu Káznodźieyskiego.

Przenaydostoynieyszey, y przenayczystszey, Swiętey Bogárodźice

MARYEY.

W sto pięćdźieśiąt punktow/ iáko w sto pięćdźieśiąt Listkow Rożánych

Z Pismá Bożego, z Doktorow Swietych, z powszechney náuki Kátolickiey, z cudow y przykłádow osobliwych, ná káżdą Táiemnicę: (Dla Bráćiey y Siostr, ktorzy się ćwiczą w tym zbáwiennym nábożeństwie.)

WYGOTOWANE.

Przez X. BAZYLIVSZA IASTRZEMBSKIEGO, *Dominikáná.*

PIERWSZA CZESC.

W KRAK: w Druk: Dźiedźi. Krzy[illegible] S[illegible] I. K. M. Typ:

OBRAZ
CUDAMI ROZLICZNEMI.
Od Trzech niestworzonych Person,
Jedynego w Istoćie BOGA, *uczczony.*
P. MARYEY GIDELSKIEY

Eremitarum Camaldulensium
Eremi Vigiensis
ex Bibliotheca



Creatoris Matrem, omnis creatura magnificet, & eius Regiæ Maiestati, se inclinent Cælum & terra, & omnes, qui habitant in eis.

WYBORNYCH DAROW
Y OBFITYCH CNOT
DZIERZAWCY CVDOWNEMV.

Naświętſzey Mátki Bożey, Synowi przyſpoſobionemu.

Duchow nieśmiertelnych/ y łochánkow Páńſkich/ towárzyſzowi miłemu.

Zakonu Káznodźieyſkiego, tákże Rozáńcá Swiętego, Fundatorowi ſczęśliwemu.

B. OYCV DOMINIKOWI GVZMANOWI,

Zywotem, Cudámi, Náuką, wſzędźie sławnemu.

Nie komu inſzemu, Oycze moy S. DOMINIKV, *licha bárzo práce moie (mowiąc z Perſony, ále wielką y poważną mowiąc do máteryey) offiáruię, tylo Tobie ſámemu, ktoryś ná świećie urodzeniem, z Przezacnych Rodźicow twoich, Márgrábiom, Kśiążętom, Hiſzpáńſkim Krolom, Rzymſkim Ceſárzom, będąc we krwi, z wielką reputácyą świátá, ſtałeś ſie był ogrodnikiem iednák pilnym, choć pokornym, ná wielką Stworzyćielowi (od ktoregoś ſzczodrobliwey ręki miał wſzytko, y teraz co maſz ná Niebie, iemu*

Fabian: Biercoui^s in vita

przyznawaß poniżenie) chwale. Ogrodnikiem mowię ßczęśliwym barzo, bo wonnego, ślicznego, rozánego, Mátki Bożey ogrodu. Ktory ßczepić poczęłá sámá w Pálestynie, po śmierći przenadroższey okrutney, y po chwalebnym zmartwychwstániu, y w Niebowstąpieniu Syná swego. A ciebie, po długim czásie, Oycze S. DOMINIKU, sobie upodobáłá, Maiestatowi Bożemu prezentowáłá, ná mieyscu swoim (iákoby pierwszym, ßczęśliwym, we wßytkich czterech częśćiách świátá, Fundatorem) postánowiłá. A żeby to z gruntu było, oná ćię náuczyłá sámá, (w Personie swoiey przyßedßy do ciebie, z Niebieskich iuż rádości, w Mieśćie Fráncuskim Tolosie) sprawowáć go, iáko świádczy B. Alanus de Rupe. Onáć, cudá rozliczne, y moc ich czynienia wielką, y nád przyrodzenie, upraßáłá v Bogá, iáko piße Abraham Bzouius, z poważnych y godnych wiáry Autorow. Oná, we wßytkim ćię pośiłkowáłá, iáko wspomina Petrus Ribadeinera, o cośkolwiek Bogá prośił, przez nię. Ták, że iákoś śię zwierzył był zá żywotá przed iednem Przeorem, zakonu S. Cysterceńskiego, imieniem Alacrynem, (iáko wspomina Vincentius Belluacensis) we wßytkim były wysłucháne modlitwy twoie.

De Ortu & Pro: Psalt: p. 2 c. 3. n. 2.

In Annali. Eccles: 1213.

Lib: 30. c. 110. Histori.

Náwet teraz, co iest rzecz podźiwienia godna wielkiego, w Suryánie Miásteczku, przy Obráżie twoim, (ktory ßczerey swey chęći y dobrey woli, przyßedßy w towárzystwie S. M. Mágdáleny, y Kátárzyny Męczennicki, z Niebieskiego skárbu, rękámi własnymi oddáłá, Zakonnikowi náßemu) nieprzestáie niewypowiedźiánych, wiele wielkich Cudow, przed Bogiem y przed ludźmi, czynić. Tym oświádczáiąc (áby świát wßytek widźiał ná oko) Máćierzyński áffekt ku tobie, żeś ty Oycze S. z właśney miłośći, iey kocháný według sercá sługá, po wßytkie dni żywotá twego, był: żeś iey chwałe y nabożeństwo, Rożáńcá S. ná roskrzewienie wiekße vczćiwośći Boskiey, mężną dźielnośćią, prácowićie, y pilnie rozmnażał: żeś iá stáwił,

1530. die 15. sept:

kedyś

kedyś ſtapił, z zádziwieniem Niebá y źiemie, iáko mowi náß Thomáß Maluenda. Nullam vir Apoſtolicus, maiorẽ aliam, capiebat conſolationẽ: nulla illi dulcior ac ftequentior occupatio, quàm corde, ore, ferre ſemper Angelicam ſalutationem, &, vt id omnes, quibuſcum agebat facerent, enixiſſimè hortabatur. *Zadney mąż Apoſtolſki, wiekßey inßey nie miał poćiechy: Zadna mu ſłodßa y częśćieyßa zabáwká nie byłá, iáko, ſercem, vſty, práwie záwße, Anielſkie pozdrowienie wymawiáć. Y áby toß wßyſcy, z ktoremi obcował, czynili, vśilnie nápominał. Záczym coż zádźiw! żeś nie tylo Rożą, ále wielkim drzewem owoc ſtokrotny, pożyteczny y zbáwienny, przynoßącym ſtał ſie był, pokiś ießcze żył tu, iuż nie tylo w Ogrodźie tym przeſtronnym, Rożánem, ále w Kośćiele Bożym. Jáko drzewo mowie żywotá, w Ráiu onym, ná co álluduie, Zywot twoy przenawybornieyßy opißuiąc,* Theodoricus de Apoldia, *tymi ſłowy.* Tanquam lignum vitæ, in medio paradiſi, inter fratres conſtitutus, Deo gratiſſimam, Angelicæ ſimilem, hominibus admirandam, ſolis perfectis vix imitabilem, ducens vitam. *Jáko drzewo żywotá, w pośrodku Ráiu, miedzy bráćią poſtánowiony, Bogu wdźięczny, Aniołom podobny, ludźiom cudowny, ſámym doſkonáłym ledwo do náśládowánia, prowádząc żywot.*

In Annalis Ord: Prędic. 1215. c. 19.

Lib: 3. c. 2. die 4. Aug: apud Suri.

W Zakonie mowie w tymiey, o ktorym B. Iordanowi, náſtepcy twemu ná Generalſtwo, zwierzełá ſie w ſekrećie kropiąc Bráćią, á iednego ominąwßy z wieczorá, nie oſtrożnego. Diligo, ſpeciali amore, ordinem tuum. *Kocham ſie oſobliwą miłośćią w Zakonie twoim. Jákoby inßymi ſłowy: Niezápominam go z wielu miar, przed Máieſtatem miłośiernego Syná mego, mam go w ſercu, życzliwa Mátká, o nim ſtáránie vſtáwicznie czyniąc ták, że iákom go raz pod płaßcz obrony moiey wźiełá, z roſkazániá Chryſtuſowego, coś widźiał, (onym sámym cudem iáſnem, y wßytkiemu świátu iáwnem, kiedyś ſie fráſował,*

Die 13. Febr: in vit: c. 4. apud Boland. tom. 2.

S. Antonin: 3. p. Hiſt: Tit: 23. c. 3.

że nie było w liczbie wielu Zakonow, Zakonu twego przed Thronem Bożym) trzymam miłośnie, y trzymać będę, nawet, ku dokończeniu świata, iáko w záchwyczeniu (gdy raz blisko ołtarza, przed Nayświetßem Sákrámentem, modlitwę czyniła) Tereßá S. widźiáłá. Futuris temporibus, Ordo hic, mirificè efflorebit, multosque habebit Martyres. Czásow przyßłych, Zakon ten zákwitnie dźiwnie, y będźie miał wiele Męczennikow.

Franc: Riber: lib: 4. c. 5 in vita S. Teres: Nicol: Lancici in opusc: 1. c. 19.

Co poniewaß rzecz to ieſt pewna (á ia baczę, że ſię w tobie mile kocha, że ſię w niey y ty kochaß, wzáiemnie: żeś z chęćią y z weſelem iey ſłużył, oná też teraz, tobie płáći, v przeymośći ſwey fáworámi, (ktorych żaden człowiek, myślą ſwą ogárnąć y poiąć nie może) położywßy w dobroći Boſkiey vſność moię, nie z lekkośći iakiey, áni pierzchliwie, áni nie rozmyślnie, Tobie vwagi Duchowne, nie ták moie, iáko odemnie raczey máłym y lichym dowćipem, piſáne z dáru Bożego, ná Táiemnice Rozáńcá, tey Nayświetßey, y ná wieki niezwyćiężoney Krolowey, przychodźi mi prezentowáć. Abyś widźiał Oycze S. DOMINIKV, ktory widźiß (w czyſtey y przezroczyſtey oney świátłośći) w Bogu wßytko, że kiedy inßi Bráćia zakonni ogrodniczkowie twoi y pomocnicy nieproznuią (bo świádkiem ſą wßędźie, po tutecznym, y podpodźiemnym świátem, Kośćioły, Klaßtory, Ołtarze, Bráctwá nabożne, zoboygá płći) y ia też naymnieyßy, liczby, niedbálcem niechcę bydź, ále co mogę, przy łáſce Bożey, według możnośći ſwoiey, czynie. Ieśli nie wielkie kwiáty rożáne ſkłádáiąc, przynamniey drobiazgi Liſtkow y wonią ich wdźięczną, w rozumach, Bráćiey y Sioſtr świętkich, mam wolą dobrą, w proſtoćie, y prawdą ſamą, iáko naylepiey vłożyć, w ßczepić, zbieráiąc po inßych, ktorzy o tym piſáli, (kłoſki, po buynem zniwie) frágmentá, ná káżdą táiemnice trzech krzakow Rożánych, białey, Czerwoney, y że ták rzekę iáſno-gorącey Roże.

Oycze moy S. DOMINIKV, tą poufáłośćią, y tą miło-

miłośćią, ktorą masz, do Naypierwszey Przenaświetszey Ogrodnicki, (iáko ią zowie, Theodoretus de Apoldia. Hæc indulgentissima hortulana. Tá nayłágodnieysza Ogrodniczká.) Wonnego, Rożánego, ogrodu Mátki Bożey, pomocnikiem y wikáryuszem będąc iey słáwnym, niekiedy przez śiebie sámego, á teraz y przez Bráćią swoie, vproś mi łáskáwie, áby ręką swoią przenaycudownieyszą, przeżegnáłá, á pożytek Duchowny, (o ktory stáram się) vprośiłá, tey lichey pracé, ktora z Persony moiey, będąc lichą, ále wielka teść y poważna z Máteryey: Gdyż, záwiera osobliwe Listeczki, álbo Roszcki, tych trzech krzakow wielkich, ślicznych, Niebieskich, trzech częśći mowie, Rożáńcá S. ktorys vstámi świętymi twoiemi, ochotnie opowiedał: Cudámi niewypowiedźiánemi, potwierdzał: pożytek niezmierny, Niebu czynił, á Ogrodnicce, naypierwszey y nayprzenaświetszey, v wszystkiego świátá, podźiwienie y applauzy godne. Ze oná wynálázłá ten ogrod Rożány, y pierwsza byłá, ktorey się sercu wielce podobáło, co Bogu wszechmogącemu, wdźięczno było, co duszom pożyteczno, co po dźiśieyszy dźień że sławą iey iest, w Kośćiele Bożym.

Lib: 6. 6. in vita S.Domin: apud Suri

Pomnisz Oycze Swięty DOMINIKV, iáko się wielekroć rázy, y B. Alánowi de Rupe, wielkich cnot Doctorowi, y Káznodźiei náßemu, przymawiáłá, obeczną y widoczną pokázuiąc się, áby ten sczep szczepił w Niemczech, w Inderlandźiech, w Brytániey, áby Ogrod, nieco chwastem niepilnośći zárosły, odnowił, áby kążąc, gárłá nie żáłował, á nog, po wśiách y mieyscách dobrze nie dźikich chodźić przykłádem Chrystusowym, ktory, mowi Lukasz S. chodźił po Miástách y Miásteczkách, náuczáiąc. Przetoż vczyń to o co proszę, vniżonem y pokornem sercem, Oycze moy S. DOMINIKV, á mnie, przyiąwszy do obrony y opátrznośći swey, nie zápieray się w ostátnią godźinę ześćia mego, ktoryć, śiebie sámego, y te vwagi Duchowne, cále y nieodmiennie, oddáwam ná większą chwałę Bożą.

Bzoui: tom: 18. Annal: pag: 83.

Luc: 13. v. 22.

S. P. DOMINICVS.

FVit vir planè Apoſtolici pectoris ac ſpiritus: Fidei columen: Euangelij tuba: Orbis oculus: Chriſti lucerna: ſecundus Præcurſor; & magnus animarum œconomus, quem multiplices tantarum virtutum in cælo coronæ, decorant.

Eccle: in Lect: vlt: Diui: Offic: Ord: Præd:

FACVLTAS ROMANA,

Fr. Petrus Maria Passerinus S. Theol. Magister, totius Ordinis Prædicatorum humilis Procurator & Vicarius Generalis, in Dei Filio sibi dilecto Rndo. Patri BASILIO JASTRZĘBSKI, *S. T. Baccalaureo, eiusdem Ordinis Salutem.*

CVm vti accepimus, pro fouenda & amplianda Sanctissimi ROSARII deuotione, præmanibus ac typis habeas Tractatum purè exegeticum piarum Considerationum seu Discursuum, circa singula eiusdem Parthenici ROSARII salutifera Mysteria, quem singulari studio ad communem Sodalium vtilitatem, ex sacris litteris & SS. Patrum solidis conceptibus, vernaculo tuo idiomate gnauiter ac eruditè concinnasti, laudamus hunc tui conatus optimum zelum nec solum permittimus, sed & Paternè hortamur, vt inchoatū Opus condigna feruoris alacritate perficias, eiq; ad calcem breui syllabo, veras probatasq; Indulgentias, fauores, gratias à diuersis Summis Pontificibus eidem Rosarianæ Archifraternitati liberalissimè concessas (prout illæ in nuperrimo Romæ excuso, Sanctissimi ROSARII Bullario autenticè continentur, & non aliter nec aliunde) adnectas. Quæ, vt exactissimè & fideliter à te obseruentur, pro more ac lege Ordinis harum seriæ nostriq; autoritate Officij, deputamus toti prædicto Operi tuo, binos ex nostris Theologis Reuisores Adm. R. P. Magistrū Fr. Cesslaum Łacicium & R. P. Lector. Fr. Thomam Smith Generalis Studij Nostri Cracouiensis Pro-baccalaureum, quibus mandamus, quòd præfatam hanc tuam lucubrationem diligenter perlegant, ad præscriptum examinent, siq; publica luce dignam vndequaq; repererint, calculo suo approbent, ac demum suæ approbationis fidem & Censuram, vt fieri consueuit & debet, loco opportuno palam distincteq; apponāt. Quo facto, ex nunc (quantum in nobis est, seruatisq; seruādis) Tibi cōcedimus facultatē Opus prememoratū in Typis euulgādi. Atq; in fide his Sigillo nostro munitis, propria manu subscripsimus. Romæ, 6. *Maij*, 1670.

Fr. Petrus Maria Passerinus.

Rta. pag. 16.

Fr. Leonardus Hansen Magister Prouin. Angliæ.

IVDICIVM THEOLOGORVM.

GVbernante uniuersum sacrum Ordinem Prædicatorum, Reuerendissimo P. F. Petro Maria Passerino, Procuratore & Vicario Generali, ad mandatum eiusdem, vidi & legi, has considerationes seu Elucidationes, super Mysteria Gaudiosa 1. p. Sacratissimi Rosarij, B. V. MARIÆ, *à R. P. F.* BASILIO JASTRZĘBSKI, *Sacræ Th. Baccalaureo efformatas. In quibus, cum nihil de spinarum aculeis contra fidem Catholicam, & bonos mores, sed multum de floribus Rosarum odoriferis, doctrinis videlicet solidis, Historijs veridicis, & Auctoritatibus SS. Patrum grauissimis reperim: vt prodeant in lucem, ad maiorem deuotionem excitandam in cordibus, non solum Confratrum Sacratissimi* ROSARII, *verum etiam & aliorum Christi fidelium, erga B. V.* MARIAM: *iudico, censeo, & subscribo animando Autorem, vt in alijs partibus perficiendis elaboret quamtotius, memor illius promissi.* Eccles. 24. v. 31. Qui Elucidant me, vitam æternam habebunt. *Id est* (interprete D. Dionysio Carthu. de Mystico sensu & tropolo *c. 24. a. 25.) qui gloriam & virtutes, proprietates & excellentias meas prædicant, siue annuntiant proximis excharitate, vitam æternam habebunt, pro præmio, dum modo perseuerauerint in bonis, in finem.*

Dabam Crac. in Conuẽ. SS. Trinitatis Ord. Præd. *Die 24. Augusti.* 1670.

Fr. CESLAVS ŁENCITIVS,
S. T. D. Confessarius Sanctimonialium Tertij Habitus. m. p.

Librum Considerationum Spiritualium, Primæ Partis SS. Rosarii Mysteria elucidantium à R. P. F. Basilio Jastrzęmbski, Sacræ Theologiæ Baccalau. operose editum, ex cõmisione Reuerendissimi Patris Vicarij Ordinis, accurate legi, in eoq; nihil fidei Catholicæ contrarium, sed omnia conformia Christiq; fidelibus maximè vero Deiparæ Mariæ Virginis Cultoribus perutilia reperi; vt in lucem prodeat publicam, dignum iudicaui.

Cracouiæ, 3. Septembris 1670.

Fr. Thomas Schmith,
Pro-Baccalaureus Studij Generalis Cracouiensi. m. p.

Approbatio Ordinarii.

D*yscursy nabozne o Táiemnicách Rozáńcá Swietego, zgadzáią się we wszytkim z náuką Kośćiołá Swietego Kátolickiego, y pożyteczne są do ich zbudzenia nábożeństwá ku Nayświetszey* Pannie, *y vważánia łask y dobrodźieystw Páńskich, ktore przez nię y przez iey Swiety Rozániec bierzemy, dla tego pozwalam, áby drukowáne były.*

Dniá 10. Kwietniá Roku Páńskiego 1670.

X. Jacek Liberyvsz, S.T.D.
Proboszcz Kośćiołá Bożego Ciáłá Can. Regularis Kśiąg w Dyecezyey Krákowskiey
Censor. *m. p.*

PROTESTACYA.

WE wſzytkich Punktách y w ſłowách naymnieyſzych (iáko Syn poſłuſzny Kośćiołowi Swiętemu Rzymſkiemu powſzechniemu) ktożkolwiek ieſteś co czytaſz, tę nie vdátną prácą moię, proteſtuię ſię, że w obſerwáncyey przyzwoitey máiąc zákazánie vczynione, Oycá Swiętego Vrbaná VIII. (dniá 13. Márcá 1625. Ktory toſz znowu ſtwierdźił dniá 5. Lipcá 1634.) áby żaden nie ważył ſię nikogo Błogoſłáwionym, ábo Swiętym miánowáć, ábo czynić w piſmách ſwoich: tudźieſz, áby nie vdawał, iákoby zápewne, dźiełá choć nayświętſze y naywybornieyſze (ludźi Ktorychkolwiek, choć świątobliwych) poki od Stolice Apoſtolſkiey, przeyźrzáne y potwierdzone nie będą. Oczym znowu, dniá 5. Czerwcá 1641. Deklárácyą tenże Oćiec Swięty więkſzą czyni: Ale tylo iáko rzeczy świádectwem godnych ludźi powiedźiáne y piſáne od Hiſtorykow. Przetoſz y ia to czynię gdy tu, (z okázyey w ſpominam dla iákiey náuki, ábo poięćia czego) ludźi oſobliwych, ábo ſług Bożych, przez to iednák żadney świątobliwośći, y wiáry im nie przypiſuię nie odmienney, to ieſt poki ich Kośćioł Swięty nie przeyźrzy, y nie potwierdźi. Y owſzem káżde ſłowo, káżdy ſens, káżde moie rozumienie, pod rożądek y vznánie, podáię Kośćiołá Swiętego przełożonych, pokornie.

DO BRA-

DO BRACI Y SIOSTR

ROZANCA SWIĘTEGO,

Wiekuiśćie Błogosłáwioney y Namiłośiernieyſzey

KROLOWEY.

Autor, kilká ſłow mowi.

TRzy Niebieſkie/ cudowne/ roſkoſzne krzaki/ białey/ czerwoney/ y że ták rzekę/ iáſno gorejącey Roże/ wßczepilá PANNA Przenaydoſtoynieyßa/ w świątobliwym y chwalebnym wirydarzu/ zakonu S. O. náßego DOMINIKA, Bráćia y Śioſtry. Ktore trzy krzaki/ takiego by koloru/ ceny/ wonnośći/ mocy/ były! żaden tego tureczny iezyk náß ziemſki/ wymowić doſkonále nie może/ z tey przyczyny. Naprzod/ że táiemnic pełne/ nád przyrodzenie: przytym/ że rozumy obywátelow ziemſkich wyſoko bárzo przechodzące ſą. A iezeli Náturáliſtowie o Roży / wßytkich ſekretow doyść nie mogą/ ále nic co nátracáią/ z pewney vwagi obſerwáncyey ſwoiey dochodząc/ coby zá náturá tey była/ y ná coby pomocna zdrowiu ludzkiemu: nie dźiwuy ſię żaden/ że máło tákich/ (niechay mi odpußczą) ktorzy w ſkroś poiąćby mieli/ wálor/ cenę/ kolor/ wonność/ moc/ y pożytki wieczne Roży tey/ ktorey trzy krzaki/ iáko ſię rzekło/ wßczepilá PANNA Przenaydoſtoynieyßa/ w świątobliwym Wirydarzu zakonu S. O. náßego DOMINIKA. Częśćią dla tey początku/ że tá roża/ początek ma ſwoy/ nie z ziemie/ ále z niebá/ od

Abrah: Bzo: in Annali. Eccl: tom: 13.

Plini: lib: 21. c. 4.

Pieri: lib: 55. c. 8.

a   ſáme

B. Alanus p. 2. c. 2. de Pſalt: orig: & vſu.

ſámego rozumu Troyce Przenaświętßey: Cżęśćią dla przedziwney náder tey iſtoty/ że odſtąpiwßy nie táko/ od ſtworzonych rzeczy/ w ćiele Chryſtuſowym/ coś nieſtworzonego/ tákoby ná fundámenćie ma/ przez żywot/ przez mękę/ przez chwalebne po śmierći támemnice Chryſtuſowe/ dla tegoż teſz/ niezwyczáyna ogrodom ziemſkim/ Roża ieſt. Raczey cudowną náder zowie ſię/ myſtyczną álbo táiemnic Niebieſkich pełną zewſząd/ ktora nigdy nie więdnieie/ nigdy nie vpada/ nigdy nie pſuie ſię z czáſem/ ále trwa ná wieki/poki ćiáło Chryſtuſowe y Mátki iego Przenaydoſtoynieyßey/będźie trwáć/gdyż z nich początek/ fundáment iſtoty/ chwałę/ wonność/ moc ſwoię/ ma zápewne. Bo táko inße tuteczne Roże náße/ z ziemie początek ſwoy máią/ y ná ziemi roſtą/ w ziemię ſię ná oſtátek obrácżáią; ták/ tá Roża/ z Boſkiey łáſki/ we trzech roſkwitłá krzakách/ w Wirydarzu świątobliwym S. O. náßego DOMINIKA, wßczepiona/ z Niebá ſámego dána/ w ćiele Chryſtuſowym y Mátki iego pokazáłá ſię śliczna/ á poki oni trwáć będą/ (będą záś trwáć to pewna ná wieki) tá Roża też w nich (dla táiemnic piętnaſtu oſobliwych/ żywotá Páná Chryſtuſowego/ y Naświętßey Mátki iego/ w ktorych ſię pokazáłá) trwáć będźie.

Eccle: 24. v. 18. c. 39 v. 17.

Przetoß názwał ią/ niekiedy przed tym ießcze/ Bog Duch S. Rożą Jerychońſką/ przez vſtá Sálomoná naymędrßego z Krolow Jzráelſkich *Iáko ſzczepienie Roży, ná Ierychu.* Ná drugim mieyſcu: *Iáko Roza wſádzona, nád ſtrumieniem.* Tym obiáśniáiąc/ iáko ſię mowi/ że to cudowna náder Roża/ że to Roża myſtyczna/ álbo táiemnic pełna/ że Roże wßytkie (niechay koloryzmią cenę/ wonność/ moc/ dyſtyluiąc rozumy ſwoie náturáliſtowie/ o ziemſkich) przechodząca. Zowie ią B. Alánus de Rupe temi właſnemi słowy: Roſas appello, ſacras voces ſalutationis, quorem intentam peractamq; recolunt & ſpectant, debita cum deuotione ad Coronarium Pſalterium quinquagies ſupra centies ſingulæ pronuntiatæ, oblatæq; DEO per aduocatam Diuam, Diuorumq; Reginam MARIAM. *Rozámi názywam, święte słowá Pozdrowienia Naświętßey Pánny, ktoremi słowámi, vmyślona rzecz (od wiekow) y odpráwiona (w czáśie) ſpomináią y podziwienie czynią iey, z przyzwoitym nabożeńſtwem w Rozáńcu, ſto piędźdźieśiąt rázy, zoſobná wymowione, y ofiárowane Pánu Bogu, przez Orędowniczkę Naświętßą, nád wßytkie Naświętße Krolową,* MARYą.

De vtilit: fruct. Pſalt p. 1. c. 12.

Chcećie kolor widźieć Bráćia y Siostry białey Roży ná

przy-

przykład: Sliczny iest/ bo niewinności/ ktora y Bogu y ludźiom/ w istoćie swoiey/ w spráwách swoich/ w wonnośći swoiey/ w rozli- cznych táiemnicách swoich/ podoba się/ iáko Oćiec Niebieski świádczy ná gorze Tabor/ odźiawszy Páná IEZVSA, w biało száte iáko śnieg: *Ten iest moy Syn miły, w ktorym się mnie dobrze vpodobáło, iego słuchayćie.* Kiedy pierwszy krząk/ pierwsza część/ Rożáńcá Swiętego bieluśieńka iest/ dla wielkiey niewinności Człowieczeństwá Przenamądrzeyszego/ o ktorym Piotr Swięty Apostoł w Kánonice swoiey nápisał. *Ktory grzechu nie vczynił, áni náleziona byłá zdrádá, w vśćiech iego.*

Matt: 17. v. 5.

Cap: 2. v. 22.

Bo lubo prawdźiwe wźiął ćiáło/ secundum corpulentam substantiam: mowi Swięty Thomasz Anielski Doktor/ *według ćiáła istoty,* ex semine Abrahæ, *z naśienia Abráámowego,* z ćiáłá Naświętszey Rodźićielki swoiey/ ále mowi S. O. Bázylius Biskup Cezáreyski Cogita de Incarnatione Domini magnificè, intellige Diuinitatem esse intactam, & immaculatam, quæ & si in materiali sit natura, ita inest, vt eius imperfectum fragileq; corrigat. *Myśl człowiecze o wćieleniu Páńskim wspániale, rozumiey Bostwo bydź nienáruszone y niepokáláne, ktore day to choć w ziemskiey náturze iest, ále iest w niey tak, że wszelka niedoskonáłość y vłomność poprawia.* Jákoby táńiey rzekł/ subtelny Doktor: Nigdy grzechowi nie podległe/ y owszem czyste/ niewinne/ dla grzechow przyięte nászych do nátury niestworzoney/ Bożey/ w iedney Personie/ Słowá Przedwiecznego/ z ktorem się złączywszy/ doskonáłości wszelkiey nábyło.

3. p. q. 31. a. 1. ad 3.

Homil 25. de Humã: Christi generat.

Y to to iest/ Swięty Antoni mowi de Padua, czemu Oćiec Niebieski dopuśćił Herodowi/ Gálileyskiemu Krolowi/ to Przenaświętsze Człowieczeństwo/ w biało sukienkę (lubo inszą intencyą Herod/ vczynił to/ ná ten czás ná żárt/ y szyderstwo ále nie bez Konsensu iednák y dyspozycyey/ woli táiemniey Oycá Niebieskiego) że podczás mowię męki bolesney y wstydliwey/ niezbożney czeládźi swoiey/ kazał go vbráć. Aby tym oświádczył/ że bieluśieńkie iest/ że czyste/ że bez mákuły wszelkiey y skázy iákieykolwiek naymnieyszey grzechowey/ choć go sądzono/ choć go naygrawano/ choć się z niego śmiano/ záwsze iednák bieluśieńka niewinność/ czystość/ śliczność/ Chrystusowego byłá Człowieczeństwá; y w żywoćie Naświętszey Rodźićielki/ y pod czás męki/ y ná Krzyżu/ mowi przezacny Káznodźieiá Antoni Swięty de Padua. Et illusit indutum

Ser: Feri: 6 in Para.

Lucæ c. 23 v. 11.

veste alba & remisit ad Pilatum. *Y náśmiawszy sie, oblokszy go w szátę biała, odesłał do Piłátá.* Id est carne, ab omni labe peccati munda, à virgine immaculata assumpta. *To iest, ciáłem, od wszelákiego grzechu czystym, z Pánny niepokaláney wźiętym, Oćiec vbrał go.* Mowi dáley: Deus Pater filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec, Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdził.* Jákoby rzekł / tym pokázuiąc: Smiey sie ty / z Mądrośći niestworzoney / z nátury głupi Herodźie: Vbieray Páná IEZVSA w obelżywą w biała szátę mniemániem twoim iáko nie człowieká mądrego / ktoregom ia w ślíczną / bieluśieńką / vraczył / y w czystość / y w niewinność / w żywoćie. Czyniß ty inßą intencyą / ten ßtroy krotofilny ná ochydę / ná śmiech / ná żárt / á ia dopußczam wolą moią tego / w ten czás náwet Syná mego / odkrywáiąc / niewinność. Ty nie wieß co czyniß ia dopußczam tobie / co wiem: Deus Pater Filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdził.*

Bieluśieńkiego koloru tedy iest Roża biała / z Bostwem Człowieczeństwo w iedney Personie niestworzoney złączone, pierwszy Rząd álbo część / żywotá Páná IEZVSA, represéntuiąc / niewinność iego.

Czerwoney kolor chcećie záś wiedźieć Roży? Bárzo iest rumiány nád Cypryiskie roże / bo krwáwy / kiedy záczerwieniáłá sie tá Roża ślíczna mowi B. Albertus M. Biskup Rátisboński z nászego Zakonu Christus vera fuit Rosa, sanguine proprio rubricatus. *Chrystus prawdźiwa byłá Roża, krwią własną záfárbowány:* Kiedyß? kiedy obrzezány był naprzod osmego dniá po Národzeniu: á potym kiedy sie vdał dobrowolnie ná mękę okrutną y sromotną / od poimánia w Ogroycu / (w ktorym rożne despekty / naymilszy nász ále bárzo zelżony ćierpiał) ßárpániem / bićiem / powrozámi / łáńcuchámi / kiiámi / w Cedron z mostu zepchniony / á co godna też / do Krzyżá gwoźdźiámi przykuty / ták / że ostátnia kroplá krwie przenadroższey / wypłynęłá z sercá po śmierći: Exiuit sanguis & aqua. *Wyszłá krew z wodą,* gdy włocznią odkrył serce / ránę w ćiele zmárłym vczyniwszy Longinus / Zołnierz.

Lib: 12. c. 4. n. 32. de laud: v.

S. Brigit: lib: 7. c. 15 reuelat:

Dla czego w Duchu / widząc go przed tym ieszcze Prorok Isáiasz iáko w ßárłatne odźienie / vbránego w krew / zádźiwił sie y rozumiał że to ßátá. Quare ergo rubrum est indumentum tuum, & vestimenta tua sicut calcantium in torculari. *Czemuß to czer-*

C. 63 v. 2.

wona

wona iest ßátá twoiá? tákoby chćiał rzecz mym zdániem: Moy śliczny IEZV, czemużeś to czerwony táko Roża? ßátáß to/ czy ćiáło tákie? we krwi/ czy w Rożey czerwoney vmoczone? Quare rubrum est vestimentum tuum: *Czemuß to czerwona iest ßátá twoiá?* Mowi B. Dionysius Carthusianus, biegły bárzo w rozmyślániu męki Páńskiey Doktor. In Passione sua, rubore proprij cruoris perfusus, factus est rubicundus: *Pod czás męki swoiey, czerwonośćia własney krwie skropiony, stał się czerwony.*

In Cantic: c. 5. a. 16.

B. Bonáwenturá vważáiąc w żywoćie Chrystusowym zwłaszczá podczás okrutney męki/ kiedy tá Roża Czerwoná Chrystus IEZVS, vbiczowány zostawßy bez miłośierdźia v słupá/ y vkoronowány był w piwnicy ćiemney/ iáśność Niebá y źiemie/ mowi: Et accipientes quandã Chlamydẽ sericã, rubeam, & turpem, vestiuerunt eum & spinis coronauerunt. *A wźiąwßy nieiáką ßátę żołnierską iedwabną, czerwoną, y ßpetną, vbráli go, á ćierniem koronowáli.* Co zá przyczyná/ że czerwoną ßátę wynáleźli! czemu nie lázurową/ álbo Hiácyntową? gdyż był wßytek Niebieski: Czemu nie źieloną? gdyż był Krolem pokoiu: Czemu nie białą/ gdyż był czysty y niewinny: Czemu nie żołtą złotey máśći? gdyż wßytek śliczny był/ y droższy niż złoto/ ále czerwoną? Do tego/ czemu głowę á nie inßą częstkę iáką/ w Ciele tego Przenaświętßym/ kłoli? (Iżali rąk/ nog/ boku/ nie mogli/ táko potym vczynili) ále głowę koronowáli ćierniem/ co większa! Et accipientes quandam Chlamydem sericam, rubeam, &c. *A wźiąwßy nieiáką ßátę żołnierską, iedwabną, czerwoną &c.* Chćieli áby y krwią czerwoną/ y czerwonym ßárłatem/ záczerwienił wßytek się táko Roża/ ktory y ná duszy y ná ćiele swoim/ od miłośći/ rumiány był. A że/ z głowy czerwonośći miáło przybydź ná to Ciáło Páńskie y ßáty/ głowę/ ktemu ćierniem/ leßcze (między ktorem się Roża rodźi/ ponieważ sámey Rożę nie mieli/ bo ná ten czás mowi Ian Swięty: *źimno było*) koronowáli/ áby obfitośći/ większey krwie z nayświętßego y nayprzednieyßego członká/ (nád śiedmdźieśiąt więcey zádawßy ran) iákoby kánałámi wypuśćili/ áby zárumieniłá rumiáno/ y nie wypowiedźiánie pięknie/ wßytko ćiáło Páńskie/ y ßáty/ ślicznego oblubieńcá/ ktorego dusza nabożna oblubienicem S. zwáłá więc: *Miły moy biały, y czerwony.* Doktor Anielski/ Swięty Thomaß mowi: Candidus, quia sine peccato natus est: Rubicundus, quia lauit nos à peccatis nostris, in sanguine suo: *Biały, álbowiem bez grzechu náro-*

In vita Christ: c. 76.

Ioan: 10. v. 22.

In Cant: c. 5.

chu narodzony ieſt: *Czerwony, álbowiem obmył naß, od grzechow náßych we krwi ſwoiey.* Konkluduie tedy Bonáwenturá Swięty dyſkurs ták: Perforabant namq; caput eius ſacratiſſimum, acerbiſſimæ illæ ſpinæ, ac totum madere faciebant, ſanguine. *Skłuło tedy głowę iego przenáświętßą, oſtre ono ćiernie, y we wßytkiey vmoczyło krwi.* To ieſt/ ſukienkę y ćiáło/ bo/ *Od ſtopy nogi, áż do wierzchu głowy, nie było w nim zdrowia,* mowił Swięty Prorok.

Iſa: 1. v. 6.

Przyznayćieß/ Bráćia y Sioſtry/ iezeli nie czerwoney krzak Roże/ ktora cząſtká ieſt Zywotá Páná IEZVSOVVEGO, mękę krwáwą wyſtáwiáiąca nam/ ták mowiąc: Iezeli w iedney táiemnicy; ćierniem vkoronowánego Krolá/ coż w drugich!

Exod: 3.

Ale ſnać chcećie podobno wiedźieć iáſno goreiący kolor? Wßytkie táiemnice trzećiey częśći/ tego Krzaku odpowiádam wam ſą iáko on ognisty krzak Moyzeßow/ kiedy/ názywa go Swięty Páwel: *Dla męki śmierći, chwałą y czćią vkoronowánego.* Ktore ſłowá/ mowi Salmeron. Declarant poſt mortem complementum habuiſſe. *Ogłaßáią, po śmierći że ſpełniły ſię. Bo był, wßytek:* Amictus lumine, ſicut veſtimento. Káieton czyta. Amictus luce, quaſi pallio. S. Ambroży lib: de Elia. Circumdatus luce. *Obtoczony świátłem, iáko ßáta droga, świetna, przezroczyſta, w ozdobie wielkiey:* Ná on czás oſobliwie/ kiedy Człowieczeńſtwo Przenáświętße (pod czás iednák męki/ przez ośmnaśćie godźin zupełnych) záſromocone/ zełżone/ per humilitatem Paſſionis: *przez podłość męki* mowi S. Thomaß/ mocą y dárem ſwoim Bog záś wywyżßył/ vczcił/ vczćił/ widocznie przy chwalebnym zmartwychwſtániu. Peracto Myſterio Paſſionis & mortis Chriſti, ſtatim anima in corpus, in Reſurrectione, reſumptum, ſuam gloriam deriuauit, & ita factum eſt corpus illud glorioſum. *Dokonawßy táiemnice męki y śmierći Chryſtuſowey, záraz Dußá P. w Ciáło (przy zmartwychwſtániu znowu wźięte) ſwoię chwałę wprowádźiłá, á ták ſtáło ſię Ciáło ono chwalebne.* B. Albertus M. záś mowi. Quia ad literam in Reſurrectione, facta eſt lucidior ſole. *Albowiem według litery, Ciáło ono Przenayświętße, pod czás zmartwychwſtánia, ſtáło ſię iáśnieyße, nád słońce.* Bo ná ten czas: Fortitudo & decor, indumentum eius. *Moc y piękność, ozdobá iego, byłá.*

Ad Hebræ: 2. v. 9.

3. p. q. 54. a. 3. in cor.

Prou: 31. v. 25.

Hugo Kárdynał náß/ vważáiąc ſubtelnie/ iáko zwykł záwße/ one ſłowá Pſálmu *Panie Boże moy, toćieś ſię bárzo wielmożnym*

In Pſal: 103.

okazał

okazał! twierdźi: Magnificatus es, in reſurrectione: vehementer in aſcenſione. *Wielmożnym Chryſte* IEZV *ſtáłeś ſię, przy Chwalebnym, zmartwychwſtániu: Bárzo, przy w niebowſtąpieniu.* Dáte rácyę. Quia lux vndique te circumfulget, qui habitas lucem in acceſſibilem. *Gdyż świátło zewſząd ćię záiáśniело, ktory mießkaß w świátłośći w nieprzyſtępney.* Iákoby chćiał rzecz Doktor ſubtelny/ mym zdániem. przy zmartwychwſtániu chwalebnym/ wßytek ieſteś iáſny/ vwielbiony/ wielmożny; Ciáło twoie przenádroiße/ iáſnośćią/ vwielbieniem/ wielmożnośćią/ w ſkroś/ iáko ßkło iáko drogą odźiąne/ ták/ że kolor wßytek/ (záſromoconego zelżywie ćiáłá twego w Wielki Piątek/ przez ośmnaśćie godźin onych) ſtał ſię ná wieki śliczny/ iáſny/ przeźroczyſty/ ogniem goreiący/ po wßytkich członkách przemienionych/ w chwałę: Vwielbionych w iáſność. Amictus luce, quaſi pallio. *Odźiany świátłośćią, iáko płaßczem.* Quia ad literam in Reſurrectione, facta eſt lucidior ſole. *Abowiem według litery ciáło to, podczás Zmartwychwſtánia, ſtáło ſię iáśnieyße, nád słońce.*

A nie tylko/ przy Chwalebnym Zmartwychwſtániu/ ále y przy Chwalebnym w Niebowſtąpieniu/ mowi Hugo Kárdynał: Vehementer, in Aſcenſione. Bárzo przy w Niebowſtąpieniu. P. Iuſtinus Miechouienſis. Tanta cum gloria, Dominus ac Redemptor noſter in Cælum aſcendit, vt etiam ipſos Angelos in admirationem traxerit. *Z ták wielką chwałą Pan y Odkupićiel náß do Nieba wſtąpił, że teß ſáme Duchy nieśmiertelne do zádźiwienia ſię, póćiągnął.* To ieſt/ że nigdy nie widźieli/ podobnego przyśćia y weśćia ták ßczęśliwego do Niebá/ w żadnym ſtworzeniu/ nád ſámego w ten czás Zbáwićielá Anyołowie.

Super Litan: Diſcur: 339. n. 3.

Przydam/ przy zeſłániu Duchá Swiętego Bogá nieſtworzonego/ y tám był płomień/ iáſność/ chwałá Et Apparuerunt illis diſpertitæ linguæ, tanquam ignis. *Y vkázáły ſię im (Apoſtołom) rozdźielne ięzyki, iákoby ogień.* Mowi tenże P. Iuſtinus. In igne apparuit, vt ſacrificium Chriſti cruentum, in cruce nuper oblatum, ſibi gratioſiſſimum fuiſſe teſtaretur. *W ogniu pokazał ſię, áby ofiárę krwáwą Chriſtuſową, ná krzyżu nie dawno oddáną, ſobie nayprzyiemnieyßą oświádczył bydź.*

Auct: 2.

Náwet przy w Niebowźięćiu y tryumfálney Koronácyey Nayświętßey Rodźićielki ſwoiey/ ſerdecznie y nád wßytkie Corki Syońſkie/ vkocháney/ o iáko tám goreiący kolor był/ nád złoto śli-

cznieyſ

cznieyßy! táka iásnosć! táka chwałá! tákie vwielbienie iásno goreiącey Roze! kiedy Mátká Boza/ máiąc Corpus rutilantissimum Ciáło lśniące, do Bogá Syná/ ßłá z tryumfem! kto vwáży/ przyzna/ że słońce/ do iásnośći tey Rozy ćień: Miesiąc y gwiázdy podobieństwá nie máią: stworzone ślicznośći/ nie rownáią sie. Bo wßytkie táiemnice trzećiey częśći/ koloru są iásnogoreiącego. Jednym słowem/ niezwyczáyna ogrodom náßym ziemskim/ Roza: Roza/ nád obyczay iásna: Roza/ przeźrzoczysta wskroś: Roza nád er chwalebna/ ieżeli kedy/ tedy ßczegulnie/ ákoby przywileiem Niebieskim osobliwym/ tu/ iáko w krzaku Moyzeßowym/ ognistym/ płomienistym/ goreiączym záwße.

Náostátek widźieć/ álbo wiedźieć/ cenę tey Rozy/ moc/ śiłę/ przydam y wonność chcećie? Siłáby czásu trzebá/ ileżyle według słábośći náßey/ niedoskonále choć/ pokazáć to. Dość z obiáwienia/ że B. Alanus mowi: Vnicum Aue dictum, preciosius est, quam sub Cælo quidquam, aut quam vllum donum Corporis, animi, vitæ. &c. temporale. *Iedno pozdrowienie Anielskie zmowione, droższe iest ániżeli pod Niebem cokolwiek, álbo ktorykolwiek dar ciáłá, vmysłu, żywotá &c. z doczesnych rzeczy.* A ná inßym mieyscu: Tanta est suauitas, huius Benedictæ salutationis, vt humanis non possit explicari verbis, sed semper altior manet, & profundior, quam omnis creatura, indagare sufficiat. *Tákowa iest przyiemność, tego Błogosłáwionego pozdrowienia Anielskiego, że ludzkiemi nie może się wymowić słowy, ále záwße więkßa zostawa y głębßa, á niżeli wßelkie stworzenie może, poiąć.* Thomas à Kęmpis: Inter omnes preces, & laudes Dei, nihil Pater noster, est sanctius, nihil Aue Maria dulcius, & Angelis iucundius. *Między wßytkiemi modlitwámi y chwałą Bożą nic nád Oycze nàs, nie máß świątobliwßego: nic nad Pozdrowienie Angelskie słodßego, y Aniołom vćießnieyßego.*

P. 2. c. 7. n. 11.

P. 4. c. 7. n. 6.

In Enchi: mona; c. 5.

A przeto/ w Vwagách Duchownych/ ktorem wygotował/ ná táiemnice/ wam Bráćia y Siostry/ Rozáńcá Swiętego Naświętßey Krolowey nie zwyćiężoney/ vśiłuię dáć wam otym nie táko wiádomość ile będę mogł (ku więkßey chwale Bożey/ y ku powßechnemu dobru Kośćiołá ś.) zá przyczyną tey/ ktora sie Rozą Duchowną/ w Kośćiele Bożym zowie/ dla wielu przyczyn/ ktore/ B. Albertus Magnus wylicza/ z osobná: ktora iest *Páni náßá*, iáko ią zowie B. Henricus suso: *Mátká dobra náßá*, iáko B. Alanus

Lib: 12. c. 4. n. 33. de laud: Virg:

Oręde-

Orędowniczka náſzego S. Rozáńcá, iáko zákon náſz wſzytek. Ktora/ ná oſtátek/ pod płaſzczem wáiąc nas miłośierdźia iego/ po wſzytkie mizerne dni żywotá/ ále oſobliwie tákże pilniey/ przy śmierći/ ſtrzeże. Zá zym teſzcze teraz/ dla lepſzey wiádomośći y informácyey (do dalſzych vwag Duchownych) położę tu trzy Przeſtrogi/ z ktorych/ zrozumiecie początek/ ſtárożytność/ bogactwá/ y tym inſze rzeczy niećo bedźiećie mogli/ tych trzech Krzákow Rożánych.

PIERWSZA PRZESTROGA.

Nie gánię, bo dobrem ſumnieniem nie mogę, wſzytkich świątobliwych Bractw, Nábożeńſtw, Kongregacyi, pod ktorymkolwiek tytułem ſą poſtanowione, od Stolice Apoſtolſkiey potwierdzone, ſkarbami Duchownymi, to ieſt odpuſtami, vbogácone: Ale przećię Rozániec Nayświętſzey Mátki (Chryſtusa Boga, Oyca, y Zbawićiela naſzego) Paniey Niebá y źięmie, Dobrodźieyki grzeſznych miłośierney, chwalę wielce wyſoko, dla początku, dla ſtarożytności, dla bogactw, ktorymi rzeczami zwykli ludźie, familie ſwoie rodowite y zacne, wynośić. Początek Rozańca ieſt, chcećie wiedźieć kto? Troyca Przenaydoſtoynieyſza, trzech Perſon Bożych, ktore, w radźie ſwoiey nie pośćigłey, w wieczney, vſtanowiły odkupięnia narodu ludzkiego dekret, á przez Archánioła wielkiego Gabryela (iákogo zowie Tomaſz S. *Summum in ordine archangelorũ*) czyſtey, Bożey łaſki pełney, nád wſzytkie ſtworzęnia wybraney Matce, w Nazarećie Miaſteczku (kędy, pod ten czas mięſzkałá poślubiona iuż w Małżeńſtwo czyſte, Iozefowi czyſtemu) w czaśie zamierzonym, zwiaſtowały, przez one wielkiey vczćiwośći godne, ſłowa: Zdrowáś/ łáſki pełná/ Pan z tobą/ ⁊c.

B. Alanus p. 2. c. 3.

Lecz zaś tá Matka Przeczyſta (vważayćie zárownie, y Panná) przyiąwſzy w żywot ſwoy czyſty, prawdźiwie, tę Wtorą Perſonę nieſtworzoną (y nie poiętym wiecznym ſpoſobem, rodzącą ſię záwſze, z Oyca Przedwiecznego przez rozum) to ieſt, Słowo Przedwieczne, ktore z choyności ſwey złączyło ſię z ćiałem, á dla dekretu mianowanego, vrodźiło ſię z niey prawdźiwie, Bog człowiek: Po wſzytkie dni mowię, żywota iego, z wielką

miłośćią, zwielką vczćiwośćią, vsługowáłá iemu, gdy w ćiele między ludźmi, żył: Cudá roźliczne czynił: Niebieską náukę vstámi swemi rozśiewał, á oná we wszytkich námnieyszych spráwách y w vczynkách iego przedźiwnych, pilno się iemu przypátrowáłá: Kto, co, o nim (od Národzenia iego) mowił, z ostropnośćią v ważáłá; Przy tym, mieyscá one święte w Pálestynie, człowieczeństwem y krwią iego Przenadroższą wielce bárzo vraczone, po iego śmierći (sámá przez się iáko S. Idelfonsus záistą rzecz twierdźi: *Sophronius, Abbas Guericus, Nicolaus Polonus, Petrus Canisius*) z świętą kompánią towárzyszek, y towárzyszow, to iest, Apostołow SS. tudźieſz z Vczniámi oboygá płći, ktorzy, tákże iey pomagáli, ábo przynamniey ná iey wzor, toſz potym czynili, wizytowáłá: wdźięcznośćią dobrodźieystw (vczynionych sobie y nam) czćiłá. Przywodząc często gęsto przed oczy máteryálne, y rozumu: Tu, w domeczku tym w Názáret zwiástowány mi był, Syn Boży: Tu, narodźił się w Betleem, w tym mieyscu: Tu, Pásterze y Krolowie witáli gośćiá Niebieskiego: Tu, w Ogroycu poimány y związány, nie vczćiwie był: Tu, v Annaszá, Káifaszá, Piłatá, Herodá, oskárżony, náygráwány, sądzony, był: Tu, vmárł ná gorze Kálwáryey, rospięty ná Krzyżu: Tu, pochowáne ćiáło iego, odpoczywáło, w Ogrodźie, w nowym grobie: Z tey oliwney gory, wstąpił z wielką chwałą y Orszakiem SS. dusz, przy áſſystencyey Aniołow, do Niebá &c.

O czym, że nie ináczey było, zwierzyłá się S. Brygidźie sámá Nay. Pánná, że te mieyscá náwiedzáłá. Przedeśmierćią náwet, kiedy miáłá z tego żywotá, wynośić się ná on nieśmiertelny, nabożeństwá záżywáłá wielkiego. Słuchayćie słow; ktore ták, mowiłá do S. Brygidy. *Ego paraui me ad exitum, circuiens omnia loca, more meo, in quibus filius meus passus fuerat.* **Ja nágotowáłám się ná śmierć/ obchodząc wszytkie mieyscá/ zwyczáiem moiem/ ná ktorych Syn moy ćierpiał.**

Lib. 6. c. 62.

Co, że y przedtym czyniłá, wielkiey kontemplácyey Doktor, *Ioannes Taulerus*, spráwy y vczynki iey codzienne, ábo po nászemu, żywot wszytek opisuiąc, między wielą inszych godnych vwagi spraw, obyczáiow, nábożeństw, wnętrznych y powierzchownych, to wspomina, opisuiąc mowię, co kiedy czyniłá. *Mente reuoluebat filij sui Passionem: quamq; vehemens, immanis, & mul-*

Ser. Purific

& multiplex, illa fuiſſet. Przez rozum, rozbieráłá Syná ſwego męki/ iáko oná wielka/ okrutna/ y rozmáita byłá. *Iaq primo intima cum animi compaſſione, faciebat.* A to naprzod/ z wnętrznym politowániem vmyſłu/ ábo ſercá czyniłá. *Iſta namq meditatio inſtar gladij, virgineum ſecabat, cor.* Tá abowiem medytácya/ iákoby miecz/ Pánieńſkie dwoiłá ſerce. Co, nic inſzego nie ieſt, tylo, że choć widźiáłá oczymá przed tym, mękę Syná ſwego, w rozumie ią potym iednak vważáłá częſtokroć, przywodząc ią ná vmyſł ſobie.

Nawet, potomnym czáſom, y ludźiom (oſobliwie ktorzy przeznáczęni ią, do żywotá chwały y rádośći wieczney) chcąc ten modelus ſwoy, to nabożeńſtwo ſwoie, ták oſobliwe, dla ſłodkiey wdźięczności (w vwadze dobrodźieyſtw Bożych) oſłodźić, iáko nalepiey zálećić, żeby przykłádem iey, poki świátá ſtáwáć będźie, ludźie pobożni, ſtáráiący ſię o duſz ſwoich kochánych zbáwięnie, toſz odpráwowáli, pátrzćieſz co czyni.

Poczęłá cudownie, pierwſze pierwoćiny y fundamentá, tego Wirydárzá wonnego, ślicznego, Niebieſkiego, zákłádáć: Rożány wionek záczynáiąc (iáko iáka wincżárka Niebieſka) wić, z śliczney Róże Białey, Czerwoney, y, że ták rzekę, z iáſno goreiącey, ná wſzytek świat, z cáłego żywotá Páná náſzego, w ten ſpoſob. Aby ći ludźie, ktorzy ſię kocháią, w żywoćie P. Ieżuſowym, y w rozmyślániu męki iego, y chwały wieczney, iáko we trzech Krzákách Róże Białey, Czerwoney, Zuſto goreiącey, á do Páleſtyny (ná támte mieyſca S. kędy to ſię dźiáło) nie mogą z B. Iánem Kántem, z B. Symonem Lipnicą, z Theodozyuſzem Ceſárzem, ábo z onym Bogomyślnym Mężem, o ktorym náſz, *Cantipratanus* wſpomina doyść, áby mowię vwagámi, ábo rozmyślániem przez rozum, y imáginácyą ſwoię, gorąco także báwili ſię, y záſługowáli ſobie, grzechow odpuſzczęnie, chwałę wieczną.

Cedre. in Com. Hiſto. n. 116.

Lib. 1. c. 2. n. 5.

Lecz długo Nay. Pánná, w ſzczęśliwey nieśmiertelnośći gmáchách krolu iąc, ſpoſobnego męża, do tey funkcyey, tu, ktoryby ſię godźił, y wydołał zámyſłom iey, vpátrowáłá. Długo, że ták rzekę, myśliłá, aż w trzynáſtym ſto lat, pod nieſzczęśliwe látá, mowi *Bzouius* (w ktore ſię ſurowo bárdzo gniewał Bog ná świat) dwuch przednich, y wyſokiey cnoty zacy mężow, *Dominiká S. y Franciſzká S.* ktorzy, iáko Enoch y Eliaſz, w tych

Bzoui. in Annal. Eccl. tom. 13.

niſko-

niskośćiach zibieg ili rzeczą, żeby mogli Bogá, z ludźmi poiednić, z zgodę, pokoy, vczynić, Máiestat niestworzony, w dobroći nie kończony, przeprośić.

A widząc, że do krzyżá y ran swoich Chrystus Iezus, *náznácżył Fránćiszká S.* oná znowu záś *Dominikowi kochánemu*, y ktory ią kochał bárźiey, niżeli *serce swoie*(iáko się zwierzyłá S. Brygidźie: *Plus dilexit me Dominicus, quam cor suum.* **Bárźiey mnie vmiłował Dominik/ niżeli serce swoie**) widoczną pokazawszy się z Niebá przy áßystencyey Aniołow y SS. z chwaliłá mu, áby Ogrodnikiem, wirydarzá Rożánego został iey (*po ták wielu, ktorzy o to się stáráli*) czyniąc go y publikuiąc, ná mieyscu swoim biegłego sprawcę, byle się tylo obiemá rękomá, tego viął wieńcá, ktory oná naypierwsza, sámá wić poczęłá, z Taiemnic Przenáświętszych przywodząc sobie, iáko się rzekło, nie tylo ná vmysł, y rozum, w domeczku swoim Názáret, y ná támtych pomięnionych mieyscách w Palestynie, ále y ná oczy máteryálne, poki w ćiele żyłá, co Bog dla człowieká vczynił, co poiedynkiem ćierpiał, czym ná ostátek zákończył, dźieło ták nie poięte, ták niewymowne, niewymowney miłośći y dobroći swoiey, Odkupienia nászego.

Lib. 3. c. 17. in reuela.

P. Iustin tō. 2. discur. 317 super Lita.

Zezwolił ná wszytko posłuszny Mátce swoiey, Dominik S. tym się (y czymkolwiek inszym mogłby) przy łásce Bożey przysłużyć chcąc: ktory, iesżcze pácholęćiem będąc, w dźieśięć lat (mowi osobliwą rzecz *B. Alanus de Rupe*) paćiorecki iákoby Rożańcowe (bo iesżcze nie był ná ten czás Rozániec táki, iáki teraz iest sporządzony) v pásá zwykł był nośić, iáko łáńcuch drogi y kosztowny, ktory Káwáler. Lecz ná ten czás przez omięszkánia y odwłoki, iáko nayprędzey, z żárliwośćią wielką ná zburzęnie Heretykow y piekła sámego, ná rozszerzęnie chwały większey Bożey, ná pámiątkę słodką *Zywotá y Meki Páńskiey*, ná większą vczćiwość pospolitey Mátki grzesznym ludźiom, odważył się mowię y nie omięszkał do tey roboty, Ogrodu Rożánego, wespoł z Bráćią, ktorych miał ná rękę, we Fráncyey, we Włoszech, w Hiszpániey, w Niemczech, iáko tenże B. Alanus wspomina.

P. 1. c. 3. n. 1.

A miedzy inszymi, rzecz pewna v mnie, y nászego Iácká S. przysposobieł. Ktory (w dźień S. Wálántego, lat máiąc trzydźieśći y iedną, z B. Czesłáwem rodzonym swoiem brátem wźiął

Maluen. in Anna. Ord. 1218. c. 23.

Hábit

Hábit Zakonny, w Rzymie v S. Sábiny w Klasztorze) káždodźiennie mowię, iáko w zwierćiádło, ábo iáko w klárowny, w żywy Exemplarz, ná probie swoiey, pátrzył w Oycá S. Y widźiał spráwy, y słyszał kazánia, dźielnośćią y łagodnośćią gorąco po wtarzaiącego o Rozáńcu nayświętszym, pod takową formą, Táiemnic, y rozdźieleniem częśći, iáko go iuż y teraz vżywamy. Widźiał náuki Niebieskie, zwielkiem pożytkiem, á rozlicznymi cudámi, potwierdzáiącego. Widźiał, iáko reformował śiłu grzesznych, od obrázy Bożey odćiągáiąc ich, á do miłośći przy wodząc, miłe.

A oddaliwszy się S. Iácek, przez posłuszeństwo, od boku Oycá S. do Polski, ktoż tęmu będźie vporczywie sprzeczał? do nászych pułnocnych kráiow, ten S. sposob modlitwy bárzo przyięmney, te S. Roże trzy, Zywotá Páńskiego, iako Niebá y Zięmie kleynot, z B. Cesławem przyniosł, wielkim pomocnikiē stawszy się oraz z Bráćią swoią tuteczną ná septemtryonie, Oycu S. Dominikowi, w pracey Ogrodnicey, ták, że go śmiał też tytułem tym vczćić *Abraham Bzouius* Annálistá Kośćielny: *Is, qui S. Dominicum, vitæ innocentia, & miraculorum gloria æquauit.* Ten Iácek S. mowi/ ktory Dominikowi S. żywotá niewinnośćią/ y cudow sławą/ wyrownał.

Tom. 13. pag. 258.

DRVGA PRZESTROGA.

CO się záś tycze bogátych skárbow Duchownych, to iest, pewnych Odpustow, ktorymi z zasług Páná Iezusá Chrystusa, Mátki iego Przenaykochánszey, y z wszytkich SS. wypłacamy winy násze, y vłomnośći codźienne, niewiem ktore bogátsze Bractwo miáło by bydź w te, niech mi odpuszczą insze, proszę? Poniewasz widźiemy, káżdy nie vymuie, ale przykłádą z Oycow SS. námiestnikow Piotrá S. złotá do złota dodáiąc. Ták, że rzadki iest, abo raczey nie mász go, áż do dźisieyszego Klemensá X. z Oycow SS. Papieżow, ktoryby czego kolwiek, ná większą vczćiwość, ná większą chwałę, y powagę, nie vczynił temu Bráctwu.

Przydam, co v nin e(ábo raczey v wielu ludźi zacnych) iest zapewne, że, ieżeli kto o tych czáśiech gnie ná duszy, to iest że

idźie do piekłá, podczás tákowey choyności bogáty, y dostátkow áplikowánych Brácttwu Rozáńcá S. nie może ná rzekáć, tylo prawdźiwie sam ná się, że lubo był, ábo iest grzeszny, Rożetey nie záżywał, niedbálec; tych skárbow, vbogi do śiebie niegárnął. Ktoż mu winien? Miał, niechćiał, chcący zginął, gdyż obfitość bogáta, osobliwa, y wielká Odpustow tu náyduie się, ktora, iáko przez kánały iákie skuteczne, y przez wątpięnia, z fonton żywych, z zasług Chrystusowych płynie, á oczyśćia dusze násze od wszelákich, y rożnych, y nayćięższych grzechow, tudźiesz, od gniewu broni Bożego. Ták, że w sámym tym Brácttwie będąc człowiek, dla wielkich dostátkow (ktore potwierdźił, Clemens IX. Oćiec S. pierwszego roku pánowánia swego) kiedyby vmiał vżywáć ich, w boiáźni Bożey, mogł by naygrzeszniey szy rátowáć bogáto dusze swoiey, po vstáe mowiąc, co ieden z Oycow SS. nie kiedy mawiał. *Nisi sponte velim, scio me non posse perire, præ pietate Mariæ.* **Chybá żebym sám, dobrowolnie chćiał, wiem, że nie mogę zginąć, dla miłośći Nay. Pánny Máryey.** Czemu? Vbespiecza káżdego *B. Alanus de Rupe*, w te słowá. *Quisquis id arripuerit, sentiet vim ex eo, & præsidium: qui spreuerit, venturu malis, inuoluetur.* **Ktokolwiek ten sposob Modlitwy S. weźmie Rozáńcá, vzna moc z niey y rátunek: Kto záś wzgárdźi nią, przyszłym złym** (to iest nieszczęśćiem wiekuistem piekielnem) **ogrożony zostánie**

Wpisowánie

Aża to nie wielka, kto tęmu rozumie! wpisuiąc się do Brácttwá, z przeszłych grzechow nayćięższych, y z klątew, zupełne ma rozgrzeszęnie y odpust, byle zmowił Rozániec zupełny przez tydźień ábo z cząstkę iednę, á przy tym wyspowiadał się, y kommunikował, pozwolił *Innocentius VIII. Pius V. Clemens VIII.* Kto sam przez się, ábo przez kogo inszego, mowi trzećią cząstkę Rozáńcá, pozwolił Alexánder Biskup *Foroliuiensis* Legat Papieski 40. dni Odpustu. Co, z twierdźił *Sixtus V.* ná tę pomięnioną cząstkę, tyle razy ile rázy ią zmowi, pięć lat y pięć kwádragé przydawszy. Kárdynał tákże Raymundus Legat Papieski, mowiącym Rozániec 100. dni, co ztwierdźił *Leo X. Innocentius* záś *VIII.* ná tęż trzećią część Rozáńcá po Komuniy, ile razy kto ią zmowi, dał 60 tyśięcy lat y ták wiele qwadrágen. A ktoby przydał, do Pozdrowięnia Anielskiego IEZVS, naznáczył mu, pięć lat y tylesz quadrágen Odpustu, tenże *Innocenti VIII.* Tákże, téże 100. lat y tylesz quadrágen dał odpustu, kto Rozániec nośi, ná część

Kto Iezus, przyda.

Kto Rozániec nośi.

Nay.

Nay. Pánny przy ſobie. Nád to, *Alexánder VI.* potwierdza to wſzy tko, y przydawa w dwoynaſob, pomięnione odpuſty od *Syxtá V.* y *Innocentego VIII.*

Leo X. oboiey płći Bráći y Siostrom, pozwala dźieśięć lat y tyleż quádrágę, ktorzyby trzykroć mowili Rozániec w tydźień, wyſpowiádawſzy ſię, ábo máiąc intentią. *Adryan VI.* pięćdźieśiąt lat pozwolił odpuſtu, ná káżdy dźień, ktoby mowił iednę przynamniey cząſtkę, w Káplicy Brácki: *A Clemens VII.* przydawa, w ktorymkolwiek Kośćiele, ábo Orátorium, kędy będźie ná ten czás. Tenże, przydał ná trzećią Cząſtkę do piąći lat y tyłu quádrágen, od *Sixta IV.* pozwolonych, dwie lećie nád to, choć by przez tydźień.

Mowięnie Rozáńcá.

Gdźiekolwiek.

Pius V. 40. dni odpuſtu pozwolił, ktokolwiek, kiedykolwiek (oproc świąt Nay. Pánny w Niebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, w ktore dni, więkſzy odpuſt) odmowi trzećią Cząſtkę. Tenże, śiedm lat dał, kto cáły, ná káżdy tydźień zmowi Rozániec y tyle quadragen. Znowu *Clemens VIII.* ná káżdy raz, kto zmowi cáły, śiedm lat tákże. Fránćiſzek Kárdynał *de Claro monte* tym, ktorzy sámi przez ſię ábo przez kogo inſzego cząſtkę zmowią, ile rázy tyle rázy, ſto dni odpuſtu.

Winſze dni.

Przez kogo inſzego.

Kto záś, trzećią Cząſtkę Rozáńcá zmowi, w święta Nay. Pánny Zwiáſtowánia, Náwiedzęnia, Wniebowźięćia, Národzęnia, y Oczyśćienia Alexánder Legat Papieſki, ſto lat odpuſtu, co potwierdźił *Leo X.*

W Swiętá Nay. Pánny

Sixtus IV. pozwala, ktoby cáły zmowił wyſpowiádawſzy ſie w Swięto Národzęnia, Zwiáſtowánia, Wniebowźięćia Nay. Pánny (iáko Leo Papieſz świádczy) śiedm lat odpuſtu y tyleſz quádrágen.

Pius V. odpuſt zupełny dał, ktoby ſię ſpowiedał y komunikował, y Rozániec zmowił. w dźień Zwiáſtowánia, á ktoby w dźień Wniebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, dźieśięć lat y tyle quádrágen. Przytym tenże pozwala, ktoby z Bráći y śioſtr, tak w Rozáńcu mowiąc Pozdrowięnie, iáko y oprocz Rozáńcá przydał y miánował IEZVS y MARYA, śiedm dni odpuſtu. Tenże, dźieśięć lat dał y tyle quádrágę, ktoby w Wielkanoc náZmartwywſtánie Páńſkie, ná Zwiáſtowánie, ná Wniebowźięćie Nay. Pánny, po komuniey, cząſtkę zmowił. A tymże záś, ktorzyby w Swiętá Páná náſzego y Páni náſzey, w ktore ſą Táiemnice do

Imie Iezus y Marya, przydáiącym.

W Swięt á P. Iezuſow

rozmyślánia, iednę przynamniey Cząſtkę zmowił, śiedm lat y tyle quadragen.

Proceſſie. Kto na Proceſſyey będźie w káżdą pierwſzą Mieśięczną Niedźielę, od tegoż *Piuſſa V.* ma odpuſt śiedm lat y tyle quadragen, náwet ći ktorzy nie ſą w pisani do Bráctwá. A *Grzegorz XIII* odpuſt zupełny przyczynił. *Pius IV.* także zupełny odpuſt, dał, ná święta Nay. Pánny, ktoby ná proceſſyi był, a ktemu ſię ſpowiedał.

Káplicá. Kto Káplicę náwiedza, tenże *Pius IV.* odpuſt zupełny nádał, w też świętaNay. Pánny. *Grzegorz XIII.* kto Ołtarz Bracki w pierwſzą Niedźielę Mieśięczną, y w Święta Nay. Pánny, dał także odpuſt zupełny. Tenże znowu *Grzegorz XIII.* ſto dni Odpuſtu pozwolił, na káżdy dźień, ktoby w Káplicy modlił ſię za zgodę Pánow Chrześćiáńſkich &c. Znowu, ktoby w trzećią Niedźielę Kwietnia, y w pierwſzą Paźdźiernika, ſto dni. Znowu, ktoby Kośćioł, w tęż pierwſzą Niedźielę Paźdźiernika, ſpowiedáiąc ſię &c. odpuſzczęnie wſzytkich grzechow, także w Święta wſzytkich tajemnic Rożańca S. Tenże znowu, odpuſt zupełny, ktoby Káplicę náwiedźił. Co, y *Clemens VIII.* potwierdźił. Y znowu zaś, ktoby w Świątki, w Niebowźięćie Nay. Panny, w dźień wſzytkich SS. y w Boże Narodzęnie, śiedm lat y tyleż quadragen.

Salue Regina. W káżdą Sobotę, y w káżdy dźień Święta iákiego, 40. dni odpuſtu pozwolił *Alexánder* Legat Apoſtolſki, ktoby był na *Salue Regina,* kiedy ſię śpiewa po komplećie w Kośćiele Dominikáńſkiem, abo kędy Rożaniec poſtánowiony ieſt, co *Leo X.* potwierdźił.

Pogrzeb Chorzy. Ktoby zá Chorągwią Brácką ſzedł, kiedy vmárłego Brátá ábo Sioſtrę do grobu niosą, abo kiedy Anniwerſarz za nich odprawuie ſię, abo kiedy chorych kto nawiedza, radząc im aby ſię ſpowiádáli y komunią Nay przyięli, *Grzegorz XIII.* ſto dni pozwolił. *Clemens* zaś *VIII.* przydał 60. dni odpuſtu, ktoby za Nay. Sákramentem ſzedł, do chorego, abo ieżeliby ſłuſznie zabawiony był, klęknął przynamniey, kiedy dzwonek vſłyſzy, Paćierz mowiąc zá chorego: także, ktoby zá vmárłem ſzedł, abo chorego nawiedźił ćieſząc duchownie, á zmowił pięć paćierzy y pięć Pozdrowięnia, przed Obrázem abo Krzyżem, za nich. Znowu tenże *Clemens VIII.* także 60. dni pozwolił odpuſtu, ktoby publice abo prywatnie w Kośćiele abo w Kaplicy Brackiey, na nabożeńſtwie

bożeństwie był. Znowu sto dni, ktoby ná *Salve Regina* był po komplećie. A w Naświętszey Pánny Swiętá, w Apostolskie, y Zakonu Kaznodźieyskiego ktoby ze świecą był ná *Salue Regina*, przydał trzy látá y tylesz quádrágen.

Znowu Salue Regina.

Tenże *Clemens VIII* pozwolił sto dni odpustu tym, ktorzyby w niedźielę między oktawą Národzęnia Nay. Pánny (ktory dźień, Bráćia czczą y święcą) ołtarze zdobili, abo w Kośćiele służyli, ábo obićia y ochędostwá pożyczyli swego.

w Niedźiele miedzy Okta. Naro. Nay. Pánny. Pożyczyć.

Leo X. pozwolił odpustow Rzymskich wszytkich, tym, ktorzy stácye obchodzą, to iest pięć Ołtarzow, ábo ieden, gdźie pięć nie masz, w ktorymkolwiek Kośćiele, iákoby właśnie sami byli w Rzymie y tam pielgrzymowali. Co, *Clemens VII.* potwierdźił, tákże, y *Páwel III.* A nad to, *Clemens VIII.* przydał ieszcze, dwieśćie lat, tym, ktorzyby mowili dźieśięć rázy przed káżdym Ołtarzem z pięćiu, *Iezuśie Synu Dawidow, zmiłuy się nádemną*, przydáiąc ná ostatku: Chwała Oycu &c. Abo też kiedy indźiey o Męce Páńskiey: *Iezuśie Názáráński Krolu Zydowski, zmiłuy się ná demną.* Abo: *Iezuśie Synu Bogá żywego &c.* przydáiąc záwsze Paćierz y Pozdrowienie Anielskie.

Stácyie, w pięćie zwlaszczá ábo 5. Ołtarzow.

Grzegorz XIII. tym, ktorzyby się spowiádáli, y komunią Nay. odprawili, modląc się, za zgodę PP. Chrześćiáńskich &c. w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, odpust zupełny dał. Ktory odpust, y chorym także służy w domu, gdy się wyspowiedáią, &c. Rozaniec mowiąc, ábo śiedm Psalmow pokutnych.

w Niedźie. Mieśięczną Komunia. Chorzy, w domu.

Clemens VIII. Zupełny odpust nadał, tym, w Bractwie ktorzy w Niedźielę między Oktawą Narodzęnia Nay. Pánny spowiedáią się y komunią Nay. przyimuią modląc się za Kośćioł, y zá Oyca S. Papieżá. *Tenże Papież*, pozwala odpust zupełny tákże, ná dni Táiemnic Imięnia Pana Iezusowego, ktoby się spowiádał y komunikował.

Znowu w Niedź. miedzy Oktawą Náro. Nay. Pánny.

Innocentius VIII. Leo X. Pius V pozwolili zupełnego Odpustu raz zá żywotá, drugi raz przy śmierći wszytkiey Bráci y Siostrom. *Adryánus VI.* pozwolił znowu takowy Odpust tym, *ktorzyby przy śmierci świecę poświęconą z Bráctwá trzymali* a raz przynamniey przez wszytek żywot swoy, Rozaniec S. zmowili. *Clemens VII.* tákże przy śmierći pozwolił, zupełnego odpustu Bráći, ktorzyby się wyspowiadawszy, komunikowali, abo imię Iezus sercem abo vsty, wymowili, przynamniey, ieżeliby nie mogli się spowiádáć.

Zá Zywotá raz, przy śmierci drugi raz. Swiecá koná iącym.

 Ale-

Alexander VI. nie tylko śiebie sámych w pisowáć do Brá-ctwá, ále Rodźicow, powinnych, przyiaćioł po śmierći ich do-pusczá y rádźi, tym więcey gdy co kto dobrego zá ich dusze o-fiaruie, przyimuie to, zá w Czyścu będące y áplikuie im. *Grze-gorz XIII.* wybáwięnia dusze z Czyścu, pozwala, gdy w Káplicy, ktory z nászych Káplánow S. Dominiká, Mszą S. zá vmárłą od-práwi Bráćią ábo Siostry. Słowem iednym, ktoż może to wszy-tko wyliczyć, dla wielkośći y obfitośći odpustow nádánych, ktoremi możemy (obacz sobie Summáryusz nie dawno z Ordy-nánsu *Congregationis S. Officij, recognitum sub S. D. N. Clemente IX.*) náwet y konáiącym, y w Czyścu będącym (per modum suffra-gij) wielki pożytek vczynić? Ktemu, ktoż może vczęstnictwo Duchowne SS. Bráći y Siostr świeckich, tákże rożnych Zako-now, w to Bráctwo w pisánych (bo w cudzych kráiách, wiec zá pewne, cáłe y zupełne Klasztory, w pisuią się oboygá płći) wypo-wiedźieć? kto vczęstnictwo dobr Duchownych Zakonu násze-go, y zá żywotá y po śmierći? gdyż ná niego robią Kápłáni, Mszá-mi S. Kazániámi, czytániem rożnych náuk: dyscyplinami, po-stámi, peregrynácyámi do Indyi záchodnich, y wschodnich, do Pogan rożnych po wszytkiem świećie, ktorych, pátrz, on domá śiedząc, vbogi rzemieślnik zá warztatem, Szláchćic we dworze, w sklepie kupiec, w klasztorze osobá Zakonna, vczę-stnikiem iest? Dość y tu námięnić, *że wielkiego Zakonu*, wielkich SS. (ktorych iuż ogłośił Kośćioł powszechny, y drugich Pro-cessy gotuie, do kánonizácyey) *vczestnikiem iest*, ták zá żywotá, iáko y po śmierći.

Pater Iustinus Miechouien. dokłáda, że po śmierći: *Quando a-liquis Fratrum ex hac vita decedit, tantus Confratrum & Consororum numerus (qui iam cælo receptus est) ei obuiam venit, & cum ingenti gau-dio animam eius ad thronum Dei tremendum deducit, & primo Reginæ Rosarij eam præsentat, quatenus eius patrocinijs, ab ira iustissimi iudicis, immunis remaneat.* Kiedy ktory Brát vmrze, ták wielka liczbá spolbráći y spolśiostr (ktorzy iuż w niebie są) temu záchodźi, y z nie-wymownym weselem, duszę iego do Thronu Bożego strászneg o, prowádźą, á w przod, Krolowey P. Rożáńcá onę stáwiáią, áby iey, pomocą swoią, od gniewu spráwiedliwego sędźiego, bronilá.

A dáleko bárźiey, to, co mowię, mieliby pilnie vważáć, vbodzy po wśiách iednym słowem ludźie, zá ktorych nie mász, ktoby

Zywych, y vmárłych w pisowáć wolno.

Wybáwienie dusze z Czyścá, w Káplicy Rożáńca.

Zá konáiące.

Vczestnictwo Bráciey y Siostr.

Klasztory cá-le, wpisowáć się mogą.

Vczestnictwo z Zakonē náßym, ktoré pono-

Ioan Bapt de Marinis Gene. 1667 *dniá 4. Sier* in præfa. Bullarij. Disc. 314. n. 11. tō. 2.

Wychodzą dusze przeći wko Brátu, ábo Siostrze

Vbodzy, niech to v-ważáią.

ktoby P. Bogá prośił, ktoby iáłmuznámi dobrze vczynił, teraz żyiąc y po śmierći. A tu, w Bráctwie tym, zá żywych y zá vmárłych, Msze święte odpráwuią się, częstò y gęsto, choć w pospolitośći, lecz sędźiá sprawiedliwy, nie vchybi (kto zásłużył sobie) áby mu áplikował, nie odwłocznie pożytek.

Mogę mowić tu, ò iák wiele ich wyćiąga ręce, oczy podnośi, głosem nędznym miłośierdźia zebrze, áby ich w Czyścu rátowano, przez modlitwę tę, Bogu y Nay. Pánnie, miłą. O iák wiele iest przy skonániu ktorzy sobie nie wczás życzą, żeby vczęstnikámi mogli bydź, skárbow tych Duchownych ieżeli zániedbáli się w pilać, przy zdrowiu dobrym będąc. kiedyby nam to Bog chćiał y raczył miłośćiwie oznáymić? nápátrzylibyśmy się liczby wielkiey, y dźiwnych rzeczy, głosow nárzekáiących, ále nie rychło, kiedy kląmká západnie, obaczymy.

Przy śmierći, żáłuie ich śiłá.

Do tego mowi ieden: *O quod millia millium hominum in abyssum inferni descenderent (præter eos, qui in effectu, illic descendunt) si non inter eos, & Filium suum Iudicem, mediatricem se constitueret, pia Mater Maria!* **O tak wiele tyśięcy tyśięcy ludźi, w przepáść piekielną wpádłoby (oprocz tych, ktorzy rzeczą sámą tám wpadáią) gdyby, nie miedzy niemi, á nie miedzy Synem swoiem Sędzią Pośrzedniczką nie stáwiáłá się, naymiłośćiernieysza Matká Marya!**

Guilel. Pepin. Conc. 20. Rosa. Medita.

Widźiałe ia iednego, w Margrabstwie Moráwskim, w Bernie Mieśćie, pisány proces po śmierći o pokazániu się iego z Czyśca, ktory ćierpiał ćiężki. Między inszymi rzeczámi y powiádániem, idąc do chwały iuż wieczney, Rozániec ná szyiey swoiey, ná Habićie Zakonnym máiąc, z wielkich gran, á cáłuiąc go często, słodko mowił. *O Benedictum Rosarium, per te ego nunc saluabor.* **O Błogosłáwiony Rozáńcu, przez ćię ia teraz bede zbáwion.** Bo Mátká Rozáńcowa, wielce do pomogłá mu rátunkiem swoim, dla mowięnia go, y dla pomięnionych odpustow. Co, na inszym mieyscu, wcześnieyszym, mam wolą przypomnieć potym.

Roku 1651.

TRZECIA PRZESTROGA

Rzeczećie. Ze iuż dosyć kśiąg o tym Łáćińskich, Polskich y Cudzoźiemskich. A do tego, Kazań iakich nie zázy-

 wáią w cudzych kráiách, przez Rok ták częſto. Bo ná káżdą niedźielę y Swięto tu v nas, po dwá rázy y po trzy czáſem, káżą Kápláni vcząni.. Coż potych Vwagách twoich? Rożániec też, był przedtym, á nie było tych Vwag y Rozmyślánia?

Odpowiedam, ná oboie ſpolnie zádánia z Hieronimem S. *Neq; enim noua ſic cudimus vt vetera deſtruamus.* Że nie dla tego nowe piſzemy/á żebyſmy ſtáre pſowáć mieli kśięgi. Ieſt kśiąg doſyć, ále ich iedni nie máią, drudzy podczás nie rozumieią, inśi nie w tey máteryey, ábo w ięzyku, ktorych by im potrzebá, doſtáć mogą. Chcę powiedźieć, że bárźiey nie ktore kśięgi ákomoduiące ſię inſzym ſpoſobom, ácz dobrym, iednák nie do náſzey intencyey ſą: gdyż ſzczupło, ábo náder oźiębło o rzeczách Duchownych, y do zbáwięnia potrzebnych (niech mi odpuſzczą proſzę) piſzą Autorowie náśi.

Kto iednák w Hiſzpánij, kto we Włoſzech, kto we Francyey, w Niemczech, y inſzych cudzych odległych kráiách był, widźiał, że ſię nie wſtydzą zá ſwoy ięzyk. Ale y owſzem Duchowne rzeczy, ludźie wielkiey mądrośći (iáko *Ludouicus Granatenſis, Hieronimus della Nuza, Ferdinandus Caſtilio, Franciſcus Ribera*) oſobliwie y po proſtu, ſzczerze, bez polityczney pozłodki, piſzą. Bo nie káżdy, głębokośći y ſubtelnośći rozumie ſzkolne po łáćinie. A zá tym też, v Mieſzczániná w Mieśćie, v Szláchćicá we Dworze, v Pánien Zakonnych w Klaſztorze, iákoby bibliteki ſą iákie,, w ięzyku ſwoim, z ktorych po obiedźie, w wieczor, y kiedy czás pozwoli, dźiatki, czelatká, bá y gośćie czáſem (áby nie ledáczym ſię báwili) czytáią Duchownego żyćia náuki, y co będźie potym, informácye. Dla tegoż co zá dźiwy że ludźi rożnych kondycey, świętych, nie głod v nich. Rzadkie Miáſteczko, wieś náwet (wierz ćie mi) kędyby nie widźieliſmy człowieká iákiego, ſkłonnego do dobrego, ábo nád inſzych Swiętſzego.

Bywa to, że prośći ludźie, po łáćinie nie vmieiący, Theologiey S. nie vczący ſię, o rzeczách wielkich, godnych, Niebieſkich (nie ták iáko v naſz, co tylo plotki, baśnie, fráſzki y bayki, nie godne vſzu, y oczu ludzkich, czytamy) Dyſkuruią: kápłánom, ſpowiednikom, Kátedrátykom, zádáią, (z wielkiem pożytkiem duſz ſwoich) Queſtye. Co to ſpráwuie? co to czyni? tylko obfitość kśiąg, w ſwoim ięzyku, że wolno káżdemu, vczyć ſię z

nich

nich (z właſzczá kiedy będą ápprobowáne od Biſkupá) czytáiąc rzeczy y náuki, o ktorych Hieronim S. rádźił, ábyſmy ſię vczyli tych rzeczy ná ziemi/ ktoreby zoſtáły/ w Niebie z námi. *Diſcamus in terris, quorum ſcientia nobiſcum perſeueret in Cœlo.* Przetoż

Ad Paulin in fine.

Opuśćiwſzy onę wielką, ſtá ego Orygenesá náukę: *Deum cognoſci duobus modis: per ſcripturam & Creaturam, non enim aliter in nobis diuina cognitio renouatur, niſi per Diuinæ ſcripturæ & creaturæ, apices.* Dla czego ieden vczony Filozof Chrześćiáńſki, dźiwował ſię S. Antoniemu Puſtelnikowi, iáko mogł żyć ná puſzczy? y ták wielkim Swiętem bydź? ktory kśiąg nie miał? piſze *Socrates.*

Homil. 2. in diuer. Lib. 4. Hiſto. c. 18.

Opuśćiwſzy S. Auguſtyná, ktory o ſobie y o inſzych dwuch żacnych wſpomina, co zá pożytek odnioſł, z Zywotá S. Antoniego Puſtelniká, czytáiąc.

Opuśćiwſzy S. Hiláryoná, o ktorym S. Hieronim twierdźi. *In Sanctarum literarum lectione, & meditatione multus erat.*

Opuśćiwſzy sámego náwet S. Páwłá, Apoſtołá, ktory, iuż iuż ná śmierć ſię gotował, á przećię kazał ſobie kśięgi przynieść Mowi S. Tomaſz. *Quãto magis appropĩquabat morti, tãto magis ĩſtabat, ſeruitio ſcripturarum.* Náwet vczniowi ſwoięmu Tymoteuſzowi roſkázuie: *dum venio, attende lectioni.* Hugo Kárdynał tłumáczy. *Diuinarum ſcripturarum.* S. Tomaſz *Librorum Sanctorum*

2. ad Timo. c. 4. v. 13. Lect. 3.

Powiem z Zywotow SS. com czytał ná potwierdzęnie tego. Byłá w domu, máluśieńka ieſzcze, Tereſſá S. v Rodźicow ſwoich (iáko piſze Bullá Kánononizácyey iey) á że kśiąg było Hiſzpáńſkim ięzykiem doſyć, w ktorych ſię kochał Oćiec, S. Tereſſá chętnie czytáłá ie, z dźiećiną małą tákże, z Brátem ſwoim. Czytáiąc zápaliłá ſię Duchem S. do Męczęńſkiey korony, do wylania krwie, dla imięnia Chryſtuſowego. Y iuż byłá pobiegłá do Maurow z Brátem tym máłem, gdyby ich był ſtryi rodzony, nie powroćił z drogi przedśiewźięty.

In Bulla,

Toż piſze Fránćiſzek Ryberá *Soc Ieſu,* że podrożſzy, z czytánia kśiąg, poczęłá poznawáć y vważáć/ one prawdę/ ktorą przed tym P Bog w młodych lećiech ieſzcze/ ná ſercu był wyryſował/ to ieſt/ że te wſzytkie rzeczy ſtworzone/ ſą niczym prawdźiwie/ y że we mngnieniu oká/ wniwecz ſię obroćić mogą.

In Vita c. 4

S. Ian *Columbanus,* że mu żoná wcześnie nie nágotowáłá ieść przyſzedſzy z Kośćiołá, czynił wielki tumult, aż mu podrzući-

Syluanus Ratius. Camadu. in Vita.

 łá żywot

Przykłády rożnych. łá żywot B. Máryey Egipcyáki, żeby nie tęſknił, á czytał tym czáſem. Czytał, y ták ſię pobudźił do pokuty zá grzechy, do odmiány żyćia, y poſtępkow przeſzłych, że wielkiem Swiętem, przykłádem Swiętey Máryey Egipcyáki, zoſtał, y po śmierći żony ſwoiey, Fundatorem Oycow Iezuátow Zakonu. Y ſpełniło ſię co S. Auguſtyn nápiſał. *Sicut ex carnalibus eſcis, alitur corpus: ita ex Diuinis colloquiis, & Orationibus, interior homo, nutritur & paſcitur.*

In Bulla Cano. Ignácy S. Loiolá, zołnierzem będąc poſtrzelonym, áby nie proznował, y bolu ile tyle ſobie vlżył, przykłády SS. y żywoty po Hiſzpáńſku, kazał ſobie, czytáć, z ktorego czytánia; iáko we ognie miłośći Bożey wźiął, y poznánia ſámego śiebie? świątobliwość iego, wiádoma świátu wſzytkiemu, dáie świádectwo.

In Vita. Bzo. tom. 20. Anno 1558. n. 39. Stániſław *Hoſius* Kárdynał: *Sanctorum, res geſtas, puer auidè legit.* Swiętych/ dźiecię/ dźiećięćiem będąc/ czytał y ná pámięć tego ſię vczył.

Suri in Vita. Oćiec náſz S. Dominik, y S. Tomáſz z Aquinu, *Collationes Patrum* (ábo o żyćiu y ćwiczęniu ludźi świat opuſzczáiących) vſtáwicznie práwie w rękách máiąc, tudźieſz Ewángelią Swiętego Máteuſzá, z tłumáczęniem Swiętego Chryzoſtomá dla żywotá ſwoiego, áby go vprzątnął, y w Duchu iáko niebieſką, roſą do kwiećia cnot rożlicznych ſpoſobny, vpráwili, z pilnośćią czytáli. Ták, że kiedy S. Tomáſzowi z Aquinu, pokázował ktoś

Wolał S. Tomáſz księgi S. Chriſoſtomá Páryż Miáſtu. Páryż Miáſto ośiádłe y wielkie w Cyrkumferencyey ſwoiey, on powiedźiał: A iabym wolał/ kśięgi ábo tłumáczenie Swiętego Chryzoſtomá/ ná Ewángelią S. Máteuſzá.

Czárt odwodźi, od czytánia. Nie przypominam tu wielu SS. (oſobliwie B. Dominiká á *Ieſu Maria* Oycow Kármelitow boſych, ktorego ſzátan gwałtem ná zdrádę od czytánia ksiąg nabożnych, w poſtáći vbogiego pielgrzymá są, odwieść vśiłował, á świátowe mu czytáć kazał)

In Vita lib. 1. c. 8. Zakonnic moiego Zakonu, ktore z czytánia kśiąg w ſwoim ięzyku, wielkie pożytki miáły, z właſzczá z kśiąg Ludowiká *Granatenſiſa*, onego wielkiego piſárzá Duchownych náuk, ktorego y Swięta Tereſſa, zá żywotá wyſoko ważyłá ſobie. Y Swięty

Gránátęſzá wielce ſobie ważyli SS. *Carolus Boromeus*, obſyłał go liſtámi. *Grzegorz XIII.* Oćiec S. Papież, wielkie mu Elogia, piſániem ſwoim do niego, dawał.

Iednę tylo B. Rożą (ktora niedawnymi czáſy, w Indyiey, w Kroleſtwie Perwáńſkim, Niebu y źiemi, zákwitłá) niegodźi mi ſię przepomnieć. Tá, wielkich cnot y doſkonáłośći Pánná,

rodzone-

rodzonego vcząc, y wielu inszych proszących, o poradę do Zywotá Duchownego, iákim sposobem y ksztáłtem, w pośrod rożnych świátá zábaw, mieliby trzymáć w modlitwie, vtopionego Duchá. Rádźiłá im záwsze, áby czytániem ksiąg, iáko rolą nie vpráwioną y nie żyzną, dusze swoie, często gęsto odnawiáli: Aby rozum, w niewiádomośći, rzeczy tákowych, błędny, świátłe náuk wielce potrzebnych, oświecáli. Dlategoż y sámá czytáłá, mowi Autor żywotá iey, y drugim czytáć, bez przestánku rádźiłá księgi przynaszáiące pożytek Duchowny. A osobliwie pomięnionego LudwikáGránátensá, celnieysze mieysce miáły pismá, ná ktorych vstáwiczne czytánie, podźieliłá B. Roża, wszytkie dni w tydźień, fárbámi rozmáićie, co ktorego dniá czytáć miáłá, poznáczywszy sobie.

In Vita c. 12. prope fi.

Ibid. c. 12.

A ieżelikto chce wiedźieć, y zdźiwić się, wielekroć rázy Nay. Pánná sámá czytáć vczyłá, nászego Zakonu Pánienki (iáko Swiętą Kátárzynę Seneńską, B. Máłgorzátę *à Castello* Włoszkę, B. Osánnę Mántuánkę, B. Kátárzynę *Rykci*, B. Agátę *à Cruce*, y wielu inszych) niech czyta kroniki otym, odsyłam. Dość że wiedźiáłá Nay. Mátká, że vmieiętność czytánia ksiąg, w swoim ięzyku, wiádomość wielką czyni, rzeczy do Duchá. Przetoż chćiáłá, áby násze Pánny SS. nie tylo modlitwámi vstnymi, ále y czytániem ksiąg Duchownych, zábáwiáły się.

Nay. Pánná czytáć vczy.

Przydaymysz teraz do tego wszytkiego, ákiedy ieszcze V. wagi ábo rozmyślánia, Táiemnic Rozáńcá Swiętego świecczy bráćia y Siostry, rożnych stanow (ktorzy ćwiczą się w tym Swiętym Wirydarzu y do zbáwięnia, iáko się rzekło, wielce bárzo potrzebnym) będą mieć w domu, sobie y dźiatkom, nie záwádźi im, y owszem (podniátą do wszelkiey cnoty y świątobliwośći) pomoże, áby zápały, gęśćieysze, większe, poiętsze, do ták wielkich Táiemnic, wznicáli w sobie: áby ogień wdźięczności, zá dobrodźieystwá, ná Ołtarzu sercá swego, naywyższemu Pánu, rozarzáli: áby ná ostátek náukę Chrześćiáńską, koniecznie, ále snádno, poięli. Ta moiá tu iest intencya. Przetoż w prostoćie sercá mego, złotá do złotá chćiałbym przydáć, ksiąg do ksiąg Polskich, więcey przyczynić: okázyi do okázyi chwały Bożey y zbáwięnia nászego, ábyśmy się w Niebie dáli Bog oglądáć mogli, Amen.

Konkluzya w intencyey

Inter

Inter Indulta, variaq; Encomia, data & concessa à summis Pontificibus Confraternitati SS. Rosarij, in Bullario nouo Confraternitatum, extat fol. 157.

LEo X. in sua Bulla: *Pastoris æterni &c.* indulget, quod Indulgentiæ & gratiæ concessæ Confratribus SS. Rosarij, nullatenus comprehenduntur, nec vnquam comprehendi debēt sub cuiusuis similium vel dissimilium Indulgentiarum, facultatum, Concessionum, & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, vel modificationibus, etiam pro Anno Iubilæi, vel quacunq; de causa, vt hæc omnia apparent, in hac sua Bulla sub fine, incipiēdo, ab his verbis. *Ac quod ōnes &c.*

Clemens VII. in sua bulla, quæ incipit: *Ineffabilia &c.* Indulget, quod quilibet Confratrum Rosarij, declinans ad aliquem locum interdicto, Ordinaria autoritate suppositum, possit ibi, si sit Sacerdos, secretò tamen, siue clausis ianuis celebrare, aut per alium Sacerdotem, celebrare facere in sua & familiarium, domesticorumq; præsentia, & si contingat illū mori in illo loco interdicto, possit sepeliri in loco sacro, cum modesta funerali pompa, dum modo tamen huiusmodi interdicto causam non dederit, vel per illū stet, quo minus, obseruetur.

Item, sub fine huius Bullæ, indulget, quod Indulgentiæ, & gratiæ Confratribus Rosarij concessæ, nullo modo comprehenduntur in clausulis reuocatorijs, seu derogatorijs, etiam in fauorem Iubilæi, concessis.

Idem Pontifex, in sua Bulla incipiente: *Etsi temporalium &c.* hæc dicit in laudē & honorē huius S. Cōfraternitatis. Cōsiderantes igitur, quam Religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarij institutum, quantaq; ex inde prouenerint & quotidie proueniant bona, quamobrem tum Clerici, tum Laici, tàm masculi, quā fæminæ, ad tantum deuotionis feruorē deuenerint, quod Deus & ipsa Virgo (ad cuius honorē fuit originaliter institutū) eosdem non solū gratijs decorare, verū etiā miraculis, & signis quā plurimis illustrare, nō dedignatur

Aponie-

A poniewaž Clemens IX. náße Bráctwo Rozáńcá S. vbogácił wielce temi czásy nie dawnymi, zdáło mi się raczey sáme, de verbo ad verbum Bullam *tu położyć, z ktorey łátwie zrozumie kàżdy, iákie znowu przybyły Odpusty: Bo co iedney Prowincyey, ábo Ołtarzowi, ábo Káplicy, pozwálaią OO. SS. to wßytkiem służy Bráciey Siostrom po wßytkiem świećie, według nadánia Grzegorzá XIII. y Syxta V. iáko iest* in Bullario fol. 10.

Clemens Papa IX.

AD perpetuam rei memoriam. Exponi nobis nuper fecit dilectus Filius Ioannes Bapt. de Marinis, Mag. Ord. Præd. quod dudum fel. recor. Paulus Papa III. prædecessor noster omnibus, & singulis vtriusq; sexus Christi fidelibus, in Regnis Hispaniarum degentibus, qui Rosarium seu Psalterium B. M. V. integrum deuotè recitassent, vt omnes & singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones, ac pænitentiarum relaxationes, Coronam eiusdem B. Mariæ V recitantibus concessas consequerentur, autoritate Apostolica, in perpetuum concessit. Cum autem sicut eadem expositio subiungebat, prædictus Ioan. Bapt. Magister Generalis, easdem Indulgentias, ad Confratres Confraternitatis SS. Rosarij in Indijs, Charissimo in Christo Filio nostro Carolo Hispaniarum Regi Catholico, subiectis degentes, per nos extendi summoperè desiderat. Nos pijs ipsius Ioannis Bapt. Magistri Generalis votis, hac in re fauorabiliter annuere volentes, eumq; à quibusuis Excommunicationis, Suspen. & Interdicti, alijsq; Ecclesiasticis sententijs, censuris, & pænis, à iure vel ab homine, quauis occasione, vel causa latis, si quibus quomodo libet innodatus existit, ad effectum præsentium tantum consequendum, harum serie absolué. & absolutum fore censentes, supplicationibus eius nomine nobis super hoc humiliter porrectis inclinati, omnibus & singulis Confratribus & Consororibus Confraternitatum SS. Rosarij huiusmodi, in Indijs, dicto Carolo Regi subiectis erectarum, & infuturum erigendarum, qui Rosarium, seu Psalterium B. M. V. *integrum recitauerint*, vt eas omnes & singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones, ac pænitentiarum relaxationes, consequantur, quas consequerentur Christi fideles in Regnis Hispaniarum degentes, qui Coronam eiusdem B. M. V. recitant, Apostolica autoritate tenore præsentium, perpetuo concedimus, & indulgemus. Non obstan. o-

stra,

ſtra, & Cancellariæ Apoſtolicæ regula, de non concedendis Indulgentijs adinſtar, alijſq; conſtitutionibus & Ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſq; contrarijs quibuſcunq;. Volumus a. vt præſentium literarum tranſumptis ſeu exemplis, etiam impreſſis, manu alicuis Notarij publici ſubſcriptis, & Sigillo perſonæ in Eccleſiaſtica dignitate conſtitutæ munitis, eadem fides adhibeatur, ſi forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Datum Romæ, apud Sanctam Mariam Maiorem, ſub Annulo Piſcatoris. *Die 22. Februarij, 1668.* Pontificaus Noſtri Anno primo.

I. G. Sluſius.

Bulla Gregorij XIII. qua recitantibus Coronellam, in honorem SS. Nominis Mariæ à B. Iordano Secundo Generali Ord. FF. Prædica. Magiſtro, compoſitam, centum dies Indulgentiæ, nec non vtriuſq; Sexus Chriſti fidelibus, dum recitatur intereſſentibus, concedit.

GRegorius Papa XIII. Vniuerſis Chriſti fidelibus præſentes literas inſpecturis, ſalutem & Apoſto. bene. Quæ Chriſti Fidelibus Spiritualis cauſa fiunt, & in Dei Sanctorumq; eius, præſertim Glorioſiſſimæ V. M honorem tendunt, non ſolum libenter audire, ſed etiam gratijs augere debemus. Cum igitur in Eccleſiis Monaſteriorum Ord. FF. Prædicatorũ quinque Pſalmos, cum quinque Antiphonis, ſecundum ordinem & numerum literarum, ex quibus SS. MARIÆ nomen, conficitur, apto tempore, & præcipua cum deuotione recitari ſolitum eſſe, & quaſi Pſalmorum Coronam, eidem Glorioſiſſimæ Matri Dei offerri acceperimus: Nos, ad pietatem religionemq; huiuſmodi augendam, *omnibus eiuſdem Ordinis Religioſis*, Pſalmos Antiphonaſq; prædictas recitantibus, & etiam Chriſti fidelibus vtriuſq; ſexus, eidem orationi deuotè interreſſentibus, quo die id fecerint, centum dies, de iniunctis ſibi pænitentijs. Autoritate Apoſto. tenore præſen. miſericorditer in Domino relaxamus. Datum Romæ apud S. Petrum ſub Annulo Piſcatoris, *Die 11. Decembris*, 1584. Pontificatus noſtri, Anno 13.

PIER.

PIERWSZY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.

ABO

VWAGA PIERWSZA

Ná pierwszą Táiemnicę, Zwiástowánia Naświętszey PANNIE, Syná Bożego.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

Y rzekł iey Anioł, nie boy sie MARYA: *O to pocznieß w żywoćie, y porodźiß Syná á názowieß imie iego,* IEZVS. Luc: 1. v. 30.

Z Wesołośćią wnętrzną duchá/ gdy Rozániec Swięty poczynam/ Naświętßey/ pospolitey/ serdecznie kocháney/ Dobrodźieyki náßey/ ábo raczey (że rzetelniey y iáśniey rzekę dußo moiá) żywotá Stworzyćielá/ Odkupićielá/ y nágrodźićielá spraw náßych/ IEZVSA Chrystusá, podnoße rozum/ y winduie go od źiemskich do Niebieskich: od widomych/ do niewidomych rzeczy/ w Imáginácyey/ w táki sposob. Vważam

ważam naprzod / iáko ná przestronnym polu/ (widząc rozmáite kwiećie/ roźlicznych farb y kolorow wdźięcznych) piekność: Ták tu w Rozáńcu ártykuły śliczne/ niebieskie/ wiáry S. Kátolickiey/ ále mowię w rozumie/ ábo w Imáginácyey/ zámknąwszy się sam w sobie.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Nie day to / lubo wßytkie Artykuły Wiáry S. náßey/ do poięćia trudne są/ y przechodzące rozum (iáko pospolićie/ iednostáynym głosem/ Doktorowie Swięći/ Łáćińscy y Greccy/ twierdzą) (osobliwie też dla tego/ że iáko kret/ w źiemi się ryie/ w źiemi mießka/ źiemie zażywa/ świátłá nie widźi: ták rozum tuteczny náß/ w ćiele/ około tych máteryálnych rzeczy zábawiáiąc się/ y w nich mießkáiąc/ nie poymuie świátłá/siły swoie przechodzącego.) Ale wCieleniе Syná Bożego/ y to bárzo nie łátwe/ choć śliczne/ dla sposobu/ dla okolicznośći/ dla sámey rzeczy/ ktora się stáłá we dwu náturách (w Boskiey/ y w ludzkiey) á w iedney Personie. kiedy ten / ktory nie stworzony iest: ktory w námnieyßey rzeczy wßedy iest : ktory sam w sobie/ dosić záwße iest / (iáko się niżey pokaże) záwárł się cudownie/ w Ciáłeczku máluśieńkiem/ z czystego Ciáłá/ y z czystey krwie Pánieńskiey vformowánego/ *Magist: Senten: Petrus Lombar:* Membrorum Dominici corporis distinctio (in ipso momento conceptionis & vnionis DEI & Hominis) adeò tenuis erat & parua, vt hu-

Apud S. Tho: in 3. d. 3. q. 5. a. 3: ad 3.

vt humano visui, vix posset subijci. *Członkow Páná náßego Ciáłá rozdzielność (w sámym punkcie poczećia y złaczenia sie BOGA y Człowieka) ták bárzo subtelna była y máluśieńka, że też ludzkiem okiem, záledwie mogłá sie doyźrzeć.*

O Mądrośći! o Wßechmocnośći Boska! iákożeś to vczyniłá! iákoś ten węzeł nieśmiertelnośći z śmiertelnośćią: zacnośći z podłośćią: niezmiernośći zmiernośćią: Bogá/ z Człowiekiem/ bárzo cudownie/ á nigdy nie rozerwánie/ związáłá: myśląc sobie. Bog gyl/ nie potrzebował tego/ bo bárzo y niewymownie doskonáły: Sufficiens, sibi ipsi ab æterno. *Dość sam sobie samemu, od wiekow, á* przećia/ w czáśie pewnym/ od Mądrośći swoiey niestworzonyi/ w náznáczonym/ (iáko mowi Augustyn S. Idcirco tunc venit, quando debuit venire, voluntatis suæ rationem secutus, non meritorum: nam si merita perpendas, venire non debuit.) stał sie człowiekiem! A tákiem człowiekiem/ iákiego nigdy/ y nie było/ y nie będźie/ po wßystkie wiecznosć/ názacnieyßym/ naświetßym/ nácudowniejßym/ miedzy wßytkiemi dźiełámi Bożemi/ bo oraz prawdźiwy człowiek/ oraz prawdźiwy Bog. Nisi enim esset verus Deus, mowi Leo Papież S. non afferet remedium: nisi verus esset homo, non præberet exemplum. *Gdyby był abowiem nie był, prawdźiwy Bog, nie przynioßby był pomocy: Gdyby był nie był prawdźiwy człowiek, nie dałby był przykładu.* S. Piotr Damiani. Tollit facultatem sermonis, materia singularis. Quæ enim lingua, explicare sufficiat? vel, quæ ratio humana, non obstupescat? cum cogitare cæperit, quia Creator, oritur ex Creatura: Factor fit factura? Quod in Virgine puella concipitur, qui vastissima, totius mundi, machinâ non tenetur. *Znośi zdolność wymowy, materia osobliwa.* Kto-

Tom 4. in qq. ex nouo test: q. 83.

Serm: 1 de Nat: Dñi.

Serm 2. de Nat: Virg:

ryßálbowiem iezyk, wymowić może? ábo, ktory vmyſl ludzki, nie zdvmieie ſię? gdy vważáć zácznie, że Stworzyćiel, rodźi ſię z ſtworzenia: Sprawcá wßytkiego, ſtáie ſię człowiekiem: Ze w Pántence poczyna ſię, ktorego przeſtronność, wßytkiego świátá, nie zámyka. Jákoby chćiał rzec Doktor S. Niemáß rozumu/ áni Anielſkiego/ áni ludzkiego ták wybornego y ſubtelnego/ ktoryby to obiąć mogł y zrozumieć/ poniewaß te rzeczy nád przyrodzenie vczynione/ nie podobne ſię zdádzą; wiárá nas tylo S. vczy/ iáko innych ártykułow trudnych/ ták y tego o wCielenių ſię/ w Zywot Pánieńſki ieden máluśieńki/ wielkiego Bogá. Bogá mowię/ ktorego mieyſce żadne nie ogárnia/ lecz w nim ſámym wßytko ſtworzenie ogárnione/ trwa. Bogá/ ktory wßędy ieſt. Bogá/ bez ktorego/ żadna ſtworzona rzecz/ nie ieſt. Bogá ná oſtátek/ ktory człowiekiem nigdy nie był przed tym/ á teraz/ w tym czáśie/ człowiekiem ſię ſtał/ Zywot czyſty/ święty/ błogosłáwiony/ iákoby officyne iáką w ktorey ſię to cudownie/ ſtáło/ Pánieńſki obrawßy.

Ale ia przećię rzekę. Coż ćię do tego/ czyli ſprzyniewoliło? czyli vśilnie záprosiło o Boże moy? Coś miał zá intereſſe? ábo co zá pożytek powabny? że będąc przed wieki (przed wieki niepoliczone) Sufficiens sibi ipsi, ab æterno. *Dość ſam ſobie ſámemu, od wiekow.* Boś był piękny/ boś był mądry/ boś był bogáty/ boś był obfituiący: ſtałeś ſię ßpetny. Non eſt ſpecies ei neq; decor. *Nie maßkraſy, áni piękności.* Stałeś ſię iákoby nie mądry: Quomodo hic litteras ſcit, cũ non didicerit eas? *Jákoż ten vmie piſmo, gdyż ſię go nie vczył?* Stałeś ſię vbogi. Et non erat eis locus, in diuerſorio. *Mieyſcá dla nich, nie było w goſpodźie.* Stałeś ſię prágnący. Mulier, da mihi bibere. *Niewiáſto, day mi pić.* Stałeś ſię ſprácowány. Fatigatus ex itinere, ſedebat ſic, ſupra fontem. *Sprácowány z drogi, śiedźiał ták, nád ſtudnią.*

Iſa: 53. v. 2.

Ioan: 7. v. 15.

Luc: 2. v. 7.

Joan: 4. v. 7.

Sekret moy Oycze! táiemnicá moy Boże! muśiáłá bydź/ lichy rozum moy/ przechodząca. Ták ábowiem w poniżoności sercá mego (w ſpárßy ſie żywą duſznośćią ná tobie) dyſkuruie. Jeżeliś nie potrzebowáł/ (boć ná niczym nie ſchodźiło od wiekow / w Boſkiey twoiey obſitey náturze) Ciáłá/ y Duße ? Ná cożeś go wźiął teraz/ z Ciáłá dopiero Naświetßey Rodźićielki twoiey/ z podźiwieniem náßym ? Jeżeliś potrzebowáł/ czemużeś go ſobie przed wieki nie vformowáł ? nie ſtworzył ? ábo ieżeliś z człowieká chćiał wźiąć/ y ták ći ſie podobáło / czemużeś tey Mátki/ ktoraś ſtworzył ná tę intencyą (iáko inſtrument w proporcyą) piękną/ śliczną/ Boſkiemu sercu twemu kochána / od wiekow ták że nie ſtworzył/ żeby máło co od wiecznośći twoiey (dla tego przećię/ że ſtworzenie) nie oddáláłá ſie ? Ale áż 4037. lat ? Czemu nie kiedy Adam zgrzeßył/ tego dniá ? Czemu nie kiedy Kaim/ Ablá okrutnie zábił ? Czemu nie kiedy świát miałeś zá Noego/ wedle przewinienia/ potopem płokáć ? Czemu nie kiedy Sodomę/ Gomorę/ Adámę/ Seboin/ Segor/ Miáſtá wielkie śiárczyſtym w popioł znośić ogniem in momento, iáko mowi Jeremiaß ? Albo ieżelić te grzechy niepodobáły ſie (iákoż niepodobáły) przynamniey dla wielkich y wielkiey ſpráwiedliwośći ludźi onych/ teſtámentu ſtárego/ in lege naturæ, in lege ſcripta, iáki był Abel/ Enoch/ Noe/ Melchiſedech / Abráhám/ Jzáák/ Jákob/ Moyżeß/ Phinees/ Jozue/ Káleb / Dawid/ Job/ Tobias/ Máthäthyás/ Eliaß/ Elizeuß/ Ezechiel/ Jozáfát/ etc. nie ſtałeś ſie człowiekiem ? Ciáłáś y duße nie wźiął ?

Drexel: in Chronol: ſuccin: ex Theolo.

Gen: 14. v. 2.

Tren: c. 4. v. 6.

Ale dopiero Roku od ſtworzenia świátá/ Pięć Tyśiącne°/ Dźiewięćdźieśiąte°/dźiewiąte°; Od potopu záś/ Roku dwu Tyśiączne° Pięćſetne° Pięćdźieśiątego śiodmego. Od národzenia Abráámowego/ Roku dwu Tyśiącznego/piętnaſtego. Od Moyżeßá/ y od wyśćia ludu

S. Kalen: Ianua: In Martyro: Romæ.

Izráelſkiego z Egiptu/ Roku Tyśiącznego/ pięćſetnego dźieśiątego. Od pomázánia Dawidowe° ná Krolestwo/ Roku Tyśiącznego/ trzydźieſtego/ wtorego. Tygodniá ßeśćdźieśiątego piątego/ według Dánielowego Proroctwá. Olimpiády ſetny/ Dźiewięćdźieśiąty/ czwarty. Od záłożenia Rzymu/ Roku śiedmſetnego/ Pięćdźieśiątego/ wtorego. Roku Oktawiáná Augustá/ czterdźieſtego/ wtorego/ kiedy wßytek świát vſpokoiony był/ ßostego wieku świátá/ IEZVS Chryſtus/ świát chcąc przyściem ſwoim Przenaświętßym poświęćić/ z Duchá Swiętego poczęty/ á dźiewięć/ po poczęćiu Mieśięcy odpráwiwßy/ w Betleem Judzkim národźił ſie/ z Máryey PANNY, ſtawßy ſie człowiekiem.

Sapien: 11. v. 21.

O Boże moy! o miłośći moiá! ktora/ y z mądrośći/ y z wßechmocznośći/ Omnia in menſura, & numero, & pondere diſpoſuiſti. *Wßytko pod miárą, y liczbą, y wagą rozrządzaß,* czyniß/ ſpráwuieß/ poſtánawiaß/ iákoś ſie bárzo tu pokazáłá/ widocznie/ mowi Swięty Auguſtyn/ dla iákicheś przyczyn (bárzo ſpráwiedliwych) vczyniłá/ y przewłaczáłá/ przez tákie wieki!

Epiſto: 49.

A iezeliby zás z ſtrony náſzey mowilismy/ Swięty Thomaß/ pięć przyczyn poważnych kłádźie/ dokładáiąc z wielkiey Glozy. Magno DEI conſilio, factum eſt, vt poſt hominis caſum, non illico DEI filius mitteretur. Reliquit enim DEVS, prius hominem in libertate arbitrij, in lege naturali, vt ſic, vires naturæ ſuæ cognoſceret: vbi cum deficeret, legem accepit, quâ datâ inualuit morbus, non legis, ſed naturæ vitio: vt ita cognitâ ſuâ infirmitate, clamaret ad medicum, & gratiæ quæreret auxilium. *Wielką Bożą mądrośćią ſtáło ſie, że po vpadku człowieczym, nie záraz Syn Boży poſłány. Zoſtáwił ábowiem Bog w przod człowieká ná wolnośći woli ſwoiey, w práwie przyrodzonym, áby ták, śił przyrodzenia ſwego doświádczył.*

3. p. q. 1. a. 5. in corp:

Gdźie

Gdźie, kiedy vstawał, práwo wźiął, ktore wźiąwszy przemogłá chorobá, nie práwá, ále przyrodzenia złośćią: Aby ták, poznawszy swoie niemoc, wołał do Lekarzá, y łáski iego szukał pomocy. A ná inszym mieyscu. Hæc est differentia inter Christum & alios homines, quod alij homines nascuntur subiecti necessitati temporis: Christus autem, tanquam Dominus & Conditor omnium temporum, elegit sibi tempus, in quo nasceretur, sicut & Matrem & locum. *Tá iest rożnicá miedzy Chrystusem á inszemi ludźmi, że inśi ludźie rodzą się podlegli czásowyi potrzebie: Chrystus záś, iáko Pan y Stworzyćiel wszytkich czásow, obrał sobie czás, w ktory národźił się. Iáko y Mátkę, obrał sobie, y mieysce.*

3. P. q. 35. a. 8.

A ia mowię. Ita Pater, quia sic placitum fuit ante te. *Tákći Oycze ták, boć się ták podobáło.* Albo iáko Dawid/ kiedy obietnicę otrzymał był/ przez vstá Nátháná Proroká/ w przyszłych czásiech/ że miał syn iego spokoiny Sálomon// dopiero Kośćioł stáwić/ ná gorze Syon/ mowił/ z wdźięcznośćią chwaląc Bożą wolą. Idcirco magnificatus es Domine Devs, quia non est similis tui, neque est Devs extra te, in omnibus quæ audiuimus auribus nostris. *Dla tego vwielbiony iesteś Boże, iż nie máß podobnego Tobie, y nie máß Bogá oprocz ćiebie, we wszytkim coś my słyszeli, w vszy náße.* To iest/ żeś postánowił nie záraz/ nie z predká ábo znagłá/ ále dla słuszney konsyderácyey/ w kilkánaśćie lat/ przewłaczáiąc/ świątnicę twoię/ zá stárániem Sálomonowym/ bárzo śliczną y kosztowną/ fundowáć. Ták tu w odkupieniu. In medio annorū, notum facies mowił Prorok Habakuk *w pośrodku lat, oznaymiß.* Insza litera czyta. Cum aduenerit tempus, demonstraberis. *Gdy przyidźie czás pokażeß się.* Septuaginta máią. Cum appropinquauerint anni, cognosceris. *Gdy się zbliżą látá, poznány bedźieß.*

2. Reg: 7. n. 22.

C. 3. v. 2.

Ná

Ná táki śnać podobno kßtałt/ iáko kiedy lekarz dowcipny (mowi Teodoretus) gorączkę widźi silną/ y zmocniáiącą śię, nád vbogim miłośierdźia niemá patientem, przewłokę w rzeczy czyni/ dopußcza iey do ostátniego gradusu y páróxyśmu/ tám dopiero dowćip swoy/ mądrość swoię lekárską/ (kiedy inśi powątpiwáią) pokázuie w Prezerwátiwie/ ktorą ma nádoredźiu. Ták nie ináczey/ kiedy naywiekßy vpał gorączki pierworodnego grzechu był: kiedy miárki y swoiey wagi/ złe spáwy ludzkie/ bez rozumu dobieráły: kiedy in puncto czárt/ Páństwo swoie ćiemnośći/ chćiał twierdźić nád narodem nászym vpádłem/ rozumieiąc y mowiąc/ iákoby z Pháráonem nád Czerwonem morzem. DEVS dereliquit eum, persequimini, & comprehendite eum, quia non est qui eripiat. *Bog opuśćił narod ludzki, gońcie á poimayćie go, bo niemáß ktoby wyrwał,*

Lib: 6. de Curatione Græcarum affe:

Psal: 70. v. 11.

Aż ty lekarz y poćießyćiel miłośierny (ktory ze wßelákich przykrośći/ rzeczy dobre wywodźiß) miłośćią/ dobroćią/ opátrznośćią/ porußony/ rzekę/ nád márnotrawnymi Oćiec łágodny Synámi/ iáko Páweł Swiety rzetelnemi słowami świádczy. Propter nimiam charitatem suam, qua dilexit nos. *Dla wielkiey miłośći swoiey, ktorąś vmiłował naß;* dokłáda Dawid Swiety. Inclinauit Cælos & descendit. *Nákłoniłeś Niebios, y zstąpiłeś.* Obiecuiąc dawno lecz pewnie/ przez Záchárya ßá Proroká. Ecce ego saluabo populum meum. *Oto ia zbawię, lud moy.* Iákobyś inßymi rzekł słowy. Podam mu nie tylo rękę w Pároxyśmie śmiertelnym/ w málignie ostátniey/ w zgubioney toni morza/ ále z niewoli wieczney wyswobodzę go cudownie/ w żywot czysty (o bárzo czysty!) wstąpiwßy (od wiekow náznáczoney y wybráney/ miedzy wßytkiemi Corkámi Syońskiemi/ ktore bedą

Psal: 17. v. 10.

Zach: 8. v. 7.

do skoń-

do skończenia świátá) Rodźićielki moiey/ naypięknieyßey y nayserdecżniey vkocháney. Ná ten czás mowię/ kiedy mniey się będą spodźiewáć nieprzyiaćiele narodu ludzkiego. Ná ten czás/ kiedy będą powątpiwáć sámi o sobie ludźie. Ná ten czás/ kiedy iuż/ iuż/ dobieráć liczby/ będźie chćiáło piekło. Jedną rázą/ gdy naybárźiey chorobá ćięßka moc bierze/ pulsy śmiertelne biią/ rozumy ludzkie dziwuią się/ dyßkuruiąc że omięßkiwa lekarz: że śmierć ostátnia przed oczymá lata/ że Pháráo dogánia/ dopiero ią też. Deus ab Austro veniet. *Ja Bog, od południá przyidę.*

Mowi Swięty Chryzostom: Quam diu Iudaica gens, sub Iudaicis Regibus, quamuis peccatoribus tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium eius: Nunc autem, quando lex Dei, sub potestate regis iniqui tenebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorem quærebat. *Puki Zydowski narod, pod Zydowskiemi Krolámi (choć grzeßnemi) był, Prorocy posłáni bywáli ná rátunek im. Teraz záś, kiedy práwo Boże, pod mocą Krolá niezbożnego było, rodźi się Chrystus, ábowiem wielka y desperacka chorobá, lekárzá rostropnieyßego, potrzebowáłá.*

Apud D. Tho. 3. p. q. 35. a. 8. ad. 2.

Co figurowáło przed tym Moyżeßowe národzenie/ o ktorym/ mowi Chryzostom Swięty trefną rzecz mądrośći Bożey. Hoc mirabile, quod futurus Præfectus, non ante hoc, nec post hoc tempus nascitur, sed in ipso medio persecutionis furore, & nascitur, & educatur. Nam cum humana, spem omnem negant, tunc Diuina dispensatio clare fulget. *To dźiwna rzecz ieśt, że przyßły Wodz (Moyżeß) nie przed tym, áni potym czáśie národźił się, kiedy Zydźi byli w niewoli zápálczywośći Egipski, ále w sam środek prześládowánia, y rodźi się, y wychowány ieśt. Abowiem gdy ludźie rády wßelką*

Homil. 16 in Acta. Apo.

wszelką nádźieię trácą, w ten czás Boskie pomocy naybárźiey, pokázuią się. Co własnie było figurą przyśćia ná świát Odkupićielowego/ że prawdźiwie y on w ten czás przyszedł/ kiedy naywiększa przyśćia iego przyczyná byłá: kiedy naywiększe grzechy/ kiedy tyránia czártowska naywięcey pánowáłá.

Co zás mowi przez Proroká: Ab austro veniet. Od południá, przyide. Domysláią się Doktorowie świeći/ osobliwie Hieronym, Theodorettus, y Theofilactus, to mieysce od południá vważáiąc/ ktoreby było: y mowią że z Bethleem (bo ná południe położone iest/ względem Jeruzalem/ to Miásteczko Dawidowe) w ktorym vbogo/ ná chárdego nieprzyiaćielá przyidę/ iáko Dawid pástuszká ná Goliatá: z Bethleem, z Miásteczká Dawidowego/ y z Oyczyzny iego/ bom też Miástke z pokolenia obrał y ze krwie Herbu tego: z Bethleem, bo chleb znáczy/ á ia głodnemu/ posyláiączym chlebem/ národowi będę: z Bethleem, w ktorym/ choć vbożuchne/ y iákoby nikczemne iest w oczách ludźi świátowych/ ktorzy/ w Pálácách/ w Zamkách/ w budownych domách roskoszy y biesiády swe máią/ tu ia cudá/ że ták rzekę/ przećiwko rozumowi ludzkiemu/ ále z wielką mądrośćią y zákrytą od nich z iáwię/ kiedy/ Pan bogáty/ vbożuchne národzenie będę miał: kiedy Bog/ po ziemi ná śianie y słomie podłey/ poniewieráć się będę: kiedy Messyasz/ nie miedzy Krolámi y Potentátámi delikáckiemi/ ále miedzy bydletámi niememi/ mizernie pokáże się. Ten ktory/ wszytkim dáię/ sam łáknąć będę: Ten ktory okrywam y ozdabiam pięknośćią y wczásámi/ nieme y rozumne rzeczy/ sam mroz y nágość podeymowáć będę. Ten ktory rozweselam wszytko stworzenie/ sam płákáć będę. A przez to wszytko wypełni się Proroctwo/ powiedźiáne dawno przez vstá Izáiaszowe: Videbunt omnes

S. Gregor. homil. 8 in Euang:

Isa: 52. v. 10.

omnes

omnes fines terræ, salutare Dei nostri. *Obaczą, wßytkie kráie ziemskie, zbáwienie Bogá náßego.*

Przydam ia/ á nie od rzeczy/ ktore ná ten czás spáły/ snem twárdym bárzo/ w miekkich grzechách/ále smierć przynaßáiączych dußy znáczna/ kiedy máło/ y záledwie kto/ myslał o Bogu/ dálekò wiecey spodžiewał sie iego przyscia. Dla czego/ o pułnocy przyscie to ábo národzenie ná swiát odkupićielá/ stáło sie. Ná pokazánie tego/ že mniey o tym myslili/ mniey tego godni byli ludžie źli/ iam tylo (iákoby rzekł Bog) łáskáwie/ łáskę pokazał y miłość. Co potwierdza Doktor ieden kōsyderácyą swoią/ mowiąc ták. Aduerte autem mediâ nocte fuisse natum, ea noctis hora, qua homines rerum omnium, & sui etiam obliti in vtramuis dormiunt aurem, cum nulla vexat illos solicitudo. Tunc igitur, singulare hoc beneficium, pijssimus Dominus, hominibus præstat. *Obacz, že opułnocy vrodził sie Zbáwićiel, w te godžinę, w ktorą, ludžie wßyscy (wßytkich rzeczy, y siebie sámych náwet, zápominaiąc) spią twárdo, gdy ich nic nie trapi, tedy w ten czás tež to osobliwe dobrodžieystwo, miłaskawßy Pan, ludžiom vczynił.* Jákoby rzekł iásniey ten Autor/ kiedy człowiek spi/ o niczem nie mysli; Ták nie myslili y w ten czás ludžie/ snem vmorzeni twárdem/ niepámietni dobrodžieystwá wielkiego/ obiecánego/ o ktore stáráć sie mieli/ prosząc/ poszcząc/ modląc sie/ y nákłániáiąc dobrotliwego Bogá/ do wskwápnieyßego miłosierdžia. Aź on sam/ práwie nie proßony od niewdžiecznikow/ opułnocy/ cudownie sie rodži z Mátki/ przychodži w postáći lekárzá/ ále iákiego nigdy nie było od stworzenia swiátá/ Bog Człowiek.

Didac: stella. super c. 2. Luc.

Džieki tobie czynię/ (ocknawßy sie z ospálstwá y lenistwá/ w ktorymem do tych czas zásnął) dobrotliwy/ miłosierny/ ná wieki Pánie wßytkich rzeczy/ (ktore mo-

ge obiáć rozumem/ ábo w moie ſerce mogą wniść) żeś mnie (á widźiáłeś przed tym od wiecznośći/ com miał bydź/ y iákom ćię miał obráżáć) grzeßnego ſtworzył: Ześ z grzechu pierworodnego/ y ze wßytkich inßych/ oswobodźić mnie niewdźięczniká raczył/ przez w Cieleniu ſię/ národzenie/ y śmierć twoie. Ześ ták pięknie y porządnie/ látá y wieki/ w prowidencyey twoiey Boſkiey ordynowáł. Ześ nie zápámiętał ná wieki/ duße moiey/ lecż w dobrey pámięći nieprzyiaćielá/ (ábyś mu dobrze vczynił) vſtáwicznie práwie miał.

Co większa z miłośći bliźniego/ dźiękuięć y iego imieniem/ że nie tylko mnie/ ále ták wiele/ ták wiele/ iák wiele ich ieſt iuż w Niebie/ y będą do oſtátniego kocháńká/ ſtworzyłeś/ odkupiłeś/ vraczyłeś. Boże moy! Stworzyćielu moy! odkupienie moie drogie! ná wieki/ nie wypowiedźiánym ſpoſobem/ bądź pochwalony. A żeby to mogło ſię lepiey ſtáć/ y odpráwić/ nie tylko od wßytkiego ſtworzenia/ bądź pochwalony proßę/ ále bądź pochwalony ſam/ od śiebie ſámego raczey/ ktory nie tylko nas/ ále ſam śiebie ſámego/ naydoſkonáley miłuieß/ ſobie ſámemu możeß dość vczynić/ kiedy ćię prośimy/ zá wßytkie dobrodźieyſtwá/ oſobliwie zá to/ żeś ſię zmiłował odkupić/ mnie y pomienionych/ dekretem nieodmiennym/ miłośći pełnym/ lubo w czáśie tákowym/ z iſczonym/ á iáko Swięty Auguſtyn máwiał wiec. Dilexit impios, vt faceret pios: Dilexit iniuſtos, vt faceret iuſtos: Dilexit ægrotos, vt faceret ſanos. *Vmiłował niezbożnych, áby ich vczynił pobożnych: vmiłował nieſpráwiedliwych, áby ich vczynił ſpráwiedliwych: vmiłował chorych, áby vczynił zdrowych.*

Tract: 9. in Expo: Epiſt: 1 c 4 Ioan.

Powtore. Dźiękuięć nie wyſłáwiony w dobroczynnośći Boże ſercá mego/ wßytkiemi śiłámi duße moiey/ (przy tych początkách záwźiętego przedſięwźięćia mego we wdźięcznośći) żem ſię nie národźił w ten czás/ pokis był

kiś był ieſzcze zamyſłow twoich Boſkich ſpráwiedliwych/ o w Cieleniu ſię twoim/ y o Odkupieniu moim/ nie wykonał: pokiś był ieſzcze do Exekucyey dekretu twego świętego/ nie przyprowádźił. Dźiękuię/ żem ſię nie z Pogánow bezecnych/ ábo z mniey wſtydliwych Schyſmátykow/ z Heretykow/ z przewrotnych ludźi/ w dźikich gdźie mieyſcách/ y powietrzem błędow ich zárázonych/ nie národźił.

Náoſtátek/ dźiękuię (poſtokroć y nád ſtokroć więcey rázow) gorliwym áffektem/ że mi to vznáwáć dáieſz/ co teraz rozumem moim ile tyle poymuię/ á pámięći do ſzczetu nietrácę: Pánie święty/ Oycze łáſkáwy/ Dobrodźieiu y dawco łáſk twoich choyny/ proſzę Máieſtatu twego (vbogie ſtworzenie twoie) dáry twoie pomnażay więkſze/ y więkſzą dobroć twoię we mnie/ dla śiebie ſámego. Day mi to/ co ſię tobie ſámemu/ podobá. Czyń zemną/ co chceſz/ ná wieki/ ábym z Tobiáſzem Swiętym mogł mowić/ ná więkſzą chwałę twoię/ one słowá pełne záwſze chwały/ y vczćiwośći twoiey. Magnus es Domine in æternum, & in omnia ſæcula Regnum tuum: quoniam tu flagellas & ſaluas: deducis ad inferos, & reducis: & non eſt qui effugiat manum tuam. *Wielkiś ieſt Pánie ná wieki, y ná wſzytkie wieki Króleſtwo twoie: ábowiem ty karzeſz, y zbáwiaſz, przywodźiſz do piekłá, y záś wywodźiſz: y niemáſz ktoryby vſzedł ręki twoiey.*

Tob: c. 13. v. 2.

WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białyi.

ALe moiá miłośći/ Boże moy (ták ſobie mowię dáley/ zá dozwoleniem twoim/ á żeby ſię ten ſpo-

ſob twoy gruntowniey pokazał/ rzecz ſámę z począ- tku biorac) czemużeś nie wziął przynamniey / ábo nie przyſpoſobił ſobie / nieſkáżitelney śliczney nátury / y wdárách miłośierdźia twego wyborney/ Anielſtiey/ ná tę Intencyą ? Izali nie ieſt ták wiele gromádnych/ niepoliczonych pułkow/ Duchow onych nieśmiertel- nych/ ná dworze twoiey chwały ? o ktorych v Iobá mamy : Numquid eſt numerus militum eius ? *Izali ieſt liczbá żołnierzowiego.* o ktorych w ſpomina B. Dio- nyſius Carthu : że S. Brygidźie obiáwiono było/ że ich ták śiłá ieſt/ że podźieśiaćiu ich káżdemu człowiekowi ná ſtraż/ doſtáłoby ſię/ gdyby P. Bog ták chćiał.

c. 25. v. 3.

In Explan: c. 14. a. 23. de Cæle: Hierar :

Co wiekſza ieden od drugiego/ vczy S. Tomaß z Aquinu Anielſki D. bedac iáko kámień/ ná przy- kład od kwiátu rożny ieſt/ ábo iáko drewno od oło- wiu/ ábo iáko ptak/ od źwierzęćiá (co y S. Tere ſá nie raz miedzy Aniołámi / w záchwyceniu bedac po- ſtrzegłá/ piße w żywoćie ſwoim) liczbe y ozdobe dwo- ru twego niewymowna czynia/ w śliczności/ w pię- kności/ wrozmáitośći/ ták/ że ieden nád drugiego pię- knieyßy bedac inákßy ieſt/ inákßym bedac/ w łáſce twoiey bogátßym ieſt : bogátßym bedac/ bliżßy ćiebie ieſt/ przećie ty Pánie moy (Dekret poſtánowiwßy nieodmienny / mowi Páwel S. Nuſquam Angelos apprehendit ſed ſemen Abrahæ apprehendit. *Nigdyś Anioła Duchá nieśmiertelnego żadnego nie wźiął ále naśienie Abráhámowe,* do Perſony twoiey Boſkiey/ wßechmocney/ nieſtworzoney/ to ieſt náture ludzka náßę/ złaczył. Hugo Kárdynał náß/ dokłada. Carnem de Abraham, vel de ſemine Abrahæ. *Ciáło z Abráhámá, ábo z naśienia iego,* gdy z Naświętßey Pánny/ z Corki prawdźiwyi ſtárych Pátryárchow/ iáko ią nážywa S. Ioan : Damaſcen: Filiam veteris Adæ, bo od Adámá poczawßy / pierwßego Oycá narodu.

1. p. q. 50. a. 4.

In vita c. 24.

ad Hebræ: 2. v. 16.

Tranſl: Syri.

Orat: 2. de Dormit:

Chryzo-

Chryzostom Swięty exaggeruiąc pomienione słowá Páwłá S. twierdźi/ że wielka Boża chęć/ przećiwko náturze ludzkiey pokázuie: á co większa iest/ z stosowánia/ kłádźie. To iest/ tym sámem miłość Boża nie poięta/ y nie wymowna/ Páweł Swięty ná iásność/ rzetelnie odkrywa/ gdy Anioły poniża/ że nie z nich (choć zacni są) náturę bierze/ ná odkupienie násze ále z Abráhámowego Ciáłá/ ktore od Adámowego początek miáło/ iáko y insze prawdźiwe ćiáłá ludzkie. Náwet wważa/ y to słowko pilno/ Apprehendit, *Vchwyćił*; Coż to iest Bog Ciáło násze vchwyćił? iáko się to rozumie? A odpowieda/ że ten chwyta/ ktory vćiekáiąca rzecz śćiga/ dośćignawszy/ oney záżywa. Nie ináczey Bog: Vćiekał narod ludzki długo przed nim/ rozmáitemi dobrodźieystwy śćigał go Bog/ náturę wźiawszy násze dośćignął/ á dośćignął ták/ że z swoią Bożą/ wiedney Personie Wtorey/złączył y wywyższył ná wieki. Záczym powiáda dáley. Reuera magnum & admirabile, & plenum ſtupore eſt, quod quæ eſt ex nobis Caro, ſedeat apud ſuperos, & adoretur ab Angelis, & Archãgelis, & Seraphim, & Cherubim. Hoc ſæpè mẽte verſans ſtupeo, & mẽte excedo, & magna, de genere humano, viſione apprehendo. *Záprawdę wielka y dźiwna, y pełna podźiwienia rzec iest, że to Ciáło, ktore iest z nas? śiedźi ná wysokośći, y pokłon czynią mu Aniołowie, y Archaniołowie, y Seraphim, y Cherubim. To czesto vmyslem vważáiąc, martwieię, y vmyslem odchodzę od śiebie, y wielkiem (o narodźie ludzkiem) widzeniem vznawam.* Ktożby się ábowiem nie zádźiwował: widząc Bogá y Człowieká Człowieká y Bogá oraz!

Oratio 5. Ad Hebræ. c. 2.

Ale Bernard S. żárt iákiś duchowny czyni/ ná one słowá obłubienice/ pisząc: Ecce iſte venit, ſaliens in montibus, tranſiliens colles. *Oto ten, idźie skacząc po gorách, przeskákuiąc págorki.* Tranſilijt Gabrielem,

lem, & peruenit ad Virginem, eodem Archangelo testante: Aue gratia plena, Dominus tecum. Quid? quem modo reliquisti in Cælo, nunc in vtero reperis? Quonam modo? volauit, & præuolauit, super pennas ventorum. Victus es o Archangele: transilijt te, qui præmisit te. *Wyścignął Gábryelá, á przyszedł do Pánny, zá świádectwem tegoż Archanioła: Zdrowáś łáski pełna, Pan z tobą. Co? ktoregoś dopiero zostáwił w niebie, tego teraz znáyduiesz w żywoćie! Iákiemże-to sposobem? Lećiał, y przelećiał, ná skrzydłách wiátrowych. Zwyćiężony iesteś o Archániele, przeskoczył ćie, ktory przesłał ćie.* Co tu/ nic inszego nie znáczy/ tylko miłość goráca y prędka/ że śie zdáł wprzod iákoby vbieżeć/ niżli Archánioł przyść/ w Żywoćie Panieńskim áby Ciáło ludzkie/ z Ciáłá iey kochánego wźiął/ y sobie záślubił.

Serm: 54. in Canti: n. 2.

A ia rzekę. Zdasz mi śie śliczny Synu Boży vczynić/ iáko Sámson niekiedy vczynił on waleczny y mocny/ ktory miał w czym przebráć do Małżeństwá/ byleby był chćiał corki Izráelskiey ktorey/ boć ich silna liczbá byłá/ ślicznych/ rostropnych/ przystoynych w Izráelu/ że mu też Oćiec y Mátká przymawiáli/ strofuiąc go tymi słowy/ że śie był zákochał w iedney Dálili. Numquid non est mulier in filiabus fratrum tuorum, & in omni populo meo, quia vis accipere vxorem, de Philistijm, qui incircumcisi sunt? *A zaś práwi nie mász niewiásty miedzy corkámi bráćiey twoiey, y miedzy wszytkim ludem moim, że chcesz wźiąć żonę v Philistynow, ktorzy są nie obrzezáni?* Iákoby chćiał rzec; Na co/ z inszego podłego/ z nieobrzezánego narodu/ á co większa z nieprzyiáznego nam/ chcesz wźiąć małżonkę? masz domá/ nie dáleko chodząc przystoyne/ śliczne/ y ktorym ná niczym nie schodźi: Czemu z Philistyńczykow bierzesz? Hanc mihi accipe. *Te mi weźmi.*

Iudic: 14. v. 3.

żmi. Co zá rácya? co zá słuszna powabiáiąca przyczyná tego? Quia placuit oculis meis. Chceszwiedźieć Oycze y Mátko? Bo śie podobáłá oczom moim; Przypádłá mi do sercá: mam skłonność niewypowiedźiáną do niey. Hanc mihi accipe, quia placuit oculis meis. Thomasz Maluenda, nászego Zakonu tłumácz pismá ś. paraphrasim czyni. Neq; nostrorum sanctitatis, neq; illorum impuritatis & præputij, rationem habeo in hac causa, sed quædam singularis est vocatio, internusq; motus & impetus, quem, opere demonstrare malim, quam prædicare verbis. *Ani ia nászych Oycow świątobliwośći, áni ich sprosności y obrzezánia vpátruię w tym: ále osobliwe iákieś powołánie, y wnętrzne wzbudzenie y gwałt, ktory, raczey rzeczą oświádczyć bym chciał, ániżeli słowy, zálecáć*, bo mi iest ten sekret trudny do wymowy.

Podobáłáć śie o Słowo Przedwieczne nád wymowę nászę natura ludzka z nieprzyiáznego narodu z gorszego niż Philistyńskiego gdyż ćie srodze y Oycá twoiego y Duchá Swiętego nieskończona winą gniewem obráźiłá przez pierwszych Rodźicow Adámá y Ewę w iabłku rumiánym grzechem przestępstwá. Przećieś ty domowych Aniołow Duchow onych ślicznych bárzo potwierdzonych w łásce kocháncych dla cnot niechćiał áleś tę Dálilę (z wielkiego miłośierdźia y dobroczynnośći swoiey) wźiął z narodu obcego y nieprzyiáznego z kłoniwszy chęć twą a śćisłym węzłem z iednoczenia śię z nią ná wieczne wieki złączywszy.

Jeśli mogę iednák przydáć co Swięty Bernard vważa rzekę Murzynkę ktoryi czárnośći odmienić nie mogł Moyzesz tyś mogł. Non potuit Moyses, Æthyopisæ mutare pellem, potuit Christus. Gdyż vlubiłeś vkocháłeś w nas czarną tę duszę y ćiáło.

Serm: 39. in Cant.

W nas mowię/ bo twoiá dußá y Ciáło/ ślicżne/ bielusieńkie/ y iáko álábástr nayſuptelniey wygłádzony y wypolerowány/ ábo iáko biała bez mákuły Roża. Náße záś/ grzechem pierworodnym Ráyſkim/ y niepoliczonemi inßemi nieprawośćiámi/ chropowáte/ czárne/ niewdźięczne oboie/ ktoreś we krwi ſwoiey Boſkiey/ iáko w łáźni kosztowney (zámiłowawßy ſię w nas) vleczyć prawdźiwie y obmyć pięknie/ postánowiłeś. Z pięćiu ran/ iáko z pięćiu fontan choyno zá żywotá y pośmierći/ krew y wodę puśćiwßy/ Dilexit nos, & lauit nos, à peccatis noſtris. *Vmiłował nas, y omył nas, z grzechow náßych we krwi ſwoiey.* Mowi Prorok nowego teſtámentu/ in ſanguine ſuo. B. Albertus Magnus, tłumáczy ták/ te słowá. Dilexit nos, Licet indignos: & lauit nos, immundos: à peccatis, animam inficientibus: noſtris, quia propriâ voluntate contraximus: in ſanguine ſuo, quem pro nobis omnibus effudit. *Vmiłował nas, choć niegodnych: y omył nas, nieczyſtych: od grzechow, duße zárażáiących: ktoreśmy, włáſną wolą náßą popełnili: we krwi ſwoiey, ktorą dla nas wßytkich wylał.*

Apoc: 1. v. 5.

In Comment.

O wielka miłośći! o dobroći przykłádu przed tym cále nie máiąca nigdy? kto słyßał/ żeby to kto kiedy inßy/ tylkoś ty ſam Bog dobry/ Bog łáſkáwy/ Bog miłośierny/ vczynił? Bo y Sámſon/ ſnać miał z Duchá Swiętego mowi piſmo święte nátchniony przyczynę/ pomſty nád Philiſtynczykámi/ że Dálilę wźiął/ á ty z ßczerey y ſámey iedyney miłośći twoiey/ żeś nie dla przyczyny/ ktoraby intereſſe tobie vczyniłá: ále dla miłośći/ ktora by nam wßytko/ przy tym choynie oraz dáłá/ vczynił. Czegoż ábowiem nie dáłá tá miłość? kiedy Boſką Perſonę/ nieſtworzoną/ nieſkończoną/ wieczną/ we wßytkich bogáctwách obfituiącą/ w węzeł ten nierozerwány/ zjednoczenia ſię z náturą náßą nie

przy-

przyiázna/wiecznie złaczyłá ? Wźieliśmy wßytko/co ná Niebie y ná źiemi mogło bydź/ kiedyśmy wźieli/ te miłość/ te łáſkę/ żeś ſie zákochał/ (ieśli ſie godźi ták powiedźieć) ſtrzetnie w nieprzyiaćiołách / bez pożytku wßelákiego. Cum inimici eſſemus, reconciliati ſumus DEO, per mortem filij eius. Mowi Páweł Swiety. *Gdyśmy byli nieprzyiaćiołmi, ieſteśmy poiednáni z Bogiem, przez śmierć Syná iego.* A Jan S. Non quia dilexerimus eum nos, ſed ipſe prior dilexit nos. *Nie iákobyśmy my vmiłowáli Bogá: ále iż on pierwßy, vmiłował nas.*

Ad Rom: 5. v. 10.

1. Ioan: 4. v. 10.

O miłośći poprzedzáiaca ! o dobroći nie poiata ! o śmiertelnym iezykiem godnie nigdy niewymowiona łáſko ! mowić moge śmiele: Zadne wieki podobney Hiſtoryey vczynku tákiego/ nie dáia. Ktoż kiedy kochał nieprzyiaćielá ? Bog. Kto mu ták vczynił ſzodrze y choyno/ wedle obietnice słowá ſwego ! Bog. Kto ták zápámietał/ obrázy nieſkończoney przećiwko ſobie/ dla złośći iey mowie ? Bog. Kto ná oſtátek chćiałby wiecey vczynić á nie może ? Bog. Bog ktory wymawiał/ winnicy ſwoiey niewdźieczność/ w ſtárym zakonie. Quid debui vltra facere vineæ meæ & non feci? *Co ieſt com wiecey miał vczynić winnicy moiey, á nie vczyniłem?* pod tym podobieńſtwem/ iákoby ináczey rzekł: Nie mam iuż nic wiecey/ w ſkárbie bogáto nie przebránym. Wßechmocność moiá / wßytko mogaca/ iuż ſie kurczy tu. Nie vczyniłem tego Aniołom grzeßnym/ co ludźiom ſłábym y lichym / S. Bernard. De Verbo DEI dictum eſt, quod non Angelos apprehendit, hoc eſt, non in vnam ſibi Perſonam aſſumpſit, ſed ſemen Abrahæ : Neq; enim legitur, Verbum Angelus factum eſt, ſed, Verbum Caro factum eſt, & Caro de Carne Abrahæ, iuxta promiſſionem, quæ illi primum facta eſt. *O Słowie*

Iſai. 5. v. 4.

Tract: de Grad: Humil: c. 3. n. 8.

Bożym Przedwiecznym rzeczono iest, że nie Aniołow wziął, to iest, nie do iedney sobie Persony przybrał, ále nasienie Abráhámowe. Nie czytamy bowiem: *Słowo, stáło się Aniołem; ále, Słowo stało się Ciałem, á Ciałem z Ciáłá Abráhámowego, według obietnice, ktorą przyobiecono mu:* Gene: 22. v. 18. *Błogosłáwione będą w nasieniu twoim, wßystkie narody ziemie.*

Co pilnie y nabożnie vważáiąc ia/ w poniżonośći sercá mego/ vpádßy ná twarz/ przed naywyżßym Máiestátem twoim/ mowię. Niechay moy miłośćiwy JEZV, te twoie miłość/ ná wieki/ z miłośćią Oycá wßechmogącego y Duchá Swiętego wielce/ poniżenie/ imieniem moim/ wielbią/ chwalą/ błogosłáwią/ wßyscy Duchowie nieśmiertelni. Niechay wßytkie stworzone rzeczy/ á osobliwie rozumem obdárzone. Niechay cokolwiek będźie/ in quacunq; differentia temporis, *w ktorym kolwiek czáśie*, vmyślnie od pospolitego y zwykłego trybu chwały odstępiwßy/ nowymi wielbią ćię/ w dźiwnych spráwách twoich. A ia ná odwdźięczenie/ łáski ták dobrotliwey twoiey/ będę ná wieki/ wstydliwie tákże/ wołał/ Boże moy/ z Sephorą: sponsus sanguinum, tu mihi es. *Oblubieńcem krwie, tyś mi iest.* O wielkie słowo: *tyś mi iest!* ktedyś obrał sobie (dekretem miłośći/ y żeby wßelkie stworzenie poznáło/ ieś *Bog miłośći*) bydź człowiekiem/ dla mnie człowieká nędznego bárzo: Cierpieć święty/ dla grzesznego: Bog Stworzyćiel/ dla robaká stworzonego: Ten/ ktoryś był od wiekow bezemnie/ y może ß bydź/ wielmożny Monárchá.

Exod. 4. v. 25.

1. Ioan. c. 4. v. 16.

Bo coż to iest człowiek? S. Bernard odpowieda: Attende ô homo, quid fuisti ante ortum, & quis es ab ortu ad occasum: atq; quid eris post hanc vitam. Profectò de vili materia factus es, & in vilissimo panno, involutus. Quod si consideres, quid per os,

In Meditat. pijssi. c. 3.

os, nares, cæterosq; corporis tui meatus, egreditur, vilius sterquilinium, nunquam vidisti. *Vważay człowiecze, coś był przed národzęniem twoim? y coś iest od początku twego áż do końcá? y co bedźieß, potym życiu twoim? Záiste z podłey materyey vczyniony iesteś? y w podłym płáćie obwiniony? Ieżeli záś bedźieß vważał, co przez vstá, nozdrzá, y przez inße ćiáłá twego kánały wychodźi, ßpetnieyßego gnoiu nigdyś nie widźiał.* Swięty Augustyn. O Homo, memorare nouissimâ tuâ, quia conceptus es in culpa, natus in pœna, viuens in miseria, & necessario morieris in angustia. *O człowiecze! pámiętay ná ostátnie rzeczy twoie, abowiem poczętyś iest w grzechu, vrodźiłeś się w karániu, żyieß w nedzy, á koniecznie vmrzeß w vćiśnieniu, chorob.* Pomieniony Swięty Bernard mowi znowu, nátymże wyżey mieyscu. Homo, nihil aliud est, quam sperma fœtidum, saccus stercorum, & cibus Vermium. *Człowiek nic inßego nie iest, tylo plugástwo śmierdzące, wor gnoiu abo zgniłośći; pokarm robáctwá.*

Ad fratres in Eremo. Serm: 48.

Post hominem vermis, post vermem fœtor & horror.
Sic in non hominem, vertitur omnis homo.

Z człeká, iest robak, znowu: smrod y strách z robaká,
Y ták nie człowiek bywa, tá pompa wßelaka.

Jednák ty dußo moiá, roskázuiec koniecznie, ná czásy nieprzestánne, choćieś ledáco, y żadney, żadney proporcyey nie maß do Bogá, Oycá, y Dobrodźieiá twego miłośnego. Ama amorem illius, qui, amore amoris tui, descendit in vterum virginis, & amorem suum amori tuo copulauit humiliando se, sublimando te; coniungendo lumen æternitatis suæ, limo mortalitatis tuæ. *Miłuy, miłość onego, ktory, miłośćią miłośći twoiey, stąpił w żywot Pánieński, á miłość*

 swo-

swoie, z miłośćia twoia złaczył, vniżáiac śiebie, wywyżßáiac ćiebie: Sprzegáiac świátło wiecznośći, z mułem twoiey śmiertelnośći.

TRZECI PVNKT,

Abo Lißeczek Roże biáłyi.

IEdnák biore sobie y to/ iáko śie to stáło? y kto był instrumentem? kto przyiał gośćiá ochotnie? kto mu dał/ czego niemiał Bog? do vwagi. A żebym lepiey poiał w Imáginacyey moiey ták sobie iáko fárbámi/ myślámi moiemi/ nabożnie máluia Exekucya tey miłośći twoiey/ ábo raczey pierwßy poczatek/ przez ktorys záczał/ (iáko przez chwalebny Instrument y wielce sposobny/ Tobie Boże do przyiećia Ciáłá ludzkiego) wola twoie y Dekret miłośći przedwieczney/ nákłániáiac pełnić w czáśie postánowionym. Vbi venit plenitudo temporis. Mowi Páweł Swiety: *Gdy przyßło wypełnienie czásu.*

Gal: 4. v. 4.

Byłá osobliwa Pánienká iedná/ ná wschod słońcá w Pálestynie/ (w obiecáney oney ziemi/ ktora źiemie przyślubił Bog wßechmogacy/ dawno był Oycom świetym) w Miásteczku Názáreth/ przystoyna w obyczáiách/ nieporownána w cnote wßeláka z nayświetßemi Seráphinámi: w madrość z Cherubinámi: w niepokálána czystość/ z Duchámi nieśmiertelnemi. Pánienká śliczna ná Ciele/ (dla powazney twarzy/ złożoney w proporcya wdźieczna) tyśiac tyśiecy rázy/ śliczniey ßa ná dußy. Pánienká/ ktora ledwie było znáć przez to/ że nie Anioł/ bo w ćiele/ á ktemu że Corká prá-

Gen: 12. v. 7.

ká prawdźiwa/ Joáchymá y Anny/ iáko mowi Swięty Epiphániuß Biſkup. A iáko Swięty Jan Dámáſcen/ że ludźi wielce ſpráwiedliwych/ w roku ná ten czás czternaſtym iáko Nicephorus, twierdźi: ktorey imie MARYA, iáko Ewángelie świete zgadzáią ſię. Et nomen Virginis, MARIA. *A imię Pánnie, MARYA.*

De laud: Deip: Ser: 1. de Nati: Virg:

Luc: 1. v. 27.

Mowi P. Iuſtinus Miechouienſis. Verè Virgo ſingularis, nam natura immo & gratia, nunquam talem produxit: orbis nunquam vidit: mens ne dum humana, verum & Angelica, nunquam concepit. Verè ſingularis, nam inter ſanctas ſanctiſsima, inter puras puriſsimâ. Cæleſte prodigium, virtutis ſpeculum, mundi miraculum, orbis vtriuſq; gaudium. *Záprawdę Pánna oſobliwa, ábowiem przyrodzenie, owßem áni łáſká Boża, nigdy tákowey nie wyſtawiłá: Swiát, nigdy nie widźiał: Rozum nie tylo ludzki, ále y Anielſki, nigdy nie pomyślił. Prawdźiwie oſobliwa, ábowiem miedzy Swiętemi Nayświętſſa: miedzy czyſtemi, nayczyſtſſa. Niebieſki Cud: Cnot, Zwierćiadło: Swiátá cáłego, dźiwi: Ziemſkich y Niebieſkich kráin, weſele.*

Diſcur: 103. n. 3. ſuper Lita:

A ná inßym mieyſcu/ tenże zás mowi: Tanta erat B. Virginis Maieſtas, tanta vultus venuſtas, tantus decor & concinnitas, vt omnium intuentium amorem ſibi conciliaret, & vel ipſo vultu, DEI Matris præferret dignitatem. *Tákowá byłá B. Pánny powagá, tákowa twarzy przyiemność, tákowa kráſá y ſkłádność, że, wßyſtkich ná ſię pátrzących miłość ſobie iednáłá, á ſámą náwet twarzą, Boſką Mátką bydź ſię pokázowáłá.*

Tom: 2. diſc: 304. n. 19.

A ieśli ná perſpektywę zás poydźiemy/ z wielkim Ludowikiem Gránátenſem/ obaczyć ią: Niemáß nic ná świećie/ nie było/ y nie będźie/ przez wßytkę wieczność/ w czym by ſię znácznicy y widoczniey Boża mądrość nieſtworzona/ y dźieło poważniey rok iego

wßę-

In medit: vitæ Chri: medita: 1.

wszechmocznych pokazáło/ iáko w niey/ mowi ták: Si enim oculos haberemus perspicaces, qui penetrare cor, & admirari possent sublimitatem virtutum huius Virginis, fateremur vtiq; omnes, nihil vnquam à DEO creatum, in quo manifestius, sapientia & artificium Diuinum, eluceseit, quam in illa. Jta, vt nec Sol, nec Luna, nec stellæ, nec Cælum, nec aliquod opus illius, tam dilucidè pulchritudinem & perfectionem Creatoris repræsentat, quam altitudo & perfectio, huius Virginis. *Jeżeli bowiem oczy mielibyſmy byſtre, ktoreby mogły ſerce przeniknąć, y mogłyby ſię podziwić wſpániáłości cnot tey Pánny, muſielibyſmy przyznáć bez wątpienia wſzyſcy, że nic nie ieſt od Bogá ſtworzonego, w czymby iáſney, Mądrość y rzemieſło Boże wydáło ſię, iáko w niey. Ták, że áni Słońce, áni Mieśiąc, ani gwiazdy, ani Niebo, ani żadne dzieło iego, ták iaſno, pieknośći y doſkonáłości, Stworzyćielá nie wyraża, iáko wyſokość y doſkonáłość, tey Pánny.* Swięty Bernad/ zácność iey/ y potrzebę/ ták záleca.

In quodã sermone apud Pelbart: l. 11. p. 2.

Propter Deiparam, DEVS primos Parentes conseruauit, in quorum lumbis præexistebat vt ex illa JESVS nasceretur. Propter Deiparam, DEVS liberauit Noe à diluuio, Abraham à Chaldæis, Isaac à Paterno gladio, Jacob à fratris persecutione, Dauidem à Golia & Saul; ac deniq; tres pueros à manibus Nabuchodonozor. Omnia deniq; beneficia, gratiæ, fauores, Patribus testamenti veteris, collatæ intuitu & contemplatione ipsius Deiparæ, elargitæ fuêre. *Dla Bogárodźice, BOG pierwſzych rodźicow záchował, w ktorych ledźwiach iuż byłá, że z niey JEZVS národźić ſię miał. Dla Bogárodźice, BOG vwolnił Noego od potopu: Abráhámá, od Cháldeyczykow: Izááká, od Oycowſkiego mieczá: Iákubá, od Bráterſkiego prześládowánia: Dawidá, od Goliathá y Saulá;*

Saulá;

Saulá; Náoślátek, troie páchołąt zrąk Nábuchodonozorá. Wßytkie náwet dobrodźieystwá, łaski y fawory Oycom stárego Zakonu vczynione, względem y respektem tey Pánny, vczynione są. Co že nie ináczey iest/ dopiero teraz beśpiecznie mowię.

Tá tedy Pánienká/ Náświętßa/ (y tákowey zacznośći w oczách Bożych/ y wßytkiego stworzenia) otrzymáłá wielkie y niepoięte (áni rozumem náßym/ áni rozumem Anielskim/ choć day to mowi S. Thomaß: Vis intellectiua, est multo altior in Angelo, quam in homine) ßczęśćie/ žeś ią moy Boże w Idey twoiey/ ábo w rozumie twoim Boskim/ w przod/ Antequam quidquam faceret: *Pierwey, niž się co stáło.* vformowawßy/ ná tę intencyą/ iáka miáłá bydź ná dußy cudowna: iáka ná ćiele śliczna: iáka w rozumie bystra: iáka w pámięći przytomna: iáka w woli sporządzona: iáka w postępkách wnętrznych y w powierzchownych/ náder bárzo przystoyna.

2.2.q.180. a. 6. in respon: ad: 2.

Prouer: 8. v. 22.

Co większa/ á podźiwienia godnieyßa/ iáka w cnotách wßytkich Heroicznych/ ábo w wybornych/ nád inße wßelkie rozumne stworzenia/ celnieyßa. Iáka Boskiemu sercu twemu/ we wßytkim miła. A co ieden vpátruie Autor. Eligi ex infimis, beneficium est non contemnendum: ex maximis, singulariter æstimandum. *Wybránym bydź, ná iáki stan zaczny z podłych przodkow, dobrodźieystwo iest nie ledáiákie: z przezacznych, osobliwey vwagi.* Oná byłá/ z Krolow Izráelskich/ z Kápłánow naywyžßych/ choćiay ná ten czás vboga y pokorna. S. Arcybi. Thomaß à Villanoua, ták zacność iey/ záleca. Licet humilem & pauperem Matrem elegerit DEVS, sed tamen genere illustrissimam, nobilissimamq;, multo amplius secundum Carnem, quam sit modo quæcunq; illustris, fæmina: Namq; ab antiquo mul-

Mendo. in 1. Regū. c. 2. n. 18. in exposit: lit:

Conci: 2. de Natiui: Virg:

multis sæculis, longâ progenie, à Patriarchis & Regibus, & sacerdotibus, originem traxit. Neq; enim decuit rusticam esse, aut vulgarem, ne aliqua obscuritatis & ignobilitatis nota, redundaret in Filium. *Day to choć pokorną y vbogą Mátkę obrał sobie Bog, ále iednák vrodzeniem świetną, śláchetną, dáleko bárziey według Ciáłá, ániżeli iest ktorakolwiek teraz náza(c)nieysza białagłowá. Abowiem od dawná przed tym, długiem rodem, od Pátryárchow y Krolow, y od Naywyższych Kápłanow, początek miáłá. Gdyż nie przyzwoita było, wieyska iáką, abo pospolitą iey bydź, áby iáka podłość y niegrzeczność niesławy, nie zlewáłá się ná Syná.* Dla czego/ ná pokazánie fáworu twego Boskiego/ przedwieki godnie/ (iáko o tymći Dawid Swiety mowił: Præuenisti eum in benedictionibus dulcedinis) *Vprzedziłeś ią w błogosławieństwách słodkości.* B. Laurent: Iusti: vczy. Illam adamauit Verbum, adhuc in Matris vtero decubantem, sibiq; in genitricem elegit, vt potè, superabundanti iam benedictione præuentam, ac Spiritus S. magisterio deputatam. *Vkocháło ią Słowo Przedwieczne, iescze w Máćierzyńskiem żywoćie odpoczywáiącą, y sobie ią zá Rodźićielkę obráło, iáko to obfićie iuż, błogosłáwieństwem vprzedzoną, y do ćwiczenia Duchowi S. oddáną.*

Serm: de Natiu:

Przydam ia/ co nie ináczey iest. Boś ią vprzywileiowáł/ náznáczył/ dobrowolnie/ vprzeymie/ nie z potrzeby/ ábo z musu snać iákiego/ ale (co iest rzec wielkiey godna konsyderácyey) z miłości serdeczney sámey twoiey/ y z mądrości niepośćigłey/ (gdyżeś inákszym sposobem/ mogł okup narodu nászego/ z dániem Doktorow SS. vczynić/ bez niey) Mátką przezacną twoiego Syná Przedwiecznego/ Boże Oycze/ prawdźiwą. W ktoryieś miał (cudownie y bárzo nád wszytko przyrodzenie/ iáko w przybytku zewsząd

przy-

przy ozdobionym/ dárámi Duchá Swiętego rozlicznemi) Syná twego złączyć/ z tą / o ktorey mowię teraz/ náturą ludzką/ biorąc mu Ciáło y krew przenaświetszą/ z Ciáłá czystego/ y ze krwie iey świętey.

Tego záś miáłeś dokázáć wszytkiego (świádczy text Ewángeliey Swiętey: Virtus altissimi obumbrabit tibi) mocą silną ále wdźięczną / Duchá Przenaświetszego Bogá/ ktory/ miał oną pośieść y nápełnić/ we wszytkich iey członkách/ y spráwić cudowniey ieszcze/ y doskonáley nieporownánie/ snać/ ániżeli człowiek/ z człowiekiem/ przyrodzonym sposobem poczynáiac się/ w żywoćie Rodźićielki swoiey: Ktory/ miał tego dokázáć/ czemu się przyrodzenie/ w oney tylo sámey/ dźiwuie: Ktory/ miał to sporządźić/ że y Aniołowie nie tylo ludźie rozumámi swemi/ subtelniuśieńkiemi/ tego doskonále/ y ták/ iáko ty sam tylo wiesz/ poiąć nie mogą. Ktoż álbowiem kiedy doydźie tego/ iáko Bog w Pánnie czystey/ á w prawdźiwey w tey Mátce iednák/ stał się człowiekiem: nie fántástycznem/ ábo zmyślonego Ciáłá / lecz prawdźiwym. Vtramq; enim substantiam, in vnam conuenisse Personam, nisi fides credat, sermo non explicat. *Oboie náturą ábowiem, w iedne zniść się Persone, ieżeliby wiárá nas nie vczyłá, żadna mowá, tego wymowić by, nie mogłá* Leo Swięty Papież/ w Kazániách swoich mawiał. Já koby inákszymi słowy. Dármo się szworcuiesz/ dármo się śilisz rozumie stworzony/ miáłki iesteś/ brodu morskiego bezdennego/ nie zbrodźisz/ nie poymiesz. Boże to iest dźieło. Boża to iest spráwá/ że Bog stał się człowiekiem/ w człowieku/ w nayświętszey swoiey Mátce y Rodźićielce.

Ser: 9. de Natiu: D.

O szczęśćie! o wielka fortuno! ktoż by mi to dał/ ábym dźiś/ ile tyle nabożnie poiąć ćie mogł! Jákie to szczęśćie (z osobliwey opátrzności Bostiey) potkáło te

Błogosłáwiona/ y wielce szczesliwa Pánienka! Szczesliwy narodzie Zydowski (lubos teraz przekletey/ dla záslepienia y vporu) żes ten kwiát śliczny Roże (iáko Exklámácya czyni Dámáscen Swiety O Rosa, quæ ex spinis, hoc est, ex Iudæis orta es!) iáko ćiernie bedac sam/ wydał ná świát! Wielka łáská Boża podkáłá ćie/ nád wszytkie narody pod słonecznym świátłem/ kiedybyś to vważył! że/ z ćiebie/ wyszła Corká/ z ktorey Bog stał sie człowiekiem. Z ktorey/ iáko z iutrzenki máley/ słońce wyszło wielkie/ wszytek świát ćiemny/ vweseláiące. Z ktorey/ iáko z strumienia máluśienkiego/ Ocean łask wszytkich/ oblewáiacy dusze ludzkie/ y Duchy nieśmiertelne/ wyniknał. Z ktorey/ wyszedł ná świát/ ten/ ktory od wiekow/ niepoiętym sposobem/ vrodzony iest/ y rodźi sie záwsze/ w Oycu záwsze/ ná wieki.

Orat: 1. de Natiuit: Virg:

Tu widze teraz/ że dla tego szcześcia/ wszytko/ co od wiekow/ Pánienke te potkáło/ co teraz ma/ y co ná wieki mieć bedźie/ na Niebie/ y v nasz Chrześćiánow: Co ią wszytkie narody náwet/ otych czásiech/ chwala: Co iey Kośćioły wielkie/ wszedy buduią: Co obrázy piekne wystáwuią: Co nabożne Bráctwá funduią/ y co wszeláka po Bogu/ vczćiwość iey czynią/ wszytko to z tego szcześćia/ wszytko to z tey fortuny/ ábo raczey włáśnie mowiac/ z tey osobliwey łáski/ ktoram nálázłá v ćiebie Boże/ ániżeli sie w żywoćie Mátki swoiey/ S. Anny záczełá. Że Bogá człowieká/ miáłá porodźić/ S. Augustyn ták to deklárnie. Inde nouimus, tantam gratiam illi esse collatam, quia Deum, concipere & parere, meruit. *Z tąd wiemy, że ták wielka łáská dána iey byłá, że Bogá człowieká, poczać y porodźić, zásłużyłá sobie.* Co pieknie nasz Pater Iustinus Miechouiensis wywodźi/ mowiac: Maternitas DEI in Virgine, est quodammodo ratio & prin-

Lib: de natu & gra:

Disc: 101. n. 9.

& principium omnium gratiarum, virtutum, donorum, & priuilegiorum: comparaturque ad illa, vt prima forma ad ſuas proprietates: cæteræquè gratiæ comparantur ad ipſam, ſicut diſpoſitiones ad formam. Sicut autem forma eſt perfectior ſuis proprietatibus, & diſpoſitionibus: ita Maternitas Dei, ſuperior eſt omnibus gratijs, donis, priuilegijs, & virtutibus. *Máćierzyńſtwo Boże, w tey Pánnie, ieſt iákiemśi ſpoſobem przyczyną y początkiem, wſzytkich łáſk, cnot, dárow, y też przywileiow: I ſtoſuie ſię do nich, iáko pierwſzy kſztałt do ſwoich włáſnośći, á inſze łáſki, ſtoſuią ſię do niey, iáko przygotowánia ſię, do ſwego początku. A iáko záś Obraz ieſt doſkonálſzy nád ſwoie włáſnośći y przygotowánia: Ták Máćierzyńſtwo Boże, wyżſze ieſt, nád wſzytkie łáſki, dáry, przywileie, y cnoty.*

Záczym/ ſzczęśćie nád wſzytkie ſzczęśćia/ (wymowić tego nie mogę ſłowy) ſzczęśliwe bárzo/ wſzytkie ſzczęśćia/ niezmiernie wyſoko przenoſzące. Szczęśćie/ ktoremu ſzczęśćiu/ ſzczęśćie nátury Anielſkiey nie wydoła: ſzczęśćie/ ktore/ o ſámę iſtotę y o Thron Máieſtátu Bożego/ áż ſię opárło. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta, Deoquè deſponſata. mowi B. Alanus/ z ták wiela inſzych Doktorow SS. *Od wiekow byłá, wrozumie Bożym poięta, y Bogu záślubiona.*

p. 2. c. 6. §. modus orand: n. 5.

Ale ia mowić mogę dáley. Ktoż kiedy był/ ábo będźie o Boże moy! żeby go to było potkáło! ábo żeby ſię ſpodźiewał tákowego ſzczęśćia/ po wſzytkie wieki wiecznośći! Widźiáły oczy twoie Milliony/ Millionow/ ábo raczey niezliczoną liczbę Pánienek ná wſchodźie y ná záchodźie ſłońcá/ czyſtych/ przyſtoynych/ ále ſię żadna/ oprocz tey ſámey iedyney Pánienki/ nie podobáłá/ mądrośći y ſercu twemu Boſkiemu! Oná ſámá/ ták vlubiona! Oná ſámá/ ták wyſoce przey-

rzána/ y ná ták gradus wielkiey dostoyności/ ßczęścia náder ßczęśliwego/ (od ćiebie sámego dánego Máćierzyństwá) wybrána.

Z ktorego tytułu/ pominąwßy/ czymby kolwiek mogłá bydź pochwalona/ ćießyłá śię przez vstá Ráznodźieie Jerozolimskiego/ niżeli śię národźiłá. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Já Mátká, piekney miłośći.* Mowi naß P. Iustinus Miechouiensis. Ac si diceret. *Jákoby inácżey rzekłá.* Quid me alijs nominibus nuncupatis? hoc solo nomine dignor, hoc solo cupio nuncupari vocabulo, in meam laudem hæ solum præ alijs personent voces, in his mihi supra modum, complacet verbis: De qua natus est JEZVS *Coż mnie inßemi názwiskámi nážywaćie? tym sámym názwiskiem zdobię śię: tym sámym prágnę bydź tytułem názwána; y ná moie pochwałę te sáme niechay brzmią głosy, bo w tych sámych vpodobánie mam: Z ktorey śię národźił Pan JEZVS. A nic mnie ták nie vćießy słyßeć, iáko kiedy mi mowią: Z ktorey śię národźił Pan JEZVS.* Rzekłbym ia iednák. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Ia Matká piekney miłośći.* Abowiem przed wieki/ Bog miłośći/ we mnie śię zámiłował. Mátką mnie sobie z miłośći náznácżył: Náznácżywßy/ dał mi wßytko/ cokolwiek ná Niebie y ná źiemi/ mam. Mowi Augustyn Swięty. Nulla est enim maior ad amorem inuitatio, quam præuenire amando. *Nie máß więkßego do miłośći záproßenia, iáko vprzedźić, miłośćią.*

Eccle: 24. v. 24.

Discurs: 101. n. 9.

1. Ioan: c. 4. n. 9.

Lib: de Catech: rud: c. 4.

Tu ia iuż vpadam ná twarz nikczemnie moie/ á sercem te rzeczy/ (ilekroć v śiebie vważam) wydźiwić śię im/ iáko tym/ ktore znaywyżßey mądrośći/ y miłośći Bożey pochodźiły/ nie mogę/ leć mowię ták/ poniewaß miedzy námi/ iáko vczy S. Thomaß: Hoc maximè pertinet ad amorem beneuolentiæ, cum aliquis gaudet de amico, prospere se habente. *To*

22 q. 28. a. 1.

nay-

naybárziey przynależy do miłośći przyiázny, kiedy kto weseli śie, z dobrego powodu przyiaćielá.

Winszuiec Mátko Boża/ że wszytkich sił dusze moiey/ tego szczęśćia. Chwałe/ mądrość y opátrzność/ niepośćigła Boża/ że nie kogo inszego ze płći białogłowskiey/ ále ćiebie iedyną/ vraczyłá tym szczęśćiem. Bądź błogosłáwiona w Bogu/ szczęśliwa y wybrána Pánno/ Mátko przed wieki/ dekretem nieodmiennym Bożym/ y vpátrzona/ y náznáczona. Zycze sobie tego/ przykłádem Karolusá/ S. Brygidy Syná/ áby mi winszowáć tobie ná wieki/ szczęśćia tego pomogły/ wszytkie stworzenia/ á osobliwie rozumne/ Anielskie y ludzkie. Zycze sobie tego/ áby zá to/ iáko naylepiey/ Bog miłośierny/ po wszytkiey wieczność/ był chwalony. Boć/ nie tákowa fortune/ ználázłaś y otrzymáłáś/ tym sámem/ że ćie Bog przeyźrzał y náznáczył Mátką sobie/ iákową fortune/ ználázłá y otrzymáłá Esther/ kiedy ią vpodobał sobie/ y wźiął był/ do społeczności swoiey Wielmożny Assweruś Krol pánuiacy od Indiiey áż do Murzynow nad stem dwudźiestą śiedmią Krolestw: áni tákowa/ iákową Rebeká/ ábo Ráchel/ kiedy ią wźiął Izáák/ ábo Iákub/ w małżeństwo. Nie tákowa nawet/ iákowa Sara/ ábo ktora insza mátroná/ kiedy ie bráli świątobliwi Pátryárchowie. Czemu? bo tám ludźie/ á tu Bog: bo tam stworzenie/ á tu stworzyćiel. Powtore/ nie zá Małżonkę/ ale zá Mátkę. Nie komu/ ále sobie: Nie dla Interessy iákiey/ ale dlá sámey szczerey miłośći.

Mátká záś mowie prawdźiwą/ służebnice pokorną: stworzyćiel stworzenie: nieśmiertelny/ śmiertelną: wybrawszy ćie y przebrawszy ná wybor/ miedzy wszytkiemi rozumnemi stworzeniámi/ zá instrument przedni/ y wielce kosztowny/ odkupienia nászego narodu ludzkiego. Wybrawszy ćie/ zá ochotną gospodynią/ ktoraś

Bogá

In reuelatis lib: 7. c. 13.

Esther. c. 2.

Bogá człowieká (iáko w nayprzyzwoitßym gmáchu/ żywotá świętego) przyięłá: Jemu vczćiwość powinno Bojá/ ále przyzwoitßym sposobem nád wßytkich/ przez dźiewięć Miesięcy/ wyrządzáłá. Exklámácią czyni B. Albertus Magnus Zakonu náßego Biskup. In Camera Virginalis vteri, Humanam naturam aſſumpſit, eamque ſibi tanquam ſponſam gratiſſimam, inſeparabiliter vniuit. *Wprzybytku Pánieńskiego żywotá, ludzką náturę przyiął, y onę sobie Bog, iako Oblubienicę naywdzięcznieyßą, nierozdźielnie ziednoczył.* Serce we mnie skacze/ rozum zádumiáły zdobywa się ná rádość/ radbym ále nie mogę/ od wielkiey poćiechy pokazáć to co myślę/ że tobie się raczey dostáło/ czego żádne stworzenie spodźiewáć się y oczekiwáć/ nie mogło/ o nayßczęśliwßa! ktoraś przywitáłá y przyięłá w się Bogá godnie/ ile iedno stworzenie mogło przyiąć.

Ser: 15. de Annunt:

Jednák/ (moy dobrotliwy y łáskáwy Boże/) przestronę mi tu w Imáginácieу pole się ießcze otwiera/ kiedy ktemu vważam (oprocz dárow twoich świętych/ cudownych/ chwalebnych/ iuż pomienionych: oprocz Máćierzyństwá ták ßczęśliwego/ od wiekow náznáczonego) Duße iey mowię święta/ Ciáło iey święte/ zmysły święte wnętrzne y powierzchowne/ vczynki ktemu święte/ spráwy święte iákowe tá Pánna oraz y Mátká twoiá/ tym sámem/ żeś ią ták sobie roskoßnie od wiekow vpodobał/ náznáczył/ iuż muśiáłá mieć w posagu od ćiebie sámego/ przy náder cudownym stworzeniu. A planta pedis, vſquè ad verticem capitis, nihil penitus fuit in Virgine, neque in corpore, neque in anima indecens/ irreprehenſibile, indecorum: immo totum fuit, diuinæ ſapientiæ Circino formatum, pulcherrimè circumciſum, ab omni ſuperfluitate, pleniſſimè ac ſpecioſiſsimè operatum.

B. Dioni: Carthu: lib: 1. a. 35. de laud: V.

Od ſie-

Od ſtopy nogi, do wierzchu głowy, nic zgołá nie było w Pánnie Naświętſzey, ani ná Ciele, ani ná duſzy nieprzyſtoynego, przygány godnego, niepięknego: Owſzem wſzyſtko było, Boſkiey mądrości cyrklem vformowánego: pięknie obrzezánego od wſzelkiey nádmiáry, zupełnie y ślicznie zgotowánego. Co nic inſzego nie było / iedno wielkie iákieś rzeczy/ muśiáły to bydź/ ktoremi bogáto/ ktoremi doſkonále/ ktoremi práwie niewymownie/ od ćiebie oráz y Stworzyćielá/ oraz y Syná ſwego / dekretem (w konſyſtorzu Troyce Perſon Przenayświętſzych) vraczona byłá: ktoremi/ ták choyno obdárzona: ktoremi ták bliziuśieńko ćiebie ſpoſobna ſtáłá ſię bydź/ y twoiey miłośći (iedno ſtworzenie!) celem zámierzonym. Gdyż nie podobna rzecz/ áby ſię w niey ná on czás náwet/ nie kocháło / (w rozumie ią ieſzcze máiąc/ y rozumem ią tylo widząc/ niżeli ſię národźiłá) ſerce iuż twoie: Nie podobna/ żebyś vćiechy ſpecyálney/ w niey nic miał. A tym bárźiey y więcey/ żeś w niey ſámey/ (iáko w iedynacce piękney) wſzechmocnośći twoiey / ták ſkryte y nie poięte/ miedzy inſzymi cudámi cudownieyſze/ cudá pokazáć miał; Żeś w niey ſámey/ ták niezmiernem Stworzyćielem / ták łáſkáwem Oycem/ ták miłuiącem náwet Oblubieńcem y Synem / oświádczyć ſię chćiał: Żeś w niey/ pokazáć/ co możeſz/ kiedy komu dobrze vczynić (z miłośierdźia twego/ rozdawáiąc nam dáry/ y odpuſzczenie grzechow) przez nię/ y dla niey/ zámyślił. Iednem ſłowem po wſzytkie dni y látá wiecznośći/ że podſkárbinią y ſzáfárką dobr twoich miáłá bydź/ iáko ią zowie ieden/ náſz. Guilelm: Pepin: Conci.

Imáginuie ſobie/ że trudna rzecz byłá/ lepiey rzekę niepodobna/ żebyć ſię byłá nie miáłá iuż oczom twoim podobáć y ná on czás/ o ktorey w podobieńſtwie Oblubienice Sálomonowey (dopiero teraz poymuię) dawno przed tym/ iákoby ná kſztałt zádumiáłego náſzego

ßego człowieká iákiego/ w iwiałeś z iey ſtworzenia/ z iey narodzenia/ z iey bogactw y poſtáći/ delektuiac ſię.

Cant: 4. v. 1. O quam pulchra es amica mea, quam pulchra es! oculi tui columbarum, abſq; eo quod intrinſecus latet. *O iákożeś piękna przyiaćiołko moiá, ò iákożeś piękna? oczy twoie gołębie, oprocz tego co ſię wewnątrz tái.* Mowi w zwyß miánowany Doktor. Ideſt, abſq; illa inæſtimabili pulchritudine quam conſecuta es, ex incarnatione Filij DEI, intra vterum tuum benedictum. *To ieſt, oproc oney nieoßácowáney piękności, ktoryś doſtąpiłáś, z wCielenia ſię Syna Bożego, w twoy żywot błogoſłáwiony: Bo tym ſámem*

Contio 3. de Roſa puritatis.

O iáko wßytkie rzeczy w tobie ſą piękne! iáko ſporządzone! iáko ná wybor vſtáwione! Tákeś ſnać podobno Boże ſobie mowił/ zá licentią twoią: Duſzá święta/ ćiáło czyſte/ członki piękne/ vczynki dobre: zmyſły y dáry moie doſkonáłe/ godna ieſt miłośći moiey: godna áby Mátka Syná mego byłá: godna áby nád wßyſtkie ſtworzenia/ zoſtáwáłá. A żeby to trwáło ieſzcze lepiey/ y pewniey ná wieki/ bez wßelkiey ſkázy/ vpewnia piſmo święte: Sanctificauit tabernaculum ſuum altiſsimus Poświećiłeś to ßczeſliwe ſtworzenie/ ten przybytek twoy naymilßy/ te Pannę Błogoſłáwioną/ te náznáczoną/ ná godność naywyżßą/ Rodźićielki przyßłey. Kiedy w żywoćie ieſzcze/ byłá niemowiątkiem/ pierwßy raz/ mowi Swięty Thomaß: Drugi raz/ kiedy rzeczą ſámą/ iuß vrodźiwßy ſię/ we czternaśćie lat ſtáłáſię własnie y prawdźiwie Mátką. Przez pierwßę poświecenie: Fomes fuit ligatus, *Pobutká wßelka ábo podnietá*, do czego nieprzyſtoynego/ náwet myślą namnieyßą/ byłá związána. Przez wtore poświecenie: Fomes totaliter ſublatus, *Pobudká wßelka ábo podnietá, zupełnie oddálona, od niey.* Mowi Swięty Wincencyus. Quia totum flumen diuinarum

Pſal: 45. v. 5.

3. p. q. 27. a. 1.

vbi ſup: a 3.

Serm: 1.

gratiarum effusum est super eam, in sanctificatione. *Abowiem zupełna rzeká Bożkich łask, wylana iest ná nie, przy poświeceniu.* Nicolaus Lyra vważáiąc one słowá Ioan: 10. o Zbáwićielu: Quem Pater sanctificauit & misit. *Ktorego Oćiec poświecił y posłał ná świát* mowi/ co służyć może Nayprzezacnieyszey tey y iedyny Pánnie. Sanctificauit, id est plenitudine gratiæ, adimpleuit. *Poświećił, to iest, zupełnośćia łáski swey nápełnił.*

de natiuit: Virg.

Záczym/ gdy tákowa rozum twoy niestworzony/ Boże moy/ formował Pánne y Mátke przyszła Synowi twoiemu/ widźiał ia niżeli sie vrodźiłá w tych doskonáłośćiách y w dárách twoich pomienionych/ z Mátki swoiey Anny S. ták śliczna/ ták bogáta/ ták Swieta/ ták sercu twoiemu vprzeyma/ (imáginuie sobie duszá moiá/) że dla tego ták wielkiego stworzenia/ dla tey ták wielkiey Heroiney/ dla tey kochánki sercá twoiego/ czekáły wszytkie wieki tesklïwie wyglądáiąc iey/ rychłoli ia/ moy świety Stworzyćielu pokażesz ták oczom twoim piekna/ ták sercu twoiemu przyiemna/ ták pożądána narodowi nászemu. Czekáło dźiewieć chorow/ (we trzech chierárchiách) Duchow nieśmiertelnych y niezliczonych/ rychłoli te iutrzenke/ iáko z záprzepáśći woley twoiey świetey/ odkryiesz: Czekáły/ y owszem wyśćigáły sie dni y godźiny tesklïwe/ rychłoli obacza ták piekna Krolowa/ y Niebá y źiemie. Czekáły narody/ podnosząc oczy rádośne/ á wesele swoie przeplatáły codźiennym wzdychániem/ te/ ábo tym podobne mowiąc pokorne słowá.

Kiedysz/ o kiedysz pokaże sie wełná Gedeonowa/ ná ktora rosá z Niebá spádnie/ Bog. Kiedy Roszczká zákwitnie Aáronowa/ z ktora do świątnice Páńskiey pośpieszy Odkupićiel/ Iezvs. Kiedy sie otworzy brámá Ezechielowá/ przez ktora záwárta/ Krol pokoiu prze-

Iud: 6. v. 37.
Num: 17. v. 8.
Ezech. 44.

Can: 7. v. 4. przenicknie/ Messyasz. Kiedy wystáwiona zostánie wieża słoniowey kości/ Dawidowa/ z ktorey Armátá ná piekło zordynowána bedźie/ strászna. Kiedy Thron mądrego Sálomoná obaczymy/ ná ktorym niestworzona mądrość/ wćielone Słowo/ vśiądźie. Kiedy Kośćioł S. wybudowány/ w ktorym/ naywyższy Kápłan/ Stworzyćiel/ Odkupićiel/ w száćie hiácyntowey/ y Sapien: 18. v. 24. w bisiorze czystym/ *wszytek świát*, nie ná sukni iáko Aáron/ ále w piąćiu ránách dźwigáiący/ twarz wesołą swoie pokaże. O látá! o tesklíwe látá! o godźiny! o minuty długie! z właszczá Oycom w otchłániách/ zdáły sie bydź one/ przez ktore/ tey śliczney/ piekney/ bogátey/ sercu Bożemu iedynie kocháney wyglądáli/ z oczekiwániem/ Mátki.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże biáłyi.

ALeć doszedł czás/ zbliżyły sie pożądáne przewłoki/ kiedy z wielką rádośćią (nie tylo iuż błogosłáwionych Rodźicow y Krewnych/ ále wszytkich cále Duchow nieśmiertelnych/ y narodu ludzkiego synow y corek/ iáko S. Brygidá w obiáwieniu Lib: 7. c. 28. miáłá) szczęśliwie y národźiłá sie (*illucescente aurora, nadedniem*, iáko Durándus ma) y pokazáłá sie/ tá dźiwnie przenaświetsza Mátká/ ták przed wieki náznáczona Bogu: To Stworzenie nád wszytkie stworzenia/ náder naybłogosłáwieńsze: Tá Monárchini/ Niebá/ Ziemie/ piekłá/ w Názáreth mowie/ w Gálileiey/ w domeczku vbogim/ iáko go widźiemy do tych czás w Loretćie.

A że śiłá ná niey należáło/ nie tylo Niebu/ ziemi/ ále y w otchłániách ludźiom spráwiedliwym/ wielki káznodźieiá swoich czásow/ á teráznieyszych pismem stárowny Gwilelmus Pepinus Zakonu naszego/ iest tey opiniey/ że z wielką predkośćią/ (rzekę ia ná wyśćigi) Aniołowie święći/ dawáli znáć wesołą nowinę Oycom Swiętym onym/ stárego testámentu/ że iuż/ iuż to stworzenie nád wszytkie stworzenia/ ktorego czekáli/ náder naybłogosłáwienisze: ktorego życzyli/ náder nayszczęśliwsze: ktorego prágneli/ náder Bogu miłe/ obiecáne niekiedy pod figurámi rożnymi y Hieroglyfikámi ábo znákámi w piśmie Swiętym/ w Názáreth/ w domeczku (iákom iuż rzekł) vbogim/ w Gálileicy/ národźiło śie. To iest.

Już w máłym Ciele/ wielka Páni: w kolebeczce Krolowa Niebá: w pieluszkach Mátká Boża: ná ziemi/ pociechá grzesznym iest. Już duszá ze zmysłámi iey/ y Ciáło święte z członkámi/ w łásce Bożey potwierdzone/ dárámi faworow Bożych obfićie vraczone/ oczy Rodźicow oćiera: płácliwym/ wesele czyni: vtrápiopionym/ poćieche dáie. A żeby lepiey poieli to/ powiedáli im/ że iuż od tego czásu/ dźiwne iákieś odmiány ná Niebie/ bo Bog zágniewány/ łáskáwy. Już ná ziemi przeklętey/ w złośćiách záwźiętey/ poczyna śię pokoy y wiosná cnot chwalebnych. A wam Oycowie/ nie długo ćiemnośći w świátło/ melánkolia w rádość/ nádźieiá w rzecz sámę/ obroći śię y przemieni.

Słuchay duszo moiá/ co pomieniony Autor mowi tłumácząc subtelnie słowá one (ieżeli ie bráć będźiemy/ o Nayświetszey Pánnie) Profundum abyssi, penetraui. *Głębokość przepáśći przenikne łám.* Jákoż śię to rozumie? że przeniknełá przepáśći/ ponieważ ledwo co vrodźiłá śię byłá! Verisimile enim est, quod An-geli

Eccl: 24. v. 8.

Concio: 2.

de Roſa præclaræ nati: geli reuelauerunt SS. Patribus in limbo degentibus, hanc Mariæ natiuitatem, & ſecundum hoc dicitur: Profundum abyſsi penetraui: Wieſz iáko: oto *podobieńſtwo ieſt wielkie, że Aniołowie obiáwieli świętym Oycom w otchłániach będącym, to Máryey Przenaświętſzey národzenie: y według tego mowi ſię: Głębokość przepáści przeniknęłám.* Abowiem z národzenia iey / ſámi będąc weſeli Aniołowie/ á niekontentuiąc ſię/ weſela Oycom SS. iáko dobrzy/ dobrym vdźielali. Będąc ſámi tryumfuiący / (bez żadney zazdrośći) tryumfu/ nie táili/ ſwego. W ten ſpoſob ia rozumiem.

Częſtokroć/ z národzenia ludźi wdźięcznych Bogu/ mamy Hiſtorye pewne/ ćieſzyli ſię Duchowie ći nieśmiertelni. Jáko náprzykład: kiedy Ioachim Abbas Florenſis, we włoſzech vrodźił ſię ná świát/ á Aniołowie SS. widząc z obiáwienia Bożego / że to ſzczęśliwe dźiećie nowo národzone/ bydź nie tylo miáło/ Opátem/ Prorokiem/ świátłem Kośćiołowi woiuiącemu / ále chwała co więkſza Boża/ z poſtępkow/ z doſtoynośći/ y cnot śś. ſwoich: Aż/ piſze Paſchalinus Regiſelmus, że Oycu iego w Káplicy (ná Ołtarzu S Micháłá) pokazáły ſię chory Anielſkie/ dźiećinę te Joáchimá trzymáiące/ á wdźięczne mutety wyſpiewuiąc / kánzon nie inſzy wźieli ſobie/ tylo z piſmá Bożego/ powtarzáiąc co raz: Puer natus eſt nobis, Alleluia: & Filius datus eſt nobis, Alleluia. *Dźiećiątko národźiło ſię nam, Alleluia: y Syn dány nam ieſt, Alleluia.* Jákoby tym ſámem/ pokázuiąc rádość wielką ſwoię/ y weſele oſobliwe/ z národzenia iego że weſeli byli/ że nádzwyczay ćieſzyli ſię. Puer natus eſt nobis, Alleluia: & Filius datus eſt nobis, Alleluia. *Dźiećiątko národźiło ſię nam, Alleluia: y Syn dány nam ieſt, Alleluia.*

In vatici: ſeu prophetijs, & vita.

Iſaiæ 9. v. 6.

Co że ták ieſt/ rzekę: coż ten człowiek choćiaſzby nayświętſzy y nayzacnieyſzy niewiem iáko był/ (imáginuy

ginuy ſobie duſzo moiá) nád Nayświetſzą Rodźićielkę Bożą ma: O ktorey S. Anzelmus/ tákie Elogium ſwoie dáie. De S. Virgine dicere ſolum, quod Mater Dei eſt, excedit omnem celſitudinem, quæ ſub Deo excogitari poteſt. *O Pánnie Przenáświętſzey powiedźieć to ſámo, że Mátka Boża ieſt, przewyżſza wſzytko, cokolwiek niżey Bogá może ſię wymyślić.* Mowi S. náſz Doktor Thomáſz: Qua dignitate nulla maior. *Nád ktorą godność, niemáſz więkſzey.* Boć oná nayblizſza będąc/ tym ſámem/ nád wſzytkie Bogu miłe/ naymilſza: nád wſzytkie náukochánſze/ náukochánſza: nád wſzytkie SS. nayświętſza. Záczym/ nie od rzeczy ieſt: Ze nie źiemiá tylko/ ále y náwet niebo (przy inſzych wielu nieſkończonych rádośćiách) y tę rádość ma oſobliwą wielką/ że z iey pámiątki Národzenia ſię ná świát/ ćieſzyło/ y ćieſzy w ten dźień/ iáko obiáwiono było iednemu Puſtelnikowi. Piſze náſzego Zakonu o tym Vincentius Belluacen: w te ſłowá: *Puſtelnik ieden świątobliwego żywota b ł, ktory ná káżdy rok, melodyą w niebie pod czás nocy Národzenia ſię S. Bogárodźice, ſłyſzał. Ten, kiedy dziwował ſię, że tego, inſzego czáſu nieſłyſzał nigdy, prośił P. Bogá áby mu oznáymił, coby to Znáczyło. Ktoremu, Anioł Páński pokazawſzy ſię, to rzekł: Pánná wieczna y Przenáświętſza, ktora Bogá porodźiłá, tey właśnie nocy vrodźiłá ſię* (był dźień oſmy wrześniá) *á dáy to, że ludźie tego nie wiedzą, ále od nas Aniołow, w vroczyſtośći ieſt*, ten dźień y czás/ bo ſłuſzna ſię ćieſzyć niebu y źiemi/ z ták zacnyi Perſony národzenia/ ktora Bogu/ niebu/ źiemi/ wdźięczna w národzeniu. Z ktorego iey národzenia ſzczęśliwego/ nie zgrzeſzy że kto wierzyć y to będźie/ że ná pokazánie rádośći y weſela/ tegoż záraz czáſu Duchowie SS. (zá powodem Gabryelá S.) miedzy wielą inſzych pieſzczot y vćiech rádoſnych/ z przyſzłey

Apud S. Tho: à Villa Conci: 2. de Nati: Virg:

In Catena. c. 1. Matt:

In Specu: Hiſt: l. 6. c. 65. Et l. 7. c. 119.

Mátki Bożey/ że mowie z wielką predkośćią/ ná wyśćigi Oycom SS. w otchłaniach dawáli znáć/ tákże o iey národzeniu/ y ßcżeśliwym y błogosłáwionym/ że iuß ßcżeśliwie z niepłodney národźiłá śie Anny S. Mátki swoiey/ z ktorego národzenia wßytko stworzenie/ (kto wie) ieżeli nie wßytkie sercá ludzkie oraz cudownie rádowáły śie w te chwile/ kiedy y sam Bog w Troycy Person troisty/ á iedyny w istoćie/ miał poćiechę niezwyczáyną/ y Aniołowie. Bo iesli smutny czás był on/ kiedy Márya śiostrá Moyżeßowá vrodźiłá śie/ owßem nießcżeśliwy/ gorski/ gdyż Egiptiánie/ naybárziey Zydy przesládowáli/ dla czego iey dano imię MARYA, co śię wykłáda: Amaritudinis mare. *Gorzkośći morze.* że trudno wypowiedźieć było/ vrágánia/ prześládowánia/ prac/ robot &c. ktoremi vprzykrzáli śie nie zbożni/ ludowi Bożemu/ iáko wywodźi Genebrardus. Ten záś czás/ kiedy śie rodźiłá tá Przenaświętßá y ßcżeśliwa wielce bárzo druga MARYA, był czás rádośći/wesela/przyßłego odpocżnienia wßytkiemu narodowi ludzkiemu od chałásow wßelkich/ bo iuß niebo łáskáwße pokázowáło śie/ źiemiá błogosłáwiona/ na ktorey/ iáko ná theatrum/ Personá Bogu miła/ stánęłá y pokazáłá śie/ wesoło.

Toleт: in Luc. Iust. Discur: 328. n. 19.

In Chronograph: lib: 1.

Leć ia tu ßerzyć tego/ y inßych okolicżnośći/ słábym iezykiem moim/ nie bede: ktemu/ czásu onego wesołego w ktory śie to stáło/ opisowáć niechce: postępkow iey dźiećinnych/ poiedynkiem wspomináć: żywotá cudownego stawić: rádośći Rodźicow y Krewnych przytacżáć/ nie mam woli. Jednym słowem wielu potrzebnych/ ále trudnych do poięćia/ choć nabożnych/ rzecży. Ktożby to bowiem mogł dostátecżnie (z śmiertelnych ludźi/ choć naywybornieyßego y naysubtelnieyßego polerowánego rozumu) wyráźić! ktoby mogł doskonále wymowić! dość/ że iuż w lat

czternaście podroższy świeta tá Pánná przy Kościele Sálomonowym/ (zwierćiádło przezroczyste / ná wybor wszytkich cnot) przez dźiesieć lat wychowána bedac/ wielka táiamnice potym Troyce Przenaświetszey w sobie/ w Cielenia sie Syna Bożego/ w żywot swoy czysty (rzecza sáma/ co w wierze y w nádźiei/ niekiedy miáłá/ do tych czas) vczułá/ w ten sposob y dźiwny/ y nigdy niesłycháno.

Abowiem wielki Archániol Gábryel/ (kiedy sie powroćiłá do domu z kościołá Sálomonowego/ á w czyste Małżeństwo/ czystemu poślubiona Jozephowi/ iáko dusżo moiá vsłyszysz niżey/ z okázyey inszey) Summus in ordine Archangelorum, zowie go Thomasz S. *z pocztu wielkich Archániołow*. Augustyn S. mowi: Vnus de illorum numero, qui stant in conspectu Dei. *Ieden z onych liczby, ktorzy stoią przed obliczem Bożym:* Niebieski dźiewosław przyszedł z rádośćia. S. Wincenti Ferrerius nász twierdźi/ że totus lucidus. *wszytek w iásności Niebieskiey.* B. Lauren: Iustinianus: Insolito fulgore vestitus. *W niezwyczáyne świátło vbrány,* do Orátoryum iey nábożnego spuszczony/ z gornych gmáchow olympu wieczności/ z Pálácow onych/ kedy Bog wszechmogacy Thron nieśmiertelności sobie záłożył/ iáko do tey/ (mowi Swiety Wincencyusz/) de qua erat iam maxima fama sanctitatis, *o ktorey byłá iusz wielka sławá świątobliwośći.* Zeszedł/ y zwiástował tedy poćieche: oznáymił nowine/ ábo rácżey/ nieodmienna wola Troyce Przenaświetszey/ ktora (przed wieki wprzod/ á potym w tym czáśie/ w ćieleniе Wtorey Persony/ w żywot iey czysty) postánowiłá/ mowiac dawno przez Proroctie vstá: Femina circumdabit virum. *Biáłagłowá* (według płći/ ále Pánná według Anielskiey kondycyey y cnoty / iáko Rábbi Moyżesz/ Addársán czyta) *obtoczy*, to iest ćiálem w netrznośći

3. p. q. 30. a. 2. ad 4.

De Mirab: Sac: Scrip: lib: 3. c. 1.

Serm. 1. de Nat: virg.

Serm: in Annun:

Ser: 2. de Nat: B. V.

Iere: 31. v. 22.

ści swoich/ *meżá ogárnie.* Męża doskonałego / Męża nayświętßego/ Męża JEZVSA Chrystusá/ Bogá człowieká. Bernard Swięty ták to tłumáczy mieysce / nabożnie. Virum autem dixerim fuisse IESVM, non solum iam, cum diceretur: Vir Propheta potens in opere & sermone, sed etiam, cum tenera adhuc mẽbra infantis, DEI Mater blando vel foueret in gremio, vel gestaret in vtero. Vir igitur erat IESVS, necdum etiam natus, sed sapientia: animi vigore, non viribus corporis: maturitate sensuum, non corpulentia membrorum. Neq; enim minus habuit sapientiæ, vel potiùs non minor fuit sapientiâ IESVS conceptus, quam natus: paruus; quàm magnus. Siue ergo latens in præsepio, siue iam grandiusculus interrogans Doctores in templo, siue iam perfectæ ætatis docens in populo, æquê profectò plenus fuit Spiritu S. *Mężem tedy rzekę bydź JEZVSA, nietylo iuß kiedy go zwano: Mężem Prorokiem potężnym w vczynku y w mowie: ále teß, kiedy młodziuśieńkie iesczе członki niewiniątká, Boża Mátká, ná miłym ábo piástowáłá łonie, ábo nośiłá w żywoćie. Mąż tedy był JEZVS, iescze náwet nie národzony, ále vmiejetnośćią, nie láty: czerstwośćią vmysłu, nie mocą ćiáłá: státeczno śćią zmysłow, nie ćielistośćią członkow: Gdyż nie mniey miał vmiejetnośći, ábo raczey nie mnieyßy był w Mądrość JEZVS poczęty, ániżeli národzony, máły, ábo wielki. Ták tedy, bądź zátáiony wżłobie, bądź iuß podrosły pytáiąc Doktorow w Kośćiele, bądź iuß doskonáłych lat vcząc narody, rowno záiste pełny był, Duchá Swiętego.*

Homil: 2. super Missus est n. 2.

Jákoby chćiał rzec Doktor Swięty / Circumdabit virum, *Obtoczy meżá.* Męża/ ktory skárby mądrośći wßelákiey/ bogactw naykosztownieyßych/ cnot náwybor naydoskonálßych/ obfitość/ in primo instanti suæ conceptionis, *záraz y zaraz, w pierwßy moment*

swego

ſwego poczęćia, będźie miał z ſobą. Męża / ktorego Duſze przezacną y Ciáło Bog wſzechmogący vformowawſzy / ſtworzywſzy / (á te oboie rzeczy ſláchetne / w żywoćie Pánieńſkim / z Perſoną Wtorą Boſtwá nieſtworzonego / złączy /) vczyni to czego nie vczynił / y więcey vczynić nigdy nie może ná wieki / żeby Bog (ktory był ſam przez ſię / iedno z Oycem y z Duchem Swiętym) ten / człowiekiem oraz ſtał ſię widomym.

O cudá! o nowe cudá! o cudá nieſłycháne! Bog człowiek! człowiek Bog! Femina circumdabit virum. *Białagłowá, obtoczy mężá.* Białagłowá (mow nabożnie duſzo moiá) ze wſzytkich okolicznośći / y naświętſza / y naybłogoſłáwieńſza. *Białagłowá*, ktorey / coż zá dźiw / że ſię Duchowie nieśmiertelni y ludźie grzeſzni / dźiwuią? Co zá dźiw / że ią wſzytko ſtworzenie / czći / ſzánuie / wielbi? Co zá dźiw / że po wſzyſtkich Krolestwách ziemſkich / Kośćioły / Ołtarze / Bráctwá / nabożeńſtwá / drogie y piękne / wyſtáwuią iey? Co zá dźiw / że ſię iey wſzelkie koláno / ná Niebie / ná ziemi / w piekle / kłánia? Bogá człowieká / w ſobie miáłá. Z Bogiem / nowym ſpoſobem / złączyłá ſię: kiedy we wnętrznośći ſwoie czyſte przyięłá / obtoczyłá / miękką poduſzeczkę / ſerce ſwoie (gośćiowi ták zacnemu /) z rozlicznych myśli / z czyſtych żądzy / z gorących prágnienia ſubtelnie y pięknie zrobiłá / iáko niekiedy też zá náſzych czáſow ná tę coś kſztałt y podobieńſtwo / B. Roza náſzego Zakonu / przez prágnienia y nábożeńſtwo czyniłá / obacz w żywoćie iey w Rozdźiale 15.

O Boże moy! z iákową rewerencyą! z iákim ná ten czás poniżeniem przyſtąpił / (niżeli ſię to wſzytko ſtáło /) Archánioł? y kiedy nowiny ták ſzczęśliwe / á świátu bárzo potrzebne przynioſł poſłány od ćiebie / do ták zacney y przewielebney Pánny / á oraz oto iuż y Mátki Bożey! Eam ſalutando, quadam nouâ & inſolita ſalu-

3. p. q. 30. Artic: 4. in corp:

salutatione. *Pozdrawiáiąc one, iákiemſi nowym y niezwyczáynym pozdrowieniem*, mowi náß Swięty Thomaß. Jákoß to? ábowiem ktoß kiedy ſłyßał/ lubo czytał/ w piśmie Bożym? áby ták ktora perſonę/ choćby nayświętßa byłá / y Bogu naymilßa/ Archániołowie pozdrawiáli? áby tákie poſelſtwo/ (od Troyce Przenáświętßey) ſpráwowáli? áby tákich słow/ Dominus tecum, *Pan z tobą*: gratiâ plenâ, *łáſki Bożey pełná*: Ne timeas, ecce concipies & paries. *nie boy ſię, oto poczniesz y porodźiß &c.* záżywáli? Prawdá że mowił Booz doſtátni w rzeczy doczeſne tego świátá / żeńcom ſwoim / do nich przyßedßy/ aby ich y náwiedźił ná polu/ y pobłogosłáwił robiącym: Dominus vobiſcum; *Pan z wámi.* Ale ktoß to ieſt Booz? y co zá błogosłáwieńſtwo iego? przećiwko niebieſkiemu Pánu/ y dworzáninowi iego? Daymy pokoy temu.

Ruth. 2. v. 4.

Ja rozumiem / niechay mi ſię tu godźi ná podobieńſtwo proſte y wzor tuteczny náß źiemſki mowić ták: Że iáko kiedy owo Legat iáki zacny/ do zacnieyßey nád ſię perſony (Krolewſkiey ábo Papieſkiey) idźie/ drzy / trwoży ſobę/ álteruie ſię / dla máieſtatu / ktory máią cudem iákimśi/ Monárchowie. Monárchini byłá nayprzednieyßa/ nayzacnieyßa / Anielſkie y ludzkie/ preeminencye wßelkie/ przewyżßáiąca / tá Pánná/ tá Mátká /, ex vi decreti Dei, *z dekretu Bożego náznáczona.* A iáko S. Thomaß mowi/ táktora: In corporeo ventre, erat Dei filium receptura. *W ćiele Zywotá ſwego miáłá Syná Bożego przyiąć*, to ieſt/ gośćiá niezwyczáynego ná źiemi: Bogá niewidánego w táki ſpoſob: Meſſyaßá obiecánego naywdźięcznieyßego/ y ktorego wßelkie ſtworzenie/ wzdycháiąc/ czekáło.

Vbi ſup: a 3. in corp

Legat zás Niebieſki / á czkolwiek ſię nietrwożył/ y nie drżał iáko tuteczny/ dla nátury ſwoiey y dla wiádomości pewney/ ktorą miał od ſámego właśnie Bogá/

ále

ále przećie/ álterácya/ snać podobno czuł iákaś / niżeli przystapił. Bo wiedźiał/ że tá iest iedyna sámá/ do ktorey go Bog/ on wszechmogacy Máiestat y naywyższy/ (Troyce Przenadostoynieyszey) w rzeczách wysokich/y sekretow/ ze wszytkich okoliczności pełnych/posyłáiac iáko mowi Swiety Metodyus / prośi oto czego niemiał. Miał wszytko/ sibi ipsi sufficiens ab æterno, *sam sobie dośić od wiekow*, iáko sie rzekło/ niemiał przećie iednák ćiáłá / o ćiáło tedy / Stworzyćiel stworzenia prośił/ mowi Swiety Metodyus Meczennik y Biskup. Aby z Ciáłá ślicznego/ y ze krwie Swietey/ mogł go mieć/ dla śliczney Dusze y Przenaświetszey Chrystusowey: ktora Dusze P. y Ciáło świete/ z Persona swoia/ Boska/ wieczna/ niestworzona/oraz miał złaczyć. ktora/ iáko kleynot naydroższy/ (z Ideiey swoiey/ ábo z rozumu swego) przed wszytkiemi wieki vpodobał sobie serdecznie/ y nád wszytkie insze naydoskonálsza/ nayozdobnieysza/ naysczesliwsza Słuchay duszo moiá S. Metodyusza co mowi/ Apostrophe czyniac do Pánny naysczesliwszey: Tu Deo, nullius alioquin rei indigo, carnem quam non habebat mutuata es. Euge, euge, quæ debitorē illū habes, qui omnibus mutuatur (Deo enim vniuersi debemus) tibi autem, etiam ille debet. *Tyś Bogu (żadney rzeczy, to pewna, niepotrzebuiacemu) Ciáło, ktorego nie miał, dáłá. Bawey, bawey, tego masz dłużnikiem, ktory wszytkim dáie (Bogu smy ábowiē wszyscy powinni) á tobie záś on powinien sam*, boś mu Ciáło y krew dáłá/ ktorego niemiał/ od wiekow.

Orat: de Purificat:

Ale przyszedł iuż tedy Anioł/ á iáko S. Thomasz à Villa noua vbespiecza/ sternitur ad pedes: *vpadł do nog*, preeminencyi swoiey Anielski poniżył/ kiedy Pánnie pokornie pozdrowił/ ználazszy ia: non in plateis, sed in Oratorio suo. *Nie na vlicách, ále w Orátorium swoim*, mowi Venerabilis Ludouicus Granaten-

Ser: 1. de annun:

In medita.

vitæ Christi medit: I. nazensis, á iáko się domyśla: Fortaſſis & ad exemplum Iudith, inuenta eſt in cilicio & diſciplina, ad caſtigandum corpuſculum, quod peccatum non fecerat. *Snać podobno y ná przykład Iudithy znaleźiona iest, we włośienicy y dyscyplinę trzymaiąca, ná kárność ćiáłá, ktore grzechu żadnego nie miáło.* Coż czyni/ tá vczczona od Aniołá? Wzniosłá go z źiemie wnet podobno naprzod/ á on byſtrem okiem Anielſkim przypátruiąc się iey/ myślił: Táż to ieſt/ ktora Bog od wiekow przeyźrzał/ náznáczył/ godnośćią Máćierzyńſtwá przy Pánieńſtwie nie zepsowánym/ wespoł oraz vczćił? Táż to ieſt/ ktora nam przy ſtworzeniu náſzym Troycá Perſon/ Bog iedyny obwieśćił/ że z národu ludzkiego będźie/ á náſze godnośći/ doſtoieńſtwá/ zacność/ przewyżſzy? Táż to ieſt/ ktora rebelizánty zuchwáłe Boże/ z ich Herſztem Tenebriferem/ zetrze/ że imienia iey náwet ſámego/ będą się lękáć? Táż to ieſt/ ktora Niebá y źiemie/ Pánią wielowładną y wſzechmocną będźie? Táż to ieſt/ ktora podobney áni przed tym/ áni po tym ſobie/ nie obaczy? To myśląc z wielką rewerencyą/ rzecze słowá wſzelákiey vczćiwośći naygodnieyſze: *Zdrowáś, łáski pełná, Pan ztobą.*

S. Ber: ser: de S. Bene:

Jákoby inákſzemi słowy/ á vſtámi bárzo przepolerowánymi/ (z dániem wielu Oycow SS.) mowił. Pánno nie źiemſkiey ále niebieſkiey wielkiey vczćiwośći godna/ Mátko/ Mátko ſámá nád wſzytkie nayzacznieyſze ſtworzenia wybrána: ty ktoraś nie miáłá/ y nie będźieſz mieć podobney ſobie nigdy/ Bog wielkiego poćieſzenia/ Bog záſtępow/ Bog Jzráelſki/ posyła mnie do ćiebie (Aniołá bez ćiáłá/) do Aniołá w Ciele: ſłużebniká do Krolowey: ſtworzenie Niebieſkie/ do Mátki Bożey ná źiemi. Wieſz z czym? Ecce concipies & paries Filium, & vocabis nomen eius JESVS. *Oto poczniesz y porodźisz Syná, y názowiesz imię iego JEZVS.*

Syná

Syná/ nie Cesárskiego/ nie Krolewskiego/ ale Bożego/ á żebyś lepiey poięłá/ Bogá prawdziwego / ktory z Oycem y z Duchem S. záwsze/ (po wszytkie wieczność) w iedności iest / iedyny Bog: ktory/ iáko wiesz / (co okiem widzisz/ rozumem poymuiesz) stworzył wszytko: ktory/ klucze żywotá y śmierći/ trzyma w rękách swoich. Tylko co: łączył się po te czásy z spráwiedliwemi ludźmi przez łáskę / teraz chce się łączyć w tobie w Persónie/ Duszę y Ciáło stworzone/ nowym sposobem przybrawszy. Przetoż posyła mnie/ prosząc o to (czego nie ma / wszytko maiący) ábyś Ciáłá y krwie swoiey/ Ciáłá y krwie niemáiącemu Bogu/ vdźieliłá. Abyś Pánną sobie będąc/ Mátką się iemu stáłá. Abyś iáko druga Rebeká/ klucze/ od wolney woli twoiey/ iáko od zamku drogiego (przez konsens) dáłá/ przezemnie. Náostátek/ábyś ná to/ niemieszkáiąc / przyzwoliłá/ czego Duchowie nieśmiertelni w Niebie: czego Enoch y Eliasz w Ráiu: czego Pátryárchowie y Prorocy z spráwiedliwemi ludźmi oboygá płći/ w otchłániách / długo czekáią. Expectabatur consensus Virginis, loco totius humanæ naturæ, mowi S. Thomasz. *Oczekiwány był konsens Pánieński, námieysca wszytkiego narodu ludzkiego.* S. Augustyn. Eia age, responde, assensum tuũ Angelus præstolatur: Dominus in porta est, Angelum quem moraris, expectat. O MARIA, sæculum omne captiuum, tuum deprecatur assensum. Te ò Domina, mundus, suæ fidei obsidem fecit, noli morari, Virgo; Nuntio festinanter responde verbum, & suscipe Filium: Da fidem, & senties virtutem. *Nuż tedy, odpowiedz, zezwolenia twego Anioł czeka. Pan, w bramie iest, Aniołá ktorego báwisz, wygląda. O MARYA, wszystkie wieki zátrzymáne, twoiego vpraszáią zezwolenia. Ciebie, ò Páni, świát swoiey wiáry rękoymią vczynił, niebawże się, Pánno: Postowi pręd-*

Gen: 24. v. 59.

3. p. q 30. a.1. in cor:

Ser: 2. de Annuntia. V. & ser: 17: de Nati.

ko się-

ko słowo day, á przyimii Syná Bożego, vwierz, á vznaß moc Bożą, wßechmocną / iákoby rzekł/ że rzeczy nie podobne/ podobne się stáną: Mátką bedźieß/ á Pánieństwá niestráćiß. Pozwol tylko słowem iednym/ rzeczy táiemnic pełne z okolicznośćiámi nie policzonemi/ obaczyß. Ná twoiey woli/ wßytko záwisło. Niebawo że się/ bo iuż pięć tyśiecy lat iákos dochodźi/ iáko tego/ z prágnieniem Niebo/ Ziemiá/ Bog/ Duchowie nieśmiertelni prágną/ á bez ćiebie/ ábo raczey/ bez twego zezwolenia/ nic się niestánie. Odpráwuy Aniołá/ Bogá przyimuy. Słowo/ z vst twych gdy wynidźie/ ná tych miast we wnetrznośći Syn Boży/ z máiestatem y z chwałą przedwieczną swoią/ wnidźie. Rzeczy/ nigdy niesłycháne/ nigdy niewidáne/ tylo chćiey / stáną się/ nie w kim inßym / ále w tobie.

Chćiáłábyś ia iednák widźieć dußo moiá/ iákiey postáći/ iákiego vkłádu/ iákich myśli byłá ná ten czás/ vgruntowáná záwße w wierze/ w Miłośći Bożey / y we wßystkich / ktore się podobáią Pánu Bogu / cnotách? Trudnać to ná mnie nedznego rzecz/ ták wielkich rzeczy się ważyć/ y ktore/ Pan Bog tylko sam wie. Otoli iednák/ że on doskonále wie/ ia niedoskonále/ ile tyle powiem/ co rozumiem. A naprzod/ tobie się ákomoduiac/ z toba ták mowię.

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Czy spuśćiwßy trybem wstydu Pánieńskiego/ á rumiáną Rożą / (ná kßtałt ábo nápodobień

bieńśtwo mowiąc) iáko iutrzenká śliczna/ twarz swoie zárumieniwszy Pánná/ ktora Swięty Cyrylus/ chwaląc y wyśławiáiąc godnie/ miedzy wiela ozdobnych tytułow zowie Beata sponsa Trinitatis indiuiduæ, Virgo pura, Sancta Mater Domini, *Błogosłáwiona Oblubienicá Troyce Przenaświętszey nierozdźieloney: Pánnáczysta: Swięta Mátká Páńska:* ktora S. Chryzostom: Magnum, mundi miraculum *Wielki cud świátá:* ktora Swięty Chryzolog. Magnificum, Diuinæ gloriæ templum, *Wielmożny, Boskiey chwały Kośćioł.* ktora Ioannes Taulerus nasz/ pisząc o Persónie iey/ y rzeczách rozlicznych. Diuinissima Virgo. *Boska raczey, Pánná.* Ktożby mi powiedźiał/ ktożby mi obiáwił ten sekret/ Boże moy! co (wszytkich cnot y łáśk twoich pełna) myśliłá pod ten czás: widząc Archániołá wielkiego/ y słysząc nowinę z vśt wielce pociesżna: co iey rozum prosze myślił: co iey wola w ten czás/ (z dźiwną roskoszą y z weselem) chćiáłá:

InHippap. Domini:

Ser: 144.

Serm: de Purifi:

Myśliłá snadź podobno naypierwey/ ktom ia iest/ ábym to byłá comi Archániół mowi: Myśliłá powtorie z kąd táki y z tákową nowiną Poseł/ (ácz zwyczáyni iey przed tym bywáli/ Duchowie nieśmiertelni/ iáko S. Hieronym/ y Swięty Thomasz vczy: A iáko Venerabilis Ioannes Taulerus vdawa/ że iey pomodlitwie/ około południowych godźin/ dla pośilenia/ nie raz ieść gotowáli: Nie raz/ kiedy członki Pánieńskie/ (dla wypocznienia wczásowey potrzeby) ná Niebieskim łożu pokłádáłá/ tłumy Anjołow/ pokoiczek y łożeczko iey S. okrążáli/ vt nulli ad eam maligno spiritui pateret accessus. *Aby żadnemu do niey, złemu duchowi iákiego przystępu nie było.* Z kądby mowie táki/ y z tákową miła nowiną przyszedł: kto go posłał: nie zdrádliwali to nowiná: niemászli tu Aniołá co się przemienia w świátłość/ choć wewnątrz ćiemności ma

3. p. q. 30. a. 3. ad 3.

Serm: de Nat. Virg:

Serm: de Purificat: Virg:

zákámiáłe. A day to/ że miáłá świádectwem tegoż świątobliwego Janá Taulerá/ wielką mądrość/ bo/ Intellectus eius quâdam perfundebatur claritate, inquâ facile, virtutes omnes, modos, exercitia, & abdita scripturarum, distinctè didicit, agnouit, intellexit. *Rozum iey, iákoby oświecony świátłością był, w ktorey, łátwo cnoty wszytkie, sposoby, ćwiczenia, y skrytośći Pismá ś. rozdźielnie náuczyłá sie, poznawáłá, rozumiáłá.* Abo iáko S. Antonin Arcybiskup Floreński/ mowi. Nulla pura creatura habuit tantam cognitionem, de Diuinis rebus, & pertinentibus ad salutem, sicut illâ. *Zadne stworzenie (ktore nie iest Bog, ábo z Bogiem złączone) nie miáło tákiey vmiejętnośći o Boskich rzeczách, y przynależytych do zbáwienia, iáko oná.* Abo iáko B. Albertus Magnus vpewnia: Matutinam & Vespertinam, habuit cognitionem. *Co w Bogu widzą Swieci, y oprocz Bogá, oná też to wiedźiáłá.* Przećie iednák strách iákiś/ (luboć pełny pokoiu y miłośći Bożey/) (iákiego Swięći Páńscy doznáią) padł ná nie/ á oná wnet záleciwszy spráwe Bogu/ á cále przez rozum/ oddáiac sie Opátrznośći iego. Cogitabat qualis esset ista salutatio *Myśliłá, iákieby to było pozdrowienie.* Mowi S. Chrysologus. Cogitat Virgo, quia cito respondere, est facilitatis humanæ: Cogitare vero, ponderis est maximi & iudicij permaturi. *Myśli Pánná, ábowiem prędko odpowiedźieć, iest to łáczności ludźi: Myśleć záś, wielkiey vwagi rzecz iest, y rozsątku doyrzáłego.* Tym bárźiey/ że chárdą niechćiáłá bydź funduiąc sie ná swoim rozumie/ ábo ná mowie Anielskiey powieśći z prędká: ále rzecz wielką/ od wielkiego Bogá/ przez wielkiego Archánioła/ pilno/ wielka Pánná vważáłá: Punktátym co słowo/ ruminowáłá: we wszytkich okolicznośćiách máśtykowáłá/ záwsze pokorna/ záwsze z wolą Bożą

3. p. titul: 14. §. 4.

Super S. Marc: c. 140.

Ser: 140.

sgá-

zgadzáiąca ſię. Tym więcey. Że ſłowá Prorockie czytáłá/ iáko S. Auguſtyn vpomina: Oto Pánná poczńie y porodźi Syná. A B. Albertus Magnus mowi: Credimus B. Virginem, in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis puris manibus, erectiſq; in Cælum oculis, extitiſſe. *Wierzemy, że B. Pánna pod czás przyśćia Anielſkiego, pokleknawſzy ná koláná, á podnioſſzy czyſte ręce y oczy ku niebu, záſtána byłá.* Tym więcey/ że ślub czyſtośći dożywotni vczyniłá/ a iáko S. Thomaſz vczy/ że/ weſpoł z Swiętym Jozephem. Tákowym zás mowi Swięty Hieronim ná iednym mieyſcu Iis autem, quæ votum caſtitatis emiſerunt, non ſolum nubere, ſed etiam, velle nubere, damnabile eſt. *Tym zás, ktore ślub czyſtośći vczyniły, nie tylo żenić ſię, ále náwet chćieć ſię żenić, ná więkſze potępienie to ieſt.*

Ser: 9 de temp: Super: Luc: 1. c. 36.

3. p. 9. 28. a. 4.

A przetoſz/ Cogitabat, qualis eſſet iſta ſalutatio. *Myślilá, iákieby to było pozdrowienie.* Rowſzem/ dla záchowánia czyſtośći/ dyſputuie/ ále nie z chárdośći/ leć z poniżonośći/ wſzytkich wiádomośći/ wiadoma P. zádáiąc/ raczey iákoby nieznáiomemu y obcemu: Anyele Boży/ ślubem czyſtośći obowiązáłám ſię z dźiećińſtwá. Dźiewictwo nie náruſzone/ nie tylo Duſze/ ále y Ciáłá poślubiłám Bogu z Jozephem Małżonkiem moiem/ doſkonáłym ſpoſobem/ dwákroć. A ieśli chceſz wiedźieć mowi Swięty Grzegorz Niſeńſki: Fuiſſe Virginem MARIAM, ab Anna Matre ſua, antequã conciperetur, inſtar Samuelis DEO oblatam, traditam, & dedicatam; & ideo ſacerdotum conſilio, in Virginitate permanſiſſe, nec Sponſo deſponſatam, niſi cuſtodi Virginitatis. *Byłá Pánná N. MARTA, od Anny S. Mátki ſwoiey, w przod niżeli poczętá, ná podobieńſtwo Sámuelá Bogu ofiárowána, oddána, y poświęcona: y dla tegoſz Kápłáńſka porádą, w Pánieńſtwie pozoſtáwá-*

ſtáwáłá, áni Oblubieńcowi nie poślubiona, chybá ſtrożowi Pánieńſtwá. Záczym Quomodo fiet iſtud? *Iákoß to będźie? iákoß to ſtánie ſię?* Quia virum non cognoſco? *Bo ia męża, znáć niechcę.* Co nic inßego nie ieſt/ tylo tu ſie pokaże/ ktos: z czym: y od kogos przyßedł: Moiá rzecz tylko bowiem (ieslis dobry) zwámi Aniołámi/ á nie z Synámi Adámowemi konwerſácya mieć. Moiá cnoty rodźić/ nie Syny. Moiá/ ćielesna y dußna lilia czyſtośći (iákam wźięłá ią z Mátki) prsy dokończeniu żywotá/ z vkontentowániem Stworzyćielowi niepokálána oddáć. Moiá ná oſtátek powinność/ w poniżoności ſercá pokornego/ chętnie ſłużyć Bogu/ nie Mátka iego bydź/ godna. Quomodo fiet iſtud? *Iákoß ſię to ſtánie?* B. Alberius Magnus

In Bibli: Marian: in Euang: Luc: n. 25.

Quaſi dicat: Cum ſciat Dominus meus, (teſtis conſcientiæ meæ) votum eſſe ancillæ ſuæ, non cognoſcere virum, quâ lege? in quo ordine? placebit illi, vt fiat iſtud? *Jákoby rzekłá: Gdyż wie Pan moy (świádek ſumnienia mego) żem ia ślub ſłużebnicá iego vczyniłá nieznáć mężá, iákiem prawem? iákiem ſpoſobem? podobáć mu ſię to ma, áby to ſtáło ſię?* Swięty Thomaß dyſcypuł pomienionego Doktorá y Biſkupá/ ochrániáiąc Pánny náder mądry/ wymawia ią.

3. p. q. 30: a. 4. ad 3.

Sed talis dubitatio, magis eſt admirationis, quam incredulitatis: Et ideo probationem Angelus inducit, non ad auferendam infidelitatem, ſed magis ad remouendam eius, admirationem. *Ale tákowe powątpiewánie, bárźiey ieſt podźiwienia, ániżeli niedowiárſtwá. A dla tego dowod Anioł czyni, nie żeby z niey niedowiárſtwo zniosł, ále żeby raczey podźiwienie oddalił.*

O náße lekkie vwagi! (muße tu wtrąćić) náße prędkie wiáry! náße nierozmyslne/ w pochlebſtwie ſmáki! kedy ieſteśćie: ſtawćie ſię teraz: ledwo co tylo dobrze poczniemy czynić/ ledwo nam dobrego co/ ná

poćię-

poćiechę duſzna/ Káznodźieie/ Spowiednicy/ z rázu powiedzą; ledwo iedne słodka/ á dźieśieć nie okolicznośći w dárách Bożych otrzymamy/ áż z niezmierniey (zbyteczney miłośći/ y z vkochánia śiebie ſámych) porywczo vfamy/ wierzemy/ żeśmy coś: po vlicách/ po domách/ dobrze nie porynku trąbiąc/ á mędrſzemu/ dowćipnieyſzemu/ nie damy ſię náuczyć/ przeprzeć. Bo miło kiedy chwalą; wdźięczno kiedy pochlebiáią: przyiaciel ten naylepſzy/ ktory mnie słowy kánonizuie. Ten naymilſzy/ ktory słodkie/ poćieſzne/ tytuły/ dla moiey reputácyey/ komponuie. Nie ták pokorna Pánná/ nie ták Mátká Boża/ nie ták Arká nowego teſtámentu/ mowi ieden. Cuius dignitatem & honorem, nullâ ratione, nullis verbis, quiſquam exprimere ſufficit: Cum tantæ ſit dignitatis, vt hæc ſenſus omnes tranſcendant. *Ktorey, godnośći y vczćiwośći, żadnem ſpoſobem, żadnemi słowy, żaden wyráżić nie może. Gdyż tákowey ieſt godnośći, że tá, zmysły wſzytkie, przechodźi.* A niemáſz/ ktoby ią poiął zupełnie ábo doſkonále/ oprocz ſámego Bogá/ od ktorego to wſzytko ma/ co ma. A przećie oná pokorniuśieńka byłá. Język/ zá zębomi trzymáłá. Mądrze y roſtropnie bárzo/ dowiádowáłá ſię/ iezeli co v niey wątpliwośćią było/ ábo iezeli ią kto chwalił.

Venerab: Taulerus Serm: de Concept:

Wrácam ſię y mowię ták: kiedy powtarza bez przeſtánku/ ſnać podobno Anioł: kiedy wſzytkiemi śiłámi inſtáncye czyni/ do wykonánia woli Bożey długo (gdyż nie záraz pozdrowiwſzy pierzchliwie poſzedł: nie záraz vſłyſzawſzy konſens Pánieńſki wroćił ſię z nim do Boſtwá) coż rozumieſz duſzo moiá/ co tám zá táiemnice/ co zá ceremonie Niebieſkie/ á nam nie poięte/ odpráwowáły ſię: co zádyſkurſy wdźięczne/ miedzy ták wielkiemi dwiemá Perſonámi/ z ktorych káżda/ od Bogá świátłośći/ iezeli kiedy wierz mi że ná

ten czás/ osobliwą choynością miłosierdźia Bożego/ oświecona byłá: z ktorych káżda/ poymowáłá rozumem swoim/ wielkie/ á nikomu inszemu tylo Bogu á im wiádome rzeczy/ około zbáwienia nászego rzekł/ ktore do tych czas y przez te wieki/ w sercu swoim tylo sámá Troycá Przenaświetsza Person/ iedyny Bog/ chował/ w sobie trzymał/ tym dwiemá Personom oznáymił.

Jam iest tey opiniey/ że musiáły tám bydź/ wszytkie słodycze smákow/ iáko naywdźięcznieyszych/ Niebieskich/ ták w sercu Pánieńskiem/ iáko y w sercu Legatá Bożego Archániołá. Musiáły tám bydź słowá/ w tey rospráwce/ w okolicznośćiách swoich/ náder nie wyrázone ięzykiem ludzkim/ áni snać podobno Anielskim. Czemu? gdyż o wielkich rzeczách/ ná wielkie pytánia Pánieńskie/ wielki Archánioł/ w spániále y mądrze musiał odpowiedáć/ musiał sátisfákcyą iey dáć. Ták/ że y Ewángelistá Swiety Łukasz (konfident Pánieński) choć nieco z vst Pánieńskich słyszał potym szerzey/ gdy mu zwierzyłá się/ z wdźięcznośći Dobrodźieystw Bożych/ miedzy wiela inszych sekretow/ ktore w pisał w Ewángelią/ (dla wiádomośći potomnych czásow/) tego poniechał/ ále tylo nieco/ co predszego było y łátwieyszego do poięćia nam/ summátym ábo krociusieńko wyráźił/ dla nászey wiádomośći/ ábyśmy nie zostáwáli/ bez wiádomośći pewney/ co sie też przećie dźiało/ ná tey Legácyey od Troyce Przenaświetszey? co zá Tráktaty? co zá spolne rospráwki? miedzy Pánną/ á Aniołem.

Wiec ábowiem to duszo moiá/ że przez ten czás/ śiłá z Pánną mowy czynił Anioł/ śiłá iey powierzył/ śiłá iey náuczył/ czego snać niewiádoma byłá/ bo osobie (żeby oná miáłá bydź) nie wiedźiáłá/ Mátká Bożą/ iáko vsłyszyſz wnet. Ktemu Swiety Thomasz à Villa-

nova

noua Arcybiskup Wálencki/ powagę w Kościele Bożym máiący/ mowi: Longa protraxerat diu, fabulatio noctem. *Długo pociągnęłá rozpráwká w noc mowe.* Author thesauri de Sanctis mowi(ktorego trzymáią wiele/ że był naszego Zakonu Petrus Paludanus) twierdzi: Ab hora Completorij, vsq; ad medium noctis. *Od Kompléty, áż do pułnocy iákoś.* Cornelius à Lapide ma/ z obiáwienia pewnego człowieká ktoregoś/ że przez dźiewięć godźin/ przez ktore co rozumiesz/ co tám zá rozmowy były? co zá rospráwki Niebieskie? zwłaszczá iáko mowi Swięty Thomasz: Demonstrando modum, Conceptionis: cum dixit Spiritus S. superueniet in te. *Pokázuiąc rzetelnie sposob, Poczęcia, Syná Bożego: Kiedy rzekł Duch S. z stąpi ná ćię.* Jákoby rzekł: Bądź dobrego sercá Pánno/ nie trwoż sobą z żadney okoliczności/ áni powątpiway/ bo nie iest to tu źiemska iáka spráwá/ leć Bogá sámego wszechmogącego/ niebieska: Nic tu człowiek nie należy do tego/ leć sám/ ktory z niszczego stworzył/ wszytko: Virtus altissimi obumbrabit tibi: *Moc nawyższego, záćmi tobie.* To iest (zdániem Doktorow SS.) rozumy stworzone/ iáko się to stánie/ nie poymą tey táiemnice. Ty tylko sámaś szczęśliwa/ ty sámá w tym będźiesz biegła/ bo w tobie sámey/ to się wszytko stánie: Zywot twoy to szczęśliwie ogárnie. Czemu? Abowiem Bog/ tu się pokaże Bogiem/ iáko od stworzenia świátá nigdy/ ták teraz osobliwie/ dźiwnie/ tu. Obaczą rozumy Anielskie y ludzkie stworzone/ dźieło/ ktore nigdy nie było/ y potym drugi raz nigdy nie będźie/ że dwie náturze (rożne/ wielce y nieskończenie od siebie) z iednoczą się w iedney Boskiey Wtorey Personie/ á to wszystko zátáiśię podprzykryćiem Ciáłá y Krwie/ ktore z ćiebie weźmie. Izali to nie wielka rzecz? mogąc ten/ (ktory z niszczego wszytko stworzył/) w czáśie/ teraz

Serm: de Annunt:

Cautini considerat 1. in Festo S. Ioan: Bap:

3. p. q. 30: a. 4.

niech chce z nißßego/ ále z ciebie iuż wziąć to! ktory rożne cudá czynił/ ten cud nawiekßy teraz w tobie chce vczynić/ Mądrośćią swoią niestworzoną / niepoiętą: ktory/ dawał obfite dáry z choynośći swoiey kochánkom swoim/ tobie naukochánßey chce/ w táki sposob/ siebie sámego dáć/ á dawßyć siebie/ iuż ći wßystko dał: iuż Pánią/ iuż Krolową nawyżßą/ Niebá y ziemie iesteś: Już w rękách twoich/ skárby dobroći iego. Już wßystkie kolánà vchyláią się tobie: iuż żadne stworzenie/ nád ćię ßczęśliwße nie iest: Już náturá Anielska/ niżßą iest/ dla Bożego Máćierzyństwá/ ktorym vraczona zostáłáś/ od Páná twoiego.

W tym kiedy dyskursy lubo mowy z Pánną te się odpráwuią (niżli iescze wspomniony wyżey konsens dáłá) Anioł z sercá vsiłował/ przykłádem niezwyczáynym iednem (bo nád przyrodzenie) Ciotki iey Elżbiety/ w zgrzybiáłych látách stárośći y niepłodnośći potwierdźić to/ áby zátym rychley/ zgadzáłá się z wolą Bożą. Już ábowiem od ßeśći Miesięcy/ to iest od putrocza/ wprzod przed tym niżeli przyßedł/ w żywoćie niepłodnym Syná S. poczętá Elżbietá.

Leć/ ießcze y tu wielka zewßad rekollekcya przez rozum iásny y wiádomy/ (że podobne są rzeczy wßytkie v Bogá/ wiedząc/ ktory/ kiedy co chce czynić/ vczyni/) Pánná rostropna bawi się/ áby mądrze w rzeczách swoich y wßytkiego świátá ostrożna pokázáłá się/ ktorą Ephrem Swięty. Principem omnium prudentissimam & sagacissimam zowie. *Kśiężną nád wßytkie inße naymedrßą, y bárzo dowćipną.* ktora wiedźiáłá bárzo dobrze/ czego potym Jan Swięty vczył: Charissimi, nolite omni Spiritui credere, sed probate Spiritus, si ex Deo sint. *Namileyśi, niechćieyćie káżdemu Duchowi wierzyć, ále doświádczayćie Duchow, ieżeli z Bogá są.* Przetoß mowi ieden/ chwaląc iey/ że nie

1. Ioan: 4.

że nie porywczo/ nie z prędká/ wiáre dáłá Archániołowi/ choć tytuły zacne y obietnice prawdziwe/ od Bogá sámego obiecował iey zápewne. Prudentiæ inquam summæ erat, nouam & insolitam, & tam magnificam salutationem expendere, neq; statim leui credulitate, suscipere & amplecti, ne seductioni pateret: scriptum est enim, *Eccle:* 19. Qui credit cito, leuis corde est. *Rostropność, práwi, wielka byłá, nowe y niezwyczáyne, y ták wspániáłe, pozdrowienie vważyć, á nie záraz prędkiem vwierzeniem przyiąć y w nim vćieche mieć, áby snać omamieniu nie byłá podległa. Nápisáno iest bowiem w piśmie świętym, kto rychło wierzy, iest lekkiego sercá.*

In Ennodat. Euangel: de Annunt: Loijast.

Mam ia iednák inszą przyczynę nád to/ że vmyślonego konsensu w sercu/ doskonále y wyráźnie vsty swemi/ (weseląc się nádzwyczay) niepowiedźiáłá/ tá Duchá świętego pełna Pánná: Bo prędko y pilno rozumem się báwiąc/ że tu znáyduią się dwie rzeczy niezwyczáyne y niespodźiewáne ná ten czás od niey w tey legácyey/ (day to choć iuż doszłá tego/ że byłá prawdźiwie/ á nie przez omamienie iákie/ ktorego się kázdy S. strácha) od Bogá/ w ten sposob. Naprzod/ że tu iest mowie dobroć w dániu dáru ták zacnego: potym/ że wielka iego potrzebá/ przez pięć tyśiecy lat iuż kończących się práwie. *Dobroć Boża w dániu,* dáru ták zacnego/ bo niepowinien był Bog stáć się człowiekiem/ y w Ciele swoim Przenadrozszym ćierpieć dla grzechow brzydkich nászych/ ále sam człowiek/ ktory z grzeszył/ áby był pokutował/ według słuszności. *Tylo że nie mogł* mowi S. Leo Papiesz. *człowiek, mogł Bog, w Ciele, ále niepowinien* Ciáło tedy z dobroći bierze (nie martwe/ ále żyiące Dusza nayślachetnieysza ná to stworzona) y dáć się sámego/ w táki sposob/ Bog człowiek oraz/ vmyślił/ áby Bog człowiek ćierpiał/ dla człowieká nikczemnego/ prostego/ źiemskiego.

Serm: de Natiu.

Coż sie stáło ? nákształt iákoby człowieká zdále-
ká rzeczy vpátruiącego zámyśliłá sie nieco nád tym
Pánná / gdyż spráwiedliwość sámá przedwieczna są-
dźi / że ták iest / á Anioł snać odpowiedźiał / że miłość go-
ráca y opátrzność pilna Boża / potrzebę tę wielko zá-
stępuie mowiąc : Ten znák niech będźie szczerey życzli-
wośći moiey / ku narodowi ludzkiemu że z chęći mey ná-
kłoniłem vchá Pánienko / á Mátko prędko przyszłá Bo-
ża / miłośierny Stworzyćiel / áby moie stworzenie w
więźieniu dłużey nie leżáło Czártowskim. Wspo-
mniałem / ná słowo moie nie odmienne / á z wiecznośći
gmáchow moich według onego Proroctwá : Pro-
spexit de excelso sancto suo. Cháldeyczyk czytá.
De cælis excelsis sanctitatis suæ, dominus de Cælo
in terram aspexit. Hieronim Swięty czytá. De
Cælo terram contemplatus est, vt audiret gemitus
compeditorum, vt solueret filios interemptorum.
*Weyrzał z wysokiey świątnice swoiey, Pan z Niebá ná
źiemię poyrzał, áby wysłuchał wzdychánia więźniow, áby
rozwiązał Syny pomordowánych.* Káietan Kárdynał
Kośćiołá Rzymskiego / nász mowi : Prospexit ad ter-
renos homines, cum Verbum Caro factum est.
Poyrzał ná źiemskie ludźie, kiedy Słowo, stáło sie Ciáłem.
To iest / gdy nieprzeliczona liczbá poimána Swiętych
y spráwiedliwych ludźi oboygá płći (poczawszy od Adá-
má / áż do ostátniego ná ten czás człowieká kochánego
Bogu) w táráśie onym mizernym y w lochu pod-
źiemnym / dla grzechu pierworodnego byłá. Gdy Czárt
przeklęty ná wieki / przywłaszczał sobie iáko Phárao /
ábo Nábuchodonozor pyszny / nád ludem Bożym poi-
mánym / niesłuszną moc / dokázuiąc ná świećie / ach !
czego chćiał. Ták / że wielka potrzebá byłá miłośier-
dźia tego Bożego / przez Zwiástowánie w Cieleniá sie
w Żywot czysty twoy. Otoż masz Pánno dar iego,

Psal: 101. v. 20.

Ibidem.

miłośći y opátrznośći: niesprawiedliwośći/ ábo słuszności iákiey/ ále (mawiał wiec Augustyn Swięty.) Vt familiarius ab homine diligeretur DEVS, in similitudinem hominis, apparuit. *Aby poufáley od człowieká, vmiłowány był BOG, w postáći człowieká, pokazał się.* Tym oświádczáiąc/ że nie z spráwiedliwośći (bobyby przegrał człowiek) ále z miłośći dar bierze/ że Bog/ stał się człowiekiem y dla niego chce ponośić/ czego nie powinien. Gdyż/ nie Bog zgrzeszył ále człowiek/ przeto teß/ nie Bog/ ále człowiek pokutowáć winien był. Tenże S. Augustyn mowi: Peccauit homo, & factus est reus: Natus est Homo-Deus, vt liberaretur, reus. Homo igitur cecidit, sed Deus descendit. *Z grzeszył człowiek, y stał się obwiniony: Národźił się człowiek-Bog, áby oswobodźił obwinionego. Człowiek tedy vpadł, ále Bog zstąpił* áby go rátował/ y w przepáśći grzechowey/ áby mu pomocą był/ niezápominájąc dźiełá rąk swoich/ náwieki.

in Enchiridi.

Ser: 3. de Nat: & 13. de tempo.

Powtore/ kiedy mowiß/ że oprocz Bożey dobroći/ ktemu druga przyczyná iescze: *Potrzebá wielka w oczekiwániu*, przez pięć tyśiecy lat iákoś w Ćielenia Syná Bożego ná świát/ bo iuß záßpecony wßedy brzydko báłwochwalstwem/ (tákże) y rożlicznemi y plugáwemi grzechámi był/ mowi Swięty Hieronim. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Nieznáiący Bogá, á chwaląc kámienie*, głupie. Jákoby chćiał rzecz Doktor Swięty z Moyzeßem iáśniey. Deum, qui te genuit, dereliquisti. *Bogá ktory ćię Izráelu vrodźił* przez stworzenie/ *opuśćiłeś y zápomniałeś!* Bogow iałeś się fałßywych: Bogow ktorzy nie Bogámi/ lecz czártámi piekielnemi/ á ktemu iescze y nieprzyiaćielámi Bożemi/ prawdźiwie byli: Im Kośćioły publiczne/ im Ołtarze dymne od ofiar/ im Kolosy y Pirámidy od złotá/ im obrázy y coś mogł wymyślić/

Deuto. 32. v. 18.

 bie-

(błedem godnym politowánia) wyſtáwuieß/ im ſie kłániaß: Corki y Syny náwet kocháne iáko Dawid Swiety świádczy: Immolauerunt filios ſuos, & filias ſuas Dæmonijs: *Ofiárowáli ſyny ſwoie, y corki ſwoie Czártom*, okrutnie y przećiwko przyrodzeniu bárzo. A to wßytko poczatek miáło. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Ze nieznáiący Bogá byli, a chwalący kámienie.*

Psal: 105. v. 37.

Owoß y ná to (rzecze Anioł) Bog da lekárſtwo. Chćiey Pánno/ á day konſens wolney woli twoiey/ ſtánie ſie Słowo przedwieczne Bogá Oycá/ w wiekách tych człowiekiem/ dla człowieká; to ieſt/ kiedy weźmie krew ze krwie twoiey/ Ciáło z Ciáłá twego/ tylko ty pozwol/ bo gwałtem niechce. Wonna zás ofiára tego Ciáłá y krwie ſwoiey Przenaświetßey/ wykurzy ſmrodliwe báłwány precz: zaſługámi zgłádźi ßpetne grzechy: vczynkámi y náuką/ náuczy rozlicznych świetych cnot/ Synow Adámowych/ ktorzy/ wielkiemi nieukámi byli ná ten czás/ w przykazániu Bożym. Homo, cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis, mowi S. co náto pátrzył/ Dawid. *Człowiek, gdy weczći był, nierozumiał: przyrownány ieſt bydlętom nierozumnym, y ſtał ſię im podobny.*

Psal: 48. v. 13.

SZOSTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białyi.

ALe tu ieſt vwagá. Jesliß to mogło bydź bez woli y konſenſu wyráźnie powiedźiánego Pánny:

ny: czemu go Archániol wymaga ná Pánnie: myśle sobie ćicho/ niżli szerzey y głebiey rzeczy te Niebieskie poyda. A mowie ták vmyslem. Izali Bog dźiedźiczny/ Pan wszytkich rzeczy stworzonych/ z Ciáłá y ze krwie iey/ Ciáłá y krwie nie mogł wźiać moca y władza woli swoiey: poniewaß/ ták mocny iest/ y wielowładny/ że náwet słowom mowy iego/ nie máß ktoby sie sprzećiwił/ iáko Judythá Swieta w modlitwie swoiey mowiłá: Et non est, qui resistat voci tuæ. *Y niemáß ktoby sie sprzećiwił głosowi twemu.* A iáko Márdocheus/ rzetelniey: Et non est, qui possit tuæ resistere voluntati: *Nie máß, ktoby sie mogł woli twey sprzećiwić.* Jákoby chćieli rzec: kto mocnieyßy/ nád niego: kto silnieyßy/ przećiwko niemu: poniewaß: Quæcunq; voluit fecit, in Cælo & in terra. mowi Dawid. *Cokolwiek chćiał, vczynił, ná wysokim Niebie, y ná niskiey ziemi,* od wiekow y dokończenia ich/ ieżeliby sie ták godźiło mowić.

G.16. v.17.

Ester: c. 13. v. 9.

Nád to/ á że prosił Adámá: á że mu sie poniżał: áby konsens dał/ że z boku iego wyiał żiobro/ ná vformowánie Ewy: Kontráktu żadnego nie czynił/ weśnie lubo náiáwie/ (bo to iedno v Bogá) bez wiádomośći iego/ z kośći/ Ewe wywiodł/ y ták wiele inszych rzeczy y cudow niepoietych/ od pierwszego stworzenia świátá/ nikogo sie niedokłádáiac/ vczynił. Nácoż woli Pánieńskiey dopomaga sie/ áby zezwoliłá: mogac co chce/ y iáko chce/ bez niey/ vczynić/ Bog: Czemu ták długo Legat czás trawi: czemu czeka ná odpowiedź/ y sposob wCielenia Syná Bożego/ łágodnie Pánnie przedźiwney powiáda: Demonstrando modum conceptionis: Ecce Spiritus Sanctus superueniet in te. *Pokázuiac sposob poczećia: Oto Duch S. zstapi náćie.*

Gen: 2. v. 21.

3. p. q. 30. a. 4.

Odpowieda/ y vczy Anielskim rozumem Anielski Doktor/ że ták musiáło bydź/ y sposob przystoyny

Ibid. a. 1. ten był vpátrzony: Vt seruaretur congruus Ordo, coniunctionis Filij DEI ad Virginem. *A żeby záchowány był przystoyny porządek, złączenia się Syná Bożego z Panną.* Dáie Doktor Swięty przyczynę/ przyczyny tey: Vt scilicet prius, mens eius de ipso instrueretur, quam Carne eum conciperet. *Aby mowi/ w przod vmysł Pánieński, o Synu Bożym, wyćwiczony był, ániżeli Ciáłem miáłá go w sobie począć.* Dla czego y Augustyn Swięty vczył ták. Beatior est MARIA, percipiendo fidem Christi, quam concipiendo Carnem Christi. *Błogosławieńsza iest MARYA Pánná przyimuiąc wiárę o Chrystusie, ániżeli poczynáiąc Ciáło, Chrystusowe.* Obiaśnia to tenże Doktor Swięty mowiąc: Materna propinquitas nihil MARIÆ profuisset, nisi felicius Christum corde, quam Carne gestasset. *Máćierzyńskie spowinowáczeństwo, nic ták dálece MARYEY Pánnie nieuczyniłoby było, kiedyby szczęśliwiey sercem Chrystusá, ániżeli Ciáłem, byłá nie nośiłá.* To icy było szczęście. Tá iey byłá fortuná. Że w przod vwierzyłá/ potym poczęłá. w przod vsłyszáłá/ potym przyzwoliłá/ gdyż Bog gwałtu/ woli/ żadney nie czyni/ stworzoney. Nam figurę iásną w Piśmie S. tego.

Lib: de Virginit: c. 3. tom: 6.

Pogáninem był ládáiákim Holofernes Assyryiczyk/ á co okoliczność większą czyni do konsyderácyey káżdego/ nieprzyiaćiel. Do ktorego Judyth vrodźiwa (iáko czytamy) przyszłá z Betuliey Miásteczká/ w moc práwie oddáiąc mu się/ iáko on rozumiał. A przećię dźiwna rzecz y godna ናászey vwagi znáyduie się w tey tránsákcyey/ że gwałtu niechćiał żadnego czynić: przynieważáć iey bezecznie nie śmiał/ lecz iednemu pokoiowemu polećił/ áby imieniem iego poszedł/ á namową swoią iey rádźił/ áby dobrowolnie z nim/ sámá pozwoliłá mieszkáć. Vade, & suade Hebræam illam, vt sponte consentiat habitare mecum.

Iudith: c. 12. v. 10.

*Jdź á námawiay te Zydowkę, żeby dobrowolnie zemną przy-
zwoliłá mieſzkáć.*

Czemu dla Bogá káże iey rádźić? wzdyć to Ju-
dythá iuż iáko niewolnicá byłá? wzdyć to iuż w rę-
kách Holofernesowych tyráńſkich bezbronna białagło-
wá? Dla iákieyże tedy przyczyny káże/ ták odwáżny y
Rycerſki Hetman/ pokoiowemu. Vade, & ſuade He-
bream illam, vt ſpontè conſentiat, habitare mecum.
*Jdź, á námawiay te Zydowkę, żeby dobrowolnie ze mną
przyzwoliłá mieſzkáć.*

Boſkiey to figurá ieſt woli / ktory (Bog) nie nie-
przyiaćiel nam / ále wielki przyiaćiel/ z ſámey ſwoiey
dobroczynnośći y chęći ieſt: Nie Pan/ ále náder mi-
łoſny Dobrodźiey náſz: nie záżywa iednák po tyráńſku
mocy/ choć wſzechmocny: gwałtu nie czyni/ choć w ie-
go Przenaświetſzych rękách wſzytko. Záśiega częſto-
kroć woli náſzey: poſyła iey rożne z ſzczodrobliwośći
ſwoiey ſpoſoby: oświecenia dáie nád ſpodźiewánie ná-
ſzego vmyſłu nátchnieniámi táiemnemi. A dáleko bár-
źiey (pátrz duſzo moiá) w tákiey táiemnicy Zwiáſto-
wánia Syná Bożego / przez Przezacnego y wielkiego
Archániołá/ ktory imieniem iego (á vkłonem ſwoim
niſkiem / rewerencya poniżona y przyzwoita czyniąc
przyſtyi záraz oto Mátce Bożey) konſenſu zezwolenia
czeka. Jáko w inſzych rzeczách/ ták y w tych dokła-
da ſię/ iedynaczkiey ſwoiey kochániey ieśli chce/ on chce:
ieśli oná niechce (że ták rzekę ná wyráżenie) y on nie-
chce. Aby liberum arbitrium, *wolna wola náſzá*, tu-
dźieſz y w tym Pánieńſka/ gwałtu nie miáłá żadnego.
Czemuż to? ábowiem to dar oſobliwy Boży/ ktorym
człowieká vczćił/ ktorym vſzánowáł/ ktorym obdárzył/
wolnośćią mownie woli wolney, ieżeli w czym inſzem/ te-
dy teſz y w tym / że mu wolno przyiąć y nie przyiąć /
nátchnienia Boże, przykazánia iego Swięte/ cnoty po-

trze-

trzebne do zbáwienia. Ták/ że Swietemu Augustynowi/ mowił: Potui te creare sine te, non possum te, saluare sine te. *Mogłem ćie stworzyć człowiecze, bez ćiebie: ále niemogę ćie zbáwić, bez ćiebie.* To iest mogłem ćie stworzyć (bo ná moiey woli było) ále zbáwić ćie/ ná twoicy z moią iest.

O Boże moy/ iákoś dobry! iákoś łáskáwy! iákoś miłośierny stworzeniu twoiemu! áni słowy wysłáwić/ áni myslą ogárnąć mogę! Ze/ y pod ten czás náwet Zwiástowánia wielkiey táiemnice w Cielenia się w Zywot czysty/ iedney á tobie vprzeymie kocháney Pánny/ (kędy idźie o wielką rzecz!) potrzebuieß tu iey/ y nie iáko prosiß/ o wolą/ *wolnego rozumu*, żeby Pánná zezwoliłá/ żeby konsens dáłá/ żeby gwałtu y przykrośći námnieyßey/ woli swoiey/ nie miáłá.

Teraz poymuie dopiero moy Pánie/ dla czegoś y Oblubienicy/ w Piosneczkách Sálomonowych/ w náwiedźiny przyßedłßy do niey (z dániem Oycow SS. do duße tobie kocháncy) Aniołom/ ábo rzeczom stworzonym iákim/ nie kázałeś wybić drzwi/ do iey ćichego pokoiu Co więkßa/ mogłeś/ niechćiałeś/ Duchowną twoią mocą/ y przenikáiącą/ podwoie one przeniknąć/ á z Máiestatem twoiem wßechmocznym w niść. Aleś prośił iey pięknie/ vsilnie/ serdecznie emphasim czyniąc/ ábyć sámá/ iezeli chce dobrowolnie y z miłośći/ do gmáchu *woli swoiey wolney*, otworzyłá: *Otworz mi śiostro moiá, przyiaćiołko moiá, gołębico moiá, niepokalána moiá, boć głowá moiá pełna iest rosy, á kędzierze moie kropli nocnych.*

Cantic: 5, v. 2.

Kátharzyná Swięta Seneńska (oná to Seráphiczna Kátharzyná/ ktorey/ niesłycháne fawory niebieskie w Ciele żyiący y náźiemi pielgrzymuiący/ vczyniłeś y dałeś) powieda ták/ raz będąc w zachwyceniu/ á w duchu (iáko ią wysłuchano) z wielkiem zápałem

ogniá

ogniá miłości/ do tey Przenaychwalebnieyszey Rodźićielki/ wołáłá: Pulsabat ò MARIA ad ianuam tuam Deitas æterna: sed si non aperuisses ostium Voluntatis tuæ, non assumpsisset Deus, Carnem humanam. *Kołátáło ò MARYA do drzwi twoich, Bostwo wieczne: ale kiedybyś byłá nie otworzyłá weśćia Woli twoiey, nieprzyiąłbybył Bog, Ciáłá ludzkiego.* Jákoby rzekłá mistyczna Mistrzyni/ ktorcy/ Duch Swięty sam w Teologij náuczyćielem był: Kiedybyś byłá nie zezwoliłá wola twoiá/ woli Bożey/ ábo przedłużyłoby się było/ ábo nie byłoby było (dla dekretu tákowego) zbáwienie násze/ poniewasz zá przedni instrument obrał ćie był sobie Bog/ áby Ciáło z Ciáłá twego wźiął. Y mowi dáley. Neq; enim ante venit, aut descendit in Vterum Dei Filius, quàm præberes assensum Voluntatis Tuæ. Expectabat ad ianuam tuæ Voluntatis, vt aperias ei, volenti venire in te, nunquam intraturus, nisi ianuam aperires, dicendo: Ecce ancilla Domini &c. *Nie przyszedł ábowiem przedtym, ábo nie stąpił do Zywotá twego Syn Boży, áż dáłáś zezwolenie Woli twoiey. Czekał v drzwi twoiey Woley, ábyś mu otworzyłá, chcącemu przyść w Cię, ktory nigdyby był nie przyszedł, gdybyś byłá nie otworzyłá drzwi, mowiąc: Otom służebnicá Páná mego. &c.* Jaták mowię/ co się do mnie tycze.

Post Dialog: Orat: 11 fol: mihi. 605.

Niechay bedźie błogosłáwiona/ tá niepoięta dyspozycya y ćierpliwość twoiá ná czásy wieczne Pánie/ ktora/ y nas ćiągniesz miłośćiwie do śiebie/ y czekasz ćierpliwie. Teraz/ teraz widzę Boże moy coś mi dał/ kiedyś mi dał *wolą wolną*, że mogę ieśli chcę (przy łásce twoiey Swiętey) tobie służyć/ á sobie znowu łáske twoię większą/ zárobić. Mogeć y niesłużyć vporczywie (bo ná moicy to wolney woli) lecz zá to/ iáko niewstydliwy niewdźięcznik/ wieczne karánie

cierpieć/ ták/ że szczęście/ y nieszczęście moie/ widzę w rękách moich iest wieczne. Co wyráził Dawid Swięty kiedy mowił: Anima mea, in manibus meis semper. *Duszá moiá, záwżdy w rękách moich* Hugo Kárdynał nász tłumáczy: Hoc est, in mea potestate. *To iest, w mocy moiey.* B. Albertus Magnus. Est, per diligentiam & considerationem vehementer: in manibus meis, in operibus meis exterioribus. *Iest, przez pilność y rozważenie gorące: w rękách moich, w vczynkách moich powierzchownych.* Náiákowy ksztáłt y podobieństwo Anioł mowił Sarze Abráhámowey żonie/ że iey służebnicá Agár/ w rękách iey iest. Ecce ancilla tua, in manu tua est, vtere eâ, vt libet. *Oto, prawi, sługá twoiá w ręku twoich iest, czyń z nią, iákoć się podoba.*

Psal: 118. v. 109.

Gen: 16. v. 6.

Coż to iest inszego? tylo własny konterfekt ábo figurá duszé moiey/ ktorey/ przez *wolną wolę ábo rozum*, dobrze lubo źle/ ná zásługę ábo ná karánie/ ná pochwałę ábo ná konfuzyą/ wolno mogę zażyć. Bo będźie ten czás/ kiedy mi się vpomniesz/ y ráchunek iáko z wolnym vrzędnikiem (ktoremuś ad fideles manus, *do wiernych rąk*, powierzył skárbow) ze wszytkiego vczyniesz. Będźie ten czás/ kiedy spráwy moie/ przez wolną wolą ábo rozum vczynione/ dobre y złe przetrząsywáć będźiesz. Z rozumu wolnego/ z woley wolney/ z pámięći wolney/ coś ich pozwolił/ nie námárnośći/ ále ná zásługę osobliwą/ ábym sobie wolno (cum gratia cooperante tua: *z łáską twoią dopomagáiącą mi*,) dla wieczney korony záróbiał pożytek/ mowiąc: Redde rationem villicationis tuæ. *Odday ráchunek włodárstwá twego.* Pokaż/ to iest náczymeś strawił *wolną wolą twoie, y rozum?* Zárobiłeś co? czyli przemárnowałeś wszytko? O straszny ráchunek! o ádministrácya ćieszka do liczby? Niech iednák zá to niezmierne dźięki/ tobie Dobro-

brodźieiu łáskáwy/ będę. Niech tá łáská/ to Dobrodźieystwo/ to miłośierdźie/ dáru wolney woli moiey/ znowu ná ćię/ iáko ná poczatek swoy pokornie spiynie/ boć ia nie wątpię y nierośpaczam w dobroći twoiey/ y owszem/ ztąd Swięta Kátharzyna Seneńska/ y z B. Rozą/ często powtarzáiaca słowá Dawidowe/ mowię/ Domine ad adiuuandum me festina. *Pánie pośpiesz się ná rátunek moy.*

In Vita vtriusq;

Vważáłá to tedy/ rostropna Pánná w swoiey Imáginácyey iásney (że się do záczetey wroce rozmowy iey z Aniołem) leć nieco ná ten czás turbata est, in sermone eius. *Zátrwożyłá się, z mowy iego:* Nie tylko wysokich łask/ tytułow y Dobrodźieystw nád zásługi swoie obawiáiąc się/ ále też potrzebę gwałtowna widząc/ leć się niegodną z pokory wielkiey czyniąc. A ták z iedney strony rádá y wesołá nád zwyczay/ że Bog chce ná odkupienie stáwić się stworzeniu swoiemu/ á nic zápomina/ ábo że nie odrzuca precz (iáko rzemieśnik robotę swoię zepsowáną zwykł) tych / ktorych dobrotliwie y z miłośći tylko sámey swoiey stworzył. Náwet/ y niepozwala iuż więcey (choć mogł spráwiedliwie) pastwić się przeklętnikowi nád vdręczonemi w otchłániach Oyczámi/ limituiąc przez przyśćie swoie moc iego zápálczywą.

Z drugiey strony boláło ią niewymownie serce/ rozum vtrapiony iey był/ wola sposobu inszego wynáleść niemogłá/ (áby miłośierne vcho y oczy/ iáko nayprędzey Boże náchyliłá/ á zábiedz mogłá wszytkim nieprzystoynym rzeczom/ ktore z obráza Boża dźiały się ná świećie przez báłwochwálstwo w spomnione/ y grzechy niewstydliwe) coż czyni? Zowie ią S. Bernardinus. Curialissima fuit Regina. *Obyczáyna byłá Krolowa*, polityke źiemską y Niebieską bárzo vmiáłá/ á widząc że nie było sposobu/ tylo nákłániáć się do woli Bożey/ tylo

Tom: K. Serm: 52.

tylo Aniołowi *wolney woli ſwoiey* klucze/ co wſkok od-dáć. Przemogłá tedy odwagá ſtáteczna/ odmieniwßy boiazn wśmiáłość: wſtyd zbyteczny/ w pokorny/ dáłá konſens/ ochotnie y weſoło mowiac. Fiat mihi ſecundum verbum tuum. *Niech mi ſie ſtánie, według ſłowá twego.* Oto iuß nie watpie: Oto iuß nie trwo-że ſie/ y owßem chetnie wola moie pod wola Boża iá-ko naydoſkonáley poddawam. Wßyſtko niech bedźie ták/ iáko ſie Pánu moiemu podoba Daway znáć Aniele Páńſki poddánośc moie/ żem gotowa choć po-korna: żem poſłußna/ choć niegodna/ ácz y Pan wi-dźi ſerce moie y wola moie/ w ktorym ieſtem/ w kto-rym żyie/ w ktorym mowie.

Ale iákowa ná ten czás byłá w ſercu/ ná twarzy/ we wßytkich członkach/ nizli wymowiłá vſtámi te ſłowá/ ktoż to może poiać nie tylo godnie wymowić? Ja ták myślę. Biedźiłá ſie pokorá w niey poniżona z wola śmiáła y odważna/ ktora miáłá podłożyć/ pod wola Boża. Chćiał rozum iey co wſkok (bo widźiał co ſie dźiało/ ná Niebie y ná ziemi) ále z drugiey ſtro-ny wzdrygał ſie/ bo nie czuł ſie ſpoſobnym/ do ták wy-ſokiey Syná Bożego/ Máćierzyńſtwá godności. Ser-ce weſołe w niey było/ ále źrenice ſnadź płákáły wſty-dliwe/ y zdroie łez wylewáły/ choyne. Rumiána po-kázowáłá ſie twarz iáko Roża Cypryiſka/ ále członki wßytkie kámieniáły iáko zámorſki mármur: gdyż ná iedney wadze dar tu zacny/ dar tu ludzkim rozumem y Anielſkim/ nigdy nie poiety. Bogá mowie nieſtwo-rzonego wźiać/ Bogá nie ogárnionego w Żywoćie o-gárnać/ ná potrzebe wßytkich żyiacych/ y w wieźie-niu wzdycháiacych Swietych ſpráwiedliwych; tu-dźieß ná wykurzenie báłwochwálſtwá z świátá wßy-ſtkiego/ ćichuśieńko ſámá z ſoba vważáłá.

Ná drugiey wadze/ Swieta/ nád wßytkie Swie-te Pań-

te Pánny / z wesołą ále z pokorną śmiáłośćią / położywszy nádźieię swą w Bogu / iáko Swiety Vincentius Ferrerius nász / káże nam myśleć / Cogitate quòd flexis genibus, & cum lachrymis præ gaudio, dixit ista verba: Ecce Ancilla Domini. *Myślćie sobie, że poklęknąwszy, y z płáczem (dla rádośći) rzekłá te słowá: Oto Służebnicá Páńska.* A przed nim ieszcze dawniey B. nász Albertus Magnus mowi: Credunt quidam, B. Virg: in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis pijs manibus, erectis in Cælum oculis ad Patrem misericordiarum pro incarnatione Filij sui, deuotissime preces cum lacrymis fudisse, & Angelo venienti reuerenter assurrexisse. *Wierzą niektorzy że N. Pánná, podczás przyśćia Anielskiego, poklęknąwszy ná kolána, ápodniozszy ś. rece, y oczy ku niebu, do Oycá miłośierdźia, zá wćielenie Syná swego, nabożnie modlitwy z płáczem ofiárowáła, y Aniołowi przychodzącemu, vczćiwość powstawszy vczyniłá.* B. Laurent: Iustini: twierdźi: Solo igitur mẽte ac corpore prostrata. *Ze náźiemie vmyślẽ y ćiálẽ vpadszy ná twarz*, stáráłá śię áby wola Boska / w ták trudney mogłá wypełnić spráwie / *wolney woli swoiey*, (y o ktorą prośił ták długo imieniem Bożym Anioł /) dáłá szczęśliwy respons / áby zá nim / tym rychley Bog stał śie człowiekiẽ / á człowieká zbáwił / do łászki przyiąwszy. Fiat mihi secũdũ Verbũ tuum. *Niech mi śię stánie, według Słowá twego.*

O Słowá / nád wymowe ludzką szczęśliwe! o słowá / vweseláiące / Bogá / Anioły / ludźie! słowá / ktore poiednáły przećiwne y nieprzyiázne strony! Bo nie ináczey / tylo iáko do Sámuelá niekiedy / mowił Heli / zdádzą mi śie wymowione. Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat. *Pan iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni.* Acz wołáłábym ći byłá / y tá mi iest chęć / służyć Mátce inszey Syná Bożego / gdyby ia byłá Mądrość iego niestworzoną / insze odenie

Serm: de Incarna: Filij Dei.

In Biblia Mariana super Luc: n. 11.

Serm: de Annunt.

1. Reg: 3. v. 18.

mnie wynálázłá. Miáłábym sie byłá/ zá wielce błogosłáwiona służebnicę/ gdybym byłá służyłá iey/ w naylisszych vsługách/ czego by byłá potrzebowáłá po mnie/ ábo ia bym sie byłá domyśliłá; Leć/ że ták sie naywysszemu moiemu Stwórcy y Dobrodźieiowi vpodobáło: Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat: Ecce ancilla Domini. *Pánći iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni: Otom ia służebnicá Páńska.* Jákoby inákszemi słowy/ z cáło vfnośćią y z vspokoieniem dusze swoiey. Otom tu iest. Oto czekam. Oto serce/ oto duszá/ oto ćiáło/ oto wszytkie członki moie gotowe. Nedzna/ vbożuchna/ pokorna ia. Wolą moię pod wolą Páná mego podkłádam. Fiat mihi, non tantum audibile auribus, sed & visibile oculis, palpabile manibus, gestabile humeris, Verbum. Mowi S. Bernardus. *Niechay mi sie stánie, nie tylo słyszáne vszámi, ále y widźiáne oczámi, dotchnione rękami, noszące rámionámi, Słowo.*

Homil: 4. super Missus est. n. 11.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Nzda mi sie ná táki ksztáłt vczynić Pánná/ iáko ná on czás niekiedy rostropna Abigáil vczyniłá/ kiedy do niey dworzány swe posłał Dawid/ z mądrośći ábo z rostropnośći/ zákocháwszy sie w niey. Misit ergo Dauid, & locutus est ad Abigail, vt sumeret eam sibi in vxorem. *Posłał tedy Dawid, y mowił do Abigáil, áby ią wźiął sobie zá żonę,* mowi pismo S. Quæ consurgens, adorauit prona in terram, & ait: Ecce famu-

1. Reg: 25. v. 41.

famula tua, sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. *Ktora powstawszy, pokłoniłá się obliczem do ziemie y rzekłá: Oto służebnicá twoiá, niechay będzie sługą, áby vmywáłá nogi sług Páná mego.* Ták (nayświetsza/ nayszczęśliwsza/ naybłogosłáwieńsza Pánná/ ále cudownieyszym v rozumu stworzonego sposobem/ iáko od dżiewosławá y od Dworzániná Niebieskiego Boże°/od Archánioła námowiona była) z większą dáleko pokorą y z nieporownáną poniżonośćią niżeli rostropna Abigáil/ (bá niż ktore stworzenie naypokornieysze/ nayliższe/) postąpiłá sobie. Bo twierdźi B. Dionysius Carthusianus: Post Christum (secundum quod homo est) nunquam fuit homo, imo nec Angelus, tantæ humilitatis, quemadmodum sacratissimâ atq; dulcissima Virgo Maria. Immò sicut in cæteris virtutibus, sic in humilitate omnib⁹ Sanctis, incôparabiliter fuit perfectior, & ineffabiliter cunctis humilior. *Po Chrystusie Pánie (według tego mowiąc, ile Człowiek iest) nigdy niebył człowiek, owszem áni Anioł, ták znáczney pokory, iako Nayświetsza y naysłodsza P. MARIA. Owszem, iáko w inszych cnotách, ták w pokorze, nád wszystkie Swięte nieporownánie byłá doskonálsza, y nádwszytkie niewymownie pokornieysza.* A Venerabilis Beda, Ipsius humilitati & sanctitati, nullus sanctorum comparatur. *Iey pokorze y świątobliwośći, żaden z Swiętych, nie zrownasie.*

Serm: 4. in festo Concept;

In Luc. c. 11.

A to to iest/ co Swiętey Elżbiećie Xieni Schonaugiæ Zakonu S. Benedyktá (iáko Swięty Bonáwenturá ma) powiedźiáłá w sekrećie. Pro certo scias, quod ita me reputabam ream & vilissimam, & gratiâ DEI indignam, sicut tu: Propterea petebam gratiam & virtutes. *Zápewne wiedz, żem ták się rozumiáłá grzeszną y naypodleysza, y łáski Bożey niegodną, iáko ty. Przetoż prosiłám o łáskę y o cnoty.*

Tom: 2. c. 3. In vita Christi.

Lec/ iáko Abigáil/ mowi pismo Swiete. Et facta est illi in vxorem. *Y stáłá mu sie zá małżonke.* A ia mowie: Et facta est illi, in Matrem. *Y stáłá sie Bogu, Mátke.* To iest/ stáłá sie nátychmiast/ stworzenie Stworzyćielowi/ bogáta Rodźićielká/ bo iuż (iásno sie to widźi) nie kogo poczełá/ ále sámego ktory ia stworzył/ ktory ia w przod vkochał/ y sobie obrał. Bogáta mowie/ stáie sie Mátká. Bo czegoż niedostáie temu/ ktory ma tego/ co ma wszytkie bogáctwá w sobie? Czego temu brákuie/ ktory obtacza/ záwieráiączego wszytko w sobie? Náczym zschodźi temu/ ktory dostał ze wszytkim tego/ o ktorym Psalmistá Swiety mowił: *Reke twoie otwieraß Pánie, á wßytkie zwierzetá karmiß, błogosłáwieństwem.*

Psal: 144. v. 16.

B. Albertus Magnus vważa/ godna vwagi rzecz/ że w ten czás cud niewyrozumiány/ fawor niewypowiedźiány/ dobroć Boża vczyniłá iey. Plus est enim Matrem esse per naturam, quam Dei Filium, per adoptionem, *Wiekßa to iest rzecz bydź Mátka przyrodzona, ániżeli Synem Bożym, przyspośobionym.* Jákoby chćiał rzecz Doktor B. Wielka rzecz/ kogo Bog zá Syná z miłośći swoiey przyspośobi: wielka rzecz/ że kogo vczestnikiem łáski y Bostwá swego vdźiáła: wielka rzecz/ że do konfidencyey/ Pan naywyższy przybierze sobie z ludźi/ iáko przyiaćielá kogo; Bo táki doszedł stopniá wielkiey y nie osłábiáiey doskonáłośći/ nayzacnieyszey/ naypoufálszey. Stopniá/ ktorym/ bo day y nie Anioły wszytkie przechodźi/ naykochánsze/ nayzacnieysze. Cui enim Angelorum dixit. *Ktoremu ábowiem Aniołowi rzekł:* mowi Páweł Swiety. Filius meus es tu? *Syn moy iesteś ty?* iákoby chćiał wyráźić: Niech go z Aniołow y z Archániołow/ Pismo ábo Doktorowie SS. miánuią.

In Bibli: Mariana sup: Apoc: n. 3, §. 5. stella.

Ad Hebr: 1, v. 5.

Wielką tedy rzecz (iuż mamy teraz) nie tylo per

natu-

naturam iáko iest Syn Boży JEZVS Chrystus sam/ ále per adoptionem, *przez przysposobienie* (iáko śś. ten przywiley máią) bydź Synem Bożym: Alec B. Albertus mowi. Plus est Matrem esse per naturam, quam Dei Filium per adoptionem. *Większa to rzecz, bydź Mátką przez przyrodzenie, ániżeli Bożym Synem przez przysposobienie.* Czemu? Lubo ią zowie tenże B. Albertus Magnus. Creaturarum Vniuersarum, Imperatrix. *Stworzenia wszytkiego, Cesárzową Naiáśnieysza*, Dyscypuł iednák iego dokłada. Quod quandam dignitatẽ infinitã ex hoc habet. *Ze iákaś godność nieskończoną z tego ma.* Wiacey: Że sie spowinowáćiłá z Troycą Przenaświetszą Person trzech iedynego Bostwá/ kiedy Oćiec tego Syná ktorego wiecznie rodźi rozumem swoim niestworzonym/ w czáśie vdźielił iey/ dał iey. Kiedy Syn Oycá niestworzonego/ z iey Ciáłá y krwie/ Ciáło y krew/ sobie wźiał ná wieki. Kiedy Duch Swiety od Oycá y od Syná pochodzacy/ prawdźiwie w niey/ dáry swoie Boskie przysposobił/ Ciáłeczko y członki (predzey niż w iedney minućie predkiey ábo w zámrożeniu oká) vformował/ Mátkę poświećił/ tytułem Rodźićielki Bożey/ ozdobił. Przychodźi mi mowić z wielkim sercá zápałem.

Vbi supra ad finem Apocalip. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

O Mátko nád wszytkie Mátki nayszczesliwsza! iákimi słowy/ iákimi tytułámi/ bede ćie chwalił y wysławiał! kiedy sam słodki Doktor Bernard S. leka sie/ mowiac: Quæ iam poterit lingua, etiamsi Angelica sit, dignis extollere laudibus virginem Matrem? Matrem autem non cuiusq; sed DEI. *Ktory iuż może iezyk, choćby był Anielski, godnymi wysławić chwałámi, Pánnę y Mátkę? Mátkę záś nie kogo inszego, ále sámego Bogá.* Swiety Thomasz à Villanouâ. Vnico namq; volatu, in tam sublime erecta est dignitatis fastigium, vt celsitudinem eius, neq; humanus, neq; Angelicus,

Ser: de Assumpt. 4. ...

Ser: 1. de Annuntia.

cus, pertingere posiit obtutus. Illico enim ex Adæ filia humiliq; Puella, Mater Creatoris, Domina mundi, Regina Cœli, & totius Imperatrix, facta est creaturæ. *Iednym ábowiem wybiciem ná ták wysoką wywyßßona iest godnośći wysokość, że wysokośći iey, áni ludzkie, áni Anielskie dość mogło widzenie. Nátychmiast bowiem, z Adámowey Corki, y z pokorney pánienki, Matká Stworzyćielá, Páni świátá, Krolowa Niebá, y wßytkiego Cesárzowa stáłá się stworzenia.* Przez co? Tenże odpowiáda. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est. *Gdyż záraz, ná dźwięk tego słowá, Słowo Ciáłem stáło się.* Co nic inßego nie było/ tylo ná to z vst wypußczenie słow/ (*otom ia służebnicá Páná, niech mi się stánie &c.*) Bog z Niebá/ do żywotá iey wßedł. Ná ten głos/ ktorego czekał długo Anioł/ prágnął wßytek świát/ Oblubieniec Niebieski/ prosił: Sonet vox tua in auribus meis. *Niechay zábrzmi głos twoy w vßách moich.* Aż (bo ledwo co tylo sercem pozwoliłá/ á vstámi pokornie wymowiłá: Ecce ancilla Domini: *Oto ia służebnicá Páná.* A Theophilactus czyta: Tabula sum pictoria, pingat pictor, quod voluerit. *Tablicá iestem málárska, niech máluie málarz Niebieski co chce,* ále osobliwie wolo swoie/ ná woli moiey/) nátychmiast (słuchay że) nie było mgnienia oká/ ábo ták prędkiey błyskáwice/ áby się Bog niemiał w Ciele/ ábyby nie miał stáć się człowiekiem/ áby Duszá stworzona/ Ciáło vformowáne/ z Bostwem się nie złączyło.

Cantic: 2. v. 14.

Super. c. 1. Luc:

A owßem iáko teraz v naß/ kiedy Kápłan wymowi cudowne/ y wßechmocne one słowá: Hoc est Corpus meum: *To iest Ciáło moie; v Ołtarzá przy Mßey Swiętey záraz stáie się/ záraz przemienia się prosty chleb/ w prawdźiwe Chrystusowe Ciáło:* Ták/ mowi Swięty Wincencyus nász Ferrerius, kiedy Pánná rzekłá/

Ser: de Incar. Filij Dei.

słowe

skromnymi słowy y pokory wielkiey pełnemi: Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. *Oto ia służebnicá Páńska niechayme sie stánie według słowá twego.* Záraz Bog/ stał sie człowiekiem. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est.

Nátwia zás trudność/ ábo powatpiewánie Anioł Páński/ (ktory z Abráhámem konferował/ o poczećiu Syná Izáaká/ w stárey Małżonce iego Sarze) iezeliby kto rzekł: kiedy Pánná nienáruszona/ iákoś Mátká? Nunquid Deo quidquam est difficile? *Izali Bogu iest co trudnego?* Niepomnićie/ że z twárdey opoki/ smáczną wodę/ łátwo ludowi Izráelskiemu/ przez Moyzeszá dał? Niepomnićie/ że Morze zwyczáyne/ bez záwodow wielkich/ w czerwone obroćił? Niepomnićie/ że laska Moyzeszowa/ w weżá/ y weżá zás w laskę/ prawdźiwie przemieniał? Niepomnićie/ co dla lat zgrzybiáłych/ niesposobne do poczećia dźiatek białegłowy/ Syny y Corki rodźiły? czemuż tegoż wszechmocność Boża nie może uczynić/ áby Pánná poczęłá y porodźiłá/ Pánną zostawszy? wy temu nie wierzyćie málowierni ludźie/ Pánná wierna wierzy/ y mowi: Fiat mihi, *Niech mi sie stánie.* In hoc verbo, concepit Filium Dei. Mowi B. Albertus Magnus. *A w tym słowie, poczęłá Syná Bożego.*

Gen: 18. v. 14.

Isaiæ 59. v. 2.

Lib: 4. c. 30. n. 16: de laud. Virg.

O wielce szczęśliwe słowá twoie/ Mátko nayśláchetnieysza oraz y Pánno bárzo przedźiwna/ ktoreś kiedykolwiek od pierwszego poczawszy słowá/ áż do tego czásu wymowiłá/ ále nayszczęśliwsze/ bo nam naypotrzebnieysze to/ ktorym/ y wolę twoię pod wolę Bożą poddáłáś/ y dobroć Bożą w podárunku wielkim z bliżyłáś/ y báłwochwálstwo przemierzłe/ (ze wszytkiego świátá) wykurzyłáś. Vox tua, vox dulcis: *Głos twoy, głos słodki.* Bo day to/ że wszytkie członki/ siły/ duszá/

ciáło/ rozmowy/ vczynki/ y inße szczegulne á podwały godne rzeczy/ przy obecności Bożey vſtáwiczne/ ná modlitwie y ná vmartwieniu duße y Ciáłá/ słodkie były záwße/ dla oney przyczyny/ ktorą wielki sługá Boży/ Ioannes Thaulerus Doktor dáie. Nulli vnquam creaturæ inordinatè affecta fuit, (o tobie mowiąc) sed animam habuit cunctis virtutibus exornatam. *Zadnemu ſtworzeniu, nigdy nieporządnie, chętna nie byłá, ále duße miáłá, wßelkiemi cnotámi ozdobioną.* Ale też iáko tenże mowi: Omnes namq; animæ tuæ vires, semper ad DEI laudem erectæ erant. *Wßytkie abowiem duße twoiey śiły, záwße ná chwałe Bożą podnieśione były.* To ieſt/ vſtáwicznie á ſnádnie/ rozum/ wola/ pámięć/ że ták rzekę (bo w sercu/ ábo w duszy/ to wßytko zámyka śię/ iednym grubym słowem) nie proznowáły/ ále Stworzyćielá chwaliły/ á z sercá (iáko z ognistego piecá niekiedy Bábilońskiego) płomień wielki/ ſkry ogniste wypuſzcáiący wynikał: gdy przez vſtá twoie ogniste słowá/ áffektu wnętrznego pełne wychodźiły. Osobliwie świádectwem S. Antoniná Florentckiego Arcybiskupá náßego/ ono słowo przedźiwne/ (y ktorego teraz Kośćioł w modlitwách vſtáwicznie záżywa) Deo gratias. Mowi S. Arcybiskup Florencki. Sine intermissione benedicebat Deum, &, nefortè in salutatione sua, à laudibus Domini tolleretur, si quis eam salutabat, ipsa pro resalutatione, Deo gratias, respondebat. *Bez przeſtanku, błogosłáwiłá Bogá, á żeby snáć w pozdrowieniu iey, od chwały Páńskiey nierozerwáłá śię, iezeli ią kto pozdrowił, oná zá odpowiedź: Bogu chwałá, mowiłá.*

Serm: de Annunt. — 3. p. Histo. zit: 4. c. 6. §. 11.

Ale przećie te słowá wßytkie y tym podobne/ z tym potrzebnym náder słowem iednym. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum, *Oto ia służebnicá Páná, niech mi śię ſtánie, według słowá twego.*

nie

nie ida ná wage. Wieß dla czego Naświętßa Pánno? iużem powiedział z Bernárdá Swiętego/ bo tego słowá czekał Bog/ czekał człowiek wßelki/ czekał Anioł Boży Gábryel z Assystencyą tyśiącow inßych ták wielu z soba. Czekał świát wßytek/ áby sie odrodził/ y przemienił w inßy lepßy. Czekáło Niebo / áby sie nápełniło. Sámo tylko piekło niestotáło/ bo mu przyßkři/ to słowo vczynić miáło.

O słowo/ ktores Słowo niestworzone Bogá Oycá Wßechmogacego (nád wßelkie zasługi) do żywotá stworzonego/ czysto z ćiagneło ! O słowo/ ktores oczy miłośierne (Troyce Przenaświętßey) ná świát/ że poyrzáłá nieprzyiázny/ naybárziey przywroćiło. O słowo/ ktores wßytkie cudá/ tym iednym cudem/ że Bog stał sie człowiekiem / przeßło ! Mowie do duße moiey/ co Kośćioł Swiety zwykł nabożnie mowić przy Anniwersarzu tey táiemnice. Hodie Dominus afflictionem populi sui respexit, & redemptionem misit. Hodie mortem, quam femina intulit, femina fugauit. Hodie Deus homo factus est, id quod fuit permansit, & quod non erat assumpsit. Ergo exordium nostræ redemptionis deuotè recolamus, & exultemus dicentes: Gloria tibi Domine. *Dźiś Pan vtrapienie ludu swego obáczył á odkupienie zesłał. Dźiś śmierć, ktorą białagłowá przyniosłá, białagłowá wygnáłá. Dźiś Bog, Człowiekiem stał sie, á to co było z Bostwá, zostáło, á co nie było, wźiął z náßego człowieczeństwá. Wiec początek náßego odkupienia, nabożnie rozważaymy, y rádnymy sie mowiac : Chwałá tobie Pánie.*

In Breuiá: Ord:Pręd:

Dußo moiá z wielkim podźiwieniem vwaß wstoł y predko sobie/ ále nabożnie proße ćie/ kiedy te wymowiłá pieć słow / (iáko iedno słowo w mocy y w potedze) Fiat mihi secundum verbum tuum. *Niech mi sie stánie według słowá twego :* Pánná / ktora zowie

on dawny Doktor Swiety Dyonizyus Areopagita; Virgo supernaturaliter concipiens. *nád przyrodzenie poczynáiąca.* Aż/ w tymże momenćie záraz y práwie oraz z temi słowy/ iuż insze Niebo/ iuż insza ziemiá/ iuż inszy (że ták rzekę grubo) Bog/ Aniołowie/ ludźie/ y wszytko stworzenie. Iuż odmiáná ná powietrzu/ przez ktore/ zstąpił z wysokośći niebieskich Syn Boży/ do żywotá tey naywdźięczniey szey Mátki. Iuż y oná/ nie to/ co do tych czas byłá w siebie (bo niewiedźiáłá/ żeby miáłá zostáć Mátką Bożą/) iest. Iuż źiemiá/ ktora ćiernie y oset rodźiłá/ śliczną wydáłá lilią (dla niewinnośći) śliczną rożą rumiáną (dla miłośći) śliczne fiiałki/ Tulipany/ Hiácynty/ nárcyzy/ (dla rozlicznych mowie Bogá Człowieká łask/ cnot/ spraw/ wszechmocnośći) gdy zácżeły sie záwiązywáć namniey. Iednym słowem/ odmiáná wielka/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesele niepoięte/ tryumphy słowy niewyrážone. Spełniło sie tudźieß Proroctwo dźiś dopiero/ ktore w duchu czekáiąc Dawid Swiety z podźiwieniem mawiał. Benedixisti Domine terram tuam, auertisti captiuitatem Iacob &c. *Vbłogosłáwiłeś Pánie źiemię twoię: przywroćiłeś z więźienia potomstwo Iákobowe &c.* Ponieważ zágniewány/ stał sie miłośierny: spráwiedliwy/ dobrotliwy: nieśmiertelny/ śmiertelny/ niepoczęty/ poczęty/ Bog/ gdy człowiekiem/ począł bydź w tey łożnicy swoiey vlubioney/ w tym żywoćie P. gdy ślub y Małżeństwo/ z nátura nászą wźiął/ náder cudownie/ náder nád przyrodzenie.

In Epistol: 4. ad Caium:

Psal: 84. v. 2.

Ale ktoryż to był dźień rzeczeß? Eadem scilicet die, quâ Adam fuit formatus de terra virgine, & Patre DEO. Mowi nász S. Wincencyus Ferrerius: *W tymże Aniwersarzu właśnie dźień, ktorego dniá, Adam z źiemie Pánny vformowány był, od Oyca Bogá.* To iest/ w dźien 25. Márcá/ w ktory/ y świát stworzony y odkupie-

Ser: 1 in Vigil: Nat: Chri:

kupiony/ iáko Swięty Auguſtyn powieda. A iáko Swięty Ambroży ma/ że y potop iedenaście Mieśięcy/ od Kwietniá áż do Márcá trwáiąc/ po wſzytkiem świećie vſtał/ y z Egiptu niewoli Fáráonowey/ Izráelſcy Synowie wyprowádzeni byli. Iednym ſłowem w ten dźień/ w ktory/ y w ſtárym y w nowym teſtámenćie potym/ rozliczne Dobrodźieyſtwá Bog Wſzechmogący dawał/ czynił/ y obiecował.

Lib: 4. de Trinita: c. 5.

Libro de Noe & Arca c. 17.

Ale (nie wytrwam áż ſpytam) czymżeś przećię/ o moiá Swięta/ łáſki Bożey pełna Pánno/ á teraz iuż oraz y Mátko nie zepſowána y nienáruſzona w czyſtośći Pánieńſkiey/ Stworzyćielowi ſtworzenie/ Niebieſkiemu Oblubieńcowi/ ziemſka Oblubienicá/ de congruo, przyswoićie tobie/ choć ſnádno/ podobáłáś ſię? Czymeś/ oczy y ſerce iego/ ku ſobie ná kłonilá? że ćię obáczył ſáme iedne? że ćię ták wyſoko vczćił! że ćię ták godnie vraczył! nád wſzytkie ſtworzenia/ ktore Boſkim okiem w ſkroś/ kiedykolwiek widźiał? Czymeś o Páni/ o Krolowa/ Niebá y źiemie/ wiernie y ſkutecznie zárobiłá ſobie/ czyli záſłużyłá raczey/ te godność/ wſzytkie nayzacnieyſze godnośći nieporownánie przewyſzſzáiącą? że nie Aniołem będąc/ ábo Seráphinem ktorymkolwiek/ ále człowiekiem nam podobnem/ z narodu náſzego ná ten czás iedna/ *ſpowinowáćiłáś ſię*, (o cudá!) z Bożą náturą/ kiedy Bog w Perſonie ſwoiey Wtorey/ z Ciáłá twego y ze krwie/ ſtał ſię człowiekiem/ Duſzę drogą ſtworzywſzy ktemu/ áby doſkonáły był y prawdźiwy człowiek. Muśiáłáś Pánno/ muśiáłáś o Mátko Boża/ muśiáłáś o Niebá/ Ziemie/ (przydam) piekłá Krolowa/ czymśi Boſkie oczy iego ná ſię wdźięcznie zwabić/ że pokinawſzy inſzemi ludzkiemi Coreczkámi/ ćiebie iedyną/ ćiebie kocháną/ ćiebie nád wſzytkie ſercu ſwemu miłą/ wywyſzſzył/ náznáczył/ obrał/ do ták wyſokiey Máćierzyńſtwá ſwego

p. 3. q. 2. a. 11. ad 3.

3 p. q. 27. a. 4. in corp.

Boskiego godnośći. Ze Syn Bog (ktory Oycá Bogá ma przed wieki/ y záwße) Mátko ćię sobie ná źiemi/ w ząbie náznáczonym/ vczynił. Ze Oćiec Corká/ że Duch Swięty Oblubienicą/ ieden Bog niewymownie/ miła. Zránilás iego serce/ postrzałem iákimśi cudownym. Złączyłás twoie serce/ z sercem iego miłośnie. Możeß mowić/ co niekiedy Adam pierwßy Rodźic náß mowił do Ewy Małżonki swoiey/ á ty do Bogá teraz. Erunt duo, in Carne vna. *Będą dwoie/ w iednym ćiele.* Bog/ y ty/ niesłychánym/ niepoietym/ z iednoczenia się sposobem/ kiedy ćiáło twoie/ ćiáło iest Bogá-człowieká.

Gen: 2. v. 24

Mowięć to w rádośći Duchá mego o Pánno! o Mátko nader sczęśliwa! nader błogosłáwiona! nader wywyßßona y vraczona! czymes Bogá sobie y nam/ łáskáwego vczyniłá? Powiedz proßę nie tay sekretu ná więkßą chwałę iemu. Wiem co Venerabilis Ioannes Thaulerus mowi. Semper Deo vnita fuit, & extra præsentiam illius, nec ad momentum quandoq; auertebatur. Vnde, nulla vnquam creatura suam illi imaginem imprimere, aut ad ipsam intro accedere potuit: quippe, quæ, omnia cum supernis spiritibus simpliciter contuebatur in Deo: quem ipsum, totum nudè reperit in fundo suo, in essentia animæ suæ, in intimo spiritu sui. *Záwße z Bogiem złączona byłá, á oprocz iego przytomności, áni ná moment ktory, oddaliłá się. Dla czego, żadne stworzenie, swego wyobráżenia nie mogło w niey wyryć, ábo do niey wewnątrz przystąpić: Bo, wßystko, z Ducham i niebieskiemi, sczerze ábo prosto, widźiáłá w Bogu, ktorego samego, zupełnie, wyrozumnie, ználázłá w głębokościach śiebie samey, y duße swoiey.*

Serm: de Annunt.

Ale ia przećię/ chcąc mieć zupełnieyßą tey táiemnice wiádomość/ nie kontentuię się tym/ proßę powiedz

czymes

czymeś śie zápodobáłá? czymeś Bogá nákłoniłá? gdyż wszytkie szczęśćia pobráłáś z Niebá y z Ziemie/ kiedyś Syná Bożego/ iedynaká iednorodzonego/ w żywot twoy szczęśliwy/ w źięłá. Wszytkieć też dla tego (osobliwie rozumne y bezrozumne) Kreátury iáko mogą wesoło błogosłáwią. Wszyscy Duchowie nieśmiertelni/ poiedynkiem rádośnieć winszuią. W otchłániách náwet wszyscy ná ten czás będący/ Oycowie SS. ćiebie wielbią. Bo choć bym ták rzekł/ y ták dyskurowáł wśiebie nie odrzeczy: Miáłáś obfićie Boiaźń Bożą/ we wszytkich powierzchownych sprawách y wnętrznych myślách twoich? wiem o tym. Miáłáś vstáwiczne przedśięwźięćie trwáłe/ cobyś byłá wiedźiáłá y rozumiáłá bydź/ ná większą Chwałę czynić Bożą/ vczyniłábyś byłá? Nie spieram. Miáłáś wiárę wysoką/ miáłáś nádźieię stáłą/ miáłáś Bogá miłość y bliźniego vśilnie kocháiącą záwsze? Nic nie wątpię. Miáłáś rostropność/ spráwiedliwość/ wstrzemięźliwość/ męstwo/ słodkie poćiechy/ smutne y gorzkie przykrośći/ Boskie osobliwe dáry? Przyzwalam ná wszytko. Miáłáś orszák iednym słowem niezliczonych cnot ss. ktore nád zwyczay inszych wszelkich ludźi spráwiedliwych/ zdobiły ćię/ kochána w oczách Bożych czyniąc? Dla tegoż/ Mátkąś śię Bożą snáć podobno stáłá?

Rzeczeß/ coś powiedźiáłá Brygidźie Swiętey/ Filius meus, prius me dilexit, quam ego eũ, quia Creator meus est. *Syn moi, w przod mnie vmiłowáł, áni żeli ia iego, bo stworzyćiel moy iest.* Ták iest S. Pánno/ że w przod Bog ćiebie/ ániželiś ty Bogá vkocháłá: Bog ćiebie widźiał/ áni żeliś śie národźiłá: Bog ćiebie sobie náznáczył/niżli vformował. Mowi nász B. Alanus. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta Deoq; desponsata. *Od wiekow byłá w rozumie Bo-*

Lib: 1. Reuela: c. 9.

żym poczęta, y Bogu poślubiona. Ale proszę/ co przećię iednák osobliwego sobie w tobie vpátrzył? Co táki̇ego vpodobał? Czymeś mu sie záchećiłá przed czásem nád inniás serce iego? że áni Aniołá/ áni człowieká żadne°/ nic záżył do te°/ áby sie był z pomocą ziáko táka iego/ Wszechmogący Bog stał człowiekiem/ dla człowieká: ćiebie tylo sámey/ ćiebie tylo iedyney záżył. Tu sola placuisti Domino. śpiewa Kośćioł Swięty / *Tyś sámá, Pánu vpodobáłá sie.*

Słyszę wnętrznie że mowisz. Czystość/ miłosierdźie/ męstwo/ bojaźń/ wiárá/ nádźieiá/ y tym podobne wzwysz miánowáne cnoty/ śliczne są/ piękne są/ ná wybor są/ ále Pokora iednák/ (przy łásce Bożey) duszá ná wierzch/ wyższey doskonáłośći dochodźi. Pokora sie Stworzyćielowi swoiemu podoba. Pokora miękczy y w zápálczywośći nie tylo w miłośći/ Bogá. Tę widźiał/ tę kochał/ tę do miłośći swoiey (iem miáłá bydź nád insze pokornieysza stworzenia) wemnie zoczył/ iáko kárbunkulus iáki miedzy perłámi. Mowi Syxtus IV. Ab æterno respiciens eiusdem Virginis humilitatem. *Od wiekow, widźiał tey Pánny pokore.* Záczym dla pokory Boskie oczy swoie/ skłonił ode mnie stworzenia. Tá/ sercu iego podobáłá sie/ y co vczynił (luboć z miłośći y z miłośierdźia) nád narodem ludzkim/ y nádemna sámą/ ále osobliwie przećię miedzy kwiátámi ślicznemi celnieyszych cnot wszytkich/ ktore mu sie podobáć wemnie miáły/ y potym w rzeczy sámey podobáły/ przodkiem dla pokory moiey/ obrał/ náznáczył/ vkochał/ mnie sobie Mátką przyiemną/ mowi B. Albertus Magnus. Exaltata est, merito humilitatis suæ, in Matrem Domini, & Reginam paradisi. *Wywyższona iest, zásługą pokory swoiey ná Máćierzyństwo Pańskie, y ná krolestwo Ráyskie,* S. Bernardus. Me-

Lib: 3. Extraua: Cõmu: titulo de reliqui: & venera: SS.

Lib. 11. c. 6. de laud: B.M.Virg n. 18.

rito

rito facta est nouissima, prima: quæ cum prima esset, omnium se nouissimam faciebat. *Słusznie stáłá się nayostátnieyszą, pierwszą: ktora, kiedy pierwszą byłá, ze wszystkich nayostátnieyszą czyniłá się.* Ser: in sig. mag. n. 11.

Bo wiesz co to iest pokorá? mowi mi Pánná: Oprocz że w swoiey iedney práwie z miłością chodźi/ że iáko miłość krási y zdobi wszytkie cnoty v Theologow/ á bez miłośći żadna cnotá/ cnotą wdźięczną nie iest w oczách Bożych: Ták pokorá glánsu y koloru śliczn ego/ y naypozorniey szego dodáie wszytkim spráwom/ vczynkom/ cnotom (ludzkim y Anielskim) nawet y sámey miłośći. A żebyś lepiey poiął/ obiáśnie/ (z większym pożytkiem/) náukę potrzebna. Bo gdyby byłá wyborna miłość mowmy ták/ tylo chárda ábo nádęta w czymkolwiek/ (day my to choćby pomyśleniem) nie byłáby miłość tákowa cnota/ á pogotowiu/ Bogu nie podobáłáby się nigdy/ ktory: Longe abest à superbia & dolo. *Dáleko iest od pychy, y zdrády:* Eccl. 15. v. 7. Jákoż to? z okázyey tey náucz mnie Pánno pokorna rzetelniey y iáśniey proszę/ gdyż to iest rzecz/ do wiádomośći duszę (ktora się Bogu chce zálećić) wielce potrzebna/ á iáko widzę bez niey/ nic niespráwiemy v niego/ choćbyśmy vsilnie prosili/y naypilniey co robili.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Wan Bog (mowi Pánná) áczkolwiek ma wszytkie nieogárnione/ y po wszytkę wieczność niewymowne doskonáłośći/ tákże skárby wszytkich

bogactw/ wszytkich piekności/ wszytkich vmieietności/ wszytkich rzeczy dobrych w sobie/ iednák w iego istoćie y náturze/ nienáyduie sie z tego nammieysza chuć/ (że ták rzekę/) żeby miał mieć niedoskonáłość tę w sobie/ ktoraby chćiał sam sie w sobie pyśnić/ iáko nápodobieństwo dem/ Lucifer (ábo iákogo zowie Swiety Bernard Tenebrifer) Anioł/ że miał odrobinę (á iesze vdźielonym tylo sposobem) od Bogá/ tych skárbow piekności/ vmieietności/ doskonáłości/ áż/ predźiusieńko sam w sobie (ábo w rozumie raczey swoim) chárdość wzburzył iákas/ vćieche/ vpodobánie/ nie w swoich ále w Bożych dárach/ Bogu sie rownáiac/ á nád insze wynosząc sie stworzenia przez obmierzła pyche/ vpodobánie sie w sobie/ ábo tesz przez niepowśćiegliwa chćiwość nieskromnie nád swoie náture wynoszac sie/ y tym tesz/ owosz masz/ oddalił sie od Bogá/ vtráćił łáske iego wiecznie/ mowi Swiety Thomasz.

Ser: de S. Bened: n. 10.

1. p. q. 63.

A co iesze wieksza przydam. Bog dobrotliwy choć często vdźiela nam/ iednák nigdy chárdźie z dáru dánego nam/ nie chełpi sie/ przez to pychy nieznał/ niedoskonáłości żadney nie czuie/ ále z wielkiego miłosierdźia vdźieláiac nam do proporcyey nászey (mniey ábo wiecey) doskonáłości tych/ ćieszy sie z tego vprzeymie/ y vdźieliwszy ich nam/ w nas one kocha/ w nas one czći/ w nas one nam płáći/ w nas y od nas (co od niego mamy/) przyimuie/ iáko Concilium Trydentckie náucza: Tantam esse misericordiam Dei, vt nostra voluerit esse merita, quæ eius sunt dona. *Tákowe iest miłośierdźie Boże, że nasze chćiał bydź zasługi, ktore sa iego dáry.* Z tey okoliczności záś/ gdy vważnie pokornymi przy iego dobrodźieystwách zostáiemy: gdy iemu sámemu przyznawamy; gdy iemu ie ofiáruiemy (ktory iest Krol pokorny/ á my iego słudzy ábo stworzenie.) gdy szczerze zápátruiemy sie ná niego y w pokorze

Sess: 6. c. 16.

rzę oddáiemy sie iemu/ Coż sie stáie ? Im kto pokorniey̆szy w dárách y we wszytkich cnotách dánych od niego/ tym bárziey iemu sie podoba/ bo iáki kto sam (mowią wiec ludźie) tákich rad teś widźi.

A czemuby sie záś Pan w pokorze ták bárdzo kochał? mowi Fránćiszek Ribera Soc. Jesv, że S. Teresi dáwáłá te przyczynę: *Ze prawde miłuie, á pokorá nic inszego nie iest, iedno prawdá gdy to znamy, iákosmy sa prawdźiwie nedzarzámi, y iáko sámi z śiebie, nie możemy mieć nic dobrego.* Dla tegoś ná inszym mieyscu v tegoś Autorá náżywáłá sie: *Iestem ná świećie, iáko rzecz nayniepożyteczniey̆sa, y naybrzydliwsza, y ták iest prawdźiwie.*

In Vita l. 4. c. 16.

vbi sup. c. 26

W zamku záś wnetrzem (ktory opisáłá cudownie z roskazánia spowiednika mowi:) *Raz myślitam ia sobie, coby byłá zá przyczyná, czemu Pan Bog, wielkim miłośnikiem iest cnoty Pokory: ácz bez wielkiego myślenia, to mi ná mysl z predká przyszło, iż dla tego, że Pan Bog iest naywyższa Prawdá: á pokorá iest trzymáć sie prawdy. Bo wielka prawdá iest, iż w nas nie znáyduie sie żadna rzecz dobra, tylko nedzá, á że iestesmy Nic. Kto tego niewie, żyie w omylności, w kłamstwie, y fałszu: kto teś záś lepiey to zrozumie, wiecey sie bedźie podobał naywiekszey Prawdźie, bo sie iey trzyma.* Co sobie do pámieći schoway/ á mow ták. Pokorá nic inszego nie iest tylko Nic o sobie/ prawdźiwie iednák/ nierozumieć: Nic śiebie sámego prawdźiwie nieważyć: Nic fáworow ludzkich/ godnośći mniey potrzebnych/ nie szukáć: chwalali ćie/ gánili ćie/ o to nic niedbáć/ tylo zánurzywszy sie ná dnie/ poznánia śiebie sámego y Bogá/ Bogu wszytko prawdźiwie przyznawáć/ y od niego/ iáko szenie od Páná/ okruszyn dobroći iego prágnąć. Aby vdźielił/ co mu sie podoba. Aby dał/ co on chce y kiedy chce. A przez to mowi pismo ś. Deus ab humilibus honora-

Lib: 6. c. 10.

 tur.

Eccl. 3. v. 21.

tur. Thomáß Maluenda náß/ vczony Expositor písmá Bozego/ czyta/ Glorificatur. *Bog od pokornych bywa vczczony, bywa pochwalony.*

Co ze ták iest/ zá tym ßło/ zem y iá w naywyzßym stopniu poniżoney prawdziwey pokory/ podobáłam śie lubo wßytkiey zupełnie Troycy Przenaświetßey Person/ ále iednák osobliwie Wtorey Personie Synowi Bozemu/ iáko B. Dionysius Carthusianus, wyráźnie y dobrze mowi: Quamuis tota Trinitas superbenedicta, Mariæ humilitatem superclementer aspexit, præcipuè tamen Filius, ex ea humanam induendo naturam, & faciens se eius Prolem, atq; subijciens ei seipsum. *Aczkolwiek wßystka Troyca Przenaświetßa, Panny Przenaświetßey pokore bárzo łáskáwie widziáłá, osobliwie iednák Syn Bozy, z niey ludzką przybieráiąc náture, y czyniąc śie iey Plodem, y poddawáiąc śiebie sámego.*

In e. 1 Luc. a. 4. Ret: F.

O świeta prawdziwa pokoro! o świeta wyborna cnoto! nád wßytkie cnoty/ (mym zdániem teraz) náwet y nád sámę miłość/ ktora nunquam excidit mowi Páweł Swiety *nigdy nie ginie*, ktozbymito dał zebym ćie nie tylo rzetelnie dźiś cos iest poznał/ ále y tobą Bogu śie memu mile podobał! ktobymito dał/ zebym odmiáne vczuł/ pyßnego sercá mego/ Hic, & nunc, *záraz tu*, á w tym/ pokory śliczney przemienienie prawdziwe vczuł! ktobymi dał zeby wßytek rozum moy chárdy/ wola moiá zuchwáła/ pámieć w rzeczách przemiiáiących niepotrzebna/ wßytkie członki wyniosłe ponizyły śie/ y Metamorphosim ś. odniosły dźiś/ poki ten Moab superbus valde (iáko go zowieß Boze pod podobieństwem) *Moáb pyßny bárdzo*, dußá moiá/ Cadet superbus & corruet, & non erit qui suscitet eum. *Powáli śie chárdy y vpádnie á nie bedźie ktoby go wzniosł:* Ná on czás mowię/ kiedy ná generálnym

1. Corin: 13. v. 8.

Isaiæ 16. v. 6.

Iere: 50. v. 32.

try-

trybunale twoim stánie/ á we wnętrz y powierzchu zsiekyámi swoiemi sykofántá odkryie sie/ w oczách wszytkiego stworzenia: kiedy máskárę zedrzesz spraw iego/ á nágość złości odkryiesz: w otchłań głęboką ogniow gorąiących/ wepchnąwszy go.

Lecz dla lepszey informácyey iescze táiemnice tey w okolicznościách iey/ zá okázyą zdáłoby mi sie pytáć/ ieżeliś tá wielka Mátká Boża/ totáк nayzacznieysze stworzenie/ przeo tym niżeli Anioł przyszedł/ zá sporządzeniem Páńskim w te legácyą w Cieleniá sie w iey Żywot Syná Bożego/ poki iescze konsensu *wolney woli swoiey* nie dáłá/ ieżeli mowie z Bibliey wiedźiáłá o tym w Cieleniu: y iáko: bo naprzod záłożywszy to sobie zá fundáment co sie wyżey wspomniáło/ że codźiennie dárámi Boskiemi nowemi byłá vbogácona/ że ią Bog pomnażał w miłości swoiey co raz bárźiey/ áleć też náwet że miáłá rozum iásny/ że miáłá vmieietność wyborną/ że mądrość doskonáłą/ (według stanu y kondycyey swoiey ziemskiey/) o rzeczách co większá nád przyrodzenie/ iáko tá/ ktorą dobroć Boża vraczyłá z chętney y szczodrobliwey swey reki/ nád insze rozumne stworzenia/ osobliwemi/ szczegulnemi/ wielkiemi dárámi/ ták bárzo y hoyno/ (iáko wywodźi to bárzo pieknie y rzetelnie B. Albertus Magnus) że też lepiey vmiáłá Biblią niż Prorocy. Czego poświádcza tákże S. Vincentius Ferrerius nász. Virgo MARIA, melius sciebat Biblia, quàm Prophetæ. *Naswietsza Pánná MARYA, lepiey vmiáłá Pismo Swiete, niż Prorocy.* To iest/ (iabym rozumiał ták te słowá B. Oycá Wincentego.) że vmiáłá/ że rozumiáłá/ że przenikáłá rozumem swoim y świátłem iego/ wszytkie punktá/ wszytkie peryody/ wszytkie táiemnice/ wszytkie enigmátá/ wszytkie figury/ náwet słowá. Gdyż Duch Swiety (ktory przez łáskę vstáwiczną mieszkał w niey) iáko naywyższy

Serm. de Natiu: Domi.

Mistrz

Mistrz y rządcá spraw iey/ mowi Izáiaß Prorok: Spiritus Domini, ductor eius fuit. *Duch Páński, był przewodnikiem iey.*) vczył ią oświeceniem swoim/ cokolwiek do stanu/ náwet przyßłego iey było potrzebá/ y Kośćiołá S.

Isaiæ 63. v. 14.

A iezeli bedźiemy mowić / że Biblia rożnemi iezykámi w częśćiach swoich pisána byłá od rożnych/ po Cháldeysku / po Zydowsku/ etc. á Pánná iezykow wßytkich podobno nie vmiáłá? Odpowiedam z okázyey przydáiac/ że ten dar osobliwy/ iáko B. Albertus Magnus y Swiety Antonin Arcybiskup twierdza / z dárámi inßemi y fawory przyrodzenie przewyżßáiacemi/ otrzymáłá. Ták/ że według potrzeby y stanu swego/ vmiáłá/ rozumiáłá/ y mowiłá. Bo/ dawßy pokoy po zesłániu Duchá Swietego (kedy rowno y wiecey iescze wźiełá dárow / nád Apostoły etc.) ále tez y przedtym. Ná dowod tego mowi ieden Neoteryk. Plena gratijs gratis datis. *Ze byłá pełna łask łaskáwie dánych*, to iest niepospolitych inßym/ y sobie z dobroći Bożey dla pewnych konsyderácyi osobliwie dánych. Náprzykład / kiedy trzey Krolowie: De vltimis partibus Orientis venerunt. *Z ostátnich zewschodu kráiow przyśli.* (iáko mowi S. Thomaß z niektorych Doktorow) á gdy do iásłeczek weśli/ proße ktoß ie witał? ktoß im tám odpowiedał? kto od nich dáry odbierał? kto poćieche y nádźieie dobra Messyaßá czynił? Pan IEZVS, lubo madrość był niestworzona/ (według Persony Bożey/ á według duße stworzoney y ćiáłá/ w madrość wßeláka y w vmieietność nád ludźie/ y nád Anioły wßytkie/ doskonáley vbogácony/) iednák bez wßelákiego watpienia/ w dźiećinnym wieku/ y przećiwko przyrodzeniu nátury zwyczáyney / (ktora nie pozwala dźiećiom mowić máłym/) tey funkcyey *nie czynił*, iáko mowi Swiety Leo Papieß. Magi viderunt & ado-

4. p. tit 15. c. 19. §. 8.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4.

rauerunt puerum IESVM, quantitate paruulum, alienæ opis indigum, fandi impotem, & in nullo, ab humanæ infantiæ generalitate dissimilem. *Trzey Krolowie obaczyli y pokłonili się dźieciątku Pánu Iezusowi, wzrostem (według Ciáłá Przenay) máłemu, cudzy pomocy potrzebnemu, mowić nie mogącemu, y w niwczym, od ludzkiego zwyczáynego dźiecińſtwá, nie roznemu.*

Serm: 4. de Epipha.

Jeżeli záś o Jozephie Swiętym będźiem chćieć mowić że on to otrzymał cudownie: godnieyſza y pierwſza do tego byłá Pánná. Záczym oná gośći cudzoźiemſkich/ z drogi witáłá. Oná im zá dáry dźiękowáłá. Oná / o przenaświętſzym dźiećiątku/ náuki czyniłá. Że/ z wielko ſátisfákcyą y z duſzna poćiechą / z ſopy oney odiecháli do domow. Czego potwierdza mi/ oproc w zwyſz miánowánego / y wielu inſzych Doktorow/ przezacny Fráncuſkiego Krolá Káznodźieiá Petrus Beſſeus, mowiąc te ſłowá. Hinc etiam colligere poſſumus, Beatiſſimam Deiparam, dono linguarum à Spiritu Sancto donatam fuiſſe. Quis enim hos Reges excepiſſet? quis ijs locutus fuiſſet? quis intelligere? (niſi illa omnium linguarum cognitione illuſtrata) eorum Idioma intellexiſſet. Præſertim cum Ioſeph non adeſſet, ipſeq; paruulus, elinguis & infans eſſet, nullumq; interpretem ad manum haberent. *Z tego też możem poznáć, że Błogosłáwiona Bogárodźicá, dárem rożnych iezykow, od Duchá S. vdárowána byłá: ktożby był bowiem Krolow przywitał? Ktożby był z niemi mowił? ktoby był rozumiał gdyby nie oná (wſzyſtkich iezykow wiádomośćią oświecona) ich nierozumiáłá? Zwłaſzczá, gdy Iozepha Swiętego nie było, á máluśki P. IEZVS niemowiątko był, żadnego też w reke niemieli tłumácza.* Przetoż/ miáłá dar rożnych iezykow/ według potrzeby ſtanu ſwego.

Concio in Epipha: D.

S. Brig: l. 7. c. 22. n. 2.

Z náuki záś Thomaſzá Swiętego y wſzytkich Do-

ktorow ss. celnieyszych/ Aniełowie niedźieli o przyszłym złączeniu sie z náturą ludzką Syná Bożego/ (iáko y o Dawidźie Swiętym tenże Swięty Thomasz mowi: Dauid, plenius cognouit, & expressit mysteria Incarnationis Christi &c.) tylo niewiedźieli/ iáko/ kiedy/ ktorego czásu. Toć y Naświętsza Pánná/ nie vpośledźiona byłá w tym/ zacnieysza nád Anioły wszystkie.

2.2. q. 174. a. 4. ad. 1.

Potrzećie/ wiele Pátryárchow y Prorokow/ y ludźi spráwiedliwych ná on czás o Troycy Person Bożych wiedźiáło przed przyśćiem Messyaszá/ áczkolwiek nie ták rzetelnie/ iáko my teraz po oświeceniu Ewángeliey swiętey/ przez náukę Chrystusowę: Ale dość że wiedźieli. Bo ták mowi/ miedzy wiela/ inszych Teologow/ B. Dionysius Carthusianus. Trinitas, ante Saluatoris aduentum, non nisi maioribus fidelibus, vt potè Patriarchis atq; Prophetis, & alijs quibusdam sapientibus, specialiter illuminatis, innotuit. *Troycá Przenaświętsza przed Zbáwićielowym przyśćiem ná świát, tylko, mowi, zacnieyszem wiernym, iáko to Pátryárchom y Prorokom y niektorym mędrszym, osobliwie oświeconym, wiádoma byłá.* Tedy dáleko bárźiey/ sine medio, per specialissimam gratiam, *przez nay osobliwszą łáskę.* mowi B. Albertus Magnus musiáłá o tym wiedźieć/ tá názacnieysza/ y celuiąca wszytkie ludźie y Anioły we wszystkiem wysoko/ o tey táiemnicy Troyce Przenaświętszey Person/ iedynego Bogá.

Ser: circa lect: & Epist: in sūma Missa Natiu: D.

Super Missus q. 111. in resp: ad qq. 95. 96.

Co wszytko położywszy zá fundáment/ mowię teraz z náuki S. O. nászego Thomaszá że *wiedźiáłá zapewne, rzetelnie, iásno, że sie stánie Bog człowiekiem,* Wtora Osobá Troyce Przenaświętszey/ przez przyięćie nátury ludzkiey/ to iest przez przyięćie dusze/ ćiáłá/ krwie/ z ktoremi rzecámi/ (gdyż wiele ich było iáko Arius, Apollinaris, ále głupie/ owszem Heretycy są/ ktorzy trzymáli że Bostwo/ miásto Dusze/ w Ciele P. Chrystuso-

3. p. q. 30. a. 1. in res ad. 2.

ſtusowym było/ oczym tenże S. Thomaß wſpomina y v-czy) Bog ſie Hyppoſtatice, id eſt, ſubſtancialiter, non accidentaliter, złączył z náturą ludzką nie rozer-wánie.

Super act Roma. c. 1. lect. v.

Co możem ſtwierdźić z obiáwienia B. Elżbie-ćie/ y z onych słow (kiedy ią dáli rodzice do Kośćio-łá Sálomonowego ná ćwiczenie) miedzy wielą inßych rzeczy ktore powiedźiáłá: było to teß że/ że wßyſtkie ſercá w Kośćiele Páná Bogá wyráźnie czeſto prośiłá. *Gdy mnie (mowiłá ták) Oćiec moy y Mátká moiá dáli do Kośćiołá, naprzod poſtánowiłám w ſercu mym, mieć Bogá zá Oycá, y nabożnie á czeſtokroć myśliłám, cobym mogłá vczynić wdźiecznego Bogu, áby raczył mi dáć łáſkę ſwoie. Powtore, wſtawałám záwße opułnocy, á chodźiłám przed Ołtarz Kośćielny, y prośiłám z wielkiem prágnieniem od wßechmocnego Bogá o pokorę, o ćierpliwość, o łáſkáwość, o ćichość, y o wßytkie cnoty, przez ktore, mogłám by byłá zoſtáć wdźięczną przed oblicem iego. Potrzećie, prośiłám áby mi dał wiedźieć czás, w ktory vrodźiłá by ſie oná Nayblogosłáwieńßa P. ktora Syná Bożego porodźić miáłá: y áby záchował mi oczy moie, ábym ią mogłá widźieć: iezyk, ábym ią mogłá chwalić: rece, ábym iey mogłá vſługowáć: nogi, ábym mogłá chodźić ná vſługe iey: kolána, ábym mogłá Boſką cześć czynić, Synowi Bożemu w iey Żywoćie.*

In Medit. c. 3. Vitæ Chri. S. Bona.

Zkadby zás domyslátá ſie y dochodźiłá tego: z kądby to nabożeńſtwo wzbudźiłá w ſobie: łátwo ſie domyślić. Wiedźiáłá z Bibliey/ że Prorocy o tym prorokowáli/ że Pátryárchowie w obietnicach czekáli tego/ że táki ſpoſob madrości Bożey vlubieł ſie y vpodobał dla wielkiey miłośći/ ktorą miał Bog ku niewdźiecznikom nam/ y ſynam pierwßego Oycá náßego rebelizántá w Ráiu. Jáko náprzykład wiedźiáłá/ że Pánná iákaś/ Ciáło czyſte y krew świetą dá Meſ-

ſyaßowi według Proroctwá Izáiaßowego. *Oto Pánná Pocznie &c.* Wiedźiáłá że Messyaß dość vczyni zá grzech pierworodny / y zá wßytkie inße śmiertelne y powßechne niezliczonych ludźi / nie iáko człowiek proſty / (bo tego żaden vczynić nayświętßy niemogł) ále iáko Bog-człowiek ktory będźie miał Theandricas (iáko ie zowie Swięty Dionyſius po Grecku) Dei viriles operationes: *Boże ludzkie dźiełá.* Wiedźiáłá y wiele inßych ſubtelnośći / táiemnic przyßłych / w tey máteryey.

De Eccle ſiaſt: Hier.

Tylo tego niewiedźiáłá / doſkonále / rzetelnie / iáſno / kiedy ſie to ſtánie / kiedy ten czás pożądány będźie; krotkoli czyli dáleko do niego: kto Mátką ktemu ták ßczęśliwa wielce / y błogosłáwiona náder náznáczony: kogo tá fortuná potka: kto przyimie: kto vracży ná tym świećie / gośćiá w Perſonie ſwoiey / y w odźieży tákiey niezwyczáynego / nieſłycháneg o: Ták mowią Doktorowie ec.

A poniewaß / Animarum verba, ipſa ſunt deſideria, znáuki Grzegorzá Swiętego *Duſz ſłowá, ſą prágnienia*, według onego: Deſiderium cordis eorum, audiuit auris tua. *Prágnienie ſercá ich, ſłyßáło vcho twoie.* Dáie przyczynę B. Albertus Magnus. Quia anima, loquitur Deo per deſiderium; cuius affectiones nudæ ſunt & apertæ oculis Dei. *Abowiem duſzá, rozmawia z Pánem Bogiem przez prágnienie, ktorey, áfekt odkryty ieſt y otworzyſty oczom Bożym.* Cyprian Swięty Biſkup y Męczennik: *Bog, nie głoſu, ále ſercá ſłuchácz ieſt, áni go potrzebá nápominać wrzaſkiem, ktory myſli wßyſtkie widźi.* Deus, non vocis ſed cordis auditor eſt: Nec admonendus eſt clamoribus, qui cogitationes videt. Z duße tedy prágnęłá / życzyłá / oczekiwáłá lat tych fortunnych / dni tych nád zwyczay ſczęśliwych / áby mogłá zá łáſką doczekáć Bożą / áby

Lib: 2. Moral: c. 4.

Lib: 2. Compen: Theolog: verit: c.19.

De Orat: Domi: n.7

że/ áby mogłá widźieć y przywitáć/ áby mogłá Mátce vczćiwość tey/ vsługe wßelką/ vczynić: Aby ná ostátek z rádośći y z wesela serdecznego/ mogłá Bogá w miłośierdźiu iego/ w opátrznośći iego/ w mądrośći iego/ chwalić/ wielbić/ y podźiękowáć. Záżywáłá tych/ ábo snać podobnych słow/ ktożto wie?

O Stworzyćielu cudowny Niebá y źiemie? o niegárniony dawco/ wßytkich rzeczy dobrych! ktoryś miłośiernie/ nie z potrzeby iákiey twoiey/ ále z miłośći sámey szczerey/ przyobiecał Boskim słowem Abráhámowi/ Dawidowi/ y inßym przodkom náßym świętym/ że przyidźieß y poćießyß: Że z Niebá zstąpiß/ á odkupiß: Że vczyniß ták dobrze/ á płat oddaß świętey twoiey spráwiedliwośći/ zá narodu ludzkiego winy. O kiedyß to będźie! o kiedyß śię to stánie! ktore godźiny ták szczęśliwe/ że spráwiedliwy stánieß śię miłośiernym: ktoryś śię rozgniewał słußnie/ stánieß śię sam od śiebie lutośćiwie vbłagány! O kiedy/ kiedy to będźie! kiedy ćię obaczemy/ kiedy ćię chwalić ná źiemi będźiemy/ Swięty Pánie zástępow/ Swięty Boże miłośierdźia. Obiecałeś Boże/ vczyń słowu dośić twemu. Przyślubiłeś Oycom náßym te poćiechę/ racz ią wypełnić iáko nayprędzey zá czásow náßych. Przydź Pánie/ z stąp Boże/ á day doczekáć ták wielkiey łáski twoiey. Przedłuß lat/ ábym y ia nie vmárłá/ áż ćiebie Bogá w Ciele obaczę: áż Rodźićielce vniżona vsługę/ vczynię twoiey: Aż imieniem wßytkiego narodu náßego/ (y moim/) z więkßem pomnożeniem chwały twoiey/ podźiękuię.

Szczęśliwa Mátko/ ktora będźieß! Błogosłáwiony Żywot twoy/ ktorym Bogá ogárnieß! święte ręce/ ktorymi maß piástowáć Syná Bożego! święte pierśi/ ktoremi mlekiem cudownym z Niebá kármić! święte oczy/ ktorymi widźieć! święte vstá/ ktorymi tyśiąc

rázy cáłowáć y krotofilowáć z iedynákiem Bożym / á z prawdziwym Synem twoim / cześ przedwieki náznáczona! O iákobym ia błogosłáwiona byłá / gdyby mi sie dostáło tey cząstki / ábym ćie nie tylo widźiáłá / ále naymnieyszą / ostátnią / lichą vsługę tobie / przezacna y wielkiey obserwáncyey przyszła godna Mátko vczynić mogłá! Miłoby mi było / y wielcebym sie ćieszyłá z tego / gdyby mi to dał Bog / gdyby mię tym poćieszył / ieśli nie dla zasług moich / przynamniey dla przodkow rodu y fámiliey ktorzy mię poprzedźili ná świećie! Boże Abráhámow / Boże Izáákow: Respice de Sanctuario tuo: *Poyźrzy, ze Swiątnice twoiey* á obacz / obacz mowię prágnienie moie / obacz żądze y serce / obacz vtrapienie y wielką potrzebę wszytkiego narodu / ták ktory żyie ludźi / iáko y w otchłániách zá áresztowánych / z Ciáłem rozdźielonych!

Deuto. 26. v. 15.

W tym / iáko sie rzekło wyżey / Archániol z woli Bożey / ieden (z onych / ktorzy stoią siedm przed Máiestatem Bożym) wielki y przezacny Gábryel przyszedł / poklęknął / rewerencyą iáko Swięty Thomasz Oćiec nász twierdźi / vczynił niźiuśienką / pozdrawiáiąc y winszuiąc tego iey szczęśćia. Że nie oná służyć będźie Mátce inszey ktorey żądá / ále iey służyć będą wszytkie narody / ktora iest obrána. Nie oná winszowáć iey / ále oney pokolenia wszytkie od Adámá do ostátniego człowieká ná świećie / máią. Ták mowi Swięty Chryzostom / v wzwysz miánowánego Swiętego Thomaszá: Quem totus mundus capere non poterat, in angusto cubiculo vteri sui, sola suscepit. *Ktorego wszytek świát ogárnąć nie mogł w śćisłym Alkierzyku żywotá swego, oná sámá przyięłá.* Iákoby chćiał rzec Doktor S. nász: w iednym momenćie czásu / wielki Bog / nieogárniony / Pan / ktory nie w świećie mieszka / ále w nim świát wszytek śćiska sie / w máluśienkich wnętrzno-

Tobiæ 12. v. 15. Apoc. 8. v. 2.

Opuscu: 8.

3. p. q. 28. a. 3. ad 3.

zrznościach/ czystego/ Pánienskiego Żywotá/ niepoiętym sposobem mądrości sobie wiádomey/ ściśnie się. A tá ktora z miłości y z pokory/ komu inszemu życzyłá/ sobie sámey otrzymáłá. Tá/ ktora wiádomość o inszych táiemnicách/ Troyce Person Bożych sine medio rzetelną nád insze miáłá/ o w Cieleniu Syná Bożego (rzecżą sámą będąc mu Mátką) dowie się. Że przyszedł czás/ przyszły látá/ á wola Boża co obiecowáłá Pátryárchom y Prorokom/ to w oney/ y oney/ zyściłá miłośiernie iuż. B. Albertus Magnus exklámácyą czyni tu o iey wielkiey pokorze/ ktorey/ (ácz był wielce subtelnego rozumu) nie mogł zrozumieć: Quis enim sufficiat cogitare profunditatem Humilitatis eius? quæ cum Mater Dei annuntiatur, respondit: Ecce Ancilla Domini. *Ktoszby mogł pomyślić práwi głebokość pokory iey? ktora, gdy Mátka Boża obwieszcza się, odpowiedziáłá: Oto służebnicá Páńska.*

B. Alber: sup: Miss: vbi supra.

Lib: 2. c.3. n. 9. de Laud: V.

Niech będzie wszytko ná cześć y ná chwałę/ Boże Swięty/ Boże miłośierny/ nie komu inszemu tylo tobie sámemu. A ia dziękuię serdecznie/ żeś mnie nie przedtym/ ále kiedy rzetelnie y prawdziwie to stáło się Słowo Ciáłem (ktore iest źrodłem wszytkich dobroći/ wszytkich skutecznych Sákrámentow SS. pociech/ zasług/ y moiego wiecznego zbáwienia) stworzył.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

ALeć przy tych vwagách Duchownych pierwszey Táiemnice/ nie godzi mi się też tu żadnym sposobem

ſobem przepomináć / Opiekuná/ Sekretarzá/ Prowizorá/ wielce oſobliwego twoiego w ſtanie ś. Małżeńſkim/ czyſtego (iákoś y ſámá Mátká záwße czyſta Boża byłá) Małżonká. Onego wielkiego mowię/ ſláchetnego/ y wielkiey ſpráwiedliwośći Męża/ Iozephá Swiętego/ ktoregoć ſámá mądrość/ dobroć/ opátrzność Boża/ dla wielkiey *vczciwośći y wygody twoiey,* (ábo racżey dla tey/ w okolicznośćiách wßytkich/ Táiemnice Zwiáſtowánia Syná Bożego) cudownie ſtworzywßy go: choynie y bogáto cnotámi z łáſki ſwoiey/ záopátrzywßy go: błogoſłáwieńſtwámi rozlicznemi z ſzcżerey ſwey chęći y dobroći/ vdárowawßy go/ dáłá. A iáko Swięty Thomaß twierdźi *áby ſnać czárt przeklęty, przećiwko dźiećiątku nayświętßemu Pánu Iezuſowi, nie wywierał śiły y złośći ſwey:* Ne diabolus contra eum vehementiùs nocumenta procuraret.

3. p. q. 29. a. 1. in corp.

Ibidem.

Onego Iozephá/ ktorego/ z dániem Bernárdá S. figurował wſtárym teſtámenćie Ioseph Pátryárchá ná kilká ſet lat/ wielce Bogu Wßechmogącemu kocháný. Onego Iozephá/ ktoremu Pan IEZVS, Bog Człowiek (o wielkie słowá!) iáko tobie piękney y kocháney Mátce ſwoiey/ ták y iemu ſerdecżnie miłemu/ poſłußny był/ przez lat iákoś trzydźieśći/ ieżeli wiárę damy zacnemu Doktorowi Ioanni Eckio, ktory/ z przeklętem onym Lutrem/ po Thomaßu Káietánie náßym/ pirwßy vćierał ſię y dyſputował głęboko/ znoßąc fałßywą y beſpieczną bez wſtydu/ náukę iego. Onego Iozephá/ o ktorym Iſidorus Iſolanus Mediolanenſis náßego Zakonu Dominikáńſkiego Teolog/ dedykuiąc Adryánowi VI. Papieżowi dyſkurs ſwoy nabożny y mądry/ Prorockim niemal práwie Duchem obiecował/ iáko miał go Bog odkryć z ćiemnośći (czyli z nieoſtrozności ludzkiey/ czyli dla ſkrytych ſądow ſwoich ták długo práwie niewiádomego) Kośćiołowi ſwoiemu/

Homil: 2. ſup: Miſſ: n. 16.

Homil: 2. de S. Ioſeph:

Chry-

Chrystus Iezus, mowie Bog/ Syn domniemány ie- go/ áby mu Kościoły/ Klasztory/ Ołtarze/ Obrázy/ Bráctwá/ y wszeláka vczćiwość Chrześćiáński lud/ wyrządzał. Aby go ná ziemi cżćili wszyscy/ ktorego on ná Niebie wysoko vracżył. Co sie spełniło nászych wiekow/ kiedy świeto iego chwalebne/ pámiatká/ án- niwersarz/ powszytkim świećie w obserwáncyey iest/ od Oycow ss. Papiezow postánowiona: kiedy Kościoły rzesisto/ Klasztory wspániáłe/ Ołtarze wszedy/ Obrázy záwsze piekne po domách máluia: kiedy Bráctwá/ In- wokácye/ y tym podobne honory/ iáko ták wielkiemu Małżonkowi twoiemu/ á Oycu domniemánemu (iáko ludźie ná oncżás rozumieli) Syná Bożego.

3. p. c. 6. de donis S. Ioseph. Sub Sixto 4. Platina. Et sub Greg: XV. Miecho. disc: 115. n. 20.

Nie moge tedy przepomnieć go tu. Bo y ten slá- chetny/ á wielce pobożnośćia v wszytkich sławny/ y w Ewángeliey miánowány spráwiedliwy maż/ iáko to bie wygoda/ ták mądrośći niestworzoney iego/ instru- mentem wielkim y potrzebnym był/ do tey táiemnice (o ktorey mowiemy) Zwiástowánia Pánskiego/ ábo ra- cżey rzecze/ po wielkiey cżeśći do odkupu nászego. Vt altissimum Incarnationis mysterium, sub illius SS. Matrimonij vmbra, celaretur. *Aby glebokość táie- mnice w Cielenia Syná Bożego, pod iego ćieniem przena- świetszego Małżeństwá, pokryta była*, mowi ieden.

Origé: ho- mil. 16. in Luc.

Morales. in Matt: tract: 10. n. 4.

Pomieniony Doktor Ioannes Eckius powieda záś: Ex mundo vniuerso, vnicum sibi Deus, ad hoc My- sterium delegerat, virum de stirpe Dauid, Ioseph hunc solum. *Ze wszystkiego świátá, iednego sobie Bog do tey Táiemnice obrał, meżá z pokolenia Dawidowego, Iozephá tego sámego.* Ioannes Gerson, (ktory ná Con- cilium w Bázyliey siłá z goracym áffektem prácował/ y Świetemu Iozephowi przysługowáł sie/) trzyma opi- nia ná te intencya/ że był poświecony w Mátki swo- iey żywoćie/ obycżáiem y dárem inszym świetym wiel- kim

Serm: de S. Ioseph.

Ser: de Nat. V.

Carthag. Hom: vlt: de S. Iosp:

kim kochánkom Bożym/ vdźielonym. S. Bernardinus Senensis, zowie go: Mundissimum in Virginitate, profundissimum in humilitate, ardentissimum in charitate, altissimum in Contemplatione. *Czystym w pánieństwie: głebokim w pokorze: gorącym w miłośći: wysokim w bogomyślnośći.* A to wßytko/ dla wielkiey spráwiedliwośći/ ktora Aristoteles zowie: Iustitia, generaliter sumpta tribuitur omni virtuti. *Spráwiedliwość, powßechnie brána, przywłajcza śie káżdey cnoćie.* Ale daymy pokoy temu teraz/ bo iego elogia/ trudno zebráć w Compendium, z cnot/ z łáski Bożey/ z przymiotow Anielskich/ z żyćia Niebieskiego/ z miłośći v Bogá y v ludźi/ ktore rzeczy podźiwienia godne/ są wielkie y od zacznych ludźi dáne/ w tytułách osobliwych/ wielkich/ wysokich/ wybornych cnot/ człowiekowi temu S.

Ser: de S. Ioseph.

Ethic: 5. c. 1.

Tu ia sobie vważam/ tu sobie ruminuie lichym rozumem moim teraz/ gdy mi śie wklar w nim pokázuie iákoby z iákiego náder iásnego słońcá/ pierwßy słoneczny promień rostaczáiacy śie. Naprzod (oprocz świetych iego vpałow y ogniá serdecznego/ ktorym iáko wosk/ ku Bogu śie rostapiał nákáżdym prawie mieyscu y pomyśleniu) że czyste Pánieństwo twoie oczywiśćie iego czystym Małżeństwem cudownie pokryte było/ wedle zwyczáynego v ludźi rozumienia/ sekretem: nie ináczey iáko Arká Páńska/ okryćiem onym drogim/ od Sálomoná Krolá bogáto spráwionym. Gdyß opátrzność Boża/ (ná więkße w sławienie chwały swoiey/ á ná obronę sławy dobrey twoiey) zábiegáiac ludzkiey ßemrániniе/ áby głupie y nieuważnie/ (táiemnic Bożych niewiedząc) nie ßemráłá/ iákoby to mogło śię stáć że ty/ (o czysta nád Anioły wßytkie/ Pánno oraz y Mátko cudowna/ leć prawdźiwa Boża) bez Męzá poczęłás: á Pánna byłás: Męzáć dał Iozephá Swię-

tego

tego. Ale meża według sercá y prágnienia twego: ták/ że dwáy Aniołowie lepiey się zgadzáć w Niebie nie mogą/ y miłością kocháć czystą ná wybor/ iáko wy ná ziemi dwoie ludzi czystych/ y w czystym y w świetym Małżeństwie. Mowię ták náprzykład iáśniey/ do wyrozumienia. Widzieli ludzie oni/ (ktorzy Niebieskich táiemnic ná ten czás nic práwie niewiedzieli/ ále máteryálnymi rzeczámi y ćielesnością zábawiáli rozumy swoie) żeś meżátką przystoyna/ w stanie swoim: boś miáłá Meżá Jozephá S. Widzieli żeś brzemienna/ (choć sposobu y sam Czárt niewiedział/ mowi S. Jgnatius Męczennik wielki y Biskup. Vt partus eius celaretur diabolo, dum eum putat, non de Virgine sed de vxore generatum. *Aby zátáiony płod Czártowi był, ktory, rozumiał że nie z Pánny ále z meżátki, národzony był Syn.* A S. Basilius Biskup Cezáreyski przydawa: vt nuptiarum nomine, suspensus facile deciperetur. *Aby pod imieniem małżeństwá, łátwo záwieszony oszukány został)* boś miáłá Małżonká Jozephá Swietego. Widzieli żeś porodziłá Syná/ ále przy ássystencyey nie tylo Anielskich Duchow/ lecz y Małżonká/ Jozephá S. Widzieli żeś dzieciątko śliczne Bogá-człowieká z wielką swą pilnością piástowáłá/ piersiámi kármiłá/ infantiles necessitates iemu opátrowáłá/ ále toż stáránie/ Jozeph S Małżonek czysty/ y sekretow wiádomy/ (iáko go zowie pomieniony S. Bazilius: Joseph, domesticus puritatis Mariæ testis. *Iozeph, domowy czystości Nayświetszey Pánny, świadek)* od Aniołá przestrzeżony/ Duchem S. oświecony/ *czynił*, o Dzieciątku záwiádując: iego iáko Syná żaden Oćiec do zesny lepiey y gorliwiey/ własnego nie mogł/ kochał. Co mowię kochał! y owszem czćił/ Boską mu przyzwoitą ádorácyą czynił/ pokornie nákoláná klekał/ modlitwy do niego ordynował/ dotykáć się go z wielką vcz-

S. Hiero: lib:1. in c. 1. Matt.

Homil. de Humana Chri. generat.

ką vczćiwośćią/ (iáko my teraz nayświetßego Sákrámentu) snać nie śmiał wielekroć/ ále wprzod sercem y vstámi/ przynamniey prosił o licencyą w potrzebách.

Ták dálece/ że kiedy kto widźiał/ (mym zdániem) dźiwował się/ co to zá Oćiec? że ták Syná wielce poważa sobie? Abo co to zá Syn? ktorego w tákiey rewerencyey Oćiec ma? Jeżeli to Oćiec áto Syn? czemuß trybem ínßych Oycow nie postępuie sobie z nim? Jeżeli nie Syn włásny? ná coż mu wysługuie się nád obyczay źiemski y powinność? o táiemnice Niebieskie! o sekretá nieporozumiáne! o szczęśćie twoie zacne S. Jozephie! bos y Małżonki ták zacney/ dostał/ (o ktorey

3. p. q. 28. a. 3.

Thomaß Swiety mowi: Simpliciter est asserendum quod Mater Dei, sicut Virgo concepit, & Virgo peperit, ita etiam & Virgo post partum in sempiternum permansit. *Poprostu trzebá przyznáć, że Mátká Boża, iáko Pánną poczętá, y Pánną porodźiła, ták teß y Pánną poporodzeniu ná wieki zostáłá.*) (Przydam do mego przedśięwźięćia/) y Syná Bogá otrzymałeś/ iáko pięknie V. Beda mowi: Pater Saluatoris appellatur Ioseph, non quod verè iuxta Photinianos Pater fuerit ei: sed quod, ad famam Mariæ conseruandam, pater sit ab omnibus æstimatus. *Oycem Zbáwićielowym zowie się Jozeph, nie żeby prawdźiwie (według Heretykow Fotinianow) Oycem był mu, ále ile się tycze sławy N. Pánny Maryey áby ią záchował, Oycem od wßytkich był mniemány* y godności z tegoś niesłychaney dostąpił iáko Doktorowie ss. pokázuią/ á ią tu dokłádam/ przez konuersácyą z Naświetßą Pánną czegożeś się nie náuczył! Mowi Swiety Bernárdyn.

Super Luc. c. 8.

Tom: 3. de S. Ioseph.

Si nos miseri, ex cohabitatione Sanctorum virorum (qui respectu Virginis nihil sunt) sæpe tamen proficimus: quantum existimandum est, Iosephum cum sacra Virgine profecisse? *Iezeli my nedzarze, z pus-*

mießká-

mięßkánia ze Swietemi meżámi (ktorzy, przećiwko N. Pánnie, nic nie są) częstokroć iednák przećie postepuiemy w doskonáłośći: Coż mamy rozumieć, iáko Swiety Jozeph z Naświetßą Pánną mießkáiąc postepował?

Powtore/ vważą sobie iáko drugi promień z tegoß iásnego słońcá wypadáiacy/ kiedyć opátrzyłá Opátrznosć Boża/ tego czystego y práwie według sercá twe° vkochánego Małżonká/ opływáiacego w wielkich dostátkách dárow Niebieskich (niżeli to com rzekł stało sie) widzę że prosto w Bogá pogladał/ ná sáme° zápátrował sie/ iemu służył/ vśilnie/ iego kochał/ nád wßytko co pod rozum podchodźi ludzki: Przez co też dobroć Boża/ vlubiłá go sobie y wielce pomnażałá w niezwyczánych dárách ludźiom po wyßßey dußy iego cześći.

Ale Swieta Pánno iákożeś sie do tego stanu Małżeńskiego/ świetego/ czystego/ z nim złączyłá? Wprzod niżeliś poczełá? czyli popoczećiu cudownym Syná Bożego? Do tego/ iákim sposobem ten Małżonek czysty/ tobie Pánnie czystey/ bez nárußenia (y myślą) Pánieństwá/ podobał sie? tyś go? czy on ćiebie vlubił sobie? twoie serce czyli iego sie zákocháło? Rodźice twoi Joáchim y Anná byli ná tym weselu y ślubie? Przytym/ táiemnic sercá twego z miłośći Małżeńskiey/ zwierzyłáś mu sie kiedy? czyliś táiłá dla słußnych tobie przyczyn przed nim/ z właszczá iuż Bogá máiac w sobie? Powiedz Pánno czysta/ sekretá te otworz Mátko Boża/ bo iásność iákoby promieni słonecznych/ ćmi rozum moy/ á życzyłbym sobie/ iáko táko wiedźieć/ ná wystáwienie dobroći Bożey / ná vczćiwość Swietego/ ná wiekßą pochwałe tobie.

Wnetrznie odpowieda mi Pánná. A napierwey że do stanu świetego Małżeńskiego nie z iákiey skłonnośći przyrodzoney/ ále z woli Bożey/ á z roskazánia Naywyßßego Kápłáná/ ktory/ przy świątnicy Bożey mießkáiace

Ludolph: in vita S. Annæ c. 6.

káiace Pánny/ zá mąż wydawał czáśu swego zá konsensem Rodźiców/ cudownie sporządzone máiąc serce/ pośłám. Bo rośczká iego sucha położona w przybytku od tegoż Kápłáná naywyższego ná te intencyą/ zákwitłá/ ktora iáśnie pokázowáłá nam/ nie inszego męża spráwiedliwego/ ále tego sámego Iozephá S. ktory ná ten czás nayspráwiedliwszy w oczách Bożych znáydował sie ná świećie.

Maß ábowiem wiedźieć/ że ten cnot wysokich mąż y wielkiey spráwiedliwośći przed wieki w rozumie Bożym nágotowány/ y dla mnie náznáczony był sámey/ ktory konformował mi sie w cnotách wszelákich/ á náybárźiey w pokorze y w czystośći niepokáláney/ o ktorey wiedźiał z Duchá Swietego (że dar Boży wielki iest/ y kleynot drogi w słábym naczeniu/ á nádewszytko) żem ia ią poślubiłá P. Bogu. Przydáie S. Bernardinus Senensis. Quomodo cogitare potest mens discreta, quod Spiritus Sanctus, tantâ vnione (coniugij scilicet) vniret menti, tantæ Virginis aliquam animam, nisi ei virtutum operatione, simillimam. *Iákoż by to pomyślić mogł rozum przystoyny, że, Duch S. tákowym ziednoczeniem (w małżeństwie) ziednoczył vmysłem tákowey Pánnie iákiego człowieká, ktory by iey nie miał bydź podobny?* Jákoby chćiał rzecz: żaden ná to nie pozwoli człowiek/ áby to miáło bydź kiedy/ żeby rożny w vmyśle/ rożny w przedśiewźięćiu/ rożny w cnotách/ á naybárźiey rożny w pokorze y w czystośći od Pánny/ miał bydź iey Małżonek/ choć iey był w fámiliiey Dawidowey y w cherbie/ rowny. Wiedźiał Duch Swiety dobrze/ iákowego tákowey Małżonce do wspołmieszkánia czystego y codźiennego/ miał dáć Małżonká. Wiedźiał iákiego do konwersácyey/ w ktorey/ (iáko we środku) Bog człowiek miał obcowáć/ áplikowáć męża. Pánnie zwłaszczá/ ktora śiostrá Anielska/

S. Brigit. lib. 7. c. 25. in Reuel.

Tom: 3 de S Ioseph: pag: 456.

á nie Synow Adámowych/ kochána byłá: ktora Bogu Stworzyćielowi swemu/ ná duszy y ná Ciele/ y ná wszystkich członkách wnetrznych y powierzchownych podobáłá sie/ wielce bárzo nád wszystkie insze stworzenia.

Záczym do tego sámego iednego z Duchá S. cudownie skłonne serce miáłám/ mowi Pánná: Ten podobny mi/ od Bogá náznáczony/ od naywyższego Kápłáná do konwersácyey podány/ podobał mi sie w czystośći. A iáko Scotus subtelny subtylizuie/ Anioł Páński/ktory sie pokazał Iozephowi/ten y mnie ták mowił. Noli timere accipere Iosephũ virũ iustum in cõiugẽ. *Nie boi sie wziąć Iozephá, meżá spráwiedliwego małżonkiem.* Abo iáko mowi Dorlandus że Gábryel S. pokazałszmi sie y rzekł mi: Ne timeas Maria, Sponsi casti subire thalamum, nam virginitatis non patieris detrimentum. *Nie boi sie Márya, Oblubieńcá czystego, wziąć do społeczności, gdyż w Pánieństwie nie bedżiesz mieć vszczerbku żadnego.* Y ia zwierzyłám sie S. Brygidzie z iákową intencyą mnie wziął w Małżeństwo. Qui câ intentione desponsauit me, vt seruiret mihi, habendo me, pro Domina sua, non pro vxore. *Abowiem tákową intencyą poślubił mie, áby mi służył, máiąc mnie zá Pánią swoie, á nie zá Małżonkę.*

4. sentent: distin: 30. q. 2. §. de 2. a.

Apud Ludolph: in vita S. Annæ c. 6.

Lib. 7. reuela. c. 25.

Czemu nie zá Małżonkę? piekną Antonin S. náznácza przyczynę właśnie z sámey istoty Małżeńskiey/ w ktorem/ záwsze Małżonek: Caput mulieris est vir, mowi Swiety Páweł. *Głowá, niewiásty káżdey, iest mąż.* Tu zás nie ták sie rzeczy miáły/ choć Małżeństwo prawdźiwe zostáwáło. Beata autem Maria, non solum viro subiecta non fuit, (etsi Ioseph virum haberet) sed Domina eius, & ipse seruus eius. Sciebat enim & testis erat, suæ virginitatis. *Błogosłáwiona zás Pánná Márya, nietylo meżowi poddána nie byłá (acz*

4 p tit. 15. c. 23. §. 3.

łá (ácz Iozephá Swiętego mężá miáłá) ále Páni iego byłá, á on iey sługá, wiedźiał bowiem y świádek był Páńieństwá iey.

To iest/ káżda Małżonká iabym rozumiał/ podleyszá iest/ stosuiąc sie z Małżonkiem/ (ktory płći y stanu godnieyszego iest/) A Małżonek przeto/ zwierzchność iey náznáczona od Bogá/ oprocz wielu inszych poważnych przyczyn/ ále teß y dla tego/ że w Ráiu bez mężá z Czártem/ wdawszy sie w niepotrzebne kontrowersye/ sobie/ y wszystkiem nam/ záßkodźiłá/ słábość stanu swego pokazáłá/ ćiekáwość płocha odkryłá. Przydał iey Bog tedy zwierzchność/ głowę/ Páná/ rządcę/ stráżniká nápotym/ żeby nie oná sobą/ ále nią mąż rządźił. Sub viri potestate eris & ipse dominabitur tibi. mowi Bog. *Pod mocą bedźieß mężową, á on bedźie pánował nád tobą.*

Gen: 3. v. 16.

Panná/ niepopádłá tey kaźni/ to karánie nie przyßło do niey. Záczym teß rowna byłá we wszytkim raczey Iozephowi Małżonkowi/ á nie on iey Pánem/ leć owßem oná iego Pánią dla godnośći Máćierzyństwá Bożego/ dla wielkich y doskonáłych cnot/ dla preeminencyey/ ktore/ nád wszytkiem stworzeniem miáłá/ náwet y nád Aniołámi sámemi mowi S. Thomaß Superior erat Angelis, quantum ad dignitatem, ad quam diuinitus eligebatur. *Zacnieysza byłá nád Anioły, ile sie tycze godnośći, do ktorey Boskim zrządzeniem obrána byłá.* Słusznie tedy Iozeph Swięty/ choć prawdźiwy Oblubieniec w Małżeństwie/ ále slugá iey był w porownániu/ iáko S. Antonin dobrze vważa y mowi/ w wygodách y w záslonie czystośći/ áby nie káżdemu ná ten czás/ wiádoma byłá/ służył iey.

3. p. q. 30. a. 2. ad 2.

In respon: ad 1. vbi sup:

q. 29. a. 2. ibidem.

Co sie zás tknie Małżeństwá mego *prawdźiwego* ábo poslubienia Swiętemu Iozephowi/ (mowi Pánná) to było przed poczećiem iesżcze Syná Bożego od

Mie-

Miesiący czterech/ po ktorych Archániol wielki Gábryel przyszedł/ zwiástował mi / y poczęłám/ iáko S. Cyrillus wywodźi: Solis sponsalibus præcedentibus, est conceptio subsecuta. *Po sámych zrekowinách v-przedzonych, poczęćie nástąpiło.* A iáko Swiąty Hieronym pięknie mowi przećiwko Heretykowi Helwidyuszowi: Tu dicis, Mariam Virginem non permansisse? ego mihi plus vendico, etiam ipsum Joseph, Virginem fuisse per Mariam, vt ex virginali coniugio, Virginis Filius nasceretur. *Ty mowiß (Heretyku) że N. Pánná nie byłá wydawszy się zá mąż Pánną? á ia więcey przywłaszczam, że y sam S. Iozeph Pánną był, przez Máryą, áby z Pánieńskiego małżeństwá, Pánieński Syn, národźił się.* Jákosżkolwiek iest/ przez te Miesiące w wielkiey obserwáncyey przykazánia Bożego żyiąc/ (á w czystey miłośći pomnażáiąc się ná większą pochwałę Bogu) iáko Anioł w Aniele/ ábo iáko duszá nieśmiertelna w duszy/ ták my czystą miłośćią y kochaniem zobopolnie/ kocháliśmy się. Bo Małżeństwo/ miedzy námi (oprocz tego co S. Anzelmus powiedźiał: Non permixto corporis sensu, sed custodito mentis affectu) nie źiemskie/ lecz niebieskie było. Cel/ do ktoregośmy zmierzáli/ chwałá większa Bogu nawyższemu: Przytym tez przykład nowy ktorego się wiele ieło z pochwałą nieśmiertelną swoią/ y z szczęśćiem wiekuistym. A za to nie dźiw y nie cud wielki nowy był! kiedy *Marcianus Cesarz, z Pulcheryą: Henrikus, z Konegundą: Eduardus Krol Angielski, z Edittą: Bolesław Krol Polski, z drugą Konegundą: Egardus z Kátárzyną corką S. Brigidy: Iulianus, z Bázylissą: Elzearius Chrábia z Aryánu, z Małżonką swoią Dálphiną: Colomanus, z Sálomeą: Alphonsus wtory Kásztelle Krol w Hiszpániey, z Bertą,* y ták wiele inszych/ ktorych nie wspominam/ ieli się tego ś. sposobu żyćia ná nasze formę.

In Luc.

Ták/ że stan Małżeński był prawdźiwy/ ále czystość w nim Anielska. Życie spolne ludzkie wednie y wnocy/ ále konwersácya nád przyrodzenie. Ktoß to ábowiem vczynił proße/ w stárym testámenćie przed námi? Nikt. Nowßem sromotá byłá vmrzeć w dźiewictwie/ zámąż nie wydáć się Pánience dla potomstwá/ dla ktorego brát po brácie/ (kiedy vmárł) niewiástę brał w dowę/ gdy potomstwá nie miáłá z pierßym.

A że przypomnieć tu. Pánienká oná Corká Jephtego/ płákáłá dwá miesiącá po gorách iáko maß w piśmie ś. niżli ią Oćiec miał ofiárowáć/ według obiecánego ślubu Bogu: *Ktokolwiek pierwßy, wynidźie zedrzwi domu mego, á zábieży mi wracáiącemu się w pokoiu od Synow Ammon, tego ofiáruie cáłopalenie Pánu.* Że Pánná niewydána zá mąż byłá/ y w Pánieństwie iáko w rzeczy nikczemney vmrzeć miáłá/ ktora wyßłá naypierwßa/ ofiárował ią Oćiec. Myśmy tedy sposob inßy (o ktorym źiemiá nie wiedźiáłá) z Duchá Swiętego wnieśli czystośći/ nie tylko poiedynkiem mießkáiąc/ ále zobopolnie w stanie Małżeńskim żyiąc. Co dźiw y cud nád cudámi/ bez wßelákiey skáży/ śliczney czystośći Anielskiey/ w ćiele bydź/ á bez ćiáłá żyć: Małżeństwo mieć/ á wolnośći Małżeńskiey nieznáć. Profecto, in Carne, præter carnem viuere, non terrena vita est, sed cælestis. Mawiał więc Swięty Hieronim: *Záprawdę w Ciele, przez ćiáłá żyć, nie iest źiemski żywot, ále Niebieski.*

A czemu się maß bárźiey dźiwowáć/ oboie iáko S. Thomaß Anielski Doktor dobrze vczy/ zgodnym ślubem/ Bogu ná więkßą cześć/ vczyniliśmy ślub czystośći dożywotniey. Bom ia pod kondycyą tylo (ieżeli to woli Bożey będźie się podobáć/) sámá przed tym vczyniłá/ á z Jozefem S. oraz spolnie/ y iákoby solenniter potwierdźiłám/ wiedząc/ że perfectionis opera, magis sunt laudabilia, si ex voto celebrentur. *Doskonále*

Iudic: 11. v. 37.

Ser: de Assumpt.

ſkonáte vczynki, bárźiey ſą chwalebne, ieżeli z ślubu odpráwowáne będą. Mowi S. Thomaſz: Poſt deſpōſatio- nem, ex communi voluntate, ſimul cum ſponſo ſuo, votum Virginitatis emiſit. *Po poślubinách, zobopolney woli oraz z Oblubieńcem ſwoim, ślub Pánieńſtwá, vczyniłá.*

3. p. q. 28. a. 4. ad 3.

Co ſie záś wyżey pytaſz o inſzych rzeczách? proś nędzny człowiecze raczey/ żebyś go widźiał/ miedzy tłumem niepoliczonym kochánkow Bożych/ celnego: w chwale przezacnego: w zápłáćie bogátego: przy mnie bliſko ſtoiacego/ tám będźieſz widźiał. Proś/ żeby był twoim Pátronem/ y dał ći okruſzynkę łáſki tey/ ktorey ſam choynie doznáł/y otrzymał/przy śmierći ſwey/ kiedy Syn moy Bog człowiek/ z iedney ſtrony práwey/ á ia Mátká Boża po drugiey ſtronie lewey/ ſtaliſmy ſłużąc konáiącemu/ z potu źimnego/ czoło oćieráiąc: zmárłe oczy rękámi záwieráiąc. Proś/ żeby przed dwiemá Máieſtatámi/ Bożym y moim/ chętliwie ćię wſpominał. Boć dokłádam/ (co Joannes Eckius prawdźiwie powiedźiał): Totum mundum comprehendere non poſſe, laudes MARIÆ & Ioſeph, ſi ad longum omnia de eis eſſent deſcripta. *Wſzytek świát ogárnąć nie może, chwały N. Pánny MARYEY y Iozephá S. kiedyby wſzytko onich, miáło ſię nápiſáć.* Czemu? przez trzydźieśći lat ze mną/ (áż do Chrztu Chryſtuſowego w Jordánie/) w czyſtym/ y w świętym Małżeńſtwie mieſzkał/ á lat miał 70. kiedy vmárł/iáko Morales Soc: JESV nabożny iemu/wywodźi iáſno. Coż rozumieſz przez te látá/ iáko pilno mi ſie/ y B. Synowi memu/ ná źiemi záſłużył? Co rozumieſz/ czego Bog/ y ia dla niego ná Niebie/ nie vczyniemy? A żebyś ku niemu/ więkſze nabożeńſtwo miał/ powiedamći: Przez vſtáwiczne pomiaſzkánie/ w Názáreth/ w Bethleē/ y z Egiptu powroćiwſzy ſie/ co rozumieſz/ cowo w nim widźiáła? com od niego ſłyſzáłá? zámnum

Iſidor. Iſolan. 4. p. c. 9.

Vbi ſupra

Cedren. in comp. hiſto.

Lib. 5. tract. 10. n. 13. in c. 1. Matt.

Vide Reuel: Brig. lib. 6. c. 59. in fine.

czenium śię często w nim dźiwowáłá? Postępki/ cnoty/ przykłády Anielſkie były mi okázyą y podnetą do większey miłośći ku niemu. Ták/ że y teraz w Niebie/ zápominác ie° vprzeymey chęći kumnie/posług/stáránia/ wygod/ trudow/ pieczołowánia śię/ nie moge. Bo był człowiek łágodny/ pokorny/ miły/ ćichy/ Duchá S. pełny. Sąd Boży odkryie y pokaże/ co to zá Joseph/ (czysty Oblubieniec moy/ á domniemány Oćiec Syná Bożego) był? Zádźiwuią śię wßytkie narody/ że w nim łáſká Boża (z imienia iego/) pomnażáłá śię vstáwicznie: w ktorym cnoty wyborne rosły: w ktorym/ trzebá było wßytko chwalić/ bo wßytko chwały godne było. A ieśli *wielki* on Pátryárchá Joseph był w stárym testámenćie/ sąd Boży od kryie y pokaże/ że przenośi go nieporownánie ten. Jeśli ktory náwet z Pátryárchow/ z Prorokow *święty* był/ sąd Boży odkryie y pokaże że wydołał nie tylko poiedynkiem/ leć y w pospolitośći káżdemu ten. Jeśli w Páłácu wiecznym Królá Niebieſkiego *kochány* ieſt y miły kto teraz/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że ten pewnie/ ieśli nie pierwßy/ zápewne nie ostátni. Przydam/ ieśli wiele mogą ludźie ſpráwiedliwi v Bogá/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że y on (wierz mi) śiłá pomocny/ á kto mu służy/ wielkiego obrońcę/ y przyczyńićielá z niego będźie miał. Czego doświádczyłá/ oná Swięta Tereſſá/ czytay iey Żywot.

Justi. Miecho. Disc. 112. in Lita.

In vita c. 6.

Prawdá/ o przenaświętßa Dobrodźieyko prawdá/ y wielka prawdá záiſte/ bo mąż ten (rozum mi ſam przyrodzony pokázuie iáſno) wielki muśiał pewna rzecz ná źiemi być/ y wielki teraz ieſt/ná Niebie! Sądny dźień ostátni/ iáko mowiß/ pokaże iego/ we wnętrz y powierzchu/ co to zá Jozeph/ Oblubieniec twoy był! Sądny dźień ostátni pokaże/ co to zá Oćiec domniemány choć/ iednák Bogá człowieká! Sądny dźień ostátni/poka-

że/

że/ skutki iego y skłonność ku tobie/ y ku Messyaszowi ná on czás! á osobliwie z wielkim vpodobániem Boskim miłość/ posługi/ pieczołowánie sie/ y stáránie/ około Syná twego/ y ciebie.

Boże moy/ day mi te osobliwa łáske dźiś/ y w godźine śmierći moiey/ ábym przed toba Stworzyćielem moim/ y przed nayświetsza Oblubienica czysta/ doznał iego protekcyey/ łáski/ przyczyny. Day mi to/ áby nie tylko ia/ ále káżdy człowiek/ ktory mu rad służy/ w godźine śmierći swoiey/ (w ostátniey oney strásliwey potrzebie) vczestnikiem iego zasług był. A ia ná ten czás pokłon nisko czynie/ y wychwalam ćiebie Bogá mego/ zá ták piekna dyspozycya/ żeś słońcu czystemu/ Miesiac podobny w czystośći/ stworzył: Oblubienicy świetey/ Oblubienicá świetego.: Synowi Niebieskiemu/ ná źiemi Oycá domniemánego. Wychwalam przy tym iescze ćiebie/ żeś tego á nie inszego przed wieki náznáczył/ żeś obrał/ żeś vlubił/ Boska opátrznośćia twoia/ dáiac mu prowiánt záraz (ieżeli bedźiemy sie trzymáć opiniey w zwysz pomienionego Auktorá/ bo Kośćioł nie determinował do tych czas) od pierwszego poświecenia/ łáske w żywoćie. Pánie/ badź błogosłáwiony ná wieki.

DZIESIATY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

CO odpráwiwszy/ iusz mi przychodźi konklusya tego Listku ostátniego czynić Pierwszey Táiemnice. Lecz niżeli zákończe/ vważ iescze dusza

moiá/ iáko bárdzo mądrze/ z Duchá Swiętego y ſam Kośćioł świety woiuiacy/ czyni/ że tę wielką pámiątkę/ ten chwalebny Anniwerſarz/ to święto táiemnic pełne y dobrodźieyſtw/ iáko nayozdobniey odpráwuie/ dwudźieſtego piątego Márcá náznáczáiąc dźień/ á nie ták/ (iáko ſię mu przed tym zdáło/ 15 Kalendas Januarij, oczym Baronius wſpomina/ ex Concilijs) że ná czáß weſelßy (nie w pośćie/ kiedy pámiątká męki Páńſkiey żáłoſna odpráwuie ſię) chćieli przed tym obchodźić oni ludźie. Boć tego dniá 25. Márcá (choć w pośćie/ w ktory przypada częſtokroć) oprocz tey Táiemnice/ zdániem Doktorow śś. wielu/ (iáko ſię w zwyß wſpomniáło/) tego dniá ſtworzony ieſt świát/ w ten dźień Izráelczykowie z niewoli wyprowádzani Fáráonowey: w ten dźień potop vſtał generálny/ w ten dźień vmęczony/ vmárł/ y pogrzebiony Chryſtus ieſt. A co większa w ten dźień/ wielkie táiemnice opowiedźiáne były/ y to przenáświętße Zwiáſtowánie Syná Bożego ſtáło ſię.

Innotis Martyrol. huius diei.

Vide cõc: 3. Petri Hamerij in Aduen.

Ale y to piękna rzecz/ że nie tylo Kośćioły ſpániále/ Ołtarze bogáte/ Bráctwá nabożne/ poſtánowił Kośćioł S. ále teß y Zakony co dźiwnieyßa/ pod tym tytułem Zwiáſtowánia Nayświetßey Pánny/ ná więkßą chwałę Pánu Bogu Wßechmogącemu. Ciesząc ſię co raz/ rożnym ſpoſobem/ w Anniwerſarzu z ták wielkiey Táiemnice/ y okázyą dáiąc do wielkiey vwagi/ áby ią káżdy człowiek/ pilno y nabożnie vważał/ rozmyśláiąc ſobie/ że Bog/ ſtał ſię człowiekiem/ dla niego.

Com wſpomniał Zakony pod tytułem Zwiáſtowánia Náświętßey Pánny/ tákowy ieſt on świątobliwy Pánieńſki/ (oprocz onego/ w Jánui mieśćie od Klemenſá VIII. potwierdzonego) od B. Joánny Ludwiká XI. Krolá Fráncuſkiego Corki/ w Roku Páńſkim

Bollandus die 4. Fe bru. Tom. 1.

1501. záczęty y potwierdzony. W ktorym/ day to że lubo wszytkie odkupienia nászego táiemnice nabożnie y pilno/ wednie y w nocy záwsze z wielką pociechą dusz pobożnych rozmyśláiá/ ále około tey táiemnice/ nie- iáko się báwią nayosobliwiey/ nádzwyczay się nią cie- szą/ do niey pierwsze nabożeństwo wzbudzáiąc w sobie. Jezvsa Bogá/ Mary z Mátkę/ Jozepha Oycá do- mniemánego/ Gábryelá Legatá Niebieskiego/ wielkie Pátrony czcąc/ y codźiennie ich wzywáiąc. Tákże/ náy- duie się Zakonna Káwálerya Ryczyrzow zacnych w Hi- szpániey pod tymże tytułem/ ktorzy Obraz Nayświętszey Pánny Zwiástowániem (ná złotym łáncuchu) noszą ná pierśiách swych.

In Annal. Fran: ad Ludo XI. Bellefor:

Błogosłáwiony Pan Bog w dobroći swoiey/ kto- rey / nietylo vdźiela Kośćiołowi / ále y one coraz po- mnaża/pomnażáiąc świátu wszytkiemu/co raz to więcey (ná swoię chwałę / ná zbáwienie przedsze y większe nam grzesznym y vbogim bárzo ludźiom (bo coż my iesteśmy sámi przez się?) odkrywa/ sposobámi/ktorych się rozum lu- dzki iákoby niespodźiewa. Błogosłáwćie wszytkie rzeczy Pánu. Błogosławćie iego imię święte. Błogosławćie ále bez przestánku/ teraz y náwieki.

A ia tym czásem mowię. Oprocz innych wiel- możnych/ godnych / y cudownych okoliczności / á za- tez to nie wielka tá iedná/ o duszo moiá? á za to nie ze źrodłá sámego wychodząca Dobroći Przenaświętszey Bożey/ że y w nászym S. Bráctwie/ od záczęćia pier- wszego/ áż do tego czásu/ ták często/ á práwie vstáwi- cznie / wednie wnocy/ te słowá Anielskie powtarzáiá Bráćia y Siostry prywatnie poiedynkiem/ y w Cho- rach rozdźielonych/ publicznie w Kośćiele: *Zdrowás łá- ski pełná Pan z tobą &c.* A za to nie wielka/ że choć w Bráctwách inszych teraz/ y przed tym/ rożne inten- cye były/ my przećie tymi słowy (iáko wielkicy vczo-

ćiwośći

ćiwośći godnemi: *Zdrowáś Panno Márya, łáski Bożey pełna*) w Bráctwie tym náßym / sobie y Mátce tey náßey P. przypámiętywamy pokornie to / co śię stáło w żywoćie iey S. winßuiąc tey serdecznie y ná wieki tego / ktore ią potkáło / nád wßytkie szczęśćia szczęśliwe szczęśćie / że Mátką Bogu śię naywyżßemu stáłá / pokorna iedná Pánná / z vbogich Rodźicow Corká / choć ze krwie Krolewskiey Dawidowey / y Arcykápłáńskiey / Aáronowey po Mátce. A żą to nie wielka / że cudámi rozlicznemi / práwie vstáwicznemi po rozmáitych Krolestwách y Páństwách: po rozmáitych Miástách y Miásteczkách / (iáko pewni pißą Autorowie) ponawia y odnawia co raz to bárźiey y ßerzey / do náßych czásow / to S. Bráctwo: Dáiąc znáć / że te słowá wielkiey wagi / y ceny / przed Máiestatem Bożym są: że w nich / pierwße pierwoćiny y fundámentá z báwienia náßego vgruntowáne są: że nie v iákiego pisárzá (choć poważnego Kośćielnego) ále w skárbie Ewángeliey S. iáko perły y drogie kámienia / záchowáne są: że Kośćioł woiuiący y tryumfuiący / w wielkiey obserwancyey ie ma. A iáko Pan IEZVS iednemu obiáwił. Est Corona gloriæ, constans gemmis meritorum, & auro charitatis qua Mater mea coronatur, quoties salutatur. *Jest koroná chwały, zrobiona z pereł z zásług, y ze złotá miłośći: ktorą, Mátká moiá koronowána bywa, ile rázy pozdrowiona zostawa.* Słuchay dußo moiá / co B. Alanus o tych słowách wielkich z Duchem gorącym / mowi. Auscultet nunc sancti nominis tui amator ó MARIA. *Niechay teraz, Swiętego Imienia twego miłośnik, słucha ó MARYA.*

Rouetta in Ani. Oper. B. Alani.

De Ortu & pro. Rosa. p. 4. c. 7. n. 6.

Jákoby tym zwabiáiąc z okręgu świátá wßytkiego / co ma stworzenia osobliwie rozumne / áby słucháiąc z wielką pilnośćią vważáli káżde słowo z tych / ktore powie á moc pozdrowienia Anielskiego wyráźi.

Cælum

Cælum gaudet: omnis terra stupet.
Niebo się ráduie: Ziemiá się dźiwuie
Satan fugit: infernus contremiscit. } Cum dico
Szátan vćieka: Piekło się lęka.
Mundus vilescit: cor in amore liquescit.

Swiat podleie: serce w miłośći mdleie.
Torpor euanescit; Caro marcescit.
Gnuśność vstáie: Ciáło więdnieie. } Aue
Abscedit tristitia: venit noua lætitia.
Smutek vstępuie: Wesele wstępuie.

Crescit deuotio: oritur compunctio.
Nabożeństwo się rodźi: w sercu skruchá wschodźi,
Spes proficit: augetur consolatio. } MARIA.
Nádźieiá rośnie. poćiechá nie gáśnie.
Recreatur animus: confortatur affectus.
Mocna duszá bywa, sercu śił przybywa.

Poniewasz tákowy iest mowi, smák tego B. pozdrowienia, że luczkiemi nie może się wymowić słowy, ále záwsze wyższy zostáie y głebszy, á niżeli stworzenie wszelkie posłákowáć może. Tá Modlitwá pozdrawiáiąca, máluśka w słowiech, wielka w táiemnicách: máluśka mową, wysoka mocą: nád miod słodsza, nád złoto kosztownieysza: Sercem vstáwicznie trzebá ią vważáć, á vstámi czystemi, często powtarzáć: Nie wielą ábowiem słow złożona, á nászeroki potok, niebieskiey słodkośći, wylewa.

Coż więcey mogł B. Alanus mowić/ o tych słowách Anielskiego Pozdrowienia N. Pánny/ á opuśćił? Coż więcey przydáć/ á nie przydał? Coż więcey ná chwałe wyráźniey powiedźieć/ á nie powiedźiał? Záprawdę dość choć krotko/ ále bárzo węzłowáto/ zámknał wszytko. Przydáć się nie może więcey/ chybá co teráźnieyszy ieden zostáwił z dowćipu swego nábożnego/ że te słowá Anielskiego Pozdrowienia złote: *Bądź pozdrowiona Pánno MARYA, łáski Bożey pełna &c.* Wdźięczne są/ sámey B. Krolowey Rożáńca/ z włászczá

kiedy w nim mowiemy ie/ co raz powtarzáiąc: *Bądź pozdrowiona &c.* pokornie/ vważnie/ z rozmyślániem. Gdyż oná ie sámá/ ták zordynowáłá ná te intencyą: oná ie sámá/ ták vłożyłá w ten porządek ná te dźieśiątki y táiemnice: oná żywot Páná IEZVSOVV, y Mękę y chwałę (co iey wielki rozum Duchem Pánskim oświecony/ iáko naylepiey rozumiał) ták chćiáłá mieć. Oná/ S. Oycu Dominikowi (iáko zgodna iest deklárácya Oycow SS. Papieżow) oświádczyłá znácznie fawor ten/ że nie tylo Heretyki Albijeńskie we Fráncyey miał zwoiowáć y wykorzenić z Kośćiołá S. ále że tesz śiłom ná duszy y ná ćiele/ w vtrapieniách y przygodách/ w chorobách y we wszelákich nieszczęśćiách/ pomoc iáko wnet vsłyszysz. Ale w przod słuchay proszę/ co pomieniony mowi Autor: Hoc genus orandi, quod est Rosarium, summopere Virgini sanctissimæ gratum est. Nec mirum, cum suæ ineffabilis pietatis & superadmirabilis ingenij, sit adinuentio. *Ten sposob modlenia się (ktory iest Rozániec) wielce bárzo Naświętszey Pánnie wdźięczny iest. A niedźiw? gdyż, nie wysłáwioney miłośći iey przedziwnego rozumu iest iey wynálezienim.* A mowi dáley. Quot salutationes Angelicas recitamus, quasi tot Rosas Mysticas annumeramus, quibus Virgini Beatissimæ iucundissimum sertum, contexímus. *Wiele Anielskiego pozdrowienia mowiemy, iákoby ták wiele Roz táiemnic pełnych, liczemy, ktoremi Pánnie B. wdźięczny iákiś wieniec, wijemy.*

Alex: VII. die 28. Mai 1664. nouissi.

Paciu chie: super Aue Maria Excita 3. n. 2.

A nie od rzeczy záprawdę. Boć Rozániec S. ku cżći y ku chwale/ temu pozdrowieniu Anielskiemu/ iest wynáleźiony/ rzekę postánowiony/ iáko Leo X. w liśćie swoim dánym w Roku 1520. ktory się poczyna Pastoris æterni. *Pásterzá wiecznego &c.* miedzy wielą inszych rzeczy mowi ták. Olim à S. Dominico,

Pridie no. Octob.

quæ-

quædam Confraternitas vtriusq; sexûs, fidelium, de Rosario B. M. V. nuncupata, ad honorem Angelicæ Salutationis instituta. *Dawno iuż od S. Dominiká, nie iákie Bráctwo oboygá płći wiernych (Rozáńcá N. Pánny názwáne) ku czći Pozdrowieniu Anielskiemu, postánowione iest.* Co nic inszego nie iest tylko fundáment/ istotá/ rzecz sámá Bráctwá nászego/ ná czym należy: co w sobie ma: dlaczego fundowáne iest? Tudzież/ że przez te modlitwe/ iáko kiedy ná dworách świeckich Pánow y Potentatow/ kto się chce przysłużyć/ ná łáske zárobić/ Expedycya iákiey spráwy mieć prędka/pyta się od iednego do drugie° pilno/stáránie czyni wielkie/ czymby onemu Pánu/ onemu Potentatowi mogł się przysłużyć/ mogł się przypodobáć/ mogł się w łáske iego dáć: á dowiedziawszy się/ tym mu się ákkomoduie/ tą vsługą podobáć mu się prágnie/ ábo ofiáruiąc/ ábo mowiąc. Ták nie ináczey/ że N. Dzićielká Páná nászego/ Krolowa/ y Niebá/ y ziemie/ y piekłá/ Pátronká y poćieszyćielká grzesznych/ po wszytkie wieczność (ktoś tego niewie/ że wdzięczna iest Dobrodźieystw Bożych) osobliwie y iákoby nád insze też dobrodźieystwá/ że ią pozdrowieniem tym Anielskim/ Troycá Person Bożych pozdrowiłá/ pozdrowiwszy/ godna Messyaszá Mátka y Rodźićielka vczyniłá/ nád wszytkie rzeczy stworzone/ wywyższyłá/ pátrzćież co czyni. Kochaiąc się serdecznie w tym osobliwym dobrodźieystwie/ rádá go od nas słyszy/ rádá gdy go kto przypomina iey nabożnie: Gdy kto żebrze y prośi/ przez wálor y cene iego/ tym wiączey/ y chętniey/ gdy pod iey inwencyą/ pod iey wynáleźionym sposobem/ iáki wynálázłá/ iáki zordynowáłá/ iáki postánowiłá sámá tu w Rozáńcu/ á Dominiká Swiętego náuczyłá.

Wielki Duchowny Doktor Thomas à kempis, Nowicyuszom swoiego Zakonu Canonicorum Regu-

larium, rádźił więc w Kazániach swoich / áby nád wßytkie Rodźice y nád wßytkie przyiacioły / zá Mátkę obieráli sobie osobliwą / y zá Orędowniczkę pewną tę Nayświętßą / Bogu miłą / ludźiom bárzo potrzebną / Pánią y Dobrodźieykę. Mowi ták: Eligite hanc benignissimam Matrem IESV præ cunctis Parentibus & amicis vestris, in Matrem specialem & Aduocatam ante mortem, & salutate eam Angelica salutatione frequẽter, quia vocẽ hãc audit valde libẽter. *Obierzćie tę Nayłáskáwßą Mátkę Páná IEZVSOWą, nád wßytkie wáße Rodźice y Przyiacioły, zá Mátkę osobliwą, y zá Oredowniczkę przedeśmierćią, y pozdrawiaycie ią Anielskim pozdrowieniem często, ábowiem głosu tego, rádá bárzo słucha.*

Serm: 21. ad Nouitios.

Chceß / przypomnieć dußo moiá ná potwierdzenie tego wßytkiego / że naywiękśi Swięći w Kośćiele Bożym (dawßy pokoy dawnym od Apostołow poczowßy) osobliwie tych niedawnych wiekow / w tym sposobie tey świętey modlitwy / stá Pięćidźieśiat pozdrowienia Anielskiego N. Pánny / serdecznie się kocháli: Tym sposobem / vstáwicznie zárabiáli miłość y łáskę iey: w tym Bráctwie ćwiczyli się / z wielkim pożytkiem Duchá. Czytay żywot Swiętey Brygidy / iáko w táiemnicách Rożáńcá ś. nabożna byłá / y do ták wielkiey perfekcyey przyßłá z vwag rozmyślánia niebieskich. Czytay Swiętey Teressy / ktora z Rodźicow swoich náuczywßy się / nápotym wßytek Rożániec ná káżdy dźień nabożnie mowiłá / y nim (gdy niesposobna byłá do kontemplácey) zábáwiáłá się. Czytay Swiętego Filippá Nercußá Congregat: Oratorij Fundatorá / iáko zá nieszczęśliwego rozumiał się bydź / y że Bogu niepodoba się onego dniá / kiedy Rożáńcá nie mowił. Czytay Swiętego Thomaßá de villa noua, ktory / y sam mowił go nákáżdy dźień / y inßym áby mowili

B. Alanus 1. p. c. 10. n. 2.

In Vita c. 1. & c. 34.

mowili rádźi gorąco/ náwet z czeládką/ w wieczor odpráwowáł go/ ná Chory nabożnie. Czytay Swiętego Jgnácego Loiole Soc: IESV wielkiego y przezacnego Fundatorá/ iáko nabożeńſtwo oſobliwe do Rożáńcá miał. Czytay S. Fránćiſzká Borgiaſzá trzećiego Generałá tego Zakonu/ ktory/ mowiąc Rożániec z ſocyuſzem w drodze/ od niebeſpieczeńſtwá wielkiego/ wybáwiony był. Czytay oſobliwego Sługi Bożego Dominiká á IESV MARIA Kármelity Boſego. Czytay Annales Soci: 1611. o Jákubie Młockim Polaku ktoremu przed śmiercią ná dźieśiąć dni pokázáłá śię N. Pánná/obiecuiąc mu żywot wieczny/zá to: quod Officium & Roſarium non ex conſuetudine tantum, ſed affectu plane ſingulari, quotidie perſoluiſſet. *Ze Officium y Rożániec, nie ze zwyczáiu tylko, ále áffektem oſobliwem, ná káżdy dźień mowił.*

Sacchinus in annal. Soc.

Nieprzypomnię tu Swiętych/ náſzego Zakonu (oprocz S. Papieżá Piuſá V. o ktorym nápiſał piſarz pewny żywotá iego. Beatiſſimæ Dei Matri ita ſe deuouerat, nullum vt ageret diem, quo vel dum eſſet Pontifex, tantiſq; rebus occupatus, ſacri, quod vocant, Roſarij precationem, non adhiberet. *Náyblogoſłáwieńſzey Mátce Bożey ták śię oddał, że żadnego dniá nieopuśćił ktoregoby (choć był Papieżem, y ták wiele ſpraw, doczynienia miał,) Swiętego iáko zowią, Rożáńcá modlitwy, nie odpráwił*) bo to domowe rzeczy/ á iáko mowiemy y rzeczą ſámą doświádczyliſmy/ nie byłby Dominikanem prawdźiwym/ y w Duchu gorącym/ ktoryby z naſz/ do tego nabożeńſtwá Swiętego niedbálcem był. Poniewaſz y w rożnych Zakonách/ ieſt od Oycow Benedyktynow/ Cyſtercyenſow/ Kámedulow/ Kármelitow/ Kápucynow/ przyięte y w ſławione to Bráctwo w cudzych kráiách. Bo to ieſt modlitwá/ wdźięczna/ poſpolita/ (choć od Dominikanow wyſzłá)

Anto. Gabuti. in vit. lib. 6. c. 7.

Rouerta in Anal: Oper B. Alan.

wyßłá) Mátki Bozey/ ktora cudá/ ſkutki / dáry / łáſk Bożych/ rozliczne y wielkie czyni. Jáko náprzykład/ powiem com czytał/ w dźiejach rocznych/ Wielebnych Oycow Kápucynow/ Zakonu S. Fránćiſzká:

Brát Páwel z Bárcynony Kleryk/ z gorátßych ſług Nayświętßey Bogárodźice w Rozáńcu ieden/ dopędzáiąc choć prędko (bo młodo) kreſu żyćia ſwego/ w záchwycenie porwány był/ á długo oczy w Niebo wlepiwßy / iedno rázą porwie ſie/ y krzyżyk drzewiány/ z prędkośćią wźiowßy w ręce/ pocznie głoſem wielkim wołáć: Deoſculare Crucem hanc, canis immanis, deoſculare inique. *Pocáłuy Krzyż ten, pśie okrutny, pocáłuy go nieprzyiaćielu.* A mowiąc to z wielką zárliwośćią Duchá/ gwałtem porwáć ſie chćiał/ złożą śmiertelnego ſwego. Widząc to Bráćia Zakonni przytomni/ poczeli go pytáć coby ſie z nim dźiało? y coby widźiał? Z wielkim nabożeńſtwem y vniżonośćią ſercá rzecze. Beatiſſima illa Roſarij Virgo, tam pulchra ac ſplendida mihi apparuit, vt ſuo me aſpectu protinus extra ſenſus adegerit. *Naybłogoſłáwieńßa oná Rozáńcá S. Pánna, ták śliczna y ták świetna pokázáłá mi ſie, że mnie ſwoim widzeniem záraz bez zmyſłow vczyniłá.* Poczną pytáć/ w iákim ſplendorze y Máieſtáćie pokázáłá mu ſie? W bieluśieńkiey ßáćie nád śnieg wbielßey / á koronę złotą ná głowie miáłá/ ná ktorey/ z Roz y z Lilij wieniec/ ták pięknie zrobiony/ że ſie zdał/ że miedzy dźieśiąćią Roz/ Lilia bieluśieńka y iáſna/ przeplatáłá. Jáſność záś/ ták wielką rozpuſzczáłá z śiebie/ że wßytek świát oświecáć mi ſie zdáłá. A gdym ták z iey widzenia niewypowiedźiánie ſerdecznie ſie ćießył/ áż nátychmiáſt/ wyſkoczy pies czárny y ſtráßny/ ktoregom bydź ßátánem poznał / á ten zębámi ſwemi chćiał mię zá gárło chwytáć. Ja/ żebym ſie mu obronił/ krzyżyk drewniány ten porwałem y iá-

Zachari. Bouerius. tom. 2. Annal. 1584.

kośćie

kośćie słyßeli/ głosem wielkim/ pokázuiąc mu krzyżyk// wołałem. Deosculare Crucem hanc, canis imma- nis, deosculare inique. *Pocżałuy Krzyż ten psie okru- tny, pocżáłuy go nieprzyiaćielu.* Co słyßąc y widząc pies ten czarny/ oknem wyskoczył/ á Nayświetßa Bogáro- dźicá Krolowa wielmożna y Páni/ Rozáńcá S. po- kazáłá mu sie znowu/ z ktorey przytomnośći/ vćießy- wßy sie/ w Pánu Bogu záśnął. Znák/ że w Rozáńcu sie kochał/ gdy Krolowa Rozáńcá pokazáłá mu sie.

Nácoż inßych Zakonow mam przywodźić śliczne y piękne/ á Bráctwu náßemu pod tytułem Nayświet- ßey Pánny Rozáńcá/ (ná więkßą chwałę) przykłady: Wielkich cnot y náuki mąż/ Iacobus Aluares Soc: IESV. pismem sławny w Kośćiele Bożym/ o tym S. y bárzo pożytecznym Bráctwie mowi ták/ (znáć że z wielkiego nábożeństwá ku Pániey náßey.) *Miedzy wiela inßych modlitw, ktore, ná chwałę Pánny N. á Má- tki náßey vczćiwość odpráwuią sie, oná modlitwá nay- chwalebnieyßa iest, y niewiem, ieżeli, choćby od naygorße- go desperatá miedzy wiernemi, miáłá bydź opuśczona, kto- ra sie Rozániec, ábo wieniec, ábo Psalterz zowie. Ro- zániec w prawdźie, ábowiem z wielu Anielskiego Pozdro- wienia, iako z wonnych Roz, zkłada sie: Wieniec ábo- wiem Pánnie N. z pałáiącey duß ku niey miłośći, iákoby koroná Krolestwa, ofiáruie sie. Psalterz náostátek, ábowiem iáko Psalterz Dawidow, ze stá piećidźieśiąt Psalmow zkła- dá sie, ták też tá modlitwá, z tey liczby Pozdrowienia An- ielskiego, ná piętnaśćie dźieśiątkow, przez piętnaśćie Pa- ćierzy ábo Oyczenáß rozłożona, zbierana iest. &c.*

Tom: [illegible] lib: 3 p. 5. Sect: 2. c. 3.

A ieżeli wßystkich wiernych obyczay iest, B. Pánne tą pobo- żności y słodkośći nápełnioną modlitwą wzywáć, o iáko dá- lėko bárźiey/ goręczey/ y nabożniey/ Zakonnicy te modlit- twe máią mowić odpráwowáć: *ktorzy* MARYą *Pánne, wßy- tkich Zakonow Mátkę Nayświętßą bydź vznawáią, y iey vczćiwośći, przychętniey si sie.*

R me-

A niżey trochę / przytacza rzadki lec bárzo nabożny przykład / o iednym Oycu Zakonu Kártuzyáńskiego / ktory przykład / Ioannes Lanspergius, poważ-ga swoie zacny w Kośćiele nápisał. Ze kiedy niektory Przeor / Oycow Kártuzyánow w Trewerze Mieśćie / przez wiele lat / w tym nabożeństwie w zbáwiennym goraco się ćwiczył / áż Krolowa y Páni Rozáńcá S. do pomagáłá mu często że pod czás wielkich godźin w záchwycenie do Niebá porwány bywał / gdźie / miedzy wiela inszych rzeczy niewypowiedźiánych (słuszna rzecz do vwagi) widźiał y słyszał Niebieskich onych Obywátelow / gdy / w Táiemnicách Rozáńcá S. z wielka rádośćia y nabożeństwem / co raz błogosłáwili / słodkie imioná IEZVS y MARYA, w pozdrowieniu Anielskim / czcac wielce / y zá wszytkich ná źiemi / w tym Bráctwie / ktorzy się też im konformuią / tákże (w vczćiwośći tych imion) Páná Bogá prosząc. Przytym ná káżdego s Bráćiey y Siostr Bráctwá tego / korony rożáne (z dźiwnego koloru y z iásnego / á nigdy niezwiedłego) ná nich w Niebie kládli. Wiele ktemu inszych / łask / dobrodźiejstw / że im vprászáli / przez przyczynę poważna y bárzo skuteczna N. Rodźićielki Bożey / ktora się przyczynia zá námi vstáwicznie. Co on przychodząc do śiebie / z wielka rádośćia y weselem / inszym goraco opowiedał / áby nie lenili się ták wielkich táiemnic zbáwienia nászego ludźie vważáć / á przytym pozdrowienie Anielskie / sposobem sporzadzonym od N. Pánny / w Rozáńcu iey powtarzáć: *Zdrowáś Pánno Márya &c.* A z fundámentu wielkiego mowił to. Boć te słowá / w dźięczne y wielce podobáiace się / Pánu nászemu / są. Rad ich słucha gdy ie powtarzamy ná vczćiwość iego. Co oświádczył rzecza sáma raz / (iáko piszą pisárze Autentyczni Zakonu nászego) że byłá miedzy nászemi świątobliwośćia zná-

Lib: 27. mino. oper. in præfat.

Zna sługá Boża/ imieniem Benewenutá Foroiulien: trzećiego Hábitu Zakonnicá/ ktora ná modlitwie swo- iey/ w Rożáńcu S. często pozdrowienie Anielskie po- wtarzáiąc/ á w Táiemnicy Zwiástowánia Nayświet- szey Pánny Syná Bożego/ wielce kocháiąc sie/ oprocz zwyczáynego Rożáńcá/ trzy tyśiące/ co rozumiesz? po- zdrowienia Anielskiego mowiłá/ znábożnym sercem/ y vstámi miłośći Bożey/ y Mátki iego Swiętey peł- nymi. Dodáiąc nád to czuynośći iesżcze/ postow/ mo- dlitew/ y inszych wnętrznych y powierzchownych áffe- ktow/ mortyfikácyi/ ná pámiątkę tę/ w wielkim vspo- koieniu y poćiechách duszných. Náwet/ kiedy iesżcze siedm lat dopiero miáłá dźiećiná/ ná káżdy dźień/ ty- śiąc pozdrowienia Anielskiego mowiłá/ ktory tyśiąc/ w sobotę znowu/ tyśiącem inszym drugim przydáiąc/ ponawiáłá. Pátrzże duszo moiá co naymilszy Pan Ie- zus czyni? iáko tego powdźięczny był? oprocz przeczy- stey Mátki swoiey/ ktorey sie to tákże podobáło bárzo/ y wdźięczna iey byłá miłe/ tá vczćiwość y nabożeństwo. Alić Syn raz mowię/ ten prześliczny miedzy nayśli- czniejszemi Synámi ludzkiemi (mowiąc według czło- wieczeństwá P.) w Kośćiele/ kiedy to nabożeństwo goraco odpráwuie iáko zwykłá Benewenutá/ da sie iey widźieć oczywisto/ rzetelnie/ náiáwi/ że chodźi po Ko- śćiele sobie miedzy ludźmi/ w postáći śliczney bárzo/ wzrostem máluśienki/ ná twarzy niewypowiedźiánie vrodźiwy/ w sukienkách Koloru snać Niebieskiego/ y y tu y owdźie pogladáiąc po ludźiách/ á co raz ná Be- newenutę/ klęczącą w kąćiku.

Choqueti. c. 20 in Visce Ma- ter. B. M. V.

Pátrzy/ vważa/ dźiwuie sie Benewenutá/ coby zá pácholę ták śliczne/ ták vrodźiwe/ ták sercu miłe y oczom/ z kądby przyszło? coby zá Rodźice miáło? zá- wołáłaby go: nie śmie. Posłáłaby po niego: wstydźi sie. Jednym słowem miłość y boiaźń/ woynę toczą/ w

ſercu Pánieńſkim. Miłość chce/ áby záwołáłá/ ábo poſłáłá. Boiaźń wſtręt czyni/ áby tego nieczyniłá/ bo niewie czyie to dźiećiątko/ y co zac ieſt. Pátrzy tedy/ y bieduie ſię. Máluśieńki/ śliczny/ chodźi. Odwáży ſię odwáżna miłość/ boiaźń zwyćięży. Y záwoła miłośnie/ ſobie ćicho/ ále głoſem dźiećiątku/ ktore widźiáło ſerce/ choć vſtá ćicho Benewenuty mowiły: Namilße dźiećię/ ktoſkolwiek ieſt/ zbliß ſię ſám do mnie. Nie lituy tego żebyś do mnie/ vbogiey Zakonnice przyſtąpiło. Pozwol/ niech zpytam oczym ſámá myślę/ y w czym ſię kocham. Zbliży ſię/ vczyni ták iáko oná prośi/ á im bárźiey tym więcey w ſercu icy/ zápały czyniąc (czyſtego áffektu/ ku dźiećiątku) miłość. Miáłá iuż powoli y odważna rzecze: Moie dźiećiątko śliczne/ z kąd żeś ty? maß mátkę? mam/ rzecze dźiećiątko. A ty (Benewenućie znowu dźiećiątko rzecze) maß? rzecze Benewenutá/ niemam vmárłá mi. Znowu/ táß rzecze/ ślicznemu pácholećiu/ vmieß pozdrowienie N. Pánny Bogárodźice? vmiem rzecze dźiećiątko. Rzecze oná/ mowżego: rzecze dźiećiątko mowżegoteżty ſámá. Pocznie mowić Benewenutá z áffektem: *Bądź Pozdrowiona, Pánno Márya, łáſkiś pełná Pan z toba, błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogoſłáwiony owoc żywotá twego* I E Z V S. W tym dźiećiątko wdźięcznie vśmiechnąwßy ſię/ pięknemi vſtámi ſwoiemi rzecze. Ego ſum benedictus ille fructus. Ego ſum. *Jam ieſt* Benewenuto *ten owoc błogoſłáwiony Mátki tey. Jam ieſt*, y zniknął/ one zoſtáwiwßy/ nie ták w żalu áni w podźiwieniu/ iáko w miłośći y w kochániu/ że błogoſłáwiony owoc Zywotá Pánieńſkiego pokazał ſię iey/ że go widźiáłá/ że z nim oczywiśćie mowiłá.

O ſzczęśliwa Zakonnico! ále ia nieſzczęśliwy/ boś ty po trzy tyśiące rázy pozdrowienie Anielſkię mowiłá/

łá/ w dzień S. Zwiástowánia N. Pánny / rozne náboženstwá czyniłá / po tyśiacu ná káżdy dzień przez Rok/ á w sobotę zás káżdą dwá tyśiacá nabożnie tegoż pozdrowienia Anielskiego odpráwowáłá oprocz nábożeństwá/zwykłego. Ták/że wszytká mowá twoiá/Anielskie pozdrowienie było:myśli/o Táiemnicy Zwiástowánia Páńskiego. A ia wiele do Roku zmowię pozdrowienia? wiele Rozáńcow? wstyd mie kiedy sobie wspomnię: Konfuzyą mam/ kiedy się ráchuię.

Tác to Táiemnicá iest/ bez pochyby/ (że prawdziwie rzekę) źrodło/ z ktorego Ocean wielki dobrodzieystw niepomierzonych Bożych wyniknął. Tác to Táiemnicá iest/ ktora/ Krolowa náβe (y wβytkiego Niebá y ziemie) wywyżβyłá nád wβytkie stworzeniá. Tác to Táiemnicá iest / ktora / Anioły y Duchy nieśmiertelne wβytkie vweseliłá / rádości im dodáiąc wiekβey/ że to obaczyli/ co im (ná ieden punkt czásu przy stworzeniu ich) w obietnicy pokazano tylo. Tác to Táiemnicá iest / ktora Syny y Corki Adámowe nieprzyiázne/ z Bogiem poiednawβy pobrácilá / że Bog człowiek/ człowiek Bog/ propter communicationem Idiomatum stał się. Tác to Táiemnicá iest náostátek/ ktora w Kośćiele tryumfuiącym/ y woiuiącym/ vstáwicżne Tryumfy czyni/ nád nieprzyiaćielem Bożym/ kiedy spełniło się co rzekł Bog / w Ráiu wężowi : Ipsa conteret caput tuum. *Oná zetrze głowę twoię.* O stáłá nie raz! y owβem vćiera vstáwicżnie/ gdy przez S. Rozániec/ á w nim przez te słowá/ vczćiwości wβelákiey godne / powtarzáiąc ie ták czesto y gesto : *Zdrowáś Pánno Márya, łáski pełná, Pan z tobą &c.* vbywa piekłu/ przybywa Niebu/ duβ. Iákoβ to rzekniesz? Bo niemáią potężnieyβey rzeczy ná się Czárći/ ktoraby im tepiłá piekło/ ktoraby im przeszkadzáłá do niego/ iáko S. Rozániec/ z tey przyczyny. Bo iáko Nayświetβał

Gen. 3. v. 15.

ßa/ Przeczysta/ Pánná/ y Mátká Boża/ straszna im iest/ záwße y wßedy/ ták/ y iey S. Rozániec ktory/ z pozdrowienia częstego złożony/ ku czći ku chwale iey iest.

Bzouius in Anna. Eccle. 1213 n. 12.

Słuchay co sie stáło/ zá czásu S. O. náßego Dominiká. Swawolnego iednego Heretyká y bluźniercę opánowawßy/ mordowáli czárći. Przydźie proßony Oćiec S. rozkázuie im mocą Bożą/ (miedzy wiela inßych posłußenstw) áby też ná chwałe wiekßą Bogu/ á ná zbudowánie ludźiom/ powiedźieli koniecznie/ kogo sie teß po Pánu Bogu naybárźiey boią? kto im naystráśnieyßy w Niebie? kim piekło pustoßeie? ⁊c. Wiją sie/ y sposobow nieprawdy mowienia ßukáią/ ábo iákoby zámilczeć á niepowiedźieć/ mogli. Przymußa Oćiec S. wzywa sámey Naświetßey Pánny/ ktora/ pokázawßy sie z Assystencyą wielką Aniołow/ káże/ y berłem ktore trzymáłá w ręku/ vderzy opętánego/ áby powiedźieli Czárći/ ktorey sie świetego naybárdźiey boią? kto im stráśnieyßy nád inße wßytkie? czym piekło pustoßeie ich? Aż iedna rázą/ gwałtownie wołáiąc/ przy wßytkich stoiących ludźiách/ rzekł. *O nieprzyiaćiołko náßá! ò náßá ßkodźićielko! ò zásromocżenie náße! czemużeś z Niebá zstąpiłá, ábyś nas tu trapiłá! Teraz przez ćiebie (ktora piekło pustoßyß, y zá grzeßnych iáko potężna Orędowniczká przyczyniaß sie, ò drogo Niebieska pewna y bespieczna) przymußeni bez odwłoki muśiemy wßytkę rzecz powiedźieć prawdy. Teraz, pokázáć przychodźi nam oraz y powiedźieć, sposob ktorym sie sámi záwstydzamy. Dla tegoż teß, biádá y przeklectwo ná wieki náß ćiemnośći Kśiążętom.*

Słuchaycieß wy tedy Chrześćiánie. Tá Chrystusowa Mátká, można iest bárzo w ochronieniu swoich sług, á żeby do piekłá, ná zgubę wieczną nie wpádli. Oná iest, ktora rozgánia, iáko słońce ćiemnośći, ták oná náße wßytkie

zdrá-

zdrády. Oná wykorzenia y wniwec obráca, wßytkie
náße chytrośći. Wyznawamy przymußeni, że żaden z ná-
mi potepiony nie iest. ktory ná iey świetey służbie, záwße,
trwa. Iedno iey westchnienie, od niey, y przez nie, Troy-
cy Przenaświetßey ofiárowáne, przewyżßa y przeważa
wßytkich świetych modlitwy, y bárźiey iey sie boiemy. áni-
żeli wßystkich śś. Obywátelow Niebieskich. Náwet prze-
ćiwko wiernym iey sługom, niemożemy nic przemodz. To
też niech wam bedźie wiádomo, że wiele Chrześćiánow,
w godźinę śmierći gdy tey używáią, przećiwko práwu, zbá-
wieni bywáią. A gdyby nie tá Máryiká, sprzećiwiáłá
sie y náße zámysły niepsowáłá nam, iużby dawno Koś-
ćioł wyniszczyliśmy. A co wiekßa muśiemy przymußeni
powiedźieć, że żaden, w tym świetym ćwiczeniu, przena-
świetßego Rożáńcá, wiecznych piekielnych, niepodeymu-
iemąk, ábowiem oná nábożnym sługom swoim, prawdźi-
wą vprasza skruchę, przez co dźieie sie, że y grzechow
swoich spowiedáią sie, y onych odpuszczenie od Páná Bo-
gá otrzymuią. &c.

Z tąd poznáć łátwo / śiłę y moc Naświetßey Pánn-
ny y Rożáńcá iey ktorą B. Alanus de Rupe náß/
ták serdecznie kochał/ że też onim nápisał Michaël
de Insulis. Fuit feruentissimus in amore Virginis
Mariæ, semperq; in ore salutationem Angelicam,
ambulando, loquendo, prædicando, habebat. Był
gorący w miłośći N. Bogárodzice Maryey, á záwße w v-
ściech, Pozdrowienie Anielskie chodząc, mowiąc, kążąc,
miał. A ná inßym mieyscu. Quandocunq; aliquid
pronuntiare, aut dictare voluit, priusquam incipe-
ret, genibus flexis, salutationis suffragio, diuinum
auxilium requisiuit. Kiedykolwiek co wymowić ábo
vcznyom powiedźieć chćiał, w przod niżeli poczał, pokle-
knąwßy ná koláná, przez pomoc pozdrowienia Anielskiego,
Boskiego rátunku żądał. Ioannes Nider náß coś podo-
bnego

In Quolibet. de Rosari.

Ad fin. Cōpendi.

dnego piße o Fránćißku Retzanie wielkim Teologu Zakonu tákze náßego w Wiedniu/ ktory co stapił/ kaby się obroćił/ Pozdrowienie Anielskie mowił/ á w sobotę kozdą połowicę lekcyi/ ná chwałę N. Pánnie w Akádemiey czytał/ z vkontentowániem słuchácżow swoich. Snać wiedźieli ći wielcy ludźie/ co B. Albertus Magnus ná záchęczenie do służby tey náßey Páni/ zostáwił: Summus honor, summa gloria, & summa vtilitas est, seruire Mariæ, & de eius esse familia. Etenim ei seruire, regnare est, sicut dicit Boetius de Domino. *Naywyższa vczćiwość, naywyższa chwała, y naywyższy pożytek iest, służyć Naświetßey Pánnie Máryey, y z iey bydź czeládźi. Abowiem służyć iey, krolowáć iest, iáko mowi Boetius o Pánie náßym.* Czegoß mu proße niedostáie/ kto służy/ N. Pánnie? Bogá ma łáskáwego: Swiętych Aniołow życzliwych: wybránych Páńskich vprzeymie kocháiących sie: Stworzenie wßytko posłußne mu: Czárći przystępu do niego nie máią: náničzym nie schodźi/ bo czego chce (byle nie z grzechem) iedno vprosi/drugie mu dal Páni náßá miłośćiwa.

Lib. 4. Formic. c. 7.

Lib:2. c.1. n. 8. de Lau. V.

DRVGI KWIAT

ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.

ABO

VWAGA DRVGA

Ná druga Táiemnicę, Náwiedzęnia S. Elzbiety Mátki Iana S. Krzćićielá, przez Naświętſza Pannę.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná liſteczki rozłożona dźieśieć.

A wſtáwſzy Pánná Marya *w onych dniách, poſzłá w gorna kráine z kwápieniem do miáſtá ludzkiego, y weſzłá w dom Záchárya ſzow, y pozdrowilá Elzbiete.* Luc: 1 v. 39.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białyi.

IVż ná ten czás Pánná (oraz y Mátká) gośćiá w Żywoćie miáłá/ ktory z Oycem ſwoim y z Duchem Swietym/ Niebieſkie iáſne okregi z Plánetámi dźiwnemi/ y z gwiazdámi Influencyey rożnych

cudo-

cudownie ſtworzył z niſczego / w czáſie. Iuż miáłá gośćiá w Zywoćie/ ktory gruntownie źiemię vformował/ y ślicznym rozmáitym kwiećiem pokrył/ wodámi przeźroczyſtemi oblał/ gorámi wyſokiemi podźielił/ iáko miedzą iáko/ rozdźieliwſzy kráiny y Prowincye/ pewnie po niey. Gośćiá mowię ktoremu/ duſzo moiá/ przypátrz ſię/ z wielką poniżonośćią/ lecz/ z pomnożeniem nabożeństwá vſtáwicznego/ vważáiąc iáko w Cymboryum drogim (w Zywoćie w tym Pánieńſkim) ták wielkiego Máieſtatu Páná! ták wielkiego Bogá/ ktory/ appendit tribus digitis molem terræ, & librauit in pondere montes, & colles in ſtatera. *Záwieſił trzemi pálcy wielkość źiemie, y zważył ná wadze gory, á págorki ná ſzálách. mowi Izaiaſz Prorok.* Lecz/ áñiżeli co záczniesz / przeſtrzegam ćię / pokłoń mu ſię wprzod y naypierwey niźiuśieńko (Boſkim przyzwoitym pokłonem. Adoratione latriæ) vczyń mu vczćiwość.

Isaiæ 40. v. 12.

Bo / ten to ieſt / tu w żywoćie / ktory przed wieki y bez wiekow był/ w ſobie/ z Oycem y z Duchem S. iedyny Bog/ day to że w Perſonie ſwoiey/ on ſam poiedynkiem z ſtąpił/ (ále bez rozwodu w iſtoćie Boſtwá/ od Oycá y od Duchá Swietego/ dwu drugich Perſon nieſtworzonych) ſtał ſię człowiekiem. Iednem ſłowem/ iedná iſtotá iedná náturá/ iedná moc będąc. Co Swięty Auguſtyn Doktor wielki wyráźił / dowćipnie y bárzo mądrze: Filius ſuſcepit carnem, & non deſeruit Patrem, nec ſe diuiſit à Patre: ſuſcepit in quam Filius carnem proprietate, ſed tamen Pater & Spiritus Sanctus, non defuerunt Maieſtate. *Syn Boży przyiął Ciáło, ále nie opuśćił Oycá, áni ſię nie rozdźielił od Oycá. Przyiął práwi Syn Boży Ciáło właſnośćią, ále Oćiec y Duch S. iednák przećie nie zbywáli Máieſtatem ábo powagą.* A co ſię owo mowi: Wyſzedł od Oycá: Z ſtąpił z łoná Oycowſkiego: z Pálácow

In Expoſit. Euange. Ioan. tract 9.

Nie-

Niebieskich ꝛc. ták rozumiey Duszo mojá/ iáko tenże Doktor Swiety Augustyn vczy: Hoc est, reliquit Patrem, non quia deseruit & recessit à Patre, sed quia non ea in forma apparuit hominibus, in qua æqualis est Patri. *To iest, opuścił Oycá, nie żeby odbiegł y odßedł od Oycá, ále, że nie w tákowey figurze ábo kßtałcie pokazał się ludźiom, w iákowey rowny Oycu iest.* B. Laurentius Justinianus iesżcze rzetelniey mowi. Descendit Verbum de Paterna sede diuinitatis suæ (nunquam tamen recedens:) in Vterum Virginis. Hominibus vt appareret visibilis, & spem daret, laborantibus: peccantibus, indulgentiam: diligentibus panem, atq; expectantibus, mercedem. *Stąpiło Słowo z Oycowskiego máiestatu Bostwá swoiego (nigdy iednák nieodchodząc:) w Zywot Panieński. Ale ázeby ludźiom pokazał się widomym, á nádźieie dał prácowitym: grzeßnym odpuszczenie: miłuiącym chleb: y oczekiwáiącym, zápłátę.* B. Albertus Magnus (ktorego Sixtus IV. Vrban VIII. Alexánder VII. vczćili tytułem dla wielkiey swiatobliwośći/ Błogosłáwionego) mowi/ vważáiąc ná on czás/ kiedy iesżcze w Zywoćie był P. IEZVS Nayświetßey Pánny: Sedens enim infantulus in Virginis Vtero, & Patre plenissime fruebatur, & mundis affectibus Matris (ac sanctis operibus) delectabiliter, pascebatur. *Siedząc ábowiem niemowiątko P. IEZVS w Pánieńskim zywoćie (przez 9. Mieśiecy) y Oycá zupełnie vżywał, y czystemi áffektámi Máćierzyńskiemi, (iáko y świetemi iey vczynkámi) rozkośnie pásł się.* To iest / delicye miał/ bo od Oycá nie odßedł/ á w Mátce kocháney był/ z ktorey (iáko y z Oycá Przedwiecznego) osobliwych krotofil Boskich/ záżywał. Widząc/ y iedno z Oycem będąc/ y z Máćierzyńskich miłośći áktow/ ćießąc się. Obacz proßę y S. Anielskiego Doktorá 3. p. q. 31. a. 4. ad 2. iáko

Ser. 3. de Temp. qui est. 1. Tom. 10.

Ser. de Annunt.

1635. die 6. Mart. 1664. die 3. Mai.

Ser. 15 de Annunt.

Augustyn S. łáiał y konfundował Mánicheyczyki Heretyki/ ktorzy rozumieli/ że Syn Boży / od Bogá Oycá (w Cieliwszy sie w Zywot Pánieński) odszedł y nie mogł bydź/ mowili głupie/ ná dwuch mieysćach ꝛc.

A ieśli ieszcze do tych czas nie poymuiesz/ słuchayże/ co S. Bernardus mowi. Quod autem in B. Maria, S. Trinitas fuerit (fuerit dico, per præsentiam Maiestatis) vbi solus Filius erat, per susceptionem Humanitatis. *Ze w Nayświetszey Pannie S. Troycá byłá (byłá mowie, przez przytomność Máiestatu) kedy sam Syn był, przez przyiećie człowieczeństwá.*

Ser: 52. de Tuer. n. 2. tom: 2.

Abowiem istotá nátury Bożey/ żadnym sposobem nierozdźielna bedac w Personách/ iedynego Bogá iest / choćiasz troistego w Personách/ nam pokazuie. Nie ták iáko przeklety Sabellius mowił / przestrzegam ćie (oczym S. Tomasz wspomina) że iáko iedná istotá nátury Bożey/ ták tesz iedná Persona iest Boża Bog. Lecz miał mowić/ iáko Chrystus sam prawdźiwie vczył / iáko Apostołowie cudámi potwierdzáiac przepowiedáli/ iáko krwia Meczennicy swoia własna zápieczetowáli/ iáko przy ostátnim wypuszczeniu Duchá swego z ćiáłá/ wszyscy Wyznawcy y Doktorowie śś. z wielkim áffektem wyznawáli/ iáko Kośćioł Kátolicki prawowierny/ do tych czas mocno/ státecznie/ wierzy/ mowi Augustyn S. Vna est essentia, Patris & Filij & Spiritus Sancti, in qua non est aliud Pater, aliud Filius, aliud Spiritus Sanctus: *Iedna iest istność Oycá y Syná y Duchá Swietego, w ktorey, nie iest co inszego Oćiec, co inszego Syn, co inszego Duch S,* Aczkolwiek w Personie/ iest inszy Oćiec/ inszy Syn/ inszy Duch S. To iest/ mowia Doktorowie śś. ieden prawdźiwie Bog iest/ dźiwnym (á rozum wszelki stworzony przechodzacym) sposobem. ieden záwsze / był/ iest / y bedźie ná wieki. A dla tey iedney iedności w istoćie ábo

1. p. q. 27. a. 1.

Lib. ḱ. de Fide c. 1. ad Petrum

w nâturze/ nie može bydź inßy od śiebie/ âbo dwoiâki âbo troiâki/ chybâ w Personâch. Ktore trzy Persony/ (dla iedney istoty âbo nâtury) sa ieden Bog/ tâk/ iâko S. Bâzylius podobieństwo czyni w mâteryâlnym łáńcuchu/ ktory/ niech trzy ogniwâ ma náprzykład/ kâżde ogniwko/ iest inße od drugiego/ â wßytkie trzy/ sa ieden łáńcußek. Bo we trzech ogniwkach / iedná zâwße nâtura złota iest/ y w iedności sa tâk zwiazáne/ że pociagnawßy iednego/ y drugie ida. Tâk tu/ swoim sposobem mowiac/ iedná Persona Wtora/ w ćieliłá sie w Zywot Pânieński/ â drugie dwie/ (dla Bostwá iednego) przez Máiestat y powage swoie/ w niey były/ gdy przyniey były. Episto.43.

Rádźiłbym ći iednák z tey okázyey dußo moiá/ poniewaß to trudne/ subtelne/ y iákom rzekł/ nie poiete (doskonale)od náße° y Anielskie° rozumu rzeczy/ ábyś vważnie/ śćiśle/ bez watpienia wßelakiego koniecznie/ vmácznialá sie w wierze y w táiemnicy/ nie tylo Troyce Przenaświetßey/ ále y w Cielenia sie (przedźiwnym sposobem Syná Bożego) w przenaświetßy y bárzo godny Zywot Pánieński: Abyś mawiálá często (mowie nabożnie y zmocna pewnośćia) symbolum, ábo skład on złoty y bárzo drogi S. Athánázego / ktory on złożył/ ná potłumienie Aryánow: Quicunq; vult saluus esse &c. *Ktokolwiek chce zbáwion bydź &c.* Bo naprzod/ onim ták mowi S. Tomaß: Quia integram fidei veritatem, eius doctrina continet, & authoritate Sũmi Pontificis est recepta, vt quasi regula fidei habeatur. *Abowiem zupełną Wiáry S. prawdę, iego náuká zámyka, y powagą Oycá S. Papieżá iest przyieta, áby iáko vstáwá Wiáry S. miána byłá.* Powtore/ wiele sług Bożych doskonáłych było/ ktorzy ten skład ábo symbolum S. Atánázego nabożnie mawiáli często / rozum swoy poddáiac pod rosadek Kośćiołá Swietego 2.2. q. 1. a. 10. ad 3.

Tudźieß/ nie śię wybijáiąc do Artykułow nayprzednieyßych wiáry S. náßey Kátolickiey. Tákowa oná byłá iedná S. Márya Mágdálena de Pazzis Kármelitánká/ ktora/ iuż práwie vmieráiąc y z tym śię świátem żegnáiąc/ prośiłá gorąco Śiostr/ áby ten skład S. Atánázego był iey czytány głosem/ nie ná inßą intencyą (to pewna) tylo ná pomienioną: áby rozum swoy poddáłá pod rozsądek Kośćiołá S. Tudźieß żeby śię vmocniłá y wybiłá przez rozum/ w Wierze S. Czyń że tez ty ták/ bo wten czás náuczy ćię Duch S. sam/ że ile tyle pojmieß/ ile tyle zrozumieß/ y o Troycy Przenaświętßey/ y o wCieleniu Syná Bożego/ iákowe iest? y iáko śię stáło? W ostátku/ ták wierz w prostoćie sercá twego/ iáko S. Rzymski Kátolicki/ powßechny Kośćioł/ iedyna S. Mátká náßá/ to iest zgromadzenie wiernych. A żebyś miáłá przykład / przypominamći że ták niekiedy vmacniáłá śię/ cudowna Teresá S. nawet y przy śmierći swoiey/ boleśćiámi śmiertelnemi obćiążona/ Akty te czyniąc y powtarzáiąc: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ. *Pánie, Corká iestem Kośćiołá S. Rzymskiego.* Tym protestuiąc śię iáwnie przećiwko wßytkim potępionym náukam Heretyckim/ á pod rossądek Kośćiołá S. rozum poddáiąc/ y wßytkie zmysły swoie. Aiákoby zá wielkie sczęśćie/ że nie odßczepieńcem/ ábo Heretykiem iákim/ ále Corka ná łonie Kośćiołá S. y żyłá/ y vmieráłá: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ.

In Vita c. 141.

In Bulla Canoniza.

A teraz/ po tey niźiuśieńkiey ádorácyey/ (iáko w Cyboryum w drogim/ Pánieńskiego Żywotá/ lubo ináczey rzeczeß/ w wnętrznośćiach będącemu Bogu) przypátruiąc śię/ vwaß sobie pilno naprzod/ iákie słodkośći Niebieskie/ ze źrodłá obfitego wßytkich słodkośći/ z Bostwá P. impetem wielkim zlewáły śię ná rozum iey Pánieński. Vwaß iákie łáski/ dáry dobrodźieystwá/ ktoremi gość ták przezacny/ w gospodźie miłey

swoiey

swoiey opátrowáł Pánnę. Vważ/ iákie skutki/ Akty/ zapáły z obopolney miłośći/ Bogá (w Ćielonego) y Pánny/ ktora w Ćielonego w sobie miáłá. Vważ/ iáko ogniem przeięta miłośći Bożey/ w Duchu nád zwyczay inszych rázow/ rozweselona muśiáłá bydź gwałtownie. Abowiem muśiáłá bydź mowię nád przyrodzenie operácya Boska: Muśiáło dáć śię czuć/ Bostwo: Muśiał Bog-człowiek nowym sposobem/ przyszedszy w ten czás z Niebá/ nowe sposoby miłośierdźiá swego/ zlekká? czyli nagle? pokázowáć.

Vważ potym proszę ćię/ że nie tylko iáko Sálámándrá w ogniu byłá: nie tylko w tych słodkich słodkośćiách: nie tylko w tych łáskách y dobrodźieystwách: nie tylko skutki/ Akty/ zápáły zobopolney miłośći czułá/ ále iáko ogien actiuitate suâ nieproznuie/ ták y oná/ (choć vdárowána bogáto y obficie od Bogá) dáremno iednák nie stoi/ dáremno nie klęczy/ inszych robot dáremnych nie robi/ ále iáko S. Wincenty nász Fererius, twierdźi: Qui est in gratia, delectabiliter operatur, ea, quæ Dei sunt. *Kto iest w łásce Bożey, roskosznie robi te rzeczy, ktore Boże są.* Ták Pánná/ Bogá-człowieká we wnętrznośći swoie godnie przyiąwszy/ łáskę iego dźiwną otrzymawszy/ vdáie śię záraz iáko z kleynotem w źiętym bogáto z wielkiey szczodrobliwośći skárbu / kiedy zápały co raz większe nástępowáły: kiedy wdźięczność wzruszeniem nagłym dusze/ áby wszytko stworzenie (á naypierwey ći/ ktorzy ná ten czás nayspráwiedliwsi/ nayprzebrańsi/ naygodnieysi w oczách Bożych byli) ábymowie wiedźieli/ co Bog vczynił/ co Bog vdźiáłał/ co Bog dał/ tey pokorney/ vbożiuchney Pánience/ dopieruśieńko w ten czás.

Myśli tedy sobie/ iábym rozumiał ták: Zostáć domá? czyli bieżeć do nich? Zostáć/ rádźiłá pokorá/ skromność/ wstyd Pánieński/ áby po vlicách y mieyscách publi-

Ser. 4. Dominic. 4. Trinit.

publicznych nieprezentowáłá sie. Miłość záś bliźniego rádziłá/ áby predko nie mieszkáiac/ bez respektow y dyskursow biegłá. Zwyćieżyłá miłość bliźniego/ przetoś bieży, trzymáć sie nie może iáko łodź/ ábo okret kiedy náwáłność zápádnie: Ták oná/ z nátchnieniem Boskim/ chcac im generálney poćiechy vmyślnie vdźielić. Bieży, chcac wdźiecznym ich bez vprzykrzenia gwałtem/ á osobliwie Janá/ (grzechem pierworodnym zwiazánego) błogosłáwieństwem tym ktore w sobie miáłá/ vdárowáć. Bieży, chcac im dobrodźiejstw Bożych rozlicznych/ dáć y (przez opowiedzenie y náuke o wCieleniu iuż Syná Bożego Messyasza obiecánego) vkontentowáć. Bieży náostátek/ áby poświećiłá one gory święte/ dochodzac iuż rozumem/ że ten to iest Syn Przedwieczny Boży/ (á teraz w niey poczety wczáśie) ktory gorámi sie dźiwnie delektował/ iáko Oblubienicá delineácya iego czyniłá: Ecce iste venit saliens in montibus. *Oto ten idźie skacząc po gorách.* Dla tegoś teś pod gorámi w Názáret Miásteczku/ poczał sie: ná gorách modlitwe y kazánia zbáwienne/ dźiáłał: ná gorze Kálwáryey/ rospiety ná Krzyżu/ płát (krew y żywot swoy kochány) spráwiedliwośći Bożey dostátnie y obfićie (bo áż z sercá sámego ostátnia kropłe po śmierći/ iáko S. Brygidá miáłá w obiáwieniu) położył. Że tu nie wspomnie gor inszych w stárym testámenćie/ ná ktorych śiłá táiemnic czynił y pokázował.

Cantic. 2 v. 8.

Abijt in Montana. *Posłá na gory.* O gory szczęśliwe! o gory błogosłáwione! oprocz tego (iáko w rzeczy sámey było) że Záchâryasz/ Elzbietá/ Jan/ świeta fámilia/ mieszkáłá tám: ále tym szcześliwsze/ tym nie wypowiedźiánie błogosłáwieńsze/ że ná wasz y ná wásze wysokie wierzchy/ Przenaświetszemi/ bieży Mátká Boża nogámi: Że sie śili y fatyguie/ ktora w Pánieńskiey Komplexycy młodźiuśieńka we 14. lat bedac/ wszy-

wßytkie náder przechodziłá Pánienki/ pieszone/ subtel-
ne: ktora/ przy Kościele tylko schowána sámym/ ulic
żadnych náwet w Mieście niewie/ y názwáć nie vmie:
ktora/ ludźi nieznana/ tylko z sámymi Aniołámi konwer-
sácya ma/ á teraz *bieży* z skwápliwośćia/ gośćincem
niewiádomym/ w kray nieznáiomy. A bieży nie pro-
zno/ nie czo/ ále z Bogiem/ ktorego Prorocy y Pátry-
árchowie/ zwáli przed tym Stworzyćielem/ teraz iuß
wßytek świát ludźi spráwiedliwych/ zowie go Emá-
nuelem/ nobiscum Deus, *známi Bog*, ábo Odkupićie-
lem: ktorego/ kilká tyśiecy lat (pięć tyśiecy iákoś)
czekáli y wyglądáli/ á pożądánego w niey/ otrzymáli.
Gory szczesliwe! życzyłbym sobie bydź ná was pod ten
tám czás/ ábym był widźiał/ pielgrzymuiącą Mátkę/
z Bogiem/ Krolowa z Krolem/ poćiechę narodu náße-
go/ z fántem ná odkup. Gory szczesliwe! życzyłbym był so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ kie-
dy tá Sárneczká/ z naymilßem Jeloneczkiem swoim (o
ktorym mistycznie/ serdeczna Oblubienicá w pieśniách
Sálomonowych ná gorách Bether dawno przedtym o-
biecowáłá) spießno ßłá. Gory szczesliwe! życzyłbym so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ kiedy tá Corká
Ksiażecia (przyozdobiona zewßad iásnym sámym słoń-
cem/ á miesiąc odmienny deptáłá cále pod nogámi/
w obiáwieniu Janá Swiętego pokazána) po krzemie-
nistych ßłá śćießkách. Gory szczesliwe! życzyłbym so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał iey
skwápliwość/ z iáką/ pilno bárzo spießyłá się delikáckie
stworzenie/ y ktore w rozkoßách Bożych od wźięćia ro-
zumu/ y przez wßytek żywot choyno/ bogáto/ wycho-
wána byłá. Náostátek życzyłbym był sobie/ ábym
był widźiał co zá hábit podrożny? co zá prowiánt po-
trzebny? co zá kompánią z Duchow Niebieskich? oprocz
Jozephá Swiętego miáłá.

Cantic. 2. v. 9. & 17.

Gory

Gory ſzczeſliwe! gory błogoſłáwione! iáko tám piekne Niebo ná ten czás nád wámi było: iáko ſie Obywátele Niebieſcy y Dworzánie/ ktorzy Aſſyſtencyą przed Bożym Máieſtatem czynią/ dziwowáli: iáko Bog ſam we trzech Perſonách/ iedyny w náturze/ wdzięcznie pátrzył: Duſzá Przenáświetſza Páná Chryſtuſowa ſtworzona y Ciáło/ w żywocie w tym/ iáko w Lektyce/ w pieknieyſzey y w bogátſzey (nieporownánym nigdy ſpoſobem) niż w Sálomonowey/ cieſzyło ſie y delicye/ pierwſze miáło: gdy ná was z kwápliwośćią bieżáłá tá Corká Oycá wiecznego/ Mátká Syná iego/ Oblubienicá wybornie wybrána y kochána Duchá S. Jednym słowem/ iedyne kochánie/ iedynego Bogá. Gory święte! gory ſzczeſliwe! gory błogoſłáwione! wielkiego powinſzowánia godne/ wielkiey vczćiwośći y pochwáły/ po ktorych chodziłá Mátká Boża! ná ktorych działo ſie to/ czego świát od ſtworzenia ſwego/ ieſzcze nie ſłyſzał.

Cantic. 3 v. 9.

Lecz/ żal mi ćie y boleie nie pomáłu/ Dobrodzieyko Nayświetſza/ że pieſzo fátygwieſz członki twoie święte/ Pánieńſkie. Zal mi/ że te praca ſámá ponoſiſz bez poiázdu wſzelákiego/ niemáiac lektyki/ ábo wozu Rzymſkiego tryumfálnego w proporcyą przyſtoynego/ iam vtero tumeſcente, iáko mowi do vwagi moiey nákłániáiac ſie Origenes. Czemuſz przynamniey Niebo nieobmyśli/ iáko Eliaſzowi ogniſtego wozu: czemu ziemiá nie da/ co ma naypieknieyſzego: ná poiazd wczeſny/ áby wygode wſzelka miáłáś/ ktoraś godná wſzelkiey obſerwáncyey/ nie tylo dla cnot wybornych/ y łáſki Bożey ktoreyeś pełná/ ále teſz tym wiecey/ że Bogá piáſtuieſz/ Bogá obraczas/ Bogá noſiſz/ w Żywoćie twoim Swietym. Godnáś Pánno/ zewſzytkich miar (słowy wypowiedźieć nie moge) żeby Seráphinowie/ ábo Cherubinowie/ ábo raczey wſzyſcy nieśmiertelni

telni Duchowie (ile ich iest ná Niebie) z powagą przy-
stoyną/ nieśli ćię. Godnáś Pánno/ áby cztery Elemen-
tá zgodźiwszy się w iedne swore/ cudownie ná swoich
kártkach piástuiąc ćię/ tám záprowádźiły/ kędy spie-
szno idźiesz. Godnáś/ áby wszyscy oboygá płći sprá-
wiedliwi ludźie/ w otchłániách będący/ á szczegulnie
Pátryárchowie y Prorocy (Hetmániąc im Adam y
Ewá) ná rękách ćię swoich świętych piástowáli. Go-
dnáś áby Iozeph S. áby wszytkie stworzenia/ ná wy-
bor (vmiejętnośćiámi swemi) obmyślili ć poiázd/ dla
większey wygody/ ták śliczney kreáturze/ ták godney
Mátce Bożey/ ták potrzebney grzesznym opiekunce.
Tyś ći to/ o Pánno nád wszytkie Swięte nayszczęśli-
wsza/ nád wszytkie stworzenia/ Bogu naymilsza/ Pá-
nia/ Krolowa/ Monárchinia/ tym sámym żeś Mátką
Bożą zostáłá/ żeś Bogá człowieká do gospody żywotá
twoiego przyięłá/ tym sámym mowię nayzacznieysza/
wszelákiey vczćiwośći naygodnieysza/ iesteś. Tym sá-
mym/ przyzwoitać/ ábyć wszelkie kolaná stworzone/
klániáły się/ áby ćię zá swoię Orędowniczkę y Opie-
kunkę/ obieráli: áby oczy y sercá swoie/ z pokorą ku tobie
obrácáli. Poniewaſz Richar. à S. Laurentio, wiel-
ki chwalcá twoy/ mowi: Salus nostra in manu Ma-
riæ est, vt ei dicere multo verius valeamus nos Chri-
stiani, quam dixerint Ægiptij Ioseph: Salus nostra
in manu tua est, respiciat nos tantum Domina no-
stra, & læti seruiemus filio eius. Ipsa enim verè
potest figurari per Ioseph, qui interpretatur au-
gmentum, vel accrescens, quia ei accreuit gratia fe-
cunditatis, super gratiam virginitatis. Ideo dicitur
de ea: gratia super gratiam &c. Ipsa est enim cau-
sa salutis generis humani, & quædam ratio, & com-
plementum post filium suum, omnium, quæ facta
sunt, & quæ futura sunt. *Zbáwienie násze w rękách*

Lib: 1. partic: 1. n. 29. de laud. V.

Eccl: 26.

N. Pánny Máryey ieſt, ták, że oniey prawdziwiey my mowić Gen: 47. *możemy Chrzesćiánie, ániżeli mowili Egypcyánie Iozephowi: Zbáwienie náſze w rękách twoich, niech tylo ná nas poyźrzy Páni náſzá, á weſeli będziemy ſłużyć Synowi iey. Oná ábowiem záprawdę może ſię tłumáczyć przez Iozephá, ktory ſię wykłáda, pomnożenie ábo przyrośnienie, gdyż przyroſłá iey łáſká płodnośći, nád łáſkę czyſtośći. Dla tegoż mowi ſię o niey: Łáſká, nád łáſkę &c. Oná ábowiem ieſt przyczyną zbáwienia narodu ludzkiego, y nie iáko świązgląd, y dopełnie po Synu ſwoim, wſzytkiego co ſię ſtáło, y co ma ſię iáć.*

Otwoſz ták. Ja tedy miedzy wſzytkiemi (poczekay tylo máło/ proſzę o Dobrodźieyko wielka moiá) ſerce moie liche nákſztałt w lektykę obroca/ ktora/ rozum moy/ wola moiá/ pámięć moiá/ ćiągnąć będą z tobą/ y z Synem twoim naymilſzym/ ktorego w żywoćie piáſtuieſz. Poczekay máło proſzę/ áż y wſzytkie wnetrzne y powierzchowne zmyſły/ ſpráwy/ vczynki/ zwabię do kompániey/ iáko czeladkę ná vſługę tobie. Poczekay/ áż prowiánt ſłuſzny obmyślę/ zeſłodkich łzy/ nie zá grzechy teraz płácząc/ ále z miłośći ie tocząc ná vwagách/ peregrynácyey twoiey/ kiedyś z ſkwápliwośćią bieżáłá náwiedźić/ Elzbietę/ ZáchárYaſzá/ Janá/ fámilią wſzytkę/ godná ſámá raczey/ áby ćię były wſzytkie Mátrony názacznieyſze (ktore świát miał ná ten czás/ nie tylo oni) wizytowáły. Godná/ żeby święći z Niebá y z źiemie ſpráwiedliwi ludźie/ do ćiebie byli przyśli. Ale vczyniłáś widzę prawdźiwie rzeczą ſámą co Swięty Vbi ſup: náſz Wincenty powiedźiał potym. Qui eſt in gratia, delectabiliter operatur ea quæ Dei ſunt. *Kto ieſt w łáſcze Bożey, roſkośnie robi te rzeczy, ktore Boże ſą.* W tobie łáſká byłá/ bo Anioł vbeſpieczył ćię nie kłamliwy: Rowſzem author gratiæ *ſprawcá y dawcá łáſki*, Bog. Cożeś tedy miáłá inſzego robić? czymeś ſię miáłá inſzym zábáwiáć? tylo tym/ co z więkſzym pomnożeniem

chwały

chwały y vczćiwośći Bożey było. Tylo tym/ co bliżniemu śię ná większy pożytek/ (iáko niżey obaczę) przydáło.

Zaczym poczekayże tedy moiá Pánno miłośierna/ moiá Mátko dobrotliwa/ á ia wnet idę we wnątrz/ y będęć gotował to coć obiecuię (byle ná twoie wygodę/ zeßło śię serce moie.) Byle rozum/ wola/ pámięć/ wnętrzne y powierzchowne smyśły/ spráwy/ vczynki/ (zwabiáiąc ie do kupy/ bo mi śię pobłąkáły/ po rzeczách stworzonych) ná twoię większą chwałę mogły śię zgodźić/ y przydáć iáko táko.

Tu vczyń sobie (dußo moiá) iákową chceß medytácyą rozumem / według onego co B. Albertus Magnus nąß powiedźiał. Plus enim potest anima cogitatu, quam lingua effatu. *Ze więcey może duśá myślą, ániżeli ięzyk mową.* To iest / w bogoboynych rzeczách y ktore do duße sámey przynależą/ ábo do tych rzeczy / ktore nie máteryálne są: Bo iest subtelny/ rozum/ rzeczy niemáteryálne poymuiący/ w iednym mgnieniu y ná źiemi y ná Niebie/ y ná morzu y w piekle/ zgołá może pobiegáć. Wymowić záś tych rzeczy/ przytrudnieyßa mu iest y niełátwa / iáko Duchowni náuczyćiele/ ßeroko o tym pißą/ chwaląc wnętrzną modlitwę *przez rozum,* bez ktorey/ zda śię iákoś niepodobna rzecz/ áby człowiek śiebie/ y Páná Bogá miał poznáć/ zwłasczá błąkáiąc śię rozumem po tych máteryálnych plotkách/ ktore rozum dármo báwią/ á iáko wiátrem mácherzyne/nádźiewáią/ktora/ gdy śię rospuknie/ wiátr wynidźie. Ták nieináczey te rzeczy/ ktore śię nie śćiągáią do P. Bogá/ zdádzą śię rozum nápełniáć do czásu ozdobnie/ á gdy śmierć przyidźie/ wiátr fumow máteryálnych zniszczenie/ niesczęśliwą duße zostáwiwßy. Bernardus Ochinus przykłádem/ ácz żáłosnym/ niech będźie/ o ktorym pißą zápewne / że tylo rozum báwił

Super Luc: c. 1. §. ante & exul spi:

Bzoui: in Annal: 1542. n. 41. tom: 20.

przy Dworách/ przy przemiiáiących rzeczách/ ákomoduiąc sie márnośćiom y przyiáźniom świátowym/ modlitwy tey wnetrzney nie záżywáiąc nigdy. Náwet Brewiarz/ Chur/ y inße vstne modlitwy/ bynaymniey mu nie smákowáły. Coż sie stáło? vpadek iego. Heretykiem został: ná wßelkie złe/ y śiebie y rozum swoy puśćił: Zakonu odßedł ⁊c. Ale wroćmy my sie do swego/ námieniwßy to/ ná záchecenie modlitwy wnetrzney/ tudźieß imáginácyey/ do rzeczy nie máteryálnych/ przez rozum.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

AGdy iuż ták te rzeczy odpráwiß/ dußo moiá iákom wyżey rzekł/ ośmiel sie w Bozy czás śmiáłośćią pouſáłą do dobrey Mátki twoiey y Pániey/ ábyć tákże pouſále znowu sekretu sie inßego zwierzyłá. Co też ná ten czás mowie/ śpießno idąc y z kwápliwośćią *ná gory* do S. Elżbiety/ myśliłá osobliwe? (bo nieprożnuiąca byłá żadnym sposobem w vmyśle y powierzchownie w zmysłach y spráwach/ ktorą Duch S. spráwował) w rozumie swoim mowię? Co vstámi przenaświetßemi/ mowiłá? co członkámi powierzchownymi/ (iákie są oczy/ ręce/ wßytko Ciáło) czyniłá? A mowie ták sam w sobie do niey pouſále.

Wiem Pánno/ bo ćię wßytko pismo Boże y Doktorow wßytkich/ łáskáwą zowie/ żeś dobrotliwa. Wiem żeś miłośierna. Wiem że łátwy przystęp do ćiebie/ bo nietylo Swięći/ ále y naygrześnieysi ludźie/ náwet kiedyby sam chćiał Czárt/ pychę złożywßy/ miałby przystęp do ćiebie. Ze ták iest

Tre-

Trefna czytałem (lec nie bez sekretu) Historya / o B. Gertrudzie / ktora / raz na bogomyślności bedac / obaczyła rzetelnie oczami rozumu swego / a ono rozmaita gadzina / bestyiki rozne (w przymiotach y w naturze) dziwna poufałościa garnely sie y tuliły do ciebie pod płaszcz / vchraniaiac sie niebespieczeństw / ktore na nie miały przyść. Patrzy Panna S. Gertruda. Vważa / co gadzina y bestye v ciebie maia czynic pod płaszczem: Czemu sie nie boia / ktore przed człowiekiem vciekaia: Aż w tym vsłyszy / gdy ie ty przyimuiesz / gdy głaszczesz / y bronisz / że to grzesznych figura iest ludzi / ktorzy / iako gadzina y bestye żyia / iedna raza do miłosierdzia twego pod obrone (bo sprawiedliwość Boża surowa y ściśła / dla ktorey nieśmieia częstokroć / do Syna twego) tula sie / a ty ich nie odpychasz / nie gardzisz. Czemu: bos miłosierdzia Matka: bos grzesznych miłościwa Opiekunka: a iako cie zowie / y barzo dobrze / y barzo słusznie Cassiodorus, mowie.

Libro 4. Reuel: c. 49.

Tu Patrona humani generis:
Tyś Patronka narodu ludzkiego.
Tu afflictis reis, medicina es singularis.
Tyś lekarstwo, człeka strapionego.
Quis tuo non egeat munere?
Ktoż od ciebie, nieśiega ratunku?
Cum sit peccare commune.
A grzeszyć nam, zwyczayna z trafunku.

Apud Rober: Holkoth lect: 36. in lib: Sapi.

Przetoż poważam sie dla miłosierdzia tego twoiego / dla łaskawości tey twoiey / dla przystepu do ciebie tak łatwego / choćiem proch grzeszny (vniżonym sercem / pokornym iezykiem / zawstydzonymi oczami) prosić / zwierz mi sie dziś Panno cudowna / Matko Boża miła / coś / idac na gory do Elżbiety S. myśliła: Coś / ludzkich schraniaiac sie oczu / po polach y pagorkach onych (za wszelaka pochwała Boża) czyniła:

Wiem/ że nie proznuiący rozum twoy był/ ktory záwsze czynił/ chwale Bogu. Mam zápewne/ że Akty y áffekty ogniste/ iák w inszych rzeczách y táiemnicách/ ták y tu nie oziebły. Twierdze to/ że ná ten czás/ ieżeli kiedy indziey/ Duch S. iáko przez instrument wielki/ wielkie dziełá y spráwy czynił/ pewna rzecz że y w tey peregrynácyey. A przeto/ Musiáłás tedy rozumem twoim/ nie tylo zmysłámi wnetrznemi/ ále y członkámi powierzchownemi (iákowe są oczy/ iezyk/ rece/ wszytko ciáło) znáczne wesołości/ rádości/ chwały Bożey/ miłości bliźniego/ znáki pokázowáć. Musiáłás żywo nád przyrodzenie/ gestá czynić/ ktorąs/ oprocz tego/ iáko Ioannes Gerson mowi: Cuius mens contemplata est multa nimis. *Ktorey vmysł, vważał siłá rzeczy barzo)* ále żeś też ogárnełá Słowo przedwieczne/ Mądrość niestworzona/ Bogá w Żywocie. Żeś kochánie niosłá/ ktory świát wszytek nosi y vwesela: Żeś z cáłą Troycą Przenaświetszych osob Bożych/ spowinnowáciłá sie byłá/ iuż nie ziemską/ ále Niebieską raczey Kreáturą. Tym wiecey/ że wszytkie okoliczności/ godności Máćierzyństwá Bożego/ nádzwyczay/ (niezwyczáyny do tych czas ná świećie) wzbudzáłyć wesele niezwyczáyne w sercu. Dawáłyć okázyą/ do pląsow y śpiewánia.

Tract: 9. parti: 3. in Magni.

Jákoż to rzeczesz? duszo moiá. To N. Pánná tańce iákieś ná podobieństwo czyniłá y śpiewáłá głośno? snać wstyd Páníeński niedopuszczał. Zá głupstwo y záporywcą pierzchliwość poczytáli by to ludzie? Odpowiedam: Choćby y ták. A że Dawid przed Arką Páńską nie táńcował? aż go Michol żoná iego wzgárdziłá: A że nie śpiewał/ z wielkiego nabożeństwá y vczćiwości (przy Ołtarzách y ofiárách Bożych) Psálmodye komponuiąc táiemnic wielkich pełne w Swiątnicy Páńskiey? A że Moyzesz/ Deborá/ Anná Sámuelowá

2. Reg: c. 6.

łowa Mátká/ y wiele inszych w stárym testámenćie/ wesoło nie spiewáli/ y wnetrzney powierzchu/ rádośći niepokázowáli? W nowym záś testámenćie/ á że Fránćiszek S. po polách y lássách/ często od miłośći Bożey/ rádośnie nie wykrzykiwał y nie táńcował? Pieśni y Kánzony/ o Słońcu swoim/ komponuiac rożnie.

A że S. Dominik z miast wyszedszy wielkich/ nabożnych Hymnow/ Kośćielnych pieśni/ vstámi swemi z rádośćia y z głosem nád obyczay pieknym nie nośił? że nie raz dźiwowáli śie socyuszowie iego. A że S. Teresá/ náwet iuż iuż vmieráiac/ pisze Franciscus Ribera w Zywoćie iey. Że iáko nayślicznieyszy łábeć/ rece złożywszy (wdźiecznieyszym niżli kiedy przed tym głosem) spiewáć poczełá/ z naywyższym swym szczesćiem/ y z naymilszym Pánem (ktorego widźiáłá) rozmowy czyniac. A że B. Roza nászá (nie źiemska ále Niebieska) ze Słowikiem swoim/ Rytmow nie wyspiewywáłá ná Chory/ á przed śmierćia ná trzy dni ták że/ w ogrodowey komorce/ niżli ia ostátnia chorobá vielá? A że B. Fránćiszek á puero Jesv Kármelitá Bosy/ w Bożenárodzenie w Oratorium z goracośćia duchá odszedszy od śiebie/ przy Mszey S. nieskakał/ widzac z niewymowna pieknośćia dźiećiatko P. Jezvsa? Zápráwde.

Powiedáia/ ktorzy doświádczyli że/ rádośći Niebieskich okruszynká naydrobnieysza/ weselsza iest/ niżeli Arfy/ Cytry/ Lutnie/ Cymbały/ Orgány/ wszytkiego świátá. Niżeli mutety/ kanzony/ pieśni wymyślne/ wszytkich slug/ żywotá tutecznego. Z tad y Bernad S. on swoy rádosny krzyk: Jesv dulcis memoria &c. Jezv słodka pámieći &c. z wielka wnetrznośći swych rádośćia/ słodko złożył.

Że nie wspomnie ták wielu wielkich Swietych inszych/ ktorzy/ melodya poćiech swoich duszných niewymowionych/ rádośćiámi powierzchownymi oświádczáli.

Vadingo tom 1. opu. S. Francis.

Maluen: in Annal: Ord: 1219. c. 30.

Lib: 3. c. 15.

In Vita c. 12. & c. 28.

In Vita B. Dominici à Iesu M. lib: 3. c. 14.

li. Tom tylo trochę przypomniał/ duszo moiá/ że Duchowne wesele/ znáyduie sie foremnieysze w Swiętych (mowi S. Tomasz nász) niż w świátowych ludźiách Wiecey ći rádośći máią/ y záżywáią / niż ktorzy mármośćiom przemiiáiacym służą. S. Diony. Areopagita świádek. Quod Sancti homines, multoties fiunt in participatione delectationum Angelicarum. Ze Swieci ludźie, częstokroć bywáią vczestnikámi, roskoszy Anielskich. Hoc gaudio impulsi, mowi Tauler⁹ quandoq; lacrymantur & plorant, quandoq; soluuntur in risum, quandoq; etiam cantant. Nimirum hoc spiritualis ista ebrietas facit, quam curiosi & scioli ignorant. *Tym weselem poruszeni ludźie SS. niekiedy płáczą y łzy toczą: niekiedy śmieią sie: niekiedy śpiewáią. Albowiem to Duchowne (że ták rzekę) opilstwo spráwuie, ktorego ćiekáwi y medrkowie niewiedzą tego świátá.*

1. 2. q. 31. a. 5. ad 1.

De Cæleft: Hierar: c. vlti.

Dominic. 1. poft oct: Epiph

A ieżeli zás kto z ludźi obfitował w tym cále bárźiey z sercá: ieżeli kto czuł to bogáto wewnątrz: ieżeli był kto weselszy / iáko N. Przeczysta Mátká Boża (oprocz tego że melánkoliczna nigdy nie byłá) ále też ktora/ iákom rzekł/ po szczęśliwey nowinie: po odpráwieniu Archánioła: po przyięćiu Bogá do Żywotá swego: coż proszę miáłá czynić? Záśiempiwszy sie chodźić? ábo stáć? niegrzeczyby było. Proznowáć? nie był iey zwyczay. Czym inszym dystrákcya mieć? niesłużyło iey. Biegáć po sąśiádách z nowinámi dobroći Bożey? coby iey byłá zá rzecz? ktora/ mowi Ewángelia Swięta. Conseruabat omnia verba in corde suo. *Chowáłá wszytkie słowá w sercu swoim.* B. Albertus Magnus idest, in arca memoriæ reponebat. to iest/ w skrytośći/ w táiemnicy/ co iey kto z Niebá ábo z źiemie powiedźiał. Nie trabiłá z nieostrożnośći / ábo z iákiey pychy lekkoważney / strzeż Boże! te ábo podobne mowiac słowá/ skrzętnie y zbytnie/ wielomestwá pełne:

Lib: 4. c. 30. n. 2. de laud: V.

Zem

Jem ia Mátká Boża dopiero w ten moment/ zostáłá: Jem ia Bogá w żywocie mym/ poczęłá: Jem się cudownie *spowinowáciłá* z Stworzyćielem/ stworzenie: że v mnie był (z ták wielá inszych nieśmiertelnych Duchow ássystencya) Archániol Gábryel: Ze mi rewerencyą niziuśieńką/ *vkleknawszy* do nog/ vczynił: Że mnie łáski Bożey pełna/ zápewne názwał: Że Pan zemną/ nowym sposobem/ nie tylo przez łáskę/ ále y w Personie/ iáko Gábryel przyślubił mi. Mowi Joannes à Jesu Maria. Pars generis humani, certe maxima, nimium procliuis est, ad ea propalanda, quæ sui admirationem pariunt. *Część narodu ludzkiego záprawdę większa, barzo skłonna iest do wypowiedzenia tych rzeczy, ktore, z siebie samych, podziwienie czynią.* Jákoby rzekł: Rádźi ludźie/ áby wszytek świát znácznieysze spráwy y dźiełá ich/ wiedźiał. Rádźi/ áby nie táyno było inszym/ ieżeli poszczęśći się w czym. Rádźi ná ostátek/ áby przez swoie vczynki/ mowy/ tráktaty/ szeroko y dáleko słynęli/ bo to wrodzona práwie káżdemu chwalić się/ reputácyą sobie czynić/ nieśmiertelne imie mieć/ iáko Absálon niekiedy dla tego wiátru prożney chwały v ludźi/ będąc bez potomká wystáwił był sobie kolos iákiś/ áby przynamniey nástępuiący ponim ludźie/ z niego wiedźieli/ że/ był iákiś Absálon. Ták to chćiwe serce ludzkie sławy y pámięći.

3. p. q. 27.

S. Tho. Villano. Con 1. de Annun.

Lib. debo. vsu conté. hono. c. 18.

2. Reg. 18. v. 18.

Pánná zás sámá iedyná/ pokorniuśieńka záwsze/ w obyczáiách skromna/ w cnotách przystoyna y ćicha w ięzyku ostrożna/ w słowách mierna/ od kompániey ludzkiey wolna/ z Bogiem tylo (cuius oculis, nuda est, abyssus humanæ conscientiæ. Mawiał wiec Augustyn S. *ktorego oczom, naga iest przepáść ludzkiego sumnienia.*) Konwersácyą y poćiechy niepoięte nam/ miáłá: krotofile/ rádość/ nie źiemską ále Niebieską ná sercu/ czuła. Ták/ że nigdy/ iákom wyżey rzekł/

Lib. 10. Confess. c. 2.

z nátury przyrodzenia swego/ y z łáski Bożey osobliwey/ melánkolia w sercu iey nietrwáłá/ Corká (iáko mowią mędrzy) grzechu śmiertelnego. Przetoż oney słuchay/ duszo moiá/ co czyniłá w rozumie swoim ? co vstámi mowiłá ? co członkámi powierzchownemi/ iákie są oczy/ iezyk/ rece/ wszytko ćiáło/ dźiáłáłá.

Mowi Pánná/ wnetrznemi słowy do rozumu duße. Poklekłam záraz em (iáko Archánioł odchodźił) z dźiwnem vpokorzeniem duße swey ná źiemi gołey/ ćiáłem wszytkim/ á w tym czáśie rozum/ wola/ pámieć/ ze wszytkiemi zmysłámi wnetrznemi (nád co niemász nic pewnieyßego) naprzod słupiwßy/ do poięćia ták wielkich rzeczy/ ták wielkich táiemnic/ ktore sie stáły we mnie/ wnet vznáłám y ználázłám/ że wiekße w ten czás dźieło/ Bog w Troycy iedyny vczynił/ niż kiedy świát ten w cyrkumferencyey swoiey ßerokiey y długiey/ stworzył. Vznáłám y ználázłám/ że wßechmocność iego/ wiekßa bydź sie pokazáłá/ niß kiedy Anioły ábo Duchy nieśmiertelne (rożne miedzy sobą) z nisczego vformował. Vznáłám y ználázłám/ że kátárákty Niebieskie Dobrodźieystw Bożych nie policzonych/ otworzyły sie były nád miáre/ y nád spodźiewánie narodu ludzkiego: z ktorych Dobrodźieystw dostáłá mi sie cześć wielka y wyborna nád inße/ niezásłużoney tey łáski. Jednym słowem/ wßytká w kontemplácyey wysokiey/ (á nie mniey dźiwney iáko y cudowney) bedac/ powstáłám z źiemie oczy y rece do Niebá podniozßy á potym klecząc z poniżonośćia/ ogień zarzysty iáko skry/ że wßytkich członkow (ni Etná ábo Wezuwius gorá) wypusczáłám/ miłośćia wielka bárzo pałáiac ku Oycu y Dobrodźieiowi wielmożnemu memu.

Widźiáłám ábowiem rzetelnie ná oko/ obfitość/ (ále iey wymowić nie moge) fáworow niezwyczáynych Niebieskich/ ktore ni Ocean ßeroki wylały/ że nie rzeke z brze-

ke z brzegow wyszły. Widźiáłám/ że skryte y táiemne niekiedy skárby Boże przed rozumem stworzonym/ otworzyszto ná sćieżay/ narodowi ludzkiemu/ szodrobliwie pokázowano. Lecz máło było (oprocz Jáná S. Záchárya ßá/ Elżbiety/ Jozephá) tákich/ ktorzy by ie kupowáli/ lubo y dármo bráli/ iáko powiem niżey.

Bo/ ieśli kiedy w miłośierdźiu swoim miłośiernie choyny był Bog wßechmogący: ieśli kiedy łáskáwy: ieśli kiedy Oćiec nász dobrotliwy/ w ten czás nád miáre/ w ten czás nád obyczay/ w ten czás/ nád spodźiewánie. Ták ábowiem dyskuruie. Coż wiecey vczynić miał? coż wiecey dáć miał? coż wiecey/ z skárbow do być swoich? Dał śiebie sámego (vwáżay dußo moiá) kiedy dał Oćiec (z godną wolą Syná y Duchá S.) iedynaká! A dał go/ nie pod figurą iáką/ nie pod podobieństwem/ iáko Izráelczykom wiec czynił często/ w stárym testámenćie/ oczym wspomina Páweł S. Omnia in figura contingebant illis *Wßytko przydáło śie im w figurze.* ále rzeczą prawdźiwą/ istotną/ sámą. Co wiekßa (podźiwćie śie ze mną wßytkie stworzone rzeczy/ szczegulnie ktore rozum maćie!) ná vprzykrzone vtrapienie/ ná nędze dobrowolną/ ná bićie / ná ćiernie/ ná vrągánia/ ná śmierć. Co wiekßa/ á niepoieta nigdy/ naywyżßy/ poniżony stał śie Bog/ iáko ieden z nas! kiedy Słowo stáło śie Ciáłem! kiedy Bog / Człowiekiem! kiedy Wßechmocny/ niemocnym! nayzacnieyßy naypodleyßym! wyniszczywßy Máiestat swoy y zápomniawßy go/ prawie do szczedu Exinaniuit femetipsum, formam ferui accipiens. Odchodzę od śiebie/ y mowie vpadáiąc ná twarz. Boże moy! iákowa rádość zbyteczna (vwáżáiąc to) w tey kontemplácyey czuło serce moie! iákowe weselé wolą/ ktora chćiáłá śie sámá przez śię/ w proch poniżenie obroćić! Iákowe obrázy rozliczne/ pámięć málowáłá/ z podpisem: Non fecit

1. Cor. 10. v. 11.

Philip. 2. v. 7.

Psal 147. v. 20. fecit taliter omni nationi. *Nieuczynił ták Bog żadnemu narodowi.* A co rzecz pewna y iásna dowodow nie potrzebuiaca/ nie potkáło náwet/ (kedy znáiomy w Izráelu Bog (notus in Judæa Deus) żadnego człowieká stworzonego to/ co mnie/ vbogą/ lichą/ Pániенke/ áni przedtym/ áni potym. Boże moy! wielkiś dziw (mowie prawdziwie) y w tym vczynił/ że moie serce w niwecz sie/ od rádośći y od wesela przenoßacego náture swoie/ nie obroćiło! że od śiebie odchodząc Duch/ powroćił sie we mnie názad! że wnetrznośći miłośći ogniem w niwecz sie nie spaliły. Tyś widźiał/ co sie ze mną dźiáło/ sam! Tyś oczywisty świádek moy był! Tyś ná ten czás poćiechą moią wßystką zostawał. Bo słowy doczesnemi/ iezyká tuteczne go/ wymowić niepodobna co sie ze mną dźiało ná ten czás w dußy! Co rozum robił! Co wola chćiáłá! Co wßystkie członki y tchnienie! Dość rzekę/ żeś widźiał/ y świátkiem iesteś! Postąpmy dáley.

Klecząc tedy/ á oczy y rece w Niebo wzniozßy/ nie ná źiemi ále práwie w Niebie/ Duchem moim zostáwáłám/ ábo raczey/ Niebo we mnie. (Bo gdźie Bog/ tám Niebo) W tym/ wielbiąc dußą moią nędzną Páná mego miłośiernego (że dłużyć y ßerzyć sie niechce) po nabożney kontemplácyey y dźiek vczynieniu/ porwáłám sie mowie ochotnie z domeczku moiego Názáreth (w kompánia vprośiwßy sobie S. wietego/ czystego/ Oblubieńcá mego Jozephá S.) ábym zá dozwoleniem iego/ y przy áßystencyey/ stárą Ciotkę moię náwiedźiłá S. Elżbietę/ dla wielkich y poważnych przyczyn/ miedzy mną/ á miedzy cáłym domem Zácháryaßá. Do ktorego przyßedßy/ z Bogiem niesłychánie w żywoćie moim zámknionym/ (zá rzecz pewną to rozumiey) stáłám sie Prorokinią nowego iuż testámentu/ nieomylną: stáłám sie Dobrodźieyką/ nie tylo domu tego/ ále wßy-

tkie-

wielmożna: stáłám się ogłoszona/ ná kiego świátá/ Pánią dźiedźiczną/gdy Mátká Bo- cztery cześci świátá/ Tám rádości/ tám vćiechy/ tám dyskursy/ tám śpie- żą. wánia/ tám Proroctwá/ tám rozdawánia łask (ktore miáły początek/ ze wnetrznych moich) poczeły się po- kázowáć gwałtem/ iáko rzeki z krynice ábo ze źrodłá/ wdźieczności Bożey/ y po- opieráiąc się o gory dwie/ wasko ále głeboko idąc. Gdyż/ niżenia śiebie sámey/ Spiritus Domini locutus est per me, & sermo eius per linguam meam. *Duch Páński mowił przez mie, á mowá iego, przez iezyk moy.* Gdym mowie przyszłá (wysłuchawszy Elżbietá zádumiáłá z tego y żem się ták poniżyłá/ będąc przenazacnieysza Mátká prawdźiwą Bogu/ vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei ad me. *Zkąd że mi to, że przyszłá Mátká Páná Mego do mnie?* Poczełám nátychmiast ia (o ktorey Diony- sius Carthusianus nápisał bárdzo do rzeczy. Cum elo- quentissima esset, parcissime loquebatur. *Choć wy- mownam byłá, niewielem mowiłá*) głośnie śpiewáć dźi- wney melodyey nie odwłocznie pieśń (iáko B. Alber- tus M. twierdźi: (Cantando: *Spiewáiąc*:) wszytkie pieśni naycelnieysze stárego testámentu/ w cenę/ w Má- iestat/ w sekretá/ w Cudá/ przewyższáiąca. Pieśń/ kto- ra z inszemi pieśniámi/ nie ma porownánia ná źiemi/ niech będą iákie chcą. Pieśń/ ktora/ Bogu/ Aniołom/ y ludźiom stáłá się wielce miła y wdźieczna. Pieśń ktorą záleca ták Venerabilis Ludo: Granaten: Hoc Cantico Cælum exultat, terra lætatur, inferi con- tremiscunt, Angeli applaudunt, Dæmones profligan- tur. *Z tey Piesni, niebo w skákuie, źiemiá weseli się, piekło drży, Aniołowie pochwałe dáią, czárci porażeni zostáią.* Z tego doydźiesz kiedy vważysz/ co to zá pieśń: gdy ią Duch S. w księgi Ewángeliey S. wpisáć ká- zał. Powtore/ gdy Kośćioł powszechny/ z wielką vro- czysto-

2. Reg. 23. v. 2.

Ser. 5. de Annunt.

In c. 1 Luc.

Conc. 1. in Visita. §. 2.

czystośćią/ ná káżdy dźień przez rok/ oney záżywa. Náostátek / że Swięći Páńscy / y zacni ludźie przed Bogiem / częstokroć w vstách one nabożnie mieli/ zá żywotá y przy śmierći. Náprzykład.

Iacob. Vitri: in Vita

Czytaiesz kiedy żywot S. Máryey z Egniey : Tá/ iáko sie náuczyłá śpiewáć iey záżywotá często/ iásnie znáć było/ gdy iágodnie y wyráźnie/ konáiąc martwymi vstámi / lecz głosem wdźięcznym/ iáko łábecz/ przy śmierći wyśpiewywáłá one. Magnificat anima mea D.

In Vita

Gábryel/ Zakonu Swiętego Fránćiszká/ (wielkich cnot y pobożnośći okazáły człowiek) te pieśń moię nabożnie vmieráiąc / iuż iuż powtarzał/ y Bogu/ Duchá w niey oddał. Magnificat anima mea D. Fránćiszek Picolomineus ośmy Generał Societatis, choroba wielką y śmiertelną złożony/ vstáwicznie te pieśń moię/ do sámego skonu/ co raz nabożnie mowił. Magnificat anima mea D. Stefan A Sanctis Łáiczek w Zakonie OO. Kármelitow Bossych/ wielkie czuł rádośći/ y záchwyceniá od śiebie/ ponawiáiąc y intonuiąc ią głosem/ nie raz. Magnificat anima mea D. Swięty Anzelm/ w vtrapieniach/ w chorobach/ á osobliwie páralizem záráżony/ mowiąc ią nabożnie / wielkich doznawał dobrodźieystw. B. Ludwik Bertrandus Zakonu S. O. nászego Dominiká/ Apostoł Indyiski / wybornych cnot mąż/ y dźiwny cudotworcá/ (zá żywotá y po śmierći) nie tylo sam iey w przygodách swoich záżywał znábożeństwem/ ále też Iákubowi Arágońskiemu Krolowi/ kiedy mu pewne/ potrzebne/ práwá y skryptá zginęły/ rádźił dźiewięć razy mowić one/ áżby sie nálazły/ y stáło sie.

Histo. Socie.

Decor. Carme. p. 3. fol. 130.

In Lib. Mirac.

Ex Marc.

Ná coż ták wielu innych mam przypominać/ kiedy nawet Iozeph S. (iáko Gerson/ Kánclerz Akádemiey Páryskiey twierdźi) chcąc sie vćieszyć w Duchu swoim nabożnie lubo w stárániach spracowány poćieszyć/

lubo nabożeństwá większego do táiemnic Bożych ná-
być/ prosił mnie nie raz potym/ ábym mu zaśpiewáłá
te pieśń/ święta mowiąc. Maria (Domina mea, quia
Mater Domini mei) sonet vox tua in auribus meis,
vox enim tua dulcis. Vox autem mea, quid aptius
sonaret in auribus suis? quam proprium canticum,
Magnificat. *Mária (Páni moiá, gdyżeś Mátká Páná mo-
iego) niech zábrzmi głos twoy w vszach moich, boć głos twoy
słodki. Głos zaś moy, coby sposobniey miał śpiewáć? iá-
ko własna pieśń moie: Wielbi duszo moiá Páná &c.* ?nie
náydowáłám. Bo w niey/ wszytkie smáki Duchowne
y táiemnice/ záwárte: A kto ią rozumie/ nigdy się mu
nie sprzykrzy słucháć iey.

Tract. 12. ante 1. noctu. sup. Magnif.

Te tedy nabożną y słodkości Duchowny pełną
pieśń poczęłám (z nátchnienia Niebieskiego) kompo-
nowáć/ intonowáć/ powtarzáć/ cantando, iáko B. Al-
bertus M. twierdzi/ *śpiewáiąc.* Znátchnienia mowię
Niebieskiego: bo dobrze mowi Venerabilis Ludoui-
cus Granaten: Quod Beatæ Virgini ante omnes,
cantandum hoc canticum, iure optimo commis-
sum est, vt pro amplitudine muneris, esset etiam
dignitas Cantoris. *Błogosłáwioney Pánnie, przedewszy-
tkiemi śpiewáć te Pieśń bárzo słusznie polecono, á żeby dla
vrzędu, byłá też godność Spiewaká.* Co nic inszego nie
iest/ tylko dla ták zacney pieśni/ zacna śpiewaczká zor-
dynowána od Duchá S. A iáko z teráźnieyszych ie-
den (w Zákonie Dominikáńskim) nápisał imieniem
moim. Lingua mea protulit hunc psalmum, sed
idfecit, non vt lingua mea, non vt membrum cor-
poris mei, quod ad imperium voluntatis meæ mo-
uetur, sed vt calamus Spiritùs Sancti. *Jezyk moy
wydał ten Psalm, ále to vczynił nie iáko iezyk moy, nie iá-
ko część ćiáłá mego, ktora ná roskazánie woli moiey rusza
się, ále iáko pioro pisarskie, Duchá S.* Bo ieśli wewszy-
tkich

Vbi sup.

Conci. 1. Visita.

Paciuchel Excit. 25. n. 6. super. Magni. v. 8.

tkich moich członkách Duch S. rządził/ rządził też y iezykiem osobliwie moim. Jeżeli mi był przytomny/ y w kompozycyey tey pieśni. Jeżeli cuda czynił w czym inszym/ y w tey pieśni/ ktora co słowo/ co peryod/ co punkt/ záwiera w sobie Táiemnice/ záwiera sekretá/ záwiera Proroctwo/ wszytkich rzeczy niemal/ przyszłych w Niebie/ y w Kośćiele woiuiacym tu.

O S. Pánno wielkiemi dárámi wielkiey mądrośći y łáski Bożey/ nádprzyrodzony zwyczay vraczona/ ktoraś iest (iáko ćie zowie prawdziwie B. Henricus Suso nász/ á twoy wielki sługá.) Mater indulgentissima, Regina clementissima, inexhaustæ misericordiæ. *Matka naylágodnieysza, Krolowa nayłáskáwsza, w miłośierdźiu nieprzebrána*, vczyń ták dobrze/ a nie co iesczе zwierz się dáley/ mnie niegodnemu Swietey łáski twoiey/ ábym mogł lepiey poiąć/ te wielkiey ceny pieśń/ boć sam widzę/ że musiáłá bydź nád insze ozdobnieysza: że musiáłá bydź nád insze zacnieysza: że musiáłá bydź nád insze/ táiemnic pełnieysza/ kiedy pieśni Moyzeszowey (po zátopieniu w Morzu Czerwonym Pháráoná/ á o swobodzeniu ludu Izráelskiego) nie ták sobie waży Duch S. y Kośćioł/ iákoś wspomniáłá. Bo támte/ tylo w piśmie S. á te/ w Ewángeliey nowego testámentu/ wpisáno. Támtey/ rzadko w pámięći záżywa/ á te vstáwicznie co dźień (od sámego początku Kośćiołá/ świádectwem Bedy wielebnego) z vroczystośćia powtarza. Náwet/ co Márya Siostrá tegosz Moyzeszá: z Panienkámi wyśpiewywáłá: co Deborá/ kiedy Sysáre pokonáłá: co Judyth/ kiedy Holofernesá: co Ezechiel chorobą złożony: co Anná Rodźićielká Sámuelowá/ co insi/ wszytko to zacne są/ ále figury iáko P. Iustinus Miechouiensis wywodźi. Omnia antiquæ legis Cantica, huius cantici vmbræ & figuræ fuerunt. *Wszytkie, stárego Zakonu pieśni, tey pieśni*

In Dialog c. 16.

Homil. fer. 6. quatu. temp. Aduen.

pieśni cień y figurą były. Jákoby ináczey / rzetelniey. Tá nayzacznieysza / bo rzecz sámę pokázáła: wszytkie z nátchnienia Niebieskiego / ále tá nayosobliwiey: wszytkie wdźięczne Bogu zá dobrodźieystwá / ále tá naywdźięcznieysza: wszytkie duszom wiernym Chrystusowym pożyteczne / ále tá naypożytecznieysza / bo owoce smáczne żywotá / y wonność cnot SS. oraz / á nádewszytko prágnienie do gorney Niebieskiey Oyczyzny / w niey rośćie: Gdy iáko w zwierćiedle iásnym / twoie chwałę wielką (godność / łáski / dáry / obfitośći / zápały miłośći Bożey / o Pánno S!) rzetelnie notowáć może káżdy.

Pięknie to wyráźił S. Thomasz à Villa noua, kiedy nápisał ták w Kazániách swoich: Non est auditum simile canticum ab initio. Vnde merito canticorum canticum, veniet nuncupandum, quia videlicet, & Authoris Maiestate, & Materiæ dignitate, & styli acrimonia, sanctorum Cantica exsuperat. *Nie byłá słyszána podobna pieśń od początku. Przetoś słusznie Pieśń nád Pieśniámi, przychodźi ią názwáć, ábowiem y Autorá powagą, y máteryey godnośćią, y mowy ksztáłtem subtelnym, wszystkie pieśni Swiętych, przechodźi.* Daie przyczynę wielce poważną S. Arcybiskup Wálencki. Christus intus dictat: Virgo foris personat. *Chrystus wewnątrz mowił, á Panná powierzchownie śpiewáłá.* Ale ia / zádumiáły nád tą wielkiey vwagi Pieśnią / im bárźiey ią vważam / im bárźiey słowo káżde biorę przed rozum moy nikczemny / mowię ták w podłośći moiey.

Conci. de Visita. B. V.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłyi.

Jákowaß to tám muśiáłá bydź pieśń tá! (gdybym miał pioro me rospuśćić y iezyk) od táktiey Spiewacżki! ktora/ Bogá y dobr iego świetych pełna byłá: ktora/ ieśli kiedy siebie sámę/ przewyższáłá (w tyśiącu inszych niezliczonych cnot) iśćie záprawdę w ten czás: ieśli kiedy w Bogu zátopiona: ktoß sie niemoże domyślić łátwo/ że pod te okázyą przyiąwszy w się Bogá! Bo (trzymam zápewne) y rádość/ y weśele/ y wdźiecżność/ y wszytkie okoliczności w Cielenia Syná Bożego/ pochob racy dawáły/ okázyą były/ mowi S. Bázylius/ in Catena aurea super Lucam. Virgo enim intentione sublimi ac speculatione profunda, immensitatem contemplans mysterij, quasi profundius gradiens, Magnificat Dominum. *Pánná bowiem intencyą wysoką y przypátrowániem się głębokim, niezmierność vważáiąc táiemnice, iákoby głębiey idąc, Wielbiłá Pánná.* Ták/ że mogł o tobie mowić N. Dobrodźieyko/ ktoby ćię był widźiał pod ten czás: Leuauit se, supra se, gdyś byłá in Caligine mentis, iáko S. Dyonizyus Areopagita zowie/ *wemgle vmysłu nád przyrodzenie y śiły tuteczne náße*, ná naywyższym náder stopniu doskonáłośći. A co podźiwienie czyni/ iescze ná Morzu żegluiąca/ á iuż śpiewáiąca: iesźcze pielgrzymuiąca/ á iuż tryumfuiąca: iesźcze miedzy ludźmi/ á iuż iákoby miedzy Aniołámi/ zátopiona ze wszytkim rozumem/ ze wszytkiemi śiłámi/ ze wszytkim Ciáłem y Duszą w Pánu/ iáko Sálámándrá w ogniu.

Apud: D. Tho:

Odpowieda Pánná/ wnętrzna mową. Że/ ktoby chćiał wiedźieć y zrozumieć lepiey y iaśniey/ co sie znią dźiáło: ná ten czás/ nie otrzyma tego iáko kiedyby wźiął przez rozum ná trutinę swoię/ y iáko może/ káżde słowo z tey pieśni Pánieńskiey/ á ono vważył. Tá ábowiem pieśń/ (iáko ią zowie Swięty Bonáwentura:

Canticum iucunditatis. *Pieśń roſkoſna)* oprocz inſzych táiemnic y ſekretow záwártych w ſobie/ ma tez to / że ieſt z dziwna y ſerdeczna pokora / zá naywiekſze cudowne dobrodźicyſtwá Bogu/ dawcy ſwemu: ktoremu/ prawdźiwie w rádośći duchá ſwego (mowi Rupertus Abbas: Mente ardentiſſimâ, voce ſuauiſſimâ: *V myſlem gorącym, głoſem wdźięcznym)* Pánná vśilnie y zewſzytkich głębokośći duſze ſwoiey / z chęći y z weſelem/ dźiękowáłá/ z tey przyczyny.

In Medit. vitæ Chri. c. 5.

In c. 4. Cant.

Był zwyczay chwalebny v SS. Pátryárchow / y v ludźi ſpráwiedliwych w ſtárym teſtámenćie/ że ná on czás/ ná odwdźięczenie dobrodźieſtw Bożych / áby śie pokazáli wdźięcznemi ludźie kiedy co z ręki choyſczerze ney miłośćiwie wźięli Bożey/ bárzo z przyiáznymi ſłowy/ pieśni komponowáli myſterne/ táiemnic y áffektu pełne. Iáko náprzykład. Ioannes Gerſon twierdźi / że Dawid S. Goliatá zábiwſzy ſtráſznego ná weyzrzeniu Olbrzymá / z oſobliwey rádośći y wdźięcznośći / komponował on Pſalm ſwoy chwalebny / obiecuiąc y mowiąc Bogu: Deus, canticum nouum cantabo tibi, in pſalterio decachordo pſallam tibi. *Boże, pieśń nową záſpiewam tobie: ná árfie o dźieśiąći ſtronách gráć tobie będę.* Moyzeſz znowu przed nim ieſzcze/ kiedy Pháráo zálał śie w czerwonym morzu okrutny/ z woyſkiem y z wozámi/ ná ktorych śie puśćił zá ludem Bożym z Egiptu wyprowádzonym / zwábiał/ do wdźięcznośći ſpiewánia pieśni/ wſzytkich Synow y Corek plemienia Izráelſkiego/ dáiąc im motiuum, áby zá ták pogrążonego nieprzyiaciela w morzu ſpráwą Bożą/ wielbili iego. Cantemus Domino glorioſe enim magnificatus eſt, equum & aſcenſorem proiecit in mare. *Spiewaymy Pánu chwalebnie: bowiem vwielbiony ieſt, koniá y ieźdzcá zrzućił w morze.* Iudyth/ w cnotę y wodwadze celna Mátroná po zábitym Holoferne-

Tract. 12. Super Magni.

Pſal. 143. v. 9.

Exod. 15.

ferneśie/ zgromádźiwßy wßytkie z Betuliey Kápłány/ Obywátele/ (iákoby tryumfuiąc z rozproßonego woyská) ánimowáłá ich tákże do śpiewánia/ do wesela/ do pieśni nowych/ mowiąc te/ iáko czytamy w Kśiegách iey/ słowá: Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini ei Psalmum nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Záczynayćie Pánu ná bebniech, śpiewayćie Pánu ná cymbalech, śpiewayćie mu Psalm nowy, wywyżßayćie y wzywayćie imienia iego.* Hugo/ wielki Kośćiołá Bożego Kárdynał/ á Zakonu Dominikáńskiego ozdobá/ mowi: More antiquo Iudæorum, Iudith pro triumpho de hoste habito, canticum cecinit Domino, confitens & laudans Dominum, qui populum suum liberauerat, inuitans alios, ad laudem Domini. *Obyczáiem dawnym Zydowskim Iudythá, zá zwyćięstwo z nieprzyiaćielá otrzymáne, śpiewáłá Pánu, wyznawáiąc y wielbiąc Páná, ktory lud swoy oswobodził, wzywáiąc inßych do chwały Páńskiey.*

Super Iudith. c.16.

Josephus Zydowin (iáko świádczy piąty náß Generał Zakonny B. Humbertus) piße: Quod Ezechias, licet immolasset Domino post tryumphum de Sennacherib, tamen quia non redidit Deo, faciendo ei nouum Canticum, sicut in talibus Patres consueuerant, ægrotauit vsq; ad mortem. *Ze Ezechiaß, choć ofiarował Pánu, po tryumfie z Senácheryb, iednák że nie oddał Bogu czyniąc mu nową pieśń, iáko wiec zwykli Oycowie SS. w tákich dobrodźieystwách czynić, chorował áß do śmierći.* Coś podobnego mowi/ świątobliwośćią zacny/ mądrośćią świátu znáiomy/ B. Dionysius Carthusianus. Quibusdam veteris testamenti Sanctis concessum est, vt perceptis beneficijs Dei præcipuis, canticum Deo componerent & offerrent. *Niektorym stárego testámentu Oycom SS. pozwolono było, áby,*

In Exposit. Regu. S. Augu.

Super Luc. q. 4. c. 1.

ię, áby, wźiąwszy dobrodźieystwá Boże szczególne, pieśń mu skłádáli y ofiárowáli. Y dokłáda dáley. Sic nunc agit S. Maria, considerans enim ineffabilia Dei beneficia, super se & in se, laudes gratiasq; non distulit, præsertim quia ex ea incarnari dignatus fuit, vnigenitus Dei. Ták teraz czyni N. Pánná Márya: vważáiąc bowiem niewymowne Boże dobrodźieystwá nád sobą y w sobie, chwały y dźiękczynienia nie odkłáda, zwłasczá że z niey w Ciele się raczył, iednorodzony Syn Boży. A niech się nikt niedźiwuie / gdyż przyczynę tego dáie poważną / Bonáwenturá Swięty. Anima enim quod amat, hoc magnificat, & in hoc exultat. Idcirco, anima Mariæ, Deum decentissimè magnificauit; & in Deo firmissimè exultauit, quia Deum excellentissimè amauit. Duszá ábowiem co kocha, to wielbi, y w tym ráduie się. Dlategoż duszá N. Pánny Máryey, Bogá iáko nayprzystoyniey wielbiłá y w Bogu mocno rádowáłá się, bo Bogá wybornie kocháłá. Obaczmy krótkimsłowkiem kázde słowo z tey świetey pieśni. A naprzod.

In Specu. V. c. 4.

Już doszedszy do domu Elżbiety Swietey / y przywitawszy się roskośnie ná onych wysokich gorách / vstámi Przenayświętszemi / vstámi pełnemi Duchá Swiętego / wnet iáko ogniste strzały (ktora / cum eloquentissima esset, parcissimè loquebatur: Choć wymowna byłá, máło mowiłá) ogniem ná ten czás pałáiąca miłości Mátká Boża / poczęłá mowić / á B. Albertus M. twierdźi / Cantando Spiewáiąc: y wspániáłe duszę swey zamysły wynosząc: Magnificat anima mea Dominum. Wielbi duszo moiá Páná. Jákoby słowy ináksemi rzekłá / mowi Venerabilis Ludouicus Granat: Tu quidem ò Sancta femina, amplissimis laudibus, dignitatem meam magnificas, ego vero huius meæ dignitatis, authorem Deum ex intimis visceribus Magnifico. Tu infantem ais, salutante me, exultasse

In c. 1. Luc.

Conci. 2. n. 3. in fe. Visita.

taſſe in gaudio in vtero tuo at, ſpiritus meus exultat, in Deo ſalutari meo. Me, ais inter mulieres benedictam, neq; vero tu ſola es, quæ me hoc nomine prædices, beatam me quippè dicent, omnes generationes, ad quas Chriſti IESV nomen, cognitioq; peruenerit. *Ty, prawdá ieſt, ò świeta białogłowo, poważnym wielce wychwaleniem godność moię wielbiſz? á ia záś, tey godności moiey ſprawce Bogá, z ſámych wnetrznośći mych wielbię. Ty, niemowiatko mowiſz, gdym ćię pozdrowiłá? że wyſkákuie w weſelu w żywoćie twoim, leć duch moy wyſkákuie w Bogu Zbáwićielu moim. Zem, mowiſz, ieſt błogoſłáwiona miedzy niewiáſtámi? áni ieſteś ty tylko ſámá, ktora mnie tym imieniem głośiſz, błogoſłáwioną mnie ábowiem będą zwáć wſzyſtkie narody, do ktorych Chryſtuſá IEZVSA imię y wiádomość, przydźie.*

Alec przydáć ktemu, y ták rozumieć te ſłowá, wielkiey vczćiwośći godne możemy: Magnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* To ieſt, chwal go poniżenie zewſzytkich śił y tchnienia twego, teraz y ná wieki. Zwołay zápraſzáiąc wſzytkiego ſtworzenia, áby dźż ieſzcze bárziey pomogli wielbić go. Vniżay ſię przed ſámym nayświetſzym nieſtworzonym iego Máieſtatem, własnośći iego wſzytkie (ktore rozum może twoy poiąć) zgromádzáiąc w iedne, aby ſam od śiebie iáko naydoſkonáley, iáko nayprzyſtoyniey, iáko naychwalebniey, był vwielbiony, był pochwalony. Bo, co ma Anná oná nád ćiebie wſtárym teſtámenćie Elkány Małżonká, że Sámuelá poczęłá z Męża, y wyſpiewywáłá Pánu pieśń? A ty bez Męża? y maſz milczeć. Warny śie tego duſzo moiá. A owſzem ieśli cudownie oná ábo ktora z białych głow wźięłá corkę ábo ſyná nád ſpodźiewánie od Bogá? coż ty rzekmieſz? coś y Pánna zoſtáłá, y Syná Bożego otrzymáłá? Magnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* Zdobyway

1.Reg.c.2.

byway ſie tedy koniecznie iáko tylo możeß naylepiey/
y naywyborniey/ że wßytkich śił y wnetrznośći twoich/
dußo moiá ſcześliwa (wierzyć y temu moge/ że ſnać ták
podobno mowiłá y ćießyłá ſie/ iáko tá ktorey rozum
operácye przedziwne/ wſpániáłe/ Duchem Bożym o-
świecone choyno/ czynił) ábyś y Anioły nietylo ludźie
ktorekolwiek nayświetßc y od Bogá czymkolwiek v-
bogácone/ przewyżßyłá/ wdźiecznośćia vſtáwicznie.
Bo żaden z nich tego nie otrzymał/ co tobie ſámey dá-
no: żaden nie wźiął/ coś ty wźiełá.

Náprzykład/ kiedy słyßyß że wiele SS. Oycow
ſkłádáło nowe pieśni/ nowe Pſalmy/ y ty nieprożnuy
zá dobrodźieyſtwo/ z támtemi nigdy nieporownánie.
Kiedy słyßyß á Ciotká wyſokieć Elogia y przyſtußne
tytuły dáie/ rozumieyże iż ma przyczyne/ widząc ćie/
czyſta Pánna á Mátka bydź oraz Boża. Kiedy ſie
wielmi wielce poniża y ákty czyni pokorne z ſercá
ſwoiego Záchárzyaß ná przyśćie twoie/ że doczekał cze-
go wiele prágneło Pátryárchow/ Prorokow/ ſpráwie-
dliwych ludźi/ y ia ſámá widźieć/ (Mátka Boża) wiedzże
otym że ma przyczyne/ bo śiłá niedoczekáło. Kiedy
we wnętrznośćiách Jan S. zámkniety ſkoki weſołe
y pląſy Duchowne iáwnie czyni: ma przyczyne/ bo po-
czuł ſtworzenie Stworzyćielá: Sługá Páná: Már-
ßałek Krolá. A ty dußo ßcześliwa moiá/ co maß czy-
nić: tylo tym wiecey y żárliwiey nád Ciotke/ nád Zá-
cháryaßá/ nád Janá/ nád wßytko ſtworzenie: Ma-
gnificat anima mea D. *Wielbi dußo moiá Páná*, chwal
go pokornie/ czyń mu dźięki wieczne/ błogoſław go v-
ſtawicznie/ ſkłáday nowa pieśń/ ſkłáday nowy Pſalm.
Abowiem maß wiekße przyczyny y pobudki/ w ták
rożnych cudách y w okolicznośćiách/ gdyż nie tylo iuż
Jan Swiety ráduie ſie y weſeli/ nie tylko Rodźićiel-
ká iego/ nie tylko Záchárzyaß Oćiec/ y wßytká przyia-
ćielſka

ćielſka fámilia domowa/ wźiąwſzy wiádomość żem do nich przyſzłá/ Mátká Páná ich: żem im przynioſłá/ ktorego czekáli pożądánego Messyaſzá/ w ták ćiáſnym y zámczyſto záwártym czyſtośćią/ w żywoćie mym poczętego. Ale tym więcey rozum moy do wdźięcznośći łácno poćiągay/ że oraz widźiſz/ że y ſámá (táiemna iákaś mocą y weſelem) rozrádowáłáś ſię/ w Bogu Zbáwićielu twoim. Et exultauit Spiritus meus in Deo ſalutari meo. y inſzych nábáwiłáś weſelá wielkiego. Ktożby ſię ábowiem był ſpodźiewał? ktoby był rzekł/ áby ſię to miáło ſtáć wſzytko/ co ſię ſtáło ták cudownie y pięknie? ktobybył rzekł/ áby ſporządźił to ták Pan/ iáko wewſzytkim cudownie ſporządźił bárdzo? Przetoſz teſz nieprożnuiąc/ ſłuſznie záprawdę y przyzwoito wſzytkiemi śiłámi wielce ráduy ſię: ſłuſznie y przyzwoito mile y chętnie weſel ſię/ że ćię potkáło nád ſpodźiwánie to ſzczęśćie/ ták oſobliwe/ ták ſzczegulne/ ták nieſłycháne. Do tego

Wieſz/ że bárzo dość niepoliczonych Corek Syońſkich y Pánienek chwalebnych we płći białogłowſkiey od ſtworzenia świátá áż do ſkończenia iego/ było y będźie/ niedoſtáło ſię iednák żadney tego ſzczęśćia: áby Bogá z náturą ludzką złączonego/ w żywot ſwoy przyięłá. O ſzczęśćie! tym więcey y bárźiey/ że iuż y do wiádomośći ludzkiey ſzeroko przyſzło. Bo choć białogłowá/ ále białogłowá przyſtoyna/ białogłowá ſtáteczna/ białogłowá cudem poczęćia Syná w ſtárośći ſwoiey wſławiona/ przyznáiá to y winſzuie mi: Benedicta tu in mulieribus. *Błogosłáwionáś ty między niewiáſtámi.* Máiąc ſię zá wielce niegodną/ żem progi domu iey náwiedźiłá/ żem z Názáreth do Hebron ná gory ich odległe zbliżyłá ſię żem iey przyniosłá/ ná czym/ iey/ Janowi/ Zácháryaſzowi/ y wſzytkiemu narodowi ludzkiemu śiłá należáło/ ábo rácżey/ bez czego/ Bogá widźieć

nigdy

nigdy nie mogli. Nisi enim ille, mowi Augustyn S. fuisset missus, nemo nostrum esset ab iniquitate dimissus. *Kiedy by on był nie zesłany, żaden z nas od grzechow niebyłby był vwolniony.* Záczym Magnificat anima mea D. *Wielbi dusza moiá Paná.* Máiąc ná dobrey pámięći/ co zostáwił Grzegorz S. Cum augentur dona, rationes etiam crescunt donorum. *Gdy pomnażáią się dáry, liczbá też z nich, pomnaża się.* To iest/ komu więcey dáią/ więcey też od niego potrzebuią/ wzáiemnie wdzięczności.

Trąct. 44. in Ioan. c. 9.

Homil. 9. in Euan.

Ależ miło mi zgołá słucháć było osobliwego tego cudu przydam/ iż z Duchá Swiętego znácznie oświecona ktemu mowiłá/ z wielką gorącością y głosem/ te słowá. Miło słucháć mi było/ że nie z moich pierwey vst/ ále z vst státeczney Mátrony to wyszło ná wszytek świát/ Mater Domini mei. *Mátká Páná mego.* Bo te słowá szczęśliwie/ godność moię pierwszy raz odkryły/ świátu ogłosiły/ czymem się stáłá/ wiádomość dały. Záprawde tedy z głębszych sercá mego wnętrzności. Magnificat anima mea D. *Wielbi dusza moiá Páná.* Tym więcey y bárziey/ bo masz wielce znáczną przyczynę przytym/ dlaczego to. Quia respexit humilitatem ancillæ suæ. *Iż weyzrzał ná pokorę służebnice swoiey.* Tey mowię służebnice/ ktora/ nic o sobie namniey áni myślą nie rozumiáłá/ áni vczynkiem żadnym nie pokázowáłá: ktora/ nád wszytkie stworzone rzeczy/ nayliższą się bydź sobie zdáłá: ktora/ niegodną w Niebo oczy podnieść/ bydź się sądziłá. Ale że Bog (ktorego nigdy miłosierdziu nie masz miáry) miłosiernie/ nie z moich zasług/ weyzrzał/ ná lichość moię tę/ żem się niewymownie mu podobáłá/ y mnie sobie sámą obrał iedyną/ każdodzienne czyń mu dzięki/ po wszytkie wiecznosć/ duszo moiá. Bo/ co się z tego ráduiesz/ y z tego szczęścia ćieszysz w Duchu przyzwoitym sposobem/ wiedząc

otym/ że to iest ztego/ że poyźrzał okiem łáskáwym/ wszytko widzącym y spráwuiącym/ ná pokore służebnice swoiey. Ktora/ nie vstáwáiącym sposobem/ w pokorze zrosłá/ w pokorze sie ćwiczyłá/ w pokorze wszytko/ w oczách iego Boskich czyniłá. Prima virtus in qua Virgo nata, & infans se singulariter exercuit, mowi Swięta Mechtyldá fuit humilitas, quia ita modeste de se sentiebat, vt cum tot gratias haberet, nulli creaturæ se prætulerit.

Lib. 1. gra. Spiri.

Abowiẽ ták skromnie o sobie rozumiáłá, że choć ták wiele łásk miáłá, nád żadne iednák stworzenie niewynosiłá sie. A dlategoż też co zá dziw? że oczy iego Swiete/ te cnote wemnie vpodobáły osobliwą sobie. Mowi Venera: Ludou: Granaten: Hoc est, quia hanc vilem ancillam suam, clementibus oculis aspicere dignatus est. *To iest, że te podłą służebnice swoie łáskáwemi oczymá ráczył obaczyć.* Ecce enim ex hoc. *Abowiem oto od tąd.* B. Albertus M. czyta. Propter hoc. *Dla tego.* Abo iáko Syryácká lekcya ma: Ecce enim ex hoc tempore, beatitudinem mihi tribuunt omnes generationes. *Gdyż oto od tego czásu, błogosłáwieństwo mi dádzą wszytkie narody.* Wszytkie narody Niebieskie/ ziemskie/ y w otchłániách będące. Wszytkie narody/ grzesznych/ Swietych/ y náwet przeklętych Czártow/ ktorzy rádzi nie rádzi wyniosłe swoie kárki/ vchyláć muszą/ słysząc imie moie/ Márya. To mowił y náuczał w Kazániách swoich zrádością S. Atanasius. Beatã te prædicant, omnes Angelorum & terrestrium Hierarchiæ, quæ & in Cælis benediceris, & in terra beata prædicaris. *Błogosłáwioną cie opowiedáią wszytkie Anielskie y ziemskie Kśiestwá, ktora, y ná Niebie błogosłáwiona iesteś, y ná ziemi błogosłáwioną zowiesz sie.* Czemu? Quia fecit mihi magna qui potens est. *Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy on ktory możny iest.* Hoc est,

Concio 2. de Visita.

In Orat. de Deipa. tom. 3.

est, mowi Tomász Caietanus. Ingentia, admiratione digna. *To iest, nieogárnione, podziwienia godne rzeczy.* Abo ináczey/ vczynił mi to/ nád co więcey nie może Wszechmocny.

Nowe Niebo/ nowa ziemię/ może Bog stworzyć/ nowe Anioły/ nowe wszystkie rzeczy/ ále tákiey/ (iáka iest N. Pánná) Mátki / żádnem sposobem nie może. Czemuż to? Tu dźieło iest Wszechmocnośći Boskiey zápewne/ w ktorym/ Miłość y Mądrość iego ś. ze wszystkim pokázáłá się. Ták/ że kiedyby mnie był stworzył/ dyskuruy sobie náprzykład/ nayprzednieyszym miedzy Seráfinámi ábo Cherubinámi Duchem/ á nie człowiekiem mdłym: Wiedz że otym/ większa mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył człowiekiem (z ktorey człowieczeństwo miał wźiąć) Mátką swoią. Kiedy by mnie był stworzył/ że wszytkiemi co dźień dárámi/ przywilegiámi/ cnotámi nád wszytkie insze stworzenia iedne sámę iedyną/ y naygodnieysza: Wiedz że otym/ większa mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył pokorną (z ktorey Przenaświętsze Ciáło/ dla wszytkich wźiął) á ia mu Mátką iestem. Kiedy by mnie był stworzył przed wszytkim stworzeniem od wiekow/ naypierwsza/ nayzacnieysza/ nayukocháńsza: Wiedz że otym/ większa mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył w tym czáśie tákową/ z ktorey krwie y Ciáłá (podług vpodobánia swego) stał się Messyaszem y wźiął ćiáło.

1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

Záczym *wielbi duszo moiá Pani.* Abo rádniey ták mowiąc/ chwal go wysoko. Dźiękuymu pokornie/ zgromádźiwszy do kupy myśli swe/ y one od wszelákich zgołá zábaw vłącznwszy/ nie zwykłem pałáiąc ogniem miłośći/ wynoś zá niebiosá dobroć iego/ opieráiąc się áż o Thron nayświętszy/ niestworzony. Bo/ dobrze B. Dionysius Carthusianus dyskuruie: Si magnum est, esse seruum Dei, maiusq; esse amicum, vtiq; maximum.

Sermo. 4. de Asśupt.

mum est, esse Matrem Dei. *Jeżeli wielka rzecz iest bydź sługą Bożym: większa bydź przyiacielem: toć naywiększa iest, bydź Mátką Bożą.* B. Albertus M. iáko się wyżey iuż wspomniáło twierdźi. Plus est enim Dei Matrem esse per naturam, quam Dei filium esse, per adoptionem. *Większa iest bowiem rzecz, Bożą Mátką bydź prawdźiwą, á niż Bożym Synem bydź przysposobionym.* Bernard Swięty podnośi głos swoy/ y ná podobieństwo zádumiáłego mowi: Quæ iam poterit lingua etiamsi Angelica sit, dignis extollere laudibus Virginem Matrem. Matrem autem non cuiuscunq; sed Dei. *Ktoryż iuż może ięzyk, choćby też y Anielski był, godnemi wystawić chwalámi P. B. y Mátkę, Mátkę záś nie czyiekolwiek, ále Bożą!* Jákoby chćiał rzec/ ták rozumiey. Niemász nikogo/ ná wysokim Niebie y ná niskiey źiemi/ tylko sam naywyższy Pan/ ktorego iákoby powinność zda się bydź własna/ chwalić Mátkę swoie/ mowi B. Jędrzey Biskup Kreteński: Solius Dei est laudare Mariam, pro dignitate. *Sámego Páná Bogá iest chwalić P. Máryą według iey godnośći.* S. Bernardinus przyczynę dáie: Tanta siquidem est eius perfectio, vt soli Deo cognoscenda reseruetur. *Tákowa ábowiem iest iey doskonáłość, że sámemu tylko P. Bogu wiadoma zostawa.* To iest/ ktory wie y zna sam tylko prawdźiwie y doskonále/ co to iest bydź Mátką/ á Mátką Bożą: nie fałszywego Bogá/ z Rzymskich/ z Egypskich/ z Greckich/ ábo z inszych narodow Pogáńskich ktorego/ ále prawdźiwego/ wiecznego/ Wszechmocnego/ ktory wszystko stworzył á nie iest sam stworzony: ktory dáie żywot/ żywym wszytkim rzeczom/ á iemu żywotá żadna rzecz niemoże dáć: ktory látámi y wiecznośćią rzodźi/ á sam niczym ográniczony bydź nie może: ktory ná Niebie y ná źiemi Páństwo swe rozszerza/ á ná imie iego wszelkie koláná vpadáią: ktory niepodobne podobne rzeczy/ czyni.

Ubi supra.

Ser. 4. de Assumpt. n. 5.

Orat. de Dorm.

Ser. 51. a. 3. c. 1. tom. 2.

Przetoż / ná wieki wielbi duszo moiá / chwal / ſław
przed wszytkim ſtworzeniem / iáko ná iákim Theátrum
ze wszytkich ſtron przeźrzoczyſtym / ſtánawszy ná tych
gorách. Páná tego / od ktoregoś wźiełá / rzeczy wielkie
Máćierzyńſtwá nieſłychánego. A co godnieysza po
dźiwienia większego / z Bogiem Oycem ſpowinowáći
łáś ſie / Syná iednego máiąc z nim: Synowi Bogu /
Mátka ieſteś prawdźiwa: Duchowi S. Bogu / Oblu
Mátka Oblubienica / bienica vkochána. Mowie Przyiaćiołka / Mátka O-
blubienica / iż nie wydołáia iezyki żadne ſtworzone /
gdyby ćie wszytkie chwalić vśiłowáły / iáko Chryzo-
ſtom Swiety on złotouſtny Doktor mowi: Si linguis
hominum loqueremur & Angelorum, nihil digne
nihil proprie, de Sanctæ ac perpetuæ Virginis Ma-
tris gratia & gloria, eloqui poterimus. Quia ve-
rè in laudibus eius, modulandum non inuenitur
conueniens organum, & hebes eſt cuiuſcunque ſub-
tilitatis ingenium. *Kiedybyſmy iezykámi wszelkiemi lu-
dzkiemi mowili y Anielſkiemi, nic godnie, nic właśnie o
łáſce y chwale, Swietey y ná wieki przeczyſtey Pánny y
Rodźićielki Bożey niepowiedźielibyſmy. Abowiem zá-
prawde w wychwaleniu iey, ſpoſobnego nienáyduiemy in-
ſtrumentu do wychwalenia iey, y tępy ieſt wszelki nayſub-
telnieyszy rozum.* Dla tegoż też duszo moiá y od ćiebie
y od wszelkiego ſtworzenia / niech bedźie / ná niepomie
rzone wieki / Swiete imie iego. Et Sanctum nomen
eius. Wieſz ktore? JEZVS. in omni loco Domi-
nationis. *We wszytkich mieyſcách pánowánia iego.* Tám
kedy słońce iáſne świeći / y kedy czarne ćiemnośći zá-
chodzą / wszedźie.

Nie otym to (duszo moiá rzecze podobno) imie-
niu zmiánke tu Pánna czyni? ácz iey Anioł powie-
dźiał: Vocabis nomen eius JESVS. *Názowieſz imie
ſwiego* JEZVS. Ale ſnáć podobno o owych imionách
Boſkich /

Ser. de Annunt. apud Pepin Coñ. 40. de Rosa Memo.

Pereri in c. 6 Exodi disp. 1.

Boskich / ktore Hieronim Swiety wspomina dźieśięć / á Doktorowie SS. nád wszytkie imioná insze / wychwaláią ie wysoko. EL, ELOHIM, ELOHE, SABAOTH, HELION, ESER EHEIE, ADONAI, IA, SADDAI, TETRAGRAMMATON.

Odpowiedam. Swiádczy rzetelnie / poważny y wźiety nászych czásow / tłumácz pismá Bożego Paciuchelius nász / tudźież y Cornelius à Lapide Soc: IESV. że nie insze imie wiele Doktorow rozumie / tylo to przenayświętsze / przenayslodsze / IEZVS, mowi ábowiem ták: Hinc nonnulli per Sanctum Dei nomen, accipiunt nomen IESV, hoc enim Sanctius & mirabilius est nomine IEHOVA. *Z kądże niektorzy przez S. Boże imie, biorą imie IEZVS, to ábowiem świętsze y dźiwnieysze iest, nád imie IEHOVA.* A owszem ná inszym mieyscu mowi: Est enim hoc nomen IESVS Sanctissimum & augustissimum, adeoq; venerabilius nomine TETRAGRAMMATON, vt rectè probat Abulensis *q. 7. in c. 20. Exod.* Nam est proprium nomen, Verbi incarnati, vt docet S. Augustinus *tract. 3. in 1. Epistol S. Ioannis tom. 9.* Ideoq; alia omnia Christi nomina, quæ plurima & præstantissima ei scriptura attribuit, in se complectitur: Significat enim totam incarnationis Dominicæ Oeconomiam (in qua præcæteris operibus, omnia attributa Dei relucent) bonaq; omnia, quæ inde nobis, siue in animo, siue in Corpore: tum in hac vita, tum in futura, per omnem æternitatem, obuenient. *Jest bowiem to imie Iezus, nayświętsze y vczćiwośći wszelákiey godne, ták, że tez godnieysze nád imie* TETRAGRAMMATON *(ktore iest imie Boże, w stárym testámenćie) táko dobrze wywodźi to Abuleński Biskup. Abowiem iest własne, Słowá Przedwiecznego w Ciełonego, iáko vczy S. Augustyn. Dlategoż, wszystkie Chrystusowe imioná insze*

Excitat 16 n. 1. in Magnifi.

Super c. 1. Luc. ad v. 49.

In Numer. c. 13 ante v. 20. §. Iesu no. venera. est. Corne.

(kto-

(ktorych mu y śiłá y przezacnych Pismo S. dáie) w sobie zámyka. Znáczy ábowiem, wszystek w Cieleniu sie Páńskiego, porządek (w ktorym, nád insze dźiełá wszystkie własności Boże pokázuią sie) y wszystko dobro, ktore z tąd ná nas, bądź ná duszy, bądź ná ćiele: ták w tym żywoćie, iáko y w przyszłym przez wszystkę wieczność, znáyduie sie. Háymo Biskup dawny. IESVS, proprium est nomen hominis assumpti, à Verbo. *JEZVS, włásne iest imie człowieká, wźiętego od Słowá Przedwiecznego.* A ieśli bedźiesz słuchálá / wzwyż miánowánego Korneliuszá à Lapide (máłego wzrostem/ ále wielkiego náuko) ten mowi: Quia Deus, significat Deum, qua Dominus, & Creator est: IESVS verò significat Deum qua Saluator & Redemptor est. Sicut ergo maius est beneficium, & opus redemptionis, quam creationis: Ita maius est nomen IESVS, siue Redemptoris, quam sit nomen Dei, siue Creatoris. *Abowiem Bog znáczy, Bogá iáko Pan y Stworzyćiel iest: JEZVS záś znáczy Bogá iáko Zbáwićiel y Odkupićiel iest. Jáko tedy większe iest dobrodźiestwo y dźieło odkupienia áni-żeli stworzenia: Ták, większe imie JEZVS, abo Odkupićielá, ániżeli iest imie Bogá, ábo Stworzyćielá.* Jákoby rzekł/ stosuiąc imie do imienia/ lubo z rzeczy do rzeczy vczynione podobieństwo. Bo lubo iest/ wielka rzecz stworzenie/ ále większe iest dobrodźieystwo odkupienie/ ꝛc. A żeby sie to lepiey imie przenadroższe zrozumiáło/ mowie ták.

Rhò. lib. 7. c. 12. §. 7. de Virtut.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NAprawde toć to iest (dopiero sie teraz domyslawam chcąc mieć zupełnieysza tey táiemnice wiádomość

domość) co obiecował Bog/ przez Izáiaszá Prorokà nie odmiennym słowem swoim Boskim/ przed przyśćiem ná świát Páná nászego/ ludowi swoiemu. Sciet populus meus Nomen meum in die illa, quia ego ipse qui loquor, Ecce adsum. *Wiedźieć będźie lud moy imię moie w on dźień, abowiem ia sam ktory mowię: Oto iestem.* Co nic inszego nie było tylo że nieználi go Swieći/ nie mieli rzetelney wiádomośći o nim w stárym testámenćie: Chybá przez obietnice/ lubo pod iáką figurą/ á iuż go przećie/(dźiwna rzecz) niewiádomie chwalili/ cźćili/ wielbili/ przez wiárę/ miłość/ nádźieię/ że wielkie imię miáło bydź/ że znáczne/ że chwalebne/ nád wszytkie. A iáko B. Albertus M. twierdźi zápewne. Nomen IESVS, impositum est à Deo, æternaliter. *Imię IEZVS, dáne iest od Bogá, od wiekow.*

Isaiæ 52. v. 6.

SuperMissus. q. 218. in respon.

Iob Swiety/ sam ieden świádek niech będźie/ (ktorego Swiety Wincencyus nász Ferrerius zowie. Magnus Rex. *Wielki Krol,* snáć podobno dla dostátkow y bogactw) w vtrapieniu ostátnim przykrośći swoich/ w biedźie y w chorobách od czártá ktore ponosił/ od żony własney w obelgách/ y od miłych niekiedy przyiaćioł/ ktorzy mu sie przykrzyli/ błogosłáwił go mowiąc/ z wielkim nabożeństwem y vsnośćią duchá swego. Sit nomen domini benedictum. *Niech będźie błogosłáwione imię Páńskie.* Ktore pewnie nie insze tylo IEZVS, bo to mowi S. Bonawenturá. Omnia elementa cognoscunt, insensibilia omnia sentiunt, & potestates aereæ contremiscunt. *Wszytkie żywioły znáią go: nieczuyne wszytkie rzeczy, czuią: á mocy powietrzne, boią sie go.* In virtute enim huius nominis, terra sæpè contremuit: mare iter solidum dedit: aer quieuit: & ventus siluit: ignis feruorem amisit: & Cælum, cum suis luminaribus, multa de se mira ostendit. *Mocą ábowiem tego imienia, ziemia częstokroć trzęsłá*

Ser. 1. Dominica 10. post Trini.

Ser. 2. in Circum. Domi.

trzesłá się: morze, gościniec gruntowny dáło: powietrze, vćichło: y wiátr vstał: ogień siły swey zániechał, á niebo ze swoią świátłośćią, wiele cudownych rzeczy z śiebie pokazáło. Gdyż to iest imię/ ktore wszyscy Aniołowie y wszyscy SS. ná niebie y ná ziemi/ wielce sobie ważą. To iest imię w ktorym Oćiec/ Syn/ y Duch S. kocha się serdecznie. To iest imię/ ktore N. Pánná pierwszy raz/ z vst Anielskich vsłyszawszy/ schyleniem głowy swoiey Swiętey/ vczćiłá. To iest imię/ ktore Apostołowie SS. Vczniowie pierwsi Páńscy/ y Chrześćiánie w naypierwszym Kośćiele/ wysoko bárzo poważáli sobie/ cudá nád przyrodzenie/ niem/ wymowiwszy go/ czynili: w vtrapieniách y mękách okrutnych/ z niego poćiech záżywáli. To iest imię/ktore Ignácy S. on Męczennik y Biskup ná sercu nabożnym/ á B. nász Henricus Suso Dominikon ná Ciele własnym/ scyzorykiem wyrył. To iest imię ná ostátek chwalebne/ wszelákiey vczćiwośći naygodnieysze/ JEZVS, S. Fráncisskowi słodkie/ S Bernárdowi kocháne/ S. Dominikowi w vstách vstáwiczne/ S. Jáckowi serdeczne/ S. Kátárzynie Seneńskiey naymilsze. Imię/ ná ktore wszelkie koláno vpada. Imię/ ktorem cudá rozliczne święći czynili. Náprzykład.

S. Vincen. Ser. de Incar. Filij Dei

3. p. q. 66. a. 6. ad 1.

Acto. 8. v. 12.

In Vita apud Suri.

Pisze nászego Zakonu/ Arcybiskup w Jánui/ Jacobus de Voragine (żywotem y náuką sławny) że ieden łotr y zboycá wierutny/ ktory máiąc Zamek przy drogách y gośćińcách wielkich/ śiłam ludźiom szkodźił/ odźieráiąc/ łupiąc/ zábiiáiąc niewinnych/ ktorzy támtedy chodźili ábo ieźdźili. Aż czásu iednego mowi tráfiło się/ że też ieden Swięty człowiek támtedy szedł/ ktorego gdy porwáłá czeladź iego y odźieráć z rzeczy chćiáłá niespráwiedliwie/ záwołá on/ áby poczekáli á do Páná sámego záprowádźili go/ bo ma mu pilne niektore rzeczy powiedźieć/ ná czym mu śiłá należy/ y

In Lombardica. de Annun.

onym po części. Vczynia ták/ záprowádzą go/ á gdy Pánu mowi / złośći iego strofuiąc żywemi słowámi/ prosi áby roſkazał wszystkiey czeládźi zwołáć tu przed⸗ się/ áby żaden nie zostawał y nieschrániał się. Vczy⸗ ni ták Pan/ on łotr wielki y rozboynik. Jednák/ gdy insi przyidą / iednego niemász. Rzecze S. Mąż/kaz wszystkiem przyść. kaze on/ ász poniewoli idźie też ie⸗ den pokoiowy iego kochánek y w ktorym wielce się kochał Pan. Leć iuż ná twarzy strászny bárdzo/płomień z oczu mu się wydáie/ piány toczy/ niestuta/ zbliżyć do S. Meżá niechce. A w tym S. Mąż rzecze: Adiuro te per nomen Domini noſtri IESV Chriſti, vt pandas quis ſis? & quam ob cauſam huc adueneris? *Poprzysiegam ćie przez imie Páná náſzego IEZVSA Chrystusá abyś powiedźiał ktoś ieſt, y dlaczegoś tu przy- ſzedł?* Pocznie niestutáć y mowić te słowá: *Ia, nie ie- ſtem człowiek ále czárt ktorym posłáć człowieczą tylko wźiał, á iuż lat czternaśćie z tym Pánem ieſtem tu (nie- ſtitiſz że muſzę powiedźieć, dla imienia tego) Luciper ka- zał mi, áby kiedy zápomni mowić Pozdrowienia Aniel- ſkiego do N. Pánny Bogárodźice, ábym vpátrowal pilno, máiąc nád nim moc, (dla okrućieństwá y niezbożnośći wiel- kiey iego) ábym go zádusił, á w złośćiách tych y grzechách vmárłego, do piekłá záprowádźił. Lecz że nákáżdy dźień to pozdrowienie mowi, moczy nád niem niemam choć pilnu- ie, choć strzege &c.* Co słyszac on Pan/ przestrászony tá⸗ kiem widokiem/ żywotá poprawiel/ pokute czynił. A S. przez to imie IEZVS ná mieyscá kędyby nieszkodźił nikomu/ kazał iść czártowi. Obac że moc imienia tego/ wielka/ ná ktore czárći posłuśni są. A ieżeli wie⸗ cey chceſz wiedźieć / słuchayże.

Páwel Swiety w zachwyceniu był áż w trzećim Niebie/ tám widźiał kray / z poćiech rozlicznych pra⸗ wdźiwych/ doskonále złożony/ w ktorym liczbá práwie

bez

bez liczby/ rożnych záwße/ rożnych Duchow nieśmiertelnych przed Bożym Máiestatem chwalebnym/ ná ſkinienie gotowe/ ſtoi: w ktorym położenie mieyſcá/ wygodá/ chwilá/ wonność/ ſmák/ przeźrzoczyſtość/ iáſność/ y tym podobne inße nie wyliczone okoliczności/ Máieſtat/ ſplendor/ okiem iego przed tym nigdy niewidziáne/ były. Zdumiawßy ſię nád zwyczay ſwoy od rádości y odpodziwienia/ vważnie záwoła (mowią niektorzy/ iáko ſie tu iuż był przyuczył ná ziemi) IEZVS. Aż wßytkie ſtworzone kolána Niebieſkie nátychmiaſt vpádły/ pokłon y rewerencyą przyzwoitą czyniąc/ ták wielkiemu y ták prześwietnemu/ á wielce chwalebnemu imieniu. Czego poſtrzekßy Páweł S. á powroćiwßy ſię názad do ćiáłá/ ſpießno wźiął pioro y ná wieczną pámiątkę/ do Filippenſow nápiſał. *Aby ná imię Iezuſowe wßelkie koláno klękáło, niebieſkich, źiemſkich, y podźiemnych, á izby wßelki ięzyk wyznawał, iż Pan IEZVS Chryſtus ieſt w chwale Bogá Oycá.* Jákoby chćiał rzec Doktor narodow wßytkich/ ináczey. Godne to imię przenaświętße IEZVS wßelkiey vczćiwośći. Słußna y wielce przyzwoita rzecz ieſt/ áby go wßelki Duch/ ßánował y czćił/ wßelákiem ſpoſobem poniewaß w Niebie ſámym/ tákiey preeminencyiey ieſt.

Ad Phi-
lipp. 2.
v. 10.

Ktore słowá z Duchá Swiętego vważáiąc Kośćioł S. pilno/ ná rożnych wielu Koncyliách/ Synodách/ y ſchadzkách/ gruntownie poſtánowił/ áby vczćiwość powinną/ káżdy wierny Chryſtuſow/ temu imieniu Przenaświętßemu IEZVS czynił/ gdźiekolwiek wſpomnione od kogo vſłyßy. A rozumie ſię to/ nie tylo w Kośćiele/ ále y ná vlicy/ ále y w Rynku/ ále y w polu/ iednym słowem wßędźie/ ná káżdym mieyſcu. Ambroſius Catharinus náß/ powiáda: Extat iuſtiſſimum Pontificis Decretum, quo mandatur, vt ad hoc nomen IESVS, omnes inclinarent caput. *Ze ieſt przyſtoyny Papieſki*

In c. 1. E-
piſto. ad
Roma.

Dekret (Grzegorzá X.) *w ktorym roſkázuie, áby ná to imię Jezvs, wßyſcy náchyláli głowe*. Toſtatus Biſkup Abulenſis Káſus ábo tráfunek táki czyni ſkrupulántom. Kto bárziey grzeßy/ czyli ten ktory imię Boże/ czyli ten co imię Iezvs, nádáremnie bierze? Rodpowieda/ maius peccatum eſt, accipere nomen Iesv in vanum, quam iſtud nomen, Deus. *Więkßy grzech ieſt wziąć imię Iezvs nádáremno, ániżeli to imię, Bog.* Przyczynę ſłuſzną bárdzo dáie. Quia Eccleſiæ communis, & laudabilis conſuetudo, magis honorat, iſtud nomen Iesvs, quã nomen, Deus. Vnde, audito nomine Iesvs, deuoti fideles aut inclinant, aut genua flectunt, quod non faciunt audito nomine, Deus. Qui ergo contra hoc offendit, dehonorando nomen Iesvs, magis peccat, quam ſi dehonoraret nomen, Deus. *Gdyż, Kośćielá poſpolity y chwalebny zwyczay, bárziey czći, to imię Jezvs, ániżeli imię, Bog. Dla czego, vſłyßawßy imię Iezvs, nabożni ludźie ábo ſię kłániáią, ábo ná kolaná vpádáią, czego nie czynią ſłyßąc imię, Bog. kto tedy, przećiw temu zgrzeßy, nieczcąc imienia Iezvs, bárziey grzeßy, á niżeli kiedyby nie vczćił imienia, Bog.* Czemuß to? chćiałbym wiedźieć. Swięty náß Anielſki Tomaß mowi: Quia peccatores iuſtificat, iuſtos lætificat, tentatos adiuuat, iuſtis gratiam augmentat, & omnes qui ipſum inuocant, ſaluat. *Abowiem grzeßnych vſpráwiedliwia, ſpráwiedliwych vweſela, utrapionych poćießa, Swiętym łáſki przyczynia, y wßytkich, ktorzy go wzywáią, zbáwia.* B. Henricus Suſo, dźiwnych cnot Mąż/ y wielkiego nabożeńſtwá / zwykł wiec prośić odpuſzczenia grzechow ſwych/ dla vczćiwośći imienia tego. O Jesv pijſſime, ob honorem nominis tui, obliuiſcere peccatorum meorum. *O Jezv naymiłośiernieyßy, dla vczćiwośći imięnia twego, zápomniey grzechow moich.* Inác że ſię náuczył był/ od Dawidá onego Krolá Izrá-

Jn c. 20. Exod. q. 7.

Ser. 2. de Circum.

Epiſto. 11. §. de ſaluti. no. Iesv.

Izráelskiego/ ktory máwiał tákże ná kilká set lat. Propter nomē tuū Domine propitiaberis, peccato meo. *Dla imienia twego Pánie, bedźieß miłośćiw grzechowi moiemu.* Id est (mowi B. Albertus M. ná to miêysce pisząc) hæc bona mihi facies, & etiam propitiaberis peccato meo, non meritis incertis, sed propter Nomen tuum ostendendum, quod est IESVS. *To iest, vczyniß mi ták dobrze miłośćiwy bedźieß, grzechowi moiemu, nie dla zasług niepewnych, ále dla imienia twego napokazánie, ktore iest IEZVS.* Chryzostom Swiety. Extremam enim Christus pertulit obedientiam, propterea accepit & supremum honorem, vt in nomine IESV &c. *Ostátnie ábowiem Christus P. poniosł posłußeństwo, dla tegoß teß wźiął y naywyższą vczćiwość, że, ná imie IEZVS vklekáią &c.* Ale postąpmy dáley.

Psal. 24. v. 11.

Homil. 7.

Et misericordia eius à progenie in progenies timentibus eum. *A miłośierdźie iego od narodu do narodow, boiącym się iego.* Zátwo dußo moiá poymieß to/ (zwłasżczá vczuwßy we wnetrzne Duchá rospalenie) kiedy vważyß/ iákową niemnieyßą dyspozycyą vczynił Bog (miłośierdźiem swoim niewymowionym y nieogárnionym) gdy mowie nie tylo w rzeczách bezrozumnych/ nie tylo w ludźiách ná wyobráżenie swoie stworzonych/ ále też náwet w narodách/ ktore podźielił/ vbłogosłáwił/ vráczył/ vczćił/ ták/ temu dáiąc to/ owemu zás co inßego. Temu/ że wáleczny narod iest/ owemu/ że mądry. Temu/ że bogáty/ owemu że przystoyny/ choć w vbostwie zostawa. A nádewßytko miłośierdźie to Boże pokázuie się widocznie/ że ták się zgadzáią niektore narody/ że zwiąski zobopolne przyiáźni miłe/ częstokroć miedzy sobą máią. Co wiekßą y świátło wiáry S. z reki do reki/ przy łásce Bożey/ vprzeymie podáią sobie. Jáko nam Polakom/ Czechowie y Węgrzy/ oczymkroniki czytay.

Cromer. lib. 3.

Ale ty przećie/ wielbi duszo moiá P. bo iego nayosobliwsze miłośierdźie masz y doznáiesz go po národách/ pod imieniem nayslodszym/ IEZVS. Gdy ćie w rożne (obyczáiámi/ y odległośćią mieysczá) národy/ zá Mátkę/ zá Opiekunkę/ zá naywiekszą w potrzebách Pátronkę (dla tego żeś Mátká Syná Bożego/ z miłośierdźia iego Swietego obrána/ y náznáczona) dáno. Pod twoy płaszcz szeroki y ochronę pewną z dźikich y naygrubszych narodow/ do ćiebie sie ludźie vćiekáią. Miástá/ Wśi/ Dwory/ Domy/ Zamki Páńskie/ nie tylko Kośćioły/ Ołtarze/ ále náwet y obrázy twoie piekne/ gdyby ich nie miano/ zá nic by nie stały. Cożto iest inszego? tylo miłośierdźie wielkie Boże od narodu do narodow/ to iest kedy Ewángelią Swietą przyimuią/ tám nátychmiast y ćiebie głoszą: kedy Chrystusá vkrzyżowánego Zbáwićielá wielbią/ tám y ćiebie Mátkę iego Swietą czczą: kedy/ dáry y łáskę Bożą opowiedáią/ tám ćiebie nád wszytkie obdárzone łáską/ wywyższáią. Ze niemász narodu/ iuż o tych czásiech/ ná tem y nád podźiemnym świećie/ kedyby godnośći Máćierzyństwá twego nie znano. Fecit potentiam in Brachio suo. *Wykonał moc rámieniem swoim.* Wykłádem wielu Doktorow SS vczynił moc/ w mocy swoiey/ bo Rámię zá moc sie bierze z podobieństwá iesli wiesz/ że silne/ że mocne iest/ rámie: Naywiekszą też moc Bożą/ iezeli kiedy/ podczás w Ciele[n]ia Syná Bożego nam znáczy. Owosz vczynił moc w mocy swoiey/ w rámieniu swoim/ kiedy vczynił wszechmocnie/ że dwie náturze/ (in infinitum distantes *nieskończonym sposobem rożne bárzo*) w iedną Personę Bożą/ Bogá człowieká/ złączyły sie. Iákosz sie to stáło? że stworzenie z Stworzyćielem/ człowiek z Bogiem/ stał sie iedno? Nie może sie to wymowić/ bá y poiąć doskonále rozumem/ dość do zbáwienia/ że żywą wiárą wierzemy/ że sie to mocą wszechmocną Bożą stáło.

S Gregor. in Moral. lib.32.c.6. vide.

zá stáło. Prawdá / że nie vczyniłby tego człowiek / áni Anioł żaden przyrodzonym sposobem / vczynił to Bog nád przyrodzonym: nie złączył by się człowiek / áni Anioł żaden z rzeczą inßą od śiebie / złączył Bog / á co wielká / z miłośierdźia quod semel assumpsit nunquam dimisit: *Co raz wźiął, nigdy tego nie opuścił.* Moc niezwyczáyna. Moc niesłycháná. Moc / podobieństwá niemáiąca / według przyrodzenia. Bo ktoż kiedy słyßał przed tym / áby tym sámem pokory kánałem Bog człowiekiem się stał? Miłośierdźie. Ktoß kiedy słyßał / áby w żywoćie źiemskim Máćierzyńskim / niźiuśieńko mießkał / ktory wßytkie kąty świátá nápełnia? Miłośierdźie. Ktoż kiedy słyßał / áby Ciáło prawdźiwe / z ćiáłá śmiertelnego / krew ze krwie ludzkiey kiedy wźiął / ktory wßytko stworzył? Miłośierdźie. Vważ proße / á vznay / że fecit potentiam, in brachio suo. *wykonał moc rámieniem swoim.* Co nic inßego nie iest / tylko moc wßechmocnośći swoiey pokazał / że co rozum stworzony sądźił zá niepodobną: Podobną y rzeczą sámą stało się / gdy Bog chćiał. Rozumiał rozum stworzony że Pánná / Pánná będąc (w kwiećie Pánieństwá) Pánná y Mátká oraz niemoże bydź? nápokazánie wßechmocnośći swoiey vczynił to Bog (choć raz / dośić nátym że vczynił) że Pánná / Pánná będąc w Pánieństwie swoim / Mátká oraz stáłá się / nie człowieká sámego tylo / ále Bogá - Człowieká oraz / bo się ináczey niegodźiło Pánnie / począć / y porodźić: talis partus, decet Deum. Já dáley.

Dispersit superbos mente cordis sui. *Rosproßył pyßne myśli serca ich.* Guilelmus Pepinus tłumáczy: Id est, destruxit Dominus- *To iest, zepsował ich Pan.* Bo nierad z nátury vprzeymey swoiey Bog dobry / chárdych y pyßnych widźi. Nierad Boskiemi oczámi miłośierny / ná okrutne pyßne / pátrzy. Ale iáko Lucypera

Conci.40. §.primum est.

perá y Anioły z nim Konfederáckie/ ták wzáiemnie Kongregácye/ kupy/ schadzki/ tumulty/ wynioślych/ choćby naylepszych ále pysznych: choćby naymedrszych/ ále chárdych/ Dispersit. *Rozproszył, y ná Niebie y ná ziemi.* Mow ty duszo moiá/ Heretyki/ Schizmátyki/ Pogány/ y wszytkie niepokorne/ zuchwáłe/ wynioste ludźie/ choć kátolickie nawet/ byle chárde. B. Dionysius Carthusianus: Dispersit superbos. Id est per varios errores, ac vitia dispergi, permisit. Et per diuersa supplicia, perdidit ac damnauit elatos, quorum spiritus iniquè tumet, qui Deo subjici atq; parere recusant. *Rozproszył pyszne, to iest przez rożne błędy y grzechy pość iem dopuśćił: á przez rożne karánia, zgubił, potempił wyniostych, ktorych duch niezbożnie wynośi śię, ktorzy Bogu poddáć śię y posłusznemi bydź niechcą.*

In Luc. c. 1. a. 4. in Expo. Canti.

Niesłyszáłáś duszo moiá z Historyi wielekroć/ o ták wielu Papieżách/ ktorzy gwałtem ćisnęli śię ná pokorną stolicę/ Piotrá Swiętego? O ták wielu Cesárzách/ ktorzy do Rzymskiego Páństwá? O ták wielu Krolách/ ktorzy do Koron vbiegáli śię? poradź śię Historyi/ á obaczysz/ bo znaydźiesz/ że dispersit superbos. *Rozproszył pyszne, myślą serca swego.* Quia proprium superborum est, sequi propriam voluntatem. mowi Swięty Tomasz. *Abowiem własna pysznych rzecz iest, iść zá własną swoią wolą.* Dla tegosz też / iednych z nich nagła śmierćią karał Bog: drugich ze sromotą z pychał: inszych drugdy ná sąd swoy zostáwił. Zebyś to poięłá lepiey/ słuchay co mowię.

Super c. 2. ad. Philip. lect. 2.

Sliczne słowá wszytkie były y táiemnic ábo sekretow bárdzo nádzwyczay pełne / w tey pieśni moiey. Leć co nástępuie w niey/ snać ći śię vlubi/ kiedy wspomnisz rozmáite igrzysko Boże/ iáko Deposuit potentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z stolice, á podwyższył pokorne.* Bo day to że Guilelmus Pepin, pisząc

pisąc de Rosa memoriæ, rozumie Czárty przeklete: Potentes autem in proposito sunt Dæmones, qui habent potentiam naturalem: *Mocárze záś są, w przedsięwźięćiu tu, Czárći, ktorzy máią moc przyrodzoną według onego:* Si fortitudo quæritur, robustissimus est: *Ieżeli kto pyta o moc, namocnieyszy iest* ktorych deposuit de sede *złożył ze stolice,* Id est, de Cælo, & illic exaltauit humiles, homines supple. *To iest, z Niebá, á tám podwyższył pokorne, ludźie rozumiey.* Otoli iednák może według inszych tłumácow/ y chárde rozumieć ludźie ná źiemi w dymách bedące pychy. A zatonie vćieszna byłá (oprocz Iuliáná Apostáty/ oprocz Wáciáwá Cesárzá oraz y Krolá Czeskiego/ oprocz Ecelina/ ktorego ieden z teráźnieyszych zowie: Barbaro potius quam Italico solo dignus Carnifex, qui duodecim millia Ciuium Patauinorum, ad vnum omnes, Vno compulsos loco trucidari iussit. *Pogáńskiey raczey, ániżeli Włoskiey źiemie godźien kát, ktory, dwánaśćie tyśiecy Obywátelow Pádewskich, do iednego wszystkich, ná iedno przyniewoliwszy mieysce, zámordowáć kazał.*) Kiedy Nestoryuszowi iezyk/ robacy rostoczyli/ ktorymi mnie Mátke Bożą lżył: kiedy Aryus/ wnetrznośći z śiebie wydał ktorymi sie gniewał ná Syná Bożego: Kiedy Konstántyus Copronymus Cesarz/ żywo ogniem wnetrznym cudownym gorzał/ ktory ledáiáką mową/ nie vczćiwość czynił mnie Krolowey Niebá y źiemie. Kiedy Luter strásno obiadszy sie y nápiwszy zdechł/ ktory brzuch zá Bogá miał. Ze niewspomnie Kálwiná/ y inszych Epikureyczykow/ á wiádome są Historye pismá Bożego o Saulu/ o Antyochu/ o Sennácheryb/ o Nábuchodonozorze/ o Amánie/ o Herodźie Agryppie/ ktorzy wysoko/ chárdo/ dumno/ w vmyśle swoim podnośili sie nád to/ czego im nie dano. Ale iáko też ich Wszechmocny vpokorzył nisko (v ktorego w rekách byli,) miał sie

Iob. 9. v. 19.

In Vita S. Basilij Dubrau. lib. 23.

Baroni. Anno 775. tom. 9.

Ioan. Cochle. in Actis Luth.

potrzebá. Niech przykłádem będą/ oprucz inszych siłu/ ći ktorych ná pámięći mam teraz. Saul/ z Krolestwá z rzucony/ náktore podniesiony był/ cudem wielkim od Bogá. Antiochá/ robaczy rostoczyli/ y sam sobie od smrodu gdy robáctwo toczyło go obmierzł. Nábuchodonozor odmienił się w bestyą/ iáko woł siedm lat niezwyczáynie pokutuiąc. Amáná obieszono ná tey/ ktorą zgotował Márdocheuszowi/ szubienicy. Herod Agryppá/ od Anioła Páńskiego spodziwieniem zábity. Dość záprawde powiedźieć/ że się y to/ y co przed tym iest rzeczono z Duchá Swiętego/ pełni. Sedes ducum superborum, destruxit Deus, & sedere fecit mites, pro eis. *Stolice Kśiążąt pysznych wywroćił Bog, á náich mieysce pokorne posadźił.* kiedy po Dyokłecyánie chárdym/ ćichy S. Konstánty/ pierwszy Cesarz Chrześćiáński nástąpił: po Eugieniuśie/ Theodozyus/ &c. náco ż mam inszych wspomináć/ iáwne Historye: y przed oczámi. Duszo moiá/ Caue superbiam, si non vis pati ruinam. *Strzeż się pychy, ieśli niechceß mieć, szkody.* Abo co mowił Swięty Chryzostom/ pámiętay: Ruina præcedentium, admonitio debet esse sequentium. *Vpadek przeszłych vpomnienie ma bydź nástępuiącym.* Bo y bydle gdy widźi że przed nim insze vpádło/ ostrożnie ná to mieysce nástępuie. czemu? przeszły przykłád/ náukę dáie. Jeżeli tego/ to y mnie podka/ gdy z iego nieszczęśćia/ szczęśćia sobie nie vczynię/ wáruiąc się náczym on spárzył się. A nádewszytko pomniy/ co S. Augustyn/ vważáiąc pokorę Bogá człowieká/ á pychę ludzką/ mawiał: Magna miseria, superbus homo: Sed maior misericordia, humilis Deus. *Wielka nędzá iest, pyszny człowiek: ále większe miłośierdźie pokorny Bog-człowiek.* Gdy/ dla pychy nászey/ on się poniżył. Cud nád wszystkie cudá. Bo coż mu było potym? Coż ma z tego zá pożytek? ktory/ przed wieki nijeli Anioł ktory

Eccl: 10 v. 17.

De disci-pli. clau c. 2.

Homil: 80. super Math:

Ser: de Natiuit: Domini

ábo

ábo człowiek był ſtworzony) záwße ſobie doſyć był? A co ſtworzył Anioła ábo człowieká / nie dla ſwoiey potrzeby/ ále z miłośći dla iego wygody/ áby mu ſie Dobro naywyżße/ dla iego pożytku/ vdżieliło. A tá to ieſt przyczyná/ czemu Bog obfituiacy w ſobie/ vdżielił ſie ſtworzeniu (wſtydze ſie gdy muße dołożyć) niewdżięcznemu dobrodżieyſtw przenamiłośierniey ßych ſwoich/ zá ktore naymnieyße/ ſadem náßem/ ná wieki/ nie odſłuży mu. Co zás Bog ſtał ſie człowiekiem? tego y rozumem poiać/ iáko by mu odſłużyć/ niemożem. Dopiero kiedy obaczemy go w oney kráinie wiecznośći/ przez miłość przyznawáć bedżiemy: Godżienes Pánie miłośći/ zá miłość: Godżienes áby wßytkie śiły y tchnienie duße/ nie tyśiac tyśiecy rázow/ ále bez liczby y nád miáre/ y nád wßeláka miłość gorliwiey/ miłowáłowáło ćie iáko naydoſkonálßym ſpoſobem. Dla czego Swięći y ktorzy polerowáne máia rozumy / vćiekáia ſie do ćiebie ſámego/ ábyś ty ſam miłość twoie (bo ſtworzenie nie może) ſobie doſkonáłym ſpoſobem nágradzał. Czemu? Náß wielce w tym rozum y poiećie / do proporcyey nigdy nieſpoſobne/ nieudolne/ niemogace/ ábyśmy naymnieyßa cząſteczke/ lepiey rzeke okrußyne/ tobie nágrodżili/ iezeli wßyſcy ogułem oraz niemożemy/ á poiedynkiem ia/ iákoć odſłuże? iákoć odwdżiecze? Chybá z Dawidem Swietym/ z Kátárzyna Swieta Seneńſka/ y z Swieta Tereſa ona/ ktora miłośierdżia twoie/ Boże moy vważáiac/ z zápaleniem Duchá wołáłá: Miſericordias Domini in æternum cantabo. *Miłośierdżia Páńſkie, ná wieki bede wyſpiewywáć.* Jábym rozumiał/ poki dußá moiá bedżie trwáć/ bedę ćie miłował moy Boże. Ale wroćmy my ſie do ſwego dußo moiá/ coś my záczeli/ iáko pyßnych Pan Bog vpokarza/ czáſem ná ich wiekße dobro/ czáſem ná ich wiekße nießcześćie.

Piße Antonin Swiety Arcybiſkup Florencki z Zá-

konu náſzego/ trefna y vćieſzna Hiſtorya/ o iednym py-
ſznym Tyránnie/ ktory ſłyſząc w Kośćiele nie raz/ że ſpie-
wáli Kápłáni *w Mágnifikát* te słowá: Deposuit po-
tentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z
ſtolice, á podwyżſzył pokorne.* Rozkazał onym Kápłá-
nom/ áby wyrzućili te słowá z kśiąg/ bo fałſzywe ſą
mowiąc: że mnie/ żaden z ſtolice moiey ábo z Máie-
ſtatu nie złoży. Ktorego kiedy niechćieli ſłucháć Kápłá-
ni/ gniewał ſię/ ále od Páná Bogá ták był vpokorzony.
Raz z dworem ſwoim ſzedł ſię kápáć do łáźnie/ á z odzie-
że/ ábo z ſzat rozebrawſzy ſię/ iedna ráza Anioł Páński/
wdźiawſzy ſzáty iego/ y poſtáć twarzy/ wyſzedł z łáźnie/
ktorego poſtrzegſzy dworzánie/ á Pánem bydź rozumie-
iąc ſwoim/ zá vbránem iuż poſli do Dworu y ſłużyli mu/
Pan záś on właſny zoſtał myiąc ſię włáźni. A w máley
chwili on to pyſzny/ wyſzedſzy z łáźnie/ á nikogo nie wi-
dząc ze ſwoich/ náwet áni ſzat/ ále łáchmánki iákieś
odárte y śmierdzące/ ktore rad nie rad muśiał wdźiáć/
nágość ſwoie okrywáiąc/ á ná czelatkę ſię bárdzo gnie-
wáiąc/ że go odeſzłá. Wroćił ſię tedy do Miáſtá y pyta
odźwiernych/ kedy ſą? y dla czego go odeſli włáźni
Dworzánie? Z tego śmieiąc ſię wſzyſcy/ á odártego wi-
dząc/ zá ſzalonego iákiegoś iego mieli/ y owſzem kiedy
ſię przykrzył wybili go/ mowiąc że ſzáleieſz/ oto widźiſz
Páná náſzego/ á ty ſzalony czyniſz ſię nim. Z tym podo-
bne rzeczy/ aż Anioł Páński/ nierychło záwołał go ná
mieyſce oſobne/ y żeby nie był pyſznym/ ále pokornym
nápominał go: Dáleko bárźiey zeby niemowił/ że nie-
prawdźiwy ieſt wierſz on w Mágnifikát: Dispersit
superbos mente cordis sui, deposuit potentes de se-
de &c *Roſpruſzył pyſzne myſlą ſercá ich.* Gdyż dozna-
łeś rzeczą ſámą że ieſt ná Niebie/ ktory y wywyżſza y
poniża/ á w tym mu ſzáty/ y poſtáć przywroćił.

In summa Theolo. & Iuris p. 2. tit. 3. c. 2. § 4.

Esurientes impleuit bonis & diuites dimisit ina-
nes.

nes. *Láknące nápełnił dobrámi, á bogácze zniszczym odpráwił.* Guilelmus Pepin. nász wszystk miánowány Doktor/ tłumáczy ták te słowá: Per esurientes intelliguntur gentiles, qui esuriebant Verbum Dei, sicut patuit in muliere Samaritana, & in populo Samariæ, qui exiuit de Ciuitate, & venit ad Christum, vt audiret verbum illius. Per diuites autem intelliguntur Iudæi, qui olim abundabant diuitijs gratiarum, & doctrinarum, sed Christus in suo aduentu, esurientes impleuit bonis quandoquidem gentilibus credentibus in eum, contulit dona gratiæ & doctrinæ, & tandem gloriæ. *Przez łáknących, rozumieią się národy pogáńskie, ktorzy łáknęli słowá Bożego, iáko to widźieć było w białeygłowie Sámárytánce y w ludźiách teyże kráiny, ktorzy wyśli z Miástá y przyśli do Páná Chrystusá, áby słucháli słowá iego. Przez bogátych zás, rozumieią się Zydźi, ktorzy niekiedy obfitowáli w bogáctwách łásk y pismá: ále Chrystus Pan w przyśćiu swoim, łáknące nápełnił dobrámi, kiedy národy Pogáńskie vwierzyły w niego, dał im dáry łáski y náuk, á náostátek chwały swoiey.* Abo Dimisit inanes. *Zniszczym odpráwił.* Quando Iudæi propter suam malitiam, perdiderunt rectam fidem, & veram scripturæ sacræ notitiam. Auferetur à vobis Regnū Dei. *Kiedy Zydźi dla vporu złośći swoiey, vtráćili prawdźiwą wiárę, y prawdźiwą Pismá Swiętego wiádomość.* Matt. 21. v. 43. *Bedźie odięte od was Krolestwo Boże, y bedźie dáne národowi czyniącemu owoce iego.*

Ioan. 4 v. 29.

Id est, mowi Diony. Carthu. spiritualia bona auide cupientes, bonis, id est gratiæ donis, internis diuitijs, refectionibus mentis. *To iest, Duchownych dobr chćiwie prágnące, nápełnił dobrámi, to iest dárámi łásk, wnętrznemi bogáctwy, pokármem rozumnym.* Czego doznał Łázarz łáknący/ y bogácz on / w delicyách y w roskoszách opływáiący. Kiedy ow do Niebá/ ten/ nic niewźiąwszy

że świátá/ záprowádzony iest do piekłá. Pięknie to rozszerza iáko zwykł mądrze káżdą rzecz Chryzostom Swięty. Ja kończę pieśń pełną sekretow y táiemnic.

Przyiął Izráelá sługę swego, (Bog niezmierney y nieskończoney godności: vważ rozumem poietnym y pilnym) wspomniawszy ná miłośierdźie swoie, iáko mowił do Oycow nászych do Abráámá, y potomstwá iego ná wieki. Coż to iest: tylko wspárszy się żywą w Bogu vfnośćią (mowi N. Bogu miła Pánná) wielmożności Boskiey/ wielkim iest świádkiem/ y pewną prozbą/ chwałą rozszerzenia dobroći Bożey/ miłości nieskończoney/ wynieśienie iego/ łáski y faworow wielkich vczćiwość/ w pieśni moiey/ summáryusz zebrány krоćiusieńko: Jáko vważa Rutilius Benzonius, kiedy mowi. Est hic versiculus quasi claufula finalis totius Cantici: Epilogus omnium eorum, quæ in eo dicta fuere: recapitulatio diuinorum beneficiorum, quæ fuerant insinuata: finis totius legis & vniuersorum Prophetarum: adimpletio, omnium vmbrarum & cunctarum consumatio figurarum *Iest ten wierszyk iákoby zákończenie wszytkiey pieśni: Zebránie wszystkiego, co się w niey powiedźiáło: Ponowienie Boskich dobrodźieystw, ktore były nápomnione: koniec wszystkiego práwá stározakonnego y wszystkich Prorokow: wypełnienie wszystkich ćieni y wszystkich skończenie figur.*

Super Magnifi:

Bo/ nie z musu iákiego ábo z potrzeby/ ále z szczerey dobroći sámey: nie gwałtem dla interessy iákiey/ ále dla miłośći miłośćiwie swoiey/ plemię Jzráelskie (tułáiące się długo pobáłwochwálstwie) przyiął/ á w Chrześćiáńskie oto dźiś/ vkocháne obroćił. Gdy Zydźi (z ktorych iáko z ćiernia Roża śliczna y wonna wyszłá Mátká Boża) y Pogáńskie narody (ktoremi się brzydźiłá mowiąc z Prorokiem: Et facti sunt abominabiles, sicut ea quæ dilexerunt) wszedy się chrzczą. Participes

Ose: 9. v. 10.

facti

facti sunt gentiles spiritualium eorum, mowi Páweł Swięty *vczestnikámi stáli się Pogánie, Duchowieństwá ich.* O magnum suscepit. *O wielkie słowo przyiął!* Przyiął nieprzyiáćielow do łáski/ niechętnych do miłości/ vmárłych do żywotá. Czekáli tego Pátryárchowie/ czekáli Prorocy/ czekáli wiele spráwiedliwych ludźi w prágnieniu wielkim. Suscepit Israel. *Przyiął Izraelá.* A przyiął do łáski ták/ (co pewna rzecz iest) miłośiernie/ że nie dla czego inszego z respektem tylko dla dobroći sámey cále y zupełnie/ z czego też iemu sámemu/ wieczna chwałá Co/ ábyś rozumiał/ mowię ták.

Ad Roma: 15. v. 27.

Mogł nieprzyimowáć/ ktoż by mu był co vczynił? Mogł zupełnie zápomnieć/ ktoż by mu był przygánił? Mogł karáć karániem wiecznym spráwiedliwie/ ktoż by go był strofował? Mogł by był dla człowieká człowiekiem się niestáć/ coż by było z tego? Mogł inszego posłáć/ niechćiał tylo sam: Bo *wspomniał* że wnętrzności iego miłośierdźie są: że dźieło łáskáwość: że náturá/ dobroć: że nayforemnieyszy skutek/ nieprzyiaćiołom dobrze czynić z chęćią y z weselem. A ták co Adam y Ewá zgrzeszyli/ stał się godny Izráel (w ten czás y w onym momenćie/ predkiego czásu kiedy/ *Słowo stáło się Ciałem*) że go do miłości swoiey/ niewymowney zá sługę ábo zá páchole wźiął. Puerum suum. Czego się snać dla długich lat ktore mijáły/ trudno podobno spodźiewał.

PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Widźisz iuż rádości moiey śliczna pieśń/ iednym słowem (bo siła dla krotkości nie mogę) mo-

ge) mowi Pánná: Widźiß wdźięczności moiey pięknа kompozycya: Widźiß pokory ſłußna dan: Widźiß chwały Bogu/ przyſtoyny trybut: Czyń że też ty ták (z miłośći rádze Máćierzyńſkiey) zá naymnieyße Dobrodźieyſtwá dźiękuy: zá naymnieyßa rzecz chwal/ Oycá y Dobrodźieiá. Mowi Venerabilis Ludouicus Granaten. Nihil enim ita noua beneficia cumulat, quam veterum gratitudo. *Nic bowiem ták choyno nowych dobrodźieyſtw nieprzyczynia, iáko ſtárych wdźięczność.* A Swięty Tomaß vczy y twierdźi: Quia de acceptis beneficijs gratias agentes, meremur accipere potiora. *Abowiem, zá wźięte dobrodźieyſtwá dźiękuiąc, záſługuiemy wźiąć ieſzcze lepße.* Bo wdźięczność (z więkßem pomnożeniem) inße rodźi dobrodźieyſtwá: przymnáża obfićie nowych: przyczynia/ ktorey ſię człowiek nie ſpodźiewa nigdy/ łáſki: Jam to wiedźiáłá bárdzo dobrze/ dla tegoß obyczáiem moich Oycow dawnych/ ácz záwße/ ále przy wźięćiu z Niebá Syná Bożego oſobliwie/ myśli moie zebrawßy zupełnie/ ſerce vpokorzywßy (ácz weſoło) wdźięcznamem ſię prezentowáłá Bogu. Poniewaß ná ten czás/ wßytkie okoliczności chwały iego świętey/ dobroći/ łáſkáwośći/ miłośći/ przymußáły mnie ábym nie milczáłá/ ábym miłośći wzáiem moiey nie tłumiłá/ day to choć vſtámim śiłe nie mowiłá. To ieſt/ chcesz wiedźieć: w nayſkrytßych duße moiey komorách/ rozum wnetrznie kryiąc/ powierzchownie zás/ iezyk moy y głos/ w vſtáchem oſtrożnie chowáłá: słow/ ácz mi nic trudno onie było/ ſtrzegłám ſię dáremnych: roſprawek/ czás złoty pſuiących/ chroniłám ſię dla pokoiu duße. Com mogłá gdym muśiáłá/ ſkromnom/ ábo krоćiuśieńko odpráwiłá. Lubo teß milczeniem y táieniem/ (częſtokroć gdy tego niebyło trzebá) A iáko B. Albertus Magnus dobrze poiął/ á potym nápiſał/ że náwet y ná on czás gdy Archánioł

Conci. 2. in Domin. c. 4. quadrag.

2. 2. q 83. a. 17.

chánioł Gábryel Legat Boży zemną dyskursy miał/ o Cieleniu Syná Bożego á iam sie nieco zstrwożyłá/ dobra przyczyne tey moiey turbácyiey dáie. Quia silentium suum (quod valde amabat) respondendo, infringere cogebatur. *Ze, práwi, milczenie moie (ktorem bárzo kochá tá) odpowiedáiąc Archániołowi, przełomáć musiáłám.* Bo mi nie w smák było/ y z Duchem nieśmiertelnym/ milczenie (choć w tákiey potrzebie) łomáć/ ktoremum przywykłá byłá/ od wźięćia rozumu.

Lib: 4. c. 31. de laud: Virg:

Lecz tu záś w Żywoćie poczawszy iuż Bogá-Człowieká/ przyiawszy nayukocháńszego gośćiá/ ogárnawszy/ nieogárnionego Stworzyćielá moiego/ ná wdźieczną mutetę rospuśćiłám głos moy Pánieński/ chwaliłám siłą wielką/ ktorego Duchowie nieśmiertelni/ chwalą. Wystawiáłám iego wielkie dobrodźieystwá zdźiwnym vpokorzeniem duszę swey/ ktoremu sie wszelkie vniża koláno/ dźiękim że wszystkich miar dáwáłá/ ktoremu nikt sie nie wypłáći/ zá iego dobrodźieystwá. Náostátek áby ták wszelki człowiek czynił/ ktory chce Bogu sie podobáć; przykład/ w osobie moiey/ zostáwiłám. Coż tedy mowisz ná to?

Poiawszy ták iuż (ile może moy rozum/ mowi moiá duszá nędzna) myśli/ skutki/ y zápały spraw twoich ogniste? tudźiesz w spániáłego chodu twoiego kroki/ głos pieśni wesołey twoiey/ godność imienia IESVS, á tym wiecey/ że mi sámá wnetrznym nátchnieniem tłumáczem iesteś/ o naypięknieysza nád wszytkie Corki Syońskie w doskonáłey czystośći/ wielka Mátko Boża! o wielki przybytku y świątnico/ Słowá wćielonego/ w Żywoćie naydroższym twoim: Mowie sobie y myśle iescze ták: Kiedyś szłá z pilnośćią ná te gory Swiete (Swiete bo nogámi S. twemi/ stały sie poświecone trzymam) iáko tám mowie bieżąc wskok/ muśiáłáś ni druga Sálámandrá w ogniu roskoszy Bożey/ bydź y go-

rzeć płomieniſto! Jáko twoy rozum táſny/ niezbrodzonemi táiemnicámi choyno bárdzo y nádzwyczay ludzki/ vbogácony był. Jáko niewymowne roſkoſzy/ ſerce twoie muśiáło czuć/ kiedyś Bogá prawdźiwego w Perſonie (oraz Człowieká/ z duſzą y Ciáłem złączonego z nim) miáłaś! myśle ſobie y przychodźimi/ co raz więcey/ do rozumu y poięćia/ żeś/ cudowny iákiś człowiek! ſtworzenie iákieś nieſłychánie! Mátká y Pánná nád przyrodzenie! podobney niemáiąca/ byłá! żeś wſzytká z Duſzą y z Ciáłem w roſkoſzy Niebieſkie/ w łáſkę Bożą/ w dáry Duchá Swiętego przemieniłáś ſie! żeś biegłá Swiętemi nogámi/ nic ćieżar/ ále lekkość Bożą dźwigáiąc po źiemi (ktora ćię raczey dźwigáłá) wſzytká około Tronu Bożego Duchem/ w chwale wielkiey báwiąc ſie/ o moy Boże/! iákowaś muśiáłá bydź! ponieważ wiele ich trzyma/ żeś przy poczęćiu Syná Bożego/ twarzą w twarz/ Troycę P. widźiáłá/ roſkoſzy nád przyrodzenie/ y nád tuteczny żywot/ zbytecznie czułá. Mogę mowić. Oczy twoie ſáme iáko pałáły ogniem miłośći Bożey? pátrząc po ſwerách Niebieſkich/ po páwimenćie źiemſkim/ że kto to ſtworzył? máſz go w Zywoćie twoim. Kto vformował ták cudownie? kto rozrządźił ták mądrze? kto pofárbił kolorámi rożnemi ták ślicznie? máſz go w Zywoćie twoim. Kto Niebo wielkiemi plánetámi/ y rożnych influencyi gwiazdámi/ popſtrzył? kto Duchy nieśmiertelne y miedzy ſobą niepodobne/ cudownie ſtworzył? kto chwałę wieczną nágotował do Niebá przeznáczonym? máſz go w Zywoćie twoim. Kto ták cudownie/ żywioły przećiwne (miedzy ſobą) iednák pięknie y porządnie ſpoił? kto wody w brzegách záſzpuntował? kto láſſy liśćiem źielonym okrył? kto zwierzętá y robaczki máluśieńkie/ poczynił? máſz go w Zywoćie twoim. A w tym/ muśiáłáś weſele niezmierne mieć.

Co dźi-

Co dźiwnieyßa ſerce twoie poymuiąc te táiemnice/ muśiáło nád zwyczay (w wielkim vſpokoieniu y poćiechách duſznych) bydź/ otoli przećia iednák niezátáiło ſie/ bo wychodźiły znáczne znáki z niego ná wßytkie członki/ ták/ że coś głoſem Pánieńſkim/ ſpiewáłá: coś táiemnice y Proroctwá oſobliwe wiádomośći twoiey z pilnośćią opowiedáłá: coś weſoła ná duſzy byłá: coś dobroczynność Bożą wdźięcznie poymowáłá: coś rzeczy ſtworzone cudowne przed ſobą widźiáłá: iáśnie znáć było/ że wßytko to ze wnętrznych onych ſercá rádośći/ pokázowáło ſie po wierzchu. A to to ieſt coś ſie S. Brygidźie zwierzyłá/ raz mowiąc: Ego inſolitâ exultatione, tunc motâ fui in corde meo, ita vt lingua mea loqueretur inexcogitata Verba Dei, & anima mea tunc, vix præ lætitia ſe capiebat. *Ia niezwyczáyną rádośćią ná ten czás wzruſzona byłá w ſercu moim, ták, że język moy mowił niewymowne ſłowá Boże, á duſzá moiá w ten czas, záledwie przez weſele mogłá ſie obiąć.* Zkąd by to záś było? pieknie Ludouicus de Ponte obiáśnił/ to mowiąc: Communicauit enim tunc illi Deus, insolitam copioſamq; lucem, quâ etiam modum, quo myſterium ipſum in viſceribus ſuis peractum fuit, aſſequeretur. *Vdźielił iey bowiem w ten czás Bog Wßechmogący niezwyczáynego y obfitego świátłá, ktore náwet ſpoſob przez ktory Táiemnice ſáme wnętrznośćiách ſwoich odpráwiona mogłá poiąć.*

Lib: 6. c. 59. n. 1.

P. 2. Medita. meditа: 9. n. 5.

Anielſki Tomaſz Swięty vczy/ że przy poczećiu tego iedynaká Bożego/ Bogá prawdźiwego (oprocz rádośći/ y vmieiętnośći w zwyß pomienionych) tomes peccati totaliter ſublatus fuit. *Podnietá, ábo chuć, do wßelkiego coby milusieńkim grzechem,* (choć náwet y prędkim pomyślenięm/ przećiwko woli Bożey iednák) *bydź mogło, wyniſzczono było.* Jnśi twierdzą/ iákom wyżey rzekł/ jeś przy przyięćiu Syná Bożego/ Bogás w iśto-

ćie w ten czás widźiáłá/ lepiey y iáśniey/ niż przed tym Moyżesz/ ábo potym Páweł Swięty. Inśi/ wielkie y osobliwe Bożey łáski dáry/ pod ten czás dáne sobie przyznawáią/ zá pewne. Czemu ia wszystkiemu wierzę/ á iednák teraz/ przed oczy rozumu ábo imáginácyey moiey biorę sobie Zywot twoy Swięty nayszczęśliwsze wnętrznośći twoie y mowie ták.

O iáko śliczny ten Zywot! o iáko nayszczęśliwsze te wdźięczne wnętrznośći twoie/ muśiáły bydź Pánno czysta! w ktorych/ wszechmocny y naywyższy Potentat/ odpoczywał przez dni 276. iáko B. Albertus Magnus policzył. Jáko drogi bárdzo! nád wszytkie rzeczy stworzone/ żeby go był świát (w cyrkumferencyey swoiey ze wszytkim co w sobie miał) nie zápłáćił? o iáko piekny? o iáko wszystkie pieknośći pomyślne/ przewyższáiący wysoko! o iáko z nim żadna rzecz/ ktora nie iest Bog/ trudno sie miáłá rownáć! o iáko niebá dźiewięć máteryálne (choćiay piekne) zonem iednym podobieństwá nie máią. Ten ći to był Zywot/ ktory figurował Sálomon Thronem swoim szczyrozłotym/ ná dwunastu cudownych lewkách zrobiony/ ná ktorym dla wielkiey okázáłośći y pompy sam tylo śiadał/ á tu Bog. Ten ći to był on Kośćioł cudny Jerozolimski/ ktory Dawid záczął/ á Syn iego skończył/ ále że w nim Arká Páńska tylo z mánną/ z rozgą Moyżeszową/ z tablicámi Mármurowemi byłá/ á tu Bog. Ten to iest/ źiemiá oná święta/ ná ktorey nie czerwone roże/ nie bielusieńkie liliie/ nie śliczne tulipany/ ábo insze kwiećia wonne wyrosły/ iáko ná dolinách Jerychońskich/ á tu Bog. Ten to iest náostátek przybytek cudowny/ lubo Cymboryum nowego Zakonu łáski/ w ktorym N. Sákráment/ nie pod osobámi chlebá y winá/ ále rzetelnie/ w Personie swoiey/ y w Máiestáćie niestworzonym iest/ Bog.

In Bibli: Mariana sup. Euang: Luc. n. 18.

O wielce żywot szczęśliwy! o wielce żywot błogosłáwio-

stáwiony! słusznie á bárdzo słusznie/ názwał ćie dla niego Archániol Gábryel/ Elżbietá/ Márcellá/ (służebnicá Swiętey Mágdáleny) z náthnienia Duchá S. Błogosłáwiona/ bo Błogosłáwiony Owoc Żywotá twego (dla ktoregoś ty/ wielce błogosłáwiona) vbłogosłáwił go IEZVS. O Żywot wielce cudowny! gdyś do tey perfekcyey y godnośći przyszłá/ żeś Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá/ Bogá białagłowá/ wnetrznośćiámi/ dźiwnym cudem/ nieogárnionego ogárnelá.

Luc: c. 1. v. 28.

Słusznie/ á bárzo słusznie/ S. Odilo Opát w Kluniáku/ vpadał ná twarz swoię z wielkiey vczćiwośći/ kiedy vsłyszał gdźiekolwiek mowiące ábo śpiewáiące one słowá (ktorych záżywa Kośćioł) Tu ad liberandum suscepturus hominem, non horruisti Virginis vterum. *Ty máiąc przyiąć człowieczeństwo násze, dla zbáwienia nászego, niebrzydźiłeś śie w Pánieńskim Żywoćie mieszkániem.* Słusznie nász B. Hermanus Socyus S. Jáćká/ lubo wszytkie członki święte twoie czćił y pozdrawiał/ ále osobliwie z większym nabożeństwem/ Żywot Swięty twoy/ ná káżdy dźień kilká rázy. Słusznie S. Ludgárdá toż czyniłá/ y áby iey spowiednik (z nászego Zakonu/ Thomas Cantipratanus) toż czynił/ pilnie go nápominálá. Boć to iest Żywot Swięty/ Żywot czysty/ Żywot błogosłáwiony/ Żywot drogi/ żadney rzeczy podobney niemáiący stworzoney/ iáko go zowie S. Idelphon. Sacratissimum vterum, ex quo, Homini Deus vnitus, apparuit. *Przenayświętszy Żywot, z ktorego Człowiek z Bogiem ziednoczony, pokazał śie.*

Pharus Benedicti fol: 211.

Bzoui: in Anna: 1245. tom. 13. n. 14.

Ser: 2. de Nat: V.

Bo ieżeliś chwalebna rzecz bywa y stáie śię/ kędy Bog mieszka/ iáko Cassiodorus mowi: Gloriosum efficitur, quidquid inhabitare dignatur: toć muśiał wielce chwalebnieyszy bydź ten Żywot/ ániżeli Grob Páński w ktorym (po vmárćiu) 40. godźin leżał: ániżeli

In Psal: 25

żeli ktora rzecz/ ktorey ſie dotchnał. Dla czego Swięty Tomaſz Anielſki vczy/ że gdyby Beata Virgo ſecundum ſeipſam, venerationis non eſſet capax dla wielkiego dotchnienia przez wzięćie ćiáłá z ćiáłá iey/ y dla mieſzkania przez 276. dni (iáko vſłyſzyſz niżey) iáko Krzyż/ Włocznia/ Gwożdzie/ Koroná ćierniowa ⁊c. miałaby mieć vczćiwość. Ale że/ ſecundum ſeipſam, eſt venerationis capax, & ideo non eſt ſimilis ratio, &c. mowi Swięty Tomaſz. Daymy pokoy temu.

3. p. q. 25. a. 5. ad 3.

Ja mowię ták. Że to Żywot ábo wnętrznośći twoie o nayſzczęśliwſza Mátko Boża prawdźiwa / cudowney vczćiwośći godne ſą (ktorey ia wymowić niemoge) Oto iuż przed tobą y przed twoim Owocem żywotá tego Cherubinowie/ Seráphinowie/ Tronowie/ vklękáią. Oto iuż inſi Duchowie nieśmiertelni/ w drugiey y w trzećiey Hierárchiey/ ſámego Bogá zá Monárchę znáiący/ ćiebie teraz zá Monárchinią nową dla niego przyimuią. Oto wſzelki narod ludzki/ wſzelkie Krolestwá/ Kśięſtwá / náwet piekielna konfuſya czártow/ rádá nie rádá vpada ná imię twoie/ wſpomnione. Oto chwałá/ ſławá/ rewerencya *mnieyſza niżli Boża, wiekſza niżli wſzytkich SS.* (poiedynkiem y ogołem wźiętych) tobie ſie oddáie. Oto wſzyſcy rozumem od Bogá vdárowáni (tym więcey my grzeſzni) oczy náſze do ćiebie podnośiemy/ o przyczynę prośiemy/ wnętrznośćiom miłośierdźia twego/ oddáiemy ſie ná wieki. Bo Żywot twoy ſzczęśliwy. Wnętrznośći twoie błogoſłáwione ná wieki. Czemu proſzę? Mowi Swięty Bernard v B. Albertum Magnum ná świádectwo wźięty: Hæc eſt Virginis noſtræ gloria ſingularis, & excellens prærogatiua MARIÆ, quod Filium vnum, eundemq; cum Deo Patre meruit habere communem. *Tá ieſt Pánny náſzey chwałá oſobliwa, y wyborny przywiley MARYEY że Syná iednego y tegoż, z Bogiem Oycem, záſłużyłá*

Lib. 1. c. 4. n. 5. de laud V.

ſobie

sobie mieć pospolitego. Ták/ że kiedyby teraz Syn ten twoy/ o Mátko/ ktory w żywoćie twoim był 276. dni/ á nie odchodźił od istnośći y nátury iedney Oycowskiey/ teraz mowię/ kiedyby chćiał mieć pieszczoty/ tákowe by miał snáć gdyby z łoná Oycowskiego/ do ćiebie przechodźił się: raz ty v ćiebie/ drugi raz v Oycá: raz v Oycá/ drugi raz v ćiebie. Czemu? bo ieden iest Syn/ v Oycá Przedwiecznego/ y v ćiebie szcześliwey Mátki/ ktoraś go nośiłá w żywoćie nie tylo w rozumie iáko Bogá Człowieká o szcześćie! nád wszystkie szcześćia/ z ktorego ná wieki błogosłáwiony żywot twoy Swięty. A iezeli pomienionemu B. Alberto Magno do dyskursu miejsce damy: Dominus enim congressurus cum diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis induit: Quæ, cum in passione per flagella & spinas & clauos ac lanceam, laceraretur & perforaretur, virtus Diuinitatis, quæ sub ea occulta fuerat, strauit diabolum. *Pan ábowiem znićć się máiąc z Czártem, sukienkę ćiáłá nászego, w Przenayświetszym tym przybytku Pańskiego Ciáłá, wdźiał: ktora suknia gdy pod czás męki przez bicze y ćiernie, przez gwoźdźie y włocznią poszárpano y podźiuráwiono, moc Bostwá, ktora pod nią zákryta byłá, poráźiłá czártá.*

Ser: 15 de Annunt:

Teraz widzę tedy dopiero/ że słusznie Duch twoy y wszystkie wnetrznośći duszę y Ciáłá/ rozrádowáły się *w Pánu Zbáwićielu twoim.* Widzę że słusznie / roskázuiesz duszy/ áby wielbiłá / y iáko nayprzystoyniey / tego ktoryć to vczynił/ czćiłá. Widzę że słusznie/ przyznawasz y prorokuiesz nieomylnie sobie/ *że ćię narody wszystkie, błogosłáwioną zwáć od tego czásu, będą.* Widzę że słusznie/ rekápituláćyą czynisz dobrodźiejstw wielkich/ boć vczynił/ czegoć nád to/ więcey nie może. Widzę że słusznie/ Swięte mánuiesz imię iego/ IEZVS, boć w vstách y sercu słodkie iuż było. Widzę że słusznie miłośiero

śierdźie od narodow do narodow (boiących śie iego) wyśpiewywaß/ bo przez ćię/ iáko przez instrument wielki/ oświecone ſą. Widzę że słusznie/ pyßne/ chárde/ dumne/ wynosłe/ poniżone: pokorne záś podwyżßone opowiedaß/ boć śie sámey tego ßczęśliwego podwyżßenia/ nád spodźiewánie twoie dostáło/ z konfuzyą Lucyperá/ ktoremuś głowę stárłá. Widzę że słusznie łáknących pokármem Niebieskim (ktory w Zywoćie twoim był nákarmiły nápełnił Bog/ mowiß/ á bogátych czczych/ z niczym odepchnął/ boś ty/ pokorna nápełniona w przod/ y nákarmiona nád przyrodzenie wßelkich ßczęśliwych ludźi/ łáską Bożą sámą. Widzę że słusznie Bog Izráelá służebniká swego/ do miłośierdźia y łáski swoiey przyiął/ ná miłośierdźie wspomniawßy tego/ ktory iest w żywoćie twoim/ boś poczęłá go/ przez co zágniewány iuż vbłagány iest. Widzę że słusznie náostátek/ oracula Boże obietnice/ Proroctwá powtarzaß/ że śie spełniły / ktore Oycom SS. y Abráhámowi/ y naśieniom iego przyślubił ná wieki Bog/ boć w twym Zywoćie/ zwabiwßy go z Niebá vbłagáłaś/ áby śie w słowách z iśćił vprośiłaś.

Mowżeż tedy Izráelska Pánno/ serdeczna y słodka łágodnośćią: mow/ proßę ćię mile y chętnie/ co mowił y nápisał ná twoie intencyą/ ná kilkáset lat przed tym/ Duch Swięty (iáko Doktorowie zgodnie to też rozumieią/ o tobie) Qui creauit me requieuit in tabernaculo meo, *ktory mnie stworzył odpoczął w przybytku moim.* Jákże to: *odpoczął pożytecznie*, bo w tobie tobie wielkie łáski czynił przez te. Náprzykład rozum vmieietnośćią dźiwnych rzeczy oświecáiąc: wolą/ do wßystkiego dobrego cále nákłániáiąc: pámięć przeßłymi dźiełami ktore śie stáły od stworzenia świátá/ y ktore śie teraz dźieią do skończenia iego/ nápełniáiąc. *Odpoczął słodko*, boć wßytkich prawie zupełnie słodkośći Duchownych/

Eccle: 24. v. 12.

chowánych/ y ktore w żadnym sercu inszym stworzonym przed tym/ nigdy snać nie były/ przyczyna iest. *Odpoczął bogáto*, bo ćie vraczył drogiemi bárdzo skárbámi/ ktorych áni Aniołowi/ áni nikomu nie otworzył y nie dał ták choyno. *Odpoczął náostátek czysto*, bo czysty Zywot twoy y wnetrznośći/ czystośćią Niebieską swoią/ klárysikował bárziey/ że nie żywot iuż/ nie wnetrznośći iuż człowieká źiemskiego/ ále Niebo błogosłáwione stáło sie raczey/ w ktorym Niebie/ iáko w pozornym y iásnym máiestáćie/ ábo w przestronnym Empireum/ w sercu twoim Bog siedząc (mowi Hugo Kárdynał náß: Nouem mensibus & sex diebus, *dźiewięć mieśięcy y sześć dni*) czego nie robił? czego nie czynił? iákich delicyi y pieszczot nie záżywał? iákim ćiebie ogniem goracym miłośći specyálnym nie zágrzewał? ktożby mi to dał/ ábym to ile tyle mogł poiąć/ żeś ty ná ten czás/ zewszystkich stron nie tylo szczesliwa/ ále y cudowna iuż wszystká byłá/ Bogá máiąca? Ześ ty ná ten czás/ nie tylo wysoko błogosłáwiona/ ále y we wszytkim bárzo mocno potwierdzona zostáwáłá/ Przedwieczne Dobro máiąc? żeś ty ná ten czás głeboko y szeroko (mimo wszelkie spodźiewánie) obfitowáłá w delicyách Bożych/ w naywyższych doskonáłośćiách cudownych/ w naywybornieyszych przywileiách łáski/ ktorey/ rozum stworzony nie poymuie/ choćiay wierzy: iezyk náß wymowić doskonále niezdoła/ choćiay prágnie: piorá y dowćipy Kráśomowcow nayzacznieyszych/ nie opiszą/ choćby chćiáły. A nie dźiw/ bo świát nie bedźie ich wiedźiał/ y onych rozumiał/ áż ná sądźie Bożym/ kiedy ie odkryie y pokaże/ Ten/ ktory we wnetrznośćiách twoich był/ dźiewięć mieśiecy/ y sześć dni.

Super Eccle. c. 24. v. 12.

Swiety Anzelmus/ z Opátá Benedyktyńskiego Arcybiskup Kántuáryiski/ exággeruie to/ ták: O quam magna multitudo dulcedinis Dei fuit, in Beata Virgine

Homil. sup. c. 10. Luc. Intrauit. IEZVS.

gine quando Spiritus Sanctus in eam superuenit, & virtus altissimi obumbrauit ei, & de eodem Spiritu Sancto concepit. *O iák wielka obfitość słodkości Bożey byłá, w Błogosłáwioney Pánnie, kiedy Duch Swięty ná nie przyszedł, á moc nawyższego, záćmiłá ią, y z tegoß Duchá S. poczęłá.* Ja záś ták mowię/ vgruntowawszy się ná tych słowách Anzelmá Swiętego: Jeżeli w ten czás kiedy Duch Swięty iedná Osobá/ mocą swoią y wszechmocnością: coż kiedy znowu druga Osobá Syn/ zstąpił do tego twoiego Zywotá: A zstąpił ták/ że nie ná godźiny/ nie ná dni/ ále mieszkał dźiewięć mieśięcy y sześć dni/ w Personie swoiey: O quam magna multitudo dulcedinis fuit in Beata Virgine. *O iák wielka obfitość słodkośći Bożey, był w błogosłáwioney Pánnie.* Częstemu: nieprożnuiący Bog-Człowiek/ lubo odpoczywáiący/ y owszem spráwuiący był w tobie/ (po te dni wszytkie) doskonáłośći/ wszytkie ognie miłośći/ wszytkie vmieiętnośći ktore/ (iáko się wyżey rzekło) do stanu twoiego przynależáły/ á co większa do cáłego Kośćiołá.

Och dźiwneć to rzeczy tám były! dźiwne spráwy! dźiwne y bárdzo náder niezmiernie dźiwne dźiełá! kiedy Bog dźiwnym się stawszy człowiekiem! w tobie człowieku w ták miłym/ mile mieszkał: á mieszkał nie ieden/ nie dwá/ nie trzy Mieśiące/ ále dźiewięć Mieśięcy cáłe/ y sześć dni nád to (iáko Swięty Augustyn trzyma) á mieszkáiąc nie prożnował: Bo ieżeli ogień z nátury swoiey ták dyskuruie/ zágrzewa/ oświeca/ y insze skutki czyni przyrodzone/ cożeś ty czynił cudotworny/ dobrotliwy/ miłośćiwy Boże-Człowieku! ktoryś osobie powiedźiał po tym Apostołom: Pater meus vsque modo operatur & ego operor. *Oćiec moy áż do tąd dźiała: y ia dźiáłam.* Nieprożnuię to iest/ ieżeli teraz y w sábát náwet lecząc chorych/ y insze cudá czyniąc/ iáko Tomasz Caietanus wywodźi to pięknie: Dáleko bárdźiey

Ioan. 5. v. 17.

dźiey nie byłem próżnuiący w Zywoćie Mátki moiey śiedząc nioczym/ ále robiłem w niey dźiełá/ godne Bogá! oświecżáiąc/ wesele czyniąc/ miłość w niey pomnażáiąc ꝛc.

Czemu záś z człowieczeństwem y z Bostwem oraz stąpił? Izali nie mogł poiedynkiem? ábo iáko Bog w Personie niestworzoney osobno? ábo iáko człowiek naydoskonálszy/ y naycudownieyszy? ále oraz Bog y człowiek ieden? Mowi B. Albertus Magnus. Requieuit in tabernaculo tuo, quia cum tota Diuinitate & humanitate. *Odpoczął w przybytku twoim, bo ze wszystkim Bostwem y człowieczeństwem.*

In Bibl. Maria. sup. Eccle.

Jabym rozumiał/wszystkie mądrości máiąca w sobie Pánno/ że dla tego/ áby ćie vćieszył/ áby ćie vczćił/ nie tylo cudem nowem że Bog człowiek/ ále też ábys z obu stron/ y z Bostwá y z człowieczeństwá/ szczęśliwa Mátka á prawdźiwa iednák będąc/ dáry Niebieskie y źiemskie wszytkie w iedno złączone/ y nád ktore wiekszych niespodźiewa się żadne stworzenie nigdy/ wźięłá w ten czás/ y doznáłá/ iákie są słodkośći/ nie tylo Bogá w Personie niestworzoney/ ále też Bogá oraz człowieká/ wćielonego w tobie/ mowi S. Anselmus. Nemo vnquam, sicut ista, gustauit, quam suauis est Dominus. *Zaden nigdy, iáko tá, nieskosztował, iák słodki iest Pan.* Czemu? Inebriebatur ab vbertate domus Dei, & torrente voluptatis eius, potabatur. Nec mirum quia apud eam, imo intra eam erat fons vitæ, de quo manabat tanta perfectio vtriusq; vitæ. *Násycáłá się z pełności domu Bożego, á strumieniem rozkoszy iego nápoiona iest. A niedźiw, ábowiem v niey, y owszem w niey, było źrzodło żywotá, z ktorego wynika, ták wielka doskonałość, oboygá żywotá.* Bo przyszedszy do twego Swiętego Zywotá we wnątrz/ o Przenáślachetnieysza Mátko Boża Zywot wszystkich rzeczy/ mogł ći mo-

Vbi supra

wić IEZVS, co niektiedy Jákub w piśmie Bożym Lábánowi/ ták B. Albertus Magnus powieda: Modicum habuiſti, (ſcilicet, ò Mater) antequam venirem ad te, (ſcilicet per gratiam in mente, & Diuinitatem in ventre) ſed nunc diues, & inclyta effecta es, quia Domina es in terra. Tibi enim traditæ ſunt claues, mortis & inferni, atq; Cæli, benedixitq; tibi Dominus, ad introitum meum. *Niewieleś miáłá (to ieſt ò Mátko moiá naymilſza) niżlim przyſzedł do ćiebie, (to ieſt przez łáſkę do vmyſłu, á przez Boſtwo do żywotá) Ale teraz bogátą, przezacną ſtáłáś ſię, boś Pánią ieſt ná ziemi. Tobie ábowiem dáne ſą klucze śmierći, piekłá, y Niebá, á pobłogoſłáwił ći Pan ná przyśćie moie.*

In Bibli. Mariana Sup. Eccle. n. 9.

Powiem co wiem z Doktorow SS. Gdyż/ nie tylo pociechámi/ delicyámi/ roſkoſzámi temi wnetrznemi/ y powierzchownemi ſzeroko y vmyſłem głeboko obfitowáłáś Pánno/ ále co też konſyderácyey godna rzecz ieſt/ wſzytkie náwet w ten czás członki twoie/ nád przyrodzenie y zwyczay ludzki/ iáſnosć nie zwyczáyna/ przez roztoczone świetne promienie z twarzy y z żywotá Przenáświetſzego wydawáły żeś ſię zdáłá oczom ludzkim/ nie człowiek/ ále Anioł iákiś / ábo przynamniey kto z inſzego Niebieſkiego świátá: Ták/ że Dionyſius Carthuſianus vdáie/ że trzebá pilno było miárkowáć twarz twoie/ á żeby był kto/ z toba mogł konwerſowáć: Ex vultu Virginis, cæleſtem quendam ſplendorem exteriùs micaſſe, ita, vt opus fuerit eiuſmodi radiationem, diuinitus temperari, quo poſſet, cum hominibus conuerſari. *Z twarzy Pánieńſkiey, niebieſka iákaś iáſność powierzchownie wydawáłá ſię, ták, że potrzebá było tákową iáſność, Boſkim zrządzeniem miárkowáć, áby byłá mogłá z ludźmi obcowáć.* Náwet w codźienney mieſzkáiac z toba mile kompániey Iozef Swiety oblubieniec czyſty/ nie mogł ćie wielekroć rázy z twarzy dobrze poznáć/ iáko mowi Ewánge-

Lib. 1. de Laud. V.

wánge-

wángelia S. A nie dźiw? gdyżeś miáłá w sobie: Angelorum lætitiam, hominum vitam, Cælorum gloriam, Sanctorum coronam, Paradisi lucernam. *Aniołow rádość, ludźi żywot, Niebieskę chwałe, Swietych korone, Ráyską lámpe Páná IEZVSA.*

S. Antonin. 4. p. tit. 15. c. 8. §. 3.

A to iest/ dla czego Wincenciusz nász Fererius dáie podobieństwo o látárni/ krzyształowey/ ktora z śiebie iest piękna y klárowna bárdzo/ á ieżeli będźie włożona w nie świecá zápalona wewnątrz/ pięknieysza y iáśnieysza stánie sie. Cogitate mowi Swięty Oćiec corpus pulchrum & mundum ad instar laternæ, & lucerna intus illuminans, totum mundũ, est filius DEI: Nimirum ergo sic Virgo erat tunc clarior & pulchrior, in tantum quod dicit textus, quod Ioseph non cognoscebat eam, *Math: 1. & 2.* ex illis radijs splendoris, quia lux æterna erat in ea. *Rozumieyćie, ćiáło piekne y czyste nápodobieństwo látárnie, á świecá wewnątrz oświecáiąca wszytek świát, iest Syn Boży. Tákći nie ináczey Pánná byłá, ná ten czás iáśnieysza y pięknieysza, że iey też iáko mowi text, Iozef Swięty niepoznał,* v Mátheuszá Swiętego w Rozdźiále 1. y 2. *z onych promieni iásnośći, ábowiem świátło wieczne było w niey.*

Ser. alio. in Virgil. Nativita. Chry. inst.

Chryzostom Swięty v Anielskiego Thomaszá S. mowi ták. Quod non cognouit eam Ioseph, antequam pareret; cuius fuerit dignitatis, sed postquam peperit, tunc cognouit, quia per ipsius Prolem, speciosior & dignior facta fuerat, quam totus mundus. *Ze iey nie poznał Iozef przedtym, niżli porodźiłá, iákieyby byłá godnośći, ále iáko porodźiłá, ná ten czás poznał ią, álbowiem przez iey Płod, pięknieysza y godnieysza stáłá sie,ániżeli wszytek świát.* Drudzy záś (mowi Doktor Swięty) trzymáią/ że iáko ná on czás wielkiemu Moyżeszowi z Bogiem poufále mowiącemu/ rozśiáśniłá sie byłá twarz nád zwyczay przyrodzony. Ták Twarz przenaświęt-

3. p. q. 28. a. 3. ad. 3.

świetſza Bożey Rodźićielki/ świetnieyſza bárziey byłá/ ániżeli kiedy/ bo iey y ſam Jozef Swiety oblubieniec/ w konwerſácyey codźienney/ poki nośiłá Páná náſzego (iáko Moyżeſzowey lud Jzráelſki twarzy) nie mogł dla iáſnośći zbytniey/ y tutecznemu człowiekowi/ niezwyczáyney ná źiemi/ rozeznáć. S. Epiphanius. Et non cognouit eam propter gloriam. *Y nie poznał iey, dla chwały.* Sanctus Hilarius. Dominum enim habens in vtero, quomodo cognoſceretur? ſi Moyſis cum Deo colloquentis, glorificata eſt facies, vt non poſſent intendere in eam filij Jſrael, quanto magis Maria, cognoſci vel intueri non poterat, quæ Dominum potentiæ in vtero habebat. *Páná bowiem máiąc w Żywoćie iákoſz miáłá bydź poznána? Ieżeliſz Moyżeſzowa, z Bogiem mowiącego, vwielbiona byłá twarz, że teſz nie mogli ná nie Synowie Izráelſcy poyrzeć, o iáko dáleko bárdźiey Przenayświetſza Pánná Márya poznána miáłá bydź? ábo ná nie kto poyźrzeć mogł? ktora Páná wſzelákiey mocy, w Żywoćie miáłá? nośiłá/ nim ozdobiona byłá.* Hugo náſz Kárdynał. Et non cognoſcebat eam; In EuangelioNazareorum legitur, (*vt dicit Chryſostomus*) quod Ioſeph videre Mariam, facie ad faciem non poterat, quoniam Spiritus S. eam à conceptione, penitus impleuerat: ita quod non cognoſcebat eam, propter ſplendorem vultus eius: ſicut legitur, quod diſcipuli non poterant videre faciem Domini, propter ſplendorem. *Y nie poznał iey. w Ewangeliey Názáreyczykow czytamy* (iáko mowi Chryzoſtom S. *Ze Iozef Swiety widźieć Pánny Nayświetſzey Máryey twarz w twarz nie mogł ábowiem Duch S. one, od poczećia Syná Bożego, zgołá nápełnił wſzytkę: ták, że iey Iozef S. poznáć nie mogł, dla iáſnośći twarzy iey, iáko też czytamy, że vczniowie Páńſcy, niemogli widźieć twarzy P. Iezuſowey, dla iáſnośći* ktora wydawáłá śię ná gorze Tabor/

Exod. 34. v. 29.

Hære. 78. Lib. 3.

Matt. 17. v. 2.

przy Przemienieniu Człowieczeństwá P. B. Albertus M. In tanta eam habebat reuerentia, quod nunquam ausus est contemplari faciem eius, vnde non cognoscebat cuiusmodi esset, vultus eius. Że iáko doszedł tego/ że z Duchá S. poczęłá; *W tákiey vczćiwośći one miał, że nigdy nie śmiał pátrzyć ná twarz iey, przetoß nie wiedźiał, iákowey byłá twarzy:* Bá náwet Swięty Dyonizyus Areopagita, Swiętemu Páwłowi przyznawał się/ że/ po w Nieboroßtąpieniu Páńskim wßytkę w iásności widźiał. *Wyznawam przed wßechmocznośćią Bożą, y przed łáskáwośćią Zbáwićielową, y przed nayczchwalebnieyßym Máiestátem Pánny oraz y Mátki iego mowi, że kiedym od Ianá S. Apostołá y Ewángelisty przyprowádzony był do Bogu podobney bytnośći Przenáświętßey Pánny, tákowa mnie iásność zewßąd obtoczyłá powierzchu, y bárdźiey ießcze wewnątrz, że áni ćiáło moie nießczęsne, áni Duch mogł ták wielkiey ßczęśliwośći znákow wytrzymáć. Vstáło serce moie, vstał y duch, tákową chwałą Máiestátu śćiśniony.* A dáley mowi/ że gdyby był nieprzestrzeżony (bo to było pretko iákoś po náwroczeniu się do wiáry) zá iákiegoś Bogá máłáby iey był nie miał. Bo kto był godźien/ wnętrzną duße iey iásność/ cudownie powierzchu widźiał.

Lib. 5. c. 2. n. 1. de laud. V.

Vide B. Diony. Carth. super De diui. nomi. c. 3.

A to iest co pomienieni Doktorowie SS. y wßyscy insi niemal tłumácze pomienionych słow mowią: *Nie poznał iey Iozef S.* to iest/ iákoby chćieli ináczey rzec. Byłáś bárdzo piękna/ o Nayświętßa piękna Mátko Boża/ bo piękność niestworzona/ wßytkie stworzone piękności przewyżßáiąca/ w tobie się náydowáłá/ IEZVS. Byłáś iásna/ promienie iásne y iáko ogień pałáiące wypußczáłáś/ bo iásność niestworzona/ wßytkie stworzone iásności ćmiąca/ w tobie náder wielce rozjaśniłá/ IEZVS. Byłáś świątobliwa/ bo świątobliwość niestworzona/ wßytkie wßytkich Swiętych świątobliwośći/

nie-

nieporownánie przewazáiąca/ tobie śię vdźieliwßy dźiwnym sposobem wćielenia śię w ćie/ mießkał w tobie IEZVS. A mießkał ták/ że z nim oraz były wßytkie pieknośći wßytkie ślicznosci/ wßytkie iásnosci/ wßytkie świątobliwosci/ bogáto zgromádzone IEZVS. Jednym słowem/ żadney rzeczy ná Niebie y ná źiemi nie było ták zacżney/ oprocz iego/ w tobie ná ten czás. ktory przez łáskę swoie Swietych ná wieki/ pieknych czyni. Ktory spráwuie/ że iedná duszá z nim złączona/ podobieństwá nie ma/ z naypieknieyßą żadną stworzoną Kreáturą.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe kedyżem ia to opodal záßedł? dokąd ták głeboko imáginácyą moie posyłam/ vermis & non homo? *Robak nie człowiek?* ná co to rozßerzam/ co rozum moy przenosi?

Dáieß mi Pánno motywá wielkie/ do tey vwagi Duchowney/ że/ z wielkiey chęći y áffektu (iákiemsis ogárniony záćmieniem Anátomią wßytkiey twoiey duße y ćiáłá/ spraw/ zabaw/ y vczynkow twoich/ pod czás pokornego wćielenia śię Syná Bożego/ y náwiedzenia S. Elżbiety ćiotki twoiey/ w rozumie moim czynie. Że rozmyslam poćiechy/ wesela/ rádośći/ delicye twoie káżdodźienne/ wnetrzne y oraz powierzchowne. Że wyrozumienia Boskich doskonáłośći. Że twarz náwet y ná wieki ßczesliwy Zywot twoy (oproc nayßczeslíwßey duße twey/ bogáto vrączony) przywodzę sobie w iásnośći nie-

ści/ niezwyczáyney ludziom. Bo/ ieżeli kiedy/ pociechy/ wesela/ rádości/ delicye/ pomienione w głebokiey bogomyslności kto miał? Jeżeli kto/ promyczkiem iednym/ predko gásnacym oświecony był/ ábo iego świątobliwość pokazána była komu? Tyś to miáłá/ náder obficie. Jáko náprzykład/ ieżeli S. Szczepaná pierwszego Męczenniká/ przed sadem niezbożnym Żydowskim/ widzieli Żydzi iáko Anielská iásne twarz máiacego? Jeżeli S. Arkádyuszá przed tyránem/ kiedy go nikczemnie pytał y sadził báłwochwálcá? Jeżeli S. Symoná Sálá/ S. Jgnáczego ná modlitwie Loiole? S. Wincentego Fereryuszá kiedy sie modlił w nocy? S. Fránciszká Sálezyuszá gdy Mszá Swieta v grobu S. Karolá Boromeuszá odpráwował? y ták wielu inszych. Abo że nie zápomnie S. nászego O. Dominiká ták wielekroć rázy/ S. Piotrá tákże B. Henryká Susoná B. Jágnieszki z Policyánu gory/ B. Roże Jndyánki/ kiedy przed N. Sákrámentem kleczáłá? Jásność tám byłá przemijáiaca/ tu iásność trwáiaca y slicznieysza doskonále nád słońce. Jeżeli kiedy oświecił sie był pokoy świátłem/ kedy sie dzieciatko iákie vrodziło: (iáko v S. Karola Boromeuszá Mátká iego widziáłá/ y insi przy národzeniu iego) Tyś wszytká sámá w iásności dziewieć Miesiecy y sześć dni (lubo y inszych snać podobno czásow) trwáłá. Jeżeli Jan S. Ewángelistá w obiáwieniu swoim/ zoczył ná Niebie słońcem odziáná iákaś sliczney vrody białogłowe/ Tyś ná ziemi/ słońce w sie niestworzone/ cudownie zá spráwa Duchá S. przyiawszy/ słońcem iákiemsi drugim/ nád przyrodzenie wszytkiego stworzenia/ stáłás sie: A ktoby był tego godzien (iáko S. Jozef) widział by cie był (oczywiście pátrzac ná twarz/ y ná świety Żywot twoy) wszytke w iásności nieśmiertelney nád zwyczay mieszkánia tutecznego/ ciemnego y śmiertelnego. Widział by cie był/

In Vita.

ćie był/ w płomienistym iásnym obłoku/ ktorem przezrzoczysto odźiánaś byłá / czyli raczey w obłok tákowy przemieniłáś śię/ iáko ćie widźiał pod figurą w piśmie S. Eliaß Prorok: Nubecula parua. *Obłoczek máły.*

3. Reg 18. v. 44.

Ale dobrotliwa Pánno/ ßczesliwa piástunko w tym drogim żywoćie/ Bogá człowieká/ kiedyś iuż do S. Elżbiety przyßłá/ ná gory one ßczesliwe/ ná gory one bárdzo błogosłáwione z skárbem ták nieprzepłáconym/ z kleynotem Niebo y źiemie w cene przewyżßáiącym: Radbym wiedźiał y roskoßby to moiá byłá/ bo text Ewángeliey S. dokłáda: Mansit autem MARIA cum illa, quasi mensibus tribus. & reuersa est in domum suam. *Mießkáłá zaś Pánná MARYA z nią, tákoby Mieśiecy trzy, y wroćiłá śie do domu swego.* Co żeś tám/ w tym świątobliwym zgromádzeniu/ w tym domu ßczesliwym/ przez ták wiele dni robiłá? O poćiecho miła Bogu. Co zá zabáwká wspániáła byłá twoiá przez ćwierć Roku? O ozdobo źiemie náßey piekna. Bo wiem nieomylnie żeś zgołá prożnuiąca żadną miárą nie byłá. Ktoraś prożnowánia (od pierwßego wźiećia rozumu twego) wyrzekłá śię/ wiedząc że prożnowánie/ tyśiąc podniet do grzechu dáie/ że nießczesćiem pierwßym náßem iest/ że śmierć dußy/ á rożne choroby ćiáłu/ przynosi. A iáko S. Vincentius Ferrerius świadczy. Virgo nunquam fuit otiosa. Imò semper erat occupata in sanctis operibus, surgebat media nocte, & orabat. *Pánná, nigdy nie byłá prożnuiąca. Owßem záwße zabáwna w świętych sprawách: wstawáłá opułnocy y modliłá śię.* Landulphus Carthusianus dokłáda ßerzey MARIA omni tempore contemplationi, aut orationi, aut lectioni, aut operationi se dabat. Pro salute generis humani, sine intermissione orabat. Scripturas, de aduentu Christi frequenter legebat, & quidquid in Scripturis de incarnatione DEI inueniebat, has o-

Ser. de Nati. V, c. 2.

scu-

sculando & amplexando dulciter, relegebat. *Márya, wszelkiego czásu bogomyślnośćią ábo modlitwą, abo czytániem kśiąg, abo robotámi iákiemi zábawiáłá się. Zá zbáwienie narodu ludzkiego, bez przestánku modliłá się. Pismo S. o przyśćiu P. Chrystusowym często czytáłáy cokolwiek w piśmie, o w Cieleniu Bożym naydowáłá, to cáłuiąc y obłápiáiąc słodko, znowu czytáłá.* Toż mowią y inśi Oycowie Swięći. Záczym musiáłás tedy Pánno Swięta y w ten czás co robić? Musiáłaś zábáwić się czymkolwiek/ ábyś minuty godźiny strzegłá się czásu darmo psowáć/ nie ták iáko my. Gdyż/ wielki Regestr podáie nam Kośćioł Swietych (ieżeli się w tym godźi porownánie czynić/ z tobą) sług Bożych/ ktorzy prożnowánia wystrzegáli się iáko iádowitego/ ábo pádálcá záráźliwego.

Náprzykład o S. Dunstánie Arcybiskupie wspomina Trytemius, *że dla vwárowánia prożnowánia (ktore grzechy mnoży) vmiał też wiele ręcznych rzemiosł: Pięknie pisał, málował: ná drzewie, srebrze y złoćie, y żeleźie rysował, ták dobrze iż było ku podźiwieniu. Muzykę też dobrze vmiał, y ná niektorych instrumenćiech, ku rozmnożeniu nabożeństwá, y wdźięcznieyszemu rozmyślániu rzeczy niebieskich, gráwał.* S. Teresá/ ktora dni y nocy ná ziednoczeniu się z Bogiem rostośnie y z poćiechámi niewymowionemi trawiłá/ vwolniwszy się trochę od rozumnego nabożeństwá cokolwiek potym záwsze wiec robiłá. Mowi Fráncißek Ryberá. *A choćiaß vstáwicznie chorobámi bywáłá zstrapiona, robotą ręczną iednák, záwße się, ile iey spráwy, y zábawy ważnieysze dopußcáły, zábawiáłá, ábo przędłá, ábo inßym kądźiel rozdźielálá, ábo szyłá, ábo inszą robotę robiłá, y nigdy nieprożnowáłá. Náwet, gdy dokraty od osob znácznych, ná rozmowę záwołána pośłá, záwße z sobą w rękách, robotę iáką niosłá, ktorą by się przy oney rozmowie, zábáwiłá. Co inśi w niey widząc y notuiąc,*

De Viris Illustri. l. 3. c. 221.

Lib. 4. c. 19. in Vita.

chwalili y zbudowáni zostawáli. Dla tegoś mawiáłá, że to iest rzecz pożyteczna, przez zásłonioną krate, z ludźmi świeckiemi rozmawiáć, bo to czyniąc záwsze może záraz y co robić, rekámi swemi.

In Funebra. Conci. O Wielebnym X. Pietrze Skárdze Soc. IESV, ktory żywotem y pismem swym potrzebnym nam znáiomy/ pisze P. Fabianus Biercouius nász/ Krolá władysłáwá czwartego Káznodźieiá. Gdy mu czásu co zbywáło od modlitwy/ czytánia/ pisánia (áby nie prożnowáł) to ábo kálámarze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do kśiąg/ ábo szkátułki pisárskie: A w tey stárości ostáteczney mowi/ chustki szył dla nowicyuszow/ á przedtym ieszcze/ kośule/ chustki/ ná swą potrzebę/ sam robił. Podobny onemu/ ktorego żywot/ w rocznych dźieiách/ opisuie Báronius/ w tomie wtorym/ Petro Damiani, Kárdynałowi y bogoboynemu Zakonnikowi/ ktorego robotá też bywáłá/ łyszki drewniáne robić/ á zá dáry wielkie/ z kuczki swey pustelniczey/ wielkim ludźiom rossyłáć. In Annali. Eccle.

Záczym/ (nie przytoczę inszych) musiáłáś y ty Pánno/ choć w cudzym domie/ dáleko bárdźiey iednák co robić/ czymkolwiek zábawiáć się?

Oprocz zápátrowánia się (mowi Pánná) ná táiemnice y sprawy Boże káżdodźienne/ ktore się dźiały. Oprocz nábożeństwá ktore było vstáwiczne przez rozum we mnie/ wielkie vważáiąc Boże dobrodźieystwá/ á zánie sercem y vsty dźiękuiąc gorąco dobrotliwemu dawcy wszytkiego dobrego/ y ktory vczynił mi to/ co vczynił/ iákoś słyszáłá wyżey: w kontemplácyey iáko Mágdálená niebyłám záwsze/ ále też z Mártą prácuiącá/ vsługámi memi Pánieńskiemi/ pokornemi/ skromnemi/ miłośnemi/ w stárości y w potrzebách/ posługowáłám Ciotce moiey/ naymnieysze skinienie woli iey czyniąc y pełniąc/ á wszytko ná chwałę/ Pánu Bogu obrácáiąc/ z pokorą. Bom wiedźiáłá bárdzo dobrze to/ że nietylko

modli-

modlitwá vstáwiczna Magdáleny/ ále y praca Márty/ przyiemna y miła iest Bogu. Zwłaszczá gdy człowiek dyryguie intencyą włásna swoię (ná ktorey wszytko należy) ná cześć/ y chwałę iemu/ iáko Páweł Swięty potym vczył/ pisząc do Koryńczykow. Siue ergo manducatis, siue bibitis, siue aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite. *Lubo iećie, lubo pijećie, lubo cokolwiek czynićie, wszytko ná chwałę Bogu czyńćie.* S. Anzelmus ná to mieysce pisząc (oprocz Augustyná Swiętego ktory to pięknie exágeruie) Id est, sic facite omnia, vt ex his glorificetur & laudetur Deus. *To iest, ták czyńćie wszytko, áby z tego vwielbiony y pochwalony był Bog.* Czemu y Swięty Tomasz mowi: Hæc, si rectè fiunt, laudes Dei sunt. *Te rzeczy, ieśli porządnie odpráwowáne bedą, wychwalenie Boże bedą.* Jákoby chćiał rzecz Doktor Anielski. Kto/ cokolwiek czyni w prostoćie serca swego/ á ma intencyą áby to Pánu Bogu ná chwałę było/ choćby naypodleysza rzecz w sobie była/ P. Bogu się podoba/ dáleko bárdziey teraz o tych czásiech/ kiedy w zasługách y w walorze (przydam) Człowieczeństwá P. z Bostwem złączonego czyniemy co/ robiemy co/ ofiáruiemy co/ niewymownie podoba się to Troycy przenaychwalebnieyszey Person/ Bogu iedynemu nászemu. Gdyż/ od tych zasług Zbáwićielowych/ nábywa okrásy/ glánsu/ waloru/ káżdy nász vczynek/ káżda nászá spráwá/ ták/ że choćby nic grzeczy byłá/ dla zasług człowieczeństwá z Bostwem złączonego/ przyiemna stáie się/ y Bogu miła bárdzo.

Epist. 1. c. 10. v. 31.

In Psal 34. Con. 2. in fi.

Lect. 3. in hunc locũ S. Pau.

Jam to czyniłá/ y nie tylo w domu moich Rodźicow w Názáret/ ábo przy Kośćiele P. Bogu w Jeruzalem służąc/ ále po wszytkie dni żywotá moiego słownam byłá gorliwie/ we wszytkich spráwách swoich/ do miłośći osobliwie bliźniego/ do vsługi iego/ do czynienia mu dobrze/ iákom mogłá naylepiey/ y naypokorniey/ dla miłośći y

ści y chwały Bożey: gdyż oprocz tego, żem bárdźiey doskonáley mogłá śię chwalić ániżeli Job, ktory o sobie mawiał: Ab infantia mea, creuit mecum miseratio, & de vtero Matris meæ, egressa est mecum, *Od dźieciństwá mego rosło zemną vżalenie, y z Zywotá Mátki moiey wyszło zemną.* Ale gdyżem też wiedźiáłá, co potym dla informácyey wielom ludźiom pobożnym S. Chryzostom zostáwił. Quin etiam, si ieiunaueris, si humi cubaueris; si te cinere consperseris, proximi autem tui curam non geras, nihil magni fecisti. *Co więksa, choćbyś pośćił, choćbyś ná źiemi leżał, choćbyś popiołem śiebie sámego posypał, o bliźnim záś twoim stáránia nie miał, niceś wielkiego nie vczynił.* Bo to iest tá miłość (po miłości Bożey) celnieysza, zacznieysza, śiłá záslugiwiaca v Páná Bogá, gdy człowiek człowiekowi służy, gdy mu wygadza w iego potrzebách, gdy mu vprzeymość swoie oświadcza wnetrzną, przez powierzchowną. Jáko przećiwnym sposobem mowi Duch Boży: Qui despicit proximum suum, peccat. *Kto pogardza bliźnim swoim, grzeszy:* Hugo kárdynał nász. Peccat, contra iustitiæ rectitudinem, quæ iubet hoc facere alijs, quod sibi vellet quilibet fieri. *Grzeszy, przećiwko porządkowi spráwiedliwośći, ktora każe to czynić drugiemu, cokolwiek chćiałby aby iemu czyniono.* S. Augustyn, iáko zwykł, pięknie o tym mowi: Sola charitas discernit inter filios DEI & filios diaboli: signent se omnes signo Sanctæ Crucis; respondeant omnes, Amen: Cantent omnes alleluia: baptizentur omnes: intrent Ecclesias: impleant parietes Basilicarum, non discernuntur filij Dei, à filijs Diaboli nisi charitate. Qui habent charitatem, nati sunt ex DEO. Quidquid vis, habe: hoc solum non habeas, nihil tibi prodest. Alia non habeas, hoc habe, & implesti legem. *Sámá miłość dźieli miedzy Synámi*

Prouerb. 14. v. 21.

Tomo. 9. in Episto 1. Ioan. tract. 5.

nami Bożemi, á synámi czártowskiemi, niechay się żegná-ią wszyscy znákiem Krzyżá Swiętego. Niechay odpowie-dáią Alleluia (to iest chwalmy Bogá) Niechay się krzczą wszyscy, niechay wchodzą do Kośćiołá, niechay nápełniáią dom Boży y Swiętych Páńskich, nie rozeznáć Synow Bo-żych, od Synow czártowskich, tylko miłośćią. Ktorzy má-ią miłość, národzeni są z Bogá. cokolwiek chcesz mieć, miey: tego tylko nie miey, ná nicći się nieprzyda. Czego inszego nie miey, to miey, á wypełniłes práwo Boże. A inszy ktoś mawiał. Charitate saluâ, omnium virtutum salus in integro est. *Kiedy miłość iest, wszytkie cnoty zu-pełne są.*

Ktoć to iest/ kiedy potym innego czásu Zbáwićiel raz/ dwu widźiał/ nád brzegiem bráći Piotrá Swiętego y Jedrzeiá zápuszczáiące sieći w morze/ że sobie pomagáli/ że ieden drugiego rátował/ do siebie ich wezwał/ y rybitwámi dusz ludzkich vczynił ich z tego snać tylo sámego/ że miłość zobopolną mieli/ o ktorych mowi Glosa Ordi. Vidit duos fratres Christus. Quia vnitatem fraternæ dilectionis probauit, sine qua nullus, in ordine Prædicatorum admittitur. *Widźiał dwu bráći Chrystus P. czym iedność bráterskiey miłośći potwierdźił bez ktory żaden do Zakonu káznodźieyskiego przypuszczony nie bedźie.* Bo gdy ich do Apostolskiego stanu przypuśćił/ do Zakonu Káznodźieyskiego przyiął.

Glosa Ordi. apud Nico. Lyra. in Matt. 4. v. 18.

Szerokie pole otworzyłoby mi się tu mowić/ iáko człowiek zásługuie sobie/ nie tylo święta modlitwą vstáwiczną ná osobnośći w kąćiku/ (ktora wielce potrzebna iest/ żyiącemu człowiekowi/ według roskazánia Páná Chrystusowego/ ktory mowił Apostołom. Quoniam oportet semper orare & non deficere. *Iż się záwzdy modlić potrzebá, á nie vstawáć.* A w ogroycu. Vigilate, & orate, vt non intretis in tentationem. *Czuyćie, y modlćie się, ábyśćie nie weśli w pokuszenie)* ále też wszelákiemi

Niemi spráwámi/ z cáley woli y chętnie stoſuiąc ſie ná chwałe Bożą/ á ná vſługę bliźniemu ſwoiemu kedykolwiek ieſt / y cokolwiek vſtáwicznie czyni/ opuſzczam to. Powiem tylo/ zgádayże mi/ czemu Páweł Swięty w trzećim Niebie nie zoſtał/ będąc do niego záchwycony/ y trzy dni mieſzkáiąc w nim? Odpowieda Swięty

Cathe. 14. Cyryllus: Deſcendit Paulus iterum, non quod dignus non eſſet conuerſatione cæleſti, ſed vt guſtatis ſupercæleſtibus, deſcendens Chriſtum prædicaret. *Zſtąpił Páweł Swięty znowu, niedlatego, żeby nie był godźien konwerſácyey Niebieſkiey, ále áby ſkoſztowawſzy Niebieſkich poćiech, zſtąpiwſzy, Chryſtuſá opowiedał.* To ieſt/ áby miał okázyą ieſzcze lepſzą/ ſporſzą niż przed tym/ gorliwiey ſłużyć zbáwieniu ludzkiemu/ z miłośći Chryſtuſowey/ ktorego miał opowiedáć/ nie tylo vkrzyżowánego/ ále y kroluiącego w ſwoim kroleſtwie wiecznym/ w ktorym widźiał też/ co zgotował dla czeladki ſwoiey/ iákie goſpody/ iákie wczáſy/ co zá roſkoſzy. In domo Patris mei, manſiones ſunt multæ. *W domu Oycá mego ieſt mieſzkánia śiłá.* Byłá mu to rzecz nie przykra ále wdźięczna: Dar Boży/ nie fráſunek: poćiechá/ nie żáłość: ieślibyś rozumiał że ſie wroćił. A przetoż czego nie czynił? czego nie ćierpiał? czego nawet nie życzył ſobie/ dla vſługi bliźnim ſwoim? długo potym mieſzkáiąc tu ná źiemi. Ták/ że y Rzymiánom

AdRoma. 9. v. 3. prágnienie ſwoie oznáymiał liſtem: Optabam ego ipſe, anathema eſſe à Chriſto, pro fratribus meis. *Żądałem ia ſam, ábym ſie ſtał odłączonym od Chryſtuſá, zá bráćią moie.* A do Filipenſow oznáymuie znowu: Co-

AdPhilip. 1. v. 23. arctor autem è duobus, deſiderium habens diſſolui, & eſſe cum Chriſto, multo magis melius, permanere autem in carne neceſſarium propter vos. *Ieſtem ściśniony od tego oboygá, prágnąc bydź rozwiązány, á bydź z Chryſtuſem, bo to dáleko lepiey: Ale zoſtáć wćiele,*

potrze-

potrzebniey iest dla was. A słuszne to prágnienie miał Paweł Swiety/ ábowiem prawdźiwie Chryzostom S. táxował rzeczy. Nullius rei pretium est cum anima conferendum, ne totus quidem mundus. Quare, etiamsi diuitias innumeras dederis pauperibus, nihil tale efficies, quale is, qui conuertit animam. *Zadney rzeczy cená, z duszą nieporownána iest, ani náwet wszytek świát. Przetosz, choćbyś bogáctwá niepoliczone dał vbogim, nidześ tákiego nie vczynił, iáko ten, ktory iedne dusze nawroći.* Czemu? wielka rzecz duszá/ kiedyby ia kto widźiał w swoiey zacności/ w swoiey piekności/ w swoiey istoćie? kiedyby kto vważył co dla niey ćierpiał Bog? kiedyby widźiał/ iáko drugi Páweł Swiety/ co dla niey w Niebie zgotował?

Homil. 3. in. 1. c. ad Corin.

Dla tegoż wielka oná S. Kátárzyná Seneńska/ Spowiednikowi swemu B. Ráymundowi de Capua, z serdecznem politowániem/ nie raz mowiłá. O Pater, si tibi concessum esset, intueri animam hominis absquè peccato, in gratia Dei constitutam! propter, amorem ac salutem animæ, in prædam te dares, cuicunq; tribulationi, tormentis, & cruciatibus, quibuscunq; & pati non vnam duntaxat, sed mille mortes eligeres. *O Oycze, kiedyby ć pozwolono widźieć dusze człowieká bez grzechu, w łásce Bożey bedącą, dla miłośći y dla zbáwienia dusze, ná wszelkie dałbyś sie vtrapienia, dreczenia, y meke, y ćierpieć nie iedne tylko, ále tyśiąc śmierći obrałbyś.*

In Vita S. Catha. Senen.

Ale zániechaymy tego teraz. Ja/ day to lubom vmysłem ábo rozumem moim vstáwicznie modliłá sie/ y ieżeli kto Páńskie przykazánie (iam bárdźiey) pełniłá/ ktore w Ogroycu Vczniom swoim kazał: Orate ne intretis in tentationem. *Modlćie sie, ábyśćie nie weśli w pokuszenie.* V mnie tá modlitwá wiedzzáwsze byłá. We mnie po wszytkie momentá trwáłá. Ale przećie wy-

Luc. 22. v. 40.

gadzáłám y modlitwie y miłośći bliźniego/ y czás/ y spráwy/ tákem sporzadzáłá / że pewnych godźin/ pewnych czásow/ ták w robotách recznych/ iáko y w zabáwách Duchownych/ progressym czyniłá. To iest/ y modliłám sie iáko Mágdálená/ y robiłám iáko Mártá/ nie tylo potrzebne do żyćia zátrzymánia roboty/ ále y około bliźniego ná podleysze vsługi. O czym Eusebius Emisenus mawiał: Beatissima Virgo, vtriusq; vitæ actiuæ videlicet, & contemplatiuæ, plus cæteris omnibus priuilegia custodiuit. *Naybłogosłáwieńsza Pánná, oboygá żyćia, czyniącego to iest y bogomyślnego, wiecey nád insze wszytkie ludźie, záchowywáłá vstáwy.* Jáko náprzykład tu (o co mnie pytasz) po pozdrowieniu nie co rozgośćiwszy sie v Elżbiety Swietey w domu iey/ nie wstydźiłám sie z niewypowiedźiánym smákiem dusze moiey/ młodsza stárszey służyć/ zacznieysza podleyszey wygadzáć/ tá ktoram sie oświádczyłá służebnicą Páńską Aniołowi/ stáłám sie vprzeyma służebnicą/ w vsługách prawie wszelkich/ służebnice Stworzyćielowey. Bo przez te Miesiace trzy/ lubo mnie w reputácyey słuszney Swieta Elżbietá/ Swiety Záchár yasz/ y domowi/ á tym bárdźiey że Duch Swiety spráwowáł y oświecał rozumy ich (sercá zápalał) ktom byłá y kogom w sobie miáłá ? Jam przećie/ w sławie świątobliwośći moiey bedąc v nich/ w pokorze iednák zwyczáyney Personie y stanowi memu przyzwoitey/ vstáwicznie vniżáłám sie y trwáłám. Jam sie podłośćią moią/ mile zábawiáłá / choćiay mnie chwalono. Jam o Máćierzyństwie Bożym/ (ácz wdźieczną go byłá) máło com pámietáłá/ choć mi go przypominano. Pieknie otym contemplatiui, ktorzy vważáią to/ y mnie pokory winszuią.

Przydam tu/ przy tey okázyey kiedybyś tám był/ obaczyłbyś był/ iákom sie záwołána predko stáwiłá: Jákom sie nieproszona/ do posług lichych/ chetnie w mawiáłá:

wiálá: Jákom z miłości rániusienko wstawszy/ po modlitwie/ gospodarstwo domowe vprzątáłá/ iákom rzecze y száty Elżbiety Swietey cáłowáłá: Jákom rospráwkámi mniey potrzebnemi z ludźmi obcymi/ niebáwiłá sie. K temu/ iákom mogłá/ odpráwiwszy te powierzchowne z miłości vsługi/ szłám ochotnie skwápliwością znowu ná osobne y oddalone od ludzi mieysce/ y tám oddáwáłám Bogu goraco powtarzáiac vważnie/ powinne moie ofiáry/ ákty/ modlitwy/ vkłony/ protestácye/ áffekty/ ogniste słowá: Zálecáiac osobliwie tesz/ Jana Swietego persone/ y národzenie iego. Aby go Bog pomnażał w miłosierdziu obfitym/ y właśce swoiey/ áby mu to zbliżył/ co przed wieki náznáczył: Aby go kochał nieprzestáiac: Aby mu táiemnice obiáśnił/ ktore trudno przyrodzonym sposobem mogł wiedźieć. Co mu pomagáło ieszcze w żywoćie bedacemu/ wielce przezemnie/ bo iáko Swiety Chryzostom mowi/ ták było: Quæ in Cælo ignorauerunt Angeli, cognouit Ioannes qui gestabatur in vtero. *Czego w niebie nie wiedźieli Aniołowie, wiedźiał Ian Swiety ktory noszony był w żywoćie* ieszcze od Mátki swoiey/ przez specyálny przywiley od Troyce Person Bożych/ czuiac kto go náwiedza/ y co zá fawory miał mu vczynić/ nád zasługi.

Ser. apud Metaphra in Iunio.

Po modlitwie znowu/ do vsług/ á po vsługách do modlitwy wrácáłám sie/ czásem zábawiáiac (Niebieskiemi rozmowámi) onych domowych/ áby proznowániu mieysca nie było/ siłám im vdźieláłá świátłá/ do poznánia wiekszego Páná Bogá mowa moiá: do Táiemnic nád przyrodzenie poiećia: do zobopolney miłości: do cnot świetych/ áby sobie spolnie/ kocháiac sie pomagáli: Jednym sercem Pánu Bogu służyli: á iam przed wszytkiemi/ wzor y przykład tego/ y w modlitwách y w vsługách/ dawáłá y przodkowáłá. Ták/ że vznawáli to wszyscy oczywiśćie/ á nie ieden miłości moiey

gorliwey y ochotney (á ieśli chceſz wiedźieć przydam pokorney) dźiwował ſię/ y wſtydu Pánieńſkiego nie mogł ſię/ w káżdey rzeczy nápátrzyć. Bom ná ten czás Pánienki vczyłá w domách y w Klaſztorách będące/ nie tylo z vczćiwośćią/ z pokorą/ z miłośćią/ále y ze wſtydem/ co trudno wyráźić/ Pánieńſkim (zwłaſzczá mężátkom/ y rodzącym/ ieśliby ſię tráfiło) iáko máią ſłużyć. Szpetnáć owo/ kiedy Pánienká/ mędrſza ieſt niż mężátká/ y więcey mowi ábo czyni/ niż tá/ ktora Mátką dźiećiom ieſt. Dla tegoż też/ co zá dźiw/ że pomnażáłá ſię łáſká Boża we mnie/ á z pełnośći/ wypływáłá ná inſze. Maſz to bowiem wiedźieć/ że kożde we mnie vpokorzenie/ oſobliwie w ten czás/ wielkiey zaſługi było/ przed máieſtatem Troyce oſob Bożych/ ktore delicye miáły zbytnie y niewypowiedźiáne/ z moiey pokory z moiey ſkromnośći/ z moiego poniżenia/ z moich vſług wártkich: Pátrząc mile/ że ia Mátká prawdźiwa będąc Bożą/ y wielkich cnot y łáſk Bożych pełna ſtudnia/ ktorey Aniołowie ſámi/ niewypowiedźiánie rewerencyą powinną czyniąc/ ieden nád drugiego/ zá ſzczęśliwſzego ſię miał/ vſługuiąc mi w czym. Jednák Mátce ſtworzenia iednego/ z tákim áffektem miłośći (iáko kiedybym byłá miáłá ſámemu Bogu ſłużyć) poſługowáłám. Słuchay co powiem. Bom ia iuż wiedźiáłá z oświecenia Duchá Swiętego co mowił potym w Ewángeliey ſwoiey/ Chryſtus IEZVS Syn moy naymilſzy: Quamdiu feciſtis vni ex his fratribus meis minimis, mihi feciſtis. *Cokolwiekeśćie vczynili iednemu z tych bráći moiey namnieyſzych, mnieśćie czynili.* Ktore ſłowá vważáiąc S. Cyprianus z rádośćią mowi ták: Quid potuit nobis maius Chriſtus edicere? quomodo potuit magis, iuſtitiæ ac miſericordiæ noſtræ operam prouocare, quam quod præſtari id, dixit ſibi, quidquid egenti præſtatur & pauperi? vt qui reſpectu fratris

Matt. 25. v. 40.

Tracta. de. Eleemo.

tris

tris in Ecclesia non mouetur, vel Christi contemplatione moueatur. Et qui non cogitat in labore & egestate conseruum, vel Dominum cogitet, in illo quem despicit, constitutum. *Coż mogł nam wiekszego Chrystus Pan powiedźieć? iáko mogł bárźiey, sprawiedliwośći y miłośierdźiu nászemu vczynki dobre záchęćić? iáko gdy rzekł, że iemu sámemu to się czyni, cokolwiek się czyni vbogiemu y potrzebnemu? Aby kto respektem bráta w kośćiele Swiętym nie poruszy się, áby przynamniey zápátrzeniem się ná Chrystusá Páná poruszył się. A kto nie myśli w pracy y w potrzebie o spuł służebniku z sobą, áby przynamniey ná Páná pámiętał w tym (ktorego lekce waży) że iest w nim.* Swięty Augustyn nas dokłáda. Tu autem quia Deum non vides, diligendo proximum quem vides, promereris & purgas oculum, ad eum euidenter videndum, quem nondum vides. *A ty záś, że Bogá nie widźisz człowiecze, kocháiąc się w bliźnim ktorego widźisz, zásługuiesz y oczyśćiasz oko, do widzenia iego iáśnie, ktorego ieszcze tu nie widźisz Bogá,* przez to/ iákoby rzekł/ że dobrze czynisz/ bliźniemu ktorego widźisz przed tobą Bogu sámemu czynisz/ choć go nie widźisz/ ácz widźisz/ bo go reprezentuie ten/ ktorego widźisz/ vbogi. Co nic inszego nie iest/ tylko/ kto chce Bogá widźieć/ niech ná vbogiego pátrzy.

Tract. 17. in Ioan. c. 5.

Teresa Swięta (mowi Grzegorz XV. Papież) postánowiłá też to byłá w sercu swoim/ żadnego dniá nieopuśćić/ bez vsługi zbáwieniu bliźnich swoich/ y w inszych ich potrzebách doczesnych/ bez rátunku. Ludwik Swięty Krol Fráncuski/ wielkich cnot y miłośierdźia Pan/ vważáiąc sám z sobą częstokroć to/ miewał vbogich v Krolewskiego stołu swego ktorym służył/ y okruszyny ich/ po obiedźie/ iáko pástet naysmácnieyszy/ iadł. A gdy mowili niektorzy z konfidentow mu/ że to przećiwko Krolewskiey reputácyey iest/ przećiwko powadze/ powołániu

In Bulla Canoni.

kániu y stanowi iego z weselem wnętrznym odpowiedał: Ego in pauperibus revereor Christum, qui dixit: Quod vni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis. *Ja w vbogich czczę Chrystusá Páná, ktory rzekł: Cokolwiek vczyniliście iednemu z tych bráći moiey naymnieyszych, mnieście vczynili.* Bo ták iest á nie ináczey/ co y cudámi wielekroć rázy potwierdzał/ iáko w żywotách rożnych Swiętych możesz náleść sobie/ że mu sie wszelka miłość/ wszelka vsługá bliźniego/ wszelka náwet iáłmużná podobáłá/ ktore rzeczy płácił sowito/ w stárym y w nowym testámenćie. Náwet/ Krzyżyczek máluśieńki srebrny dány vbogiemu z miłośći/ obiecał Swiętey Kátárzynie Seneńskiey/ że go pokaże ná sądnym dniu. Pewnie nie dla inszey przyczyny. tylo że mu to miło bárdzo było/ że dla iego imienia dáłá go/ bo y w páśie opasánym/ (dánym vbogiemu) pokazał sie ná Krzyżu/ B. Jordonowi pierwszemu Generałowi nászemu po S. Dominiku/ ktory dał w imię iego/ wdźięczen tey iáłmużny. Co záś Swięta Helená w Jeruzalem/ Pánnom oddánym Bogu/ sámá służyłá: Co myłá głowy/ strupy chędożyłá/ rány leczyłá S. Jádwigá: Co żoná Teodozyusza Cesárzá spitale náwiedźáłá: Co Grzegorz S. Papież kármił vbogie y służył im do stołu: Co Swięty Eduárdus Krol Angielski/ ná Krolewskich rámionách swoich párálityká do kośćiołá nośił. Co B. Jan Boży/ chore z gnoiu zbierał. Co B. Dominik OO. Kármelitow Bosych ieszcze máluśieńkim kármił/ záprászał vbogich do domu rodźicow swoich ná obiad/ ták/ że y czárt sám z furyą przyszedł w postáći vbogiego/ leć/ názáiutrz z konfundowány od P. Jezusá poszedł. Wiádome są Historye/ iáko Bogu miłe/ były te vczynki/ iáko ie płáćił/ iáko ie nágradzał. Jam o tym wszytkim przedtym ieszcze doskonále wiedźiáłá. Tym więcey; żem byłá (iáko mnie zowie B. Albertus Magnus) maxima zelatrix

Apud Suri. in vita die 25. Aug.

S. Antonin. 3. p. histo. tit. 23.

Bzoui. tom. 13. ad Annum 1221. n. 15.

In Vita lib. 1. c. 8.

latrix animarũ, quæ, omnes maxime lucri facere voluit. *Wielce gorliwa (ábo prágnąca) zbawienia dusz ludzkich, ktore wszytkie Bogu pozyskáć chćiáłam.* Wiedząc) tedy/ co żeś czyniłá też ná przykład o Swiętą nád Swiętemi; przez trzy mieśiące: czymeś oświádczáłá to/ coś wsercu miáłá/ ku bliźniemu:

SuperMis. q. 61. n. 2.

Jeżeli chceß wiedźieć przy swych y przy obcych czyniłám wßytko miłośnie/ com tylo mogłá/ vsługámi memi Pánieńskiemi y pokornemi. Rozumiejąc/ naywiękßego vbogiego á potrzebnego w stárośći wielkiey/ będącą Ciotkę/ ktoreyem służyłá. W więźieniu/ nie tylo żywotá/ ále w pierworodnym grzechu zäwártego Janá: Jákoby práwie w spitalu niemego Záchárya ßá/ ktory strácił mowę/ że wiáry niedał słowom prawdźiwym Anielskim o poczęćiu Syná w Zywoćie Elżbiety stárey. Wielkie to iáłmużny przed Pánem Bogiem. Wielkie vsługi moiey miłośći bliźniego/ służyć tákowym. Wielka vprzeymość sercá/ bydź im pod tákowy czás/ wygodą. Tym więcey/ żem y Duchowne y doczesne iáłmużne / vsługe / vczynki dobre/ (w miłośći/ y w intencyey/ dla Pá ⁊á Bogá) im czyniłá. Snać Mátká dźiećiom/ ochotniey/ pilniey/ życzliwiey/ nie mogłá żádna nádemnie vczynić. Bom w sobie vważáłá w osobách ich/ Chrystusá moiego/ ktoregom nośiłá w żywoćie/ iuż przez te dni chwalebne/ zäwártego.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe to godna státeczney vwagi (bo wielkiey táiemnice pełna rzecz y wielkiey zacnośći) co z textu

Ewángeliey Doktorowie SS. dochodzą/ á twierdzą zápewne: Ze moia bytnośćia przybywáło co raz wiecey znácznie łáski Synowi (á dla Syná Mátce) we wnetrznośćiách bedocemu. Bo nie dármo mowiłá Mátká Elzbietá Swieta ná pierwszym wstępie moim záraz/ *że sie dźieciątko rozrádowáło w niey,* á plasy iákieś nád przyrodzenie y nádzwyczay ludzki czyniło/ to sie rozumie/ że ták wesołe to było dźieciątko (iáko go zowie B. Albertus Magnus. Venerabilis puer. *Czći godne dźiećię*) że gdyby byłá mozna rzecz iákim sposobem podánym/ nie czekáiąc wypełnionego czásu/ tegoż momentu y mgnienia oká/ ochotnie wyskoczyło by było z żywotá z wielkiey rádośći przyśćia/ mnie Mátki Bożey. A nie dla mnie tylo sámey/ (ácz y mnie winszował/ przez vstá Mátki swoiey/ szczęścia) ále dla tego ktoregom przyniosłá cudownie/ we wnetrznośćiách moich/ niezmiernego Bogá.

Ser. in Fe-sto S. Ioan. Bapt.

Zkądże miáło rozum to cudowne Swiete dźiećie rzeczesz? że ták wesoły y rádosny był? Ze nádzwyczay przyrodzenia ludzkiego (iáko Sálomon zostáwił o sobie: *Głos podobny wszytkim wypuśćiłem płácząc*) rádował sie. Słuchay co Venerabilis Ludouicus Granaten: mowi: Qui enim rudis asinæ linguam, in humanæ vocis organa formauit, quâ Prophetæ insipientiam corriperet: qui mutorum ora solet aperire, & linguas infantium disertas facere, potuit vtiq;, semestris infantis animam, rationis & fidei lumine, illustrare. *Ktory ábowiem gruby oślice iezyk, nákształt głosu ludzkiego vsormował, przez ktory głos, Prorockie głupstwo zgromił. ktory, niemych vstá zwykł otwieráć y iezyki niemowiątkow wymowne czynić, mogł záiste teß ßeść mieśięcznego niemowiątká duße, przez rozum, y wiáry świátłem ośwież ić.* Jákoby rzekł ten Duchowny Doktor. Ten ći to melodya łáski swoiey vćieszney grał/ á Duchem vene-

Sapi. 7. v. 3.

Conci. 2. de Visita. §. 2.

rabilis

rabilis puer, *czći godne dźiećie* ſkákáło krotofilnie. Ten ći to/ niewiniątku rozum promieniámi dobroći ſwoiey łáſki oświećił/ á ten záś poznał ktoprzyſzedł/ nie tylo ná świát ále y do domu Rodźicow iego. Tenći to ſpráwił/ że ták wiele cudow w iednym domie/ y w iedney fámiliey/ dobrze nie iednego dniá ſtáło ſie/ á niewiele ich poznáło/ tylo on ſam. Ktoſzby to mogł krotko wſzytko vſtnie wyráźić? Ktoſzby to mogł wſzytko ſłowem iednem wypowiedźieć? Dość że rádość nád przyrodzeniey nád zwyczay (iákom iuż nie raz powiedźiáłá) *czći godnego dźiećięćiá* świádczy / że dźiwne / że zacne / że wielkiey dobroći Bożey/ rzeczy w ten czás ſtáły ſie/ kiedym po Zwiáſtowániu Syná Bożego: kiedy po przyięćiu/ do Zywotá cudownie iego: kiedy po modlitwie/ y po dźięk vczynieniu/ z kwápliwośćią/ z domeczku Názáreth moiego wyſzłám/ á tu przyſzedſzy/ iáko ſłońce/ miedzy iáſnemi gwiazdámi (to ieſt miedzy Elżbietą Swiętą/ Záchàryaſzem Swiętym/ wewnątrz w Zywoćie zámkniónym Jánem) ſtánełám. Ná gorách onych mowię ktore dáleko ſzcześliwſze były/ ániżeli ono mieyſce Mambre názwáne/ kędy niekiedy trzech Aniołow/ w poſtáći cudowney Abráám widźiał/ y do domu záprăſzał ochotnie ſwego / ná vczte. Ániżeli ono mieyſce Bethel w Mezopotániey Syryiſkiey / kędy Jákob / Niebieſką drábinę we śnie widźiał/ á poniey y w chodzące z źiemie do Niebá/ y zſtępuiące z Niebá ná źiemie/ Anioły. Ániżeli ono mieyſce Horeb, kędy Bog w krzaku ogniſtym/ Moyzeſzowi/ trzody páſterzowi oczywiśćie y z cudem pokazał ſie. Bo tám Bog Wſzechmocny zdániem Doktorow Swiętych/ nie w Perſonie ſwoiey włáſney/ y nie w iſtoćie nieſtworzoney/ ále pokázowáli ſie (pod figurą tylo/ y pod podobieńſtwem iákimśi/ dla táiemnic pewnych) Aniołowie y roſprawkę vſtną czynili z ludźmi. Tu záś/ w Perſonie ſwoiey prá-

Gen. 18.

Gen. 28.

Exod. 3.

wdźiwey/ prawdźiwy Bog był/ y stánał/ kończac stáry/
á záczynáiac (ná potomne wieki) iákoby iuż nowy Zá-
kon Swietey łáski swoiey/ pod kooperta Zywotá moiego
A żeby to/ wiádomo rzetelnie y iásno wßytkim by-
ło/ pátrz iáko rożne/ choyne/ y obfite bárdzo/ nie tylo
mnie sámey (ácz wiecey nád wßytkie) álc teß náwet iuż/
y inßym ludźiom godnym/ ktorzy do tego przez miłość
Boża / y oczekiwánie teskliwe/ vstáwnie wygladáiac
przyśćia iego/ rozdáie vpominki. Jeśli ná pierwßym
weśćiu/ mowi Swiety Ambroży/ coż rozumieß przez
ćwierć Roku ? coż rozumieß kiedym przytomna byłá/
miedzy temi zacznemi ludźmi/ z Bogiem ? Coż rozu-
mieß kiedym im ná káżdy dźień służyłá vsługámi po-
wierzchownemi/ á wewnatrz modliłám sie/ zá nimi ?
Osobliwie iednák/ żá ták wielkiego Syná/ áby mu to
dał Bog/ co náznáczył przed wieki: áby iego Oycá y
Mátke błogosłáwić raczył/ ktorzy poczatkiem według
ćiáłá wielkiego meżá byli : Aby krewnych iego/ sasiády/
przyiaćiele/ vraczył dárámi swoiemi/ zá żywotá y po-
śmierći. Wielkie Kátárákty łask Bożych z Niebá pły-
neły ná nich/ á Bog w Zywoćie moim wćielony/ y od-
poczywáiacy / (pomyśl sobie) iákie skutki/ y dźiełá w
nich odpráwowáł !

Toć powiem (bo niżey o tym ßerzey) że sámo *czći
godne dźiećie*, wielki Anioł ziemski/ Prorok nád wßytkie
Proroki (y nád Moyzeßá) miedzy Synámi ludzkiemi/
człowiek rownego niemáiacy/ wielkich Ocean łask Bo-
żych/ dostoynośći/ cnot/ (ießcze sie nie národźiwßy/ ieß-
cze w Zywoćie Mátki swoiey przyrodzonym sposobem
zámkniety bedac) wźiał iuż obfićie; Słuchay/co rozwia-
zány iezyk máiac Oćiec/ przy národzeniu iego/ z osobli-
wego poruszenia y nátchnienia Duchá Swietego Pro-
rokiem naywyżßego/miánowáł go iuż : Tu puer, Pro-
pheta Altissimi vocaberis. Niekontentuiac sie tym/

2.2. q.174. a.4. ad 3.

miá-

mianowego Márszałkiem / poprzedźićielem / wielkiey konfidencyey poufáłym przyiaćielem: Præibis enim ante faciem Domini parare vias eius: Insza literá czyta Syryácka. Tuq; puerule, Propheta altissimi vocaberis, quandoquidem ambulabis, ante faciem Domini, vt pares viam eius. Hieronim Swiety in c. 2. Isaiæ Num 22. ad finem Ambrozy Swiety lib. 3. de fide c. 2. Chryzostom Swiety Homil. 2 in Matthe. rozumieią/ że przed Páná Jezusowym oblicem y twarza Przenaświetszą/ Jan Swiety iáko wielki Márszałek miał poprzedzáć y chodźić/ ludźi rożlicznych stanow y kondycyey/ do niego prowádząc nád wszytkie insze przeszłe Proroki/ nád wszytkie Pátryárchy tym sámym/ że ten iest/ á nie inszy/ pálcem rzetelnie go pokázuiąc/ Báránek/ ktory gładźi grzechy świátá.

Multæ quidem stellæ mowi Author imperfecti operis, ante solem præcedunt, nuntiantes lucis aduentum: nulla tamen earum, luciferi nomen, habere meruit, nisi vna, quæ cum ipsa luce procedit. Sic, omnes Prophetæ, ante faciem Christi præcedunt, nuntiantes aduentum eius: Solus enim Ioannes præcursor est appellatus, quia non solum aduentum eius annuntiat, sed ipsum illum, digito suo ostendit. *Wiele prawdá gwiazd, przed słońcem przechodźi, oznáymuiąc przyśćie świátłá: Zadna iednák z nich Gwiazdá záránna, imienia nie może mieć, tylko iedná ktora, z sámym świátłem wschodźi. Ták, wszyscy Prorocy, przed oblicem Chrystusowym przechodźili, oznáymuiąc przyśćie iego: Sam iednák Ian poprzedźićiel iest názwány, ábowiem nie tylo przyśćie iego ogłośił, ále też iego sámego, pálcem swoim pokazał*

In Homil.

Záczym co zá dźiw/ że go Oćiec Prorokiem Márszałkiem y poprzedźićielem zowie/ á Málachiasz Prorok do tego się nákłániáiąc/ dálеko przed tym/ ráczey

názwał go Aniołem. Co S. Piotr Chrysologus, vwaźáiac mowi ták. Ioannes, Angelus est generatus, in terris *Ian, Anioł iest, vrodzony ná źiemi.*

Ser. 89.

Rzeczeß/ czemu ták predko/ nie czekáiac dłuższych lat iego ná świećie/ Oćiec Duchem Prorockim / tych słow/ záżywa y zowie go Prorokiem/ ktorego oczámi ćielesnemi ledwo co widźiał! ktorego ná rekách/ ledwo co piástował? ktorego sie Fizyognomiey / ledwo co przypátrzył/ ieżeli bedźie skłonny do dobrego/ czyli nie? Jeżeli ná ten zyidźie sie vrzad wysoki y zacny/ czyli nie? Origenes, vłatwia zádána watpliwość. Jdeo ait reor, Zachariam festinasse, vt loqueretur ad paruulum, quia sciebat eum, post paululū in eremo moraturū, nec se eius posse præsentiam habere. *Dla tego rozumiem Zácháryaß pospießył, áby mowieł do dźiećiątká, ábowiem wiedźiał, że w predce, ná pußczy mießkáć miał, á on iego bytnośći nie bedźie miał.* Co nic inßego nie iest/ tylo że widźiał iuż okiem rozumu oświeconego swoiego/ że to dźiećiatećzko namileyße/ miáło nie miedzy ludźmi źiemskiemi w konwersácyey zwyczáyney bydź/ ále do Niebieskiey gárnać sie iáko naypredzey/ osobnośći: Dla tegoż widzac Zácháryaß bytność moie z Bogiem/ á słyßac cudá w domu swoim/ tudźieß od Mátki rádość dźiećiećiá wesołego/ z łáski (w ktorey iuż był vraczony y poświecony/ iáko Prosper Swiety to wyraża. Ioannes, prius sentit initia gratiæ, quam naturæ. *Ian w przod poczuł poczatek łáski, ániżeli przyrodzenia.* Guericus zaś Opát vpewnia. Ioannes, prius Deum, quam seipsum sentire, cæpit. *Ian, w przod Bogá, ániżeli siebie sámego, czuć poczat.*) Nieomießkał mowie prorokowáć/ Duchem poprzedzáiacym Prorockiem/ godność y vrzad Syná swego wßytkiemu świátu w głos tubálnie opowiedáiac. Gdyż/ ten znák iest łáski Bożcy pewney/ wesele osobliwe dußne / gdy mol nie gryźie/ gdy nie

Homil. 10. in Luc.

Lib. 2. de voca. genti.

Ser. 3. de S. Ioan.

świedźi we wnatrz/ á rozum oświecony zátáiona mocą/ przymuśa człowieká áby mowił/ y opowiedał w głos przyśłe rzeczy/ oney łáski Bożey nieproznuiacy. Czego doznawáli/ wiele z Swietych ludźi/ że ták iest.

Alec ia przećie ośmiele się y bede mowił: o Boże moy! co tám ná ten czás zá rádośći! co zá wesela ze wszytkich stron/ w sercách wáßych (onego świetego zgromádzenia) były? (muśe tu wtrácić) Co zá poćiechy wielkiey zacnośći/ y wnetrzne y w záiemne? Co zá słowá słodko brzmiace/ nawet ná pierwßym progu przywitánia? Co zá niezwyczáyne ceremonie/ z ceremoniarzá Niebieskiego? Jáko Zácháryaß z weselem dußnym (rozumiey sobie dußo moiá nabożnie) wyglądał okienkiem co raz ießcze przed tym/ nizeli Nayświetßa Niebá y ziemie Páni/ prawdźiwa Mátká Boża/ przyßłá/ czuiac sercem/ że gośćie tácy/ do niego przyść mieli? Jáko Elzbietá teskliwa wesołośćia (lubo w myślách y w áffektách domowych vspokoiona) co raz wychodźiłá przed dom/ á z gory ná dwł bystro pátrzáłá/ kogo im obiecuie serce wesołe/ przychodniem y wdźiecznym do domu ich gośćiem? Rzecz tá/ choć niewyrázona w Ewángeliey/ ále może wierzona bydź nabożnie/ bo nátchnieniem skrytem/ Duch wßechmogacy/ y Aniołowie iego/ Nay: pomieniona Pánia poprzedzáiacy/ spráwowáli to. Czyniac otuchę dobra że idźie gość/ ieżeli kiedy inßego czásu wdźieczny/ teraz (dla tego ktorego we wnetrznośćiách/ w Personie swoiey niestworzoney niesie) naywdźiecznieyßy. Idźie gość/ iezeli kiedy według ćiáłá krwia powinna y bliskośćia (dla iedney fámiliey y herbu) teraz Páni y Dobrodźieyká/ dla godnośći Mátierzyństwá Bożego. Idźie gość/ iezeli kiedy stworzenie dla cnot Niebieskich cudowne/ teraz y Anioły (ábo Duchy nieśmiertelne) zásługámi przewyżßáiaca.

Wyglądał tedy Zácháryaß często/ wroßke sercá máiac:

 iąc:

iac: Wyglądáłá Elżbietá cudem łáſki Bożey/ gośćia oczekiwáiąc. Ale y Jan ten (o ktorym iuż záczętá mowá náßá) gotowáł ſię/ nieprzyrodzonym ſpoſobem witáć gośćia ná świát y do domu Rodźicow ſwoich/ niezwyczáynego / rączey nowym nieſłychánym ſpoſobem/ przychodzącego/ bo y temu Duch Swięty/ nie zátáił tey táiemnice/ iáko y Aniołowie poprzedzáiący oznáymić. Co Doktorowie Swięći ßeroko/ exágierácyámi ſwoiemi poważnemi y ſubtelnemi y cále Duchownemi ná wielu mieyſcách piſmá ſwego opiſuią. Jednák niektorzy/ ták go opiſuią/ że ſnáć podobno mowił: Idźie ten/ ktory ćię vbłogoſłáwi. Idźie ten/ ktory od pierworodnego grzechu vwolni. Idźie ten/ ktory zbliżyć rozumu vżywánie/ że nátychmiaſt záżyieß go w Zywoćie Mátki twey. Idźie ten/ ná ktorego przyśćie/ vweſelony będźieß/ y według duße/ y według ćiáłá. Idźie ten/ ktory ćię dał w niepłodney ſtárośći/ áby widźiáło wßytko ſtworzenie/ że on ieſt w młodźiuśienkiey Pánnie. Gotuy że ſię tedy Janie/gotuy duße/ná przyięćie łáſki. Gotuy ćiáło/ ná wßytkie Niebieſkie Duchowne roſkoßy/ ktore z duße ſpływáć będą. Gotuy ſię Janie/ bo rzeczy cudowne w tobie tu/ y w Rodźicách twoich/ pokaże ten ktory zwyczáynie/ Wßechmocnośćią ſwoią/ cudá wßedy czyni. Bądź pogotowiu/ bo iuż nie dáleko ieſt ten/ ktory przez ćię/ nie tylo wßytkim pobliżßym ſąśiádam y krewnym ná gorách rádość vczyni z národzenia twego weſołego/ ále wßytkiemu ſtworzeniu/ rozumnemu oſobliwie. Zdobyway ſię ná Akty y przywitánia (przez poprzedzáiącą łáſkę) Stworzyćielá ſtworzenie vraczyć bo weźmieß od niego ßczodrze/ czego y okrußyna/ nie doſtáło ſię ſnáć inßym. Bądź ſercá dobrego/ doydźie o kilká krokow/ ten/ ktorego prágnie wßytek narod ludzki/ (od Adámá áż do ćiebie ſámego) zbliża ſię y náchodźi z máieſtatem. Czyń/ we wnętrznośćiách otuchę

w Mát-

w Mátce/ że będźiesz tym; czym ćie Oćiec názowie/ bo iego słowá nie odmienia się/ ále spełnia/ dla tego/ ktory przezeń mowi/ (á iest Prawdá przedwieczna) Duch Boży.

O dźiwne y niesłycháne rzeczy! o spráwo naywyższego Bogá! o madrośći nie pośćigła! iáko tu w ten czás/ ábo tego náder szczęśliwego dniá zschadzáły się w gromadę/ rzeczy niepoiete. Jáko przeplatáne táiemnicámi/ rádośćiámi/ cudámi/ zewsząd były! Jáko ná ostátek świát wszytek/ Niebo wszytko/ nie tylo z stworzeniem/ ále y z sámym Stworzyćielem/ wesołe musiáło bydź/ w tey konkurrencyey! Dźiwno mi że sercá ludzkie/ ponośić te mogły rádośći. Niemogę tego rozumieć iáko się to dźiáło/ bom czytał/ że Dyagoras Rhodius, widząc trzech Synow iednego dniá vkoronowánych zá dźielne odwagi ich w oczách swych (pisze) że od rádośći vmárł/ obłápiáiąc ich rękámi. Czytałem że mátká vsłyszawszy iedną o klesce wielkiey woyská Rzymskiego/ ad lacum Trasimenum, á widząc syná po bitwie zdrowego swego/ od rádośći vmárłá. Druga tákże vsłyszawszy/ że iey syn ktorego vdawáli że vmárł/ smutna/ obaczywszy go żywego od rádośći z prędká vpádłá y vmárłá. Hecuba, męża y dźiatek pozbywszy/ z żalu zbytniego/ iáko pies szczekáłá. A słusznа dáie iedeń przyczynę: Quia vehemens lætitia spiritus laxat, & confestim dissipat sanguinem ac spiritus ad partes externas naturaliter emittit, ita vt interitum afferat.

Aulus Geli. lib. 3. c. 15.

Liuius lib. 2. deca. 3.

Valer. Maxi. lib. 9. c. 12.

Ja się tu dźiwuię/ iáko wytrzymáły te wielkie rádośći wáże/ te wielkie wesela/ nád przyrodzenie sercá stworzonego. Tym wiecey y bárźiey/ gdy osobliwie vważam/ we wszytkim spráwę Duchá Swiętego/ gdy mądrość Syná przedwiecznego/ gdy łáskę szczodrobliwą Oycá Wszechmogacego: Tym bárźiey y wiecey/ gdy vsługi Duchow Niebieskich/ ktorzy nabożną ássystencyą czynili

nili zewſząd: gdy pokorę twoię / o pokorna ále bárdzo wywyżſzona y vczczona/ nád wſzytkie nayſzcześliwſze ſtworzenia Pánno y Dobrodźieyko/ żeś ták prácowita zoſtáłá/ fátyguiąc ſię w gośćinę ? żeś ták vdźieláiąca łáſki Bożey ſzczodrze ludźiom byłá / ktorych choć nayprzyſtoynieyſzych ná ten czás świát miał/ áleś ty iednák ná Niebie y ná źiemi/ podobnego ſobie ſtworzenia nie miáłá.

Mam zá to / y wierzę/ że w reprezentácyey y teraz/ (ile baczyć mogę) miło to Bogu/ gdy ten dźień/ y te okoliczności dniá ták ſzczęśliwego / przywodźi ſobie/ y w Máieſtaćie nieogárnionym (źrodło wſzytkich náſzych poćiech y rádośći duſznych) przypomina. Mam zá to/ y wierzę/ że niemogły ſię oczy Boſkie y Anielſkie/ tey tránſákcyey nápátrzyć/ á ſzczegulnie tey twoiey pokory ślicżney/ wſpániáłey/ we wſzytkim iednák/ głęboko y ſzeroko / znáki po ſobie miłośći wielkiey/ y cnot roźlicznych inſzych/ pokázuiącey. Bo ieżeli Swięta Tereſá (dam ná wyrozumienie) nie mogłá ſię nápátrzyć y weſelem Duchownym/ do żadze náweſelić/ kiedy W. Antoniego à Iesv (pomágácá do reformy Zakonney pierwſzego) widźiáłá/ vmiátáiącego weśćie do Kośćiołá/ ktory przed tym/ y w reputácyey ludzkiey będąc/ y vczony/ záledwie mogł ná to pátrzyć. Coż Bog y Aniołowie ? kiedy ćię Mátkę Bożą/ Pánią świátá y Niebá widźieli z miłośćią/ te wſzytkie pokorne Akty/ pokory świętey (nie oglądáiąca ſię ná żadne z tąd obmowy ludzkie) mile y z roſkoſzą odpráwuiącą/ ſłużącą/ czyniącą/ mowiącą / w domu Záchàryaſzowem! Mam zá to y wierzę/ że dla tego vmyślnie pozwolił (z ſmákiem wnętrzny duſze twoiey niewypowiedźiánym) nayſzy Pan y wſzechmogący / trzech mieśięcy ná to/ áby ſię tym więcey bárdźiey y (przedłużáiąc dni) vćieſzył z ćiebie ſłużebnice ſwoiey: Aby ſię nápátrzył/ pokornych

In Funda. Valiſo. c. 18.

kornych spraw twoich: áby miłośći bliźniego/ zwielkiem duße twey vniżeniem / á z zasługą niewypowiedźiána.

Komużby śię byłá nie miáłá podobáć z gorącym affektem/ pokorá tá? vsługi/ y affekty te? á ty Mátka Boża (w zacney świątobliwośći od wiekow náznáczona) będąc Monárchinią Niebá y źiemie/ one czyniß liche? one odpráwuieß dobrze nie ostátnie? á czyniłáś ták doskonále/ że żaden lepiey nie czynił/ przed tobą y po tobie. Dla tegoż/ zá rzecz pewną to rozumiem/ że y sam Pan IEZVS, (według duße y ćiáłá) iáko w ßkole doskonáłośći wßelákiey/ w żywoćie tym twoim ná ten czás / iuż záczynał iáko naypilniey pokory śię vczyć/ zámiłowawßy ią w tobie/ od pierwßego onego słowá: *Oto ia służebnicá Pánámoiego*, áż do ostátniey vsługi/ ktoraś ná Krzyżu wißącemu/ czyniłá w boleśćiách/ kiedy go wßyscy opuśćili byli.

Ale ia iescze (dla moiey wiádomośći lepßey/ y vćiechy) proßę/ zwierz śię/ łáski Bożey y miłośierdźia ku grzeßnym pełna Pánno/ iákośćie śię ták wielkie Persony/ ná tym gorzystym przeźroczystym theátrum / w kongregácyey tey świętey zgromádzone/ ćießyły? co zá wesołe słowá/ y co zá táiemnic pełne Niebieskich ceremoniy/ miedzy wámi były? Potym do záczętey mowy o Janie/ y o iego przywileiách/ wroćiemy śię iescze/ kiedy to ßerzey/ (z czego śię vćießy dußá moiá) powieß.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Bez wątpienia/ nie vstmo przez máteryálny ięzyk/ ále zacnieyßym sposobem/ wnętrzną mową/

przez oświecenie rozumu mowi Pánná ták: Ráfał/ wielki Páński on Anioł/ kiedy młodszemu Tobiászowi wysłużył w drodze według woli stárego Tobiászá Oycá/ iáko Pismo święte powiáda/ przyprowádziwszy go w progi domu Rodzicow/ ná pokazánie łáski wielkiey Bożey (áby mu dziękowáli spolnie) oto Ráfáłá prosza/ że im ná większą chwałę Bogu/ nie zátái powiedzieć. vczyni do nich tákową przemowę. Sacramentum Regis abſcondere bonum eſt, opera autem Dei reuelare & confiteri honorificum eſt. *Táiemnice Krolewſkie táić dobrze ieſt, ále ſpráwy Boſkie obiáwiáć y wyznáwáć, poczćiwa rzecz ieſt.* Jákoby chćiał rzec mowi Hugo Kárdynał. Myſteria Dei, pro loco & tempore, reuelanda ſunt: & pro loco, tempore, occultanda. *Táiemnice Boże według mieyſcá, y czáſu, trzeba obiáwiáć: ále też według mieyſcá, y czáſu, zákrywáć.* Co nic inszego nie ieſt/ tylo mym záiſte zdániem/ iáko nayſpoſobniey/ y iáko do zátáienia nayſkrytſiey/ wszytko z roſtropnośćią czynić. Bo iáko ſekret Krolewſki/ zákrywáć/ ábo tłumić/ milczeniem godna rzec/ áby go niewiedzieli wszyſcy/ ktorym nie należy: Ták záś Boże ſpráwy y dźiełá/ iáko nayrychley opowiedáć y wychwaláć/ ku wſławiániu mocy/ y Dobroći Boſkiey/ záwsze rzec náder przyſtoyna ieſt.

Tobiæ. 12. v. 7.

Owoż ták/ nie zátáie y ia táiemnic Bożych: Sekretow wnetrznych/ ktore ſie dźiały: Słow/ ná podobieńſtwo iákichkolwiek/ ktoreśmy mowili: A nádewszytko rádości ſerdecznych/ ktoreśmy czuli. Bo day to/ że choć tego wszytkiego w okolicznośćiách ſwych y w słowiech włáſnych (ktorychby ſobie nie ieden prágnął wiedźieć zwłaſzcá nabożny) nie wyráźił poiedynkiem Duch Swięty/ ktory częſtokroć/ ábo ná inszym mieyſcu/ ábo z inszego słowá y trádycyey/ ábo z podobieńſtwá przyzwoitego/ dopuſzcza nam ſie domyśláć wielu rzeczy

inszych/

inszych/ ktorych ná tym mieyscu ábo ná owym niemász/ táko náprzykład. Kto kiedy czytał w Księgách Rodzáiu? aby Jákub płákał serdecznie/ kiedy się z Aniołem pásowal á wschodźiłá zorzá záránna ec. A przećię iednák iest to w Piśmie świętym że płákał/ bo nie ináczey świádczy ná inszym mieyscu Ozeás Prorok mowiąc: *Y przemogł Anioła, y był posilon: płakał y prosił go &c.* Kto czytał/ w drugich księgách Moyzeszowych c. 7. v. 11. co zá imioná mieli Czárnoksiężnicy? iáko ie zwano? ktorzy się Moyzeszowi w Egipćie przećiwiáli w cudách czynieniu? A przećię ie Paweł Swięty ná inszym mieyscu położył/ że to był/ Iannes y Mambres &c. Ták tu/ Historykámi będąc Duchá Swiętego Ewángelistowie święći/ niektore tylo z nátchnienia iego okoliczności celnieysze/ (leć z ktorych/ vważywszy ie/ może káżdy inszych doyść látwo/ zwłasczá ktore nie są przećiwko rozumowi/ ábo przećiwko iásnemu pismu świętemu) położyli.

Gen. 32. v. 26.

Ose. 12. v. 4.

Záczym y ty/ rozumiey sobie teraz konwersácya ábo kongregácya/ násza/ ná podobieństwo dam/ konwersácyey lubo kongregácyey ludzkiey. Co/ szerzey y iásniey mogę deklárowáć. Waś sobie onych wielkich mężow (ktoremi po dźiśieyszy dźień bez przestánku zdobi się nie tylo Kośćioł Rzymski/ ále wielce y sámo niebo) Dominiká Swiętego y Fránćiszká Swiętego. Ci/ z poćiechą dźiwną/ co zá konwersácyą mieli/ prosze co rozumiesz? Jákie rozmowy? iákie ceremonie Duchowne/ miedzy nimi były? Jáko ieden drugiego pokornie/ choć z miłośćią/ vprzedzał do vsług? Jáko ieden drugiemu zárownie wygadzał w pomyśleniu práwie? Mowá/ mowá wstydliwa/ Niebieska/ że nie rzekę ogniste Cherubinow/ miedzy nimi byłá. Precz tám prozne słowá. Precz żárty wydworne. Precz wszytko/ coby ná chwałę Pánu Bogu nie miáło bydź. Jeden

drugiego/ według możności swey/ wyścigał/ Dominik S. Fránciszká S. Fránciszek S. Dominiká S. co rozumiał bydź ná iego/ ábo ná swoy duszny pożytek potrzebnieyszego/czyniac y powiedáiac/ áby naywyższy on Pan/ iáko tego godźien/ był od wszytkich czczony/ y chwalony.

Wieś sobie y synow wielkich dwu/ *tych Oycow dwu wielkich*, Thomaszá Swietego y Bonáwenture Swietego/ ktorzy według Bogá/ konwersácya mieli miła ná tym świećie/ w wielkim vspokoieniu y w poćiechách dusznych. A z nimi/ miał sie zá wielce szczesliwego/ Petrus de Taranthasia (ktory potym był Papieżem z Zakonu Dominikáńskiego wźięty/ á Innocencyus V. názwány/ wielkiey náuki człowiek y świątobliwośći) kiedy mowie dostáło mu sie znieść z niemi/y do tey świętey konwersácyey stáwić. Co rozumiesz/ co tám zá konwersácya? Co zá zabáwká? co zá vćiechy ich Niebieskie (z wielka rostropnośćia y miłośćia) były? Jáko miło było z kaćiká ábo z máley iákiey stálubiny pogladáć/ kiedy te iásne świátłá trzy/ Tomasz/ Bonáwenturá/ Petrus de Taranthasia, mimo wszelákie spodźiewánie/ iásność náuk swoich glebokich/dyskurszem pokornym/cudownie rospuszczáli? Jáko miło słucháć było/ kiedy ten to / ow co inszego/ pieknie (z nayskrytszych skrytośći dusze swoiey) prosequowował? kiedy ten pokorny/ten pokornieyszy/ pokázowáł sie. Autor vitæ Innocentij V. Pontif. Maxi. powieda ták. Vix enim inuenias, qui Sanctorum vsu & amicitiâ delectetur, nisi & ipse ijsdem sit moribus. Et quamuis non foret, ea tamen via, simillimus eis euaderet. *Záledwie snadź bowiem znaydźiesz, ktoby ze Swietemi miał przyiaźń, y nia sie ćieszył, áby y on nie był tych że obyczáiow. A choćby też nie był, tym iednák gośćińcem, iem podobny zostałby.* Jákoby rzekł. Trudna rzecz w świetle bydź/ á świátłá niemieć w sobie/ lub ná sobie? Trudna rzecz/ miedzy wonnemi persu-

In Vita. annexa ad ope. Inno. V. tom. 1.

perfumá mi mieszkáć/ á wonnośći żadney nieczuć y nie-
mieć? Trudna rzecz/ w ćieple bydź dobrym/ á ćiepłá
nie czuć? Niedálekie te rzeczy/ zbliskośći swoiey vdźie-
láią się: że miedzy nimi/ był człowiek/ świádczą. Iá-
ko przećiwnym sposobem mowi duch Swięty przez Sá-
lomoná: *Kto się smoły dotknie, pomáże się od niey: á kto
ma z pysznym towárzystwo, oblecze się w pychę.* Hugo
nász Kárdynał ná to mieysce pisząc mowi: Ipso tactu,
Quia macula, vel malus odor remanet in manu, etiã
eiecta pice. *Sámym dotknieniem: Abowiem plámá, ábo
zła wonia zostawa ná ręce, choć odrzući kto smołę.* Rdla-
tegoż mowi tenże: Sicut pix, non est tangenda, sic
malorum societas est fugienda, maxime infirmis,
qui adhuc seducibiles sunt. *A iáko smoły nietrzebá się
dotykáć, ták zezłemi towárzystwá się schrániáć, osobliwie
słabym, ktorzy iescze zwiedźieni mogą bydź.*

Eccle. 13. v. 1.

Dum spectant oculi læsos, læduntur & ipsi
Multaq; corporibus, transitione nocent.

Ouidi.

Chorzeią, gdy ná chore, oczy poglądáią
Y zdrowe, (złym weyrzeniem) ćiáłá zárazáią.

Tuby zeszło się wspomnieć iáki to cud/ miedzy złemi
ludźmi/ dobremu bydź: á złemu/ miedzy dobremi zás!
Bo rożne są obyczáie ich/ rożne zábawki/ rożne sposoby
do celu zámierzonego/ ktory kieruią. Rożne rozmowy/
rożne vćiechy/ rożne á bárdzo rożne skutki/ ktore posobie
pokázuią/ ták/ że iáková kompánia/ predźiuśieńko bę-
dźie táki/ kto z niemi ią ma. Ieżeliby nie był? większy
cud/ niżeli w ogniu bydź/ á nie zgorzeć! bo się owi ćie-
szą swoiemi poćiechámi/ á ći swoiemi: Owi się zábawiá-
ią nikczemnemi/ á ći Niebieskiemi: Owi dyskurszy for-
muią oledáczem/ ći opowáżnych rzeczách.

Ták/ rozumiey nie ináczey sobie/ ná ten czás/ o ná-
szey trzymieśiączney konwersácyey/ iákie tám miedzy
námi były poćiechy Niebieskie? Iákie/ wyniosłe/ z nie-

zmiernym weselem/ przed obecznośćia Páńską/ dyskursy: Jákie miłe w okolicznośćiách rosprawki: oprocz miłości y vczćiwośći zobopolney/ bosmy sie szánowáli: Jeden drugiego w reputácyey (nie tylo dla wielkich cnot/ále tez dla wielkich sekretow Troyce Przenaświetszey) mieli. Przydam/iáko o dobroći Bożey/ o miłosierdźiu iego świetym vstáwicznie rozmawiáliśmy/ vważáiac(z wielka poćiecha wnetrzna/y z oświeceniem rozumow) iego własnośći/ iego dáry/ iego skutki/ ktore pokazał (ácz w wielu rzeczách / y w wielu okázyách/ około ludźi świetych y nayświetszych) ále tez osobliwie/ násze liche persony/ do ták wielkiego intentu zamysłow swoich obrácáiac/ iáko Swiety Tomasz mowi ná iednym mieyscu: Deus non solum producit res in esse, ad debitum finem, sed etiam præordinauit, quomodo vnum quodq́;, per debita media, attingat finem. *Bog nie tylo wywodźi rzeczy do istoty ich, dla przyzwoitego końcá, ále też przeyźrzał iáko káżdá z nich przez przyzwoite pośrodki, dochodźi końcá.* Co łácnie możem poznáć/ choć troche odstapiemy od rzeczy.

Coż by mi to był zá Rzemieśnik? co zá spráwcá táki? coby rzeczy pozorney ktorey/ y w sobie drogiey/ nie spráwowáł ná zámierzony sczesliwy koniec? Złotnik náprzykład dam/rostruchan/ do picia; Zegármistrz/ zegar do ráchowánia godźin: Málarz/ obraz do wyrázenia konterfektu/ postáci Senatorskiey: Orgánmistrz/ orgány/ áby wdźiecznie y z melodya zgodliwa gráły/ spráwuie y czyni. Ták/ wszechmocny spráwcá/co czyni w nász? (o ktorym mowi pismo świete/ w Sálamonowych kśiegách: Tua autem, Pater, prouidentia gubernat. *Twoiá Oycze opátrzność rzadźi*) tylo ábysmy/ ná co sie zeszli *w wielkim domie iego*; w ktorym Páweł Swiety mowi/ sa naczynia drogie y podłe/ ná vczćiwość/ y ná sromote. Cożto iest? Sa ludźie rożni

Sápien 14. v. 3.

Ad Rom. 19. v. 21.

stwo-

stworzeni/ po rożnych czterech cześciách tutecznego/ y podźiemnego świátá. Ná co? to cel do ktorego/ iáko do końcá vmyślonego/ wszytkie rzeczy przywodźi/ lepiey rzekę dyryguie/ lepiey ieszcze rzekę/ stworzył: Aby ten człowiek/ ná to: ten záś znowu ná to/ przygodźił mu się: Aby ten/ w tákowey poważney posłudze posługę mu z vczćiwośćią czynił: Ten/ żeby iákokolwiek nie odłogiem leżał/ ábo też (ná vznánie biedu swego) máło ná co się przydał. Co on wszytko iednák zámierzył/ w niestworzoney intencyey swoiey. Tym bárźiey/ że Sálomon/ publicznie powiedźiał onym ludźiom Izráelskim: Vniuersa propter semetipsum, operatus est Dominus. *Wszytko vdźiáłał sam dla śiebie, Pan,* ná wysokiem Niebie/ y ná niskiey źiemi/ co oczámi ćielesnemi widźisz/ co rozumem poymuiesz twoim.

Prouerb. 16. v. 4.

Przećie iednák żaden/ bez krzywdy Bożey/ nie może mowić/ ná coś mnie ták/ moy Stworzyćielu stworzył? Czemu nie ináczey? czemu nie ná inszy modełus? czemu nie ná inszy swoy zamysł? ále ná ten/ w tey kondycyey/ w tym powołániu/ w tym národźie/ z tych Rodźicow/ w tych kráiách? Bo on z pewnych y słusznych przyczyn/ wie wszytko/ on gotuie wszytkim wszytko/ on przenika intencyą swoią wszytko/ on wie/ co/ kedy/ komu/ iáko przysłusza/ ná co się kto/ *w domu iego wielkim* znidźie/ tym prędzey/ gdy się nákłánia nisko/ ábo pokornie/ do iego świętey dyspozycyey y woli/ ktora musi bydź/ lubo gwałtu nie czyni. Mowi ieden Autor/ twierdząc y vpewniáiąc. In tua potestate est, Dei gratiam acceptare, & saluari, aut contra respuere, & damnari. *Ná twoiey woli iest człowiecze, Bożą łáskę przyiąć, y zbáwion bydź, ábo nią wzgárdźić, y potępionym bydź.* Co nic inszego nie iest/ tylko wszytko z pokorną ostrożnośćią násza/ przyiąć co Pan Bog da. Iáko czynił wiec Ludouicus à Ponte Soc: Iesv, ktory y mowił y pisał te słowá:

Fride. Forne. super. Miserere.

Fiat

Henri. Lampar. in Vita, lib. 2. c. 3. §. 6.

Fiat Domine in me, de me, per me, circa me, & circa omnia mea, sanctissima voluntas tua, in omnibus & per omnia, nunc & in æternum. *Niech będźie Pánie wemnie, zemnie, przez mie, około mnie y około wszytkiego mego, Przenayświetsza wola twoiá, we wszytkim y po wszytkim, teraz y náwieki.* Abo też/ kontentowáć śie z twarzą wesołą tym/ co dźiwnie náznáczył. Jáko nász Ioannes Thaulerus, od mądrego onego vbogiego (ábo raczey Anyołá) ktory mu śie pokázowáł/ y vczył go wiec/ bydź powdźięczny w lichey/ y w przezacney kondycyey/ w ktorey ćie stworzył. Czemu? bo wszytko iest łáská opátrzna Boża/ choćby naylicższym y naymnieyszym/ *w iego domie wielkim* dostáłoć śie bydź robaczkiem/ choćby nayzacnieyszym y nayświetszym człowiekiem/ przećie to od niego wszytko/ á wszytko dobrze/ bo od dobrego/ dla dobrego końcá y celu/ ktory on sam wie go: on go sam doskonále poiął/ przed wieki. Náprzykład / wie/ czemu Krolowie z Krolow śie rodzą. Wie/ czemu wieśniacy z wieśniakow. Wie/ czemu ći mądrzy/ á ći prości. Jednák ieżeli ty/ coć śie dostánie/ z iego woli S. wesoło v śiebie sámego/ bá y pokornie przyimiesz/ bądź pewien/ że krzywdy nie masz/ w dobreć śie wszelka wola iego obroći/ y wielbić będźiesz zá to/ Swiete imie iego.

In Vita.

Bo/ nie dla czego ćie inszego/ tylo dla woley swoiey/ y vczćiwośći/ stworzył. Nie dla ćiebie náwet sámego/ żebyś stworzony sobie żył/ ále żebyś iemu służył. Co większa/ żeby pokazał w tobie/ mądrość/ dobroć/ sprawiedliwość/ swoie. Przetoż dał ći to/ co śie iemu podobáło. Záżył ćie ná ten stan/ ábo vrząd/ ktory tobie náwet zbáwienie może/ przy łásce iego/ dáć. Pięknie to Venerabilis Ludouicus Granaten: obiáśnił/ tą przyczyną z Theologiey Swiętey wźiętą: Quoniam Deus omnia quæ facit, ita facit, vt cum fine, in quem fiunt,

In Medit. Vitæ Chri. Medita. 1.

unt, optime conueniant, curatq; vt ea omnia modo quodam perfectissimo, habeant, quæ ad finem illum requiruntur *Poniewaß P. B. wßytko co czyni, ták czyni áby skończem ná ktory są stworzone, zgadzáły się wßytkie rzeczy iáko naylepiey stára się, áby wßytkie, sposobem iáko naydoskonálßem, miáły, co należy do onego końcá.* Tomaß záś S. iesżcze dawniey dokłada. Illos, quos Deus ad aliquid eligit, ita præparat & disponit, vt ad id, ad quod eliguntur, inueniantur idonei. *Tych ludźi Bog, ktorych do czego obiera sobie, ták przysposabia y gotuie, áby do tego, ná co ich obiera, sposobnemi náydowáli się*

3 p. q. 27. a. 4.

Ale do czegoß to te dygresye służą? Ná co rozwodzę/ co niemal káżdy wie? Abym pokázáłá/ że konwersácya náßá Swięta/ z woley zgromádzona Bożey/ Osoby ná stan wysoki obráne y podniesione/ w niey tám były; To iest/ Moia, nowym iákimśi y nigdy niewidánym przed tym sposobem/ ná Máćierzyństwo Boże/ w pánieństwie: Elzbiety S. ná Máćierzyństwo cudowne w stárośći/ w stanie Małżeńskim: Zacharyasza S. ná niezwyczayne (choć stráćił mowę) Proroctwo: Iana S. ná rozmnożenie/ y ná rozßerzenie/ większey część ćiwośći y sławy Bożey. A wßytko iednák przećie widźiß/ ná wielką vsługę Chrystusową/ ktory we mnie iuż był wćielony. A moglißmy mowić/ co niekiedy o tym o Swiętym Poncyánie Męczenniku (ácz przećiwnym sposobem bárdzo y inßą intencyą) czárći nieprzyiaćiele narodu náßego mowili/ kiedy go Mátká nosiłá w żywoćie Iulia/ á z Márkiem (Oycem iego) Senatorem Rzymskim będąc w Kośćiele Iowißá/ w ktorym Kápłan/ zákrytą głowę máiąc/ przy Ołtarzu w stroiu Kápłáńskim zostáwał. Iedna rázą od czártá porwány/ y zásłonę y czapkę Kápłáńską podárßy/ nędznym głosem y żáłosnym bárdzo wołáli: Hæc mulier eum in vtero gestat, qui magnum hoc templum, funditus subuertet.

S. Anton. 1. p. Histo. t. 7. c. 7. §. 4.

tet. *Tá niewiáſtá, tego noſi w żywoćie, ktory ten wielki Kośćioł zburzy.* Co ſłyſząc Márek y Julia/ ſtrworzeni vćiekli do bliższego domu dla ſtráchu ktory ná nich padł/ że ſyná tákowego poczełá/ á porodźić miáłá/ ktory báłwány Pogáńſkie pokruſzyć/ y Kośćioł wielki ich zburzyć miał. A przetoż/ z boleśćia ſercá ſwego porwawſzy Julia kámień/ żywot y boki ſwoie bijąc nim/ mowiłá: Vtinam eum non concepiſſem, per quem magnum templum & Numina eius, erunt euertenda. *Bogdaiem byłá tego nigdy nie poczełá, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź rozwáleni.* Aleć kiedy przyſzedł dźień vrodzenia dźiećięćiá S. Poncyáná/ vrodźiłá ślicżne/ piękne/ naymileyſze dźiećiątko/ quem credebat, tantis ſupplicijs maceratum, exanimem exiturum in lucem: *ktorego rozumiáłá, ták wielkim bićiem vkołátanego, że nieżywo miał wyniść ná świát.* Abowiem opátrzność Boſka/ ſtrzegłá y broniłá dźiećiątká onego/ ktore przyiawſzy Chrzeſt y wiárę Chryſtuſową/ potym y Filippá Ceſárzá do krztu przywiodł/ y z Swiętym Fábiánem Papieżem/ báłwány Kośćiołá onego pokruſzył/ y ſam Kośćioł wielki z gruntu wywroćił.

Nie ták my/ lubo Czárt ták mogł mowić: Vtinam eum non concepiſſet Maria, per quem magnum templum, & Numina eius erunt euertenda. *Bogdayby go byłá nigdy nie poczełá Márya, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź obáleni,* to ieſt czárt ze świátá wyrzucony/ śiłá iego ſkrocona/ wola w munſztuk wźięta. Rácżey mowiliſmy z wielką poćiechą y rádośćią wſzyſcy/ á ia nayoſobliwiey y naybárźiey/ zácżynáłam wielbić Bogá ná ten ſens klęknowſzy. Błogoſłáwiony Pan Bog że ſię zmiłował/ że náchylił Niebá/ á zſtąpił y wćielił ſię: per quem magnum templum & Numina eius erunt euertenda. *Przez ktorego wielki Kośćioł Szátáńſki, y báłwány iego nieme, będą obálone y w ogień*

w ogień piekielny w rzucone. Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory/ *stał się człowiekiem* y iuż w poniżoności swoiey dobrowolney/ tu w moim Zywoćie odpoczywa. Błogosłáwiony Pán Bog/ ktory vsłyszał płácżliwe głosy/ w otchłániách Oycow SS. y modlitwy moie ná źiemi pokorne/ *á stał się człowiekiem*, dla nas/ w Zywoćie moim. Bodaiem go iescze byłá dawniey niż teraz poczęłá/ poniewaſz ták wola iego święta z ordynowáłá/ że/ we mnie y ze mnie/ miał wźiąć ćiáło. Błogosławćie go wszytkie rzeczy stworzone/ á osobliwie wy/ ktorzy tu stoićie/ że/ w Zywoćie moim/ Messyasz y Odkupićiel/ świátá iest. Błogosławćie go/ nie mieszkayćie/ ze wszytkich sił dusz wászych/ swoim y wszytkich inszych ludźi imieniem/ do ktorych iescze/ tá szcześliwa nowiná/ nie przyszłá. Błogosławćie go/ iáko możećie naylepiey y nayprzystoyniey/ zdobywáiąc się ná godne/ ná zacne/ ná przyzwoite/ ile możećie/ (według tutecznego żywotá y mieyscá) pienia: bo nam wielka rzecz zbáwienna vczynił/ że w Zywoćie moim *stał się człowiekiem*, ktory poburzy y zgruntu wywroći/ nie tylko Kośćioły Pogáńskie z ich báłwánámi/ ále y kśiąże ćiemnośći/ siłą y mądrośćią swoią zwiąże/ á w ogień wieczny/ wrzući.

W tym snać podobno ná tákie słowá/ ábo im podobne y Jan Swiety w záwárćiu iescze bedący/ iáko Ewángelia mowi/ skakał od rádośći/ plasy Duchowne czynił. Zwłascza kiedy y Elżbietá y Zácháryasz/ iáko mogli/ wielbili Páná swego/ gośćiá ná świát witáiąc/ w táki sposob niewidánego.

Z czego/ możesz iuż widźieć y zrozumieć/ że záżywał nas/ ná wielkie dźiełá Bog/ káżdego poiedynkiem (iáko pierwsze fundámentá kłádąc) do odkupienia narodu ludzkiego. Zesmy my byli/ ktorzyśmy go naypierwey w pomieniony sposob witáli/ chwalili/ błogosłáwili zá dobrodźieystwo/ wćielenia się w Zywot moy źiemski.

Myſmy/ ze świetey woli iego/ y ze świetey dyſpozycyey
(dla ktorey nas ſobie ſtworzył/ zoſtawáli/ ktorzyſmy
w domu iego wielkim, naczyniem ná ten czás koßto-
wnym bárdzo/ byli. Ja (iáko ſie rzekło iuż) bom Bogá
w Perſonie nieſtworzoney/ z Dußa ſtworzona/ y z Ciá-
łem (ze mnie wźietym) złaczonego/ otrzymáłá/ kiedy
mnie ſobie od wiekow vczynił/ ſporządźił/ przygotowáł
godna (ile ſtworzonemu ſtworzeniu dość było) do ták
wielkiey godnośći/ przydam/ ktora (ſáma tylko mowiac)
wßytkie nayświetße ludźie/ y náyzacznieyße Duchy nie-
śmiertelne przenoßę/ ná wieki. Elżbiety zás Swietey
Perſone/ ktora w ſtárych látách ſwoich/ Janá Krzći-
ćielá y poprzedźićielá Páńſkiego nośiłá tákże w żywo-
ćie/ vczczona tym z oſobliwey łáſki Bożey. Jan też
Krzćićiel Swiety/ ktoremu ſie doſtáłá porcya ſpecyál-
na tákowa z teyże łáſki Bożey/ że zoſtał wiekßy niż
Prorok/ wiekßy niż ktory Pátryárchá/ dla wielkiey
świątobliwośći/ ktora go Bog miłośierny vczćił/ y iego
ſtan/ ábo vrząd wyſoko wywyżßył. Zácháryaß Swiety
náoſtátek/ choć troßeczkę ſwoim niedowiárſtwem nie-
oſtrożnie vſczerbił ſie/ niedáiac wiáry Aniołowi/ że
zá dźiwnym Boſkim dobrodźieyſtwem/ ſyná bedźie
miał w zgrzybiáłey ſtárośći/ otoli dla tego wnetże po-
kutę odpráwił/ y znowu świetym Prorokiem (nowego
teſtámentu) iákoby pierwßym ſtał ſie/ áby káżdy wi-
dźiał/ że diligentibus Deum, omnia cooperantur in
bonum, mowi Páweł Swiety. *Ktorzy miłuia Bogá,*
wßytko im dopomaga ku dobremu, zwłaſzczá kiedy poku-
tá przyſtąpi.

Ad Rom. 8. v. 28.

Jużże tedy teraz pátrz (záłożywßy to wßytko/ co
ſie powiedźiáło do przedśiewźiećia náßego/ zá fundá-
ment) iákie tám iáwne rádośći? co zá niewyrázone po-
ćiechy? co zá weſela ſerdeczne muśiáły być? co zá
wdźieczna y co zá vćießna konwerſacya/ przez trzy mie-
śiące?

śiące? Co zá dyskursy Niebieskie? co zá słowá niezwyczáyne iezykom ludzkim? kiedy tákie Persony (z podźiwieniem świátá) osobliwe/ celne/ przezacne/ zeszły sie? nie źiemiá ále iuż Niebo: nie ludźie/ ále iuż wiekśi niż Aniołowie w zgromádzeniu y w kongregácyey oney/ byliśmy/ záprawde nieprozmuiący/ ále nabożnie chwaląc Bogá wćielonego/ z Oycem y z Duchem Swietym króluiącym/ zá dobrodźieystwá wielkie nam y świátu wszytkiemu dáne. Iednym słowem/ trudna y niepodobna wypowiedźieć iezykiem źiemskim iákim/ wdźieczney konwersácyey nászey/ osobliwy Dyáryusz: Rozmow nászych wspániáłych ná przemiánę/ Compendium: Vczynkow nászych pobożnych/ y doskonáłych/ Regestr, Dźień sądny tylo on pokaże/ y odkryie wszytko/ á świát zádźiwi sie/ skonfundowány z czeládźią swoią/ że Bog bez bráku Person to czyni/ w pobożnych kongregácyách/ y według woli swoiey zgromádzonych/ czego naywiekśi rospustnicy świátowi/ nieskosztowáli/ nie doználi/ bá y nie pomyśleli o tákowych/ ślicznych/ pięknych/ wesołych wesołośćiách/ iákich dusze násze (po te wszytkie dni/ po te wszytkie godźiny/ przez ktorem tám byłá) záżywáły/ y potym iákom sie wroćiłá/ do domu.

Bo y toć przypomnie zá tąż okázyą tu záraz/ czego nie káżdy wie/ że day to/ że niektorzy z Doktorow SS. y zacnych trzymáią/ żem ná gorách w Zácháryaszowym domu byłá/ áż do sámego národzenia Táná Swietego Krzćićielá/ y támem w połogu służyłá rodzącey Elżbiećie/ dźiećiątko naymileysze y piękne (dla łáski Bożey/ ktora sie iuż przez twarz y ćiáłeczko wybijáłá/ iáko słońce ślicznym promieniem) Táná Swietego piástuiąc/ cáłuiąc/ błogosłáwiąc. Lepsza iest iednák sentencya y zdánie Tomaszá Swietego Anielskiego (ktorego Bezáryon Kárdynał potym Nicenski y Pátryárchá Konstántynopolitański/ náżywał wiec/ Inter Sanctos do-

In Orat. Rabi. Pata. ctiſſimum; inter doctos, ſanctiſſimum. świádectwem (Antoniná Riccoboniego) ktory mowi/ mowiẽ żem odeſzłá do domu ſwego wſtydliwa Pánná/ gdy dni národzenia ſię iego/ nádchodźiły: Propter multitudinem quæ ad partum congregari debebat. *Dla mnoſtwá ludźi, ktorzy ná to národzenie, zgromádźić ſię mieli*, y ztąd y zowąd/ ſłuſzna rácya. Inconueniens autem erat, in talibus, Virginem eſſe præſentem: mowi Doktor Swięty. *Nieprzyſtoyna by to zás byłá, w tákowych rzeczách Pánience bydź przytomną.* Bo ieſzcze látá w obyczáiách/ nie ták były rozgłobione. Jeſzcze licencyey nie było w beſpieczeńſtwie/ choć zámężnym młodym Pániom. Tym więcey/ żem ia záwſze wſtydliwa/ y záwſze niepokalána w oczách/ w ſercu/ w ſpráwách byłá. Reſpekt wielki máiąca/ ná czyſtość Anielſką/ ktorą ludźi nie rodźi/ ále Swięte cnoty.

Super. c. 11 Luc.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

Wielkieś táiemnice Pánno Swięta/ mnie lichemu kommunikowáłá! wielkieś ſekretá y dźiwne rzeczy/ ták pięknym podobieńſtwem/ konwerſácyey ludźi Swiętych/ doſtátecznie obiáśniłá/ z pomnożeniem więkſzym vczćiwośći Bożey chcąc mi pokazáć/ co tám ná ten czás miedzy wámi dźiáło ſię? co zá ceremonie świętę były? co zá dyſkurſy ſubtelne Niebieſkie? y tym podobne inſze rzeczy/ z ktorych powieśći/ *w domu wielkim*, wielkiego Páná/ będąc y ia robaczkiem/ z wielkim/ Duchá zágárnieniem/ kontentuię ſię wſzytkim od tego czáſu/ y mam w tym vpodobánie/

2. Timo. 2. v. 20.

co mnie

co mnie tákże/ dyspozycya y wola świetá niestworzona iego/ dálá: Kontentuie sie/ y mam vpodobánie w tym/ co mi da nápotym/ náwet choćby y do sámego piekłá stráßnego posłał mie ná wieki/ dla spráwiedliwych/ á odemnie niepoietych skrytych sądow swoich/ gotowy iestem/ y mowie ták konformuiac sie woli iego Swietey. Iustus es Domine & rectum iudicium tuum. *Spráwiedliwyś iest Pánie, y sąd twoy práwy.* To iest: dobrze Pan czyni cokolwiek czyni/ y co sie iemu podoba. Dobra dyspozycya iego we wßytkim iest/ bo z niestworzoney mądrości iest. Dla czego mowie ná ten czás bespiecznie/ z Błogosłáwioną Małgorzátą de Gerines, z Zakonnicą Dominiká Swietego co oná wiecżwykłá byłá czestokroć powtarzáć/ z smákiem duße swoiey/ á z wielká sercá miluiacego resolucya/ mowiac: Amore Dei & Domini mei prædilecti, libenter volo damnari, dum modo ita placuerit illi: nec desidero adictum oculi in cælo consistere, contra voluntatem eius. *Dla miłości Boga y Páná moiego nayukocháńßego, chetnie chcę potepionym bydź, byle tylo ták podobáło mu sie: Ani nie prágnę ná zámrożenie oká w Niebie bydź, przećiwko woli iego.* Mowie dáley. Domine IESV sicut vis, & sicut scis, miserere mei. *Pánie IEZV, iáko chceß y iáko wieß, zmiłuy sie nádemną.* Mowie dáley. Si fuerit honor tuus, libenter volo condemnari. *Ieżeli to bedźie vczćiwość twoiá chetnie chcę bydź potepiony.* Mowie dáley. Et si nunquam præmiarer, à tuo seruitio non separabor in æternum. *A choćbym nigdy niebył nágrodzony zá moie cnoty, od twoiey służby nigdy niebedę oddalony ná wieki.* Mowie náostátek z Swietą Gertrudą / ktora trzysta ßesćdźieśiat y pieć rázy powtarzáłá. O mi dulcissime Domine IESV, fiat in me voluntas tua. *O moy naysłodßy Pánie IEZV, nieh sie stánie we mnie wolá S. twoiá.*

Psal. 118. v. 137.

In Vita apud Coqueti.

O Lib. 4. diuina. insinu. c. 23.

Boć widzę, że prawdziwa náuká iest Swiętego Bonáwentury, ktory mowi: Hæc est summa perfectio, se facere minimum, per abnegationem suæ voluntatis. *Tá iest naywyższa doskonáłość, vczynić się, naymnieyszym przez záprzenie się, swoiey własney woli.* Czemu? Nam & mali inquit, possunt per confessionem peccata detegere: possunt vitam simplicem ducere: possunt temporalia ista despicere, sed nemo, nisi vir magnanimus, potest seipsum contemnere. *Abowiem y źli ludźie mowi, mogą przez spowiedź, grzechy swe odkryć: mogą żywot prosty prowádźić: mogą doczesne rzeczy te gárdźić, ále żaden tylo mąż spániáłego sercá, może śiebie sámego, wzgárdźić.* A postępuie dáley Swięty Doktor. Quid est seipsum abnegare? nisi voluntatem suam, Deo dare, & se totum Deo committere, nihil de se retinere. *Coż to iest śiebie sámego wzgárdźić? tylo wolą swoię, Bogu dáć, y śiebie sámego Bogu polecić.* Sed multi sunt, qui non solum non se abnegant, sed cæteris præponi laborant, non attendentes, quod ex alto, ruina grauior præparatur. Quanto nubes altiùs tolluntur, tanto fortiùs & sæpiùs, ventorum turbinibus quatiuntur. Sæpè tonitruis feriuntur alti montes, quando quietissimæ manent valles. Arbor enim, quanto magis in altum ascendit, tanto magis turbinibus se exponit, & succisa, fortius terram ferit: Ergo stultum est appetere, vnde necesse sit, grauissimo casu cadere. *Ale siłá ich iest, ktorzy nie tylo śiebie się nie zápieráią, lecz, nád inszych wywyższyć się stáráią, niepomniąc, że z wysokiego mieysca ćięższy vpadek, á będącemu ná wyższym mieyscu spádnienie cięższe gotuie się. Im obłoki wyżey podnoszą się, tym bárźiey y częśćiey, wichrámi wiátrow poruszáne bywáią. Częstokroć piorunámi bite bywáią wysokie gory, kiedy spokoyne są niskie doliny. Drzewo też im bárźiey wyżey podnośi się, tym bárźiey wichrom się pokázuie.*

Serm. 16 de S. Marco.

zuie, á podćięte, ogromniey ná źiemię vpada. Toć tedy głupia ieſt rzecz tego prágnąć, z kąd potrzebá koniecznie, przypatkiem ſtráśnie vpáść.

Záczym o dobrotliwa P. kiedy to ſłyſzę od ćiebie/ y vważam co raz rozumem moiem/ wielbię/ czczę/ chwálę/ tę przenaświętſzą wolą Bożą w tobie/ że ták z tobą począł ſobie miłośiernie/ że ćię ták vraczył łáſkáwie/ że ták tobą ſpráwował mądrze/ dyryguiąc twoie wſzytkie wnętrzne y powierzchowne ſpráwy/ ludzkie przyiáźni/ konwerſácye z pobożnymi/ z ktorych ná wieki ieſt/ y będźie pochwalony. Spytaſz czemu? Pięknać to byłá widźieć ſliczne to grono/ w ktoremeś ty (z iego dyſpozycyey y woli Swiętey) celnieyſza/ pięknieyſza/ świętſza/ przodkowáłá: w ktoremeś ty / przykład bez przykłádu cnot rozlicznych z śiebie (iáko ſłońce promienie przezrzoczyſte) wydawáłá: w ktorym/ wewnątrz y po wierzchu/ Troycá Przenaświętſza Osob Bożych nieſtworzonych/ rekreácyą práwie nad zwyczay ſwoy Boſki/ że ták rzekę/ (boć záwſze v Bogá iedyna rekreácya ieſt/ ſam ſobie Bog) miáłá. Pięknać to byłá widźieć z lekká/ święte one przezacne Perſony/ Elzbietę ſtárą/ Zácháryaſzá niemego/ Jana w żywoćie zámkniętego/ ćiebie młodźiuśieńką Pánienkę/ (miedzy nimi z Bogiem wewnątrz) pokornie ſię przechadzáiącą. Piękna było widźieć/ pięknieyſza y ſłyſzeć/ kiedy ná pierwſzym przywitániu (vmyślnie y chętnie) tá ćiebie błogoſłáwiłá/ á śiebie niegodną czyniłá: Ciebie wywyżſzáłá/ śiebie poniżáłá/ boś Mátká Boża będąc/ do niey z pokory y z miłości przyſzłá/ Nayświętſze y nayzacznieyſze ſtworzenie/ z Stworzyćielem. *Z kąd że mi to że Mátká Pána mego do mnie przyſzłá?* Piękna było widźieć/ pięknieyſza y ſłyſzeć/ gdyś głoſem ślicznym bo Pánieńſkim/ á nád to czyſtym/ wyſpiewywáłáś wielką chwałę Bogu/ duſzy roſkázuiąc/ áby wielbiłá Páná/ Zbáwićielá ſwego/ w oney pieśni po-

 mienio-

mienioney wyżey/ y ktoras sámá tłumáczyłá: Magnificat anima mea Dominum. Piekna było widźieć/ pieknieyßa y słyßeć/ gdy radośći y Duchowne skoki/ vweselony/ á łaską Bożą cudownie nápełniony/ Jan czynił w Mátce/ z pierworodnego grzechu rozwiązány.

Boże moy! coż to tám był zá czás ták ßczesliwy? coż to tám zá dni ták błogosłáwione? w ktore/ y ták zacne Persony były/ y ktemu Bog sam z nimi społecznie/ y Mátká iego Nayświetßa/ do kongregácyey tey/ árcy ná wybor świetey/ ześli sie? wßelkie błogosłáwieństwo y vczćiwość/ służyło tym dniom/ y godźinam rzekę/ w ktore/ niezwyczáyne tákie táiemnice/ tákie rádośći/ tákie wesela/ tákie poćiechy/ tákie obfite łáski/ odpráwowáły sie? Muśiáło tám bydź Niebo y źiemiá nad swoy zwyczay/ wesołe. Muśiáły sie rádośći z nieśmiertelnych gmáchow Duchow Niebieskich/ y z serc źiemskich/ ieśli sie kiedy bawiły prawdźiwe/ zgromádźić do kupy. Muśiáły melodya wdźieczna/ trypudya vroczyste/ wßytkie rzeczy stworzone/ gwałtem czynić. Bo/ kiedyż tákie zacne Persony/ inßego czásu/ proßę pokornie/ do ták zacney y niezwyczáyney ná źiemi konwersácyey przyßły? kiedy sie ták kupa zgromádźiły? kiedy ták ßczesliwa pogodá/ ná nie byłá

Bzouius tom. 19. num. 19.

Owo Roku Páńskiego 1515. Kiedy Krolowie Zygmunt Polski/ Węgierski y Czeski Władysław/ do Máxymiliáná Cesárzá Rzymskiego/ do Wiednia ná pewne tráktaty pokoiu ziecháli sie ná iedno mieysce/ co żywo ná głowę/ że tácy Pánowie do kompániey przyśli co żywo mowie dźiwowáło sie. Kiedy Kázimierz náß W. Cesárzá ná weselu Synowice swoiey/ y ták wielu inßych znácznych Pánow/ w Krákowie/ przez dwádźieśćiá dni máiąc/ chożno ich podeymował/ co żywo dźiwowáło sie. Tu/ iáko sie rzekło/ co nayzacnieyße y naywybornieyße Persony ktore świát miał: w oczách Bożych/

Guaguin. in Croni. 1363.

nayprzy-

nayprzystoynieysze: ktore nie prywatne ábo iednego/ dwuch/ Krolestw/ ále wszytkiego świátá y Niebá/ spráwe odpráwowáli: ktore/ imieniem swoim y wszytkich/ ktorzy przed nimi byli y po nich będą/ rzeczy vspokoiali. Ktoż się nie będźie dźiwowáł! Boże! zá wszytko woli twoiey tey Swiętey/ twoiey dyspozycyey nie stworzoney/ niech będźie cześć y chwałá ná wieki pokorna: Niech ćie błogosłáwią y wielbią/ wszyscy SS. kochánkowie z tobą iuż kroluiący/ y ktorzy krolowáć będą/ zá to. Bo wielkie Oceány (nie iest rzecz wątpliwa ále pewna) łásk y miłosierdźia twego/ przy bytności y zgromádzeniu ták wielkich Person (miedzy ktorymi w pośrodku/ tyś sam/ spráwował wszytko) z brzegow wylały. Ná potwierdzenie tego/ przydam.

Kiedy Swięta Arkę Páńską do domu dźielnego Obededomá zvczćiwośćią (iáková ná ten czás iey mogłá bydź nayprzystoynieysza/ w oczách wszytkich wkoło stoiących) przyprowádzono: mowi pismo święte że przez trzy Miesiące zupełne/ ná oświádczenie przytomności iey/ wszelkie szczęście/ wszelkie błogosłáwieństwo/ wszelkie pociechy do tego domu gromádno zeszły się. Niebyło szczupłego máłusinkiego kąćiká/ w ktorym by choyność Boża nie miáłá obfitowáć/ y rzetelnie znáczyć/ że oczy Páńskie nád tym mieyscem/ ieżeli kiedy/ wte dni osobliwie: ieżeli kiedy/ przy tych ceremoniách y przytey przytomnośći Arki Swiętey były. Ze nie ináczey dźiáło się/ Duch Boży opisuiąc wiernymi słowy te wszytkie tránsákcye/ mowi: Et benedixit Dominus Obededom, & omnem domum eius. *A błogosłáwił Pan Obededomá, y wszytek dom iego.* Abulensis piszac *in c. 13. Genesis.* Benedictio autem, significat abundantiam. *Błogosłáwieństwo záś to, znáczy obfitość.* Hugo Kárdynał nász/ iáko zwykł vczenie vważa to/ y powieda: Benedixit Dominus, bedictione sinistræ. *Ze błogosłáwił*

2\. Reg. 6. v. 10.

Vbi sup.

Pan; błogosłáwieństwem lewey reki. Coż to iest/ że lewa reka Obededomá y dom iego błogosłáwił Bog Wszechmogacy? Wiem/ że Ciáła żadnego nie ma/ bo Duch iest niestworzony/ subtelny/ czysty/ wszedy bedacy/ ciáłu áni máteryey żadney niepodległy/ y znia żadnego zwiazku niemáiacy. Co że rzecz pewna/ groźi y przestrzega/ wielki morálistá w náukach swoich Grzegorz S. káżdego prostaká y nieuká o niebieskich rzeczách/ áby nierozumiał y niemyślił nigdy máteryálnym przykłádem/ iáko tu v nas/ ták y v Bogá te rzeczy y podobieństwo własnie idźie/ biorac y mniemáiac że nákształt ciáłá nászego máteryálnego/ iest Bog. Cauendum summopere est, ne quid in eo mens corporeum, suspicetur. *Strzec sie trzebá bárdzo, áby czego w nim (w Bogu) rozum nász ziemski máteryálnego iáko ćiáło, niedomniewał sie.* A dáli przydáie. In Anthropomorphitarum namq; hæresim cadere est (eum, qui incircumscripte implet & circumplectitur omnia) intra corporalia lineamenta, concludere. *Abowiem w Herezya dawna iest to wpáść (tego, ktory nie okryślony nápełnia y okryśla wszytko) miedzy máteryálne rzeczy, kłáść.* to iest/ Bogá/ ktory áni ćiáłá niema/ áni członkow żadnych ná podobieństwo násze/ ále iest/ rzecz iedna duchowna/ bez wszelkiey stworzoney máteryiey bedaca/ rozumem niepoieta ziemskim/ iezykiem niewymowiona etc. áto wszytko iego wielka doskonáłośćia iest. Bo wiesz czemu skáźitelne y w szelkim niedoskonáłośćiom podlegie sa ćiáłá násze? bo z tey máteryey/ pod niebny vformowáne sa. Z máteryey mowie? ktora iest poczatkiem ćiał nászych/ że iestesmy Dla czego też/ tá máterya ábo poczatek ćiał nászych/ nigdy sie niekontentuie iedna figura ábo postáćia pod ktora iest/ lecz záwsze chce y prágnie inszy ktorey dostapiwszy/ y tu sie nie kontentuie/ ále inszy znowu chce/ ktorey dostapiwszy/ znowu inszy. A ták

Lib. 32. c. 6. Morali.

końca

końcá niema/ tylo śmierćia/ przez ktora figury trácąc w sie (iáko ią Bog stworzył) obraca sie: czego duszá nieśmiertelna niema/ ktora/ nie zmáteryi pierwszy/ ále nowo/ z niszczego stworzona iest/ przetoż tez nieśmiertelna iest/ odmiánam/ skáźie/ niedostonáłosćiom żadnym nie podlega. Dálekoż bárźiey Bog/ sprawcá y stworzyćiel nász (to iest Aniołow/ y dusz nászych y wszytkich stworzonych rzeczy) ktory iest/ y istność trwáła bez poczatku ma sam od śiebie. Bez poczatku/ bo mu iey żáden/ inszy odniego/ nie dał. Rowszem on wszytkim stworzonym rzeczom/ dał/ dáie/ y dawáć bedźie ná wieki. Dla czego sie Stworzyćielem/ Pánem/ Dobrodźieiem/ Oycem/ Bogiem/ słusznie y prawdźiwie zowie. Bo on dáie/ my bierzemy. On nas stworzał wczáśie/ sam niestworzony. On nas záchowywa y spráwuie/ ktory od nikogo pomocy niepotrzebuie y posiłku. Jednym słowem/ wielki Bog! wielki Pan! wielki dawcá! ále iákowy iest sam w sobie? dla tego cáły żywot nász prácuiemy (przez cnoty) ábyśmy go obaczyli/ nie oczámi ćielesnemi/ bo te nikczemne są/ ále dusznemi/ ktore foremnieysze/ ná wieki. A to to iest Dobro wieczne násze/ dla czego nas stworzył: ábyśmy go widźieli ná wieki/ widzenie to cnotámi y przykazániem iego zárabiáiąc sobie.

Jáko y Chrystus Pan náuczył był one/ grubo rozumieiącą o rzeczách Boskich Sámárytánkę. Rozumiáłá tá/ że w ćiele iákimśi máteryálnym niestworzony iego máiestat y wielmożność mieszka/ poniewasz málárze (mowiłá snać podobno sobie nie mądra białogłowá) ták go máluią/ pod konterfektem státeczney osoby/ zwłasczá Bogá Oycá śiwego/ z brodą/ w lećiech stárych/ sceptrum w ręce trzymáiącego. etc. Pod konterfektem záś/ bielusieńki/ śliczny/ przyiemny sercu gołębice/ Duchá Swiętego. Dla tegoż tu w Kośćiele/ ná tym pagorku/ á niekedy indźiey/ czćić y wzywáć go było

Ioan. 4. c. v. 7.

 potrze-

potrzebá. Rzekł iey Pan IEZVS. Spiritus, est Deus. *Duch, iest Bog.* Ktore słowá wyrażáły ten sens. Nie rozumiey grubym rozumem twoim Sámárytánko tu mieszkáiąca ná ziemi/ że Bog Stworzyćiel/ iest w czym podobny tobie/ lubo ćiáłem/ lubo iákiey rzeczy máteryálney znákiem/ bo sie bárdzo myliß: ále racżey wierz mocno y bespiecżnie/ że *Duch iest*, á *Duch* niestworzony/ *Duch* nieśmiertelny/ *Duch* czysty/ *Duch* subtelny/ *Duch* doskonáły/ *Duch* bez máteryey wßelkiey ćiáłá/ ábo inßych rzeczy/ ziemskich/ wßedy bedący y przenikáiący obecznośćią y wßechmocnośćią swoią/ wßytko co nie iest/ on sam. Spiritus est Deus. *Duch, iest Bog.* A iáko Swiety Bonáwenturá opisuie go/ y wielmożność niepoiętą Máiestatu iego: Mens de Deo cogitans deficit, cum sit incomprehensibilis: sensus eum non percipit, cum sit invisibilis: lingua ipsum non explicat, cum sit ineffabilis: locus eum non capit, cum sit incircumscriptibilis: scriptura eum non explicat, cum sit inæstimabilis: tempus eum non mensurat, cum sit immensurabilis: virtus illum non attingit, cum sit inaccessibilis: desideria vota transgreditur, cum sit insuperabilis & incomparabilis: omnis creatura ad Deum comparata, defectum habet &c. *Rozum o Bogu myśląc, vstáie, ponieważ iest niepoiety: Zmysł go niepoymuie, ponieważ iest niewidomy: Iezyk go niewymowi, ponieważ iest niewymowiony: Mieysce go nie obeymie ponieważ iest niezáwárty: Pismo go nie wytłumáczy, ponieważ iest nieoßácowány: Czás go nie mierzy, ponieważ nie iest pomierzony: Moc go nie dotknie sie, ponieważ nie iest przystepny: Prágnienie y żądánie przechodźi, ponieważ iest niezwyciężony y nieprzyrownány. Wßytko stworzenie, do Bogá przystosowáne, słábość ma &c.* Co wßytko nic inßego nie iest/ tylo niezrozumiáność po rzecżách tych/ ktore sie posmyślach ábo y po rozumie sámym stworzonym/

Sapien. 7.

Lib. de natu. Dei. c. 21.

rzonym/ stosuia/ náprzykład biora/lubo ná obiáśnienie Bogá/ ile Bogiem iest/ dáia. Zadna go rzecz nie wyráźi/ żadna go rzecz nie wyst áwi/ z tuteczNego świátá ziemskiego/ bo ćiáłá máteryálnego niema y figury ábo postáći etc.

Jákoż tedy prawdźiwie/ lewa reká Obededomá/ y dom iego błogosłáwił? ponieważ *Duch iest, á práwey* reki/ áni lewey nie ma? Odpowieda Hugo Kárdynał. Multiplicauit ei bona temporalia. *Rozmnożył mu do- brá doczesne*, według onego co Duch Swiety powiedźiał: Et in sinistra eius, diuitiæ & gloria. *A w lewey rece iego, bogactwá y chwałá.* To iest/ Bog to dáie/ Bog to odbiera/ iáko y Fáráonowi niekiedy/ groźił: Ecce manus mea erit, uper agros tuos, & super equos. *Oto reká moiá bedzie nád rolámi twemi, y nád koniámi.* S. Hieronim z stárych Rábinow Zydowskich powieda/ że żony y świekry Obededomá/ zá znáczny dar/ meszczyzne rodźiły/ á dobytek/ dwoiáki płod. Thomas Caietanus dokłáda/ toż choć pod inszemi słowy: Hoc est multiplicauit naturalibus diuitijs (puta filiorum eius, & animalium suorum) prosperisq; successibus. *To iest, rozmnożył przyrodzonymi bogactwy, (rozumiey Synow iego, y bydło iego) y scześćiem potocznym wszelakim.* Jákoby chćieli rzec ći wszyscy Oycowie/ Metaphoricè nie właśnie/ ále podpodobieństwem bierzemy reke lewa/ zá dobrá doczesne. Aby postrzegł káżdy/ że lewa reká/ iest to reká/ odwiennym á przeplatánym szcześćiem świeckiem/ doczesnych potrzeb/ ktorymi w stárym Testámenćie przed przyśćiem Messyaszá ná świát/ świetobliwych y wielkich cnot ludźi/ zwykł był wiec (według woli swoiey y sporządzenia) naymiłośierniejszy Bog błogosłáwić/ sposabiáiac im to/ czego ich serce/ żadość/ oczy ćielesne/ (że ták powiem) prágnely/ áby im ná niczym zgołá nie brákowáło/ áby wygody wcześne/ w tym żywoćie

Prouer. 3. v. 16.

Exod. c. 9. v. 3.

Gen. 13. v. 2

woćie śmiertelnym mieli. Jáko y Abráám: Erat diues valde in possessione argenti & auri. *Był bárdzo bogáty w mieniu srebrá y złotá*, mowi pismo Swiete To iest/ miał te rzeczy doczesne znácznieysze y iásnieysze nád insze/ reki lewey Bożey/ ktora go w obcey y nieznáiomey stronie/ sporze błogosłáwił/ Bog. A iáko Swiety Tomasz mowi: Vt per temporalia, quæ erant in affectu hominum imperfectorum, manu duceret homines ad Deum. *Aby przez doczesne rzeczy, ktore były w prágnieniu ludzi nie doskonáłych, prowádził ludzie do Bogá.* to iest/ wygode im czyniąc y tym.

1.2 q. 99. a. 6.

Lecz práwa zás reká/ Metaphorice nie właśnie tu/ ále pod podobieństwem rozumie sie/ dobra (z sámey szczerey łáski Bożey/ ktory iest Dobro nász) pochodzące/ Duchownym bárdzo sposobem/ á że rzetelniey y iásniey powiem tu/ do sáme° niesmiertelne° duszę nászey szczęścia przynależyte/ rozumieia sie naydroższe/ ktorymi ludźi nader sobie kochánych/ náder spráwiedliwych/ náder swietych/ osobliwie od Jáná S. záczał był Bog/ w nowym łáski testámencie/ iáko práwa reká (ktora namyślnie zostáwił náto) błogosłáwić. A diebus autem Ioannis Baptistæ, vsq; nunc, mowi sam Zbáwiciel nász/ v Mátheuszá Swietego/ regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. Tumáczy Swiety Thomasz to mieysce. Quia per modum cuiusdam festinationis tendunt ad Regnum. *Abowiem ná kształt iákieyśi śpiesznośći, śpieszą sie do Niebá.* Bo co żywo ná głowe/ gromádámi niepoliczonymi/ gárdząc rostropnie światem/ pompą iego y doczesnymi wszelkiemi wygodámi:/ wyścigáia sie y tłoczą po dźiśieyszy dźień z wielką gorącością Duchá/ do tey reki práwy/ dla dusznych drogich bogactw/ otrzymánia sobie.

Vide Hugo. Card. in Psal. 110. super v. 5.

Matt. 11. v. 12.

In Cate. aurea.

Tuby trzebá vważnie przypomnieć/ wielu Swietych nowego Testámentu z rożnych Zakonow/ z rożnych

żnych stanow/ z rożnych kondycyi/ y sposobow życia: ktorzy/ wzgárdę znáczną świátá czynili/ wygod ćielesnych niechćieli: bogáctwá wszelkie ziemskie (iednym słowem/ to wszytko cokolwiek świátem y źiemią pachnie) nieprzestánnie deptáli/ dla duszných. Ale że rzadki bárdzo/ o tych czásiech Swiety iest w Kośćiele Bożym/ ktoryby tego nie czynił serdecznie y goraco: wrácząm się do záczętey wizyty y błogosłáwieństwá/ nie domu iuż Obededomá/ ále Záchárыaszowego/ kedy tá Arká Pańska (o ktorey wszytká mowá nászá iest) Bogá w Osobie máiąca/ nayświętsza y naycudownieysza/ Pánná y Mátká oraz/ przyszłá: bo tám/ (iáko pospolićie Doktorowie Swięći bespiecznie twierdzą/ y rzeczą sámą widźiemy) dobył Bog Wszechmogący nie lewey/ ále práwey reki swoiey/ z błogosłáwieństwem choynym/ łásk Duchownych. Gdy w tym domie/ záczął zdostátkiem wielkim/ y z obfitośćią wszeláką błogosłáwić Rodźicow/ ále y Rodźicow dla syná/ iáko Ambroży Swięty dokłáda: ktoremu łáskę niezmierną/ słowy niewypowiedźiáną/ sposobem niezwyczaynym/ ná duszę y ná ćiáło wszytko dał: Gratum eum sibi faciendo: *Wdzięcznym go sobie czyniąc.* A żeby to wiedźiał świát wszytek/ imię/ nie Rodźicow tráfunkiem/ ále od Bogá sámego przeyźrzáne/ Anioł Gábryel zwiástował iego/ iáko mowi Swięty Thomasz: Diuinissimus Gabriel, Zachariam docuit, Prophetam Ioannem ex ipso nasciturum. *Że Boski Gábryel, Záchárыaszá przestrzegł, że Prorok Ian, z niego sie národźi.* Text záś Ewángeliey/ świádczy: że roskazał aby go názwał imieniem tym/ Ian. Et vocabis nomen eius Ioannem. To iest: Nie ludźie/ ále Bog mu dáie imię/ ktore znáczy/ iáko Ioannes Thaulerus mowi: Idem est, quod, in quo est Domini gratia. *Toż to iest, co iákoby, w ktorym iest Páńska łáská.* Aby/ y z imienia/ y z rzeczy sámey/ ná duszy y ná

3. p. q 30. a. 2.

Ser. 1. de S. Ioan.

3. p. q. 37. a. 2. ćiele (iáko vczy Swiety Thomaß: Nomina debent proprietatibus rerum correſpondere) káżdy go znał/ że to oſobliwe dźiećię/ że to świety człowiek/ że to Syn ieſt cudowny/ że to potomek Izráelſki prawdźiwy/ w ktorym Bog/ przez łáſkę niepoſpolitą inßym/ wielce vpodobał ſobie/ nád wßytkie inße Syny/ Izráelſkie. A dla tegoż też co zá dźiw/ że Bog/ y z znáczney ſczodrobliwośći ſwoiey vdźielił mu imienia/ y ßoſtego Mieśiacá po ſtworzeniu duße iego/ ná przyśćie Arki Páńſkiey/ do domu Rodźicow (inne minawßy) záraz onego/ bez omießkánia/ ná te intencyą/ záczał obfito wielce błogoſłáwić/ ſkłoniwßy vmyślnie/ chęć ſwoie do niego.

Ná dußy/ w prawdźie naprzod/ czyniac wolnym z zwiazu grzechu pierworodnego/ y ze ßkárády iego/ poświecáiac ná ſtan miły y kochány ſobie/ Anielſki/ Márßałkowſki/ Prorocki/ Męczeńſki/ Puſtelnicy/ wyſoko. Nád to/ dáiac mu/ tudźieß iáko prowiánt wieczny/ w dźiedźictwo łáſkę ſwoie/ y iey zmocnienie/ áby ſię iáko trzćiná nie chwiał/ ábo iáko źdźiebło niewypadał/ wiátrem prożney chwáły porußony. Dla tegoż mowił do niego/ słowámi ſnać Prorockiemi: Seruus meus es tu Iſrael, quia in te gloriabor. *Sługá ieſteś ty moy Izráelu, bo ſie w tobie chlubić bedę.* Kiedy? záwße zá prawdę/ ále ſczegulnie kiedy ſámi ſąśiedźi/ kiedy krewni bliſcy/ y ktoßkolwiek z obcych ludźi/ znáiaczych ſie ná rzeczách/ predko y nagle przyßedł/ pilno przypátruiac mu ſie/ miedzy dźiwnemi/ á rozumem nieogárnionymi/ ſpráwámi Duchá Swietego/ iego dárom/ zá błogoſłáwieńſtwem y opátrznośćią Boſką/ zádźiwił ſie nie ledáiáko/ pátrz/ iego poczećiu w ſtárey Mátce: iego rádośćiom we wnetrznośćiách ćiemnych: iego Oycu/ przez ßeść Mieśiecy niememu/ á potym świebodnie y wdźiecznie/ z wielkim iego też wylaniem (z rádośći) prorokuiacemu.

Iſa. 49. v. 3.

iacemu. Twierdźi Ewángelia/ że te cudá nád zwyczay widząc/ te okoliczności/ vrodzenia się vważáiąc (á coż kiedy by wiedźieli byli/ że ia Mátká Boża tám byłá!) ieden do drugiego mowił: Quis putas puer iste erit? *Co rozumiesz iákie to dźiecię będźie?* nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska z nim iest.* To iest/ ręká práwa nie ręká lewa/ mowi B. Albertus Magnus. Ad mirabilia ostendenda. *Ná pokazánie dźiwnych rzeczy*, gdy go tákiemi fáworámi/ Bog błogosłáwi: gdy go ták raczy: gdy go ták bogáci. Już Obededomá/ y Abráámá/ y Lotá/ y Jobá/ y Tobiaszá/ y wszytkich inszych/ przeszedł. Bo ći docześne/ á ten duszne dobrá/ Bożey łáski/ sczodrze otrzymał: Ci skárbow doszli/ lewey ręki/ á ten szczęśliwy/ práwey. Nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska, z nim iest*, kiedy nie szczyptą/ ále cáłą iákoby práwie rozszerzoną garśćią/ ná początku (á coż ná końcu) dáie mu. Quis putas puer iste erit?

In.c.1.Luc

Co zás się tycze powtore/ iego wdźiwney pięknośći ćiáłá: ktoż może iego dochody/ wymowić krotko? kto może wyráźić/ choćby chćiał? (Ja niewiem) ktoremi go tász ręká lewa Boża nád siły przyrodzone/ nád zwyczay inszym/ w táki sposob vbłogosłáwiłá. Gdy młodźiuśieńkie/ śliczne/ niewinniątko/ vrodźiwe iáko Aniołeczek właśny/ záraz/ proporcya ćiáłá y Członkow/ oświádczał/ co miał bydź? że ćiáło piękne/ pięknieysza duszá/ vczył: że wdźięczny ná weyźrzeniu wszytek ludźiom/ coż Bogu? że dźiwne národzenie iego? coż po śmierći zápłátá? Ja rozumiem/ że miedzy synámi ludzkiemi ná ten czás y potym/ wdźięcznieysze w obyczáiách/ rostropnieysze w mowie/ pięknieysze ná weyźrzeniu/ pácholątko nie było. Ale nie długo Rodźice y inśi/ z ták piękney pięknośći/ ćieszyli się/ bo Venerabilis Beda powieda: Intrauit desertum decem annos habens, *Wszedł*

Apud B. Alber. M. sup.c.1.Luc

Wszedł ná puszczą dziesięć lat máiąc: á dwádzieśćiá lat, ná puszczy mieszkáiąc, wyszedł z niey trzydzieśći lat máiąc. Záprawdę/ przydam/ od postow y mortyfikácyi/ od prac y od niewczásow/ iuż odmieniony. Czemu zás ták ráno ná puszczą zászedł/ y ták długo tám był/ Swięty Tomász odpowiedą: Vt vacaret orationibus, & cum Angelis conuersaretur. *Aby trwał ná modlitwách, y z Aniołámi spółkował.* Sposobnym czyniąc się do służby naywyższego/ według wszytkich máteryalnych członkow swoich/ w tym śmiertelnym żywoćie. Poniewasz w młodośći z iego natchnienia S. zábiegawszy ná puszczą przy Jordánie/ iáko żeląsne ábo iáko nieswoie ćiáło miał/ ták go pomienionymi postámi/ ták mortyfikácyámi/ ták vprzykrzeniem/ dręczył/ ćiemiężył/ vmártwiał.

In Cate. au. sup. c. 2. Luc.

Co zás większa/ á podźiwienia godnieysza/ w tákiey ostrośći żywotá (pátrzże co łáská Boża z nim robi/ y iáko iásno wydáie się/ że Jan S. y prawą y lewą ręką Bożą błogosłáwiony) zwabiłá do niego/ niepręliczone zewsząd ludźie/ z Miást/ ze wśiow/ że kupámi/ tyśiącámi do niego śli nád Jordan/ y tám wielce poważnych y pożytecznych iego Niebieskich náuk/ wielcy y máli/ bogáći y vbodzy/ Duchowni y świeccy/ słuchali/ pátrząc nie ná ziemską/ ále ná Niebieską Fizognomią/ ktorą/ postáć niezwyczáynie nabożną po sobie pokázowáł/ że ledwo znáć było/ dla powagi/ człowiekli to/ czyli w postáći ludzkiey iákiey Anioł: gdyż vstá/ oczy/ wszytká twarz y członki/ coś Boskiego w sobie záwierałá/ rewerencyą mu niezwyczáyną v wszytkich iednáiąc/ dla łáski Bożey/ ktorą w sobie miał.

Nawet (co to iest rzecz dźiwna) nie on do Zbáwićielá/ ále sam Pan IEZVS, do niego (krzcony w Jordánie) przyszedł spokorą swoiey/ á z iákis chćiwośći Janowey/ y z chylił mu/ głowę swoie przenaświętszą: kleknął ná kolana: ręce złożył/ przed nim. A gdy się iesżcze y

to vważy/ co do zrozumienia przytrudnieysza iest náßego/ że wiele ich było ludźi godnych/ według reputácyey świátá tutecznego/ (iákowi byli Kápłáni/ Doktorowie/ Arcyksiążetá/ przednieyśi Mieszczánie w Jerozolimie) ktorzy mu honory/ tytuły/ dostoieństwá/ preeminencye/ iáko nayuczćiwße Chrystusowe częstokroć sámi od śiebie gwałtem/ (dla wysokiey doskonáłośći) przyznawáli. Co Swięty Tomaß à Vill a noua exágeruie ták: O miram populi legationem! apud eos natus & nutritus fuerat, Patre Sacerdote notissimo generatus, & quærunt ab eo: Tu quis es? Tantus namq; omnibus videbatur, vt vix crederetur esse qui erat, sed Christus. *O dziwne ludu Ierozolimskiego posłánie? v nich narodźił się, y wychowány był, z Oycá Kápłáná znáiomego wßytkim zrodzony, á przećię pytáią: Ty, ktoś iest? Tak wielki ábowiem zdał się wßytkim Ian bydź, że zaledwie wierzono tym go bydź, czym był, ále Chrystusem.* Bo cudowne spráwy/ cudowny żywot/ cudowna náuká iego byłá. Cudowna duszá/ cudowne ćiáło/ cudowny wßytek.

Con 1. de S. Ioan.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Wże tu iednák kończą się przedźiwne y wielkie spráwy łáski Bożey/ w Janie Swiętym/ ktore ktożby wyliczyć mogł? Paulus de Palatio wspomina mowiąc. Tantus erat Ioannes, vt Christo necesse fuit asserere, se esse Ioanne maiorem, ne minor esse crederetur. Periculum enim erat, ne orbis crederet

In c. 11. Matt.

deret Ioannem, esse Christo aut maiorem aut non, certe minorem. *Tákowy był Ian, że Chrystusowi Pánu potrzebá było twierdźić, że on był nád Iana wiekszy áby go mnieyszym bydź niewierzyli. Niebespieczno ábowiem było, áby świát nieuwierzył Ianá, nád Chrystusá Páná ábo wiekszym, ábo niemnieyszym snadź.* Guericus vczony Opát/ zápátruiąc się ná iego świątobliwość wielką/ á stosuiąc rozumienia ludzkie iákie ná ten czás były onim/ mowi. Beati Ioannis tam magnifice Sanctitas effloruit supra modum aliorum, vt crederetur Sanctus Sanctorum. *Błogosłáwionego Ianá ták wielce świątobliwość zákwitła nad miárę inszych, że też wierzono bydź go, Swiętym nayświetszym.* Sanctus Petrus Damianus wyżey o nim kontemplácyą czyniąc/ słuchay co mowi. Vnus est, & secundum non habet. *Ieden iest, á drugiego podobnego niema.* Niewspominam inszych. Abowiem/ łáskę Bożą otrzymawszy nayzacnieyszą/ przewyższał wszystkich/ przechodźił kożdego/ ktożkolwiek rownáć by się chćiał z nim z ludźi/niższem mu był. Ludouicus Granaten: wyráźił to mowiąc. Jnter omnes præcursoris laudes, non postrema illa est, quod Prophetas quod Angelos, quod Euangelistas, quod ipsum Dominum, habere meruerit laudatorem. Prophetæ illum appellant Angelum: Angeli magnum coram Domino prædicant: Christus Dominus, maximum inter natos mulierum testatur: Euangelistæ verò, gesta eius & mirabilem vitæ Sanctitatem, sacris literis commendarunt. *Miedzy wszytkiemi Poprzedźićielá Chrystusowego chwałámi, nieposlednia oná iest, że Proroki, że Anioły, że Ewángelisty, że sámego náwet Pánámieć zásłużył sobie pochwalce. Prorocy go zowią, Aniołem: Aniołowie, wielkim przed Pánem stawią: Chrystus Pan naywiekszym miedzy synámi niewieśćiemi świádczy: Ewángelistowie záś dźieła iego y cudowną świątobliwość żywotá, w pismo świete*

Ser. 1. de festo.

Ser. de fest

Vbi sup.

świete wpisali. A co godnieysza nád wszytkich Autorow potocznych/ Ewángelistá Jan Swiety/ w Kronice Chrystusowego żywotá/ musiał go iásno/ rzetelnie/ názwáć człowiekiem/ rzeczy wielkie y nád przyrodzenie/ o iego Persónie/ o iego vrzedźie/ o iego godnośći piszac/ potomnym czásom: Fuit homo, missus à Deo, cui nomen erat, Ioannes. *Był człowiek, posłány od Bogá, ktoremu imie było, Ian.* Jákoby chćiał rzec. Wáruy śie kto omylić/ że Jan Krzćiciel (dla żywotá y dla postepkow nie źiemskich) Anioł: Strzeż Boże dáleko bárźiey mowić/ że Chrystus/ że Messyasz/ ktorego opinia ludzka (v Łukaszá Swietego) tym czćiłá tytułem. Fuit homo: *Był człowiek,* w ćiáło/ y we wszytkie do nátury ludzkiey przynależace członki/ nam podobny/ z rodzáiu y z plemienia Adámowego/ tylo że missus à Deo. *Posłány od Paná Bogá,* bo Apostolski vrząd wźiął od Troyce Przenaświetszey opowiedánia/ o przyśćiu iuż/ ná świát Messyaszá. Przetoż Vox clamantis in deserto: *Głosem wołáiącego ná pusczy* zowie śie/ w Piśmie świetym. Abowiem świát ten nic inszego nie był po te czásy/ tylo strászna/ ćiemna/ niebespieczna pusczá/ w ktorey/ gádźiná/ robáctwo/ dźikie bestye (rozumiey sobie grzechy) znáydowáły śie. Przytym okrutni rozboynicy/ łotrowie/ zábiiacy/ czárći przekleći. Ktorzy/ o iák wiele tyśiecy/ tyśiecy/ nie tylo zránili/ ná tey pusczy/ ále y zábili wiecznie. Záczym Vox clamantis in deserto, *Głosem wołáiączym ná pusczy* był Jan/ człowiek sczesliwy/ dla łáski Bożey/ ktora go vzbroiłá y vmocniłá ták przećiwko gádźinie/ robáctwu/ y bestyom/ iáko y przećiwko łotrom y rozboynikom/ że y iemu/ y tym ktorzy go chćieli słucháć/ szkodźić nie mogli. Abowiem prześćie bespieczne/ y gośćińce pewne stáwiał y budowáł/ kiedy głosem wołał słowá powtarzáiac (iáko Echo) Izáiaszowe. *Gotuyćie drogi Pánu: prostecżyńćie ścieszki iego, káżdy pádoł bedźie*

Vide S. Tho in hunc Io.

Luc. 3. v. 15.

Isa. 40. v 3

dźie wypełniony, á káżda gorá y pagorek będźie zniżony: y mieyscá krzywe wyprostuią śie, á ostre drogi będą gładkiemi. Y oglądá wszelkie ćiáło zbáwienie Boże. Co nic inszego nie iest/ tylko ochędożenie pusczę/ áby bespieczeństwo było wszędy y przestrogá.

Wielki tedy/ dla wielkiey Mátki Bożey/ Jan/ ktoremu/ przez łáskę Bożą tákich fáworow vdźieliłá czyli ziednáłá obfitość/ podskárbini Niebá y źiemie. Wielki przed Bogiem/ iáko y Anioł świádectwo dáie: Erit magnus coram Domino. Wielki przed ludźmi/ á to dwoiáko/ bo y zá żywotá y po śmierći. Zá żywotá/ gdy mu pomienione tytuły/ godnośći/ y zacnośći/ ná głowę zacnieyszych/ ktorych Jerozolimá miáłá/ dawáli ludźie. Po śmierći/ gdy go naywiętsi Doktorowie SS. wielkimi tákże tytułámi/ czczą y szánuią/ do skończenia świátá. Zrodło záś tego wszytkiego/ (z ktorego to wynikało) nayświętsza y naycudownieysza Mátká Boża byłá/ ktora mu z Bogiem/ náwiedźiny czyniłá.

Aleć y Tomasz Swięty nie omieszkał wielkiego Pánegiryku mu dáć/ że przy tych náwiedźinách tránsformácyą iákaś/ lubo przemienienie w Chrystusá/ po wszytek wiek żyćia iego/ przyznawa mu/ w kazániu swoim/ miedzy wiela inszych/ godnych Janá Swiętego tytułow: Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus. *Ták wielkie miał podobieństwo z Chrystusem Pánem, że był wierzony Chrystusem.* To iest/ iákoby rzekł Doktor nász Anielski. Dźiwna sympátya y podobieństwo Janá Swiętego z Chrystusem/ tylo że Chrystus Pan/ pospolity żywot/ á Jan święty osobliwy prowádźił: Chrystus Pan po Miástách/ wśiách/ y Kásztellách/ Jan Swięty po pustyni y lássách. Chrystus Pan iadł y pił/ co mu ludzka szczodrobliwość/ vbogiemu dáłá: Jan Swięty korzonkámi y miodem leśnym żyw był/ zchrániáiąc śię od ludźi. Te rożnice wyiawszy/

Ser. de S. Ioan. Bapt

ławszy/ Chrystusá Páná obyczaie/ spráwy/ vczynki/ żywot/ wielkie podobieństwo z Jana Swietego żyćiem miáło. Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus.

Lecz też iuż dźieśiąty tu Punkt/ ábo Listeczek/ z drugiey tey Roże białey / kończąc przedłużáć wiecey nieśmiem/ to iest z bytnośći/ y z nawiedzenia ćieszac sie ná gorách w domu Rodźicow Jana Swietego/ Mátki Bogá prawdźiwego/ á Páni nászey. Ale przećie iednák iescze sam do śiebie mowie ćicho y do bráći moiey/ wracáiac sie do przedśiewźięćia/ iákoby summáryusz y epilog/ czyniac. Wielkie sa wszytkie Táiemnice Bráctwá nászego/ ále y tá druga w porzadku/ wierzże mi dusso moiá/ nie mnieysza/ y niepodleysza táiemnicá iest/ dla wielkośći y mnostwá/ dárow/ sekretow/ łask/ dobrodźieystw/ (iákoś widźiáłá do tych czas Duchownie) ktorymi vczćił/ ktorymi vbogáćił/ ktorymi wywyższył/ nád przyrodzenie y nád rozum nász stworzony/ miłośierny Bog/ y Odkupićiel Chrystus IEZVS przenaykochánsza/ przed wieki wybrána swoie Mátkę: ktorymi ią obdárzył niewymownym sposobem: ktorymi wstawił/ ná Niebie y ná źiemi/ teraz y ná wieki/ osobliwie. Ták/ że słowá Anielskie/ wielka pokazáły sie prawda/ gdy przy Zwiástowániu w wielkiey legácyey Archániołá Gábryelá / rzeczono iey: *Zdrowás łáski Bożey pełna, Pan z toba.* Záprawdę pełna / bo z Bernárdem S. bespiecznie y prawdźiwie mowiemy/ *z pełnośćia iey*, vdźieliło sie łáski tey/ dla niey (mocno wierze z Doktorámi SS.) Janowi S. Elżbiećie S. Záchárvászowi S. wszytkim domowym/ wszytkim samśiadom/ ktorzykolwiek z nia/ przez te ćwierć roku/ w konwersácyey/ y w kongregácyey czynili/ mowili/ zábawiáli sie/ iákimkolwiek sposobem. Co żeby poietniey było iescze.

Ták szerzey/ y vmyślnie dyskuruie sobie/ że nie tylko po-

mienionym dostáło się zpełności iey/ ále káżdemu osobliwie człowiekowi/ choćby teź naygrześnieyszemu/ łotrowi naywierutnieyszemu. Imáginuie sobie/ kiedy Fontáná lubo insze iákie naczynie/ náprzykład mowmy/ ma pełność likworu drogiego (bá y choćby tez prostey wody) niemogac wiecey wsie bráć/ bo iuz pełna/ z brzegow swych rozlewa y wypuszcza choyno po stronách wszytkich/ strumieniámi/ ták/ że wolno káżdemu czerpáć/ wolno káżdemu bráć sobie/ wolno w máłe/ wolno w naywiekszę naczynie iákie tylo może kto wynáleść/ przynieść/ y záżyć ná potrzebę swoie poki może. Bogá y Odkupićielá nászego Jezusá Chrystusá/ Mátká nayszczesliwsza/ Fontáná byłá ábo naczynie w sobie łáski Bożey pełne/ to iest y ná duszy y ná ćiele. Coż czyni? iáko ná wielu mieyscách rzetelnie tego Doktorowie SS. vczą á osobliwie B. Albertus ter Magnus: Repleta gratia septiformi, nos replet de sua semper plenitudine, nobis refundens gratiam, nisi steterit per nos. *Nápełniona łáską śiedmiorákich dárow, nas nápełnia z swoiey záwsze pełnośći, vdżieláiąc nam łáski, chybá żeby przez nas stánęło*, iáko niekiedy Oley cudowny v vbogiey białeygłowy/ ktora/ że naczynia nie miáłá/ stánał oley/ ktory/ Elizeus Prorok podárował iey cudownie/ áby zápłáćiłá kredytoram meżá swego/ spieniężywszy go. Ale że naczynia nie stáło bráć/ nie z oleiu defekt/ leć z niey że go niemiáłá w co bráć. Figurá to byłá Fontány nászey Niebieskiey cudowny: oley wielkiego miłośierdźia iey/ ktory wolno bráć káżdemu/ ieśli ma naczynie sposobne/ sercá swego. Nisi steterit per nos. *Chybá żeby przez nas stánał*, defekt. Boć oná sámá máiąc dosić/ iákoby rzekł iáśniey B. Albertus Magnus, vdziela z wesołośćią tey obfitośći/ bez zazdrośći: wolny przystep káżdemu czyni/ byle kto chćiał/ choćby y sam czárt/ pychę złożywszy z sercá.

Lib. 1. c. 4. de Laud. Virg.

3. Reg. 4. v. 6.

A zato

A zatonie wielka/ á z brzegow nie wylałá tá łáská: gdy z domeczku swego/ z oney cele vćiech y rádośći Niebieskich/ z onego Orátoryum vstáwiczney modlitwy/ z onych táiemnic konwersácyi y złączenia śię z Bogiem przez rozum/ ná gory wychodźi: wychodząc sámá w sobie/ z tą łáską Bożą (ktoro w sobie miáłá w istoćie y w Persónie Bogá) nie stoi dármo/ dármo czásu nie psuie/ leć szeroko łáskę z śiebie rozlewa/ iáko Fontáná z ktorey czerpáli wszyscy ná ten czás tám obecżni/ káżdy iáko śię gotował. Bo wszytkim wolno było/ mowi B. Albertus Magnus z Bernárdá Swiętego/ nie tylo ná ten czás/ Jan Swięty/ Elżbietá Swięta/ Zácháryasz Swięty/ domownicy/ sąśiedźi/ náwiedzáiący/ ále co mnie zádumiáłym czyni/ y ledwo śię od śiebie nieodchodzę/ vważáiąc to/ że y bestyom grzesznym/ y nieprzyiaćiołom Bożym/ wolny przystęp/ do tey Fontány do tego czásu y do skończenia świátá iest: ktora (pátrz proszę ćię duszo moiá) nie żáłuie śię/ nie schránia śię/ nie vćieka od nas/ ále y owszem częstokroć sámá (iáko do Elżbiety iákiey/ y do domu Zácháryaszowego) chętnie/ dobrowolnie/ miłośnie/ przychodźi/ náwiedza/ w mawia śię: Omnes sitientes venite ad aquas: *Wszyscy prágnący, podźcie do wody*. Czerpayćie/ bierzćie/ ten bálsam/ ten likwor/ drogiego miłośierdźia mego. Jákoby rzekłá inákszymi słowy krom wątpienia: Mam ia dośić/ á mam ták dośić/ bom pełna łáski Bożey/ ná duszy y ná ćiele/ że y wam odemnie śię dostánie. Łáskáw/ Bog Wszechmogący wielce ná mnie/ bom nálázłá łáskę iego/ v niego. Podźćie/ niemieszkayćie/ wstrętu sobie nie czyńćie/ nie boyćie śię/ nie wstydźćie śię/ bedźiećie to mieć/ co y ia/ choć nie ták iáko ia/ bo ia Mátká Bożá iestem iedyna. Dość/ żem gotowa y ofiárnie śię wszytkim/ nikim/ Bog mi świádek/ nie gárdzę. A owszem bez zazdrośći/ miłośći/ vdźielam Máćierzyńskiey: bez wyniosłośći/ dobroczynnośći/

In Bibl. Mariana. lib. 3. reg.

Isaiæ 55. v. 1.

nośći: bez pychy miłośierdźia tylko chćiey/ kto śie kocháß w duszy swoiey. Podź/ bierz (przez rece moie) bálsam ábo likwor drogi łáski Bożey/ bez ktorey/ zbáwion bydź niemożeß. Ja go mam w sobie/ ia nim ßáfuie/ iam iego podskárbinia teraz/ dam/ kto chce. Vdźiele go/ kto prágnie. Kożdego vczynie vczestnikiem / á dármo. Bom pełna łáski Bożey. Coż mi potym/ ábym w sobie nieużyto tłumiłá/ ábym w sobie skryćie táiłá / ábym śie nie dáłá pożywić. Toć iest moie szcześćie/ im wiecey kiedy vdźielam komu łáski Bożey. Tá iest moiá chwałá/ im wiecey dáie iey komu. Tá vczćiwość/ kiedy/ im wiecey Pan Bog przezemnie iest błogosłáwiony. Podźćie/ bierzćie. Dopomoge z miłośći/ dam káżdemu kto chce. Bom sámá *pełna, łáski Bożey.*

Vincent. Belua. lib. 22. c. 69. Specul. histo.

Nie pámietaćie Teofilá/ ktory śie z duszą y z ćiáłem diabłu był oddał / cerograf stráßny (krwią swoią podpisány) ná śie odważnie dawßy/ dla márnośći przemiiáiącey godnośći ná tym świećie/ Biskupiey? Nie pámietaćie Egidyuszá w Hiszpániey (potym Dominikáná Swietego) ktory/ Nigromántá był w Párysu po świecku w Akádemiey/ á dla prożnośći tákże/ dał ná śie podobny cerograf. Nie pámietaćie Henryká à Calstris bespiecznego Zołnierzá/ ktory oprocz inßych swawol y te popełnił/ że śie Stworzyćielá záprzał/ podobnym Cerografem / á w Zakonie S. O. Dominiká opłákiwał grzechy/ cerográf odzyskał/ stráßny czártom był. Nie pámietaćie Máryey Egipcyáki? Tais? Pelagiey? y tyśiąc inßych podobnych historyi / w ktorych autenticè ábo dowodnie piszą o wielkich grzesnikách/ ktorzy łáski Bożey y miłośierdźia świetego doskonále dostąpili/ Synámi Bożymi przysposobionymi stáli śie/ á teraz Kośćioł ma ie zá wizerunk/ że śie vćiekli do Fontány tey/ łáski Bożey pełney/ czerpáli z niey/ y zbáwieni są przez mie/ zpodźiwieniem Aniołow/ iákom ia iest miłośierna Mátká/ á wielce dobrotliwa grzeßnym.

Bzoui. tom. 13. Annal. colu. 378.

Tho. Cantipra.

In Vita.

Podź-

Podźćie y wy/ probuyćie/ doznayćie. Rzecze kto? Jákoż to łáski vdźielaiąca Fontáná sámá/ łáski Bożey pełna? Náukę y podobieństwo kwádruiące/ ále dla niektorych prośćieyszych (y ktorzy nie máią tey wiádomośći wysokiey) łátwe dam/ odpowiedáiąc. Łáská Boża/ nic inszego nie iest/ tylo Bog sam/ ktory sie nam vczestnikiem czyni przez dobroć y miłośierdźie (słowy y rozumem ludzkiem nieogárnione) rożnym rożnie. Dla tegoż zowie tę łáskę Tomasz Swięty: Gratia, est participatio diuinæ naturæ. *Łáská, iest vczestnictwo, Boskiey nátury.* Abowiem Bog początkiem iest wszytkiego w nasz: Bog/ przez łáskę/ śiebie sámego dáie: Bog/ tą łáską swoią dopomaga nam. Náwet/ kiedy iáko w doł głeboki/ w grzech śmiertelny sámi przez sie/ wpadamy/ ále sámi przez sie/ rátowáć sie nie możemy. Abo iáko kiedy sámi śiebie zábić możemy/ ále sámi przez sie/ do pierwszego żywotá/ wskrześić sią nie możemy. Trzebá żeby nasz kto z dołu wyćiągnął/ ábo vmárłych/ do żywotá wskrześił. Czego Swięty Tomasz iásno dowodźi mowiąc: Homo, nullo modo potest resurgere à peccato per seipsum, sine auxilio Dei, & gratia habituali. *Człowiek, żadnym sposobem nie może powstáć z grzechu sam przez sie, bez pomocy Bożey y łáski szczegulney.* Náwet áni sie przygotowáć sam przez sie do tey łáski wźięćia może/ iáko tenże Doktor Swięty zwyczáynym sposobem sobie/ bárdzo iásno dowodźi/ osobliwie Swiętego Dyonizego pierwszego Teologá po Apostołách Swiętych/ przytaczáiąc: Deus conuertit omnia ad seipsum, sed homines iustos conuertit, ad seipsum, sicut ad specialem finem, quem intendunt, & cui cupiunt adhærere, sicut Bono proprio. *Bog, obráca wszytko do śiebie sámego, ále ludźie spráwiedliwe obráca do śiebie sámego, iáko do osobliwego celu, do ktorego zmierzáią, y z ktorym prágną ziednoczyć śie, iáko z Dobrem swoim własnym.* R

1. 2. q. 110. a. 3.

1. 2. q. 109. a. 7.

1. 2. q. 109. a. 6.

Konkluduie. Et ideo, quod homo conuertatur ad Deum, hoc non poteſt eſſe, niſi Deo ipſum conuertente. *A dla tegoſ, co ſie człowiek obráca do Bogá, to nie może bydź ináczey, tylo że go Bog ſam obráca.* Záczym/ nie tylo przyſpoſabia do wźięćia łáſki/ nietylo w grzechách rá-tuie/ ále też náwet/ to/ ábo owo dáiac: to/ ábo owo czyniac: tu/ ábo ná onym świećie/ temu/ ábo owemu Swiętemu/ vdźieláiac ſie/ coſ czyni: Pátrz. Jáko inſtrument bárdzo wielce ſpoſobny y przez ktory/ iáko przez złoty kánał/ płynie tá łáſká iego świeta y miłośierdźie do nas/ obrał/ náznáczył/ te ſobie vkochána y nádewſzytkie ſtworzenia naymilſza Mátke ſwoie Przenaświetſza/ te Pánia Niebá y źiemie/ te Oredowniczke grzeſznych przez ktorey rece/ iáko S. Bernardus twierdźi/ wſzytko nam płynie. Omnia nos voluit habere, per Mariam. *Wſzytko chćiał mieć Pan Bog, ábyśmy przez rece Nayświetſzey Pánny bráli.* To ieſt/ tá iego świeta wola/ tá iego dyſpozycya/ tákie rzady vczynił w rozdawániu/ że podſkárbinia ieſt y ſzáfárka wſzyſtkiego/ á ſczegulnie łáſki y miłośierdźia/ y vczeſtnictwá (bedac ſámá pełna) vdźiela y choyno rozdáie/ kto prágnie y prośi. Czemu: mowi S. Bernardus: Quia ſic eſt voluntas eius. *Abowiem takowa ieſt wola Boża.* A że czeſtokroć ten iego ſkarb y dáry wielmożne/ przez grzechy zwłaſzczá śmiertelne/ trácimy (iedni z poduſzczenia czártowſkiego/ y zgryźienia duſze ktora ſie boi y roſpacza deſperuiac o miłośierdźiu Bożym: drudzy z nieoſtrożności/ nie wiedzac co czynić w tey toni (kiedy ſie nogá pośliźnie) ábo ſpráwiedliwośći boia ſie Bożey/ ktorey ſie wyſtrzegáia: ánśi/ zápátruiac ſie ná te máteryálne rzeczy/ ktore oczymá ćieleſnymi widza/ ábo rozumem iákimkolwiek poymuia/ w nich ſie nurzáia/ rády ſobie/ do prawdźiwego żywotá/ przez łáſke Boża/ dáć nie moga) Owoż nápełnitá łáſká Boża/ Fontáná/ w zwyſz miánowána/ dobrotliwo

Ser. de Nat. B. Virg.

tliwa Mátke Stworzyćielá y Odkupićielá/ ktora máiąc dośić ſámá przed Máieſtatem dobroći iego/ ſkłoniona ieſt do miłośierdźia nád bliźniemi: vdźiela łáſki Bożey/ iák likworu iákiego drogiego/ gdy wſzytkim ſtáie ſię miłośierna: gdy nikiem naygrześnieyſzym nie gárdźi: gdy wſzytkich prágnie y chce ſkutecznie/ z Bogiem Stworzyćielem poiednáć: gdy ze ſkárbu wydáie/ czego kto potrzebuie.

Pátrzże/ duſzo moiá/ áż vdźiela ſię ſpokoynie y mile bez wſzelkiego ſzumu/ kiedy rożne ſpoſoby (iáko ponikánii wod) kiedy rożne wizyty rożnych czáſow czyni do nas: kiedy rożne nátchnienia/ oświecenia/ przymierza (przez rożne y oſobliwe pośrodki) miedzy Bogiem á duſzámi náſzemi dźiała. Bo dla niey/ y dla miłośći wielkiey iey (iáko ſię Kátárzynie Swiety náſzey Senenſkiy/ zwierzył Bog Oćiec) gotow ieſt odpuśćić winy wſzelákie/ grzechy nayćięzſze/ obráze ſwoie naygorſza. Słuchay co mowi/ pomienioney S. Kátárzynie Senenſkiey: Mariæ vnigeniti Filij mei Genitrici glorioſæ, conceſſum eſt à bonitate mea, quod quicunq; iuſtus, vel peccator, recurrit ad eam, cum deuota reuerentia, nullo modo decipietur, vel deuorabitur ab infernali Dæmone. *Máryiey, iedynego Synámego (mowi Bog Oćiec) Rodźićielce przenaychwalebnieyſzy, pozwolono ieſt od Dobroći moiey, że ktokolwiek ſpráwiedliwy, ábo grześnik vćieka ſię doniey z przyzwoitą vczćiwośćią, żadnym ſpoſobem z mamiony nie będźie, áni pożárty od Czártá piekielnego.* A nie dźiw temu? bo S. Anſelmus Kántuáryńſki Arcybiſkup vbeſpiecza/ ktory świádom był bárzo konwerſáciey tey miłośierney Páni. Impoſſibile eſt, quod illi, à quibus Virgo oculos miſericordiæ ſuæ auertit, ſaluentur. Ita neceſſarium, quod hi, ad quos conuertit oculos ſuos (proeis aduocans) iuſtificentur & glorificentur. *Nie podobna rzecz ieſt,*

Lib. Dialog. tract. 4. c. 139.

Apud S. Antonin. 4. p. Sūmę Theo. tit 15 c. 14. §. 7.

áby

áby ći, od ktorych Pánná Przenaświetsza oczy miłośierdźia swego odwroći, zbáwieni byli: Ták zás ći kuniecznie, do ktorych obroći oczy swe (zá niemi się przyczyniáiąc) áby y spráwiedliwieni nie byli, y zbáwieni.

Ale przydam/ co rozum káżdemu pokázuie. Jákoż to nie pełna łaski Bożey? kiedy sam sprawcá y Autor łaski/ Bog w niey iest. A B. Albertus M. mowi: Quilibet actus charitatis in B. Virgine fuit meritorius vitæ æternæ & beatitudinis: beatitudinem Angelorum transcendens. *Káždy vczynek miłośći, w błogosłáwioney Pánnie, był zásługuiący żywot wieczny y one chwałe niebieską: chwałe Aniołow przewyższáiącą.* Rzeczesz z Lutrem przeklętym: Był czás kiedy w niey był przez dźiewieć mieśiecy y sześć dni/ ále kiedy go porodźiłá/ iuż go wiecey w sobie nie miáłá. O szalony! Miáłá y ma ná wieki/ odpowiedam z Doktorow Swiętych/ tylo że prosto głupi Luter mowił/ á nie rozumiał tego słowká/ *miáłá y ma.* Miáłá/ to iest według ćiáłá/ ná on czás rzeczą máteryálną (że ták rzekę) gdy był z ćiáłá iey y ze krwie/ w niey poczęty y w niey mieszkáiący. Ale przed poczećiem/ y po národzeniu teraz Syná Bożego/ *ma,* przez osobliwą łáskę (ktora większa iest iescze/ iáko się wyżyi mowiło/) nád wszytkie ludźie/ nád wszytkie duchy nieśmiertelne: gdy Bogá łáskáwego ma sobie/ ktory/ Mátkę czći prawdźiwą nieporownánym przykłádem nád Sálomoná/ ktory Bersábee szánował/ czćił: á ten w przykazániu swoim/ po wszytkie dni życia nászego/ Rodźicow kazał czćić y szánowáć. Jákże by tedy roskazał? ktory sam nie czćił. Wielce się tedy myli/ prosty/ głupi/ Luter/ ktory (náśláduiąc Konstáncyuszá Copronima Cesárzá) coś chćiał vszczerbić honoru Máćierzyńskiego wiecznego/ Náyświętszey Mátki y Rodźićielki Bożey/ tudźiesz y łaski/ ále nie vmiał. Bo/ y my sámi Rodźićielki násze czćimy/ szánuiemy/ w reputácyey przyrodzoney mamy/ zápátruiąc się

Super Missus in respo. ad q. 45. 46.

3. Reg. 2. v. 19.

łąc śię ná pomienionego Sálomoná/ ná Tobiaszá/ y ná insze Swiete Páńskie/ w Piśmie Bożym oprocz tego co mowię/ o przykazániu Bożym/ y co nátura sámá w bydletách sporządźiłá/ áby rodźice swoie niemé y bez rozumne/ cżćili y szánowáli kocháiąc.

Więcey chcesz? ták sobie rozumiey duszo moiá/ y wierz temu pewnie/ że iáko Syn Boży/ Synem iest Mátki swoiey kocháney według Ciáłá/ ták Mátká iego iest prawdźiwą Mátką iemu/ dla poczęćia y porodzenia według Ciáłá/ prawdźiwego. Przetoż też ią cżći/ one szánuie nie odmiennie (iáko raz od wiekow począł) kocha. Nowszem przed wieki. (że iey miał bydź Synem/ że z niey miał násze ćiáło wźiąć y krew) one vraczył/ one vczćił/ że po Duszy Przenaświętszey y wszelákiey vczćiwośći naygodnieyszey P. IEZVSOVVEY z Bostwem złączoney/ niemász/ y nie będźie nigdy/ zacznieyszego/ godnieyszego/ Bogu przyiemnieyszego stworzenia. Ten to iest Cel/ do ktorego Mądrość/ Dobroć/ Miłość/ Opátrzność/ Łáská Boża/ zmierzáłá/ gdy iáko instrument wielce potrzebny/ vczynił y sprawił sobie w niey (do odkupienia nászego) Mácierzyństwo. Dla tegoż widźisz/ że iáko przed wćieleniem śię w nię/ ták pod czás wćielenia śię w nię/ ták y po národzeniu śię z niey/ záwsze ná wieki kocha/ oną cżći/ y dla iey miłośći/ nam grzesznym bárzo miłośćiwie/ miłośierny bywa: kiedy oná go (kochána y iemu przyiemna) prośi/ kiedy śię zá nász zástawia/ kiedy zá námi przyczyny wnośi/ Bogu Oycu/ Bogu Synowi/ Bogu Duchowi Swiętemu iedynemu w istoćie/ Gratiâ plena, *Łáski Bożey pełná sámá.*

Zrozumiesz to/ y z tego lepiey iescze vznasz nádostátek gdy vważysz/ że niewstydźi śię Chrystus IEZVS Bog/ y Odkupićiel nász/ zwánym bydź *Owocem Żywota iey ná wieki.* Benedictus fructus ventris tui, IESVS

Christus. A owßem ma to ſobie zá wielkie vßánowánie/ gdy go zowiemy Owocem iey/ iákoś z przykłádu B. Benewenuty mogł poiąc w punkcie przeßłym oſtátnim/ á teraz ſłuchay co powiem znowu. Piße Tomaß Cantipratanus náßego Zakonu. Był ieden náß Brát Walterus imieniem / mąż śláchetny y wielkiey cnoty/ ktory opuściwßy Kánonią w Trewerzu/ y inße ſwoie dochody świátowe/ ſtał ſię vbogim dla miłości Bożey Zakonnikiem náßym. Pátrzże co ſię ſtáło. Prosiło go iedno Kśiążę raz w Niemcech áby przyßedł/ á o dußy iego rádził y ſpowiedź świętą iego przyiął. Vczyni ták. Iedną ráza w poprzedzáiącey nocy dzień/ gdy wßytko w ćichośći ieſt/ pocżął głoſem wielkim/ on zakonnik Walterus, iákoby weśnie wołáć: Benedictus I E S V S: Benedictus I E S V S: Benedictus I E S V S fructus ventris tui. *Błogoſłáwiony* I E Z V S, *Błogoſłáwiony* I E Z V S, *Błogoſłáwiony* I E Z V S *Owoc Zywotá twego*. Co ſłyßąc rożni (á oſobliwie ſocyuß iego) dźiwowáli ſię temu/ y ráno pytáli go/ cżemu by ták te słowá wołał? co mu ſię śniło tákowego/ cżyli miłego cżyli przykrego? A on rzekł im. In conſuetudinem duxi multis annis, vt in ſalutatione Angelica, nomen I E S V S addam, dicens: Et Benedictus I E S V S fructus ventris tui. *Wobyczáiu miałem przez wiele lat, ábym, wpozdrowieniu Anielſkiem, imie* I E Z V S, *przydawał, mowiąc ták: Y Błogoſłáwiony* I E Z V S *owoc żywotá twego*. A że nieprzyiaćiel narodu ludzkiego / zazdroſcżąc zbáwienia Kśiążęćiu temu/ ktorego ſpowiedźi mam słuchác/ zádusić mnie chćiáł gwałtem. W tym ia/ do zwyczáynego pozdrowienia Nayświętßey Pánny/ vdałem ſię boiáźliwym głoſem wołáiąc. Et benedictus fructus ventris tui I E S V S. *Y błogoſłáwiony owoc Zywotá twego* J E Z V S. A on w tym vćiekł/ y zániechał mię. Z ktorego przykłádu/ zrozumiey/ oprucz śiłu rzeczy potrzebnych

Lib. 2. c. 29. n. 29. de apib.

trzebnych/ ále też y to/ że Imię IEZVS, ieſt imię wdźięczne Bogu/ ſtráßne ßátánam.

Tuby trzebá wſpomnieć/ iáko tę táiemnicę náwiedzenia S. Elżbiety Naświętßey Pánny/ wielce ſobie Kośćioł záwße poważał/ nie tylko Swięto chwálebne poſtánawiáiąc y pámiątkę iego przez Vrbáná Oycá S. ná ten czás Roku 1385. iáko Swięty Antonin náß wſpomina/ ále też y zgromádzenia ábo Zakony Pánienek Bogu ſłużących podprotekcyą tey poſpolitey Krolowy. Iáko niedawnymi czáſy vczynił Swięty Fránćißek Saleſius Biſkup y Kśiąże Genewenſkie/ Fundator ich/ oczym w żywoćie iego/ y v O. Iuſtyná Miechowienſá naydźieß. Lecz y Bráctwá ná wielu mieyſcách fundowáne ſą/ ktore wyſokie zábáwy w kontemplácyey tey Táiemnice/ y nabożnych okolicznośći iey/ máią. Alec y náße Bráctwo/ w tym nieupośledźione/ bo co dźień vważa/ pobożność ſwoię potwierdza/ nabożeńſtwá odpráwuie/ áby tym doſkonáley záchećić ſię mogło/ do więkßey chwały Bogu/ y Naywyżßey Páni y Krolowey ſwoiey. Záczym pokwápięm ſię do trzećiey Táiemnice/ iuż w Imię Boże to powiedźiawßy.

4. p. tit. 15. c. 24. §. 3.

Diſcur. 23. num. 16. ſup. Lita. Lore.

TRZE-

TRZECI KWIAT
ZKRZĄKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA TRZECIA
Ná Trzećią Táięmnicę, Národzęnia Páńskiego w Bethlehem.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

Y porodźiłá Syná swoiego pierworodnego, á owinęłá go w pieluszki, y położyłá go w żłobie, iż mieysca dla nich nie było w gospodźie. Lucæ 2. v. 7.

PIERWSZY PVNKT.
Abo Listeczek Roże Biały.

WIesz snadź/ duszo moiá/ dosić widźiáłá y náćieszyłá śię podobno/ w Ogrodźie/ ze dwuch Táiemnic Roże białey (iákoby ze dwuch Krzakow/ ślicznych y wonnych) dwádźieśćiá listeczkow zrywáiąc ná potrzebę twoię/ ieśliś z pożytkiem ich twoim (przez

ktory/ rozumiem wnetrzny/ ábo też według rozumu poiećie/ táiemnic pierwßych/ Zbáwienia náßego) záżywálá wonnośći y smaku/ ia niewiem. Tego dokłádam tu/ że czego ia nie mogłem wyrázić/ tyś sámá sobie lepiey y łátwiey/ rozumem nabożnym dokłádáiac/ mogłáś pożyteczniey poprawić/ według vkontentowánia y vpodobánia. Terazże iuż przystap pokornie (ná Akty zdobywáiac sie poniżoności y wielkiey pokory) do tey Trzećiey táiemnice bielusienkiey Národzenia sie wesołego (według ćiáłá/ czásu/ y mieysca) z nayroskośnieyßey Mátki swoiey/ á z náßey pospolitey grzeßnym Dobrodźieyki Zbáwićielá twoiego/ bo ćie y sam/ národzony Oblubieniec wabi/ vstámi/ spokoynego Sálomoná: Veni in hortum soror mea sponsa. *Podź do ogrodá, śiostro moiá Oblubienico.* Jákoby inákßymi słowy/ rzetelniey zápraßał. Podź/ respektu niemáiac że źimá/ y mroźny czás: że śniegi y lody: że wiátry ostro przykre/ y niewczesne chodzenie: Podź/ niemießkay/ bo y źimie/ Rożány kwiát śliczny/ (ktory sie zwał wiec záwße polnym kwiátem/ to iest/ nie zámkniety m w ogrodźie/ nieopátrzonym wczasámi/ nie w tákiey straży/ iáko inße kwiáty piesczone) w Bethleem/ ná śienie/ y ná nikczemney słomie w iasleczkách/ miedzy dwoygiem nierozumnego bydłá/ ále przy assystencyey Rodźićielki swoiey cudowney/ cudownie/ y niespodźiewánie oto zákwitł.

Cantico. 5. V. 1.

Ibidem. c. 2. V. 1.

A naprzod/ rozgośćiwßy sie w tey trzećiey kwáterze rozum twoy podnoßac (wolny od wßelákiey dystrákcyey zábaw tutecznego mießkánia) w kontemplácyey ábo w vwadze/ przywodź sobie ná pámieć wesoło/ iákie prágnienie było przed tym/ oprocz Anjołow/ oprocz Bogá sámego/ oprocz narodu ludzkiego/ ktorzy czekáli/ ktorzy prágneli/ rychłoli *Roża śliczna, niestworzona, wßechmocna, miłośierna, Słowo Przedwieczne,* stánie sie Ciáłem) ále też Nayświetßey sámey Mátki/ á wnet

 Rodźi-

Rodźićielki/ w Bethleemskiey iáskini/ w oney szopie/ do ktorey z fátygowána podrożnym niewczásem/ (bo wiele ich trzyma że piecso) przyszłá. Przywodź sobie ná pámieć/ iáko teskliwie czekáłá! iáko miłośćia pałáiac/ wzdycháłá! serce/ rece/ oczy/ do niebá podnosząc/ rychłoli sie dni pomienione (iáko komputował B. Albertus ter M. 276.) skończa/ á czás pożadány/ y godźiná sczesliwa przyidźie/ że Bog/ w Personie swoiey Wtorey niestworzoney/ z Zywotá/ tanquam sponsus de thalamo suo, *iáko Oblubieniec z miłego pokoiku swego*, w Ciele/ Bogiem-Człowiekiem stawszy sie/ pokaże sie Synom/ y Corkom Adámowym. Rychłoli słońce/ wszytkie słońcá stworzone (kiedy by ich było tysiacámi) przechodzace w Egipskich ćiemnośćiách/ ná Horyzonćie swiátá tego/ rozjásnieie/ y promienie niepoietey dobroći rospuśći. Rychłoli drugi Adam bez grzechu/ do nowego Ráiu (przez miłosierdźie swoie) do roboty vda sie/ áby ćiernie y głog grzechow nászych/ w nieużytey źiemi y w niesprawney/ vprzatnał y wyrzućił. Rychłoli wesołość vweselaiaca Niebo/ ná źiemie smutna/ záwita. Rychłoli/ płácz y łzy/ więźniow poimánych w grzechu pierworodnym/ vtuli y otrze. Rychłoli náostátek/ ten ktorego wieki czekáły / z Olympu wiecznośći / w czásiech tych spuśći sie. O iáka ná ten czás teskliwa byłá/ z wielkiego prágnienia / Mátká! O iáko zábawiáłá rozum swoy/ przez te dźiewieć miesiecy/ rychłoli sie to stánie/ á ná rece weźmie swoie/ w málusieńkiey postáći wielkiego Bogá-Człowieká. O iáko serdeczne wzdychánia! iáko modlitwy gorace! y prágnienia ku Niebu obrácáłá! áby miłosierdźie źiemie náwiedźiło: Aby Bog dobroć zaczeta kończył: áby co sie stáło w niey/ wszytkim cudownie pokazáno było náwidok. Przetoż/ zasługi Swietych Pátryárchow/ Swietych Prorokow/ Swietych oboygá płći ludźi/ Bogu (w sobie bedacemu) przywodźiłá y

łá y ofiárowáłá. A że/ in Dei auribus, deſiderium vehemens, clamor magnus, *w vßách Bożych, prágnie-nie vśilne, głos wielki,* mowi S. Tomaß ná wielu mieyſcách accellerationem incarnationis & natiuitatis, non ex condigno ſed ex congruo, meruit. *Zbliżenie wćielenia ſię y Národzenia Bożego, nie z ſłuſności, ále z przyzwoitośći záſłużyłá,* że co Bog W. z miłośierdźia y złáſki oſobliwey ſwoiey/ bez záſług wßelkich ludzkich/ od wiekow náznáczył/ áby ſię to zbliżyło predzey mowię.

S. Bernar. in Quihabitat. Ser. 16.

3. p. q. 2. a. 11.

Maß ábowiem to wiedźieć dußo moiá / że żadne ſtworzenie / nayświętße (imáginuy ſobie kogo chceß z Pátryárchow/ z Prorokow/ z ludźi z nayſpráwiedliwßych/ nawet áni Anioł żaden/ áni Nayświętßa Pánná/ áni Chryſtus Pan) tego niemogł záſłużyć/ áby z ſłußnośći to ieſt áby dla niego y dla záſług iego Bog miał ſię ſtáć Człowiekiem ábo ſię wćielić w Żywot Pánieńſki. Bo to ieſt początek łáſki Bożey / ſzczerey/ ſámey: ktorego początku łáſki Bożey/ nie mogł nikt záſłużyć/ ále tylo ſam z miłośierdźia y z dobroći ſwoiey/ co vczynił Bog/ vczynił bez záſług náßych ſtworzonego ſtworzenia. Pieknie tego dowodźi Swięty Tomaß trzemá Theologicznemi rácyámi/ dokłádáiąc y tego że od záſług Páná Jezuſowych/ dopiero záſługi náße/ záſługowáć poczęły/ Quia de plenitudine Chriſti, omnes accepimus vt dicitur Ioan. 1. c. v. 16. *Abowiem z pełnośći iego mychmy wß ſcy wźięli.* Kiedy łáſká iemu naypierwßa y nayprzednieyßa doſtáłá ſię/ á dla niego y przez niego/ dopiero nam y Aniołom Swiętym od miłośierdźia Bożego/ ktore miłośierdźie Boże/ głowa wßytkich záſług/ wßytkich dobrodźieyſtw/ vczyniło Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá. Kto to ieſt/ że áni Nayświętßa Pánná/ áni ſam Pan Chryſtus tey pierwßey łáſki wćielenia ſię w Żywot Pánieńſki nie záſłużył / áby z ſłußnośći ábo ſpráwiedliwośći vczynił to Bog/ co vczynił/ ále z przy-

zwoito-

zwielkośći/ pátrzac ná wielkie modlitwy/ prágnienia/ dobre vczynki spráwiedliwych ludzi Swietych/ á oso- bliwie ná Nayświetszey Pánny/ przyszley náznáczoney Mátki/ ktora prośiłá goraco/ prágnełá niewypowie- dźiánie/ áby Bog zmiłowal sie/ á co przed wieki náznác- czył y postánowił z miłośierdźia swego/ dla nich tez zbliżył. Co sie stáło/ w ten czás/ iáko szerzey vslyszysz y o- baczysz z okolicznośći przedźiwnych.

Powtore/ y tego nieopuszczay prosze ćie duszo moiá/ że tá wielka rostropna Pánná z wielka bárzo pilnośćia (iákoby gośćiá tego/ ták dlugo pożadánego) przez te dni y momentá/ iáko nayprzystoyniey mogłá przyiać/ goto- wáłá sie. Jákoby my nie tylo máteryálne wygody/ wcześne wczasy/ potrzeby przynależyte (necessitates in- fantiles zowiemy) gotowáłá/ lecz tez przez cnoty wy- borne/ przez przygotowánie sie rostropne/ przez ápparat iáki mogł bydź nayzacnieyszy/ przyspośobiony Ducho- wnie/ stáráłá sie. Przyzwoita ábowiem/ y słuszna rzecz byłá/ niezwyczáynego gośćiá/ niezwyczáynym sposobem przyiać/ kochánego y miłego serdecznie przywitáć. Tym więcey/ że oświeceniem Duchá Swietego wiedźiáłá/ przez te wszytkie dni doskonále y rzetelnie/ kogo? y ná co? w Zywoćie swoim nośi/ tudźiesz/ ná co sie z niey národźi?

Gotowáłá sie tedy pilno do przyiećia iego/ podo- bnym y iáki mogł wynálesć człowiek źiemski sposob/ cze- stokroć zwierzáiac sie oczekiwánia y prágnienia swego/ nabożnemu S. Jozefowi ktory/ Pánnie/ we wszytkim/ z wielka vczćiwośćia służył/ te/ po te czásy osobliwie/ ábo podobne snać słowá do niego mowiac z pokora/ ia w imáginácyey moie/ y ták sobie myślę.

Jozefie/ Małżonku od Bogá mi dány/ sekretow Bożych znácznieyszych poniekad do tych czas wiádomy/ rozumiesz iáko? y kedy? czysty połog y národzenie go

nad

nád przyrodzenie/ Syná Bożego/ bedę odpráwowáć? Co rozumieß/ co tám ná ten czás bedźie z námi się dźiać vbogiemi? kiedy Bog nieſtráßny/ ále miłośći pełny: nie w ogniu/ ále w ćiele: nie w postáći grzmotow/ ále w płáczu pospolitym ludźiom (Et primam vocem similem omnibus emisi, plorans) pokaże się y národźi. Co rozumieß/ co to zá dźiećiatko naymileyße/ naypieknieyße bedźie/ Bog Człowiek? Co zá Fizognomia we wdźięcznym ćiele iego/ ábo co záprzyiemna twarz? Co zá oczy? Co zá vstá? Co náwet (iednym słowem) zá postáć iego członkow wßytkich? Bo nie w figurze/ ábo nie w podobieństwie (iáko po te czásy zwykł pokázowáć się Oycom náßym Swietym) że mnie się pokaże/ ále prawdźiwym człowiekiem/ w prawdźiwym ćiele/ w prawdźiwych członkách/ ták/ że dla poniżonośći y vbostwá nieznáć bedźie/ ieżeli Bog! tylo wiárą mocną y pewną/ dochodźić bedźiemy/ że Bog-Człowiek. Co rozumieß iáko Anyołowie bedą rádźi? że czego prágneli y czekáli w obietnicy od pierwßego stworzenia swego / z námi pospołu/ tey táiemnice wielkiey y cudu niesłychánego/ nápátrzą się? Co rozumieß/ co też Bog bedźie Oćiec/ y Duch Swiety/ bá y sam Syn/ nowo w táki sposob národzony náświát/ czynił? Co rozumieß iáko świát wßytek w cyrkumferencyey swoiey/ á nie tylo rozumne rzeczy/ ále y nieme y nieżyiące poczuią znácznie/ że Stworzyćiel ich/ dźiwnego coś vczynił/ choć ná ten czás niezrozumieią. Ja/ Jozefie moy czysty Małżonku/ okoliczności te ile tyle poymuię/ y gotowam iest ná wßytko/ co Bogu moiemu podobáć się bedźie/ niech wola iego święta wypełni się/ we wßytkim. Abowiem nie wątpię bynamniey/ owßem wierzę státecznie/ wiárą mocną y żywą/ że to przedźiwne náder národzenie/ iáko y poczęćie/ bedźie. Bo ieśli Swiety Tomaß/ vczy: Quæ, à Deo fiunt præter causas nobis notas, miracula dicuntur,

Exod. 34. v. 10.

3. Reg 19. v. 11.

Sapien. 7. v. 3.

1. Cor. 10. v. 11.

1. p. q. 105. a. 7.

 tu ście-

tu ſczegulne mieyſce muśi mieć/ tá náuká ták ſobie dy-
ſkuruiac: Jeśli cudowne ſtworzenie bez Oycá y bez
Mátki z niſczego/ Adámá Rodźicá náßego było: toć
pewna rzec ieſt/ że to cudownieyße muśi bydź/ bo tám
człowiek/ á tu Bog-Człowiek. Jeśli Ewy mátki náßey
vformowánie z źiobrá Adámowego: toć pewna rzecz
ieſt/ że to cudownieyße/ że krwie y z Ciáłá moiego. Je-
śli pierwßego Syná Ablá/ z Adámá y z Ewy/ przy-
rodzonym ſpoſobem: toć pewna rzecz ieſt/ że tu cudo-
wnieyße/ bo z Mátki bez Oycá. A mowie ták dáley.
Co rozumiess iákie to dźiwnie! cudowne! bedźie Náro-
dzenie/ Syná zrodzonego z Bogá Oycá przed wieki/
w czáśie záś zemnie z Mátki Pánny/ bez Oycá! Tu ſie
pokaże/ co Bog/ y vmie/ y może/ kiedy wßechmocno-
ścia ſwoia/ reka práwa wźiawßy z ſkárbu (przed wie-
ki zákrytego) pokaże wßelkiemu ſtworzeniu cud/ nád
cudá/ dźiw nád wßytkie dźiwy! że Bog ſtał ſie czło-
wiekiem; że Pánná/ Mátka y Rodźicielka! że ten ktory
poczatku niemiał (oprocz Oycá z ktorego ſie rodźi záwße)
poczatek według ćiáłá y duße wźiał! Zádźiwi ſie źiemiá
pátrzac y vważáiac co ſie dźieie! y iáko cudownie: mowi
Ioan: Taulerus: Abſq; omni Virgineæ, iniuria puri-
tatis. *Bez wßelkiego, Pánieńſkiey czyſtośći, nárußenia.*

S. Augu. Serm. 16 de Nati. D.

Ser. de Annunt.

Náte/ y tym podobne słowá wyrażáiace áfekt ſer-
deczny/ vważay co mowił y odpowiedał Jozef Swiety:
Ja tey opiniey ieſtem dußo moiá/ wierz mi że zádumiáły
nápodobieńſtwo ſtał ſie/ ábo też co pewnieyßa ieſt/
z weſołośćia dußney roſkoßy ſwoiey (z żywa wiára/ iáka
mogłá bydź naydoſkonálßa) pomyślił ſobie wprzod/ że
Meſſyaß y Emánuel obiecány Oycom Swietym (od
Adámá y Ewy poczawßy/ áż do tego czáſu) ktorego ná
świećie prágnace narody czekáły/ ktorego wieki ſáme y
momentá życzyły/ ktorego obiecowáło Piſmo S. miał
ſie zá pewne národźić. Potym/ Akty wnetrzne goraco
czynił/

czynił/ że iuż oto poczęty/ od dziewiąći miesiecy mieszka w Zywoćie tey Przenadostoynieyszey (y ktorey sie on Małżonkiem niegodnym bydź záwsze rozumiał) Pánny.

A náostátek/ dźiekował niemniey poważnymi/ iáko y nabożnemi słowy Bogu w Troycy P. iedynemu/ zá ták wielkie dobrodźieystwo/ Małżonce Przenaświetszey/ sobie/ y narodowi ludzkiemu dáne/ w táki sposob imáginuie sobie/ przyklęknawszy ná koláná/ Dźiękuię naywyższy y naymiłośierniéyszy dawco wszytkich rzeczy dobrych Boże moy / żeś miłośiernie wspomniał/ ná nie ogárnione y niepoięte miłośierdźie twoie (choć spráwiedliwie rozgniewány ná nasz/ bośmy wyrok twoy y zákaz/ przestąpili w Ráiu) á wspomniawszy/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći/ sámey y dobroći szczerey / poniżyłeś sie iáko żadne stworzenie niemoże bárźiey (przypátrz sie y rozumiey duszo moiá) gdyż Bogiem będąc/ niestworzonym/ wewszytko obfituiącym od wiekow stał sie człowiekiem/ człowiekiem/ przyiawszy nędzną náturę násze stworzoną/ ácz bez grzechu. Dźiękuię/ żeś zá Mátkę czystą/ od wiekow obrał/ dekretem nieodmiennym nienáruszoną tę Pánnę/ według twoiey woli/ y sercá/ miłą! Dźiękuię/ żeś ią wielkiemi dárámi/ cnot ślicznych rozlicznych/ przygotował y przyozdobił. Ná tę intencyą/ áby Bogá przyięłá y ćiáło mu z ćiáłá swego dáłá: Dźiękuię/ żeś dał mi łáskę y szczęśćie/ niewypowiedźiáne/ ktoregoś Abráhámowi/ przyiemnemu tobie/ áni Izáákowi kochánemu tobie/ áni Jákubowi miłemu tobie/ áni Moyzeszowi/ ábo ktoremukolwiek / z wielkich Pátryárchow y prorokow/ nie vdźielił áni nie dał/ gdy/ godnym poniekąd stałem sie od ćiebie/ tey wielkiey y cudowney Pánny y Mátki/ twoiey Małżonkiem/ (według vmysłu) ábo rączey służebnikiem / według pieczołowánia y vsług moich. Boże wielki! Boże niepo-

niepoięty! Boże wielkiego miłosierdźia/ dźiękuiec/ że to wßytko dźiećie śię w tym czáśie teraz y wtáki piękny sposob/ coś ty przed wieki Mądrośćią zámyślił/ twoią y vczynić postánowił. A żebyś widźiał/ nieteskliwą moie ochotę/ oto pilnie czekamy/ oto gotowi iesteśmy wewßystkich námnieyßych punktách/ okolicznośćiách pełnić święta wolą twoie. Oto Pánie co chceß/ każ gotowe sercá náße/ maß ná wßelkie skinienie twoie. A żeby to wyráźniey stáło śię/ ofiáruięć tu przy tym pokornie/ vsługi me liche/ miłość moię/ iáko mogę naydoskonálßą y cokolwiek przy łásce twoiey vczynić/ ábo spráwić będę mogł ná więkßą chwałę twoię/ nie vchrániáć śię będę trudow/ stáránia/ prac wßelákich/ ktore odemnie będą mogły bydź/ ná nayprzystoynieyßą wygodę Mátce S. y Synowi Bogu Człowiekowi iey. Ty mi sam dopomagay/ ty mnie sam oświecay/ ty mnie rátuy/ w miłośierdźiu nieskończonym Boże.

W tym/ słodkie łzy oćieráiąc/ á obroćiwßy śię do Pánny (ktora rzecz pewna/ że rozumem nie proznowáłá/ ále do sámey istoty y Tronu Bożego/ wynośiłá w kontemplácyey nád zwyczay swoy áffekty/ drudzy mowią że widźiáłá Troycę Przenaświętßą sámę) rzecze: Cudowna Pánno/ Mátko oraz Boża/ iestem tu/ ábym ći służył/ we wßytkich czystych posługách/ gdyżeś godná ze wßytkich okolicznośći/ ktorą/ Mądrość przedwieczna Boża sobie osobliwie náznáczyłá/ wybráłá/ y miedzy Corkámi Syońskiemi vlubiłá. Jestem tu/ iákoś záwße doznawáłá po te dni mießkánia spolnego náßego/ gotow we wßytkim pełnić wolą Bożą y twoię/ boś pełna widzę łáski Bożey/ y owßem Bog sam w tobie mießka. Owoż ták/ dla Bogá tobie/ Bogu dla ćiebie/ pokornie służyć będę. Wiem/ że twoy czysty połog/ nie táki będźie iáko zwyczáynych niewiast (Sine integritatis violatione, pudore virginitatis integro permanente. *Bez skáży*

3. p. q. 35. a. 6. ad. 1.

zepso-

zepsowánia Pánieństwá, ktore wcále zostánie) boć inße
niewiásty w boleśćiách poczynáią y rodzą dla Ráyskie-
go przeklectwá/ od ktoregoś ty wolna/ ále iednák ieżeli
mi da Bog moy doczekáć tego (czego sobie z duße serde-
cznie życzę) pilności wßelákiey przyłożę/ że wygodą wße-
lákąć bede.

S. Augu. Ser. de Aſ-sumpt. V. Tom. 9.

To mowiąc / vfay mocno dußo moiá nie zawiodą
ćie/ że w tych pobożnych rozmowách/ y w foremniey-
ßych (bo ia to sobie ták tylo/ koncypuie ná domysł grubo)
słodkie łzy/ z krynic serdecznych/ pará ludźi Niebieskich/
rzęsisto wypuśzczáło. A niedźiwuy sie/ gdyż serce w tá-
iemnicách tych Niebieskich rozweselone/ coż miáło pro-
ße inßego czynić: tylo dystyllowáć te perły/ ktore An-
ielskie rece oćieráiąc zbieráły/ á Bogu w prezent wdźie-
czny/ iáko Thymiámá/ ábo iáko iáką wonną ofiáre no-
śili. Pátrząc y dźiwuiąc sie niezwyczáynie/ oney parze
piekney/ ludźi wielkich/ ludźi świetych: ludźi scześli-
wych! ktorym sie dostáło/ czego wßytko stworzenie cze-
káło. O łzy! o wzdychánia! o wdźieczne Akty y áffe-
kty z glebokośći serdecznych pochodzące/ iákieśćie były!
Jákieśćie preparámentá przedźiwne w teśknicy y w go-
towośći/ czyniły! iáko Niebo y źiemiá dźiwowáłá sie/
á tu Mátká oraz y Pánná czysta / w kontemplácyey
stoi. Tu/ Oćiec Boży domniemány / ktoremu Bog
miał w predce mowić: Abba Pater. Oycze moy! ná
wßytko sie dysponuie. Ja trzymam/ że to niepodobna/
rozumem ogárnąć/ co tám ná ten czás w okolicznośćiách
y w sámey rzeczy dźiáło sie. Kiedy mowie y Mátká
prawdźiwa/ y Oćiec domniemány S. Jozef/ ná to/ nie-
wymowne/ niepocete/ nigdy niewychwalone narodze-
nie gotowáli sie. Ja rozumiem/ że po źiemi/ w ćiele
chodźili/ w Niebie w ten czás rozumámi bawili sie/ ná
wysokie y ná wyborne (pomyśl sobie) wybiiáiąc sie mo-
dlitwy/ żądze/ prágnienia/ áby gośćia miłego/ y pożądá-

 nego

nego od wßytkich doczekáli/ á ile może bydź/ ná tych ni-
źinach náßych/ godnie przywitáli.

Ledwo zás co tákie rádośći wesołe (przy przygoto-
wániu sie ná przyiećie/ Národzonego wnet Páná) wsercu
czystym/ Pánieńskim/ y Iozefá Swietego Oblubie-
nicá/ co dźień więcey wzniecáły sie: Ledwo co tylo po-
częli oboie o tym pilno co raz myśleć/ iákoby iáko nay-
lepiey duszą y ćiáłem przygotowáć sie/ áż w krotkich przy-
bliżáiących sie dniách (owoż ćiernie/ niżeli sie Roża v-
rodźi) pierwßa boleść sercá Mátierzyńskiego/ y Oycá
domniemánego/ iáko fálá ćießka burzliwa ná Ocean
spokoyny/ nápádnie ná nich/ rozkazánie Oktáwiáná
Augustá Cesárzá Rzymskiego (ktory był. Iulij Cæsaris
ex sorore nepos: *Iuliußá Cesárzá śiestrzanek*) penes quē
mowi B. Albertus M. summa potestas resederat re-
rum: *Przy ktorym wßytká moc, rzeczy na ten czás byłá* á-
by ná popis do swego miástá mowie/ wßytko żywe stwo-
rzenie rozumne ßło/ áby sie spießyło trybut oddáć/ y po-
głowne pod kárą/ osobliwie z męczyzny y z domow ślá-
checkich. Acz Tomaß Káietánus Kárdynał náß twier-
dźi/ że y białegłowy przymußono/ kiedy mowi: Hinc etiā
habetur alia conditio decreti, quod etiam mulieres
describebantur. Alioquin, non ducta fuisset B. Vir-
go, tam vicina partui, in Bethlehem. *Z tąd tez mamy
inßą kōdycyą dekretu, że náwet białegłowy popisowáne były.
Bo ináczey, nieprowádzonaby byłá Blogosłáwiona Pánná,
ták bliska do porodzenia, do Bethleem,* do ktorego trzebá
było iść z Názáret/ trzy dni dobre/ iáko niektorzy/ v
Korneliuszá à Lapide dymensyą czynią.

In hunc locum.

In hunc locum.

Wielka mowie to burzliwa fálá byłá ná Ocean
spokoyny/ ná sercá rádośći pełne. Wielka/ á práwie
śmierći sie rownáiąca/ bo kiedy ták N. Mátká/ y O-
ćiec domniemány B. Iozef myślą/ stáráią sie/ gotuią/
áż po rynkách wßędy (według zwyczáiu) woźny woła/

Cesár-

Cesárska wola y mándat opowiedáiąc/ co y sámá Ewángelia Łukaszá Swiętego świádczy rzetelnymi słowy: *Y stało się w one dni, wyszedł dekret od Cesárzá Augustá, áby popisano wszytek świát.* Czemu? bo rozumiáłá Pánná y tę nádźieię miáłá/ że iáko w rádośći poczęłá/ w rádośći ná spokoynym mieyscu/ w komorce swoiey Pánieńskiey (ábo ráczey w Orátoryum modlitwy) w Názáreth/ porodźi/ y z národzenia się ták zacnego dźiećiątká znácznie vćieszy. Ale/ ách/ vćiechá iey nędzna/ prędzey turbácya wielka/ bo choćby sam szedł Iozef Swięty zostáwiwszy Pánne/ żal mu iey było: choćby Pánná niesłá (bo wymowká łátwa) ále iey żal Małżonká czystego/ że niebędźie przy národzeniu ták cudownym. A ná dewszytko/ że się z kleynotem Niebá y źiemie poniewieráć ma. Pátrz że duszo moiá co czyni. Ia rozumiem że do zwyczáyney kotwice/ do świętey modlitwy vdáłá się. Wiedząc/ że z Niebá wszytká dyspozycya rzeczy nászych iest/ á tym więcey/ że ták wielkiey táiemnice. Klęknie tedy ná święte koláná/ klęknie snać y Iozef Swięty/ poczną oddawáć spráwę tę/ y burzą sercá swoiego żálosnego/ Bogu poćiechy wszelákiey. Aż Pánnie z Niebá/ oznáymi przez rozum/ y przez pámięć Duch Swięty/ że nápisano iest w Proroku. *A ty Bethleem Efrátá, málutkiś iest miedzy tyśiącmi ludzkimi: z ćiebie mi wynidźie, ktory będźie pánuiącym w Izráelu, á wyśćia iego od początku, ode dni wiecznośći.* Rzecze (mym zdániem) Pánná. Ten ći to iest nie inszy (bądźmy dobrey woli/ Małżonku czysty) Wodz wszytkich narodow. Ten ći to iest/ ktory będźie w domu Iákubowym rządźił. Ten/ ktory sceptrum Iudy otrzyma. Ten/ ktory possesya nie tylo wieczną/ przez śmierć/ ále y doczesną/ przez národzenie/ w domu Dawidowym szczegulnie ośiedźie. Et tu Bethlehem terra Iuda, nequaquam minima es in Principibus Iuda: ex te enim exiet dux, qui regat populum.

Luc. 2. v. 1.

Mich 5. v. 2.

Matth. 2. v. 6.

ſum meum Iſrael. *Y ty Bethleem źiemio ludzka, z żadney miáry nie ieſteś naypodleyße miedzy Kśiążęty ludzkiemi, ábowiem z ćiebie wynidźie Wodz, ktory będźie rządźił lud moy Izráelſki.* Przetoż/ y woli Bożey w przod/ á potym y woli Pánow źiemſkich náßych doſyć czyniąc/ idźmy Iozefie w drogę/ y czyńmy co chce Niebo/ y źiemiá z námi. Oddaymy w dyſpozycyą/ ktora błądźić nie może/ wßytko. Konformuymy ſie w táiemnicách świętych/ táiemnicom piſmá Bożego: Ná toć to podobno ten edykt/ to nákazánie/ przez ludźie Bog czyni/ ábyſmy y my to czynili/ co on chce. A że w Bethleem chce połog moy/ á národzenie ſwoie mieć/ nie reſpektuy ná mnie/ żem brzemieniem tym złożona/ bo nie ćiężki/ gdy Niebieſki/ ále lekki bo cudowny. Idźmy/ Bogá z ſobą mamy/ nie zbłądźiemy. Wieſ co tego Mądrość niestworzona czyni/ choć iáſno nam nieodkryte teraz przyczyny ná ten czás/ dla ktorych nie w Názáreth w domeczku właſnym/ ále w Bethleem w domie cudzym/ ten ſie rodźi/ ktory nas ſámych ſtworzył. Idźmy/ Bogá z ſobą mamy.

Co rozumieß dußo moiá/ ná tákową rezolucyą ſercá odważnego Pánieńſkiego/ iáko wielce poćießony zoſtáwał/ Mąż Swięty y Oblubieniec czyſty/ dekretow po wielkiey częśći wiadomy Niebieſkich? Iáko rádość znowu w ſercu iego/ boleść y żal/ zátłumiłá? Iáko weſoło/ mowią niektorzy (ácz niepewnie) ośiełká wźiąwßy dla więkßey wygody Pánnie/ áby ná nim (według kráiu támtego y zwyczáiu) prowádźił Pánnę y Mátkę brzemienną/ czyſtą iednák záwße. Mowił ſobie ſnáć/ czegoż ſie mam ſtrácháć/ ábo bać ták dálece? kiedy Bogá prawdźiwego y Mátkę iego według ćiáłá mam z ſobą/ w drodze? Co mi nędzá/ głod/ niewczáſy vczynią? kiedy ten ktory ſtworzył wßytko/ ktory karmi wßytko/ ktory o wßytkim ſam przez ſie záwiáduie w kompáńiey

Vide Iuſti. Miecho. diſcur. 196 n. 11 ſup. Lita.

páńiey

pániey z námi/ dźiwnym sposobem/ idźie. Idźmy Pánno/ woli Bożey przestrzegaymy. Niech sam Bog o naß (iáko záwße) ma stáránie y w tey drodze.

W tym/ puśćiwßy śię zá wolą Bożą w drogę trudną y opodal/ co predzey pospießał. A trochę przed tym pożegnawßy swoie/ krewne y sąśiády bliżße mile/ vważ sobie y przypomniey dußo moiá/ iáka rádość o-boygá (że śię wykonywa wola Boża w nich) byłá! Vważ y przypomniey sobie/ co też zá świete rosprawki czynili w drodze! Vważ/ y przypomniey/ wierne y pilne wysługi Mátce Bożey/ Iozefá Swietego! Lecz nie długo rádość y wesele to trwa/ znowu żal y smutek/ przepláta ten wieniec/ rozmáita odmiána. Bo gdy ku nocy iuż iakoś przyßli/ á ludźi w Miasteczku niewielkim pełno/ rożnych kondycyi y stanow/ pátrzże/ nie mogli ználeść mieyscá/ nie przyzwoitego ábo wczesnego Bogu Człowiekowi (gośćiowi ták miłemu ná świát) ále náwet kaćiká lichego: Gdyż spełniło śię/ co Ian S. potym zostáwił w Ewángeliey swoiey/ ná pámiątkę wieczną vbostwá Chrystusowego/ á ná niewdźięczności ludzkiey/ wizerunk: In propria venit & sui eum non receperunt. *Przyßedł do swey własnośći, á swoi go nie przyieli.* Mowi Háymo Biskup y Doktor Kośćielny/ vważáiąc: Quia in Mundo apparuit per humanitatem, quem fecerat per Diuinitatem. *Abowiem ná świát pokazał śię przez Człowieczeństwo, ktory, stworzył przez Bostwo.* A mowi dáley. Iudæi, quos sibi peculiariter, prioribus temporibus, velut proprios asciuerat: Quos, in terra repromissionis, eiectis hostibus, habitare fecerat. Quibus, Legis noticiam dederat, & ad quorum eruditionem Prophetas misserat, & ex quibus, nasci elegerat. *Zydźi, ktorych sobie osobliwie przeßłych czásow iakoby własnych przywłaszczył: ktorych, w źiemi obiecáney, wyrzućiwßy nieprzyiacioły ich,*

Ioan. 1. & v. 11.

In Die Natiuit. Domi.

osádźił w mieszkániu: Ktorym, Práwá wiádomość dał, y ktorym ná większą wiádomość, proroki posłał: z ktorych, národźić się, obrał sobie, ćigo nieprzyieli.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WSzytek świát niechay się záwstydźi wespoł ze mną (choćiem ieszcze nie był tám ná ten czás) że tákową gospodarzowi domu/ Pánu dźiedźicznemu w swoim páłácu/ niewdźięczność pokázáli. O iáko by mnie to obrážáło/ gdybym do swego włásnego budynku przyszedł/ á czeladź mnie podła/ wypycháłá! Iákoby mnie serce boláło/ kiedy by mnie/ moi kocháni/ nie náwidźieli. Rzeknę ták. Pięknieś o narodźie ludzki niewdźięczny/ P. Stworzyćielá przywitał/ y ktory ná to przyszedł/ ábyć bárzo vczynił dobrze/ sam ći się dáiąc y ofiáruiąc) á tyś go nie przyiął. Wielkie y znáczne szaleństwo/ (choćieś się pysznił żeś mądry/ dla mądrych ludźi ktoreś miał w sobie osobliwie w Grecycy/ y dla Swiętych ktorzy się w tobie w Zydostwie náydowáli) pokázał/ gdyś nie przyiął tego/ ktory do ćiebie mile/ dobrowolnie/ chętnie/ serdecznie/ przyszedł nie ná zepsowánie ále ná náprawienie/ nie ná zgubę/ ále ná poratowánie: nie ná szkodę/ ále ná pożytek. O słowá/ wstydliwe! o słowá sromotę wielką przynaszáiące! In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własnośći, á swoiszgo nie przyieli.*

Idę ia dáley y vważam/ że do Bethleem Dáwidowego nie dármo Ewángelistá S. dokłáda. Pokázuiąc/ że z iego

że z iego krwie y pokolenia po Mátce (według nátury ludzkiey mowiąc) dźiedźic prawdźiwy był/ á Betleemczykowie/ nie przyięli go. Káżdy nie dał mu mieyscá/ káżdy gárdźieł niem/ o Miasteczko/ choć dźiedźiczne/ niewdźięczne. In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własnośći, á swoiżgo nie przyięli.* Jákoby się tego Dáwid (gdyby ná ten czás był) z swoimi sukcessorámi wstydźił/ wspomniawszy/ że od tego Dobrodźieystwá wźiął/ ktory/ ieszcze nie był poczęty y národzony/ á iuż mu dawno przed tym obietnice czynił/ że z iego krwie y Ciáłá/ náture ludzką miał wźiąć. Wźiął/ y przyszedł. Et sui eum non receperunt. *A swoiż go nie przyięli.* O niewdźięczności! o szaleństwo! Tákże to złem zá dobre płáćisz? Tákże to/ gośćie wielkie y potrzebne witasz? Tákże to/ ktoregoś czekáło y prágnęło Zbáwićielá/ przyimuiesz? Coby mowili Pátryárchowie? Prorocy? y ludźie święći? gdyby byli widźieli/ że przyszedł/ dobrowolnie/ o ktorego prośili: że się stáwił/ ktorego czekáli/ *a swoiż nie przyięli go.*

Jeden/ z dobrych Authorow/ ktorzy się w rozmyślániu żywotá Páńskiego kocháią/ pisze/ że nim gárdźił káżdy z łákomstwá/ pośmiewáiąc się. Znáydowáli się insi záś/ ktorzy z pychy/ lekce ich sobie ważyli. Ci co z łákomstwá/ czekáiąc bogátszych dla większego zárobku/ ktorymby domy swoie/ izby/ komory/ y mieyscá/ boday nie kąty náieli/ mowili/ idź dáli. Ci co z pychy: v-bostwem ich gárdząc (że nie wielką substáncyą z sobą przynieśli) oddalali ich/ y śmiali się: Łákomi/ miłośierdźia nie máiąc/ żeby snać mieyscá śiłá nie zástąpiłá w połogu Mátká/ bez pożytku przykrość inszym gośćiom czyniąc/ pálcem ich pokázowáli sobie. Pyśni/ coż nam po tym/ ábyśmy wysługowáć się mieli pieszym/ podrożnym/ ktorzy się ná nico nie przydádzą/ nam rowni nie są. O wielkie tedy záwstydzenie! o wielki żal! wielka fálá

Ber. de Bustis in suo Mari. tom 3. p. 7. Ser. 1. de Partu.

y burza/ że ták rzekę/ ná vćiśnione morze/ sercá Nayświętszey Mátki y Iozefá Swiętego. Nie turbuie się iednák Mátká/ ále w kontemplácyey trwáiąc/ czeka dyspozycyey z Niebá/ wiedząc/ że w ten czás naybárziey positkuie Bog/ kiedy naybárziey vstáią rozumy. Coż czyni iednák Iozef Swięty? co y Pánna Swięta? Wzáiem ćiesza się/ woli Bożey konformuiąc się/ á snać myślili ták. Tákież to przywitánie pirwsze/ Bogá ná świát? Odkupićielá/ do narodu ludzkiego? dźiedźicá prawdźiwego/ w Bethleem! Iezeli początki tákie? coż będźie wszytek żywot? Iezeli swoi/ coż obcy? Iezeli iescze nie národzonemu/ coż będą czynić we trzydźiestu w pułczwártu lat żyiącemu!

W tym kiedy noc więksa zbliża się/ á ćiemność świát tuteczny ćmią/ z Bożey woli (z niewdźięcznego miásteczká) z bramy wyszedszy/ vrągánia rożne/ y poniewierkę wyćierpiawszy/ *na przedmieśćiu* náydą mieysce puste/ do ktorego ludźie (*mowią niektorzy* Doktorowie SS.) *nayubośsi y naynędznieysi*/ iáko do pustek (ieśliby byli chćieli/ wolno mogli wniść) y oni nocą przymuszeni/ weśli.

S. Hiero. Epist 17. & 18.

O Boże moy! o moy Niebá y źiemie Pánie! ták że to tu z Mátką y z Oycem domniemánym/ nocleg będźiesz miał! Tákże to tu/ národzenie twoie y przenaświętsze y naycudownieysze będźie się odpráwowáło! Tákże to niemász/ dla ćiebie inszego Páłácu/ Zamku/ Dworu/ mieszkánia/ tylo te pustki? ktorys/ świát obłokámi y Niebem przedźiwnym/ zástlepił? ktorys wodom y ptakom/ bá y naymnieyszemu robaczkowi dał mieysce do odpoczynku? Sekretá niepoięte rozumem nászym moy święty Pánie! Táiemnice ná pierwszym wstępie ná świát/ zákryte od nas/ moy Stworzyćielu! Widzę/ ná świát/ zákryte od nas/ moy Stworzyćielu! Widzę/ iásno bárzo/ że pompę świecką/ wczásy y wygody/ tym sámym/ burzyć chcesz. Widzę/ że nikogo w vstáwicznych

cznych rádośćiách (kiedy sobie/ Mátce/ Iozefowi S. nie folguieß) mieć niechceß. Pokázuieß iáko pálcem/ że Miástá tu/ nie mamy wiecznego/ ále iáko przychodniowie/ tułamy sie poprzedmieśćiu/ przysiąkow Niebieskich. Widze/ że sie záczynáią Zywotá twego cudowne rzeczy/ bo y národzenie wnet będźie niezwyczáyne. Widze / że rádośći y boleśći/ wesele y żal/ w iedney v ćiebie/ chodzą sworze. A mowie ták sobie. O iákom ia dáleko od zamysłow twoich/ moy Swiety Boże! Iákom przećiwny woli świetey twoiey! Iáko vporczywie niechce tego/ co ty chceß! Bo naprzod/ w tym punkćie widze że inßy gośćiniec toruieß do Niebá/ *vbostwem*, *poniewieraniem sie*, á ia wczásow prágne y wygody wßelákiey / á przećie chce bydź sługą twoiem? Gniewam sie/ kiedy mi ná czym brákuie : ßemrze/ gdy mam iáką niewygode! Powtore/ widze że twoiá wola iest świeta/ ábyśmy nie záwße w iedney rádośći byli/ ále vćiski/ nedze/ niewygody/ vprzykrzenia rożne ćierpieli : A ia vporczywie/ wßytkim / co ćiáłu moiemu y honorowi opácznego iest/ gárdze/ y strzege sie iáko moge/ áby mi nic przykrego nie było/ áby według woli moiey ślepey/ y żądze ćielesnych oczu/ wßytko płyneło. Biádá mnie/ ieśli nie bede wspárty/ łáską w spomożenia twego. Ieśli nie przetre oczu záwczásu/ przytey Táiemnicy Národzenia twego/ y chwalebnego y dźiwnego. Ieśli żyć ináczey sie nie náucze/ y niezączne/ kiedy ty náświát ták vbogo wychodźiß! Ieśli ná ostátek nie bede sie zápátrował z Dominikiem S. z Fránćißkiem S. y z inßemi często/ ná twe podłe (mowiąc według humoru świátowego) Národzenie/ z ktorego/ iáko z Akádemiey/ wychodźili ludźie/ madrośći Niebieskiey pełni/ bo sie wstydźili/ żes ty Pan wßytkich rzeczy/ á vbogiś: żes poćiechá prawdźiwa vtrapionym/ á nedze dobrowolna ćierpiß: że Anioły ná Niebie/ á ludźie ná źiemi/ o pátruieß/ á sam

Psal. 91. v. 14.

wygody żadney niemaß: że ptáßetá wßelkie y robaczki málusienkie/ mieysce máią do wygod iákich tákich swoich/ á ty poniewiraß sie/ będąc Stworzyćielem! Boże dopomoß mi ábym to poiął/ że ná twoy przykład y wizerunk/ miałbym też ile tyle co ćierpieć. Bo dla czegożeś to vczynił? ćierpiał? ponośił? ieżeli nie dla moiey náuki/ ábym ćie náśládował przy łásce twoiey S. Ale postępuię dáli.

Kiedy tedy ták/ zgodźili sie Pánná Swięta y Iozef/ z nátchnienia Bożego/ do oney to iáskini y pustek smrodliwych wniść (drudzy mowią/ do stáynie kedy bydło stawa/ z właszczá tych / ktorzy w Miasteczku gospody záplácić nie mogli) ná nocleg/ y tám w żalu y w rádośćiách oraz/ odpráwowáć táiemnice/ narodowi ludzkiemu: pożyteczną wielce: Anyołom dźiwną Bogu miłą: Mam zá to/ że Iozef Swięty (iáko Michał S. Archánioł niekiedy potym dla Máryey Mágdaleny w skále (w ktorey miáłá mießkáiąc pokutę Ostrą przez lat 30. odpráwowáć/ pod Mársylią) domyślił sie/ mowię w iednym kąćiku przynamniey vchędożyć co wßkok y co zwiękßego/ áby ná mieyscu przystoynieyßym (stworzenie nayzacznieysze/ z Stworzyćielem swoim/ Mátká z Synem) ile może bydź odpoczynek/ v niewdźięcznego narodu/ miáłá tey nocy. Ktora noc/ Bogá człowieká miáłá wydáć y witáć ná świát/ z Żywotá Przenayświętßego/ z Żywotá od wiekow wybraney Mátki Bożey/ przeyźrzánego. Mam zá to/ że rożne myśli/ częśćią radosne z iedney strony/ częśćią bolesne z drugiey/ Panná miáłá oraz. Z iedney strony rádá/ że iuż to będźie czego długo czekáłá: z drugiey strony żal/ że nie ták trzebá było przyiąć serdecznie kochánego gośćiá/ y nie tu/ ná ták niewczesnym mieyscu / ktore nie dla ludźi/ ále dla bydląt było otworzyste/ bezedrzwi/ bez okien / wiátrom y niepogodom podległe. Co gdy vważam/ mowię ták,

Sylue. Prieri. in aurea Rosa.

Coćcie

Coście ná ten czás y wy o Swięći Duchowie Niebieścy czynili? co zá rosprawká miedzy wámi byłá? Podobnaß to (mowiliście snać sobie ieden do drugiego) áby ná tym mieyscu/ Bog miał sie národźić? áby Páłác iego ná świećie/ miał bydź ten? Aby bez wßelkiey wygody y vczćiwośći miáło sie to stáć/ czego rozumy subtelne náße rozumieć nie mogą? Podobnaß to/ żeby sie ludźie/ ná pierwßym wstępie/ ták záraz mu ostro stáwili/ ktory dla nich przyßedł/ ze ßczerey sámey miłośći? O nie poięte sekretá! o niewymowione táiemnice/ Przedwieczney Madrośći? To to mieysce iest ná ktorym Bog/ z Mátki Pánny/ cudownie y niesłychánie/ národźi sie? To mieysce iest/ ná ktorym członki iego Przenáświętße/ ták licho położone będą? To mieysce iest/ ktore/ nieogárnionego Bogá/ we złobie ogárnie! O sekretá niepoięte? Tu ten będźie płákał/ y mroz ćierpiał/ ktory/ wieczna vćiecha iest náßa Niebieska? Tu ten będźie vbostwo dobrowolne ponośił/ ktory bogáctwem y skárbem/ wielkim iest Niebá! Tu ten będźie poniewirał sie w smrodźie/ z Mátką y z Oycem domniemánym/ ktory Bogá Oycá ma od wiekow/ y we wßytkim iest mu rowny! O sekretá niepoięte! A obroćiwßy sie do Pánny/ snać ták mowili. Tu/ Przeczysta y podobney ná Niebie y ná źiemi niemáiąca Pánno/ płod ten czystośći niezwyczáyney/ niewiástom niepodobney/ ze wßytkich okolicznośći cudowney/ iedynaká Bożego wydaß z śiebie/ y zadátek zá grzechy iáko sánt naydroższy położyß? ktory/ ceny nieoßácowáney iest/ ná wßytkie wieki? Tu sie z nim pieśćić będźieß/ ktory poćiecha iest własna y prawdźiwa niestworzona twoia. O sekretá niepoięte! Ktoż to słowy wyłoży? kto rozumem pomyśli! ná tym śianku! ná tey wytárty słomie! w tym smrodliwem złobie? w ktory/ nápuchály byoletá?

Mawiał

Mawiał wiec/ osiadszy złoty Thron Oycá swego Dawidá/ á wybudowawszy bogáto y dostátnie dom Boży (iáko pismo świete pokázuie szeroko) Sálomon/ obaczywszy Arkę Páńską świetą/ postánowioną ná mieyscu/ ábo w przybytku kościelnym. Ergone credibile est, vt habitet Deus cum hominibus super terram! Si Cælum, & Cæli Cælorum, non te capiunt, quanto magis domus ista quam ædificaui? *A wiec to podobna rzecz, áby mieszkał Bog z ludźmi ná ziemi? Ieśli niebo, y niebiosá nád niebiosy ciebie nieogarniáią, iáko dáleko więcey ten Dom, ktorym zbudował?*

2. Paralip. 6. v. 18.

A przećie to tám byłá Arká drewniána/ figurá iákaś/ coś w podobieństwie/ nie w rzeczy sámey. Tu záś/ rzeczą własną sámą y prawdźiwą/ w Personie swoiey niestworzoney (lubo we dwuch náturách) Bog/ nie w Arce/ iáko w kooperćie/ ábo w skrzyni/ ále z Arki wyszedszy zoney ślicżney/ z Żywotá Pánieńskiego/ Ciáłem tylo przykryty. Ergo ne credibile est, vt habitet DEVS cum hominibus super terram! si Cælum & Cæli Cælorum non te capiunt, quanto magis domus ista. Odpowiedam. Podobna/ bo nie ináczey bedźie. A ieśli chceß/ cudá to potwierdzą rożliczne/ nád przyrodzenie. Obaczy to wszelki człowiek (choć powoli potym) że w tey (vbostwá świetego/ y nedze dobrowolney) Táiemnicy/ poniewieráć sie bedźie Bog/ ktoremu beda mowić/ widząc go zákrytego/ słowá Izáiaszowe: Verè tu es DEVS absconditus, DEVS Israel Saluator. *Záprawde, tyś iest Bog zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Abo iáko S. Bernard mawiał. O vere Incarnata & velata Sapientia! *O záprawde w Cielona y zákryta mądrośći Boża.* Boć y Sálomon dołożył ná początku záraz/ modlitwy swoiey: Dominus pollicitus est, vt habitaret, in caligine. *Pan obiecał że miał mieszkáć we mgle.* A ná drugim mieyscu/ w Krolewskich Kśiegách: Dominus

Isaie 45. v. 15.

Serm. 3. n. 2. de Nat. Domi.

2. Paralip. 6. v. 1.

minus dixit, vt habitaret, in Nebula: *Pan rzekł, że miał mieszkáć, we mgle:* Coż to zá mgłá? co zá obłok proszę! Wiem/ że częstokroć/ Bog Wszechmogacy we Mgle ludźiom tutecznym źiemskim/ w stárym Testámenćie pokázowáł sie/ y ták go częstokroć pismo Swięte wspomina. Náprzykład/ kiedy Izráelczykowie z Egipskiey od Fáráoná niewoli/ do źiemie Swiętey/ á wprzod ná puszczą (ná rekollekcyą) od Moyzeszá záprowádzeni byli/ áby vważáli dobrodźieystwo to/ oswobodzenia z niewoli/ y kray Swięty/ do ktorego wniść mieli/ świádczy pismo/ że kolos iákis ábo kolumná obłoczysta/ pokazáłá śie im przodkiem/ w ktorey Pan dyrygowáł y prowádźił ich/ w niebespieczeństwách podrożnych/ wszelákich. A co cudownieysza: Erat nubes tenebrosa, & illuminans noctem. *Ze był obłok ćiemny, á oświecáiący noc.* Dla Bogá coż to iest? ieśli ćiemny/ iákoż oświecał? ieśli oświeczał/ iákoż ćiemny? á przećie ták było/ że oraz y ćiemny y iásny obłok był/ nád przyrodzenie/ mocą iednák y spráwą Boskiey wszechmocznośći: ktora/ iásność czyniłá Synom Izráelskim: ćiemność/ Egipcyánom! Owym/ żeby widźieli/ tym żeby slepymi zostawáli. Ná co? Bog táiemnic pełny/ w táiemnicách mieszkáiący/ w táiemnicách náwet/ y ná świát rodzący sie. Bo co sie tycze Arki (ábo skrzynie) w przybytku Bożym Sálámonowey/ chćiał ią mieć Bog we mgle y w obłoku/ żeby nie káżdy widźiał y nie káżdy rozumiał/ skrytych/ zátáionych/ táiemnic/ niepośćigłego rozumu Bożego. Dla tegoż im y zástánia/ iednym (dla skrytych sądow) drugim świátło y iásność czyni (dla tychże skrytych sądow) iáko w kolośie ábo w słupie pomienionym/ ták y tu w Synu (według ćiáłá y dusze) nowo Národzonym záćmił/ bo wielki obłok/ mgłá/ oprocz tego co mowi S. Vincentius Ferrerius: Nubes, est Caro seu Christi Humanitas: *Obłok, iest Ćiáło,*

3. Reg. 8. v. 11.

Exodi. 14. v. 20.

Ser. in Octa. Inno.

Ciáło, ábo Chrystusowe Człowieczeństwo Pańskie: ále też y vbostwo/ poniewierká/ źimno/płácz/ niedostátek wßeláki/ áby nie káżdy z gminu grubego źiemskiego/ rozumiał Niebieskim rzeczom. Oświećił obłokiem tymże (vbostwá Swietego y pomienionych rzeczy) tych/ ktorzy tego godni/ á vważáią/ Dobroć/ Miłość/ dobrotliwego y miłośiernego Bogá. Vere tu es DEVS abſconditus, Deus Iſrael Saluator mowi my. *Zápraw de Bog ieſteś zá kryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Bo ktożby to był rzekł? ábo ktoby śie był spodźiewał/ áby ná tákim mieysću opusćzonym od wßytkich/ pominawßy Kośćioł wspomniony Sálomonowy: pominawßy budowne pálace w Jeruzalem Senatorskie/ ktore były: Wzgárdźiwßy mießkániem wßelkim/ ktore mogło bydź kedy kolwiek wczesne) O wielka mgłá! o wielki obłok! ktory/ zákrył tym Swietym vbostwem/ bogátego Páná/ raczey ktory nedze dobrowolna obrał sobie/ ktory wßytkim wßytko dáie: ktory poniewieraniem śie kryie/ á we wßytkich w naywiekßych y w naymnieyßych rzeczách/ stworzonych/ zupełnie iest. Mgłá. Obłok. Anielskiemu rozumowi nie tylo ludzkiemu ćiemność czyniacy z iedney strony/ á z drugiey oświecáiacy. Słußnie moge mowić co Swiety Augustyn/ przećiwko iednemu heretykowi zá czásow swoich/ mawiał. Cum DEVS aliquid facit contra cognitum nobis curſum ſolitumq́; naturæ, magnalia vel mirabilia nominantur. A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Pánem bydź/ á vbostwo dobrowolnie ćierpieć? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ wßedy bydź ná káżdym mieysću/ w naymnieyßey y w naywiekßey rzeczy/ á poniewieráć śie? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Niebo mieć/ á na źiemie z ſtápić? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Oycá mieć bez Mátki przedwieki/ á tu w czáśie Mátke mieć bez Oycá? A za to nie wielka/ á zá to nie cud/ wßytkim wygo-

Iſa. 45. v. 15.

Lib. 26. c. 3. cont. Fauſt. tom. 6.

wygody dawáć/ á sam o kącik prośić/ y nie mieć go?
A zato nie wielka/ á za to nie cud/ w Niebie od nas
Duchow nieśmiertelnych bydź záwsze vczcony/ á tu w
szopie ábo w stáyni/ bydź od wszytkich/ opuszczony! O-
błok był/ mgłá byłá sekretow y táiemnic Bożych/ ktora-
te Arkę/ przeczysta Pánnę/ w żywoćie máiąca Bo-
gá/ obtoczyłá zewsząd/ choć zdrugiey strony/ iáko ko-
łos ábo kolumná/ Synom Izráelskim świátłość v-
wag czyni/ oprocz tego co mowi S. Tomasz/ Beata Vir-
go filium miraculosè peperit. *Błogosłáwiona Pánná, Syná, cudownie porodziłá.* Kiedy Egipcyány ćiemnośćią
(grzesznych rozumiey) znośi: Izráelczyki (godnych
Chrześćiánow rozumiey) oświeca/ mowili ták snadź
Anjołowie.

Ale daymy my iuż pokoy temu/ raczey do záczetego
trybutu/ pogłowia/ y popisu/ wroćmy się y dziwu-
my się/ co zá potrzebá byłá/ że Pan nász roskazániu po-
słuszny był Cesárzá Rzymskiego? że Mátce/ Iozefowi
S. kazał iść/ y sam nie vchrániał się/ ácz poważnych
tyśiąc raczey mogł mieć/ Ze to był pogánin y nieprzyia-
ćiel ludu kochánego iego: Ze vbostwo y indyspozycya(ie-
żeli się ták nieostrożnie godźi mowić) wymawiáłá Ro-
dźićielkę iego ktora go nośiłá (ácz lekko y zdrowo) bo
ná tákie białegłowy wszelkie práwo/ y sámi nie Chrze-
śćiánie nawet/ máią wzgląd/ poki nośi w żywoćie:
Ze Bog/ człowiekowi posłuszeństwá niepowinien: Ze o-
krućieństwo iákies było/ w ten czás popis czynić y ziá-
zdy skłádáć/ kiedy czás źimny/ y drogá nie wczesna źi-
mie Ze obćiążenie ludu niesłuszne/ bo mogło bydź bez
tego/ ábo inszym sposobem wcześnieyszym/ że śiłá so-
bie chárdo przywłaszczał ná pychę/ ráchowáć ludźie/ o co
się Bog gniewał ná Dawidá y ostrogo karał/ iáko czy- 2 Reg. 24. v. 2.
tamy w piśmie Swiętym ꝛc. A przećie Pan/ z Ro-
dźićielką swoią/ ktorą Bostym sercem kochał (ábo ra-

 czey

czey dwoiáko/ y iáko Bog/ y iáko człowiek prawdźiwy)
idźie w komitywie Iozefá S. niewymawia śie / wstrę-
tu nie czyni/ oddáie Trybut/ płáci pogłowne/ imie swo-
ie do regestru wpiśuie Rzymskiego/ (dla ktorey cere-
moniey Chrystusá Iezusá/ wiele ich zowie Ciuis Ro-
manus *Obywátel Rzymski.* Bo y Páweł S. mowi S.
In Exposit. 2. ad Timo c. 4. lect. 5.
Tomasz Ciuis Romanus *Obywátel Rzymski* zwał śie/
że Oćiec iego Rzymiánom w Társie w Mieśćie Cyli-
cyey służył/ y imie dał do regestru) coż tedy zá przyczy-
ná tego? iáko na to odpowiesz duszo moiá/ gdyż pewnie
y to nie bez táiemnice stáło śie/ w tey peregrynácyey
Zbawićielá nászego/ że ná roskazánie przyszedł do Be-
tleem / stáwił śie / mogąc śie słusznie wymowić?

Iabym rozumiał/ co ináczey nie iest/ że iáko po-
tym (pod czás męki swoiey) czćił / posłuszny był wszel-
kim Pánam y vrzędnikom źiemskim / Piłatowi / He-
rodowi/ Káifaszowi &c. ták y tu przed národzeniem ie-
szcze / w Mátce swoiey P. y w Iozefie S. stał śie po-
słuszny/ ná pierwszym wstępie ná świát/ ákomoduiąc śie/
że y świecka náwet zwierzchność / vrząd / szánowáć /
czćić/ y w obserwáncyey trzebá mieć káżdemu/ lekce
nieważyć sobie. Czego y Piotr S. Apostoł náuczywszy
śie od Zbáwićielá/ vczył potym drugich: Subiecti igi-
1. Pet. 2. v. 13.
tur estote omni humanæ creaturæ propter Deum,
siue Regi, quasi præcellenti: siue ducibus, tanquam
ab eo missis. *Bądźćież tedy poddáni, wszelkiemu ludz-
kiemu vrzędowi dla Bogá, bądź Krolowi, iáko naywyższe-
mu: bądź Wodzom, iák od niego posłánym.* Bo co śie ty-
cze Tyránow niezbożnych/ niespráwiedliwych/ ćiemię-
żących lud Chrześćiáński? y tym trzebá bydź posłusznymi/
ile przećiwko Bogu y chwale iego niewykraczáią/ iáko
vczy miedzy wiela inszych dobrych Teologow / Petrus
2. Senten. d. 44. q. 3. a. 1.
de Tarantasia, z nászego Zakonu ná Stolicę Apostol-
ską wźięty/ á Innocentius V. názwány. Bo wiele kroć

rázy

rázy (przydam) záżywa ich Bog/ zá grzechy náße/ ná náße karánie/ y on ich wywyżßył ná vrząd/ ktorego/ że źle záżywáią/ ráchunek dádzą. Co gdy śie dźieie że Pan náß Augustowi Cesárzowi Rzymskiemu w Rodźićielce swey/ y w Iozefie S. posłußny ná ten wizerunk iest: Tym czásem/ on wielki czás/ oná godźiná wielka/ on moment scześliwie bárzo wesoły/ zbliża śie świátu y Niebu/ ktorego czekáły wieki/ ktorego prágneli nieśmiertelni Duchowie/ ktorego stworzenie wßytko/ á osobliwie rozumne wyglądało/ rychłoli/ (co Bog od wiekow w sobie miał) Słowo Przedwieczne w ćiele pokaże śie: Rychłoli co zámierzył/ stáć śie człowiekiē/ y ná źiemi bydź/ vczyni: Rychłoli/ zágniewány/ w miłośiernego przemieni śie. O scześliwy czáśie! o punkćiku ná ktory (w spominaiąc go) słußnie káżdy człowiek pobożny/ lepiey rzekę/ do Niebá náznáczony/ ná koláná ábo ná twarz vpada/ kōfunduiąc śie w sobie/ iáko we mgle/ lubo w obłoku ćiemno iásnym/ klecząc/ lubo ná źiemi/ iáko mowię leżąc. Et Verbum Caro Factum est. *A Słowo Stáło śie Ciáłem.*

Ty dußo moiá pátrz/ á podnoś wysoko (iáko Orlicá prawoźiwa/ tego Orłá niestworzonego płodem będąc) oczy wnętrzne/ ábo rozumu kędy vpadł/ że z Niebá ná źiemię: z łoná Oycowskiego/ do łoná Máćierzyńskiego: z Máiestatu wieczney chwały/ do żłobu bydlęcego. O żłobie! po wßytkę wiecznosć/ święty! przezacny! godny áby ćię w przenaylepße złoto y w perły oryentálne opráwiono! Godny/ áby ćię Niebo/ zá Reliquię miáło! godny/ żeby ćię wßytkie rzeczy czćiły. Słuchay á vważay dußo moiá/ co o tym żłobie błogosłáwionym/ ieden z pobożnych mowi/ iákogo wychwála/ iákie mu tytuły chwały/ y táiemnic dáie. Neq; enim casu putandum est accidisse, quod puer IESVS in præsepio poneretur. Magna Cathedra est præsepe istud, ex quo Deus incarnatus, mortalibus loquitur, ex quo Cælestis Magister,

Vide exempl. apud Marti: Nauar. in Miscell. de Orati.

P. Iustin. Miecho. discur. 330 num. 5.

gister, doctrinam Euangelicam tradit, quidquid postea verbo docuit, hic statim ortus, opere demonstrauit. Quid enim aliud Euangelium docet? quàm voluntariam paupertatem, humilitatem, asperitatẽ, patientiam, obedientiam, charitem: hoc totum Christus ex Cathedra huius præsepis docet. Clamat spelunca, & Christianorum marmorea tecta, superba ædificia, Aulæa purpurea & aurea, improbat. Clamat præsepe, stragula ex fæno, & damnat lectos nostros delicatos, omniq; mollicie refertos. Clamant panni, nostrumq; in vestitu splendorem condemnant. Clamant lachrymæ, ac nostros immoderatos risus, & ineptas lætitias accusant. Clamat lac paruum, quo Christus pascitur, & nostra lauta conuiuia arguit. O magna Cathedra, præsepe illud, in quo Diuina sapientia, Magister orbis, residet, & talem doctrinam nobis tradit. *Nie trzebá rozumieć, mowi, że to tráfunkiem stáło się, że dzieciątko Pan IEZVS we złobie położony był? wielka kátedrá iest ten złob, z ktorego Bog wćielony, ludźiom śmiertelnym mowi: z ktorego Niebieski Mistrz, náukę Ewángeliey Swietey dáie, ktorey potym słowem vczył, bo tu ledwo narodzony, záraz rzeczą sámą pokázowal. Coż ábowiem inszego Ewángelia vczy, tylko dobrowolnego vbostwá, podłośći, ostrośći, cierpliwośći, posłuszeństwa, miłośći. Tego wszytkiego Chrystus, z kátedry tey złobowey, vczył. Wołá iáskini, y Chrześciánow mármorowe budynki, pyszne stáwiánia, obićia purpurowe y złote, gáni. Wołá złob, pokryćie śiánem, potępia łożá násze delikáckie, y miekkośćią wszelką opátrzone. Wołáią pieluszki, á nász vbior świetny wstydzą. Wołáią łzy, á násze zbytnie śmiechy y niewdźięczne radośći oskarżáią. Woła mleko máćierzyńskie, ktorym Chrystus karmiony był, á násze wymyślne bánkiety brzydźi. O wielka kátedrá złob on, w ktorym Boska niestworzona mądrość, Mistrz świátá wszytkiego,*

tkiego, rezydencyą ma, y tákową náukę nam dáie.

Ale/ y tego nieopuszczay duszo moiá/ że z łoná tego Máćierzyńskiego (iáko wiele ich prawdźiwie trzyma) nie ná kobierzec złotem tkány / nie ná purpure / ábo szárłat/ ále (strách mnie wymowić) ná goła y źimnę źiemie/ z ktorey go/ iedni mowia Doktorowie kontemplátywy wźiełá przenaświetszymi rekámi. (do czego y nász Káietan nákłánia śię) z boiáźnia y rewerencya przyzwoitą Mátká: drudzy mowia/ że nie śmiáłá konfunduiac śię/ iákoby to stworzenie miáło czynić/ á Bogu nędzne rece swoie podáć/ lecz Duchowie (ktorych Aniołámi zowiemy) nieśmiertelni przytomni ná ten czás/ podnieśli go/nieśmiertelne rámioná y rece podłożywszy/ iáko Franciscus suares osobliwie trzyma. Jnśi mowie náostátek/że sam Pan Jezus w máluśieńkim ćiele/wielka moc od pierwszego momentu swego poczećia máiacy/ podał śię mile y bárzo kocháni kocháney y miłey Mátce. Ktora go / in momento & ictu oculi peperit: *W momenćie y wemgnieniu oká porodźiłá.* A iáko Ludolphus de Saxonia twierdźi/ wezłobie położywszy go/á żadny poduszeczki niemáiac (dla wielkiego vbostwá) *kámień w głowkę mu podłożyłá*, non sine grandi cordis amaritudine: *nie bez wielkiey serdeczney gorzkośći*, podgárnawszy troche śiánká: quod ab animalibus mutuo accepit: *Ktorego od bydląd pożyczyłá.* Powiada tenże/ że kámień ten/ do tych czas náyduie śię.

Lib. 7. c. 21. Reuela. S. Brigidae.

3. p. q. 35. disp. 13. sect. 3.

De Vita Chri. p 1. c. 9. num. 17.

Ty duszo moiá/obierz iedne z tych pobożnych/ ktorać śię bárźiey podoba (y do duszneć smáku iest) opinia. Wszytkie ábowiem trzy/ smáczny smák máia/náuk Duchownych/politowánia śię/y vczćiwośći/nowo národzonego Bogá-Człowieká/ták tá ktora twierdźi/ że ná goła źiemie/ iáko y tá że go Anjołowie wźieli/iáko y tá/ że śie sam naymilszy Pan IEZVS ná rece naymilszey Mátce swoiey dał. Ażebyś lepiey zrozumiáłá/ powiem więcey/ osobliwie przywitánie Mátki y Jozefá S. TRZE,

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

DRzak wielki wybornych cnot/ á osobliwie o-kazálsza/ święta/ y gieboka pokorę zá wodzą wystawszy Pánná (iuż oto y Rodźićielká wnet Boża) ná przywitánie/ gdy się ná świát oczywiście Bog pokázáć miał: Gdy z żywotá iey Przenachwalebnieysze-go/ y wielkiey vczćiwośći od nász (y od wszytkiego stwo-rzenia) godnego/ wychodźił. Gdy cud nád cudá nay-cudownieyszy spráwić miał/ byłá ná ten czás w kon-templácyey wysokiey Pánná/ iáko w obiáwieniu wi-dźiáłá S. Brygitá. Jedna ráza pátrząc/ nie tylo mátery-álnemi iuż/ lecz Duchownemi/ álbo rozumnemi oczámi bárźiey/ ná drżące od źimná máluśieńkie/ nád wszy-tkie naywdźięcznieysze/ y naykocháńsze stworzone rzeczy/ dźieśiątko Páná IEZVSA, ktorego z rádośćią niewypo-wiedźiáną/ z wiárą árcy żywą/ z nabożeństwem z nay-pokornieyszym/ z vczćiwośćią/ iákową od stworzenia mo-że bydź nayprzystoynieysza (obroćiwszy się twarzą ku wschodu słońcá) Mowi Augustyn S. Quem genuit, adorauit. *Ktorego cudownie porodźiłá, Boski mu pokłon oddáłá*, te snać ábo tym podobne rádosne słowá mo-wiąc/ *gdy w iásnośći leżał Pan* IEZVS. Tyżeś to o Stwo-rzyćielu niepoięty/ w tym ćiele (z tą duszą y z tą krwią) stworzeniem się stał! Tyżeś to moy Boże Wszechmo-gący/ niemocnym oto dźiećięćiem! Ty/ ktory wszytko w sobie záwierasz/ záwárty tu ostáiesz! Ty/ ktory w Nie-bie/ iáko w przednieyszey częśći (rozumieniem nászym) od wiekow przebywałeś/ teraz ná źiemi y ná páwimen-tách tych niskich/ nátura ludzką odźiany/ pokazałeś się! Ty/ ktoryś mnie stworzył/ y moich Rodźicow/ we mnie stwo-

Vbi supra n. 6.

Ser. 6. de Nati. Domi. tom. 10.

S. Vincen. Ser. de S. Simo. & Iuda.

stwo-

ſtworzeniu ſwoim dni 276. mieſzkałes! Rozum vſtawa: Iezyk kámienieie: śiły mdle: moc wſzytka odchodźi odemnie! ktoż to kiedy ſłyſzał? kto kiedy z ludźi proſtych ſpodźiewał ſie áby do tey perfekcyey náturá ludzka miáłá przyść/ żeby ſie z Bogiem złączyć miáłá! kto kiedy ſłyſzał áby w iedney Perſonie Bożey/ Bog y Człowiek był! kto kiedy ſłyſzał/ áby y z Oycem y z Duchem S. byłes ná wyſokośći/ y známi ná źiemſkiey niſkośći/ oraz! kto kiedy ſłyſzał/ ábys we wſzytkim wielkim świećie/ y w máłym twoim ćiele/ oraz miałes/ zoſtawáć! Receſz to moie ćiebie piáſtuią? czyli ty mnie rekámi twemi! Iaż to ćiebie trzymam/ czyli ty mnie? o naymilſze dźiećie! o Boże człowieku/dźiwny! o mgło! o obłoku iáſnoćiemny/ cudowny! Swiećiſz mnie/ Iozefowi/ Ducham nieśmiertelnym: Ciemnym zoſtawaſz/ niewdźiecznym ludźiom/miłośći y dobroći twoiey! Widze iáſność/ że wſzytkich przenaświetſzych z członkow twych wynikáiaca: Wiem/ że Betleemczykowie/ ćiemność ćiemna nocna (świátá tego) kocháią. Widze mnoſtwo dárow twoich/ zámykam oczy ná niewdźieczność nie vważáiacych/ przeklętych/ y złośliwych. Czuie Niebieſkie táiemnice w vboſtwie Przenaświetſzym twoim/ w nedzy twoiey dobrowolney/ w poniewieraniu tym: Boleie ná ſercu bárzo/ że wiele/ bá niemal wſzyſcy ná świećie/ wczáſy ſwe kocháią.

Sliczny IEZV, piekny IEZV, (bo mi ćie ták kazał miánowáć Anioł: Et vocabis nomen eius, IESVS. *Názowieſz imie iego, IEZVS.*) O iákos kwiát śliczny Rożány/ ná źiemi/ ćierniem y głogiem zaroſły rożlicznych śmierdzacych grzechow. Wdźieczny IEZV, naymilſzy IEZV! O iákos słonce iáſne Niebieſkie/ Bethleemſkie Horyzonty oświecáiacy/ kto tego był godźien/ widźieć! Dobrotliwy IEZV, miłośći pełny IEZV, o iákos cudowny Bog y człowiek oraz/ ze wſzytkich okolicznośći/ ktoryches

Luc. 1. v. 31

chesz niewymownie pełny. Synu Boży! Synu moy naymilszy/ coż ći więcey mam mowić? Jákoż ćię mam vboga przywitáć/ Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá? Mátká źiemska/ Syná Niebieskiego? Co zá dźięki? co zá przystuszne vczynieć podźiękowánie/ imieniem moim/ y imieniem świátá wszytkiego/ w cyrkumferencyey swoiey? Bo widzę/ że go iuż pod nogi moie dáieszi/ kiedy mnie Mátką/ twoią vznáiesz. Widzę/ że moie niebo y źiemiá/ kiedyś ty moy! Wzywam iednák wszytkich Duchow SS. nieśmiertelnych (ácz sa po gotowiu) nápomoc. Wzywam wszytkiego stworzenia/ lecz tu tego mieyscá sámego szczegulnie: Wzywam ná ostátek ćiebie sámego/ktory/przytomny y vstáwicznie wszedy iestes. Aby ście mi pomogli dźiękowáć wszyscy iáko naypokorniey/ á ty sam naymilszy IEZV, iáko naymiłośćiwiey. Bo Teologia S. vczy/ że sam śiebie tylo możesz kocháć doskonále: sam śiebie poiąć doskonále: podźiękuyżo też sam sobie doskonále/ zá to/ zá to mowię coś vczynił! Ja serce/ Ja dusze/ Ja członki wszytkie/ poniżam/ przed vbogiem iáko go widzę/ ále przed bárzo bogátym/ iáko wierzę/ Máiestatem twoim. Cáłuię serdecznymi vstámi przenayświętsze te noszki twoie/ bo vst y twarzy nieśmiem. Wyznawam ćię Bogá prawdźiwego/ wyznawam y człowieká. Wierzę mocno że Proroctwá y obietnice Oycowskie/ Twoie/ y Duchá Swiętego/ iuż po wielkiey częśći spełniły się teraz: Trzymam że to spráwisz/ dla czegoś się poniżył/ ták/ y národźił. Jestem pewna/ że dobrym y miłośiernym Pásterzem dusz nászych będźiesz/ ktoreś stworzył/ bo choćiay się wdźięcznie Rożána twarzą y vsty nayprzyiemniey szymi vśmiechasz do mnie/ ále (w czáśie postánowionym) dla owieczek choyno wytoczysz/ krew twoię. Ty ktory iesteś ná rękách moich/ ty potym ná Krzyżu rośćiągniesz twoie. Ty ktory ślicznoćiáleczko vformowáne y doskonále/

w członkách teraz máſz/ pokáncerowáne/ zeſromocone/ ſkłote/ będźieſz miał.

Ogárne tedy/ ſerdecznie cáłuiąc członki te/ Bogá człowieká: Okryie/ tę świętą nágość/ ále w co? niewiem. Et pannis eum inuoluit et reclinauit eum in præſepio quia non erat eis locus indiuerſorio. *A vwinełá go w pieluſzki, y położyłá go w żłobie, iż mieyſcá dla nich nie było w goſpodźie.*

Vważ duſzo moiá pilno ćię proſzę/ to słowko *vwinełá go wpieluſzki. Vwinęłá*, iáko Mátká/ ále z iáką reweréncyą? z iáką boiáźnią? czyli zmiłośćią? myśle ſobie. A żebyś rozumiáłá powiedam ći/ że zreweréncyą iákiey żaden człowiek foremnieyſzy nigdy nie czynił/ cześćią że rozum iáſny iey/ przekłádał oczywiśćie/ że to *dźiećię przenaświętſze, Bog-Człowiek*: cześćią że wiedźiáłá iáko poczęłá (iáko ieden mowił)

Vt ſolis radius.	Iák promień słoneczny
Intrat innoxius	Przechodźi beſpieczny
Feneſtram vitream:	Kryształ przezroczyſty.
Sic Dei Filius	Syn Boſki iſtnośći
Imo ſubtilius	Więkſzey ſubtelnośći
Aulam Virgineam	Żywot Pánny czyſty.

Cześćią że wiedźiáłá/ iáko porodźiłá bez boleśći zwyczáyny zkáźni Bożyi inſzym białymgłowam. A co naywiękſza/ pokorá iey (w ktoryi ná wybor záwſze ſie pomnáżáłá) czyniłá iey wſtręt/ ſnadź mowiąc: Godnáżeś dotykáć ſie tego/ ktory/ nayświętſzy ieſt? Godnáżeś wiązáć tego/ ktory/ rozwiezowáć przyſzedł z grzechow? Godnáżeś táiemnice czynić przed czáſem/ że w Mátćierzyńſkich rękách/ iuż go krępuieſz? Z drugi ſtrony znowu. Jeżeli prawdźiwym człowiekiem ieſt / prawdźiwym trybem dźiećinnem/ związáć go pieluſzkámi muſzę. Niech widźi wſzytko ſtworzenie/ że Ciáło nie fántáſtyczne ma/ ále prawdźiwe: nie nadzwyczáy ludzki/ ále try-

bem pospolitem, czynie co insze Mátki. *Vwinełá go tedy,* miłośnie y serdecznie/ tyśiąc kroć rázy cáłuiąc/łzy/ iáko perły drogie z oczu tocząc/ ktore dystylowáłá/ pokorá y miłość. Vwinąwszy/ co myśliłá trzymáiąc/ á do sercá przytuláiąc/ktożby mi to powiedźiał? Zadna Mátká/ żadno stworzenie/ bárźiey y miłośniey/ á co cudem iest/ zwiększa rewerencyą nigdy iáko oná/ nie trzymáłá/ płá- czu (przenikáiącego miłośne serce) niesłucháłá: oczu/ twarzy (imáginuy sobie) nie vważáłá. Cokolwiek ábo wiem w ten czás sie dźiało: cokolwiek dźieciątko y Má- tká myśliłá: cokolwiek oboie przez rozum wnętrznie/ y przez ceremonie powierzchowne czynili/ táiemnice nie poięte/ nie wymowione/ ná wszytkę wieczność były. Bo/ iezeli płákał/ płákáłá Mátká: iezeli sie śmiał P. IEZVS, vcieszona byłá Mátká: iezeli mroz/ niewygody ćierpiał/ o serce iákowes było w Mátce! Czemu? Miłość/ y po- korá w niey będąca/ dźiwną operácyą w niey czyniłá/ ták/ że ná wszytkę wieczność/ ia tego nie poymę/ co to tám było ná ten czás/ kiedy porodźiwszy w rádośći/ pozna- wszy bez wątpienia/ vwiiałá w pieluszki/ świętemi/ Pá- nieńskiemi rękámi/ nayświętszego.

A iezeli (iáko ich trzyma wiele) do tego iescze oświe- cony iey rozum poymował/ że to vwiiánie w pieluszki/ znáczy w powrozy y łáńcuchy potym? nie mogę sie do- myślić/ ieśli rádość? czyli żáłość sercá Máćierzyńskie- go byłá. Czemu? biedował sie rozum; y mowił ták. Też to członki święte/ śliczne/ ktore pieluskámi vwiiam/ (iáko Mátká Synowskie) potym powrozámi/ łáńcu- chámi będą związáne? Tá twarz/ ná ktorą pátrzę we- soła/ że sromocona y zeplwána będźie? te ręce/ te no- gi/ ten boczek podźiuráwiony? tá głowá/ ćierniem skło- ta? to Ciáłeczko w pieluszki obwinione/ obnáżone bę- dźie/ w oczách ták wielu ludźi? Ten Bog-Człowiek/ między bydlęty położony/ potym między łotrámi záwie- szony!

ßony! O táiemnice! o mądrośći niepośćigła: ále że dekret w Niebie ſtánął/ że ták trzebá/ czynić/ iáko Bog chce/ iego woli P. konformuiąc ſie/ *Vwinęłá go tedy w pieluſzki*/ y z miłośćią/ y z pokorą/ y z żalem/ *Y położyłá go we żłobie*. S. Bernardus (wielki miłośnik żywotá P. Jezuſowego) godną rzecz vważa/ w ktorey/ pokazał ſie Bernardus. Et hoc ipſum præſepium, à brutis animalibus mutuo accepit. *A ten żłob, náwet ſam, od bydłá niemego, pożyczánym ſpoſobem wźiełá.* Podobá mi ſie záwſze w kontemplácyách ſwoich ten wielki Doktur náybárźiey tu *że pożyczyłá żłobu Nayświętſza Panná*, nie od ludźi bogátych álbo vbogich/ nie z niebá/ álbo zkądkolwiek/ *ále od bydłá* à brutis animalibus, mutuo accepit. O wielkie vboſtwo! o wielka táiemnico: pożyczyłá od bydłá. Czy nie o tym to mowił w duchu vſkarżáiąc ſie ná człowieká pierwſzego Dawid/ że kiedy był w vczćiwośći Bogá ſobie dáney/ nie rozumiał tego/ przetoż tež bydlętam porownány ieſt. Homo, cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus eſt iumentis & ſimilis factus eſt eis. Przyſzedł tedy P. IEZVS po człowieká/ ktory/ głupie poſtąpił ſobie máiąc honor/ y ſtał ſie iáko bydlę bez rozumne/ á Mądrość iego Przedwieczna z Mátká ſwoią według Ciáłá/ *od bydląt żłobu*, iáko łożá/ do pierwſzego położenia członkow przenaświętſzych (w ktorym woł y ośieł zágrzywał go) *pożycza*, dáiąc znáć/ ábyś człowiecze przypátrzył ſie y vważáł/ o co przyſzło głupſtwo twoie/ że bogáty Bog/ vbogim ſie ſtał: mieyſcá niema tylo miedzy bydlęty: żłobu pożycza/ ktory ć Ráy dał miłośiernie. Et hoc ipſum præſepium, à brutis animalibus, mutuo accepit. Dźiwowałem ſie/ kiedym czytał w Zywoćie S. Tomaſzá à Villa noua, że vmirał/ ná cudzym łożku pożyczánym: Juž ſie teraz niedźiwuię/ kiedy vważam/ że Bog Człowiek/ we żłobie pożyczánym od bydłá niemego/ rodźi ſie. Et pannis eum inuoluit. *Y w pieluſzki obwinęłá go.*

In ſpecul. Euang. Ser.

Pſal. 48. v. 13.

In Vita S. Tho. à Villano.

Coż to ſą pieluſzki tákowe naprzod? poniewaſz text mowi/ w ſukienne płatki obwinęłá go. B. Albertus M. tłumáczy. Panni enim ſunt (vnde pannoſi vocantur) veteres panni & conſciſi. Nicolaus de coran naſzego Zakonu: vilibus & veteribus indumentis: *w podłe y w ſtáre odźienie.* Bo day to/ lubo mowią niektorzy Doktorowie SS. że miáłá oná z ſobą bieluśieńkie płocienká (iáko v naſz teraz Korporały ábo Puryfikáterze) ktore ná te intencyą (ſpodźiewáiąc ſie gośćiá/ choć w vboſtwie świętym) przygotowáłá ſobie/ y niemi go powiłá/ czyſtemi rękámi ſwemi (bez żadney ludzkicy inſzych białychgłow pomocy.) Ale iabym rozumiał z niektorymi/ że podczás źimná mroźnego/ ktore ná ten czás było/ w płateczki ſukienek ſwoich świętych/ politowánie máiąc ſerdeczne/ nákryłá go/ iáko druga Rebeká (Jákobá) przybieráiąc w ſukienki/ źiemſkie niebieſkiego/ co y Swięty Ewángeliſtá iednym ſłowem zámknął: Pannis inuoluit. *W ſukienne płatki, w bieluśieńkie,* pieluſzki z płotná/ y ſnać podobno *w nieiákieś* iáko mowię z Doktorámi nákryćia/ wáruiąc od źimná/ *ogniá miłośći pełnego* Bogá Człowieká.

Gen. 27. v. 15.

Ale iákożkolwiek ieſt/ kiedy go ták iuż ogárnie/ kiedy go ták okryie/ mow duſzo moiá vważáiąc pilno/ co dáley text Ewángeliey Swiętey mowi: Et reclinauit eum in præſepio. *Y położyłá go w żłobie.* Co to zá ceremonia? co zá ſpoſob táki/ człowieká (ácz nierozdźiel onego od Boſtwá) iák bydlę iákie w żłobie położyć? Táki to Monárchá Niebá y źiemie? Táki to Meſſyaſz? ktory w domu Jákubowym / w Dawidowym y ták wielu inſzych Krolow Izráelſkich/ ma ſceptrum y korone trzymáć? ktorego wſzytkie narody błogoſłáwić máią/ náwet dźiateczki niewinne Jerozolimſkie/ Oſáná/ wyśpiewywáć mu: Benedictus qui venit in nomine Domini. *Błogoſłáwiony, ktory przyſzedł w Imię Páńſkie.* A

teraz

teraz áni kolebeczki/ áni mieyscá przystoynego/ dla członkow swoich przenaświetszych położenia/ nie ma. Tákiż to Odkupiciel/ ktory nie przyniosł nic z sobą/ áni złotá / áni srebrá / czymby odkupił. Tákiż te Pan/ o ktorym siłá Prorocy obiecowáli/ á teraz nie widźiemy nic/ áni ássystencyey czeládney/ áni gromádnych krewnych y przyiáćioł/ áni náwet znáiomych ábo sąsiádow. Wzdyć tu przećię kto musi bydź w Bethleem/ miedzy ták wielką zgráią przychodniow/ y przyieżdżáiących z okoliczności powiátu Bethleemskiego. Nic iednák nie widźiemy/ oprocz páre bydlą niemego y nikczemnego. Kto/ coż mito zá bydło ábo zá źwierzętá/ Woł y Osieł. kiedyby przynamniey Wielbłądowie iácy/ Bárwołowie ogromni/ Gryfowie spániáli/ Dźiánety/ Fryzy Cudzoźiemskie okazáłe/ ále Woł/ y Osieł. Et reclinauit eum in præsepio. *Ypołożyłá go w złobie!* Jest to rzecz záprawdę/ ktorey sie wszelki człowiek dźiwowáć musi / co sie to przez to dźiáło y znáczyło. czemu te/ á nie insze bydletá nikczemne/ do swego Przenaświetszego Národzenia przybrał.

Nietráć sercá y nabożeństwá duszo moiá/ y owszem co inszego choć widźisz/co inszego wierz. Jeżeli ábowiem ludźie zwykli mowić / *nie wszytko złoto co sie świeći*, ták ty mow/ á dáleko lepiey y powáżniey/ *nie wszytko vbostwo y nędzá, choć sie widźi y zda.* Częstokroć ábowiem pod wytártemi sukienkámi/ pod odártą odźieżą/ wielcy Pánowie (piszą kroniki) bywáli wiec. Niesłyszáłás o Kodruśie / ktory máiąc przestrogę od fałszywych Bogow/że ináczey nie oswobodźi od nieprzyiáćioł potężnych poddánych/ tylko áż sam w przod naypierwey zginie. Stosuiąc sie do przestrogi/ w vbogie/ odárte/ ludźiom nędznym pospolite száty vbrał sie/ y przed woyskiem swoim wprzod idąc/odważnie poległ/ á śmierćią swoią/ Krolestwo cáłe od nieprzyiáćioł vstrászonych/ tym sámym

mym że Krol zginał/ oswobodził. Nie czytáłaś v Tomaszá Kántyprátáná nászego poważnego historyká/ o Filippie Krolu Fráncuskiem przezacnym ná on czás/ co w iednych tylko sukniách błáchych chodził/ oco mu przymawiono: Nuż o iego Synie/ Ludowiku/ ktory/ nigdy w purpurze żadney nie pysznił sie. O Károlu wielkim Cesárzu/ ktory Koronowány w Rzymie od Oycá S. nigdy widziány niebył/ w drogiey száćie. A przećie to/ Pánowie wielcy y zacni/ w cnote y w reputácya byli. Náwet o Cesárzu Rodulfie pisza/ ktorego Ottokárus Krol Czeski/ dla sukienek szárych/ podłych/ y vbioru pokornego/ lekce wiec sobie ważył/ śmieiac sie y żárty czyniac/ że Cesárzem Rzymskim był/ Pánem ták dostátnim/ márnie iednák y nikczemnie, chodził. Dályć mu sie te száre znáć suknie vbogie Cesárskie/ bo zwyćiezony ná woynie y poimány w bogátych swoich sukniách/ pátrzac ná vbogie Cesárskie/ wstydził sie y konfondował.

Lib. 2. c 57 n. 64. de Apib.

Lipsi. lib. 2. Monit. Polit c. 15. n. 6.

A ieżeli chcesz/ przypomniey sobie o S. Dominiku Oycu nászym Błogosłáwionym (ktorego Gabryel Báryletá/ dawny Káznodźieiá we Włoszech y vczony/ zowie: In vtero Matris, Sanctificatum. *W Żywoćie Máćierzyńskim, poświeconego:* Y niżey. Splendor, tenebrosi mundi: *Iásność, ćiemnego świátá*) O tym/ Antonin Swiety Arcybiskup Florencki/ zostáwił rzecz pewna: Vestibus vilissimis vtebatur, nec erubescebat, etiam inter Magnos, deformi Habitu apparere: *Szat podłych zażywał, áni sie nie wstydźił choćiay miedzy wielkiemi Pánámi, wśpetnym Hábićie pokazáć.* Y dáley przydáie: Curtum & vilissimum aliquando scapulare deferens, cappa operire noluit, in præsentia Magnatorum. *Krotki, y podły niekiedy skáplerz máiac, kápa go otulić niechćiał, przy obecznośći przednich Pánow.* A przećie v wszytkich wźiety był/ dla cnot/ y náuki.

Ser. in Festo.

S. Antonin. 3 p. histo. tit. 23. c. 2. § 1

Ták tu (mowi wzwysz wspomniony iuż/, B. Albertus

tus M. Dominus congressurus cum Diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis, induit. Quæ, cum in passione per flagella, & spinas, & clauos, ac lanceam laceraretur, & perforaretur, virtus diuinitatis, quæ subea occulta fuerat, strauit diabolum) widząc vbogiego Bogá Człowieká/ Messyaszá y Odkupićielá/ Páná Niebá y ziemie/ nie wątp/ że on postáremu tym iest/ czym wsobie záwsze od wiekow iest. Vbostwo iego powierzchowne/ Máiestatu y wszechmocności/ nie tráci: podłość tá/ y położenie we złobie mocy mu/ y śił niestworzonych nie odeymuie. Tym iest záwsze/ lubo ná Niebie/ lubo ná ziemi/ lubo w vbostwie/ lubo w Máiestaćie/ lubo we złobie/ lubo gdźiekolwiek/ czym iest sam w sobie. Jednákie Bostwo/ y nieodmienne/ iednáka Persone niestworzona/ choć z náturą podłą ludzką ziednoczano/ ma/ á tym sámym stárt czártá. Do tego/ pátrz ná niego vbogiego we złobie teraz/ obaczysz go potym/ w chwale wielkiey wiekuistego. Pátrz ná iego nie dostátek/ obaczysz w krotce/ wieczną iego obfitość. Y teraz nie dáleko chodząc/ ábo nie długo czekáiąc/ dźiwne rzeczy y nád przyrodzenie obaczysz/ ná Niebie gwiazdę cudowną/ ná źiemi około niego świátłość niezwyczáyną: vbogich Pásterzow/ bogátych Krolow/ wesołych ná powietrzu Aniołow. (O czym niżey) náwiedzáiących.

Ser. 15. de Annun.

Teraz iednák przestrzegam ćię/ zápewne wiedz/ bo nie ináczey iest/ że dobrowolnie to przyiął/ iáko Páweł S. do Filippensow nápisał/ oznáymuiąc im o tym/ áby tákże sercá nietráćili/ dla vbostwá do Chrystusá/ że go słyszeli/ we złobie leżącego/ y ná Krzyżu wiszącego vbogiego kiedy ták mowi: Exinaniuit semet ipsum, formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. *Sámego śiebie wyniszczył, przyiąwszy kształt niewolniká, stawszy się podobny ludźiom,*

2. ad Philip. v. 7.

 y po-

y postáwą należiony iáko człowiek. Swięty Ambroży Biskup w Medyolánie/ á Doktor wielki Kośćiołá Bożego/ mowi ták: Maluit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łáknąć, áby wszytkim nam obfitował.* Co nic inszego nie iest/ tylko/ vbostwo iego doczesne/ násze bogáctwo spráwiło/ wieczne. Jego pokorne poniżenie według ćiáłá/ násze wywyższenie/ według duszę: Jego poniewieránie y niewygody/ násze wczásy Niebieskie y bogáctwá. Tym ći to ábowiem vbostwem/ tą pokorą y niedostátkiem/ pompę świátá fałszywą y zdrádliwą woiuiąc/ nam zásługámi swemi/ náwet płáczem Swiętym/ rádośći y wesele/ skárbił. Nam przed Oycem Wszechmocnym zásługował/ że też przyszło do tego że Páweł S. chwalił swoie Korynczyki w liśćie pisánym do nich/ że zbogáćili się z zasług iego/ gdy mowi ćiesząc ich: In omnibus diuites facti estis, in illo: *We wszytkim vbogáceni stáliśćie się, w nim.* Jákoby chćiał rzec. Widźićie/ iáko vbostwo Chrystusowe ná dobre wam wyszło? Widźićie iáko w złobie/ pokorne y niewczesne iego położenie? iáko płácz/ mroz/ niewygody? że teraz/ co on ćierpiał y podeymował/ wy zásługi iego záżywaćie: Wy roskoszy nábyliśćie: Wy wesela nieskończonego dostáliśćie. Bo dobrze powiedźiał wyżey S. Ambroży: Maluit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łáknąć áby nam wszytkim obfitował.* A do tego/ iuż się w złobie stał Oycem/ ktory dźiatkom skárby/ zgromadza/ bogactw przyczynia/ obfitość wszelákich wygod/ czyni.

In Luc. v. 2.

1. Cor. 1. v. 5.

A co większa á tym dźiwnieysza/ áby zbyteczna y niepomiárkowána práwie miłość/ ktora nas vmiłował grzesznych (lepiey y wyráźniey rzekę) nieprzyiaćioł/ ná pierwszym wstępie ná świát pokázał: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieyscá w gospodźie*, O słowo okrutne! o słowo nie ludzkie! Ták że to szczupłe/ ábo ludźmi ná pełnione Miásteczko Bethleemskie było: że

ko: że w śieni przynamniey kedy poddáchem/ pod śćiá- ná/ w máluśieńkim kąćiku/ v miłośiernego człowieká iákiego/ máluśienieczeńkie członki/ (nowym y nie ſłychánym cudem (w Żywoćie czyſtośći) vformowáne od Duchá S.) y dźiwnie národzone/ nie mogły odpoczynku mieć: Non erat eis locus in diuerſorio. *Nie było im mieyſcá w goſpodźie.* Tákże to bogátym wygodá byłá/ á temu/ ktory bogátych czyni/ niewczás wielki: Non erat eis locus in diuerſorio. *Nie było im mieyſcá w goſpodźie.* Tákże to podłey kondycyey ludźie iácykolwiek/ ábo náwet żebracy dźiádowie/ báby/ zchroniły ſię do goſpody/ á iedynák Boży/ Bog prawdźiwy y człowiek/ we żłobie lichym/ w ſmrodliwym/ od páry bydlęcey w záduchu/ leży: Non erat eis locus in diuerſorio. *Nie było im mieyſcá w goſpodźie.* Tákże to przytulił ſię nayuboż- ßy do bogátßego gdźiekolwiek / á naybogátßy wypchniety/ ćierpi gwałt niewdźięcznośći/ w ſwoim włáſnym dźiedźicznym/ (po Dawidźie y po przodkách ſwych) w Miáſteczku: Mowi Tomaß Swiety. Manifeſtum eſt, quod Dominium conuenit Deo, ſecundum propriam & ſingularem quandam rationem, quia ſcilicet ipſe omnia fecit, & quia ſummum in omnibus rebus optinet principatum. *Iáśnie to wiedźieć ieſt, że páńſtwo przynależy Bogu według włáſney y oſobliwey przyzwoitośći iákiś, ábowiem on ſam wßytko ſtworzył, y przytym, zá naywyżßą we wßytkich rzeczách otrzymywa godność.* Páweł S. mowi. Rex regum & Dominus dominantium, qui ſolus habet immortalitatem, & lucem inhabitat inaccesſibilem. *Krol kroluiących, y Pan pánuiących, ktory ſam ma nieśmiertelność y mießka w świátłośći nieprzyſtępney.* Izáiaß mowi: Omnes gentes quaſi non ſint, ſic ſunt coram eo, & quaſi nihilum & inane, reputatæ ſunt ei. *Wßyſcy národowie iákoby nie byli, ták ſą przed nim: á iáko nic y pro-*

2. 2. q. 81. a. 1. ad. 3.

1. Timo. 6. v. 15.

Iſa. 40. v. 17.

znośić, poczytáni ſą iemu. Máláchiaſz Prorok mowi ſ/ mieniem Bożym. Ab ortu ſolis vſq; ad occaſum, magnum eſt nomen meum in gentibus. *Od wſchodu słońcá, áż do zachodu wielkie ieſt imie moie miedzy narody.* Ludouicus Granatenſis, zá żywotá y po śmierći/ wielki Chrześćiáńſki Káznodźieiá (że inſzych nie wſpomnie) mowi: Cuius prouidentia & Imperio, labuntur flumina, ſpirant auræ, florent terræ, virent arborum frondibus ſyluæ, fætificant animantia, procreant nouos piſces mirabili fæcunditate maria, & cæli continuis imbribus ſtatis anni temporibus, irrigant terram. *Ktorego opátrznośćią y roſkazániem, ćieką rzyki, wieią wiátry, kwitną źiemmie, źielenieią ſie drzew gáłąſki leśne, vweſeláią ſie zwierzetá, mnożą nowe ryby dziwną płodnośćią morzá, á nieba vſtáwicznemi dzdzámi pewnych czáſow, nákrapiaią źiemie &c.* Ten to ieſt. Záczym.

Malá 1. v. 11.

Conci. 2. Domini 4. quadra.

Pilney ochoty y vſługi wſzelkiey/ z miłośći ſczery wzbudź w ſobie Akty duſzo moiá/ y mow ná ten kſztałt. Nieſcześliwy ia człowiek z tey miáry/ żem tám ná ten czás nie był/ ábym iákakolwiek vſługe był vczynił/ ábym był wyſzukał/ ábym był wyprośił/ choćby y z płáczem ná kim/ coby go był przyiał do kaćiká pod dách máluśieńkiego/ ták pieknego/ ták cudownego/ ták bez niedoſkonáłośći (w ktorych my ſie rodźiemy) ná świát vrodzonego: Bede iednák o tych czáśiech ſcześliwym/ ieśli mu w ſercu pożądány páłác y przybytek dam/ o ktory prośił niegdy iednego: Præbe fili mi, cor tuum mihi. Hebráyſki text ma: Da mihi cor tuum. *Synu, day mi ſerce twoie.* Jákoby chćiał rzec: Coś tám miał vczynić/ vczyń teraz: Coś tám vſługowáć miał/ vſłuſz mi teraz/ nie wczym ále w tym. Abowiem nie ma nic Bog wdźiecznicyſzego/ o tych czáśiech oſobliwie/ nád ſerce ludzkie/ ktore/ kiedy mu da człowiek cále/ we wſzytkich kaćikách rozumu ſwego/ woli ſwoiey/ pámieći ſwoiey/ vkontentuie

Prouer. 23. v. 26.

tuie

tnie go bárziey niżli Abráam synem/ ktorego chćiał ofiárowáć mowi S. Augustyn. Bárziey/ niżli Aáron pálonemi wonnemi ná ołtarzu ofiárámi: Bárziey niżli Jewte wodz Jzráelski/ ktory corke iedyna y kocháná/ zábił mu ná ofiáre. Bo ták Cornelius à lapide tłumáczy y dobrze. Cor enim, id est voluntas, est quasi Regina, quæ omnibus sensibus, potentijs, & membris, vel politicè vel despoticè imperat & dominatur. *Serce ábowiem (to iest wola) iest iáko Krolowa, ktora we wszytkich zmysłách, siłách, y członkách, ábo gładko, ábo przymiewolnie roskázuie y pánuie.*

Tracta. de 4. Virtuti. post me. tom. 9.

Tu się godźi przypomnieć z okázyey tey/ co się tráfiło wielkiey doskonáłośći B. Henrykowi Susoni Zakonu nászego. Był ten raz ná wielkiey kontemplácyey vmysłem swoim y imáginácya/ kiedy/ iedna rázą áli pokaże mu się Mądrość Przedwieczna y niestworzona (ktora on wielce miłował y z nia się wielekroć rázy/ w Duchu wiec ćieszył/ ále osobliwie ná ten czás) w Máiestaćie/ mowi Historya żywota iego. Residens in Throno eburneo, micans instar luciferi, & tanquam Sol lucens, in virtute sua. Corona eius erat æternitas, amictus felicitas, sermo suauitas, &c. *Siedząca ná Tronie słoniowey kośći, lśniąca się iáko Iutrzenká, y iáko Słońce świecąc w iásnośći swey: koroná iey byłá wiecżność, odźieża szczesliwość, mowá słodkość &c.* Ktora się obroćiwszy wdźięcznie ku niemu/ rzecze: Præbe fili cor tuum mihi: *Day Synu, serce twoie mnie.* Ktoż może zá tymi słowy wymowić y wyráźić/ słodkośći duszne/ ktore B. Henricus Suso czuł? kto może choyność rádośći/ ktore/ obfitowáłá duszá iego? Zálecam ći duszo moiá/ przeczytay żywot iego. A tu dokłádam/ że kiedy Bogu serce odda człowiek/ nic dźiw/ że słodkośći Niebieskie/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesela nietutecznego świátá/ czuie w tym sercu/ bo sam powiedźiał Pan

In Vita propri c. 4

Joan 14. v. 23. przed vczniámi swoiemi potym: Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus: *Do niego przyidziemy, y mieszkánie v niego vczyniemy.* Obietnicá tá vsilnie wyrażáiąc/ że wdźięczne mu y przyiemne serce ludzkie iest/ ták/ że nie tylo sámá Mądrość Przedwieczna Słowo wćielone/ y ná świát národzone/ delicye swoie w nim ma: ále dwuch drugich Person niestworzonych/ Oycá y Duchá S. z sobą záprasza. A nie ná godźiny/ ábo ná krotkie minutá/ ále gospodą trwáłe: Mansionem apud eum faciemus. *Mieszkánie v niego vczyniemy.* W czym wielka dobroć wielkiego tego Páná/ że w Troycy Person niestworzonych/ iedyny w istoćie Bog przychodźi/ y krotofile Boskie swoie ma. Ten mowię/ ktory w vbogim żłobie/ vbogo y poniewieráiąc śie bez pomienioney ássystencyey y w czásow/ tylo przy Mátce y S. Jozefie leży/ płácze/ źimno ćierpi/ y niewczásy/ ábo niewygody wszelákie. Ten/ z bogáctwem łásk swoich y dobrodźieystw/ przychodźi/ mieszka/ od gospody nie czym inszym/ ále sam sobą płáći/ śiebie sámego vdźiela/ á co wiecsza/ y drugich dwuch Person niestworzonych/ ktore/ co rozumiesz iákie skutki w tákowym sercu/ czynią? Swięći/ y ktorzy sprobowáli vmieią o tym powiedźieć/ z doświádczenia/ ktorych wielki regestr Kośćioł Boży/ przekłada nam/ ná náukę.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe o iáko opodal oddaliłem śię od zácżętey vwági/ od przywitánia ná świát Bogá człowieká/ od przeczystey Rodźićielki iego/ ktora go w żłobie

bie (niemáiąc sposobnieyszego mieyscá) vbogiego/ vboga/ vbogo/ położyłá: ktora go w śliczne pieluszki y w sukienne iákieś/ (snáć podobno z sukienek swoich) w płáty obwineiá: ktora/ áffekty gorące nie tylo iuż pokory/ wiáry/ miłośći/ y inszych w sobie cnot wzbudzáiá/ ále też y nárece czyste/święte/ że z słodkośćią dusze swoiey/ y z rádośćią niewymowioną wźiełá/ do pierśi Pánieńskich/ choć Máćierzyńskich/ przytuláłá: z národzenia cudownego ćieszyłá sie/ vważáiąc (co S. Bázylius Biskup w Selewcyiey mawiał wiec) Sicut Sol perclausum penetrat vitrum, sic Christus in lucem prodijt clauso Virginis vtero. *Iáko słońce, przez nienáruszone przenika szkło, ták Chrystus Pan, ná ten świát przyszedł, przez nieotworzony Pánieński żywot.* S. Brygidá/ kiedy iey to raz reprezentowáno w Duchu/ iáko sie národźił Chrystus/ mowi: Tam subitus & momentaneus erat ille modus pariendi, quod ego non poteram aduertere, nec discernere quomodo, vel in quo membro pariebat. *Ták predki, y wocżymgnieniu był on sposob rodzenia sie Syná Bożego, żem ia nie mogłá postrzec y vwáżyć, iáko, ábo ktorym członkiem porodźiłá go Mátka Przenaświetsza.*

Ser. in Nati. Domi.

Lib. reuela. 7 c. 21. n. 4.

Vide. Caiet. 3. p. q. 35. a. 6.

W tym Jozef S. stoiąc opodal troszeczke/ dla vczćiwośći nowo národzonego Syná / zápátrował sie bystro wesołym wzrokiem ná piekne dźiećiątko / chćiałby go był wźiąć ná rece miłośći/ poufáłośćią / iáko domniemány iuż Oćiec/ ále nie śmiał: chćiałby sie zbliżyć ále mu wstręt wielki czyniłá pokorá. Rowszem/ mowi Nicolaus de Goran. stáry Teolog Zakonu nászego/ á tłumácz nabożny/ pisma świetego. Quod Ioseph eam non adiuuit, nec hoc fuit ignauiæ vel negligentiæ, sed reuerentiæ, quia non erat ausus tangere puerum, quem sciebat de Spiritu Sancto conceptum. *Ze Iozef Swięty nie rátował iey w niczym, a nie było to* z gnuśno-

In Luc. super. c. 1.

z gnuśności, ábo z niedbáłości, ále z vczćiwości, gdyż nie śmiał dotknąć się dźieciątká, ktore, wiedźiał, z Duchá S. poczęte. Ale nápátrzywszy się nieco zdáleká/ niezániechał iednák iuż porodzonego y powitego/ y we złobie położonego/ y od Pánny przywitánego/ Bogá-Człowieká ná świát przywitáć orátorya tákże swoią/ ná ktorą pokorá z miłośćią/ (y z orszakiem nieprzeliczonym innych cnot świętych) dopomogłá mu rączo/ w ten sposob te/ ábo podobne tym słowá/ komponuiąc.

Záwitay/ o w Ciele nászym niezwyczáyny y niewidány nigdy gośćiu/ ktorys sie tu vrodźił teraz/ á przed wieki záwsześ był z Oycem twoim wszechmocnym/ y z Duchem Swiętym/ w istoćie y w dobroći/ iedno. Záwitay wielki/ według wielkiey twoiey niestworzoney Persony Boże/ máluśienki człowiecze/ według ćiáłá/ lecz cudowny. Záwitay wielmożny Stworzyćielu Niebá rozlicznemi gwiazdámi y Plánetámi háwtowánego/ y źiemie okrytey przezroczystemi wodámi y wonnemi kwiátámi/ á teraz ná garśći śianká wytártego/ leżący. Záwitay/ ktory w rozumie Oycowskim/ Słowo Przedwieczne vrodzony záwsze iesteś/ y śiedźiałeś ná łonie istoty iedyney nátury iego/ á teraz z námi/ nam podobny bedąc iáko Adam/ w vćiskách y w dolegliwośćiách (dobrowolnie przyiętych) płáczesz w iásełkách/ iáko Iob opuszczony. Záwitay Swięty/ záwitay nieogárniony/ Pánie/ y Messyaszu dawno obiecany/ w tey godźinie y wtym momenćie z iszczony/ cożia to widzę: Tyżeś to Pánie stał się vbogim/ ktory wszytkim bogáto dáiesz/ á tobie nikt/ oprocz Mátki ktorać ćiáło y krew dáłá: Tyżeś to stał się Człowiekiem/ ktoryś/ wszytkie ludźie y rzeczy stworzył/ á teraz według dusze y ćiáłá/ *sameś stworzony iest?* Tyżeś to wielmożny po wszytkie wieczność/ ták się poniżył tu/ żeś dyspozycya twoia nie poiętą od nas/ wszytko ták dyrygował/ żeś y to mieysce ná prze-

Vide Iustin. Miecho. Discur. 193. n. 3.

ná przedmieśćiu Bethlecmskim/ nie tylo vbogie/ pustel ále y smrodliwe/ od ludźi opusczone/ do táiemnice Národzenia sie ná świát/ sobie przysposobił.

Tyżeś to/ po ták inszych wielu dobrodźieystwách (oprocz w Egipćie y w Bábiloniey Synom Izráelskim/ ále y narodowi ludzkiemu vczynionych) przyszedł/ żeś ostátnie dobrodźieystwo/ że ták rzekę teraz/ vczynił. Wielkie dobrodźieystwo mowię/ bo wielkiego odkupienia w Persónie twey niestworzoney iest/ á my tobie mieyscá chedoższego (z Mátką y z Rodźićielką) nie mogli wynáleść/ v niewdźięcznego Synow y Corek Adamowych/ narodu. Wyszłá y wylałá z brzegow dobroć świętá twoiá/ Swięty Boże! Vczyniłeś/ nád co więcey iuż niemożesz teraz/ (oprocz śmierći okrutney Krzyżowey potym. Stante decreto ab æterno Crucis: *Dla dekretu od wiekow vchwalonego*) vczynić. Vmiłowałeś nas/ ále ták / że więcey miłośći pokazáć nie możesz/ nád ten zádátek pierwszy / przez poczęćie y národzenie sie twoie święte y dźiwne/ w tákowy sposob! Prawdźiwie bárzo á bárzo prawdźiwie mowił niekiedy (co teraz widzę spełnionego) Prorok: Generationem eius quis enarrabit? *Rodzay iego kto wypowie?* Insza literá czyta v nászego Tomaszá Máluendy: Quis meditabitur? Quis edisseret? Quis recolat? Quis conferret? Quis eloquetur? Tertullianus záś dawny Doktor/ y Atánázy Swięty Biskup/ wyráźnie máią: Natiuitatem eius, quis enarrabit? *Národzenie iego, kto wymowi?* Jákoby wszyscy rzekli/ áni Anyołá nie masz/ áni człowiek żaden ná niebie nie naydźie sie (dáleko bárźiey / ktoryby tę funkcyą tráfił przystoynie y iáko iest w sobie) tu miedzy námi ná źiemi/ wyráźić. Czemu? sam tylo Bog wie/ iáko sie to stáło/ *Ciáłem Słowo Przedwieczne* Bog prawdźiwy y iedyny z Oycem y z Duchem S. (iáko sie rzekło wyżey) nie rozdźieláiąc sie/ od istoty Bostwá!

Isaiæ 53. v. 8.

Lib de Incar. Verbi

Fol. 128.

To mowiąc/ á ná twarz swoie padszy/ ná konkluzyey vkłon Boski y ádorácyą Bogu-Człowiekowi vczynił/ dokłádáiąc: Wyznawam ćie vbogo poczętego/ vbogo národzonego/ w tey szopie vbogo położonego/ wielkim Bogiem y prawdźiwym. Wyznawam ćie/ w iedney Personie niestworzoney Bożey/ dwie náturze (In infinitum distantes: *Nieskończonym sposobem rozne*) máiącego. Wyznawam/ że tym sámym żeś sie ták poniżył/ nie tylo Czártá pysznego/ grzech iádowity/ świát zuchwáły/ ále gdybyś chćiał (tym sámym) od wszytkiego odkupiłbyś nas. Bo twoy káżdy vczynek/ łzá iedná/ westchnienie iedno/ wáloru iest nieskonczonego.

To snać rzekł/ á Wołku y Ośiełká/ czyli przyprowádźił/ czyli sáme przyszły nieme bydlętá (niewiem dali Bog) áby iáko mogą/ w złobie izbę zápaliły Pánu párą niewdźięczną. Iednák/ coż to iest zá sekret? y co zá ceremonia tákowa? że ten Woł y Ośieł párą go zágrzewáli? Nic inszego krotiusieńko duszo moiá rozumiey sobie/ tylo/ że iáko párá/ ták żywot nasz bydlęcy (ktorzy áffektom y żądzom ćiáłá służemy) iest/ y ginie. Abo też/ ábyśmy náuczyli sie/ ieśli nie od Betleemczykow ludźi niewdźięcznych/ przynamniey od ich niemego bydłá/ nowo národzonemu Stworzyćielowi y Odkupićielowi/ w iásleczkách vbogich służyć/ ná ich przykład (vsługi) iákie możemy/ wyrządzáiąc. Bo/ ieśli chcesz/ przypomnieć tu duszo moiá/ co o Swiętym Fránćiszku/ wielkim przyiaćielu Oycá nászego Swiętego Dominiká/ Bonáwentura S. Kárdynał Kośćiołá Bożego/ y Vincentius Beluacensis nász/ zostáwili w żywoćie iego: Mowią tedy ták/ że on ná trzy látá przed śmierćią/ ná káżde Boże Národzenie chwálebne/ w polu (wźiowszy licencyą od Oycá S. Papieżá) *vbogie lásteczká budował, ognie wielkie niećił, spiewádłá komponował, Ewángelią głosem* (będąc Dyákonem) *sam spiewał* ludźi

In Vita S. Fran c. 10 n. 9.

Lib. 3. Histor. c. 107.

ludzi gromádnych ánimował kazániem, áby Bethleemskie dźiećię (ták go zwał/ Bogá Człowieká) z nim wielce chwalili: vsługámi choć lichemi/ vczćiwość mu (iáko Wołek y Osiełek/ do prace y roboty sposobni) wyrządzáli. Przydawa Paulus de Barrij Soc: IESV, że życzył sobie (ktory alias gárdźił świátem) áby był ná ten czás Cesárzem/ lubo Monárchą iákim dostátnim/ bo bym był miał powoli swoiey moc/ roskázowáć wszytkim (práwił do ludźi) Miástom/ Miásteczkom/ Wsiom y Kráinom/ áby ze swemi gubernátorámi/ Stárostámi/ Vrzędnikámi/ ná głowę áppárat czynili wszyscy iáko nayprzystoyniey/ Národzenia Bożego. Roskázowałbym/ áby stárali się po vlicách/ po śćieszkách/ po polách przestronnych zboże rośćiskowáć: áby ptástwo powietrzne/ ná znák publicznego wesela/ zlátywáło się/ á ná iadszy się dobrze/ známi chwaliło nowo Národzonego/ Bethleemczyká. Roskázowałbym/ áby ći ktorzy v śiebie máią Woły/ Osły/ y insze bydletá (poniewasz miedzy niemi národźił się Bethleemczyk) áby nimi nie robili w ten dźień/ ále im pastwę dobrą dáli/ dla vczćiwośći/ Bethleemczyká. ꝛc.

In Bland. S. c. 10.

Podobne zápały y Akty vczćiwośći/ powierzchu czyniłá (á w sobie ná sercu wzbudzáłá/ y inszym snać podobno okázya byłá) przez wszytkie dni żywotá swego/ B. nászego Zakonu Málgorzetá de Castro Włoszká/ w ktorey sercu/ (iáko ná perle bogátey) po śmierći/ ná znák nábożeństwá y Táiemnice tey/ Przenaświetsze národzenie ná świát Chrystusowe/ wyryte pokázáło się/ á oná zás klęcząca zdáłá się bydź/ przed iásleczkámi/ nowo národzonego/ nabożnie.

O wielkiey w cnotách y w dárách Bożych/ *Bárbárze Lángownie* w Krákowie/ czytamy rzecz zdumienia godną w żywoćie iey/ że tákże wielkie nábożeństwo miáłá do tey Táiemnice/ dla czego rzetelnie z okolicznośćiámi

śćiámi widźiáłá ią/ y ćieszyłá śię z nowo Národzonego.

Ktożby śię ábowiem ták bárzo oziębły nálazł/ miedzy rozumnemi ludźmi? ktoryby ogniem podobney miłośći y nabożeństwá nie rospalił śię wielce/ vważáiąc w imáginácyey swoiey/ co śię to tám stáło ná ten czás/ w Bethleem? Kto ták vporczywie niewdźięczny/ ktoryby nie miał wzbudźić w sobie vwagi/ że dla niego Bog człowiekiem stał śię? Sądźiłbym go zá wielkiego niewdźięcznika: Rozumiałbym go podobnym Iudaszowi/ ktory/ kiedy Pan mu dawał Ciáło y Krew swoie ná ostátniey wieczerzy/ on zdraycá/ oczym inszym myślił. *W te noc* ábowiem świętą/ y nam bárzo szczęśliwą/ kátárákty Niebieskie dobroći Bożey niewymowney/ wylane są. *W te noc* vczynił Bog (mądrośćią swoią y opátrznośćią) z czego ná wieki wielbić go będźiemy. *W te noc* stáło śię/ co przed wszytkim świátem/ náznáczono przed wieki było. Gdy Bog *stał śię człowiekiem* y dla człowieká národźił śię/ w Bethleem. Rzecz pewna záś/ że nie dla inszey interessy (w vbostwie y w poniewierániu tákim) tylo żeby miłośćią swoią/ miłość nászę kupił. A żeby to wydátniey y pewniey pokázáło śię/ rozlicznemi cudámi y *noc tę vczćił* y národzenie swoie/ wstáwił.

Ser. 2. de Nati. Do.

Oprocz tego co Innocentius III pisze/ że ná dwánaśćie lat przed tym národzeniem Páńskim/ pokoy generálny był po wszytkim świećie/ ták dálece/ że y Rzymiánie/ dla tego wspániáło bogáty Kośćioł zbudowáli názywáiąc go Templum pacis. *Kośćioł pokoiu*, ktory/ iákoby długo stał (dla pewnych gruntow y muru) pytáli śię Apoliná/ ktory im powiedźiał: Vsquequò Virgo pareret. *Poki Pánná nieporodźi.* Co Rzymiánie rozumieiąc/ że to nie podobna? przydáli w tytule. Templum pacis æternum. *Kośćioł pokoiu wieczny.* Alić *tey nocy świętey* obálił śię z gruntu/ śmiech/ z fałszywych Bogow zostáwiwszy. Bo wszytkie rzeczy vczćiwe y dobre/

podobne y łátwe ſą/ v Bogá náßego. Orosius piße / y Swiety Tomaß ſpomina/ że żrodło wody/ w oliwe prze- źroczyſta y piekna przemieniło ſię/ á płynac do Tybru rzeki w Rzymie/ choynie kto chćiał czerpał w naczynia ſwoie. *Tey nocy*, w Winnicách Engáddy/ mowi S. Bonáwenturá w ktorych bálſam ſie rodźi/ zákwitły drzewá nádſpodźiewánie (bo mroźny czás) likwor wydáiac z śiebie. *Tey nocy* Euzebiuß piße/ Magiſter Hiſtoriarum, y S. Tomaß troie słońcá pokazáło ſie w Hiſzpániey/ ktore pomálusieńku w iedno zeßły ſie y obróćiły: *Tey nocy*, Oktáwiánus Ceſarz Rzymſki/ má- iac ſobie zá nieſłußna/ że go Rzymiánie zá Bogá chćieli mieć y chwalić/ determinował ſie własnie w ten czás/ aby żadnym ſpoſobem nieprzyimował tey fałßywey czći/ y owßem záwoláć kazał Sybille co wſkok/ pytáiac iey/ ieżeli ſzcześliwßy nádeń/ mogł ſie vrodźić. Oná mu w Páłácu w ktorym byli/ pokazáłá ná Niebie/ *złoty o-* koło słońcá okrag/ á we środku Pánne śliczna/ dźiećia- tko trzymáiąca/ Bogá ná rekách. Czemu ſie dźiwuiac niepodobnie Oktáwiánus/ á rozumieć tego doſkonále nie mogac/ rzekłá mu Sybillá oná: Hic puer, maior te eſt, & ideo ipſum adora. *To dźiećie, wiekße ieſt nád ćie, y dla tegoż onemu vkłon Boſki odday.* Z czego (iáko ſkoro tó vſłyßał) ztrwożywßy ſie Ceſarz/ iemu ofiáre kádźidłem vczynił/ á śiebie Bogiem zákazał wßytkim zwáć. O Jeremiaßu też powiedáia Proroku/ że Egi- pcyánom dał znák tákowy/ że w ten czás Boßki ich v- pádna/ (ktorych chwalili) kiedy Pánná porodźi. Dla czego Egipcyánie Obraz dáli zrobić Pánny rodzacey dźiećiatko/ iákoby ná zárt iáki. Lecz/ gdy go ſkończyli y poſtáwili w Kośćiele ſwym / *tey nocy* ſkrußył ſie iáko y inße/ pokázuiac tym/ że iuż ſie ſpełniło. Náwet *tey no- cy* w Rzymie/ (kedy naywiecey cudow tych było/ dla te- go że tám ſtolicá Chryſtuſowa y Piotrá S. w czáśie ná-

Lib.6.c.18

3. p. q. 36. a. 3. ad 3.

S. Antonin. 1. p. Hiſto. tit. 4. c 6. §.10

S Dorothe. in Synop. Vitæ Hiere.

S. Vincen. in Octa. Innoc.

znáczonym od Bogá/ miáłá bydź) byłá wielka státua/ ábo kolos ná powietrzu/ diabelską mocą podnieśiony/ ktory niemiał vpáść / áż w ten czás/ co śię zyśćiło/ tey *cudowney nocy.* Salignacus pisze/ że ná Jerychu nie dáleko fontány Elizeuszá S. Roże pokázują śię do tych czás/ cudownie rozkwitłe/ *w tę sámę noc,* w ktorą/ Zbáwićiel nász Bethleemski národźił śię: á potym znowu martwieią/ y ná inszy dźień niszczeią/ z ktorych iedne Martinus del Rio Soc: IESV, zacny człowiek oczámi swemi widźiał/ iáko świádczy in Florida Mariana Paneg. 4.

Tom. 9. descript. Terræ S. c. 6.

Lecz rzeczesz. Historye to są y powieśći ludzkie? vdaymyż śię do Ewángeliey świętey/ ktora ma tákową powagę/ moc/ y doskonáłość wiáry/ że S. Augustyn y święći Doktorowie wszyscy/ nápewnieysza iey przyznáią. Bo tám pisárze byli Duchá S. pełni/ ktorzy nie sámi od śiebie/ ále znatchnienia osobliwego/ rzeczy poważne pisáli: rzeczy/ ktore żadnym sposobem ináczey bydź nie mogą/ tylo ták/ iáko są ná pisáne. Záczym pierwszy cud/ pisze Łukasz S. *w tę noc* (w ktorą stáło śię to przenacudownieysze Národzenie) iásność niezmierna y niewymowiona/ świátłość nád zwyczay ktora śię pokazáłá/ (ácz podobno wszędy) ále osobliwie ná polu/ miedzy Bethleem á Jeruzalem/ nie dáleko wieże Stárey/ názwáney Ader/ id est gregis: *to iest trzody,* kędy Jákub niekiedy śię z Mezopotániey wrácáiąc/ dobytek swoy/ ná wodách czystych/ nápawał: Kędy Ráchel śliczna y vrodźiwa vmárłá/ y pochowána iest: Kędy święći Pátryárchowie/ miewáli więc przystoyne rekreácye/ dla położenia wesołego źiemie: Kędy ná ostátek pástwiská/ bárzo dobre były. Tám/ (ipso die natiuitatis Christi. *w Sąm dźień narodzenia śię Chrystusá*) czuiącym Pásterzom nád trzodą/ mowi Łukasz S. iásność pomieniona wprzod/ á w iásności niezwyczáyney Gábryel Archánioł/ (z Assystencyą wielu inszych Duchow nieśmiertelnych)

Gen. 39.

telnych) chwálebny y widoczny rzetelnie pokazał sie. Tam/ spiewánie nowey bárzo kompozycyey y niesłycháney symfoniey przed tym nigdy/ głosy. *Chwała ná wysokościách Bogu, á ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli*: słyszáne były. Tám/ dyskursy subtelnego rozumu Aniołow/ z prostemi Pásterzámi/ á osobliwie/ że dźiećiatko Odkupiciel/ *wielki Bog w máłym Ciele*, národźił sie/ w Mieśćie nie opodal dálekim w Dawidowym/ áby sie snać nie bali/ á spieszno pobiegli/ przestrzegáli ich Aniołowie/ te ábo podobne snać mowiąc/ do nich słowá:

Wiećie co/ ozacni przed Bogiem Pásterze (choć vbodzy v ludźi iesteśćie w oczách) co sie stáło tey nocy? Nie lękayćie sie/ *bárźiey vkocháńszy niżeli Sálomon* kiedy sie vrodźił syn Dáwidowi (o ktorym mowił kiedyś Duch S. Dominus dilexit eum; missitq; in manu Nathan Prophetæ, & vocauit nomen eius: Amabilis Domino, eo quod diligeret eum Dominus. *A Pan Bog go miłował: Y posłał w ręce Nátáná Proroká y názwał imię iego: Vmiłowány Pánu, tym, że go Pan miłował.*) Bárźiey mowię vkocháńszy/ niżli Sálomon iuż ziáwił sie miedzy wámi. Już czás on spełniony/ á Messyasz obiecány/ zápewne z Pánny czystey miedzy ludźmi pokazał sie. Już Bog nie ogárniony/ świátu wszytkiemu/ w ćiele y w náturze wászey/ poniżony y málusieńki widocznym stał sie. Już Mądrość Przedwieczna/ ktora/ w sekretách swoich y táiemnicách nigdy nie była pośćigła/ zbráćiłá sie y stowárzyszyłá z ludźmi. Już rzeczy dźiwnieysze záczynáią sie dźiś/ niż do tego czásu od stworzenia świátá/ były. *Národźił sie wam dźiś Zbáwićiel, ktory iest Chrystus Pan, w Mieśćie Dawidowym.* To iest/ ábyśćie lepiey w prostoćie wászey zrozumieli/ dobra wieść: Národźił sie ten/ ktory iest wszelkiey łáski y nátchnienia Niebieskiego początkiem: bez ktorego zásług/ żaden człowiek/ zbáwiony nie mogł bydź: bez ktorego widźieć

2. Reg. 12. v. 25.

widźieć Bogá iáki iest sam w sobie? y co zá chwałá? ábo iákie wesele iego? nie mogł: bez ktorego bydź na wieki/ lepiey sie było nie rodźić ná źiemi. Ten to iest Zbáwićiel/ á Chrystusem miánowány/ co sie znáczy/ od Bogá Oycá wywyższony/ ktorego inie nie od nas włásnie vsłyszyćie/ ále potym od Rodźićielki/ dowiećie sie. Ktory/ pod roznymi figurámi y przypowieśćiámi obiecował sie przez Proroki/ teraz stáwił sie w Personie/ niestworzoney. Wiećie ná co? ábo dla iákiego pożytku? nie dla swego/ áni dla swey potrzeby/ ále áby z miłośći wam raczey vczynił dobrze/ poniżył sie pokornie: áby vtrapionym y w niewoli grzechu pierworodnego będącym/ ręki wszechmocney dodał: Aby od czártá przeklętego (iáko od Fáraoná złośliwego/ ábo iáko od Nábuchodonozorá pysznego) swoich/ ktorych przeznáczył y obrał do chwały wieczney/ vwolnił: Aby náostátek vbostwem swoim vbogáćił/ pokorą swoią wywyższył/ czystośćią oczyśćił/ náuką Niebieską oświećił/ drog spráwiedliwośći y Przykazánia Bożego/ łácniey y zacniey/ sposoby pokazał. Ten to iest Zbáwićiel/ ktory cudá (w oczách wászych Oycow) wielkie y niezrozumiáne czynił: ktory/ przez czerwone Morze przeprowádźił/ y do obiecáney źiemie niewdźięcznych wprowádźił: ktory Proroki y Krole Izráelskie świątobliwe/ czynił: ktory zástáwiał sie od nieprzyiaćioł okolicznych/ broniąc lud swoy częstokroć/ á woyská nieżyczliwe im/ znosząc. Natus est hodie. *Národźił sie dźiś.* Ná co?

Aby reformę świátá cáłego vczynił: Aby skárby dobroći swoiey/ miłośći/ y łáski rozdał: Aby báłwány smrodliwe/ ktore zágeśćiły ná świećie y miedzy ludem iego kochánym/ wyrzućił: Aby náukę Moyzeszową/ y Prorokow wszytkich/ obiáśnił: Aby Izráelskie Krolestwo nie tylo iuż w tych Kráiách/ ále ná wszytek świát rozszerzył: Aby inszy kształt Krolestwá y Monárchiey/ przez

przez inſze vrzedniki y ſprawce (iáko potym dowiećie ſie) poſtánowił: Natus eſt vobis hodie. *Národźił ſie wam dźiś.* To ieſt/ieśli komu/dźiekuyćie Bogu/że y wam/ proſtym wáſzym żyćiem/ y vbogiem nie gárdząc: raczey ákomoduiąc ſie z wielu miar. Cześćią że Mátkę y Oycá domniemánego vbogiego obrał: Cześćią że Miáſteczko podłe: cześćią że mieyſce národzenia ſwego wzgárdzone: cześćią że y ſam czás/ v wſzytkich niewdźięczny/ bo źimny. Náoſtátek/ że nie w roſkoſzách/ nie w wygodách/ ále w vboſtwie nieſłychánym/ bogáty/ ktory włada Niebem/ vrodźił ſie tu ná źiemi. Záprawdę/ nád Abráámá/ Moyzeſzá/ Dawidá/ y nád wſzytkie inne (ktorychby tu wymienić potrzebá) ſzcześliwśi y błogosłáwieńśi ieſteśćie. Bo czego oni pożądáli y prágneli/ wy ogladaćie: Czego oni czekáli á nie otrzymáli zá żywotá ſwego/ oto wy dźiś obáczyćie. Wielkie ſzcześćie wáſze! wielka fortuná! oznaczni przed Bogiem/ lubo vbodzy w oczách ludzkich/ Páſterze. O iákoby wam (gdyby zazdrość byłá w ſpráwiedliwych) zazdrośćili wſzyſcy co przed wámi byli/ tego/ co wy dźiś otrzymaćie/ ſzcześćia. Widźieli inśi pod figurámi Bogá/ iáko Moyzeſz/ w krzaku ogniſtym: Sálomon we mgle y w obłoku: Ezechiel/ w wietrze powſtáiącym: Ieremiaſz/ w Rozdze czuiącyże. Wy máteryálnymi oczámi/ rzeczą ſámą/ w máteryálnȳ ćiele ieſzcze będąc. Widźieli inśi przez rozū/ wy wiárą iáſną/ żywą/ bo práwie rekámi dotchnioną.

Nie wiećie iednák podobno kedy ten gość zacny wam y świátu wſzytkiemu potrzebny/ zápewne národźił ſie? Kedy członki iego Przenaświetſze/ położone ſą? Co zá mieyſce nie ogárnionego/ ogárnęło? W ktorey ſtronie/ czyli ná wſchod/ czyli ná zachod słońcá? bo wáſzá proſtotá y nieumieietność/ ſnać podobno/ piſmá Prorockiego niewiádomość wam czyni o tym. Wiedźćież/ przeſtrzegamy was/ że/ nie zá Morzem/ nie w cudzych

ábo do przystępu trudnych mieyscách/ ále nie dáleko od Jeruzalem y od was: In Ciuitate Dauid. *w Mieście Dawidowym.* To iest/ kedy on waleczny y świątobliwy bárzo (według sercá Bożego) Krol potym Izráelski (ktory y Niedźwiedźie y Lwy ná cześći szarpał: ktory Olbrzymá Goliatá poráźił: ktory woyská Filistyńskie znośił: ktory Saulowi nieprzyiaćielowi głownemu swemu często odpuszczał: ktory ná Judzkie y Izráelskie Krolestwá/ pomázány był) národźił sie y narodzeniem swoim vsláchćił/ w reputácyą wielką dał/ w dźiedźictwo swoie wźiął/ w Bethleem/ ktore sie zowie Dawidowe Miásto/ bo w nim (iáko sie rzekło) národzony/ y z niego powołány był ná pomienione godności od Bogá.

Idźćież tedy spieszno/ ochotnie/ á czego świát y Niebo prágnęło/ czego Abráám/ Izáák/ Noe/ Dániel/ Job/ Dawid sam náwet/ czekáli/ oczym y wy ponośćie nie raz miedzy sobą rosprawkę czynili/ obaczyćie. Ecce enim euangelizo vobis gaudium magnum. *Bo oto opowiádam wam wesele wielkie, ktore będźie wszytkiemu ludowi,* W tym iednák bądźćie ostrożni: Inuenietis infantem pannis inuolutum, & positum in præsepio. *Znaydźiećie niemowiątko* (oto znák nieomylny) *vwinione w pieluszki, y położone w złobie.* Ale Bog Człowiek to iest oraz/ ktory/ choć położony w złobie bydlecym/ iednák ná Niebie grzmotámi y piorunámi włádnie. Naydźiećie w pieluszki liche obwinionego/ ále táiemnic niepoietych pełnego: Naydźiećie płáczącego/ ále nas Duchy nieśmiertelne vweseláiącego: Naydźiećie miedzy bydłem dwoygiem niemym leżącego/ ále miedzy Oycem y Duchem Swiętym prawdźiwym Bogiem/ iedynego y krolującego: Naydźiećie rády sobie dáć niemogącego/ ále śmierć y żywot wszytkich/ w málusieńkich rączkách swych trzymáiącego: Naydźiećie klęczącą przy nim Mátkę prawdźiwą/ y Oycá domniemánego S. Jozefá/ ále

ſá/ ále wiedzćie że nie oni iego/ ále on ich ſtworzył z niſczego. Mowi S. Auguſtyn. Paruus factus, paruos quærebat. Quid eſt paruos quærebat? non ſuperbos, non elatos: ſed humiles & mites colligebat. *Máluśkiem ſtawſzy ſie, máluśkich ſzukał. Coż to ieſt máluśkich ſzukáć? nie pyſznych, nie wynioſłych, ále pokornych y cichych zbierał.*

In quodã Ser. Nati. Domi.

Idźćież tedy nie potrwożeni ochotnie/ nie báwćie ſie/ nie mieſzkayćie/ nie odkłádayćie/ zá rádą náſzą. Bo rzeczy Niebieſkich ten zwyczay ieſt/ że ie chwytáć/ bráć/ záżywáć predko potrzebá/ poki ſie dádzą. Zwłoká y odkłádánie wſzelkie/ ſzkodliwe. Idźćież/ gdyż od niego Niebieſkiey ſłodkośći/ wypływáią błogoſłáwieńſtwá nie zátámowáne. Idźćie/ chodześćie vbodzy/ on was bogátemi poczyni: Idźćie/ chodześćie prośći wieśniaczkowie/ on was mądrośći niebieſkiey náuczy. Jeżeli zwłokę trzodá czyni áby ſzkody nie popádłá iákiey/ tym ſie nie konfunduyćie/ bo ten ktory ſie národźił (y do ktorego poſpieſzayćie) trzody y was ſámych/ záwſze wiedźćie ſtrzeże. Jeśli ná oſtátek nagle niewiádomiśćie kędy? ábo iáko ſie pytáć ná mieyſce? iemu to oddayćie po vſale w opiekę. Ktory/ Tobiaſzowi młodemu/ wodzá y przeprowádźićielá w cudze kráie obmyślił/ y wam dá wiádomość. Inuenietis infantem. *Znaydźiećie niewiniątko.* Ma Bog/ wierzćie nam/ kiedy chce dobrze komu vczynić (ále trzebá go prośić bo to Pan) tyśiac ſpoſobow. Jeśliśćie ſłyſzeli o Saulu Hiſtoryą/ co ſzukał oślic/ á Kroleſtwo nálazł: O Dawidźie pácholęćiu co trzodę Oycowſką z dźiećinnych lat páſł/ á do pokoiu Krolewſkiego ná Páłác wźięty: O Amośie/ ktory proſty y chłopowáty (iáko S. Hieronim go zowie) był/ á ná Proroctwo poświecony/ że wielu inſzych ná ten czás przypominác nie bede. Idźćież tedy/ nie mieſzkayćie/ z wewnętrznego áffektu y ochoty/ ſpieſzno/ ſczerze. Inue-

Tob. 5. v. 5.

Ad Paulin.

nietis infantem. *Znaydźiećie niewinniątko*, naymileyſze/ naywdźięcznieyſze/ Bogu y ludźiom kocháne: Qui iacet in præſepio, & in nubibus tonat. *Ktory leży w złobie, á ná obłokách grzmotámi ſtráſzy*, grzeſznych.

PIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Biáłyi.

DOczywiśćie nie wyráźiłá nam Ewángelia S. co tám wiecey miedzy nimi było: y iáko/ Swieći á vczćiwośći godni Páſterze/ w tákich roſpráwkách z Aniołámi poſtąpili ſobie. Co im odpowiedáli: o co ich prośili: trudno ſie domyślić. Otoli iednák możemy imáginowáć przećie co z rozumem bárzo ſie zgadza/ że przeleknąwſzy ſie niezwyczáyna świátłością/ tudźieſz poſtáć poſtá Niebieſkiego (pieknieyſza nád zwyczay ludzki/ y nád wſzelkie to/ co kiedy kolwiek widźieli) zoczywſzy/ w proſtoćie ſercá ſwoiego vpádli ná koláná/ á widząc niepoliczonych inſzych przy niem Aſſyſtentow/ Duchow onych im nigdy niewidźiánych/ á oni/ głoſámi Kápelam źiemſkim niezwyczáynemi (*Chwałá ná wyſokośći, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli*) intonowáli/ ſtrwożeni/ ſłucháli tylo z boiáźnią wielką/ ktora ná nich przypáść muśiáłá (częśćią dla widzenia/ częśćią dla nowego Dobrodźieyſtwá) że Bog ſtał ſie Człowiekiem. A co wiekſza/ że wzgárdźiwſzy pompą/ roſkoſzámi/ y wſzelákimi wygodámi ćiáłá/ ktore/ choćiażby w nayubożſzym ſtánie y w naymizernieyſzy kondycyey/ mogł mieć/ vboſtwo vlubił ſobie. A vboſtwo/ nie ſámo iedno w ſobie (ile ſie tycze národzenia ſwego) ále y Rodźićielki/ y Oycá do-

cá domniemánego / y wßytkich okolicznośći/ ktore/ iá⸗kimkolwiek ſpoſobem vprzykrzyć ſie im mogło.

Klecząc tedy/ á oczy y ręce z ſercem podniozßy/ po⸗kornie iábym rozumiał że záżyli tych słow/ krociuśienko ále goraco mowiąc: Proſtotá náßá y ſtan vbogi/ że ſię nayẃyżßemu Pánu y Stworzyćielowi podobáłá/ niech imię iego będźie pochwalone: Ze zmiłował ſie nád ná⸗mi grzeßnymi (y nád cáłym narodem ludzkim) nie z po⸗trzeby iákiey/ále zmiłośierdźia ſwego ſtąpiwßy/wßytkie ſtworzenia pochwalćie máieſtat iego prośiemy: Ze cu⸗downie y niezwyczáynie/w vboſtwie S. ćiáło náße przy⸗iąwßy pokazał ſię/dźiwowáć ſie będźiemy/á co ſłyßemy obaczymy/ w proſtoćie náßey wielbiąc ták wielkiego Monárchę. Przetoż zá roſkazániem wáßym/ w drogę niewiádomą/ ná mieyſce niewiádome / trzodę polići⸗wßy iemu/ w opátrzność iego / bez omießkánia y od⸗kłádánia ná inßy czás/ ſpieſzno idźiemy/ łzámi zálewá⸗iąc oczy náße z rádośći/ á ſerce gotuiąc ná pokorne przy⸗witánie iego/ z winny wdźięczności.

Sli tedy/ więkßey roſprawki y dłużßey nie czyniąc/ ani z proſtoty/ ná niezwyczáyne zápátruiąc ſie Anioły. Coby zás/ idąc w záwźiętey drodze pilnie y vsilnie mo⸗wili / wiedźieć nie mogę. Domyslam ſie iednák że chwałę y dźięk czynienie/ (zá cudowną ſpráwę/ tákiego á nigdy godnie niewyſławionego Národzenia y tákich początkow odkupienia) czynili/ winßuiąc ſobie/ że do⸗czekáli/ ále z iáką rewerencyą (poniewaß ludźie prośći y vbodzy byli) poſtąpić tám mieli w przywitániu/ myslili ſobie. Cießąc ſie tym czáſem/ że vbodzy do vbogiego śli/ prośći do niewinniątká/ Páſterze do nayẃyż: Páſterzá.

Dußo moiá / kiedy oni idą / ! cożbyć to ßkodźiło ſpytáć ſie/ wiele ich było ? y iákie ich imioná ? ponie⸗waß y Ewángelia y Kośćioł wßytek/ Páſterzámi ich tylo miánuie/ *Imion żadnym ſpoſobem ich nie powiedáiąc.*

Apud Magi. Histo. vel. B. Alber. M. Ser. 12. de Epipha.

O Trzech Krolách prawdá ieſt/ że tákże w Ewángeliey niewiádome ſą ich imioná/ ále trádycya ábo podánie od ſtárych/ do wiádomośći náſzey podáłá one. Sámych tylko Swiętych y vczćiwośći godnych Páſterzow/ áni liczby/ áni imion/ z trudnośćią doczytáć ſię możemy. Wiemy że Páſterze Páná náſzego pierwſi w iáſleczkách ábo w żłobie położonego/ ná źiemi przywitáli/ ále wiele y iáko ich zwano: y ieżeli w poczet Swiętych policzeni ſą: ták/ żeby zá Pátrony przed máieſtatem Bożym/ teraz y przy śmierći/ w vtrapieniách y w przygodách moglibyſmy ich wżywáć/ przytrudnieyſza.

Lecz odpowiedam ći duſzo moiá/ że ſą Doktorowie ſtárzy/ á oſobliwie Venerabilis Beda, człowiek wielkiey powagi w Kośćiele Bożym/ świątobliwośćią y náuką ſławny/ ktory/ zápewne twierdźi (co y drudzy powiedáią) że trzech (ná pámiątkę Troyce Swiętey ſnáć/ iáko y Krolow) było/ dokłádáiąc że im ſtárożytność Chrześćiáńſka dawna (łátwo ſię domyślić/ że zá Apoſtołow/ ábo prętko po nich) choć Cornel. à Lap. mowi że Swięta Helená Kośćioł pietry ná tymże mieyſcu práwie wyſtáwiłá/ kedy páśli. Słuchay słow B. Bedy/ ktore te ſą. Ad orientem in turre Ader, id eſt gregis, mille paſſus à Ciuitate Bethlehem, ſegregata eſt Eccleſia, trium Paſtorum, Diuinæ natiuitatis conſciorum, monumenta continens. *Ná wſchod ſłońcá, w Wieży Ader názwány (to ieſt, trzody) tyśiąc krokow od Miáſtá Bethleem, odłączony ieſt Kośćioł, trzech Páſterzy Bożego Národzenia wiádomych, groby máiący.* A Ludolphus de Saxonia, w Żywoćie Páná Jezuſowym przydáie iáśniey/ mowiąc ták: Vbi etiam in Eccleſia, tria Paſtorum illorum, monſtrantur monumenta. *Kędy też w Kośćiele, trzech Páſterzow onych, pokázuią ſię groby.* Z ktorych Słow/ że ich záwſze w vczćiwośći Chrześćiáńſtwo miáło/ rozumiey. Bo/ nie byli ták pro-

In c. 2. Luc. v. 8.

De locis. S. c. 8.

In Vita Chri. 1. p. c. 9. n. 23.

ści y nieostrożni / áby nie Swiętym/ Kościoły wystáwiáć bez nábożeństwá mieli? Tudźież żeby groby ich y Swięte ćiáłá w tákim poszánowániu/ ktore tylo świętym czyniemy/ mieli byli mieć. A ieśli chcesz wiedźieć/ Thomasz S. Doktor Anielski przyznawa im wielką pobożność y cnoty/ rownáiąc ich Anielskim swoim dowćipem/ z wielkimi Pátryárchámi / nawet z sámym Moyzeszem/ ktorego ná wielu mieyscách w pismie S. Bog Wszechmocny chwalił/ y pogrzeb vmárłemu/ nád wszytkie insze ludźie/ táiemny vczynił. Kiedy ábowiem pyta się Doktor S. iezeli wybráni są słusznie ći/ ktorym Národzenie Boże oznáymione było? Odpowiedáiąc mowi ná zálecenie Swiętych Pásterzow/ że ludźie szczerości y dawnych obyczáiow (iákowe więc SS. Pátryárchow y Moyzeszá) byli: Pastores erant synceri, antiquam conuersationem Patriarcharum & Moysis, colentes. Co było okázyą/ mowi dáley/ że Archániol Gábryel nie poszedł do Rábinow ábo Doktorow Ierozolimskich/ ktorzy ná ten czás/ osobliwie łákomstwem y nienawiśćią Bogá obrázáli/ ále do tych Swiętych y przezacnych Pásterzow/ rozlicznych cnot w stanie swoim vbożuchnym / pełnych. Nie pátrzy ábowiem Bog nász / ná bogáctwá y ná mądrość (powierzchowne ábo świátowe pstroćiny) bo ich nie potrzebuie: Nie pátrzy iákiey kto condycyey/ ieśli wysokiey/ czyli podleyszy iest. Nie pátrzy/ iezeli okázále/ czyli vbogo do niego idźie/ y przed nim się vniża/ bo coż mu potym? Ale ná serce/ ále ná prostotę iego / gdy w intencyey swoiey szczerze / prawdźiwie/ y iáko vmie ábo może/ według dány łáski iego/ iemu służy. Dla tegoż wiele się ich myli y oszukiwa znácznie/ ktorzy/ rozumieią á bárzo nie mądrze/ że dla ich bogáctw/ ábo dla vrodzenia/ ábo dla vmieietnośći/ ábo dla wydwornych modlitw/ Pan Bog respektuie ná nich. Bo/ y Dawid S. choć w dostátkách obfitował

Deuto. 34 v. 6.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4.

Krole-

Krolewſkich/ y vmieietnośc miał ſáme Niebieſka/ y w modlitwách do Páná Bogá bárzo ćwiczony był/ á przećie iednák/ ſerce poniżone y ſkruſzone/ całem áffektem y pilno (iákoby w proſtoćie y w ſczerośći ſámey/ chcac Bogá zá grzechy przeprośić) ofiárował iemu/ że nie wzgárdźi: Cor contritum & humiliatum, Deus non despicies.

Tákowi właśnie ći Swięći y wielkiey vczćiwośći godni od nas (iáko ſię niżey pokaże) Páſterze byli. Abowiem/ dla vſtáwiczney obecznośći Bożey: dla czyſtośći ſumnienia/ żywot ich wſzytek/ choć w nedzy y w vboſtwie/ ále przez oſobliwy dar Boży/ znáczny był. Nie wydwornemi ále proſtemi modlitwámi/ nie w Kośćiele Sálomonowym/ ale ná poluzá bydłem (wiedzac pewnie/ że mieyſcá nie máſz kędyby nie był Bog) wiernie ſłużyli Bogu. Bynamniey/ nie wiazali ſie przy márnośćiách świátowych/ náwet y przyzmyſłách ſwoich właſnych. Przetoż też nie gárdźił niemi (ná wiekſze chwały ſwoiey pomnożenie) ktory bráku nie czyni/ bogátyli czyli vbogi: mądry czyli proſty: ná dworze iego/ ſłuży iemu.

Co záś ſie pytaſz y wiedźieć vśiłuieſz/ *tákowe Imioná tych Swietych proſtaczkow á Bogu miłych Páſterzow były?* Rádźiłbym ći duſzo moiá/ ábyś ſnáć nie ták z ćiekáwośći/ iáko *z wielkiego poięćia* (do tych Meżow przed wieki obránych y náznáczonych do ták wielkiey funkcyey/ że pierwśi (wielka łáſká Boża kto to vważy) ná źiemi/ wielkiego á národowi ludzkiemu wielce potrzebnego Zbáwićielá przywitáli/ nie dworſtwem/ ále proſtotą nie bogáctwy/ ále vbogie°/ vboſtwem: Pokora/ pokornego) *nabożna byłá*. Cud to był/ á miedzy wiela inſzych cudow nieposlednı/ że nie Orátorowie świátá tego iákowi: nie Filozofowie/ ktorzy o przyrodzonych rzeczach dyſzkuruia: Nie Krolowie/ abo doſtátni w ſwych kodycyách Pánowie/ ktorzy by rátowáć nedze y niedoſtátki/

ski/ Páná nászego mogli/ ále ci vbożiuchni/ w prostoćie swoiey wielce szczerzy Pásterze. Cud to był wielki/ że nie Kápłani/ ktorym przyzwoita Naywyższego Kápłáná przywitáć było: Nie Doktorowie w piśmie biegli/ y ktorzy o przyśćiu Messyaszá ná świát częstokroć miedzy sobą dysputowáli: Nie z powinnych/ ábo z przyiaćioł iákich (rudzieszniez Obywátelow dźiedźicznego Miásteczká Bethleemskiego) kto/ ále Pásterze/ náder szczesliwi. Ktożby (choć według ludzkiego rosądku/ nedzarzom) nie rzekł (y ktoby nie musiał prawdy przyznáć) że przytym obrániu ná te szczesliwą funkcyą przywitánia nowo Národzonego Bogá-Człowieká ná świát/ musiáłá im łáská Boża/ z dobroći swoiey niewymowney/ wielkie dáry y cnoty opátrzyć: Ktoby nie przyznał/ że wielcy ludźie/ w dárách Bożych muśieli bydź: że wybornych cnot/ y konwersácyey rączy Niebieskiey: Jeżeli ábowiem prawdźiwa nauká iest Tomaszá S. że kogo Pan Bog ná co powoływa/ spráwuie go łáską swoią/ że godnym stáie sie y sposobnym do tego ná co iest obrány/ lubo powołány: Toć rzecz pewna/ że y świećći á Bogu mili ći pierwsi ze wszytkiego narodu ludzkiego/ że lepiey rzekę/ nayszczesliwsi Pásterze/ wielkiey łáski Bożey pełni/ y w dárách iego obfituiący/ muśieli bydź: Ták dálece/ że lubo ich cudownego żywotá/ obyczáiow świętych/ cnot wybornych rozmáitych (dla podłośći snać w ktorey prywatnie/ przed Bogiem tylo sámym y w oczách iego przenaświętszych żyli/ od ludzkiey konwersácyey y zábaw dálecy) żaden mowie z stárych Historykow/ áni z Ewángelistow wyráźnie do wiádomośći nászey nie podał/ muśieli iednák bydź/ przez łáskę vprzedzáiącą Bożą/ godni tego. Mam wielki dowod ná pokazánie tego/ dyszkuruiąc ták. Y podobnaż to/ áby do ták Nayświętszego/ nowo Národzonego Krolewicá niebá y źiemie/ grześni/ rospuśni/ ábo synowie Czartowscy/ ná naypierwszą áu-

3. p. q. 2. a. 4.

dyeną

dyencya przypuszczeni mieli bydź: Podobnaß to áby wie-rutni iácy y niecheтni nieprzyiaćiele/ do pocáłowánia rąkiego przenadroższych: Podobnaż to/ áby wßeteczny-(oczámi pátrzyć ná czyste grono Aniołow źiemskich IEZV-SA, MARYEY, Iozefá S.) miał kto pierwßy: Aby iezy-kiem y vstámi zmazánemi/ mowił y rosprawkę z nimi czynił: Aby ná ostátek przypuszczonym bydź do ták cu-downey konwersácyey: Wierz/ á státecznie y mocno dußo moiá/ że to mężowie/ nie tylo dla przywitánia sczęśliwi/ ále y dla łáski Bożey/ ktora w nich z dźie-ćińskich práwie lat náydowáłá sie błogosłáwieni mu-śieli bydź: Duch sam Bog niestworzony/ spráwował ich sercá we wßytkim: Prostotą y vbostwem kierowáłe wnętrzne y powierzchowne obyczáie ich dyrygował. Iednym słowem/ wielcy/ zacni/ świątobliwi/ rowni Pá-tryárchom SS. y Mojzeßowi sámemu (Bogu náder miłemu) iáko wyżey Tomaß S. powiedźiał/ w sczerośći/ y w dawną konwersácyą. Ktorą/ kiedybyś mnie spytáłá w czym też osobliwie należy: powiedźiałbym ći z wielu mieśc Pismá Swiętego (tylo że czás sie kroći) że *z Bo-giem poufále, z ludźmi sczerze, á nadewßytko, w oczách Bożych vstáwicznie żyiąc, spráwy swoie y wßelkie tchnienie, ná więkßą chwałę iemu, cále obrácáiąc.* Z Bogiem mowie poufále/ ábowiem iáko brát z brátem/ ábo iáko czelá-dnik dobry z Pánem dobrym/ z Bogiem sczerze postępo-wáli sobie. Dźiećinne iákieś sposoby mieli ná kßtałt/ kiedy od Mátki lubo od Oycá potrzebuie y prośi dźieći-ná máła czego (choć prosto/ nie dwornie/ lecz sczerze) Rodźicom sie to wielce podoba/ y bárźiey dla prostoty máłych dźieći czynią/ niż dla ostrożnieyßych y podro-słych synow. Komużby sie ábowiem owá dźiećinna prostotá/ choć czásem y niewczesna/ nie podobáłá: Ko-muby owe proste krotofile y pochlebstwá/ miłe nie były/ niewiniątek: Dla tegoż/ stárego choć látámi Abráá-

má/

má/ Dawid S. náżywał dźiećiećiem przed Bogiem: Memor fuit verbi sancti sui, quod habuit ad Abraham puerum suum. *Pomniał ná słowo święte swoie, ktore miał do Abráámá dźiećiećiá swego.* Co S. Ambroży pieknie tłumáczy. Officijs meritò puer dicitur, qui senile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, & obsequium deferebat. *Vsługámi słusznie dźiećie zowie się, ktory stárego nie vmiał przykrzenia, dźiećinną niewinność máiąc.* Jákoby chćiał rzec Doktor S. Abráám/ stáruszek był (ieżeli według lat) ále młodźiuśieńki ieżeli do szczerośći/ do obyczáiow) przed Bogiem. Czemu? gdyż iego szczerość pomfała do Páná Bogá Wszechmogącego nie vmiáłá subtelnośći złych żadnych/ pychy/ vporu/ przewrotnośći/ ále postępował sobie po dźiećinnu/ iáko dźieći/ ktore/ do rodźicow idą/ proszą/ szczero/ zprostá. Ták/ w potrzebách wszelákich swoich / Abráám/ służąc Pánu Bogu/ á látámi nie zástáwiaiąc się/ że to nie ták ma bydź/ ále ták etc. Dla tegoż Puer: *Dźiećię.* Náwet y sam Dawid S. pod stárzawszy się dobrze/ w tych że Psálmách/ dźiećiećiem wielekroć rázy/ zowie się. Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwráczay twarzy twoiey Boże/ od dźiećiećiá twego.* Bom ći ia iest (iákoby wyráźniey) przed oczámi twemi dźiećię/ choć w oczách ludzkich doyźrzałego wieku. Ty sam widźisz serce/ znasz moie obyczáie/ słyszysz/ modlitwy/ przekwintow żadnych y zmyślonych fałszow nie mam/ ále/ szczerze iáko dźiećię/ proszę: Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwraczay twarzy twoiey, od dźiećiećia twego.*

Psal. 104. v. 41.

Lib. 1. de Moyse c. 6

Psal. 68. v. 18.

Bá co większa iest/ y Pan nasz náuczał więc/ ćwiżąc żywotá Chrześćiáńskiego doskonáłego/ Apostołow swoich/ gdy mowił: *Ieżeli nie stániećie się iáko máłe dźiatki, nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego.* Ná drugiem zás mieyscu v Márká S. kiedy bronili Apostołowie

Matt. 18. v. 3.

dźiatkom máłym przystępu do niego/ áby mu sie podobno nie náprzykrzyły y dystrákcyiey nie vczyniły/ w Boskich kazániách/ posunął sie ná nie(mowi Márek S. Indignè tulit: *Miał im zá złe*) pokázuiąc/ áby tego nie czynili: Sinite paruulos venire ad me, & ne prohibueritis eos, talium enim est Regnum Dei. *Dopuśćcie dźiatkom iść do mnie, á nie zákázuyćie im, ábowiem ći tákowych iest Krolestwo Boże.* A mowi dáley Historya S. *Y obłápiáiąc ie, y kłádąc ná nie ręce, błogosłáwił ie.* Grecki text ma: In vlnas suscepit. *Wźiąwszy ie ná ręce.* A przed tym iescze/ gdy kontrowersya wszczęná sie miedzy Vczniámi/ *ktoby z nich był większy* postáwił Pan IEZVS *w pośrzod ich dźiećiątko, ktore gdy obłápił, rzekł im: ktożkolwiek &c.* Dla Bogá coż to zá ceremonie Páná nászego? dźieći ná rękách nosić? w pośrzod Vczniow stáwiáć? obłápiáć/ y náwizerunk dawáć stárym? Mowi ieden Eo enim facto ostendit, quantus sit amator innocentiæ & humilitatis. *Tym vczynkiem pokázuiąc, iákowym iest miłośnikiem niewinnośći y pokory.* To iest: Nic inszego Zbáwićiel tym nie znáczył/ tylo miła sobie prostotę dźiećinna; konwersácya ich/ Boskim iego oczom przyiemna/ ktory Oycem nászym iest/ á my częstokroć/ zuchwáłe dźiatki.

Marc. 10. v. 14.

Co sie záś tycze z ludźmi szczerze? Wiedz o tym zápewne/ że obłudá wszelka/ fałsz/ zdrádá/ grzechem śmiertelnym iest/ dośić powiedźieć. Zaden poczćiwy y święty/ tym sie nigdy nie báwił. Náwet kiedy Eleázár/ *ieden z przednieyszych Doktorow, mąż w lećiech podeszły y nádobney twarzy, był przymuszány, vstá otworzywszy ieść świnie mięso* ná roskazánie Antyochá/ w stárym testámenćie/ mowi támże pismo S. że wolał pierwey iść do piekłá. Bo/ práwi/ ná násze látá zmyśláć nieprzystoi *sie*. A że to iest intent Boży (nie zmyśláć/ mixtury nieczynić z fałszywych słow y z pokrytych cnotámi vczynkow) zákazał

2. Mach. 6. v. 18.

Izráel.

Izráelczykom/ ktorzy prawdźiwi chćieli bydź sługy ie- go/ pod figurą ábo podobieństwem/ w drugich kśięgách Moyzeszowych/ kiedy przystoyny polityki ich vczył/ *áby nie iadáli kwásonego, bo zginie duszá oná z Izráelá.* Zákazał *áby nie oráli, wołem y osłem.* Zákazał, *áby nie chodźili w száćie, ktora z wełny y ze lnu iest vtkána:* Zákazał / *áby nie śiali winnice swey, rożnym naśieniem, &c.* Nászego Zakonu on wielki Oleaster, mowi vważáiąc to. Abhorruit semper Dominus à mixturis. *Brzydźił sie záwsze Pan Bog mieszánemi rzeczámi.* Dla czego? Voluit nos simplices esse, & simpliciter apud proximos conuersari. *Chćiał, mowi ábyśmy szczyremi byli, y poprostu z bliźniem nászym, postepowáli.*

Exod. 12. v. 15. Deut. 22. v. 10. & v. 9.

Táczy y tákiey konwersácyey ábo prostoty SS. Pátryárchowie (y ći błogosłáwieni Pásterze) byli/ z ktorymi Pan Bog wielekroć rosprawkę czynił świádczy Sálomon: *Y z prostakámi rozmawáiego.* Záczym dostąpili godnośći/ że pierwśi/ *zbáwienie násze,* P. IEZVSA z Mátką przenadroższą y z Iozefem S. przywitáli. Pierwśi pokazáli sie/ Bogu w ćiele nászym. Godni záiste/ ná potomne czásy áby ludźie/ o zbáwienie dusz swoich stáráiący sie/ onych (miedzy wiela Pátronow zacznych/ y opiekunow przed Bogiem (co y ty vczyń) w reiestrze mieli. Godni/ áby większe y goretsze nabożeństwo do nich w codźiennym ćwiczeniu y zwyczáiu było. Godni/ áby Kośćioły/ Ołtarze/ Obrázy osobliwe/ ná vczćiwość ich/ rozmnażáły sie po domách prywatnych y po mieyscách publicznych. Rzecz bowiem pewna że ná źiemi Swietemi byli/ á w Niebie krolutacymi z Pánem Bogiem są. Dla ktorych/ iáko dla N. Rodźićielki/ dla B. Iozefá/ dla krewnych y powinnych według ćiáłá/ tak dla nich mowie/ ktorzy mu pierwszy pokłon z ludźi ná źiemi vczynili/ czegoż nie vdźiáła? Kocha sie poiedynkiem y ogołem we wszytkich SS. według onego. Vos amici mei

Prouer. 3. v. 33.

Ioan. 15. v. 14.

ci mei estis. *Wy przyiaćielmi moiemi iesteśćie.* Kochá ſię oſobliwie/ y w nich. A ia rozumiem że doſtąpi y otrzyma wielkich dárow lubo y odpuſzczenia grzechow/ tákowy człowiek/ ktory nabożnie im ſłużj/ y onych zá Pátronow ma. Czytay żywot Bárbáry Lángowny/ Pánny dárámi Bożemi vraczoney znáydźieſz/ iáko ich vwielbionych widźiáłá w Niebie/ że trzemá Krolámi/ kiedy iey Pan IEZUS, y N. Pánná reprezentowáłá Boże národzenie. Czytay żywot náſzey Oſánny de Cattaro, B. Domicylle Bonońſkiey/ B. Kolumby Reátyney/ toż widzącey. Czytay B. Euſtachiey z Ferárzá náſzey/ B. Antonii z Bryxyey ktora w te noc S. P. IEZVSA od N. Pánny miáłá/ y wielu inſzych/ naydźieſz/ że w Niebie w wielkiey chwale/ przed Máieſtatem Bożym ſą.

Plodi. de Viris illu. lib. 3.

Imienia záś ich, piſze poważny y wielkiey náuki człowiek/ Pater Iacobus Lobecius Soc: IESV Theolog/ że nálázły ſię w Bibliotece Elektorá Pálátyná Rheni, ná ſtárey kśiędze po Grecku piſáne y położone te. Miſael, Achael, Cyriacus, Stephanus. A że on nie determinuie ſię/ ieśli te ábo inſze były/ y ia z nim czekam roſſądku Kośćiołá Swietego. Dość ná ten czás/ że pierwſi trzey/ Miſael, Achael, Cyriacus, ſtárſi Páſterze byli/ Stephanus, chłopczyk ſnać był/ ábo wyroſtek/ pomágácz. etc. Ktorzy/ ſłuchayże iáko do ſopy przyſzedſzy/ á ſpráwom Bożym zdumiawſzy ſię/ przywitáli w proſtoćie ſerc ſwoich/ nigdy niewidánego Bogá-Człowieká/ obiecánego Meſſyaſzá/ áffekt mu pokazawſzy miłoſny/ iákiemi ná ten czás mogli powierzchownemi ceremoniámi/ ktore do nabożenſtwá y wnetrznego/ y powierzchnego/ śiłá nam pomágáią/ gdy niemi człowiek/ co w ſercu ma ábo w rozumie/ pokázuie/ iákoby proteſtácyámi iákiemiś vniżáiąc ſię przed máieſtatem Nayw yżſzem/ nieſtworzonym. Oczym S. Tomaſz. Oni/ tym czáſem mowią.

Domini. Nat q. 2. § Paſto. quot, & qui.

Vide 1 2. q. 101. a. 2

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Witay o pożadány/ duß náßych Zbáwićielu wdźięczny. Witay miłośierny Boże/ ktorego táiemnicom y miłośierdźiu osobliwie/ nikt/ nigdy nie wydźiwił śię. Witay Dźiedźicu prawdźiwy/ nie tylo Niebá y źiemie w cyrkumferencyey swoiey/ ále y tutecznego Miásteczká Bethleem Dawidowego/ z ktorego fámiliey według ćiáłá rodźieß/ po Mátce. Witay o náukocháńßy przyiaćielu vtrapionych/ nedznych/ vbogich/ ludźi/ ktorzyśmy ćie dawno czekáli/ z Oycámi náßemi/ od stworzenia świátá. Witay/ ktory poiednaß y przeprosiß/ ábo raczey spráwiedliwośći surowey dosyć vczyniß/ zásługámi świetemi twemi Bogu Oycu Wßechmogacemu/ Sobie/ y Duchowi S. (iedyny Boże) zá złośći náße/ á zá obráze/ niesk oñczona twoie. Witay o śliczny kwiećie rożány czystośći Pánieńskiey / ktory wonnośćia y zápáchem twoiem cudownym/ báłwochwálskie gustá/ smrodliwe grzechy/ obyczáie nie rozumnie vczynione/ iáko z Bábilonu pomießánego/ ze świátá wßytkiego/ wykurzyß/ cnot SS. nie z kogo ále z śiebie sámego / przykład rozlicznych dáiac. A tyżeś to Boże naß/ ták nedznie y vbogo poniżył śie? Tyżeś to przyßedł oto (ktoryś miał inße sposoby) żeś náße ćiáło y náture ludzka raczył przyiać dla sámego dobrá náßego/ á co nie poieta rzecz/ ták vbogo/ w tym mieyscu odludnym/ ná tey mierzwie śianká wytártego leżyß? Tyżeś to o Anielska poćiecho/ że wßelka vniżonośćia/ zdroie/ ły poczał iuż ná tym źimnie/ wylewáć? Tyżeś to nayślicznieyßy/ miedzy synámi ludzkiemi/ w pielußki te powity liche/ oczámi miłośiernymi/ ná nas grzeßnych

pátrzyß

pátrzyß? Nie wierzylibyśmy byli/ oczom swym/ gdyby nam Aniołowie twoi/ spráwy byli nie dáli. Gdyby nam byli nie powiedźieli. A co cudem iest vnas/ że sercá náße/ iákimśi ogniem goreią/ skłonność niezwyczáyną/ w sobie do ćiebie czuią/ ták/ że choćby nic inßego nie było tylo ogień ten y skłonność náßá/ wiáre wielką y żywą mamy/ żeś Ty iest: Że nie omamienie Aniołowie nam vczynili/ ále prawdę zwiástowáli/ żeś Ty iest o wielki w máłym ćiele Boże! Jákośmy ludźie nád Cesárskie Trony y nád purpury Krolewskie szcześliwśi/ cośmy doczekáli y co widźiemy! Niemáß pychy powiedźieć/ nád Pátryárchy/ nád Proroki/ nád ludźie spráwiedliwe/ ktorzy prágnęli/ ktorzy oczekiwáli/ ktorzy dźiś iutro (Boska twoia poprzedzeni łáską) iuż iuż spodźiwáli sie: Habacuc. 2. v. 3. Veniet & non tardabit: *Przyidźie á nieomießka mowiąc.* Nie doczekáli iednák/ myśmy doczekáli: Nie obaczyli/ myśmy obaczyli.

Boże/ w miłośierdźiu nie poięty! Boże/ ktory rozumy stworzone przenośiß! Boże/ ktoremu nie możem Iob. 9. v. 12. mowić. Cur ita facis! *Czemu ták czyniß?* Abowiem dźiełá twoie/ dźiełá Przedwieczney Mądrośći: Spráwy twoie/ spráwy ktorym przyczyny/ nikt náznáczyć nie potráfi. Sáme te bydlętá/ ktożby rzekł/ ábyć sie były miáły ná co przydáć? A przećie widźiemy/ że ćię párą swoią ochotnie (poznawßy nierozumne/ Stworzyćielá) grzeią. Ten żłob/ w ktorym leżyß/ y obrałeś go sobie zá łoże naykosztownieyße/ ktoby był rzekł/ że bogá człowieká w sobie bedźie miáło! O iáko dáleko spráwiedliwi/ kiedyby tu przyßedł teraz Jákub Pátryárchá/ muśiał mowić: Gen. 28. v. 16. Vere Dominus est in loco isto & ego nesciebam. *Záiste Pan iest ná mieyscu tym á iam nie wiedźiał.* Bo członki twoie z Bostwem złączone/ poświęćiły to mieysce. Ziemiá tá/ czći godna/ stáłá sie Niebem: Czárt przeklęty/ tu złamał kárk wynioslośći swey/ gdy ty Boże po-

że pokornym / vbogim / poniewieráiacym stałeś sie/ tu dobrowolnie ná tey/świetey ziemi. Wołasz nie Moyżeszá/ ále nas do siebie/ żebyśmy cudowny Krzak gorá- iacy obaczyli / czystey Mátki twoiey połog przez náruszęnia czystośći/ y bez vprzykrzenia boleśći zwyczáy- nych/ inszym.

O Boże coż ći zá to/ ná odwdzięczenie dámy? czym Máiestat bogáty y wieczny/ vbodzy ludźie vkontentu- iemy? czym ćie nowo národzonego mile przywitamy? Swiát twoy/ y wszytko co ná nim iest: myśmy twoi/ y Oycowie náśi: Od nikogo nie potrzebuieß/ ktory wszy- tkim vdźielasz/czego im potrzebá. Owoż ták/ z weselym dźiek czynieniem/ cáła ofiáre z dusz nászych y z ćiał/ czy- niemyć ná wieki. Nie máteryálne/ zepsowániu podle- głe ofiáruiemyć rzeczy/ ále rozum/ wola/ pámieć násze/ ná wiekszą chwałe. Niech będźie w rekách twoich cu- dotwornych *máterya pierwsza*, z ktorey/ rob Boże co chcesz/ á my wielbiąc Imie Twoie/ miłosierdźie twoie/ sludzy twoi záwsze/ po wszytkie wieki/ zostawamy.

Rzekł to/ ktory przodkował Pásterz swiety stárszy/ imieniem swoim y drugich/ktorzy tylo z rádośći duszney/ serdeczne łzy oćieráli/ á ná Páná máluśieńkiego w po- wiciu / z miłośćią poglądáli. Jedna ráza obroćiwszy sie/ według prostoty/ winszował Rodźićielce Syná Bo- gá/ w ten snać podobno też sposob. O Mátko czysta y niepokalána/ iákoś wielce szcześliwa/ iákoś wielce bło- gosłáwiona/ nád wszytkie mátrony/ ktore kiedykolwiek rodźiły/ choćby naywiekszych y nayświetszych/ Pátryár- chow/ Káplánow/ Prorokow/ Krolow/tyś im wszytkim mieysce wźielá. Boś we wnetrznośćiách Przenay: twoich/ z nátchnienia Duchá S. widźiemy/ cudem po- czelá/ cudem Pánnaś oraz y Mátka/ nigdy przykłádu niemáiąca/ zostálá. S. Pánno/ cudowna Rodźićielko/ przez miłość tego naymileyszego Syná twego y Bogá

(ná ktorego chćiwymi oczymá zápátruiemy sie) prośie-my ćie/ poniewaß on nam stał sie sam miłośierny/ że nas przez Anioły swoie wezwał y do śiebie záprośił/ Bo-ſkie lice swoie nam grzeßnym pokazał/ vczyń ták łáská-wie/ vproś y pozwol / ábyſmy do pocáłowánia nożek przenaświetßych/ przypußczeni byli: Abyſmy zdálecká/ lecz z winną vczćiwośćią pokłon Boſki wyrządźić mogli temu/ ktorego widźiemy/ w ćiele náßym ludzkim zá-krytemu Stworzyćielowi. Zebyſmy przynamniey ták pokornie/ przywitáli Messyaßá/ ktorego Oycowie náśi czekáli: żebyſmy oświádczyli / niewdźięcznego narodu wdźięczność/ ktorą możemy. Dáli nam náukę Anioło-wie/ trzymamy sie ich słowá/ boſmy spráwy doſli/ że v-bogo/ że licho/ że w żłobie/ bez dworu y pompy/ bez áſſy-ſtencyey (oprocz ćiebie y Jozefá S.) náleźli/ w pieluß-ki vwinionego.

W tym/ miłośierdźia Mátká (ktora iezeli záwße/ oſobliwie teß w ten czás/ miłośierne wnętrzności nád-zwyczay miáłá/ Bogá Miłośierdźia porodźiwßy) wy-słuchawßy mow y słow/ pochodzących z żył serdecznych/ y áfektu gorącego/ mowi text Ewángeliey S. Con-ſeruabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo. *Te wßytkie słowá záchowywáłá złosuiąc w sercu swoim.* B. Albertus M. Vt ex hoc Apoſtoli, Euangeliſtæ, & tota ſimul Eccleſia inſtruantur. *A żeby z tego, Apo-ſtołowie, Ewángeliſtowie, y wßytek oraz Kośćioł náuczyli ſie* potym / gdy im powiedźieć to wßytko/ z naymnieyßemi okolicznośćiámi/ po vwielbieniu Páná Jezuſo-wym poufále miáłá. Mowi Tomáß Caietanus. Rela-tura, poſt glorificationem IESV, Apoſtolis. Jabym ie-dnák rozumiał/ oprocz tego/ że to w depozyćie sercá swo-iego (iáko naydroższy klejnot) naymnieyße słowo y vczy-nek (iáko naywiękßy dyáment nie oßácowány) chowáł á áby potym vdźieliłá/ rzadkim szczęśćiem á łáską od Bo-gá oſo-

Vbi ſup. in Comm.

gá osobliwa wiernym Syná swego kochánkom / że sie snáć dźiwowáłá (iedno z drugim stosuiac) z kad mowię ći prośći ludźie / choćiay dobrzy ták dyßkurowáli o rzeczách Niebieskich / á Bogá-Człowieká / nowo národzonego vważáiac / pokornie: Kto im skutecznym Mistrzem w tym był poznániu: kto łágodnym Doktorem: że ich wyćwiczył tych niepoietych táiemnic: dwuch nátur (ludzkiey y Boskiey) w iedney Personie! Z kad im przyßłá ták żywa wiárá! ták prawdźiwa pokorá! ták głębokie vznánie! że stworzenie Sworzyćielá / ludźie źiemscy Bogá! co więkßa / prośći Pásterze / naywyżßego niestworzonego Pásterzá / poználi y przywitáli teyże godźiny prawie / ktorey / ledwo sie pokazał ná świát / á o nym / opowiedźiány był / przez Gábryelá Swietego Archániołá.

A ieśli dußo moiá chceß powiem ći co rozumiem / ábo co mi przychodźi ná myśl że N. Rodźićielká / Mátká godna Boża / oprocz tego / że vćießyłá sie w sercu swym / z náwiedźin tych niewypowiedźiánie / ále teß vważáiac rozumem / moc Bożą / nád spodźiewánie swoie / *że w tez noc*, że w tez niemal godźine / przyśli / nie Kśiażetá / nie Krolowie / nie Kápłáni / nie Doktorowie Pismá / nie Obywátele Miástá / nie kto z powinnych według ćiáłá / ále do vbogiego / vbodzy Pástußy / ludźie wieyskiey konwersácyey y obyczáiow / ktorym iednák dał nie tylo przez Anioły wiádomość o sobie / ále y vmyst ich oświećił iásno y cudownie: serce zágrzał ogniem miłośći niezwyczáynie: pokore y poniżoność przystoynie sporzadźił / y inße cnoty niewymownie / że dźiećiątko máluśieńkie náleźli / á Bogá wyznawáli / vbogo leżącego widźieli / á vczćiwość Boską wyrządzáli: Ná klęczaco Mátkę zápátrowáli sie / á Pánna ia zwáli. Ktoż ich tego náuczył: kto im powiedźiał: kto Mistrzem był: Aniołowie Swięći: bárźiey Bog. Wnetrzne zápały y

sklon-

skłonność: bárziey Duch S. ktory prostakow częstokroć táiemnie ćwiczy/ ktory táiemnice Niebieskie ogłasza/ y zrozumiáne czyni. Záczym cud widząc/ w tym y moc Bożą vznáiąc/ á z tego rádość czuiąc w sercu iáko w depozyćie iákim pewnym (wiem że oraz) ich słowá chowáłá/ vwagámi wielkiemi mástykuiąc one/ y ná pámiątkę wieczną przypominiáiąc sobie często/ że Pásterze pierwsi byli/ co przywitáli: Pásterze/ ktorzy czystość iey poználi: Pásterze/ ktorzy vkłon Boski (po niey y po S. Jozefie) wćielonemu Bogu/ pokornie oddáli. Conseruabat omnia verba hæc, mowi Theophilactus. More Hebræorum, verba, vocat gesta siue facta: quæ, dum narrantur, fiunt verba. *Trybem Zydowskiem, słowá, zowie vczynkámi ábo dźiełámi: ktore, gdy powiedáne bywáią, ná ten czás słowá są.* Záczym chowáłá wszytkie słowá te w sercu swoim / po wszytkie dni żywotá swego/ wydźiwić sie niemogąc/ y Bożym spráwom cudownym/ tudźieß y dyspozycyi niestworzoney. Ze vbogi (bo sie iey to podobáło niewypowiedźiánie) vbogich ná przywitánie swoie z ordynował/ zgromádźił/ záprośił/ mile przyiął/ ktory/ vbostwem iey nie gárdźił/ y Jozefá Swiętego.

Tract. 35. in fine.

Co odpráwiwszy przez rozum predko/ wdźięczną postáćią Pánieńskiey twarzy swoiey/ do nich sie wesoło obroći/ szczęśćia im tego wzáiemnie winszuie: Syná pozwala/ nie tylo wnożki pokornie cáłowáć/ lecz y ná rękách nabożnie piástowáć/ kto wie/ ieśli y nie w przenaświętszą twarz.

O Swięći Pásterze/ szczęśćia wam zazdroszczę! szczęśćia ktore przechodźi wszytkie stworzone szczęśćia. Ktoż nád was (wyiąwszy sámę Rodźićielkę y Jozefá S.) dźiś szczęśliwszy? A wyżeśćie to godni stáli sie/ prostaczkowie/ od trzody ludźie/ polityki nie vmieiący/ widźieć nie tylo/ lecz cáłowáć y do pierśi vbogich wieyskich szat wászych przyćiskáć Bogá człowieká? Wamże to sámym

z naro-

z narodu náßego/ pierwßym vdźielił śie Bog? Wamże to Mátká błogosłáwiona/ pieśćzoty Niebieskie sercá swego dáie/ y skárbu powierza? Wam to dostáło śie dźiś/ czego przez pięć tyśiecy lat iákoś czekáli inśi! Szcześliwi/ o wielcy/ zacni/ Pásterze/ błogosławćie y teraz proßę was ná Niebie/ Syná tego y Mátkę iego/ á zá mną śię przyczyńćie grzeßnym (skuteczna modlitwa) w tych pádołách/ niebeśpiecznego żywotá żyiacym. Abym przez wiáre/ nádźieie/ miłość/ temuż Bogu y Odkupićielowi náßemu służył/ z nim szcześćia (zá promocya wáßa) y z Rodźićielka iego/ záżywał w kompániey wáßey. Vprośćie prostote sercá y spraw moich. Vprośćie szczerość/ w vczynkách y w mowie. Vprośćie/ ábym nie odkłádał/ ále przykłádem wáßym goraco służył Bogu.

Vważ dußo moiá (z goracośćia śił twoich) ceremonie/ ktore tám muśiáły bydź koniecznie/ miedzy SS. Pásterzámi/ á Bogiem Jezusem/ y mátka iego przenaświetßa Márya. Vważ/ iáko Jozef S. ćießył śie nád zwyczay/ y wzáiemnie tákże im szcześćia/ winßował tego. Vważ/ ich podárunki choć vbogie/ według przepomożenia kondycyey swoiey/ ále wdźięczne Bogu/ z pokora/ ktore oddaláli. Jáko náostátek z płáczem o miłośierdźie/ o odpuśćzenie grzechow swych prośili/ áby im Syn y Mátká błogosłáwił/ stáráli śie z pilnośćia/ żegnáiac wßytkich/ áby o nich pámietáli.

Ja mowie ták: Wesołe było przywitánie/ lecz podobno smutne rostánie/ gdy y tym żal było odyść/ y onym ich od śiebie wypuśćić. A ći/ rádźiby byli ná vsłudze Pánu zostáli/ y Rodźice P. Jezusowi/ rádźiby ich w towárzystwie byli mieli. Coż vczynili? y tá stroná y tá/ woley śie Bożey oddáłá. A że byłá/ tá wola Boża/ áby pośli/ á głośili nowo Národzonego/ pátrzże co śie stáło. *Ywroćili śie Pásterze, wysławiáiąc y chwaląc Bogá, że wßytkiego co słyßeli y widźieli, iáko im powiedano.* Co

 inßemi

inßemi ſłowy ieſt. Lubo przez cáły ſwoy żywot/ wielkie od Páná Bogá odbieráli dobrodźieyſtwá/ ſzczegulnie iednák to wźiawßy (ná máluśki czás) nád wymowienie ſtáli ſie go wdźieczni. Bo záraz ná tych miaſt z wnetrzna ſłodkośćia duß ſwych/ dźiekuiac pokornie Bogu zá wßytko/ opowiedaczámi czyli Apoſtołámi zoſtáli/ y Národzenia cudownego/ y Miłośierdźia Bożego nieſkończonego. A co wiekßa/ od ludźi pytáni/ z kad ida? y co by tám w ßopie czynili? Z táka Duchá goracośćia że trudno wymowić/ ſławili cudá widźiáne/ á vboſtwo naybárźiey y poniewierke/ że Bog ſtawßy ſie człowiekiem/ nie z potrzeby ále z dobroći: nie z muſu ále z miłośći: nie dla ſwego pożytku ále dla duß náßych/ z wielka Madrośćia nieſtworzona (przećiwko iednák rozumowi ſtworzonemu) pierwße ßturmy do Bábilonu zámießánego/ ábo do Jerychá przekletego/ do świátá mowie tego czynił/ czym nigdy świát nieſpodźiewał ſie/ vboſtwem. W ktoreyże to ábowiem Kronice czytamy? áby Potentáći świátá tego/ vboſtwem woiowáli? ktorzy ſkárby y bogáctwá/ ná pokonánie nieprzyiaćioł łoża?

Tu zás Bog/ o bogáctwá nie dba/ w vboſtwie ſie kocha: Złotem/ ſrebrem/ woyny nie záczyna/ lecz nedza y vćiſkámi wßelákiemi z vboſtwá. Prawdá ieſt/ że wiele ſie ſpodźiewáło y wierzyło/ że Meſſyaß przyidźie y pokaże ſie oczywiśćie/ Deus manifeſtè veniet. *Bog iáwnie przyidźie.* mawiał wiec Dawid S. ále żeby pod tákowym ſpoſobem? nigdy. Ktoż to kiedy vczynił/ ábo vczyni? tylo ſam Bog. Kto ták vbogiem ſtánie ſie bywßy Pánem? tylo ſam Bog. Kto ták wzgárdźi rzeczámi doczeſnemi y wygodámi ich? tylo ſam Bog. O wielkie ſpráwy twoie Boże y niepośćigłe! o ſekretá nie zrozumiáne/ tylo tobie ſámemu wiádome! że ták przećiwnym ſpoſobem/ mowi S Grzegorz/ przećiwne rzeczy/ chćiałeś rátowáć/ chćiałeś leczyć/ chćiałeś doſkonałymi

Pſal. 49. v. 3.

vczynić: Pyche/ pokora: pompę y doſtátki/ vboſtwem: doſtoynośći/ poniewieraniem ſie: honory y reputácyą świecką/ mieyſcem niewczeſnym: ſławę/ o ktorą ſię co żywo y nayubożßy ſtára/ pokryćiem wßytkiego: ſzczebietliwość iezyká/ milczeniem: weſele płáczem: obżárſtwo głodem/ y tyśiącem inßych cnot świętych: ktore bárzo nie pozorne zdáły ſię świátowym/ á Bog (ná pierwßym wſtępie) ná ſię wßytkie przyiął/ y w nich nieglánſownych/ prawdźiwie iednák/ pokazał ſię. Venite & videte opera Domini, quæ poſuit prodigia ſuper terram. *Podźcie á oglądayćie ſpráwy Páńſkie iákie vczynił cudá ná źiemi.* A kto ich pytał o mieyſce y dowiádował ſię: Vbi eſt Deus eorum? *Kedy ieſt Bog ich?* Odpowiedáli śmiáło (słowy/ ktorych záżywał potym Jan S. Apoſtoł y Ewángeliſtá.) Et nos vidimus, & teſtificamur, quoniam Pater miſit Filium ſuum, Saluatorem mundi. *Y myſmy widźieli, y świádczymy, iż Oćiec posłał Syná ſwego, Zbáwićielem świátá:* á ßopę pokázowáli/ w ktorey Bog nowym ſpoſobem/ y z nowemi okolicznośćiámi (złączywßy ſię z náturą ludzką) był/ iáko w Akádemiey Profeſſor naydoſkonálßy/ vcząc doſkonále iuß wielkich y nie źiemſkich cnot/ śćiśle/ á naypierwße pierwoćiny zákłádáiąc Kroleſtwá ſwoiego ábo fundámentá węgielne.

Psal 45. v. 9.

1. Ioan. 4. v. 14.

Powiedáią niektorzy pobożni y vczeni Autorowie/ że wiele rożnych kondycey ludźi/ ná dźiwy (zá powieśćią Páſterzow) do ßopy w chodźiło/ lecz máło/ vboſtwo widząc/ w Meſſyaßá wierzyło. Siłá Mátkę y Syná chwaliło/ ále bárzo máło nabożnych/ ku nim było. Wysławiáli niektorzy pokorę/ ále iey pyßni náśládowáć niechćieli. Mieli politowánie nád dźiećiątkiem/ ále przyrodzonym tylo ſpoſobem/ nie przez miłość (nád przyrodzenie) dla niego ſámego/ ktorey był godźien: Chćieli niektorzy cudá widźieć/ ále ich godni nie byli. Sámá

Apud. Cornel. à Lapi. in Luc. c. 1. v. 18.

zylo Rodźićielká Nayprzenaświetßa/ y Jozef S. wielki pomocnik (po wyśćiu Páſterzow) chwalili/ wierzyli/ Boſka ádorácya czynili/ dźiećiatku ták zacnemu. Ktoremu/ Aniołowie świátłośćia y vſługámi ſwoiemi vprzeymie y żárliwie ſłużyli: Ktoremu/ Oćiec y Duch S. (dla nieroźdźielney iſtoty Boſtwá) przytomni záwße byli: ktoremu/ nieme bydletá/ nierozumne poſługi/ ále w.cześne/ podczás źimy czyniły.

Tuby trzebá przydáć/ ktoremu/ oſmego dniá Imie nayſłodßé/ Imie naycudownieyßé/ Imie ſtráßne piekłu/ weſołe Niebu/ pożyteczne do zbáwienia ludźiom/ ſámá N. Bogá Rodźicá przeczyſta y z Jozefem S. przy obrzezániu dáłá/ z woli Bożey od Aniołá dowiedźiawßy ſie/ że to iego Imie ieſt S. iáko ſie wyżey wſpomniáło. To Imie ieſt właſne/ to Imie naychwalebnieyßé/ o ktorym/ ktożby tu mogł wßytko wſpomnieć/ co Doktorowie SS. co duße nabożne/ co ći ktorzy ſkutecznie doználi/ zoſtáwili nam. Dość/ że Piotr S. Kolegium Apoſtolſkiego Prymás/ ná wieczna pámiatke/ rzetelnemi słowy/ przed ſadem niezbożnym Żydowſkim w Jeruzálem publice powiedźiał/ kiedy go pytáli: In qua virtute, aut in quo Nomine feciſtis hoc? *Ktorą mocą ábo ktorym Imieniem wyśćie to vczynili?* (że chromego z żywotá Mátki ſwey meżá/ vzdrowieł z Janem S. Apoſtołem) áż on záraz rzecze/ że przez Imie Páná náßego JEZVSA Chryſtuſá Názáreńſkiego ktoregośćie wy vkrzyzowáli/ *á nie ieſt pod Niebem inne Imie dáne ludźiom, w ktorymby ſmy mieli bydź Zbáwieni.* Dla czego y ſam Pan náß ná Krzyżu vmieráiac oprocz wiele inßych vczćiwośći/ (że po Żydowſku/ po Grecku/ po Łáćinie było nápiſáne to Imie/ nayprzednieyßemi iezykámi ná świećie) ále teß/ że nád głowa ſwoia przenaświetßa záwieśić go y położyć kazał wyſoko: JEZVS *Názáreńſki, &c.* Coż to ieſt? Co zá ſekret/ że go ták wywyżßył przy śmierći? y práwie

Acto. 4. v. 7.

pilno-

pilnował áż do ſkonu ſwego: Pomniſz duſzo moiá/ że
nieprzyiaciele Iezuſowi z konfederowawſzy ſie y zgro-
mádziwſzy do kupy (świádczy Dawid S. w Pſalmie
Imieniem P. Jezuſowym) zprzyśięgli ſie byli/ że zgu-
bić mieli Imie to przenacudownieyſze przez śmierć/ ro-
zumieiąc że to zginie/ zniſzczeie/ zátráci ſie/ że ludźie o-
niem nie beda wiedźieć: cudow Apoſtołowie nie be-
da czynić: pobożni nie beda go chwalić/ czárci nie beda
ſie go bać ꝛc. Inimici mei dixerunt mala mihi: Quan-
do morietur, & peribit Nomen eius, vſkárżał ſie Pan
IEZVS. *Nieprzyiaciele moi mowili mi źle: kiedyſz vmrze,
á zginie Imie iego?* To ieſt/ pukiſz będźie w áprechenſy-
ey ludzkiey to Imie IEZVS? poki go ták ludźie ſzánowáć
y czćić beda/ gdyż y czárty/ z ludzi wyrzucáia niem: iá-
ko v Márká S. Jan S. kochánek Páńſki widźiał ie-
dnego. Magiſter, vidimus quendam in Nomine tuo
eiicientem dæmonia. *Náuczyćielu, widźieliſmy iedne-
go człowieká, w Imie twoie wyrzucáiącego czárty &c.* O
śmierć to wſzytko zepſuie/ zkáźi/ zgubi/ że ludźie o nim
wiecey ná potym nie beda pominąć: Quando morietur
& peribit Nomen eius: *Kiedyſz vmrze, á zginie Imie
iego.* A Pan IEZVS nie ták ſtánie ſie iáko wy życzyćie/ iá-
ko prágniećie/ ále y owſzem śmierćią moią podwyżſzone
będźie/ gdy y ia podwyżſzony będę ná Krzyżu/ pod kto-
rym y około ktorego/ rożne narody/ ále oſobliwie prze-
dnieyſze ná ten czás/ beda go czytáć y pomnieć: pomniąc/
nigdy go nie zgubią w pámięći ſwoiey chowáiąc/ że te-
go to ieſt *Imie*, ktory gorzką śmierćią y ſromotną dla nas
vmárł. A żeby to długo ſie pomniáło/ ná perſpektywę iá-
ſną y widoczną/ nád głową położyć go y mieć chćiał.

Psal. 40. v. 6.

Marci. 9. v. 37.

Tu/ może przypomnieć zá taż okázyą/ iáko Zakon
náſz/ y Bráctwo Rożáńcá S. wielce ſobie *Imie to* záwſze
ważył/ bo pierwſze inſtáncye czyniło do Oycá S. *Inno-
centego VIII* (wlożywſzy ſie nabożnie przydáwáć w po-

zdrowieniu Anielskiem IEZVS) áby mowie Oćiec S. vkontentował tych/ ktorzy to czynią/ bo przed tym nie było tego nábożeństwá. Záczym w liśćie swoim 1 4 8 8. 4. Kal. Mart. dánym w Rzymie pozwolił y mowi ták. Si prædicti Confratres, Nomen IESVS in fine cuius libet Angelicæ salutationis nominauerint, quinq; Annos, & totidem quadragenas similiter concedimus, præsentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. *Jeżeliby przerzeczeni Bráćia Rożáńcá S. Imie IEZVS nákońcu káżdego pozdrowienia Anielskiego wymowili, pięć lat, y tyles quadráien podobnym sposobem, pozwalamy, nápotomne czásy.* Co iest wielka vczćiwość tego Jmienia Nayświętßego/ á náße nabożeństwo/ żeśmy ták pilni byli/ áby go przykłádáć w Pozdrowieniu Anielskim. Przy śmierći zás káżdego Brátá y Siostry *Páwel V.* Papież pozwolił *zupełny Odpust*, ktoby go sercem przynamniey/ iesliby vsty nie mogł/ wspomniał. Znowu Pius V. ieszcze rosprzestrzenił *Odpust*, w te słowá: Et quoties Nomen D. N. IESV Christi, & eiusdem B. MARIÆ Virginis Matris suæ, tàm intus, quàm extra dictum Rosarium piè, & deuotè nominauerint, seu inuocauerint, septem dies de iniunctis pœnitentijs & debitis sibi pœnis, eisdem, authoritate & tenore etiam misericorditer in Domino relaxamus. 1566. 14. Iunij. *A ilekroćby rázy Imie Paná náßego IEZVSA Chrystusá, y iego B. Mátki MARYEY Pánny, ták w Rożáńcu, iáko y krom Rożáńcá nabożnie wymowili ábo wspomnieli, Bráćia siedm dni zná znáczonych pokut y karánia, onymże władzą y mocą taż, miłośćiwie w Pánu Bogu, odpusczomy.* O iáko wiele rázy/ może przez dźień dostąpić *siedmi co raz dni Odpustu?* człowiek/ kiedy to *Imie*, choćby tyśiąc rázy/ y wiecey wspomniał/ bo Oćiec S. mowi: *Ilekroć rázy &c.*

In Bullario SS. Rosarij Fol. 54.

In Bullario Fol. 89

Co zás się tycze *Imienia* słodkiego N. Pánny: siłá

by tu

by tu wspomnieć trzebá y z Pismá S. y z Doktorow SS. iáko to iest *Imię* zacne/ wielkie/ y czemu dokłáda Oćiec S. Pius V. że z Imieniem Iezvs práwie rowno: Ale że tu nie służy tá máterya/ ná inśe mieysce odkłádam/ teraz tylko wspomináiąc *B. Albertá wielkiego* z nászego Zakonu y Doktorá y Biskupá w Rátysbonie/ ktory płákał serdecznie łzy tocząc/ ile rázy wspomniał sobie ná to *Imię* Maria y vtulić sie nie mogł rychło/ co mu ták serdeczne y słodkie było/ w sercu y w vstách/ z miłośći wielkiey/ ktorą miał do Rodźićielki Bożey. Postąpmyż dáli.

Matt. Rader. in Bauaria S.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Już Niebo/ źiemi dárowáło kleynot. Już Bog stał sie Człowiekiem. Już Odkupićiel Iezvs záczął robotę odkupienia nászeo krwią. Już cudá nie przyrodzone/ ále precz przewyższáiące náturę/ dźiały sie. Już Pánná/ Mátką: Już domniemánym (Synowi przedwiecznemu) stał sie Oycem Człowiek. Już prostacy mędrcámi/ Aniołowie śpiewakámi/ mieysce niewczesne/ Pálácem Bogá człowieká zostáło. Już rádośći/ y wesela/ ná świát/ iáko ze źrodłá wody/ z szopy oney błogosłáwioney/ rozchodźiły sie. Już brzmiáło/ cudowne národzenie wszędy. Lecz y gwiazdá Niebieska/ nowo stworzona/ záchecáłá sercá y rozumy/ do náwiedzenia w szopie mieszkáiącego Páná/ Krolow źiemskich/ y w reputácyey osobliwych ludźi. Aby nie mieszkáiąc/ podleyszym nie vstępuiąc/ rownych nieczekáiąc spiesznno/ bez odwłoki/ posli náwiedźić/ ktory o sobie powiedźiał:

3. p. q. 36. a. 7.

 Per

Prouer. 8. v. 15. Per me Reges regnant, & legum conditores iusta decernunt.

Przetoż / zá powodem iásny tey gwiazdy/ á zá nátchnieniem Duchá S (ktory sercem y spráwámi nászymi/ ordynárye rządźi) Krolowie trzey (iáko S. Leo Papiez y Augustyn S. śmiele twierdzą) ze wschodu słońcá porwáli śie/ z dálekich kráiow/ áby y wizyte vczynili/ y Krolowi nád Krolmi/ poniżyli śie / w táki sposob.

Wielka náuká iest z Tomászem S. wszytkich Teologow/ że iednych łáská Boża poprzedza/ drugich powoływa/ á innych iákoby opieráiacych śie/ do dobrego napędza. Poprzedza/ gdy człowiek żadnym sposobem o niczem nie myśli prawie. Bá iescze śie y nie národźił/ á iuż Bog o nim przed wieki determinowal/ták mu dáć dobroczynność swoie: miłość swoie: dáry swoie: Przytym przez tákie śrzodki/ábo insze (z dobroći iednák swoiey) do żywotá wiecznego/ iego prowádząc. Jáko śie trafiáło śiłom/ á osobliwie Jákubowi Pátryárše y Ezáwowi/ o ktorych S. Páweł mowi: *Gdy ieszcze śie nie národźili byli, ábo co dobrego ábo złego vczynili &c. nie z vczynkow, ále z tego ktory powoływa rzeczono &c. Iákobám vmiłował, á Esau miałem w nienawiśći.* Lecz w nowym testámenćie często/ N. P. Jozefowi S. pierwszym Apostołom SS. Męczennikom SS. y podźiśdźień kochánkom/ o ktorych służy on wierszyk Dawidá S. ktory mowił o kiemsi *Boś go vprzedźił błogosławieństwy słodkośći.* Co wszyscy rozumieią że ieszcze nie národźił śie był/ ieszcze nic dobrego nie vczynił/ á iuż Bog opátrzył przez łáskę poprzedzáiącą/ że będźie miał to : Że tym/ Bogu śie będźie podobał/ że dostąpi łáski iego y żywotá. Y ták widźiemy/ gdy w Mátkách śiłu błogosławi/ á inszych ná świát ledwo národzonych/ inszych ledwo okrzczonych. etc. Jáko ná przykład Oycá S. nászego Dominiká/ ktorego

Ad Rom. 9. v. 13.

Psal. 20. v. 4.

rego poprzedzáły poczęćie/ národzenie/ chrzćiny/ znáki/ że miał bydź wielki sługá Boży/ iáko czytamy w Zywoćie iego/ że/ Abbas Florensis Joáchim/ o nim prorokował ná niemáły czás przed poczęćiem/ że sie vrodźi y będźie Fundatorem wielkiego Zakonu Káznodźieyskiego/ że sługą wielkim N. Pánny ꝛc. Dlaczego/ w Wenecyey odmálowáć go kazał/ wespoł z Swietym Fránćiszkiem/ w Kośćiele S. Márká/ w Hábićie.

Przy poczęćiu/ że Mátká przez sen widywáłá/ że szczenię białe nośiłá/ ktore/ pochodnię w vstách miáło/ y wyszedszy z żywotá iey/ biegáło po świećie y paliło: Przy Krzćinách/ że niektorzy widźieli ná czele iego/ gwiazdę iásną/ co nic inszego nie było/ tylo łáská/ poprzedzáiąca.

Co sie tycze łáski/ ktorą Bog powoływa do miłośći swoiey/ do służby swoiey/ do tákiey cnoty osobliwey/ y o tym mamy dośić przykłádow. S. Piotrá/ Andrzeiá/ Máteuszá Apostołow/ Zácheuszá y Mágdáleny/ ktorym kazał/ zá sobą iść: drugich powoływał do miłośći swoiey y służby/ cudámi/ dobrodźieystwy vczynionemi/ sposobámi dźiwnemi/ głosem swoiem/ náwet weyźrzeniem swoiem/ poćiągáiąc ich.

Co ná ostátek do dobrego nápędza *przypatkámi, chorobámi, nieszczęśćiem, &c.* Ktoż to może wyliczyć iáko wiele ich iest? Jeden ábo dwá przytoczę/ á ten pierwszy niech będźie przykład/ z kronik Zakonnych nászych o Synowcu Biskupá Wálenckiego imieniem *O Pietrze Konsálwie.* Ten/ vważay duszo moiá/ świátu w młodośći zbyt służył/ ták/ że pozwalał ćiáłu dla świátá/ co chćiáło. Osobliwie áby ákomodował sie/ dostáłni młodźian/ Pánnom y Pániom (Dámy oni zowią) ná rekreácyách publicznych czego nie czynił? Oprocz strowszat bogátych/ oprocz ápparencyey czeládnicy/ ále y ná koniá kosztownego sádźił sie. A kiedy one wyieżdzáły

Platus lib. 3. c. vlti. de bonostá

 (iáko

(iáko tám zwyczay iest w Hißpániey) ná publikę/ w Lektykách / w Károcách/ on ná swoim koniu/ y pięknym y drogim/ między niemi prezentował się. Czegoż ábowiem nie dostáwáło tákiemu ná rospustę? Aż iednego dniá gdy chárce zwodźi gdy przeiazdzki czyni/ oczom Pánien y Pań prezentuiąc się iáko naypiękniey/ *z koniá w błoto spadł.* Wßyscy w śmiech/ on wstyd ćierpi/ á widząc się skonfundowánym w naylepßą (owoß maß dußo moiá wnet łáskę do dobrego nápędzáiącą) rzecze sam w sobie: Quandoquidem ô munde sic à te, (cui tam gnauiter seruiui) tractor, ego quoq; viciſſim te, vt mereris tractabo. Itaq; eodem momento constituit, se Deo famulaturum, quod paulo poſt, cum magna Ciuium admiratione, aggreſſus eſt, in familia Dominicanorum. *A poniewaß, ô świećie! ták od ciebie (ktoremum ochotnie służył) poßánowány iestem, ia teß w záiem ćiebie, iáko zásłużyleś, będę ßánowáł. Záczym tegoż momentu postánowił, Bogu służyć, co y prędko, z wielkim podźiwieniem Obywatelow Wáleckich spełnił, w Zakonie Dominikáńskim* y z wielką opinią świątobliwośći wmárł/ on kiedyś sługá świátowych roskoßy.

O drugim tákże/ piße náß Ioannes Bromiardus, że delicyum przywykły y wßelákim wczásom/ ná miękkim łożu(ná puchowych po náßemu pierzynách)leżąc wczásował się á wygodę máiąc ktora/człowiekowi mogłáby dość pieſczonemu. Jedną rázą pocznie go tesknicá tego leżenia choć miękkiego/ trápić: Pocznie mu się ni z tego ni z owego przykrzyć/ że ták długo/ choć wcześnie/ bo bez snu miłego? W tym/ przyidźie mu ná myśl/ gdy nie może spáć/przewrácáiąc się z boku ná bok: Quale tædium & tormentum eſſet, in igne diu iacere? vbi nec dormire, nec quieſcere liceret! *O iákowá tesknicá y iákowe vtrapienie by było, gdyby w ogniu przysło leżeć gdźie áni spáć, áni odpoczywáć godźiłoby się;* Quid ergo mih

In Sũma Prædican. V. cogitatio. n. 4.

ip ſi

ipſi faciam, ſi in iſta vita moriar? quomodo ignem inferni ſuſtinebo? Et incæpit, quaſi ſeipſum confortando, cogitare: Quod ſi illa pæna, poſt mille annos haberet finem, adhuc illam aliquo modo ſuſtinebo, & eam in finem, euadam. Iterum: Si poſt duo millia, vel tria millia annorum finem haberet, tollerabile eſſet. Sed ex quo, ſine fine eſt, quomodo ipſam ſuſtinebo? *Coż tedy ſam ſobie vczynię, ieżelibym w tym żywoćie (w ktorym żyię ſwawolnie) vmárł? Jáko ogień piekielny wytrwam?* y *ná tych miaſt począł, iákoby śię bie ztwierdzáiąc, myślić. Ze ieżeliby ono karánie, zá tyśiąc lat koniec miáło, ieſczebym go iákokolwiek wytrzymał, ábym go vſzedł. Y znowu. Jeżeliby zá dwá zá trzy tyśiącá lat, koniec miáło, wytrzymałbym, áleże bez końcá ieſt to karánie, iákoż go wyćierpię?* Aliśći z tey vwagi/ znácznie żywot ſwoy odmienił zły/ w święty/ y ſtał ſię Biſkupem Toloſáńſkiem/ imieniem Subo. Ktorego gdy pytano/ iákoby ták prędko odmienił żywot zły/ w dobry? ſwawolny/ w pobożny? świátowy w Duchowny? Odpowiedał: Cogitaui, dies antiquos & annos æternos, in mente habui. *Rozmyślałem ſobie dni ſtárodawne: y roki wieczne miałem ná pámięći.*

Pſal. 76. v. 6.

Coż to ieſt? tylo łáſká Páná Bogá náſzego/ do dobrego nápędzáiąca. Daymy temu pokoy iuż/ mowmy teraz do przedśięwźięćia. Tę pierwſzą pomienioną łáſkę (ktorey vczeſtnikámi byli y Páſterze tákże SS.) mieli/ ći zacni Krolowie poprzedzáiącą. Bo záprawdę z Pogáninà Chrześćiáninem bydź ieſt to łáſká Boża poprzedzáiąca. Jeżeli z grzechu śmiertelnego (iużeſmy mowili y o tym) nie może człowiek powſtáć/ iáko vmárły do żywotá przyść/ y powroćić ſię mocą ſwoią: Ták dáleko wiecey/ z ćiemnośći do iáſnośći/ z błędow do prawdy/ z nieprzyiáźni do przyiáźni Boſkiey/ áż kto ná prowádźi/ co ſam tylo Bog czyni wnętrznie przez tę łáſkę

poprze-

poprzedzáiaca. Jáko tu (owoż iuż teraz masz duszo moiá pierwsze powołánie ábo nátchnienie Krolow) w tych Monárchách trzech/ vprzedźił ie Pan Bog łáską swoią poprzedzáiacą/ bo byli pogánie/ Bogá prawdźiwego nie znáiacy/ ále báłwánom śię niemym y bezrozumnym kłániáiacy z Rodźicow swoich y z Pradźiadow. Tylo że słyszeli przedtym zdáleká coś/ że Prorok iákiś Boży/ w Chaldeyskiey źiemi/ ábo w Mezopotániey (w źiemi Moab/ ktora iest w Aráby) Báláám obiecował Prorockiem Duchem dawno/ *że gwiazda powstánie z Iákubá Pátryárchy*: Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet duces Moab, vastabitq; omnes filios Seth, videbo eum sed non modo: Intuebor illũ, sed non prope. Co tłumaczyli o przyszłym wielkim przyśćiu ná świát Messyaszá mowi nasz S. Vincentius Fererius: Ex quo Deus promisit Abrahæ & Sanctis Patriarchis, quod mitteret filium suum in hunc mundum nasciturum de muliere Virgine, Deum verum & verum hominem: de hoc dedit Profetias claras, & signa non solum Iudæis in Iudæa, sed etiam in diuersis mundi partibus, singulariter dedit Prophetias, in partibus orientalibus, vbi erant Magi Prophetæ & sapientes, per Prophetam Balaam dicentem: Videbo eum sed non modo: Intuebor eum sed non prope: Co S. Chryzostom twierdźi/ że widźiał Báláám nie przez śiebie sámego/ ále przez sukcessory swoie: nie zbliská (ábowiem od Abráámá áż do Chrystusá P. ráchuiąc) áż w tyśiąc y w piećset lat. To iest/ że Krol iákiś/ Pan iákiś/ Monárchá dostátni/ wielmożny/ przyidźie ná świát/ y narodźi śię/ ktorego poprzedźi vrodzenie *Niebieska gwiazdá, osobliwa, y niezwyczáyna*, iáko nowe słońce pięknieysza (raczey nowo stworzona/ mowi S. Tomasz) nád insze wszytkie gwiazdy/ czyniąc Omen szczęśćia iego/ ábo wroszkę wielką że poten-

Num. 24. v. 17.

Ser. 1. de Epiph.

3 p. q. 36. a. 7.

potentat/ że Monárchá/ będźie y iest od wiekow ten ktory się národźi/ lubo iáko oni rozumieli ná ten czás/ pokaże się szczęśliwie.

Trzymáli się tedy tego Proroctwá wiele ich. Wyglądáli/ czekáli/ ná Niebo co raz pátrzyli/ niewidąc było gwiazdy/ áż dopiero kiedy Pán nász ná świát cudownie/ z cudowney Pánny y Mátki oraz/ národźił się/ pokazáłá się/ w tyśiąc w pięć set lat od Abráámá licząc: A od stworzenia świátá/ w pięć tyśiecy. A że oni/ z támtego kráiu byli z ktorego Báláám Prorok/ cuius doctrinæ sectatores fuerunt mowi S. Tomasz. *Ktorego náuki násladowáli*, y obietnicom iego wierzyli zupełnie/ máiąc go w wielkiey vczćiwośći. Záczym vważáli pilnie náturę/ świátło/ bieg niezwyczáyny *tey gwiazdy* mędrcowie/ ktorzy oraz y Krolámi byli (gdyż w tám tych kráiách przydam/ inśi nie mogli bydź tylo ludźie wielkiey mądrośći Krolmi.) Bo mowiąc z tey okázyey/ potrzebá tego Krolestwom/ Páństwom wszelákim/ áby Krolowie Filozofámi byli/ dawne to przysłowie: V nász zás o tych czásiech/ áby y Teologámi/ dla táiemnić wiáry S. y práwá Bożego/ bo biádá Krolestwu/ kedy Krol mądrośći nie ma/ ábo rozumu pożyczá. Ci máiąc/ náwet Astrologicką mądrość/ niepotrzebowáli rády/ tłumáczow tákich/ ále káżdy osobno dyskurował/ iezeli to nie tá gwiazdá iest/ ktora Báláám Prorok obiecował/ á oni widzą Iezeli to nie ten znák y nie to Omen wielkiego Krolá y Potentatá/ Mesyasza ná świát/ ná ktory pátrzą/ káżdy náwet sam przez się osobno. *Bo iáko dwuch, trzech* (mawiał wiec Dáryuszowi Alexánder wielki) *Słońc Niebo nie znośi, ták dwu. trzech, Krolow, żadne Krolestwo nie ćierpi*. Osobno tedy w swoim Páństwie káżdy był. Osobno káżdy gwiazdę ná Niebie (iákomy teraz komety) widźiał/ osobno dyskurował. Z dyskursu domyślał się/ że *Tá iest gwiazdá*

3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

bo nád przyrodzenie/ w biegu/ w świátłośći/ y ktorey nigdy nie było/ y potym nigdy niepokázowáłá śie/ *Ta iest*, bo nie ná Niebie/ ále iákoś ná powietrzu/ mowi B. Albertus Magnus. Drudzy mowią z Swiętym Chryzostomem/ że w niey widźieli dźiećiątko śliczne/ ná ktorego czele/ krzyż święty był. Przetoż poiedynkiem osobno káżdy postánowił/ zá nią ochotnie w drogę puśćić śie/ inszego przewodniká ná świećie nie szukáć/ tylko torem iey/ kedy oná obroći śię iecháć do Krolá nowo národzonego/ iemu podárunki z swoiey kráiny droższe oddáiąc/ vkłon przyzwoity/ czyniąc: Mowią drudzy v S. Tomaszá/ że iáko Duch S. pod figurą gołębice/ obłoká/ y inszych znákow pokázował śię przed tym y potym/ ták y tu podobno pod figurą gwiazdy. A tym więcey/ że sercá ich przez łáskę poprzedzáiącą/ nećił/ zágrzewał/ nákłániał/ áby bez zámárszczenia śię iecháli/ áby pilno szukáli/ á z Pogánow w Chrześćiány śię odnowili. Co stáło śię ták/ gdy osobno káżdy (niewiedząc ieden o drugim) w drogę śię z vpominkámi drogiemi puśćił/ wiedząc że śiłá mogą/ y v Bogá y v ludźi. A mowił ták sobie káżdy w rozumie. Znák to wielki/ znák to niezwyczáyny Niebu. Omen to szczęśliwe/ że większy niżli iá *Krol* národźił śię. Vprzedzę go w kolebecce/ przywitam go po národzeniu záraz/ sobie ábo dźiatkom swoim (ieślibym ná ten czás nie żył) gdy podrośnie łáskę zárobię/ że będźie tego wdźięczny/ gdy nie z musu ále z chęći/ nie koniecznie/ ále z dobrey woli/ wybierę śię do niego/ y przywitam zá wczáśu/ przyznáiąc mu honor. Poydę tedy/ mniey/ więcey o te kilká dni/ ábo choćby y o Miesiące. Pilność y grzeczność/ nikomu nie szkodźiłá. Poydę/ odważę śię. Dźiatki y żonę/ Bogom oddawszy.

To/ kiedy káżdy osobno snadź podobno sobie mowił/ w gośćinę śię wybrał/ álić (rzecz zdumienia godna) iá-

dąc/

Apud S Tho. 3. p. q. 36. a. 5. ad 4.

Vide S Tho. 3. p q. 36. a 7 in fine corp.

pas/ dźień/ drugi/ trzeći/ ꝛc. Złączyli się dwáy/ á kompánią chętnie wźiąwszy/ sobie się mile spowiedźiawszy/ tym czásem/ nádiedźie y trzeći/ ktoremu dwáy nádźi/ y ták w kompániey wesoły trzey ná śpiesznych wielbłądách/ iáko mowią niektorzy Doktorowie (bo tám o te nie trudno) á są predcy y spieśni/ ták/ że ná dźień vpáść ná nich może 40. mil/ iáko Philostratus in vita Appolonij piše. Co y im wygodą było. Bo day to choć niektorzy z Arábiey ráchuią/ *że trzystá mil* było/ (co vczyni nászych 150.) ná tákich wielbłądách prędkich/ trzynastego dniá od Národzenia Páńskiego (w Piątek prawie sam/ iáko twierdźi Lucidus Mathematicus stáwili się. Ale w przod do Jeruzalem dźiesiątego dniá iáko iest opiniey tey Tomasz Caietanus mowiąc: Quod duo ad minus dies effluxerunt sciscitante Herode, vbi Christus nasceretur, & tempus Stellæ: vt sic decima tertia die Magi peruenerunt ad Christum. *Ze dwá dni namniey wyszły, kiedy ich pytał Herod, kedy Chrystus národźił się, y kiedy Gwiazdá pokazáłá się im, áby ták trzynastego dniá Krolowie przyiecháli do Chrystusá Páná.* Co nic inszego nie iest/ tylo że się zábáwili w Jeruzalem z Herodem/ á Herod záś z Rábinámi/ pytáiąc się y dowiáduiąc iesliby nie wiedźieli z pismá czego/ oczym niży. A tym czásem miárkuiąc się gwiazda Trzey Krolowie/ ktora im tám tor czyniłá (mowi S. Augustyn snać áby Zydy niewdźięczne konfundowáłá/ że oni blisko/ á nie idą. Ci záś z dáleká/ á przećie odwagę czynią/ y fátygę podrożną.) Abo iáko twierdźi S. Leo Papież: vt sic geminato testimonio confirmatum attentiori fide expeterent, quem & stellæ claritas, & Prophetiæ, manifestat auctoritas. Pyszny/ hárdy/ okrutny/ á nádewszytko honorow świátowych prágnący/ Jdumeyczyk Herod/ Krolował tám (z dyspozycyi Oktawiáná Cesárzá Rzymskiego/ ktory korone/ konferował mu Krole-

Super. Matt. c.2.

Ser. 6. de Epiph.

Ser. 4. de Epiph.

ſtwá Izráelſkiego) iuż to lat 30. mowi in ſcholaſtica Hiſtoria autor. c. 5. Vniuerſo Orbe pacato: *Kiedy świát wßytek w pokoiu był.*

Tu vważay dußo moiá co ſie ſtáło w tey wßytkiey tranſákcyey przyiázdu Trzech Krolow/ otoć powiem ſumáryuß/ oprocz tego co ſie námieniło troche wyżey. Naprzod/ iuż y on ſie był dowiedźiał pewnie/ że Krolowie Trzey z Arábiey/ z Perſyey/ z Cháldáyſkiey źiemie/ ábo z Mezopotámiey/ od rzeki Sáby/ (od ktorey zowie ſie kray Sábá) czeládno przyiecháli. Potym y oni/ o Krolu wiedząc/ że ná ten czás w Ieruzalem/ rezydencyą ſwoię miał/ coż czynią? Idumeyczyk Herod goście wita iáko polityk/ y goſpodarz domu: podrożni Krolowie/ Herodowi vczćiwość czynią iáko domowemu. W tym kiedy ſie (ná rozruch po wßyſtkiem vczyniony mieśćie) pyta ćiekáwie/ do kądby opuśćiwßy Kroleſtwá/ á iákoby ná zmowę/ trzey iecháli w kompániey? co zá potrzebá tego máią? że niepoiedynkiem ále kupą/ nie przez liſty ábo poſty/ ále w Perſonách/ rzeczy ſwe ſpráwuią? Wyrwie ſię ieden y drugi/ ábo z nátchnienia Duchá S. wßyſcy: Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum? *Kedy ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki.*

Ibidem. c. 7.

Iákoby chćieli rzec. Tyś tu ieſt domowy/ my obcy. Ty wieß/ my ſie pytamy. Kedy ieſt *Krol nowo národzony,* cudowny/ przedwiecznie Wßechmocny/ Zydowſki/ Venimus adorare eum, *bośmy przyśli niżeli ſie rozgłośi ná świećie/* z podárunkámi/ ochotnie oddáć nu rewerencyą y wizytę/ ábyy ná nas (ieśli doczekamy) y ná dźiatki náße (ktore mamy) był łáſkaw. Boć to muśi bydź większy niżli my/ ktory y Páńſtwo źiemſkie y Páńſtwo Niebieſkie/ otrzymał/ á nád wßelkie inße (ktore ſobie zhołduie/ iáko mowi Báláám náß wielki náuczyćiel y Prorok) Krole/ Páńſtwo/ wielmożne

możne będźie miał. Słucha zádumiáły/ lecz nieżycliwy/ bá y drugiego Krolá tákowego zwłaszcza tu/ w Zydostwie/ kedy on był/ niećierpiący Herod: wymawia się iáko może/ że ia Syná teraz temi czásy nowonárodzonego niemam/ y choć mam iedynego/ od roku/ od dwuch (oprocz doroszłych dwu) niedopuśćiłbym mu ták rospośćieráć się/ z vszcerbkiem y krzywdą honoru reputácyey moiey. A do tego/ nie wiem iákim sposobem y ná źiemi y ná Niebie miałby pánowáć? snać podobno muśi bydź inszy/ nie moy Syn. Obacżmy gwiazdę tę bom ia iey iescze niewidźiał/ o ktorey mowićie. A dyskuruymy wszyscy/ záwoławszy biegłych w pismie Zydowskim (iáko oni zowią) w świętym/ co nam tez Krolom czterem o piątym powiedzą/ bo mam to/ że iezeli co wiedzą pewnego/ nam tez vdźielą. A ták/ áni drogá wászá dáleka dáremna/ y koszt nie będźie/ y ia wiedźieć mogę/ kto to iest? z ktorey fámiliey Zydow? dawno? y iáko? pnie się ná Páństwo? áby mnie nie zrućił. O przewrotnośći sercá ludzkiego! y tákże to vmiesz pokrywáć! zmyśláć/ iádowity gniew nie chćć/ zazdrość/ obłudę twoie? ktoś ćie tego náuczył? kto Mistrzem przeklętym ći był/ tych pozornych rácey/ ktoremi zdobisz/ iáko pstroćinámi niewdźięcznego pádálcá/ ábo krokodylá/ ktory/ y płácze náwet áby mogł bárźiey szkodźić. Ten to podobno vczył ćię/ ktory y w Ráiu/ pierwsze rodźice násze podobnym sposobem zdrádźił/ máiąc politowánie kłamliwe nád niemi/ że roskosznego y pięknego iábłká nie iedli! Ták tu ćiebie/ ábyś dowiádował się kedy/ kedy się národźił nowo Národzony Krol Niebá y źiemie/ pod pretextem że mu się chcesz vkłonić! że mu rewerentią chcesz oddáć? fałszu y zdrády pełny człowiek.

In Schola. Histo. c. n.

Wynidą tedy z pałácu ná podworze/ świecącey gwiazdy nie widzą/ ktorey Herod niegodźien był widźieć.

Krolowie ásſekurácyą czynią/ vpewniáiąc. Vidimus ſtellam eius, *Widźieliſmy gwiazdę iego*, do tych czas áż do ſámey Jerozolimy. Że iey nie widáć/ dźiwna rzecz. Ale że bedźie/ iák wynidźiemy z Jerozolimy/ mocno temu wierzemy. Rábinowie zás biegli w piśmie y w Prorokách nádeyda/ ktorych gdy Herod potáiemnie ná ſtronę odwiodſzy/ iáko dźiedźiczny Krol pytá/ ieśli máią co/ o iákim przyſzłym Izráelſkim Krolu w piśmie? ieśli czego nie ſłyſzeli pewnego? áby mu powiedźieli/ gdyż ći trzey z Krolestw ſwoich wyiechawſzy/ dármo ſię zápuśćiliby/ tym bárźiey/ że znák ten niezwyczáyney gwiazdy iákiś widzą y rozumieią/ że znáczy zápewne národzenie tego/ tylo kedy? y z ktorey fámiliey? y ia y oni nie wiedzą.

Czego pilnie biegli w piśmie Rábinowie/ wyſłuchawſzy/ ieden przednieyſzy imieniem drugich rzecze. Ták to ieſt że ma bydź Krol wielki/ cudowny/ wſzechmocny/ ktory Izráelá zbáwi/ y z niewoli Rzymſkiey/ iáko Moyzeſz/ niekiedy z Fáráonowey wyſwobodźi/ złotą wolnośći/ y doſtátki wſzelákie nam przyprowádźiwſzy/ boć y inśi Krolowie hołdowáć mu będą/ dla mocy y śił iego/ iáko y Dániel prorokował mowiąc. Et omnes populi, tribus, & linguæ, ipſi ſeruient: Poteſtas eius poteſtas æterna, quæ non auferetur, & regnum eius quod non corrumpetur. *Wſzyſcy narodowie, pokolenia, y iezyki, ſłużyć mu bedą: władza iego, władza wieczna, ktora nie bedźie odięta, á Kroleſtwo iego, ktore ſię nieſkáźi.* Gdźieby ſię zás miał národźić? nie możem wiedźieć/ ále ieſt piſmo Prorockie/ że *w Bethleem*/ bo wyráźnie mowi Micheáſz Prorok o tym? Przetoż zdániem náſzym/ ieżeli kedy? pewnie w Bethleem w Dawidowym miáſteczku/ gdyż y z iego Herbu obiecány ieſt. Rzecze ieden ktoś/ że tám Krolow teraz niemáſz żadnych/ áni tákich/ z ktorychby Krolowie mogli bydź.

Daniel. 7. v. 14.

Miche. 5. v. 2.

Odpo-

Odpowie snać Rábin/ że Bog może *y z gnoiu podwyższyć á z Kśiążetámi złączyć* kiedy chce. Ktoż to może wiedźieć/ ieśli nie z vbogiego kogo národźi się/ tylo szcześćiem Bożym podwyższony zostánie/ ná wysoką preeminentią dostoynośći iákiś znáczny. Mamy przykłádow w piśmie S. (ktore w vczćiwośći wielce sobie ważemy) śiłá názbyt/ co tákowi wielekroć cudownie bywáli/ náwet sam/ z tego Miásteczká/ Dawid/ ktory bydło pasał/ á Krolem został.

Psal. 112. v. 6.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Kiedy ták dyskursem báwią się/ chwyćiło się serce tego słowá Herodowe y weszło mu to w rozum/ *że Bog Izráelski może vczynić*, á z nieznáiomey familiey/ ábo z dawnych przodkow może podwyższyć. Coż czyni? áby zámysły Boże popsował/ áby ie odmienił/ á sobie wczesne y bespieczne Krolestwo vgruntował/ iáko chytry/ y ná złe rozum máiący rzecze do Krolow: Że dobrze mowią/ Rábinowie: ále y wy dobrze vczynićie/ gdy ku Bethleem w támte strone vdaćie się/ dowiáduiąc się iáko powiádaćie: Vbi est, qui natus est, Rex Iudæorum. *Gdźie iest, ktory się národźił, Krol Zydowski.* Proszę was/ gdy naydźiećie (bo się was nie będą wystrzegáć ludźie/ iáko obcych y z inszych kráiow) powiećie mi/ ábym y ia pokłon mu w bliskośći sąśiedzkiey oddał. Abym przywitał y ieśli trzebá/ pod dáństwo oddał mu. Jedźćież tedy nie mieszkaycie/ názad wrácáiąc się szerzey/ z krotofilą przy dłuższym czáśie/ gdy się iuż dowiećie/ zábáwiemy się.

Tu vważ duszo moiá/ iáko *synowie tego świátá, medrśi* są, ále

ſą, ále ná zgube ſwoie (zowiemy ich chytremi/ przewrotnemi/ ktorzy co inßego mowią/ co inßego czynią/ co inßego záwźietośćią beſtyálſką myślą) *nád Syny Boże*, ktorzy/ w proſtoćie ſzczerey ſercá / kocháni Bogu/ wßytkie ſpráwy ſwoie wnętrzne y powierzchowne/ odpráwuią. Ták tu/ ći Krolowie/ o niczym złym nie myśląc/ ſzczerze dowiáduią ſie/ o żadney chytrośći y zdrádźie nie wiedząc. *Gdźie ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki?* Herod przewrotny/ iuż ná ſercu wielce boiáźliwy/ iuż trwoge czuiący/ o onym/ co Kośćioł náß S. mowi teraz/ ná ten czás nie wiedzący: Non eripit mortalia: qui regna dat cæleſtia. Ze Pan náß/ nie ná to ſie národźił/ áby Kroleſtwá cudze wydźierał/ ále żeby Niebieſkie rozdawał/ iáko ſamże mowił potym v Máteußá S. obiecuiąc nagrodę zá ſpráwy dobre/ zá vczynki S. á nadewßytko zá miłość/ ktorą go kocháli kochánkowie iego: *Tedy rzecże Krol tym, ktorzy będą po práwey iego ſtronie: Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego, otrzymáyćie Kroleſtwo, wam zgotowáne, od záłożenia świátá.* O ktorym Herod nie wiedźiał. etc.

In Hym.

Matt. 25. v. 34.

Wyſyła tedy ich zdrádźiecko: Ite & interrogate. *Idźćie, á wywiáduyćie ſie pilno*: vt & ego adorem eum, rzkomo *ábym y ia pokłonił ſie iemu*. Lecz/ o ſobie rádźi co czynić/ á poproſtu o śmierći záczyna prawdźiwie nowo národzonego Krolá myśleć/ áby ſie nie roſpośćierał pod bokiem iego w bliſkośći/ áby iemu y Synowi nie przeſkádzał/ niezbożne koncepta robi/ ſtrzeżenie każe/ prośi vśilnie/ pokorę y nabożeńſtwo zwiękßa gorącośćią zmyśloną czyni/ co nic inßego nie było tylko áby krolowie iáko obcy poiecháli/ pilno ſie dowiádowáli/ ktorym to vydźiel/ nikt ſie ich nie będźie wyſtrzegał/ dáleko bárźiey bał/ coby mogło bydź podobno/ gdyby ſam Herod dowiádował ſie/ Krol Jerozolimſki niezbożny y obmierzły. O ludzkie koncepta!

Alec

Ale Bog niezbożnych (mowi Psalmistá) Dissipat consilia: rosprasza rády. Coż to iest? Dissipat, Rosprasza. Przestrone pole/ miałbym tu o ludzkich zábiegách/ myslách/ stárániách/ pieczołowániu/ dyszkurowáć. O iáko ze wstydem (ná wszytkę wieczność) dáremno myslemy/ stáramy sie/ zábiegáiąc rzeczom nászym wymysłámi/ iákoby P. B. nie było ná niebie. Ktory/ przez spáry pátrzy/ á my rozumiemy żesmy wygráli/ gdy ták rzeczy dzieią sie iáko chcemy/ niemáiąc baczenia/ co z tego zákoniec bedzie. Náprzykład. Buia ptaszek/ á ná nići ptásznik go trzyma. Mowie ták. Rozumie że wygrał ptaszek/ choć kilká krokow vleći od ptasniká/ ktory mu ná nići pozwala látáć/ ále kiedy chce/ ptaszká pociągnie/ y nie tám kedy chce/ ále kedy ptasnik chce/ ná nići ptászek musi látáć. Ták dusza ná podobieństwo/ ktora ná woli Boży záwsze iest/ kedy láta/ láta/ ále tám bedzie/ kedy Bog chce/ ktory/ ná nići trzyma przenaswietszey woli swoiey. Wszy/ y ia/ doswiádczylismy tego/ gdysmy obiecowáli sobie zámysłámi nászymi y stárániem częstokroć/ że ták bedzie: iedna raza iáko wiátr silny/ lekki proch pedzi y gubi go/ áni wiedzieć iáko/ ták násze ráde/ choćby nayforemnieysza według nas/ w niwecz kázi. Jáko to vczynił w rádzie Herodowey/ w przewrotney y w niezbożney. O Boże! iákoś dziwny. Bo/ coby miał pokornie przywitáć/ iuż o iego śmierći/ mysli! Coby miał o iego łáskę y miłość stáráć sie/ iuż mu groźi! Coby miał ochotnie dáry mu ofiárowáć (iáko ći co ie wiozą) wydrzeć mu żywot drogi prágnie: Dissipat consilia. *Rosprasza, Bog ráde niezbożnych*, rosprußył y iego/ iáko silny wiátr lekki proch/ kiedy/ iáko wieść/ posli w prostoćie sercá swego Krolowie/ szukáli/ náleźli/ *trzynástego dniá zá przewodem gwiazdy niebieskiey cudowney* ktora/ mowi text/ stánelá nád szopą/ vbi puer erat, *kedy dźiećiątko było*. Promieniámi/ iáko pálcámi pokázuiąc (ná podobieństwo)

z śiądźćie z koni o Krolowie: Nie pátrzćie po Bethle- emſkich Páłácách áni Zamku/ bo tám nie maſz/ tu ſie gárniyćie do tey vbogiey y oſzárpáney (iáko ią widźićie) ſzopy/ tu ieſt *dźiećiątko máłe, ále wielki Bog*: Tu/ w żłobie vbożuchny położony / ále ná Niebie kroluiący: Tu/ z Mátką y z Iozefem S. odpoczywa/ ktory z Oycem y z Duchem S. záwſze trwa/ iedyny Bog. Tu tedy/ dáley nie poſtępuiąc/ wſtąpćie. Cośćie przynieśli/ oddayćie: O błogoſłáwieńſtwo y o odpuſzczenie grzechow/ prośćie/ otrzymaćie/ bo miłośierny.

Co rozumieſz co ſobie mowili? widząc powierzchu nikczemny budynek/ ſzopy iedney publiczney ná drodze/ do ktorey *wieśniacy vbodzy, wſtępowáli* ſámi. A podobnaſz to/ áby tu/ ten ktorego gwiazdá pokázuie/ leżał? Podobnaſz to/ áby nowo Národzony inſzego mieyſcá (choćby nayubożſzy był) nie miał mieć? Ja temu nie dáię wiáry. Mnie (inſzy rzecze ſnać) wſtyd wſtępowáć z wielbłądá. Nie reſpektuyćie/ o brácia ná nic/ rzecze trzeći/ *inſze to ſą zámyſły Boże, inſze náſze ludzkie*. Ináczey podobno nowo Národzony poſtępuie ſobie/ ináczey my. My ſie wſtydźiemy goſpody niewczeſney/ á on ią podobno ſobie obrał/ y namyślnie wybrał/ ktoż to wie? *ſądy Boże, trudne ſą*. Niech co chce będźie/ ią poydę: ią obaczę kto tám ieſt? ábo przynamniey ſpytam ſie/ y z rzeczy ráde weznę/ dowiedźiawſzy ſie/ dármo gwiazdá/ *ſtoi tu*. Pudźćie. Komitywę dáią inśi/ iedną ráżą (że ſerce czuło/ y Duch S. oświecał ich) áż obaczą z prędká (mowią niektorzy/ ácz S. Wincenty/ twierdźi/ ſzyćiem/ czyli ręczną inſzą robotą zábawiáiąc ſie) Mátkę/ Syná nád wſzytkie Syny ślicznieyſzego/ y nád wſzytkie piękności pięknieyſzego piáſtuiącą. Mowi S. Brygidá/ że ſie iey w ſekrećie zwierzyłá N. Pánná/ że/ y oná wiedźiáłá o przyieźdźie Krolow/ y naymilſzy P. Iezus rozweſelił ſie ná ten czas że iecháli: Dixit etiam mihi eadē Mater Domini: Filia

Filia mea ſcias, quod quando tres Magi venerunt in ſtabulum, ad adorandum Filium meum, bene ego præſciebam antea eorum aduentum, & quando intrauerunt, & adorauerunt eum, exultauit tunc filius meus, & præ gaudio habebat tunc faciem, hilariorem. Ego etiam nimis gaudebam, & lætabar mirabili gaudio exultationis, in mente mea attendens, ad verba eorum & actus. *To mi też N. Mátká powiedźiáłá Páná náſzego. Corko moiá wiedz, że kiedy Trzey Krolowie przyiecháli do ſzopy ábo ſtáinie, pokłonić ſie, Synowi memu, bárzo dobrze wiedźiáłám iuż ia o ich przyieźdźie: á kiedy przyiecháli y pokłon Boſki oddáli Synowi memu, rozweſelił ſie Syn moy, á nápokazánie rádośći, miał w ten czás oſobliwie twarz weſołą. Ia teſz bárzom ſie vweſeliłá y ćieſzyłá dźiwnym weſelem ráduiąc ſie, w vmyśle moim vważáiąc ich słowá y ſkutki.*

In reuel. l. 7. c. 24.

A słuśnie záprawdę tá vćiechá/ Zbáwićielowi náſzemu Národzonemu/ y Rodźićielce iego Przenaświętſzey byłá/ z tey przyczyny rozumiem. Naprzod/ że iuż drugą wizytę (choć vbogo odpoczywa y leży/ w vbogiey ſzopie) ma/ ſtoſuiąc ſie do vbostwá świętego. To ieſt/ naypierwey od vbogich Páſterzow/ ludźi proſtych/ ludźi ſzczerych/ ludźi ktorzy zdrády y fałſzu żadnego nie vmieli/ tym dáiąc znáć że on ieſt Bog prawdy y wſzeláktiey ſzczerośći/ qui nec falli, nec fallere poteſt, *ktory áni oſzukány bydź, áni oſzukáć kogo może.* Powtore/ że go możnieyśi z narodu ludzkiego náwiedzáią/ y Homagiũ ábo máńſtwo z posłuſzeńſtwem oddáią mu Krolowie: Tym pokázuiąc/ co ieſt ? że ieſt Pánem Wſzechmocnym nád wſzytkie źiemſkie wſzeláktie Krole: Dźiedźicem y Stworzyćielem wſzytkich rzeczy ſtworzonych/ oſobliwie rozumnych. Witáią go tedy/ pátrz że/ w przod proſtacy/ iáko prawdę Przedwieczną: Ego ſum via veritas, & vita, *Jam ieſt drogá, Prawdá y Zywot,* mawiał potym. Witáią go

ia go znowu rozumnieysi/ y ktorzy ná ten czás mogli bydź naymedrsi ná świećie: snać podobno dla tey przyczyny/ áby kto nie rzekł; Przyśli Pásterze/ wieśniacy/ ludźie prośći/ nie wielki dźiw! Łátwo tákowych poćiagnać/ y náwieść/ kto chce ná co: Przyśli madrzy/ tu iuż trudno wymyśláć/ że zwiedźieni/ bo máia rozum. Ale ten wiekßy miał/ ktory dyspozycya te vczynił cudowna/ że w przod prośći/ potym medrzsi/ przyśli/ y wizyte mu czynili. Bo tym sámym/ dawał znáć/ że choć mu sie podoba madrość (zwłaszczá świeta/ y bez ktorey/ podobáć sie trudno iemu) iáko mamy w piśmie świetym: Nam per sapientiam sanati sunt, quicunq; placuerunt tibi Domine à principio. *Bo przez madrość vzdrowieni sa, ktorzykolwiek sie tobie Pánie podobáli od początku.* Ale prostotá v niego chwalebna y pierwßa/ bo do prawdy bliżßa/ dla tegoż y wdźiecznieyßa mu. Tym wiecey/ że kwádruiaca do iego Przenaświetßego vbostwá/ áby ná pierwßym wstepie ná świát/ nie rozumiał nikt/ że ma porozumienie z madrymi/ dla rády/ áby świát burzył bogáty y pyßny: Ale też nie gárdźi y świeta madrośćia ktorey náuczał Vczniow swych/ ná publicznych Kazániach: Estote simplices sicut Columbæ, & prudentes sicut serpentes. *Badźćieß madremi iáko weżowie, á prostymi iáko gołebice.* Bá co wiekßa/ nie tylo sam/ nie tylo Mátke/ Oycá domniemánego/ ale y Vcznie nie Filozofy/ nie medrce świátowe y o przyrodzonych dyßkuruiace rzeczách sobie obrał/ ná poraßke y ná woyne (stacząiac iuż bitwe) świátá/ ále proste/ co wiekßa rybaki. Náwet/ dźiatki niewinne często gárnał do śiebie/ y im błogosławił/ áby sie w stawieł/ że podobny/ podobnych rad widźi: prosty y ßczery/ fałßu nie vmieiacy/ prostych y ßczerych. Ták/ że cáły żywot Páná náßego prośćiuśieńki w sprawách/ w vczynkách/ w náuce/ w cudách/ y we wßytkim był/ dla dáney osobliwie przyczyny/ że prostotá do Pra-

Sapien. 9. v. 19.

Matt. 10. v. 16.

do Prawdy (iákowa był Pan náß per Essentiam: *przez istote swoie*) bliźiuśienka/ y rodzona bedac iey śiostra/ z iednego Oycá Bogá pochodzaca/ o ktorym y Jan S. Ewángelistá nápisał: Et tenebræ in eo non sunt: *A ciemnośći nie máß w nim,* To iest (zdániem wßytkich Doktorow) fálßu/ zdrády/obłudy żadney. Dla czego też prostych przyspośobieł naprzod ná wizyte swoie. Po drugie dopiero madrych/ áby y tym wstretu nie vczynił (ktory iest sam madrośćia Przedwieczna) do siebie y do Thronu swego/ choć vbogiego ná ten czás/ ále cudownego od wiekow. Zwłaßczá/ponieważ wiernie powiedźiał/ vczczony madrośćia Sálomon w kśiegách swoich: Neminem enim diligit Deus, nisi eum qui cum sapientia inhabitat. *Nikogo nie kocha Bog, tylo tego, ktory z madrośćia mießka.* Jnśi czytáia (v Tomaßá Máluendy) Qui cum sapientia consuetudinem habet: *Ktory z madrośćia sie spotkuie.* Nicolaus Lyra mowi: Potest intelligi de Sapientia Increata, cum qua habitat homo per Charitatem. *Może śie rozumieć o Madrośći niestworzoney, z ktora mießka człowiek, przez miłość.*

Sapien. 7. v. 28.

Bo iednym słowem/ madrość Swieta/ czysta/ y ktorey pomieniony Sálomon nie może śie wychwalić/ od Bogá vdźielona człowiekowi (po náßemu prosta y ßczera) potrzebna iest wielce do zbáwienia/ dla wielu przyczyn/ osobliwie też/ áby człowiek rozumem śie rządzac/ nie dał śie chytremu nieprzyiaćielowi duße swoiey oßukáć/ iákowy iest Czárt/ świát/ y instrumentá ich. Daymy pokoy temu.

Ecclesi c. 1. per to.

Pierwśi tedy prośći Pásterze/drudzy Medrcy/wizyte czynili Pánu/ z czego wesoły pokázał śie nowo Národzony/ że dwá pułki iuż/ iákoby hołdowáć mu chćiáły/ do iego iárzmá lekkiego/ kárki swoie podáiac. Cießyłá śie y Rodźićielká Przenaświetßa/ że stáránie Syn iey miał/ y o prostakách y o madrych/ bráku nieczyniac/á dá-

leko bárziey nie gárdząc áni tem áni tem/ ktomu chce służyć/ ná dworze iego/ mieysce ma. Iáko S. Piotr Apostoł potym przyznał/ kiedy obaczył Korneliuszá z Pogániná bydź Chrześciáninā/ tylo że z pobożnego/ doskonálszego (dla pobożnych vczynkow) otworzywszy vstá swoie rzetelnymi słowy/ przed ludem zgromadzonym rzekł: In veritate comperi, quia non est personarum acceptor Deus, sed in omni gente, qui timet eum, & operatur iustitiam, acceptus est illi. *Prawdziwiem poznał, iż sie Bog ná osoby nie ogląda, ále w káżdym národźie, kto sie go boi á czyni spráwiedliwość, iest iemu przyiemnym.* To iest. Niech káżdy wierzy temu (á ieśli chce niech sprobuie) że nikiem (bosmy wszyscy stworzenie iego) nie gárdzi Bog. Vbogi y bogáty/ prosty y mądry/ przy wielkiey dobroći iego pożywi sie. Byle szczerze á pokornie chćiał. Co sie pokazáło w wielu/ ále ná przykład coż to szkodźiło/ że mendyczkiem S. Seruulus był/ kiedy on służył Pánu Bogu y w Niebie iest? Coż to szkodźiło/ że *Kráwcem S. Gutmánus*, że *Trágárzem S. Gualuardus*, że *Złotnikiem S. Eligius*, że *Tkaczem S. Seuerus*, że *Fárbierzem S. Menignus*, że *Pásterzámi owiecy bydłá inszego, S. Symeon, S. Wálerycus, S. Sozon*; że *Szewcem S. Zácháryasz, S. Kryspin, S. Kryspinian.* Co ná ostátek szkodźi/ że *Woźnica S. Odránus* v Swiętego Pátrycego/ zá ktorego/ (z miłośći bliźniego) od Tyráná zábity: y Męczennikiem został. Záprawdę nie przebiera Pan Bog w Personách kto mu chce służyć. Co sie pokazáło y w pomienionych Pásterzách prostych/ y w tych Krolách mądrych/ ktorych wielce wychwaláią wszyscy z mądrośći/ iáko S. Tomász z prostoty y z szczerośći Pásterzow/ iákoś wyżey widźiáłá/ dużo moiá/ kiedy otym máterya byłá.

Acto 10 v. 34.

In Vita cuiusli.

Alecz gdy iuż/ ći przezacni y mądrzy Krolowie (mowi S. Tomász: In quibus apparuit, sicut in quodam præsagio, fides & deuotio gentilium venientium à remotis

ybi sub a. 8.

motis ad Christum) *w Ktorych się pokazáłá, iákoky w iákiem znáku wiárá y nabożeństwo pogan przychodzących zdala do Chrystusá)* wszedszy do szopy / iáko ludźie rostropni / przyrodzoney mądrośći pełni / z Duchá S. pátrzże co czynią duszo moiá. Mowi S. Vincentius Fererius. Non solum disco operuerunt capita; nec fuerunt contenti flectere genua: brachia & manus, immo totum corpus flexerunt. *Nie tylko że odkryli głowy: ále nie kontentowáli się y klecząc ná kolánách: rámiona y ręce y wszytko ćiáło nákłonili y rozszerzyli.* Thomas Caietanus Kárdynał nászego Zakonu / mowi: Et quoniam exteriores actus, monstrant interiores affectus, dubitandum non est, quod in mente isti Magi adorauerunt in spiritu & veritate, cum maxima interna humilitate. Ita quod non genu flexerunt, sed in faciem ceciderunt, in nullo hæsitantes de testimonio stellæ. *A poniewasz powierzchowne vczynki, pokázuią wnętrzne áffekty, nie trzebá wątpić, że przez rozum ći Krolowie, kłániáli się w duchu y w prawdźie, z wielką wnętrzną pokorą. Ták dálece, że nie tylo ná kolaná pádli, ále cáłą twarzą, nie wątpiąc nic á nic o świádectwie gwiazdy* że dobrze pokázáłá nowo Národzonego. B. Albertus M. twierdźi: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Ze ći Trzey Krolowie pokłon czynili Mátce z Synem.*

Ser. 1. de Epiph.

Super. 2. c. Matt. v. 11.

Lib. 2. c. 1. n. 2. de Laud. V.

Czemusz to Mátce y z Synem: wdyć to Syn Stworzyćiel / á Mátká stworzenie: Syn / Bog: Mátká człowiek: dla czegoż Mátce się z Synem oraz práwie kłániáli / iáko to mowi B. Albert Wielki nász. Wiesz dla czego / duszo moiá: bo vczćiwość Máćierzyńská / Synowi miła iest / á Mátce Synowská / ták / że kto się kłánia Synowi / Mátkę czći / á kto Mátkę czći / Syná czći: kto szánuie Mátkę / szánuie Syná: kto szánuie Syná / szánuie Mátkę / ácz day to / że inákszym vkłonem Syná Bogá / cultu latriæ, *czćią Boską*: Mátkę zás cul-

tu Hy-

tu Hyperduliæ: *Czćią większą, niż wszytkich Swiętych,* dla tego/ że oná *mnieysza niż Bog, bo stworzenie*: większa niż ktory Swięty/ *bo nayświętsza, Bogu naykochańsza, naymilsza,* ták/ że też Arnoldus Carnotensis dawny Opát w Kośćiele S. mawiał: *Kto vpada ná kolaná swoie, słysząc Imie Jezvs, ten też y ná Imie Marya schyláć sie muśi.* Co nic inszego nie iest/ tylko iákaś vczćiwość/ dla Máćierzyństwá y dostoieństwá iey: dla cnot y dárow wielkich Bożych/ że ią sobie Chrystus Iezvs przyspoſobieł/ náwet ná ten czás naypierwey iákoby/ gdy mu narody Pogáńskie (w Persónách Trzech Krolow) vczćiwość Boską oddawáły/ oddawáły też záraz Mátce Hyperduliæ honorem: *Vczćiwość większą niż ktoremu kolwiek Swiętemu.* A to to iest co mowi *B. Albert Wielki*: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Trzey Krolowie pokłon vczynili Mátce z Synem.* Mátce/ iáko Mátce Przenaświętszey; Synowi/ iáko Bogu.

In Biblio. SS. PP. Tom. 1.

Wyszedłbym tu z máteryey trochę (gdyby iáko) o tym Imieniu Marya, nie co wtrącáiąc/ ktore Jnne/ naywiększi SS. y my grzeszni/ wielce sobie ważemy. Ale osobliwie nász B. Iordanus, drugi General po S. Dominiku Oycu nászym. O ktorym zápewne trádycya iest/ (y Oycowie SS. Papieżowie toż twierdzą) że go ták szánował z wielkiey miłośći ku N. Rodźićielce Bożey/ *że pięć liter pierwszych Imienia tego* Psálmámi Dawidowemi Antyfonámi nabożnemi/ y iednym pozdrowieniem Anielskim ozdobieł/ y mawiał z nabożeństwem wielkim/ ktorego sie spuśćił Brátu iednemu Zakonnemu/ gdy go pytał/ czym by też afekt swoy naybárziey oświádczał do N. Pánny. Náwet y podstrzegał go często. On mu to powiedźiał/ że Pozdrowieniem Imienia iey Swiętego Marya ktore/ Psálmámi czćił y Antyfonámi/ co sie podobáło N. Pánnie. Ale náwet y Oćiec S. Papież Grzegorz XIII. w Roku 1584. dniá 11. Grudniá potwier-

Leand. de Viris Illu. lib. 1.

In Bullario.

twierdźił to Odpustem/ sto dni nádáiąc/ ktoby tákże tych Psalmow záżywał pomienionym nabożeństwem. Co y Klemens IX. osobliwie tákże nádał/ że teraz w Zakonie nászym publice mowią te sálutácyą Imienia N. Pánny/ oczym ná inszym mieyscu szerzey. Dość powiedźieć że y sámá/ y Imie iey náwet słodkie/ vczćiwość ma.

SS.Rosari. fol. 142.

Co sie zás tycze trzech onych Krolow/ wroćmy sie. *Vkłon vczynili.* Jákoby ináczey rzekli ći nabożni y w Piśmie S. biegli Doktorowie/ o tych Królách. Wielką (y ktora mogłá bydź wynáleźiona od rozumu stworzonego) rewerencyą vczynili/ pokore pokazáli/ dumne ánimusze poniżyli/ przed iedną dźiećiną/ w szopie iedney nie bogátey/ ná łonie Mátki vbogiey/ o ktorey mowi S. Chryzostom/ że ledwo co sukienkę iedyną miáłá/ nie dla stroiu świeckiego/ ále áby ćiáło pokryłá: Matrem eius (vix tunicam vnam habentem, non ad ornatum corporis, sed ad tegumentum nuditatis) inuenerunt Magi: *Mátke iego (záledwie sukienke iedne máiącą, nie ná ozdobe ćiáłá, ále dla nákryćia iego) ználeźli Krolowie.*

Lib. de Eminen. Deip. c. 13. q. 3. apud Nouat. cita.

O Boże/ co tám sobie myśleli ná ten czás! iáko sie przyrodzony rozum ich/ z nádprzyrodzonym pásował: iáko skłonność pobożna áby go przywitáli nákłániáłá ich/ wspániáłość zás świecka y ánimusz bronił/ áby tego nie czynili. Zwyćiężyłá skłonność pobożna (bo ią Duch mocny/ niestworzony/ Duch silny/ wszechmocny: Duch prawdy y spráwiedliwych oświecáiący musił) áby Boski pokłon oddáli/ máłemu w ćiele/ á wielkiemu Bogu w istoćie: vbogiemu náweyźrzeniu/ bogátemu Pánu naywyższemu. Co chwali wysoko Anielski Doktor mowiąc: Magos à Spiritu Sancto inspiratos sapienter Christo reuerentiam exhibuisse. *Krolowie, od Duchá S. nádtchnieni, rostropnie bárzo Chrystusowi P. vczćiwość vczynili.*

Vbi. sup. a. 8.

Rodźićielká záś piástuiac naymilſze dźiećiatko/ pomagáłá ſkutecznie (iáko miłośierdźia Mátká) y modlitwą/ áby ich Syn rátował: y wdźięczna twarzą co raz lepiey ánimuiac y pokázuiac go/ w ktorego iáko w tecze pátrząc/ co raz więkſze świátło (nie tylo máteryálne wychodzace z ćiáłeczká/ Niebieſkiego Syná/ iáko ich wiele z Swiętym Wincentem náſzym twierdza) widźieli/ ále y nieſtworzone ná rozumách czuli. Hic eſt omnium Dominus. *Ten ieſt wſzytkiego Pánem.* Jákoby inácżey (widząc Bogá w poſtáći miluchney dźiećiny) poufále z nim mowili: Ten ieſt wielowładny Monárchá/ Ten árcy cudowny w vboſtwie Bog: Ten bárzo dobroćia ſwoia poniżony/ ále wielce dźiwny Stworzyćiel náſz/ od wiekow nieſtworzony: Ten ieſt/ ktory *pod figurą gwiazdy* (z Jákubá wychodzacey) obiecał ſie vrodźić ná świát/ co y vczynił: Ten ieſt/ ktorego tá máteryálna znáczy (á nas tu przyprowádźiłá) *gwiazdá Niebieſka iáſna*, lecz żadnemu Krolowi Jzráelſkiemu/ tego nigdy nie czyniło Niebo/ áni przy národzeniu/ áni przy śmierći/ bo żadnego też y Krolowie obcy nie ſzukáli (ták iáko my teráz) áni od niego odpuſtu grzechow ſwoich nigdy ſie nie ſpodźiwáli/ otrzymáć iáko my.

Acto. 10. v. 36.

Záczym poniżaymy ſercá y twarzy náſze/ przed Thronem vbogiem Máieſtatu iego świetego w ſzopie. Vczmy ſie nie deliciey/ nie wczáſow/ nie wygod ćiáłá/ poniewaſz on dla nas to ponośi/ y z tym ſie ná pierwſzym wſtepie ná świát prezentuie. Badźmy poſłuſzni/ iego nátchnieniu wnetrznemu/ gdyż oto iuż przyſzliſmy tu zdrowo. Czyńmy Akty pokorne/ wiáry/ miłośći/ y nádźieie/ niżeli inſzych cnot náuczemy ſie. Co mowiac do śiebie/ á klecząc przed dźiećiatkiem ná łonie Máćierzyńſkiem odpoczywáiacym/ oczámi Przenaświetſzemi roſkoſznie pátrzącym/ záczniy perorácya ſwoie ieden (Etſi

nihil

nihil Regalis excellentiæ in eo viderent, tamen ſolius ſtellæ teſtimonio contenti, eum adorauerunt. *Choć nic Krolewſkiego w niem nie widźieli, iednák z ſámey gwiazdy świádectwem kontentuiąc ſię, iemu pokłon Boſki czynili.* mowi S. Chryzoſtom) dar drogi z kráiu ſwego/ od czeládźi wźiąwſzy we włáſne ręce złoto. Záwitay Krolu prawdźiwy y wielki Pánie nieſtworzony / wſzytkich rzeczy ſtworzonych. Záwitay obiecány dáwno/ wdźięczny gośćiu ná świát. Záwitay cudowny ſerc ludzkich ſpráwco y Regimentarzu. Ciebie imieniem ſwoim pokornie witam. Tobie vkłon moy niſki/ iáko Bogu prawdźiwemu oddáie. Cieſząc ſię/ żem nie dármo tu przyiechał/ bo mi ſię drogá y fátygá nágrodźiłá / gdy Bogá w Ciele widzę/ oczámi grzeſznemi/ choć w poſtáći máłego y vbogiego/ ále wierzę/ że w Máieſtaćie iſtoty iedyney/ z Oycem y z Duchem S. nie ogárnionego. Witay o poćiecho słowy niewymowna. Witay/ rozumem ludzkiem y Anielſkiem nie poięta. A coż ćię ná ten świát zwabiło? coć przyczyna było? żeś Pánem będąc/ ſtałeś ſię vbogim! Bogiem będąc/ człowiekiem! z Duchámi nieśmiertelnemi mieſzkáiąc/ ludzką konwerſácyą vlubiłeś! *Miłość*, miłość/ wielka muśiáłá bydź okázya: *Miłośierdźie*, ktore nie widáne ná źiemi: *dobra wola twoiá*, ktorey nie odwdźięczemy. A że náſze położenie kráiu źiemſkiego/ nie ma nic godnego twoiey prezencyey Pánie/ czymbym ćię miał vczćić/ czymbym ći miał oświádczyć chęći mé ná ten czás/ co naydroższego y co naypięknieyſzego w źiemi moiey/ tobie gośćiu wdźięczny y ſerdecznie kochány oddáię/ w prezent. Przyimiy/ ktory wolą y chęćią/ ábo áfektem miáſto efektu nie gárdźiſz/ coć ſzczerze y pokornie oddawam/ złoto Arábſkie/ ktore znáczy miłość. Miłość/ ſtworzenia/ do Stworzyćielá. Sługi do Páná/ Poddánego do Monárchy naywyżſzego.

Homil. 2. in Matt.

W tym błogosłáwiac raczka swoia przenaydroższa Pan IEZVS (imáginuy sobie) odbierał/ do czego Rodźićielká wielka pomoca stałá sie/ gdyż oniey powiedźiał Bernard S. Modicum illud (quod offerre desideras, gratiosissimis illis, omni acceptione dignissimis) MARIÆ manibus offerendum tradere cura, si non vis sustinere repulsam. *Choćby naymnieysza rzec (ktora ofiárowáć chcesz, naywdźiecznieyszemi onemi, y wszelkiey vczćiwośći godnemi) MARYEY rekámi ofiáruy, ieśli nie chcesz bydź wzgárdzony.* Boć to pomoc iest wielka/ gdy przez rece N. Zbáwićielowey Mátki/ co iemu prezentuiemy/ gdy co dáiemy/ ták/ że choćby żadney ceny w sobie rzecz oná nie miáłá/ kiedy to oná w rece swoie weźmie/ á Bogu prezentuie/ wdźieczne sa nasze oferty/ ábo prezenty.

Ser. de Aquæ ductu.

Toż drugi/ y trzeći Krol vczynił sercem y vstámi nowo Národzonego witáiac. Ale mowia Doktorow wiele/ że N. Rodźićielká/ Tron Sálomoná nowego (ktora rozumiáłá mowe ich dobrze y przeto mowiłá Brygidźie S. Attendens ad verba eorum & actus. *Słucháiac pilno ich słow y vczynki vważáiac*) imieniem kochánego y namileyszego Syná (bo S. Jozefá nie było ná ten czás/ powiáda z Glossy iedney S. Wincenty: Quod non erat tunc ibi Ioseph ordinatione diuina, ne putaretur Pater ipsius pueri. *Nie był ná ten czás tám Iozef S. z porządzenia Bożego, áby snać nie był rozumiány, że on Oćiec dźiećiatká.* Dźiekowáłá tedy mowie wstydliwie/ wstydliwa Pánná/ słowy pokornymi (ktożby mi dał/ żebym ie wiedźiał: bo od Mátki madrośći/ musiáły bydź bárzo madre/ do madrych bárzo medrcow y Krolow/ iáko ie zowie B. Albertus M. Valde sapientes. *Bárzo madrzy.*) Ták/ że y sámi Aniołowie dźiwowáli sie (ktorzy ássystencya niewidoma dźiećiatku snać czynili) że nigdy ták człowiek nie mowił. Antonin S. mąż twierdźi zápewne: Omnis sermo eius erat,

Lib. 7. c. 24.

Ser. 1. de Epiph.

Ser. 12. de Epiph.

1. p. Histo. tit. 4 c 6. §. 11.

rat, gratia plenus. *Ze, wszelka mowá iey łáski Bożeypełna byłá.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

NEbyś iednák duszo moiá wiedźiáłá/ powiedam ći/ co zápewne twierdzą/ że nie tylko im dźiekowáłá/ Mátká y Rodźićielká w roskoszách opływáiąca Niebieskich/ ále też náuczáłá ich Mistrzyni prawdy/ głębokich lecz wielce bárzo potrzebnych Táiemnic do zbáwienia naypierwszych/ *o Wćieleniu Syná Bożego.* A że nie może sie rozumieć to/ bez táiemnice *Troyce Przenaświetszey*, wywodźiłá im trzy Persony nie stworzone/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. w iednym Bostwie. Toż dopiero o przyszłey męce y śmierći: o Zmartwychwstániu cudownym/ y o inszych chwalebnych okolicznośćiách/ tego nowo Národzonego/ Bogá-Człowieká. Ktorem/ y imie znáć nád wszytkie słodycze słodsze IEZVS, powiedáłá. Czego słucháiąc serce ich/ nam zá to rospływáło sie od zbyteczney we wnątrz rádośći y wesela/ ták/ że mowi S. Chryzostom/ iuż gotowi byli ná służbę Pánu/ y ná Mękę wszelką/ gdyby byli wyráźnie wolą iego wiedźieli. S. Bernardus, ná iednym mieyscu tákową Exklámácyą czyni/ uważáiąc wiárę ich wielką. O stupenda magorum fides! quæ paruulum pannis inuolutum tanquam Deum adorat! quibus non sordet loci vilitas! quos non scandalizat pueri pannositas! quos non offendit pauperculæ Matris paupertas? Maior est, hæc fides, latronis, in cruce confiten-

Homil. 2. in Matt. in Ope. im.

Apud B. Alber. M. Ser. 13 de Epiph.

tis'. O zdumienia godna Krolow tych wiárá! ktora, máluśkiego w pieluśki obwinionego, iáko Bogá pokłonem czci? ktorym, nie śmierdzi mieyscá podłość? ktorych, nie gorszy dźieciątká vbostwo, ktorych nie obraża vbogiey Mátki niedostátek! większa to iest wiárá, á niżeli Łotra ná Krzyżu.

Lecz gdy iuż ták ná ćieszyli sie do żądze/ á pożytek duszny/ od Mistrzyni Niebieskiey/ wielki odniozszy/ Krolowie do kráin swoich z błogosłáwieństwem Páná Jezusowym powrácáią. Już Syná/ y Rodźićielkę iego żegnáią. Już tysiąc rázy słodko (nośki y rączki Páná Jezusowe) cáłuią. Vważ duszo moiá iákie tám było rozłączenie sie dobrych Krolow/ z nayukocháńszem dźiećiątkiem y z Rodźićielką iego naymiłosiernieyszą? Jáko znowu/ z Krolámi rozłączenie ich? Bo ieśli przyiaćiel z przyiaćielem záwárszy dobrą przyiaźń/ z żalem ćiesżkim/ iádąc od niego rostáie sie/ coż ći Trzey Krolowie Swięći y szczęśliwi do miłośći Páná Jezusowey y do Mátki iego przypuszczeni? O iáką musieli mieć ćięszkość serdeczną/ z ták naymilszym rostáwáć sie przyiaćielem! z ták naymilszym gośćiem ná świát! z ták pięknym nád wszytkie pięknośći dźiećiątkiem! z ták dobrą Mátką y opiekonką grzesznych! Ja rozumiem że musiáły sie łzy toczyć choyne choć słodkie z obu stron! Zostáliby byli/ y Pan IEZVS z Rodźićielką radby im był/ tylo że wola Oycá Niebiebieskiego ináczey dysponowáłá/ áby śli názad/ áby sie powroćili/ áby czekáli/ choć o podal według mieyscá/ ále blisko według áfektu y miłośći/ áż zá trzydźieśći y zá pułczwártá iákoś lat/ poki nie podrośnie według ćiáłá y nie skończy Krzyżowego dekretu ná ktorego wypełnienie/ stał sie człowiekiem/ y narodźił sie.

Mowi nász Iacobus de Voragine, Biskup zacny y świątobliwy Genueński we Włoszech (czego poświádcza y Petrus de Natalibus) z Chryzostomá S. Tomasz/ kiedy podźiałem szli insi ná wszytek świát Apostoło-

In Legenda.

postołowie według rozkazánia Zbáwićielowego: Ite in Orbem vniuersum prædicate Euangelium. *Idźcie ná świát wszytek opowiedaycie Ewángelią wszytkiemu stworzeniu.* On też w te kraie (idac do Indyey) záßedł tám/ kedy ći Trzey Krolowie ießcze żyli/ y onym opowiedźiał żywot/ śmierć/ Zmartwychwstánie od vmárłych/ chwalebne do Niebá wstapienie Páná náßego. Z czego powdźieczni y ochrzceni/ iáko mowi S. Chryzostom/ prętko P. Bogu potym/ ácz nie záraz Duchá (cnot y zasług pełnego) oddáli. Tomaß S. Doktor Anielski z tegoß Chryzostomá S. mowi iákoby korroboruiac wßytko. Quod isti reuersi, egerunt S. vitam, & postea facti sunt coadiutores S. Thomæ Apostoli. *Ze sie wroćiwßy* SS. Krolowie *żyli żywot S. á potym stálisie pomagáczámi S. Tomaßowi Apostołowi,* to iest/ w opowiedániu Ewángelii/ ábo Zywotá Páná Jezusowego Pogánom. Jákożkolwiek iest/ Herod Idumeyczyk (Oyczyzná to iego iest) ták zámießány bedac y ztrworzony chániebnie/ *że nowy národził sie Krol,* á ći co go ßukáć ßli/ ná powrot nie przyßli z nowina/ áby wiedźiał kto? y dawno? á ná dewßytko ießli mu może zdołáć/ áby go nie podßedł w Krolestwie/ zágniewał sie nád zwyczay. Bo miał myśl/ ießli z Hirkánowego ábo z Arystobolá rodu (ktorych śmierćia wygłádźił) kto kedy zátáiony nie był/ ktoryby dźiedźicá prawdźiwego y pretendentá Krolestwá Izráelskiego spłodźił. Coż czyni? dyskurował sobie ták. Znáć/ ábo że nie náleźli/ bo ich wstyd do mnie názad przyiecháć iże plotek sie ieli/ iedney gwiazdy/ o ktora ná Niebie nie trudno. Cożto ábowiem do tego? że gwiazdá sie im pokazáłá? to sie Krol národźił? siłáby Krolow było ná źiemi/ gdyby zá pokazániem káżdey gwiazdy/ káżdy ßedł ßukáć Krolá. Bábskie to/ nie Krolewskie motywá. Abo ieźli náleźli? niewiem czemu nie przyßli? Fákcye to iákieś/ zmowá to. A nie wiedźiał

In Homil. 2. imper.

In Catena S. per aliam,

wiedźiał (co śię tycże pierwszego iego dyskursu) że z tey gwiazdy niezwyczáyney/ ktorą widźieli (opisuie ią S. Fulgencyus: Stellam tunc creatam, notabilem & discretam à ceteris, & in splendore quia eam lux diurna non impediuit: & in loco, quia non in firmamento cum stellis minoribus erat. *Gwiazdę w ten czás stworzoną, znáczną, y rozdźielną od inszych, tak w iásności (ábowiem ią iásność dźienna nie tłumiłá) iáko y w mieyscu, ábowiem nie ná firmámenćie gwiazdźistego niebá, z mnieyszemi gwiázdámi byłá.*

Anioł Boży mowię Krolom roskazał/ potwierdzáiąc ich/ w przyrodzonym rozumie/ że coś znáczy nád przyrodzenie wielkiego/ tá wielka y iásna gwiazdá/ áby szli zá nią/ mowi Petrus de Natalibus: Audita est vox Magos alloquens, vt in Iudæam pergerent, & ibi natum puerum inuenirent. *Słyszány był głos mowiący do Krolow áby do Zydowskiey kráiny szli, á tám nowo Národzone Dźiećiątko náleźli.* Ktory głos/ iábym rozumiał od Anioła vczyniony/ potwierdzał ich áby wierzyli á niemieszkáli. Bo iáko Pásterzom rzeczywiśćie z woli Bożey pokazał śie Anioł/ ták tu zátáiony w sekrećie gwiazdy (dla przyczyny ktorą S. Grzegorz náznácza) do nich mowił.

De Epih. Domi. c. 47. in Cathal. SS.

Co śie tycże drugiego záś dyskursu. Anioł we śnie pokazał śie im/ przestrzegáiąc ich szczerze y odprawdy/ áby inszą drogą przez Morze powroćili śię do kráiu swego/ co y vczynili. Lecz Herod sekretow Bożych/ nic á nic (iáko przewrotny człowiek) nie wiedząc/ turbował śię niezmiernie y Miásto wszytko/ to iest pochlebnicy/ záuśnicy/ wyiádácze z nim/ ktorzy mu áplauzy/ nieprawdźiwe we wszytkim/ łáskę y vpodobánie chcąc v niego mieć/ czynili. A nowo Národzony insze (iáko Niebo od źiemie) zámysły miał/ insze sposoby/ do wystawienia swego cudownego Národzenia: Bo wszedy rosprawka

Homil. 10. in Euan.

byłá

byłá o onych Krolách/ kedy z Bethleem obrocili się: Wßędy ieden drugiemu powiedał/ co Bethleemscy Pásterze rożnym ludźiom o świátłośći pokazáney w nocy ná polu/ o Aniołach śpiewáiących ná powietrzu/ o náleźieniu naymileyßego y wielce cudownego dźiećiątká w ßopie ná Bethleemskim przedmieśćiu/ przy drodze publiczney/ mowili. Tym bárźiey y wiecey/ że y Symeon (z cudem niewypowiedźiánym/ iáko vsłyßyß niżey) sędźiwy w látách y w reputácyey dobry v wßytkich/ w głos y śpiewał/ y mowił/ zá błogosłáwionego się máiąc/ że obaczył świátá wßytkiego zbáwienie/ w Jerozolimskim Kośćiele. Tudźieß/ że y Anná Prorokini (mowi Autor pomieniony scholasticæ Histo) ktora/ teyże godźiny włáśnie przyßłá do Kośćiołá/ siłá ludźiom według zwyczáiu státecznie/ rostropnie/ z wielkiemi vwagámi z pismá náwet podobno pokázuiąc/ to niewinniątko / y Rodźićielke iego P. przekłádáłá/ iáko tá/ ktora/ z Bogiem przez modlitwy złączyłá się wnętrznie/ o czym niżey.

Záczym Herod/ gdy go to co raz dochodźiło/ gdy mu to co raz powiedáli z rożnych stron/ ludźie rożni/ z gniewu y z wielkiey zazdrośći (á ná dewßytko z podußczenia ßátánskiego/ ktory/ y pod Niebem y ná źiemi/ z vwaga wielka/ nowe cudá y znáki/ vpátrował/ ále przyczyny nie wiedźiał) ná trzy mile w około Bethleem/ dźiatki od pierśi (y ktore około dwu lat mogły mieć) świeżo porodzone/ niemiłośiernie powybiiáć/ kazał. Ale w iáki sposob/ te złość y wylanie krwie záło sie vczynił/ nie wieß podobno dußo moiá: Powiem ia tobie/ chytrość chytrego y przekletego Herodá/ z Wincentego S. náßego Fereryußá/ ktory ták ia opisuie.

Prawdá żeć tu nie należy to ießcze/ gdyż iedni mowią Doktorowie y pewna to rzecz/ że nie záraz po odieźdźie Krolow/ to záboystwo stáło się dźiatek. Ale iedni

mowią/ że áż po czterdźiestu dniách/ po wyprowádzeniu sie z szopy do Kośćiołá y do Názáret z kośćiołá Jerozolimskiego: drudzy mowią/ że áż we *dwie lećie*, bo Herod zábáwny był Rzymskim odiázdem/ kedy miał z Synámi swemi spráwę wielką przed Cesárzem/ y z ludem pospolitem/ o krzywdy vczynione/ y o Tyránią.

Apud S. Tho. 3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

Jákoszkolwiek iest/ my to odpráwmy teraz krotiuśieńko/ poniewasz to nie co zda sie tu náleżeć. A do tego áby snać nie zápomnieliśmy. A naypierwey wiedz/ co S. Leo Papież mowi/ ábo raczey S. Chryzostom v S. Tomaszá/ w pomienionym mieyscu. Non tantum Herodes in semetipso turbabatur, quantum diabolus in Herode: Herodes enim terrenum hominem æstimabat, sed diabolus Deum cognoscebat, & vterq; Regni sui successorem timebat. Diabolus cælestem, sed Herodes, terrenum. Superflue tamen, quia Christus non venerat, Regnum in terra habere. *Nie ták Herod sam w sobie trwożył sie, iáko Czárt w Herodźie. Herod ábowiem, źiemskiego bydź rozumiał człowieká, ále Czárt domyślawał sie Bogá: á obá, Krolestw swoich sukcessorá bali sie: Czárt, Niebieskiego: á Herod źiemskiego. Dáremno iednák, ábowiem Chrystus Pan, nie przyszedł mieć Krolestwá ná źiemi*, ále rozdawáć ná Niebie/ w wiecznym dźiedźictwie swoim.

Vbi sup. a. 2. ad 3.

O toli iednák zdraycá chytry y instrument przedni Czártowski Herod/ w tym złość/ przewrotney rády swoiey/ pokazał. Wiedźiał/ że vszło Cesárzowi Rzymskiemu Oktáwiánowi Augustowi/ że ludźie zwabił do Betleem ná popis generálny/ kedy káżdy stáwił sie (y Rodźićielká Páná nászego/ z Jozefem S.) y szemrániny o to nic nie było/ y owszem do regestru Rzymskiego/ z chećią ná głowę káżdy imie swoie dawał: áby go w pisano prosił/ choć y zápłáćił. Coż czyni Herod! pod inszym sposobem smákowitszym (mowi S. Antonin: Sub præ-

textu alicuius pietatis & Munificentiæ. *Pod pokrywką nie iakiey pobożności y choynośći*) zwabia mátki z dźiatkámi / mowiac w sobie: (iáko to przewrotni czynia Máchiáwelistámi ich zowiemy teraz) Każe wywołáć Woźnemu w Bethleem/ że beda dźiatkom nowo národzonym/ podárunki dáwáć: A nie tylo tym/ ále też ktorym dwie lećie náwet dochodza od vrodzenia/ według ich kondycyi y stanu. Aby sie tedy Mátki stáwiły z nimi/ ná ten dźień/ ná to mieysce. Łákome sercá wiedźiał (białogłowskie zwłaszczá) ná bránie podárunkow/ krotko mowiac/ zwabił ie. Jáka táka dźiećiatko wźiełá swoie/ iáka táka y meżowi sie przeprzeć nie dáłá/ że to iákas zdrádá/ że to czácko ze szkoda. Bieży do Bethleem/ stáwia sie ná mieyscu náznáczonym. Czeka/ rychłoli podárunki rozdáwáć beda. Rychłoli z Zamku/ pokaże sie wesoły y dobry Krol. A w tym/mowi S. Wincenty/ zákryći żołnierze/ zbroyni y z orezem (ná to postáni) wypádna/ dźieći odbieráć nie omieszkiwáia/ á nie tylo odbieráć/ ále y zábijáć. Mátki w płacz/ Mátki nárzekáć/ á przeráźliwym głosem krzyczac/ okropne dźiwowisko czynia świátu/ mowiac: Nie po to nas tu zwabiano? Nie ná to nam tu kazono? Co źli ludźie czynićie? Co wam moy syn niewinniatko vczynił? mieyćie wzglad y miłośierdźie/ nie zábijayćie mego/ kontentuyćie sie/ żeśćie iuż zábili cudzego. Y tym podobne słowá (rece zálemuiac/ włosy tárgáiac) co raz powtarzáiac. Ktore kiedy nie pomogły (pomieszáne z krwáwemi łzami) y owszem złość gore wieszka brálá/ co rozumiesz duszo moiá/ iákie rzeki płynely/ że krwie rozlaney *ná trzy mile okoto Bethleem?* Jáko wrzáskiem nápełniło sie powietrze vtrapionych Mátek? á źiemiá/ po Rynku/ po vlicách/ choyno łzámi skropiona byłá/ w tákiem okrutnym ráźie/ przeklętey złośći Herodowey/ ktory tego dokazał/ co wymyślił. Aleć przećie nie tráfił z Bostiey prowidencyey ná

1. p. Histo. tit. 5. c. 1. §. 4.

Ser. in festo innocen.

In Histo. schola. c. 4.

tego kogo chćiał/ bo troche przed tym we śnie / przestrzegł Jozefá S. Archánioł/ áby vchodźił co predzy do Egiptu z Dźiećiatkiem/ y z Mátka Przenaświetßa.

Naß to ábowiem wiedźieć zá rzec pewna/ że Bog náß/ ácz z wielu *Własnosci swych*, ma wieczna przyzwoita pochwale/ ále też osobliwie z Opátrznosci swoiey cudowney/ ktora w nim iest/ że wielkie stáránie/ ochrone/ y pilność/ o naymnieyßych y o naywiekßych rzeczach ma: Ták/ że kiedy naybárźiey człowiek o sobie wątpi y rády dáć nie może/ P. Bog Opátrznośćia swoia/ rátuie: kiedy rozumie że zginie/ w ten czás naylepiey żyie: kiedy świát wßytek prawie sie nań wáli/ w ten czás P. Bog wßytko odwáli. Jednym/ y drugiem mieyscem Pismá S. náprzykład/ obiáśnie to/ ábyś obaczyłá dußo moiá/ iáko to P. Bog w stárániu dźiwny/ około nas

Fáráo okrutny y ćießki názbyt ná lud Boży/ Tyran nie porownány z inßemi/ widzac że sie co raz bárźiey mnożyli y krzewili nád spodźiewánie/ synowie Izráelscy w Egipćie/ że P. Bog błogosłáwieł ich w rozmnożeniu/ záżywał sposobow/ áby wygubił ich plemie/ boiac sie/ áby snać nie zmocnili sie y nie przemogli Egipcyánow kiedykolwiek. Roskázał tedy (námyśliwßy sie co z tym czynić?) áby niewiásty ich/ koniecznie gubiły (przy narodzeniu) káżdego Potomká Izráelskiego. A gdy nie pomogło/ topić ie w rzekách kazał. Pátrz że co sie stáło. Gdy táki ordynans postánowił pod wielkiem karániem / áby niewiásty syny swe topiły w rzekách: Rodźi sie śliczne dźiećiatko iedney/ mowi Pismo S. Myśli Mátká co ma czynić? vtopić go nie chce / bo iey własne: Zádusić/ żá iuie go/ bo piekne: Oddáć komu od śiebie/ nie wie komu. Owo Pan Bog nie proznuie/ do dał myśli tákiey. Chowa trzy Miesiace iákoś/ kryie po lochách skrytych/ y mieyscách niewiádomych. A gdy iuż wiecey nie mogłá vkryć niebożatko/ dowćip swoy pokaże/ gdy

z odwa-

z odwaga vplodszy koszyczek iákis z sitowia/ y zá opátrzywszy go smoła y klijem/ synaczká (śliczne dźiećiatko) w nim záspuntuie/ włoży/ á ná wode/ ćiekaca bystro/ puśći. Jednym słowem/ od záłowawszy/ nie Máćierzyńskiem áffektem/ ná zgube da. Czegoż tu w tákim ráźie spodźiewáć śie? iuż podobno/ dźiećiatko nedzne rády sobie dáć nie mogace/ zginie? zátonie? Mátke żalu ćieszkiego nábáwi? nie masz rátunku z nikad ná źiemi. Ale Opátrznosć Boża ná Niebie o nim/ vśilnie myśli. Kiedy owá płácze/ żal ná sercu z dźiećiećiá postrádánego czuie/ owo w koszyczku ná zgube płynie/ álić P. Bog wzbudźi Krolewne Egypską/ Corke Fáráonowa/ ktora nád brzegiem z fracmerem swoim przechodźiłá śie/ co płynie dowiedźieć śie każe/ dźiećiatko naydźie piekne/ zá *Syná przysposobi*, Moyzeszem miánuie/ że z wody (co śie wykłada) wźiety: Quem illa adoptauit in locum filij, vocauitq; nomen eius Moyses, dicens: Quia de aqua tuli eum. Widźisz pierwszy rátunek Boży! pátrz co bedźie dáley. Rośnie tám/ kedy naywiekszy ogień niecheći y prześládowánia ná Páłácu Krolewskim/ był. Rośnie tám / z kad ná niego dekret śmierći/ wyszedł. Rośnie tám/ kedy áni Oycá/ áni Mátki/ spodźiewał śie/ kto iemu. Coż to iest? Opátrznosć Boża/ w ten czás/ kiedy rozum ludzki vstawał/ Bog ia pokazáć raczył. Kiedy sposobu nie było żadnego o dźiećiećiu/ z Opátrznośći Bożey/ ták wdźieczny sposob/ znalazł śie.

Exod. 2. v. 10.

Chcesz/ drugi powiem ći przykład. Vćieka vtrapiony Dawid/ przed Saulem vchodzac/ á gdy vchronić zdrowia ináczey nie może/ vchrania śie ále nie ostrożnie bárzo/ ná iedne gore skáliste / kedy woysko Saulowe zwárło go śilnie ze wszytkich stron / á iáko Pismo S. mowi: In modum Coronæ cingebant Dauid, & Viros eius, vt caperent eos. *Na ksztalt wieńcá obtoczyli go, y męże iego, áby ich poimáli.* Co nic inszego nie było tylko

1. Reg. 23. v. 26.

ták/ że áni w te/ áni w owe ſtronę vbieżeć mogł. Już tedy przegrána iego będźie? Już w łykách nieprzyiaćielá ſwego/ zoſtánie Saulá? Już Krolem Izráelſkim áby był/ podobieńſtwá nie máſz? Opátrzność Boża/ coż czyni? Wynálázłá do obrony Dawidá vtrapionego/ ſpoſob. Bo liſty przyſzły/ że Filiſtynczykowie w kráinę wtárgnawſzy/ plondruią/ czoſna ſie w zad Saulowe woyſká: oblężenia zániechaią (ktoby był rzekł) Dawid pieknie y weſoło wyſzedł. Chceſz trzećiego przykłádu? Zuzánnę/ Mátrone wielce znáczną nietylo z vrodzenia/ ále y z cnoty/ przekonána potwarzą *ſędźiow ſtátecznych ſámych*, prowádzą ná kámienną śmierć. Coż tu będźie/ w tákiem rážie? Zginie ſnać/ bez grzechu żadnego/ cnotliwa? Przemogą ſwoimi fałſzámi ſtárcowie niezbożni? Zginełáby pewnie byłá (bo iuſz y kámienie niektorzy gotowáli) gdyby opátrznośći nie było Bożey/ ktora niewinnych rátuie. Ale Dánielek młodźiuśienkie páchole/ od P. Bogá przyſpoſobione/ madrośćia ſwoia zá śmiertelnym dekretem ná poły ledwo żywą/ broni/ y obronił. Coż to ieſt? do czegoż to ſłużÿ? ábym ći pokazał duſzo moiá/ że wielka Opátrzność ieſt Boża/ ieżeli proſtych ludźi y nam podobnych choć cnotliwych/ á coſz maſz rozumieć/ o iednorodzonym Synu Bożym? ktorego zeſłał Oćiec Przedwieczny/ dla zbáwienia náſzego/ w táki ſpoſob/ y w tákie okolicznośći/ ktore przeyźrzał rozumem nie ſtworzonym ſwoim. Okrutny zás Herod/ chce gwałtem y ſzuka ſpoſobámi ludzkiemi ná śmierć/ áby go zábił: áby do kroleſtwá mu przeſzkodźił. Tráfić iednák nie mogł/ iáko Obywátele Miáſtá niekiedy Sodomy/ chodząc około drzwi Lotowych/ á ſzukáiąc nie mogli/ dźiwna rzecz/ náleść drzwi. Ták on/ chodząc około Bethleem/ y niewinne wyćináiąc mieczem okrutnym dźiatki/ áby tráfił ná naymilſze y roſkoſzne dźiećiatko/ nowo národzone/ Bogá-Człowieká/ nie mogł tráfić.

Bo nie

Daniel. 13 v. 45.

Gen. 19. v. 11.

Bo nie stworzona Opátrzność Boża/ sposoby dáłá/ ktorych wiedźieć nie godźien był Herod/ y choć by był wiedźiał/ nie sprostałby im był. Non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Dominum. *Niemáß mądrośći, niemáß rostropnośći, niemáß rády, przećiw Pánu,* powiedźiał Duch S. przez Sálomoná.

Prouer. 21. v. 30.

Ale pobite dźiatki dla dźiećiatká (rozumiey sobie bespiecznie) że spráwiedliwy Bog/ y niewinność niewinniątek/ y śmierć ich okrutna á niezwyczáyna/ sowito nágrodźił/ gdy ich/ zá prawdźiwe Męczenniki mowi S. Tomaß in Catena aurea, dla nowo Národzonego/ iáko kwiatki pierwße/ z źiemie błogosłáwioney (ktora P. IEZVS Národzeniem swoim iuß był poświećił) Oczom swoim Wßechmogący/ w lidzbie wielkiey/ naypierwßych prezentował. Tudźieß/ że y Duch S. pobłogosłáwił: Już y sam Zbáwićiel/ z ták wielkiego dźiełá ákceptował mile/ bo się nie godźiło ináczey mowi Augustyn S. Absit vt ad liberandos homines Christus veniens, de illorum præmio (qui pro illo interficerentur) nihil egerit, qui pendens in ligno, pro eis, à quibus interficiebatur, orauit. *Nieday tego Boże, áby ná oswobodzenie ludźi Chrystus P. przychodząćy, o tych, zápłáćie (ktorzy zá niego zábići byli) nic niepomniał, ktory wißąc ná drzewie, zá onych, od ktorych zámordowány był, modlił się.* Odsyłam ćie do Oycow SS. ktorzy/ nie mogą się wychwalić wysokoy Opátrznośći Bożey/ y tych SS. dźiatek (dla dźiećięćiá P. IEZVSA potráconych) zápłáty.

Super. Matt.

Ser. 13. de Epiph. ex Milleloq. tit. Magus

W tym iednák ile mogę przestrzegam pilno/ ku dokończeniu tego Punkćiku/ że mogłábyś bydź dußo moiá z tákową wßytkich członkow vkłádnośćią y nabożnym śił dußnych skupieniem/ nabożna do nich/ iáko y do SS. Pásterzow/ y do SS. Krolow/ y do czeladki/ ábo Káwálkáty Krolewskiey (z ktorych rzec v mnie nie podobna

bna/ y nie możemi to żadną miárą wniść do głowy) áby tám nie miáło było bydź wielu pobożnych/ ktorzy dźiećiatko P. Jezvsa z Pánámi swoiemi w szopie witáiąc/ á od Pánow wiáry się S. vcząc: ponieważ częstokroć/ iákowi Pánowie/ tákowa y czeladká bywa. Vważ to sobie z wnętrzną bespiecznośćią/ á dyskursem doydźiesz/ że iest coś do prawdy/ że miedzy *czeladką trzech Krolow SS.* śiłá było nabożnych Zbáwićielowi w iasleczkách/ widząc że Pánowie kłániáli się/ y oni gnuśni nie byli/ ieśli nie wszyscy/ mam zá to/ że wielka część/ z Káwálkáty.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białyi.

Szczęśliwe Národzenie P. Jezusowe ná świát. Błogosłáwione ná wieki. Abowiem w ten sam czás/ wielka rzecz y záczętá się iuż byłá (odkupienia narodu ludzkiego) y cudámi ták wielkiemi zewsząd potwierdzona zostáłá: Częśćią (iákoś słyszáłá dusza moiá) że Duchowie nieśmiertelni z Niebá zstąpili w iásnośći/ (czego nie czytasz w stárym Testámenćie) bo iásność dusz nászych wieczna/ doczesnym narodzeniem iusz pokazáłá się. Dlategosz S. Tomasz kiedy się pyta czemu w noczy národźić się raczył/ mowi: In signum, quod veniebat ad tenebras infirmitatis nostræ: *Ná znák że przyszedł do ćiemnośći, nie vdolnośći ná-szey.* Częśćia/ że ćisz Aniołowie ná powietrzu z rádośći śpiewáli: Et in terra pax. *A ná źiemi pokoy.* Co znáczyło/ nie omylnie. Już woyná/ niechęći/ gniewy (nie-

3. p. q. 35. a. 1. ad 2.

day

dzy Bogiem á człowiekiem) vstáły. *Pokoy.* Juß do łáski/ poufáły do miłośierdźia przyięty/ niewdźięcznik. *Pokoy.* Juß Syn márnotrawny/ zstał śie Synem kochánym/ przysposobionym. *Pokoy.* Juß co złego było przeminęło/ dobre záś nástąpiło. *Pokoy.* Juß ktory srogim śie pokázywał Bog/ dźiećiećiem máłym/ dobrowolnie stał śie. *Pokoy.* Co przez Proroki przedtym rosprawkę czynił/ sam przyßedł w Personie. *Pokoy* Et in terra pax, hominibus, bonæ voluntatis. *A ná źiemi pokoy, ludźiom dobrey woli.* Záczym tež iuž y pásterze (widźiß) ludźie prostośći/ludźie ßczerzy/chytrośći y zdrády niewiádomi/wizyte pierwßą/ y Krolowie Arcymadrzy z podárunkámi/ potym mu oddáli. Aby śię spełniło pismo Boże/ przez vstá Prorockie dawno powiedźiáne: Post hæc in terris visus est, & cum hominibus conuersatus est. *Potym ná źiemi był widźian, y z ludźmi obcował.* Co nic inßego nie było/ tylo wielki Jubileuß ábo miłośćiwe láto odpußczenia grzechow. Ze káždemu wolno/ y vbogiemu y bogátemu; y prostemu y madremu przyść/ do naymilßego dźiećiećiá. Nikim nie gárdźi/ od tego czásu. Nikomu surowo śię nie stáwia. Grzmotow žadnych nie czyni: Pioronow ognistych nie miece. Gradow ßkodliwych y dżdżow zátapiáiacych świát/ nie spußcza. Jednym słowem/ naymilcyße dźiećiątko/przystęp do niego łátwy. Može kto chce/ co chce spráwić v niego. Može wymodz ná nim/ nie podobne sobie rzeczy/ iáko iest odpußczenie grzechow/ ktore/ do sámego tylo przynależy Bogá authoritatiuè.

Baruch. 3 v. 38.

Chceß? ná tym dokończeniu przykłádámić to pięknemi obiáśnie/ z ktorych/ y podźiwić śie/ y záchećić śie/ možeß do nowo Národzonego Dobrodźieiá/ vznawßy z nich Dobroczynność Boža/ že mogł/ ále nie chćiał/ wielkiem/ doskonáłym/ záraz śie cudownie pokazáć ná pierwßym wstępie/ Człowiekiem-Bogiem. Wołał Dźiećina

máłą: Czemu? Czytamy ſekret/ że wiele dobrych ludźi y pobożnych było / ktorzy ſerdecznie te Táiemnice kocháli nowo Národzanego/ *z tego teſz oſobliwie tytułu, że pod poſtáćią niewinniątká máluśieńkiego,* Pan wſzytkich wiekow/ pokázał ſię/ do ktorego nie ſtráſzny przyſtęp/ że Stworzyćiel w pieluſzkách: że żywych y vmárłych ſędźia/ niemowiątkiem. Słuchay powiem ći przykład ktorym czytał v rożnych/ ále oſobliwie v Piotrá de Natalibus Biſkupá zacnego. Piſze ten/ że iedná nieczyſta niewiáſtá/ y ktora ćiáłu ſwemu wielce hołdowáłá przez czás nie máły. Lecz kiedy raz pod ieden czás w myślách zábáwiáiąc ſię ſwoich prożnych/ nápádnie teſz znagłá iedná zbáwienna: *Ydługoż będę w tey ſweywoli, Bogá moiego obrázáć? Długoſz ten kał, márnośći ćiáłá y roſkoſzy iego nietrwáłych, do ſercá będę przypuſzczáłá? Długo ták żyć z pogorſzeniem wielu, z krzywdą Bożą, á ze ſwoią ſzkodą wieczną, chcę? Y nieſkończy ſię nigdy złość moiá? Nie pohámuie z gośćińcá śmierći, żywotá duſze moiey?* W tym/ zábiegáiąc Czárt zbáwiennym myślom/ áby mu piekielney ſzkody nie vczyniły/ deſperácyą miotáć pocznie. Ciężkość odpuſzczenia grzechow ſzkárádnych/ przywodźić. Że/ Bog ſpráwiedliwy/ tym wſtręt czynić. Ták/ że zturbowána dokądby ſię ſkłonić: zkądby porády záćiągnąć/ pod iákim ſpoſobem / przeprośić by Bogá mogłá/ niewie/ y biedzuie ſię z deſperácyą długo! Abowiem myśląc o Sądźie Bożym/ y oſtráſznym Sędźiem/ ieſzcze większa trwogá: bo vznawáłá/ co winna byłá Bogu/ ná Regeſtrze duſze ſwoiey y ſumnienia. Jeżeli záś piekło vważáłá/ niewypowiedźiánie ſię go báłá/ bo go záſłużyłá tyśiąc rázy / zá ták wiele grzechow śmiertelnych. Jeżeli obroćiłá myśli weſele czyniące ſobie o ráiu roſkoſznym: ſądźiłá ſię że go niegodna byłá/ dla nieczyſtośći. Jeżeli kwápić ſię chćiáłá do Męki Przenaświętſzey Páńſkiey (ktorą podiął dla nas dobrowolnie/

ále

In Cathalog. SS. de Natiui. Domini.

ále okrutna) iákoby ią co wstydźiło/ że iey niewdźieczna do tych czas byłá/ o ktorey nie pomnyáłá. Aż iedna rázą w pádnie iey w myśl / Národzenie Przenaświetsze Páńskie ná świát : pocznie Dźieciatko naymileysze y bárzo niewinne/ w pieluszkách obwinione/ w złobie położone vważáć: że do gniewu nie sposobne/ pomsty żadney nie vmie/ do przeprosin łátwe. Zaláwszy sie łzámi/ chwyći sie iey serce Národzenia Páńskiego. Y pocznie serdecznie z wielką pokorą swoią/ á z obrzydą żywotá przeszłego prośić Páná/ áby przez Národzenie S. swoie/ćieszkość grzechow iey/odpuśćił. Aby złośćiom y nieczystośćiom/ wybaczył. Aby zápomniał vbłagány win/ktorymi spráwiedliwy gniew iego/zásłużyłá. Przez to mowię iego Swiete Národzenie/ to iest/ przez źimno y mroz/nie pomniac zápałow ognistych ćiáłá iey: Przez płácz/ z śmiechow zbytnich y nie potrzebnych: Przez wiazánie y powiiánie / rospusty / iey członkow: Przez milczenie y niemowe swoie/ iey wielomowstwá niepoliczonego: Przez niewczásy/ iey roskoszy: Przez czystość ná ostátek/ y miłość Rodźićielki swoiey/ wszytkich okolicznośći ledáiákiego żywotá/ y kompániey złey. Oco kiedy prośi y powtarza co raz z żalem/ mowi pomieniony Autor/ że vsłyszáłá głos pewny/ bo cudowny / przez ktory/ dowiedźiáłá sie odpuszczenia grzechow wszytkich swoich ćieszkich/ że iey są odpuszczone.

Mowiac iednák do przedśiewźiećia nászego/ roskoszna to záprawdę Táiemnicá (procz tego co sie iuż powiedźiáło) z tey tesz/ ktorać powiem duszo moiá przyczyny. Że Bog Wszechmogacy predtym (czytay pismo S. naydźiesz) rożnie rożnym pokázował sie spráwiedliwym ludźiom/ z dobroći swoiey. Ale pod figurą *máluśieńkiego dźieciątká*, dopiero w nowym Testámenćie często/ á z wielkim pożytkiem y roskoszámi dusz SS. Jáko náprzykład w stárym Testámenćie (puśćiwszy inszych)

w krzaku ognistym/ Moyzeszowi: Jákubowi Pátryárše/ pod figura drábiny/ ktora/ z Niebá ná ziemie zstepuiace y do niebá wstepuiace Anioły/ reprezentowáłá. Ezechielowi pod figura ogniá cudowne°/ czterech zwierząt/ y kołá. Izáiaszowi w Tronie iákimsi wielmożnym/ chwały pełnym. Jeremiaszowi/ w rozdze czuiacey/ że nie wspomnie inszych. Dziwne to/ ale strászne y okropne raczey widzenia były. Naymileysze y poćiech pełne duszných (*w postáći dźiećiątká*) nigdy/ dopiero teraz/ kiedy zstąpił ná świát/ y z Żywotá wielce z czystego národźił sie Pánieńskiego/ Bog. O iák wielu vrekreowáł. O iák wielu vćieszył/ niewypowiedźiánie/ bo nie strásznie.

Vt nos efficiat Magnos, fit Paruulus infans.

Aby vczynił Wielkich, Máły, Syn sie stáie.

Vt nos felices, fit DEVS, ipse Miser.

A żeby nas szczęśliwych, Bog, w nedzy sie dáie.

Niech ieden tylko Antoni S. z Padwie/ on wielki miłośnik *Dźiećiątká máluśieńkiego* powie: ktory go dźień był że czesto (ále osobliwie raz w domu iednego świeckiego człowieká/ ktory go przyiał do domu podrużnego) pieszczoty z nim czyniac widźiány był/ w komorze/ Niebieskie y iezykiem nie wymowione nászym/ máiacy smaki. Ták/ że on gospodarz/ ktory/ mniey o świątobliwośći Antoniego S. zdał sie trzymáć gdy insi wiec wychwaláli go/ w wielkiey reputácyey miał go potym/ że go Swiety muśiał w sekrećie poprzyśiac/ áby nikomu/ co widźiał y słyszał/ nie powiedał/ poki on żyw bedźie.

S. Antonin 3. p. Histo. tit. 24. c. 3. §. 3.

Niech powie/ śliczna miedzy inszymi Roża B. Indyánká nászego Zakonu szczęśliwa Zakonnicá/ v ktorey/ w postáći tákże *máluśieńkiey* (máło co wyższego nád pálec wzrostu/ mowi autor Żywotá iey) dla wiekszych delicey/ pokázował sie/ p.zebywał/ rostoszy swoie y ziey delicyámi/ miał. Po ksiąszkách/ po pultynku/ po stole (gdy do szyćia śiádłá) śiedzacy/ stoiacy/ pokázuiac sie

Leonard. Hasen. c. 15.

iey/á znákámi/przy milczeniu/mowił do sercá kocháney: Do niey śie vśmiechał: do niey máłe wyćiągał rączki/iákoby obłápienie ofiáruiąc/ pałáiącemi oczkámi zápalał serce/y wszelkiem z nákiem/ruszániem śie/nákłonieniem/ oświádczał miłość. Co rzekę o B. Fránćiszku Abinfante Iesv Oycow Kármelitow Bosych/ co ten czynił? iáko swego *máluśkiego* kochał? iákie krotofile z nim miał? Obrázy iego iáko wystáwiał? vbogich dla niego/ iáko kupámi wielkiemi/ bánkietował? mod[illegible]twy dźiwne czynił/pomagáiące ludźiom. O szczęśl[illegible] dusze ktore ći[illegible] szlicznego/ szliczney Mátki S[illegible] [illegible]miewáli! Kt[illegible] /nie tylo insze Táiemnice/ále te[illegible] [illegible]árodzenia P[illegible] / w Duchu gorączym vważáli.

[illegible]. Vincen. Ferreri. nász/ że w V[illegible]ncyey/ kup[illegible] [illegible]obożny ieden/ktory w tey Táiem[illegible] nád insze o[illegible] [illegible]oiey/ serdecznie śie kochał. Dla tegoż áby sobie wygodźił w tym nabożeństwie/w vczył śie (ná káżde Boże Národzenie) dla vczćiwośći większey nowo Národzonemu dźiećiątku y Mátce iego/ do domu swego y do stołu prosić/ vbogiey iákiey białeygłowy (ktorey/ námyślnie szukał wszedy/ áż ználazł y zámowił) z dźiećiątkiem przy pierśiach/ áby mu ná pámiątkę reprezentowáłá/ Bogá-Człowieká w Ciele máłym: w Personie záś swoiey płći białygłowskiey/ przeczystą Rodźićielkę. K temu/ szukał nápodobieństwo státecznego vbogiego iákiego/ ktoryby Iozefá S. przy nich znáczył. Im wszytkiem on záś służył sam z miłośćią/ z pokorą/z nabożeństwem/ iákoby właśnie *Bethleemskiey fámiliey przenaświetszey w szopie.* Pytał (około stołu) dowiádował śie czego potrzebá/ áby wygodźił. Ná czym schodźi/ áby dał. Czego brákuie/áby przyniosł. Kiedy to czynił wielekroć rázy/ ábo przez kilká lat rączey ták/ pátrz że co śie stáło duszo moiá. Przy śmierći pokaże mu śie Pan nász/ *w máluśieńkiey osobie dźiećięćiá*, ktore Mátká chwalebna/ v pierśi czystych Pánieńskich/ mile piástowáłá.

Ser. de Nati. Do.

Przyniey Jozef Swięty ſtoiący/ á Pan Iezvs mowiący: Quia nos hucuſq; per annos ſingulos tam grato ſuſcepiſti animo in hoſpitium tuum, nos viciſſim te in æterna tabernacula ſuſcipimus regnaturum. *Poniewaześ nas do tych czas po wſzytkie látá, ták wdźięcznie przyimowáł w gośćinę twoię, my teſz wzáiem ćiebie, do wiecznych przybytkow przyimuiemy do Kroleſtwá.*

Tu mi przychodźi ná pámięć y on bogoboyny Laurenti[illegible]ſianus októrym piſze/ że częſto/ teſz Táiemn[illegible] y wniey śiłá czáſu trawił/ ále iákowa wźia[illegible]ſłuchay. Bo gdy przyzwyczáił ſię pieśćić z tą P[illegible]tſzą *Dźiećiną* nabożeńſtwem ge[illegible]czym/ kiedy [illegible]mu przyſzło/ kiedy z tego/ ná ([illegible])wiát przen[illegible]ſz miedzy wiela inſzych Duchow[illegible]) roſpraw[illegible] teſz Kápłan ieden Zakonny rze[illegible] y to/ áby b[illegible]ſercá/ á śmiáło vmiráł/ nic nie wątpiąc o miłoś[illegible]ożym. Ktoremu on odpowie. Quid ais, mi Pater inquit? ego nihil omnino timeo, neq; infernum, neq; mortem formido: Paruulus meus Jesvs & mitiſſimus Agnus Dei, hanc mihi fiduciam fecit. *Coſz naylepſzego mowiſz moy Oycze? ia zgołá niczego ſię nieboię, áni Czártá, áni piekłá, áni śmierći: Máluśieńki moi Iezvs á náyláſkáwſzy Báránek Boży, te mi vfność vczynił.* Jákoby rzekł: W niem mam wſzytkę nádźieię/ coſz mi kto vczyni?

Ex Theod. Petræo. in Chron. lib:6.c.25.

O S. zás Máryey Mágdálenie de Pazzis czytamy/ że kiedy ſię zábáwiáłá raz przez rozum oſobliwie w tey Národzenia Páńſkiego Táiemnicy/ iáko Bog/ w Zywoćie czyſtym Pánieńſkim/ ſtał ſię człowiekiem: iáko ſię raczył národźić ná ten świát: ꝛc. Alić S. Auguſtyn w chwale wielkiey pokaże ſię iey z Niebá/ y tegoſz momentu ná ſercu iey cudownie nápiſał te ſłowá: Verbum Caro factum eſt. *Słowo ſtáło ſię Ciáłem:* z tą iednák rożnicą/ że pierwſze dwie ſłowá/ złotemi literámi/ drugie

In Vita.

dwie/ krwią iákaś. Z czego niewymowna Pánná poćieche ná sercu czułá. A nie dźiw! kto ábowiem to vważy pilno y zgodnemi okolicznośćiámi/ dźiwowáć śię y kocháć muśi w tey Táiemnicy przedźiwny/ biorac do rozumu sobie/ co dla niego Bog vczynił? y iáki pożytek (owocow wielkich) dobroći swoiey/ w niey dał. Náprzykład. Mechtyldźie S. w dźień Národzenia tego przy Mszy S. obiáśnił to/ do rozumu iey podáiac pod podobieństwem liśćia/ owocu/ ślicznego drzewá/ ktore iey reprezentowáło Národzenie to/ w táki sposob. Obaczy drzewo wyrosłe predko bárzo/ ktore áż do Niebá dochodźiło wierzchem/ á szerokość iego świát wszytek nápełniáło: liśćie zaś roskoszney owoc ná niem/ nie policzony. Ktorego wielkośći/ piekności/ Owocowi/ przypátruiac śię S. Pánná postrzeże po listkách wszytkich/ złotem pisáne te słowá: *Iezus Chrystus, Ciáło przyiął. Iezus Chrystus stał śie człowiekiem: Jezus Chrystus obrzezány iest: Jezus Chrystus od Pásterzow y od Krolow vkłonem Boskiem vczczony iest: Iezus Chrystus w Iordánie ochrzczony iest: Iezus Chrystus &c.* To iest/ práwie nie mal wszytek Zywot popisány był. Ná co prosze: áby y Mechtyldá S. ná on czás/ y my wszyscy wierni/ vważáli dobrodźieystwá Boże/ ktore vczynił dla nas z miłośći swoiey/ á osobliwie od pierwszego záczynáiac/ *gdy Bog, stał śie człowiekiem:* Ciáło násze przyiął: národźić śie raczył etc. Bo te okázya vwagi dádza/ ábyśmy miłość iego/ słába miłośćia násza/ iemu odwdźieczáli. Bo y Bernard S. Národzenia tego/ nie insza przyczyne dáie/ tylo áby miłość Boża/ miłość nie czysta y do rzeczy przemiiáiacych/ od nas oddaláłá. Ego hanc arbitror præcipuam inuisibili Deo fuisse causam, quod voluerit incarne videri, & cum hominibus Homo conuersari: vt carnalium videlicet, qui nisi carnaliter amare non poterant, cunctas primo, ad suæ carnis salutarem

Lib. 1. gratiæ c. 33.

Ser. 20 in Cant. n 7.

carem amorem, affectiones retraheret, atq; ita gradatim ad amorem perduceret ſpiritualem. *Ja (mowi S. Bernardus) te rozumiem niewidomemu Bogu bydź przyczyne, że chćiał w Ciele bydź widźiánym, y z ludźmi człowiekiem bedąc ſpułkowáć, áby ćieleſnych do człowieczeńſtwá ſwego (ktorzy tylo ſámemi z myſłámi kocháć mogli) wſzytkie ná pierwey, do ſwego zbáwiennego kochánia, áffekty odćiągnął á ták pomáluſku, do miłośći przywiodł Duchowny, ſwoiey.*

O nábożeńſtwo ſzcześliwe! o táiemnico miłośći pełna! dla okolicznośći Národzenia cudownego/ nigdy słowy nie wymowiona! o ktorey y Auguſtyn S. nápiſał (záchecáiąc tym bárźiey wſzytkich do vczćiwośći wiáry) żeby co żywo/ y iákieykolwiek kondycyey człowiek ieſt/ w tobie ſie pomnażał/ w tobie ſie ćwiczył. Dawał przyczyne te gdy dla czego ſie národźił/ ten dobrotliwy/ á wielce miłoſny IEZVS dyſzkurował ſam ſobą. Vt homo fidentius ambularet ad veritatem, ipſa veritas Deus Dei Filius, Homine aſſumpto, non tamen Deo conſumpto, eandem conſtituit atq; fundauit fidem, vt ad Deum iter eſſet homini, per hominem Deum. *Aby człowiek, po vfáley zbliżał ſie do Prawdy, ſámá Prawdá Bog Boży Syn, Człowieczeńſtwo wźiąwſzy, ále Boſtwá nie ſtráćiwſzy, teſz poſtánowił y vgruntował wiáre, áby do Bogá drogá byłá człowiekowi, przez Człowieka-Bogá.* Jákoby chćiał rzec mym zdániem do náſzego przedſięwźięćia S. Doktor. Przedtym/ niewidány/ niewiádomy/ ábo ſtráſzny był Bog/ w poſtáći/ w figurze/ w podobieńſtwie náwet iedney tylo ſkrzynie/ mowmy ták/ do ktorey przyſtąpić bali ſie Bethſámitowie/ gdy pięcdźieśiąt tyśiecy poráźił ludu/ że ią obaczyli: Quis poterit ſtare in conſpectu Domini Dei S. huius! mowiąc. *Ktoż ſie będźie mogł oſtać przed oczymá P. Bogá S. tego?* A teraz w miłuchney poſtáći *Dźiećiećiá*, przyſtęp łátwy dáie. Przed tym

Lib. 11. c. 2 de Ciuita.

1. Reg. 6. v. 20.

tym wołáli Jzráelczykowie ná Wodzá swego Moyżeszá/ *áby z nimi nie mowił Bog.* Non loquatur nobiscum Dominus. A teraz co żywo záżywa słow Jzáiaszá/ widząc w nieudolney dźiećinney figurze Zbáwićielá swego. Ecce Deus Saluator meus, fiducialiter agam & non timebo, quia fortitudo mea & laus mea Dominus, & factus est mihi in salutem. *Oto Bog Zbáwiciel moy, śmiele czynić będę, á nie zlęknę się, bo moc moiá, y chwałá moiá Pan, y stał mi się zbáwieniem.*

Isaiæ 12. v. 2.

Przed tym Adam vchodźił w kąt miedzy drzewá/ vsłyszawszy głos Boży w Ráiu: A teraz pátrz/ przez ták dálekie y niebespieczne prześćia/ do Swietego *Bethleem*, nie tylo Pásterze/ Krolowie/ ále náwet ludźie nabożni dobrowolnie chodzą/ mieysce to/ z nábożeństwem wielkiem náwiedzáią/ z Hieronimem S. z Paulą S. z B. Janem Kántem Akádemiey Krákowski Profesorem/ z B. Symonē de Lipnica, że wielu ominę ná ten czás. Tám/ o iákie były nábożeństwá ich niewymowne! O iákie rádośći! że w tym mieyscu Swiętym y w ták vlubionym/ Bog-Człowiek IEZVS, vrodźić się raczył. Że tá Táiemnicá/ tám szczęśliwie stáłá się. Że to błogosłáwieństwo/ podkáło ten kray. Że ná ostátek/ iáko często mowiłá wiec iedná Paulá/ z wesołośćią do Corek swoich y do wszytkich nabożnych Chrześćian/ że w Bethleem szczęśliwsza niżeli w bogátym Rzymie swoim/ kiedy przezacnych powinnych/ miáłá liczbę wielką. Że/ w cieśniey mieszkáłá tám przy onym mieyscu/ choć w vbostwie/ niżeli w naybudowniéyszych Pálácách drogich/ w pośrodku Rzymu. Y owszem/ wszytkiemi miástámi naprzednieyszemi gárdźiłá ná świećie/ sámo *Betkleem* vbogie, dla bogátego nowo Narodzonego/ wysoko sławiłá przed káżdym. Jeśli Jeruzalem budowne (mowiłá wiec) z świątobliwym Kośćiołem/ ktory Sálomon zbudował był/ pyszni się: Tyś zacznieysze *Bethleem*, bo Bog

Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeśli Bábilon wielki/ murámi sławny: tyś iest sławnieysze *Bethleem*, bo moc nászá/ wielki Bog Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeśli Atheny w Grecyey z mądrości máią pochwałę: tyś godnieysze *Bethleem*, bo Mądrość niestworzona/ Bog-Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeżeli Rzym/ zwyćięstwámi y tryumfámi dawnymi chwalebny: tyś chwalebnieysze *Bethleem*, bo pierwszy Tryumfátor piekłá/ świátá/ grzechu pierworodnego/ Bog Człowiek IEZVS w tobie był vrodzony. Jeżeli Tyr y Sydon/ bogáte w kupieckie towáry Miástá/ tyś bogátsze *Bethleem*, bo kleynot Niebá y ziemie drogi/ Bog Człowiek IEZVS, w tobie był pokazány. Nowszem záżywáłá snać podobno słow (dánk/ chwałe/ godność/ zacność/ dáiac/ Miásteczku temu) Bernárdá S. ktorymi tákże/ nie mogł się wysławić tego: mieyscá Swietego: ktoremi tákże/ nie mogł się go wychwalić nád wszytkie insze Miástá dla tey Táiemnice S ten wielki Opát. O Bethleem parua, sed iam magnificata à Domino, qui factus est in te paruus, ex magno. Lætare Bethleem & per omnes vicos tuos, festiuum Alleluia hodiæ cantetur. Quæ Ciuitas tibi non inuideat, prætiosissimum illud stabulum & Præsepij gloriam? in vniuersa siquidem terra iam celebre est, nomen tuum; Vbiq; gloriosa dicuntur de te, Ciuitas Dei: Vbiq; psallitur, quia Homo natus est in ea, & ipse fundauit eam altissimus. Vbiq; inquam prædicatur, quod IESVS Filius Dei, nascitur in Bethleem Iudæ.

Ser. 1. in Vigil. Natiui. Do.

Záprawdę widzę duszo moiá teraz/ oprocz tego co się iuż powiedziáło/ ále że y przed tym sam náwet Dawid S. bárzo nábożnie do te° Bethleem prágnął/ y tám mieszkáć snać by był wolał záwsze / ániżeli w Jeruzalem/ ábo gdzie indziey w Krolewskich bogátych iákich Pálácách/ dla tego nowo Národzonego nászego/ ktory

miał się národźić tám. Czego/ domyslić się łátwo/ z oney iego ákcyey/ kiedy licencyował się od Jonáty Krolewicá ná ten czás Izráelskiego/ prosząc goraco áby mu dał wolność do Bethleem iść/ á tám przynamniey ofiáre wielką y vroczystą ofiárowáć w Miásteczku tym swoim. Izali nie mogł w osiádłym y stołecznym Jeruzalem? ná onych świetych gorách? kedy Páłác dostátni potym był Krolewski ná gorze mowie *Sion*, ábo ná drugiey cześći gory/ ktora zwáli *Moria*, ná ktorey Kośćioł spániáły wystáwiony nákłádem Krolewskim miał bydź? Abo/ ieżeli do tych nie miał nabożeństwá wnetrznego/ to w Mieśćie było/ do ktorego (po wyprowádzeniu z Egiptu) *zebráli się wszyscy Synowie Jzraelowi* do *Silo y tám postáwili przybytek świádectwá &c.* w ziemi obiecáney/ gdyż tám y Arká Pańska/ z pustynie (ná ktorey 40. lat byłá) naypirwy stánełá. Ale w Bethleem? coż mi to zá miásteczko. A przećie on/ nie do Jeruzalem ná gory pomienione: nie do Miástá *Silo* lecz zgołá do Bethleem licencyował się. Czuło serce iego/ że choć zágniewány iuż był Krol nań ná ten czás Saul srodze/ ále że wiedźiał o inszym Krolu Niebá y źiemie (z Duchá S. ktorego był pełny) że tám Národzenie chwalebne swoie miał odpráwowáć w czáśie przyszłym / nie konfondował się tym gniewem y furyámi/ przećiwnego sobie Saulá. Nowszem wesoło otrzymawszy licencyą / iáko go obmawiał przed Oycem Jonátás: Rogauit me Dauid, vt iret celeriter in Bethleem Ciuitatem suam, quia victimæ solennes ibi sunt, vniuersis contribulis suis. *Prosił mnie Dawid, áby szedł predko do Bethleem Miástá swego, bo tám są ofiary vroczyste wszytkim z pokolenia iego.* Pobiegł. Cożto iest? tylko znák ábo figurá / że w Bethleem nowo Národzony poćiechą iest wszytkich vtrapionych/ wszytkich nedznych.

Iosue. 18. v. 1.

1. Reg. 20 v. 6.

Ktoż nedznieyszy? Ktoż vtrapieńszy nád ćie duszo

 moiá!

moiá! ktora poráchuy sie z sumnieniem twoim / naydźieß / żeś dáłá wielką okázyą y słußną do gniewu Oycu twemu Bogu. Ale że Jonátá w tobie sie kocha / Syn Przedwieczny Boży / bieß z Dawidem do Bethleem / ofiáruy / nie inßą ofiáre vroczystą / tylo iego sámego / ná przeprosiny Bogu Oycu. Ofiáruy / źimno zá twoie ognie nie czyste: poniewirki y niewczáśy iego / zá twoie wygode y roskoß: płácz iego / zá to / że ty płakáć nie możeß. A ießli chceß / ábydź audyencyą kto ziednał (bo słußnie możeß sie ty wstydźić y bać dla wielkiey niewdźięczności / żeś po te látá oźiebłe / to iego świete Národzenie obchodźiłá / okoliczności żadnycheś nabożnie nie vważáłá / raczey gorzy niß bydle / Wol y Ośieł byłáś.) Jest tám wielkiego / nigdy niewypowiedźiánego / y nigdy nie wybránego Miłośierdźia Mátká / o ktorey B. Albertus M. nápisał złotemi słowy: Proprijssimum nomen quod B. Virgini secundum suam dignitatem summam debetur, est esse Reginam misericordiæ, & plus proprie quam Imperatrix. Hoc enim nomen Magis est nomen timoris & rigoris: *Naywłaśnieysze imie, ktore B. P. według iey godności nayzacnieyßy powinne iest*, iest bydź *Krolową miłośierdźia: Y ták właśne, że bárźiey niżli Cesárzowa. To ábowiem Cesárzowa, bárźiey iest imie boiáźni y surowośći: Krolowa záś bárźiey iest imie Opátrznośći y słußnośći.* Dość pieknie subtelnym rozumem swoiem Oćiec S. y Doktor. Ale ty wźiawßy pochop y z tego / proś iey / suplikuy iey / nálegáiąc vśilnie áby ćie / kochánemu Synowi / (ktorego bárźiey kocha / niżli ktory Seráfin / mowi S. Thomas à Villa noua: Amat Angelus sed vt Dominum, amat Virgo sed vt Filium. *Miłuie Aniol, ále iáko Páná: Miłuie Pánná N. ále iáko Syná*) zálećiłá / áby ćie niegodnego godnym vczyniłá / łáski / y iego prezencyey / nie ogladáiąc sie ná przeßłe grzechy / tylko wáruiąc sie inßych ná potym.

Concio 2. de Natiui. Domi.

Maß

Naß ábowiē to wiedźieć że/ tá to iest/ o ktorey wzwyż pomieniony Doktor y Biskup B. Albertus M. nieo- chybnie y nie odmiennie/ nápisał. Ideo ipsa dicitur Aduocata nostra, quia in conspectu Dei, bonum pro nobis loquitur & contradicit aduersarijs nostris, quæ sunt duo officia Aduocatorum: *Dla tego zowie sie Oredowniczká nászá, Abowiem przed* [illegible] *blicem Bożym, zá námi dobrze mowi, á sprzećiwia* [illegible] *y- iaćiołom nászym, co iest oboie, vrząd Oredown* [illegible] *go.* Tá iest/ ktora (iáko tenże mowi) Ipsa en [illegible] desinenter & perseueranter opitulatur seru [illegible] nec vnquam d [illegible] rit hominem, nisi prius ad h [illegible] de- seratur. ([illegible] *ábowiem nieprzestánnie y stále,* [illegible] *słu- gom swoim,* [illegible] *nigdy nie opuśći człowieká, ážb* [illegible] *od człowieka opusczona byłá.* Tá iest/ z ktorą pot [illegible] Kro- lestwo swoie wielkie y wieczne Bog/ (iáko nie kiedyś Aluerus z Ester Krolową/ ktorey obiecował áby pro- śiłá/ choćby y opołowicę Krolestwá/ że iey da) mowi pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in duobus scilicet in misericordia & iustitia. Filius Dei sibi quasi retinuit Iustitiam, velut dimidiam partem Regni: Matri concessit misericordiam, quasi dimidiam aliam partem. *Krolestwo niebieskie należy we dwoch rzeczách, to iest, w Miłośierdźiu y spráwiedliwośći. Syn Boży, zostáwił sobie spráwiedliwość, iákoby połowicę Krolestwá: Mátce pozwolił miłośierdźie, iákoby drugą część.* A zárt śliczny powiáda ten Doktor S. że ták z sobą idą/ Bog y Mátká/ iákoby przećiwnie/ kiedy on chce zábić/ z spráwiedliwośći wieczną śmierćią: Mátká chce ożywić/ miłośierdźiem swoim wielkim y niewypowiedźiánym: Sæpe enim, quod iustè damnaret huius Patris iustitia, clementer liberat huius Matris misericordia. Vnde Filij Iustitia, & Matris Misericordia, dicunt quasi ad inuicem: Ego occidam:

Lib.6.c.13. n.1. de Laud. V.

Ibidem.

Ibidem l. 6.c.9. n.5.

Deutoro. 32. v. 39. | In Annali. 1259. n. 18.

am: Et ego viuere faciam. *Częſtokroć ábowiem, coby ſpráwiedliwie potępiłá Oycá náßego ſpráwiedliwość: táſkáwie vwalnia tey Mátki miłośierdźie. A przeto Synowſka ſprawiedliwość, y Máćierzyńſkie miłośierdźie, mowią iákby w záiem: Ia zabiie: Ia ożywie.* Co ſie w wielu pokázáło w grzeßnych/ y ktorych ſpráwiedliwość Boża ſurowa/ ſurowo y oſtrze karáć miáłá nie raz. Ale dla iey poważny przyczyny/ miłośierdźie wieczne otrzymáli. [illegible] ie dźiwuy ſie/ bo miłość Syná do niey wielka y záſługi [illegible] toremi nád wßytkie SS. podoba ſie P. Bogu ná wiel[illegible] wymaga to/ że dla iey vczćiwośći z ſpráwiedliwego w[illegible] łośiernym ſie ſtawa Bog. Oná zá[illegible] ießcze potężnie[illegible] foremniey wydźiera z pázurow [illegible]á piekielnego/ [illegible]ße/ ániżeli oná białogłowá we Florencyey wdowa iedynaká ſwego/ o ktorey Spondanus pißé/ że kiedy raz lew/ z iáſkini ſwoiey/ w ktorey zámkniety bywał/ wyrwał ſie/ biegáiąc po mieśćie/ okropnośćią ſwoią y ſtráchem przeráźił ták ludźie/ że co żywo przed nim vćiekáło/ zámykáło ſie/ áż nápadł ná dźiećię nieoſtrożne/ máłe/ Syná iedney wdowy/ ktora/ z miłośći ſtráchu zápámietawßy/ odważnie z pázorow lwich wydárłá dźiećie ſwoie kocháne/ ſpodźiwieniem wielkim ná to z okien pátrzáiących. O iák wiele dźieći ſwoich (w Bráctwie zwłaßczá Rożáńcá Swietego) piekielnemu/ lwowi/ Rodźićielká Nayświetßa Páná náßego/ wydárłá! O iák wiele zuchwáłych/ nieoſtrożnych/ głupich/ z tonie y niebeſpieczeńſtwá żywego/ Bogu oddáłá: Bądź też ieden z nich/ ia ſie ſpieße dáley.

CZWAR

CZWARTY KWIAT

ZKRZAKV BIAŁEY ROZE

A B O

VWAGA CZWARTA

Ná Czwartą Táiemnicę, Oczyśćienia Przenaczystszey Rodźićielki Páná IEZVSOWEY, y Ofiárowánia iego w Kośćiele.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

A gdy sie wypełniły dni Oczyśćienia iey, według Zakonu Moyzeszowego, przynieśli Páná IEZVSA *do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu, iáko iest nápisáno w Zakonie Páńskim.* Luc. 2. v. 22.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Choćbyś z twárdego dyámentu serce miáłá duszo moiá. Choćbyś wnętrznośći ni kálkázus z twár-

twárdey opoki/ wierz mi / że kruszyć sie musiáłábyś spráwom Bożym przypátruiąc sie/ ták zbliská/ iáko y z dáleká. Ktożby ábowiem ták krzemienisty był/ y ták twárdego iák dyáment sercá: áby imo sie (bez podziwienia słusznego) dźiełá Bożey *vnizoności* vważáiąc/ niemiał miękczyc sie y politowánia mieć: kiedy vważysz/ wielką pokorę/ y Syná/ y Mátki: Syná/ Bogá: Mátki przeczystey: A oni (zwyczáynym ludźiom prostym) sposobem do kośćiołá idą/ iákoby/ ábo z powinnośći / ábo z potrzeby ceremonie Moyzeszowe pełniąc/ po przenayczystszym połogu/ y iákoś słyszáłá z wielu miár cudownym/

O Boże moy/ coż to iest: Co zá spráwy tákie twoie: że nie kontentuiesz sie/ żeś sie ták poniżył wielce/ stawszy sie Człowiekiem/ á Máiestatu niestworzonego (y że wszytkich doskonáłośći nayślicznieyszego) iákoby zániechał/ w Ciáłoś sie ktemu/ mizeryey/ nędzy/ niewczásom wszelákim podległe/ przybrał: Tymći iednák iesżce nie dosyć: vbogo sie y nikczemnie/ (że ták rzekę) rodźisz/ w szopie publiczney nie swoiey: zá miástem w odległey; wiátrom otworzystey: od bydłá w smrodliwey/ ná wytártym śianku/ y ná kilku źdźiebłách słomy: Nie dosyć. Cierpisz mroz/ ćierpisz płácz/ ćierpisz niewdźięczność ludzką/ że przez te dni czterdźieśći iuż/ żaden do domu ćie swoiego w kąd kędy przynamniey/ w iákikolwiek ćichy (ieśli nie do komory/ ieśli nie do Izby/ ieśli nie kędy pod dách) miłośiernie przyiąć nie chćiał: Nie dosyć. R Mátká dla ćiebie niewinna/ y Iozef S. pobożny y spráwiedliwy człowiek/ przykrośći y poniewierki ćiężkiey záżywáią. Bo/ iużby byłá sie dawno wroćiłá do Názáreth/ z popisu Pánná/ gdyby byłá twoia Mátká nie zostáłá: A ták w połogu czystym/ dla zwyczáiu inszych białychgłow/ (ktore 40. dni nie wychodzą/ kędy porodzą) y oná czekáłá. Nie

dosyć

doſyć. Ale co więkßa / w czyſtośći nienárußona / w obyczáiách záwße święta / w połogu przykłádu niemáiąca / przeplátáiąc rádośći żalem / weſele vtrapieniem / ſłodkośći dußne / przykrośćiámi żywotá tutecznego náßego / oto idźie wychodząc z ßopy pirwßy raz / żadnemu práwu y Moyzeßowemu nie podległa / do Kośćiołá. Pátrzą ná nie ludźie / dźiwuią ſię / co to zá młodźiuśienka / ná twarzy vrodźiwa / w vboſtwie wielkim bárzo politowánia godna / Mátká? Zaden iednák przećie dobrego iey słowá nie da? Zaden ſię iey nie pyta / kto? y z kądieſt? iáko porodźiłá? czemuś do mnie nie przyßłá / ták długo tu mießkáiąc? Nie doſyć. Ták wiele innych było vbogich przy tym Miáſteczku / kázdy ßcześliwßy przytulił ſię: oná w ßopie z tobą / y z ſwoi ſtrożem czyſtośći / z Iozefem S. trwa / ćierpi / raz żal ponoßąc nad tobą Synem ſwoim ſerdecznie vkochánym / kiedy drżyß od źimná. Drugi raz / roſpływáiąc ſię w poćiechách / że ćię zna doſkonale ktoś ieſt / á inśi ćię nie znáią? Onáć służy / inśi wßyſcy tobą gárdzą. O Boże moy coß to ieſt? Tákież to początki żywotá twego? Też to rádośći y wygody (ktoramieś vczćił Máćierzyńſtwem ſwym) Mátki twoiey! Tákże to będźie záwße? czyli ſię ſkończy dźiś / tá odmiáná rzeczy? W Kośćiele przynamniey poznáią ćię Kápłáni? ponieważ w ßopie / świetczy do tych czas (oprocz Páſterzow y Krolow Trzech) nie ználi.

Pobożni kontemplátywi / wydźiwić ſię nie mogą / lecz zgodnym głoſem twierdzą / że odkupienie zbáwienia náßego / dźiwne bárzo ſtáło ſię / dla okolicznośći ſkrytych / á rozumem żadnym niepoiętych / ſądow Bożych. Bo mogł był Bog (oprocz inßym ſpoſobem) iáko Tomas S. dowodźi / z báwić nas. Abo też y przyiąć *wolą ſame tylo, do w ćielenia ſię słowá Przedwiecznego, w żywoćie Pánienſkim*, á zá grzech pirworodny / y zá wßelkie inße / ſobie / y ſpráwiedliwośći ſwoiey śćiſley / do- 3. p. q. 46.

ſyć vczynić. Mogł tym ſámym choyno/ *że Ciáło y duſze przyiął, y złączył do ſwoiey Perſony nieſtworzoney:* że ſię *národził,* w ták vbogi bárzo ſpoſob: *że tez pirwſza,* w płáczu przenaświętſzym wypuścił/ á coż kiedy 40. dni pomienione poniewierki/ y niewczáſy/ w ſzopie ćierpiał? Coż kiedy tákową niewdźięczność widźiał/ In propria venit, & ſui eum non receperunt. *Ze do ſwoiego przyſzedł (kochanego ludu) á ći ſwoi, nie przyieli go.* Nie kontentuie ſię iednák/ bo mowi Pſálmiſtá w Duchu poſtrzegſzy po nim co miáło bydź: Et copioſa apud eũ redẽptio *Tobſite v niego odkupienie.* Tomas Maluenda czyta: Multa cum eo redemptio. *Wielkie z nim odkupienie.* To ieſt/ tym ſámym że ſię począł/ nie doſyć: że ſię národźił/ nie doſyć: że ćierpi/ nie doſyć: że ſię poniewiera co raz bárźiey/ nie doſyć: Wielki ieſt y niepoięty nigdy ſánt miłości/ ktora ma ten przywiley/ że doſyć nigdy v niey nie máſz. Waży ſię rzeczy niepodobnych/ miáry nie zna/ końcá nie wie. Ták/ że S. Bernardus mawiał wiec: Quid amore violentius? Triumphat de Deo amor. *Coż może bydź nád miłość gwałtownieyſzego? Tryumfuie z Bogá miłość.* Zwyćiężyłá go/ gdy co raz więcey dáie niż powinien: gdy co raz więcey czyni/ niżeli potrzebá: gdy co raz więcey kocha/ niżeliſmy godni. S. Bonáwenturá/ pouſale bárzo pyta Páná/ zádźiwiwſzy ſię temu iego poſtępkowi: Dic quæſo dilectè mi Domine, cum vnica ſanguinis tui gutta potuiſſet ſufficere ad totius mundi redemptionem, cur tantum ſanguinem de corpore tuo effudi permiſiſti? Scio Domine & verè ſcio, quia non propter aliud feciſti, niſi vt oſtenderes, quanto affectu diligeres me. *Powiec proſze moy nayukocháńſzy Pánie, poniewaſz iedná krwie twoiey kropla, mogłá dość vczynić zá wſzytkiego świátá odkupienie, czemuześ ták wiele krwie z Ciáłá twego P. wypuśćić pozwolił? Wiem Pánie, á prawdźiwie wiem, żeś nie*

dla

Psal. 129. v. 7.

Ser. 64. n. 10. in Canti.

In Opuſc. de Perfect. vit. c. 6.

dla czego inszego vczynił to, tylko żebyś pokázał iáko wielkiem áffektem vmiłowałeś mnie. A S. Tomasz à Villa noua przydáie: Amor fecit, amor impulit, amor traxit, amor vicit, amor Dei Filium, à Patris gremio, in Virginis vterum, auolare fecit. Deniq; saluum me fecit, non alia causâ, non aliâ ratione, non alio merito meo, vel seruitio, sed quoniam voluit me, quia dilexit me. *Miłość vczyniłá, miłość pobudźiłá, miłość zwyciężyłá, miłość Syná Bożego, z łoná Oycowskiego, do Zywotá Pánieńskiego zwabiłá. Náostátek zbáwiełmnie, nie dla czego innego, nie czym inszym, nie zásługą inszą ábo vsługą moią, ále że chćiał mnie, że vmiłował mnie.* Λ niey przydáie ieszcze. Dilexisti me Domine supra modum, dilexisti me sine modo; & qui omnia in numero, pondere, & mensura fecisti, in diligendo me, modum, pondus, atq; mensuram Excessisti. *Vmiłowałeś mnie Pánie nád miáre: vmiłowałeś mnie bez miáry: á ktory's wszytko w lidzbie, w wadze, w mierze, vczynił, w vmiłowániu mnie, sposob, wagę, y miáre przewyższyłeś.* Oniászey zás miłośći ziemskiey / mowi ieden z teráźnieyszych: Amoris namq; proprium est, sensus quodammodo soporare, rationis vsum tollere, iudicium fascinare, difficillima quæq; reddere facilia, ac leuia, carduos deniq; in flores & absynthia, in sacarum conuertere. *Miłośći ábowiem własność iest, zmysły nie iáko násze vspokoić, rozumu vżywanie znieść, rosadek omámić, naytrudnieysze rzeczy ktorekolwiek, vczynić łátwe y lekkie: oset náwet w kwiatki: y gorzkie rzeczy w cukier odmienić.*

Ser. de Domi. 2. Aduent.

Besse. in festo S. Andreæ.

Záczym wołam serdecznym krzykiem dopiero teras zrozumiawszy to. O miłośći tyżeś to przyczyna iest / nowo Národzonemu moiemu Zbáwićielowi / że nic kontentuie sie co iusz vczynił przy poczećiu: co iusz ćierpiał przy Národzeniu swoim bárzo niewczesnym / y z wiel-

kim vprzykrzeniem (czego by żaden inszy nikt/ przyiaciel dla przyiacielá nie vczynił/ nie podeymował/ nie ćierpiał) że náwet ieszcze y tego śię podeymuie (krew wylawszy Przenaświetsza przy Obrzezániu) że mowie práwu/ pod ktore nie podpadał/ posłusznym śię stáie: do kośćiołá trybem dźieći zwyczáynych inszych/ nieśiony chce bydź: nayświetszy Bog Syn/ Bogu Oycu ofiárowány/ ná rekách czystych/ y ná niepokalánych Rodźićielki swoiey/ ktora we wszytkim/ ákkomodowáłá śię Woli y prágnieniu iedynaká swego naymileyszego. O miłośći zbyteczna/ miłośći wielka/ miłośći ktoraś wyszłá z brzegow/ á cudowne y niesłychane rzeczy/ dla zbáwienia moiego wymogłáś ná Zbáwićielu/ że miáry/ támy/ końcá/ nie czyni/ ále iákoby co raz/ miłość wiekszá ponawia/ y odnawia/ przyczynia/ dawney y vczynioney miłośći/ zápominaiąc. Tyześ to miłośći skutecznie spráwiłá to/ że choć Bog stał śię Człowiekiem/ choć trybem nászym w Zywoćie dźiewieć mieśiecy y sześć dni odpoczywał (dla czego Kośćioł S. zádumiáły/ wielka rzecz mu przyznawa: Non horruisti Virginis vterum. *Nie wzdrygnałeś śie Pánieńskiego Zywotá*) zámkniety czekał dni/ godźin/ minut: Ale tesz oprocz y vbogiego wielce Národzenia/ oprocz obrzezánia bolesnego osmego dniá: oprocz przez 40. dni zimná/ wiátrow/ poniewierki/ w nieprzystoynym mieyscu sobie/ w szopie odártey mieszkał. Ná ostátek nie powinne práwo pełni/ do Kośćiołá nieśiony iest/ od Kápłánow nie poznány/ od ludźi nie vczczony.

In Canti. Te Deum.

Tyześ to miłośći y iego przenaychwalebnieysza/ przenayczystsza Rodźićielke/ Krolewne z rodu Dawidowego/ y náiáśnieysza Kśiezne z rodu Aáronowego z nim tákże/ do tey niewygody/ przez te dni czterdźieśći/ y do tego wywodu/ z połogu czystego przychećiłá? Tyześ to náostátek Jozefowi S. przyczyna/ że człowiek przystoyny/

ſtoyny/ w dobrey záwße reputácyey miedzy ſwoiemi/ ná ſtárość w ßopie/ po źiemi y kątách/ bez łożá/ bez máteracow/ przez czterdźieśći dni mowie/ poniewierał ſie/głowy niemáiąc kędy położyć/ná źimnie! Wielkieyżes mocy/ wielkich śił/ o miłośći! Wiele że możes/ pokazáłás! ták/ ieżeli kto ſie dźiwuie w ludźiách/ niech ſie dźiwuie w nowo Národzonym Bogu Człowieku/ á nie tylo iuß w ßopie/ w złobie/ przy obrzezániu/ ále y w processyey tey/ kiedy go Rodźice niosą/ w prezent Bogu Oycu/ vt ſiſterent eum Domino, *áby go ſtáwili Pánu.*

Prawdá ieſt/ że śiłá poważnych Hiſtorey/ ták w piśmie Bożym ná wielu mieyſcách/ iáko y w potocznych dźieiách rożnych narodow czytamy/ kędy dźiatki nowo Národzone/ lubo teß y od piersi máćierzyńſkich odſądzone Bogu prawdźiwemu były ofiárowáne/ ná wdźięczną ofiárę. Gdyż to záwße iego nayświętßemu máieſtatowi podobáło ſie/ y powdźięczen był tey dániny ábo prezentu. Ale żeby ták/ *tákowe Niewinniątko? tákowa Rodźićielká?* Nigdy/ iáko Chryſtus Jezus Pan y Zbáwićiel náß/ á Nayświętßa/ miedzy nayświętßemi/ Mátká. Dam przykład z piſmá S. naypierwey (pominąwßy ná ten czás/ iáko ſobie roſkázował inße martwe y żywe ofiáry oddawáć/ á oſobliwie teß dwárázy ná dźień/ ráno y wieczor (pámiętay to ſobie Num. 20.) tym oświátczáiąc że mu to wdźięczna ieſt rzecz. Owoß ták.) Rodźi ſie Synaczek *wielkich modlitw* (bo go *modlitwámi ſobie vproſiłá*, v naywyżßego dawce wßytkich dobrych rzeczy/ ále teß ſpecyálnie dźiatek/ iáko ſie chlubiłá Anná Mátká tá Sámuelowa: Pro puero iſto oraui, & dedit mihi Dominus petitionem meam, quam poſtulaui eum. *O tom dźiećię prośiłá, y dał mi Pan prożbę moię, ktoryiem v niego prośiłá*) tey to pomieniony Annie mowie/ rodźi ſie Dźiećiątko. Rádá Mátká/ choć w boleśćiách

1\. Reg. 1. v. 27.

leśćiách poczęłá/ w boleśćiách porodźiłá / z praca iáko táko podchowáłá Infantulum: *Dźiećię iedno málutkie*, ále że wiedźiáłá z drugiey strony co obiecáłá z niem czynić/ że Bogu go odda ná wdźięczną oferte/ ieżeli iey da go/ tym zá to/ dźiękuiąc. Nie mieszka/ wiedząc/ co po tym mawiał Ambroży S. Prima voti gratia est, celeritas solutionis: *Pierwsza ślubu przyiemność iest, predkość oddánia.* Jákoby rzekł Doktor S. nie trzebá mieszkáć/ trzebá się pospieszáć/ coś obiecał Bogu twemu/ oddáy. Boć y Duch S. w tym przestrzegał káżdego człowieká: Siquid vouisti Deo, ne moreris reddere, displicet enim ei infidelis & stulta promissio: sed quodcunq; voueris redde: multo melius est non vouere, quam post Votum, promissa non reddere. *Iesliś co ślubił Bogu, nie omieszkayże spełnić: ábowiem nie podoba mu się nie wierna á głupia obietnicá, ále cokolwiek ślubisz, odday. Y dáleko lepiey iest nie ślubowáć, niżli po ślubie obietnic nie spełnić.* Bo mowi S. Ambroży tenże. Cum enim moram facis, non reddis. *Kiedy odwłokę czyniß, nie oddáieß.* Wiedźiáłá tedy to wszytko Anná/ przetoż spiesznie/ od pierśi y mleká odsądźiwszy/ do Kośćiołá niesie Sámuelá: przez ręce Kápłáńskie Syná tego ofiáruie: dáry (iákie ná ten czás oddawono) y oná oddáłá. Pytam/ przyiemnaż to byłá ofertá P. Bogu? Powdźięczny z niey był Bog wszechmogący? A bárzo. Czemu? Częśćią że ochotnie/ częśćią że młodoćiáne rzeczy/ to iest/ Infantulum. *Dźiećię iedno málutkie*, á Pan Bog tákich dla prostoty (iáko się iuż wspomniáło nie raz wyżey) rad záwsze widźiał/ ále teß y dla tey przyczyny/ ktora/ S. Piotr Damiani dáie poważną. Vt alios ad se trahat, grandæua iam senectute maturos; alios iuuenilis incrementi vigore robustos: istos tollat primo pubescentis adolescentiæ decore vernantes: illos autem ab ipso pueritiæ lactentis exordio, velut de nido pullos,

Lib. 1. de Abel, c. 8.

Eccle. 5. v. 3.

Vbi sup. c. 7.

Fol. 330.

Opuscul. 45. c. 2.

los, educat implumes. Co nic inßego nie iest/ tylko/ że Pan Bog rozmáicie do siebie/ rozmáitych lat ludźi ćiągnie/ kieruie/ náwraca. A dáie otym dźiećiećiu Sámuelu/ opuśćiwßy wielu/ przykład/ mowiąc: Samuel puerulus, tanquam tener agniculus, cum tribus farinæ modijs, & amphora vini, mensæ Domini, vt ita loquar, apponitur, dum Heli Sacerdoti, & templo Dei, à parentibus dedicatur. To iuż z tego mieyscá mamy/ że wdźięczna/ że smáczna/ ofertá byłá/ dźiećiątká tego/ Pánu Bogu. Smáczna (y oná przydam) kiedy nie tylo Mátká/ lecz y Oćiec náwet/ Abráám Izááká ofiárował ochotnie tákżechoć śmiertelnie/ bo mieczem kárk vćináć miał/ krew synowską/ ná roskazánie Boże przeliwáiąc. Wdźięczna/ smáczna/ kiedy w nowym Testámenćie/ rożne Mátki/ y rożni Oycowie/ Syny y Corki swoie/ Pánu Bogu oddawáli/ ślubili/ iedne w żywoćie/ drugie porodźiwßy/ inße odchowawßy. Błogosłáwiał ie P. Bog. Pomnażał ie w łáßce swoiey. Czym Historyey/ ktoßby mogł ták wiele przytoczyć/ dość pieknych y pewnych/ ná potwierdzenie tego?

Nowmyß teraz dopiero do náßego przedśięwźięćia: *A gdy sie wypełniły dni, Oczyśćienia N. P. &c.* Przynieśli/ kogo? y ná co? y kto przynioßł? pytay śie dußo moiá/ vznaß/ że żadne dźiećię/ w porownániu nie iest/ y nigdy nie bedźie ztym/ Nayprzenaswietßym. Wieß czemu? Bo wßyscy inßi prości ludźie (iáko niżey otym bedźie mowá znowu) á to Bog Człowiek: inßi/ poddáni Bogu Stworzyćielowi swemu/ Ten/ nikomu tylo sobie: inßi ofiárowáni byli od Mátek/ ábo od Oycow/ Ten/ sam siebie iáko mowił Izáiaß Prorok dawno przedtym: Oblatus est, quia ipse voluit. *Ofiárowan iest, iß sam chćiał.* Jákoß to? Gdyż/ od pierwßego instánsu poczećia swego/ doskonáły/ vmiejetny/ wiádomość wßelką máiący był/ według

Isaiæ 53. v. 7.

dług ſtworzoney/ náwet Duſze Przenaświętſzey/ com ći iuż powiedźiał/ wyżey. Ten tedy/ iuſz nie tylo od Rodźićielki Przenaykocháńſzey/ále teſz y od ſiebie ſámego/ Bogu Oycu W. ofiárowány był: A day to że mowi text/ *przynieśli go do Ieruzálem*, rozumiey trybem tylko inſzych dźiatek/ z pokory to ſie ſtáło/ ále według prawdy y rzeczy ſámey/ on Rodźićielkę/ on Iozefá S. on świát wſzytek/ iednym ſłowem nośił y nośi/ conſeruando, diſponendo: *záchowywáiąc, roſporządzáiąc* podług vpodobánia ſwego. To zás/ ktoby w niem przemogł? ktoby w nim ſpráwieł? Miłość/ ſámá tego dobrowolna (nie dla intereſy ſwoiey/ ále dla náſzey) dokazáłá cudownie/ y ſpodźiwieniem wſzytkiego ſtworzenia/ oſobliwie rozumnego. Coż więcey ábowiem mogł vczynić Bog? á nie vczynił dla nas? Czym bárźiey do miłośći záchećić/ á opuśćił to?

Stał ſie człowiekiem/ pierwſzy punkt: Krew przenadrożſza przy Obrzezániu wytoczył boleśnie/ drugi punkt: Czterdźieśći dni w ſzopie mieſzka/ trzeći punkt: Tu zás poſłuſznym práwu Moyzeſzowemu ſtáie ſie. O wielkie cudá! O rzeczy y dźieło/ prawdźiwe Mądrośći Bożey! kiedy náwet/ ná te wdźięczna ofiáre ſtáwia ſie/ dáie ſie/ w Kośćiele Ierozolimſkiem.

Odpowieda miłość. Nie tu koniec/ początki to dopiero/ temu ſie nie dźiwuy/ bo więcey obaczyſz. Co że ták ſtánie ſie/ ia tym czáſem ieſzcze zwyczáyna mo ia pouſáłośćia (poki z tey z ſzopy do Kośćiołá nie wynidźiećie) do ćiebie obrácżom ſie pokornie/ o Przeczyſta nád wſzytkie czyſtośći/ czyſta Pánno/ oraz cudowna niewypowiedźiánym ſpoſobem/ Rodźićielko Boża! á kiedybym mogł wiádomośći záśiądz/ *przez te Czterdźieśći dni*, cośćie tákowego robili? Czymeśćie ſie zábáwiáli/ w tey błogoſłáwioney ſzopie? Iuſz wiem zápewna rzecz żes nigdy/ á dálekoż więcey teraz w tych okolicznośćiách nie

prożno-

prożnowáłá/ kiedys rzetelnie y rzecza sáma/ prawdźiwie porodźiłá: Kiedys kompánia y towárzystwo/ z Bogiem-Człowiekiem Máćierzynskie miáłá: Kiedys Józefá S. przytomnego/ sekretarzá rzeczy/ ktorych y Aniołowie sámi po wielkiey cześći nie wiedźieli: Cożeśćie tedy (mowie) robili/ IEZVS, MARYA, IOSEF? O iákobym szcześliwy był/ gdybym przez rozum dowiedźieć sie mogł/ od ćiebie. To iest/ ná tey Swietey vwadze/ okoliczności tych *Czterdźiestu dni*, w tey S. szopie/ spraw wászych/ nie źiemskich ále iusz Niebieskich/ bo tám zápewne musiáło bydź wielkie Niebo/ kedy był IEZVS, MARYA, IOZEF?

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Wyráźić słowy/ czego sam rozum poiąć nie może/ trudno/ mowi Pánná. Otoli iednák co zwiekszego/ summáryusz może sie vczynić (dla politowánia wiekszego nád námi) tych rzeczy/ ktore tám były pod ten czás. A naprzod/ w imáginácyey vwaz sobie duszo/ że wielki niewczás káżdemu z nas był/ wielka nie wygodá/ y według Person/ y według mieyscá/ y według czásu. Według Person/ bierz sobie pierwsza niestworzona Boża/ Syná iednorodzonego Bożego/ y mego prawdźiwego ná ten czás/ ktory oto przyszedł/ z miłośći swoiey/ ktora ták dálece wymogłá ná niem/ że z Máiestatu przenayświetszego/ nie stworzonego Bogá ná mieysce naypodleysze/ do szopy publiczney/ bez okien bez drzwi/ bez przystoynego położenia: ostąpieł y poniżył sie pokornie. Ktory oto przyszedł/ że/ ktoremu Du-

chowie nieśmiertelni záwße służyli/ chwaląc wielowładną moc iego y imię wielkie (bo ich dla tego ſtworzył) niewdźięczność zás ludzka nie poznáłá go/ y choć Aniołowie/ Páſterze/ Krolowie/ my/ twierdźieliſmy poiętemi (dla ich grubego rozumu) słowámi/ że ten ieſt ktorego Oycowie SS. czekáli: Ten ieſt/ ktorego Oćiec Wßechmogący ná odkupienie náße dał: Ten ieſt/ ktorego Prorocy prorokowáli/ figury rożne w piśmie S. znáczyły; náwet/ oto y cudá ktore ſie dźiały pokázowáły/ znáć go nie chćieli. Miłośierdźia mu/ nie vczynili. A ieśli co kto vczynił/ w vboſtwie náßym widząc nas/ z przyrodzoney cnoty/ nie z miłośći Bożey czynił to/ zá naypodleyße/ zá nayubożße/ máiąc nas ludźie. Co muśiáło Perſonie Bożey nieſtworzoney y niezmierney y nieskończoney godnośći/ wielką nie vczćiwośćią bydź/ że ſtworzenie Stworzyćielá nie vczćiło: że ſwoi nie przyięli go: że ći do ktorych przyßedł/ znáć nie chćieli go.

Ieśli rzeczeß/ czemuß ták licho/ ták nikczemnie/ vlubił ſobie vrodźić ſie? y mieyſce to/ wybrał do nieznáiomośći? Izali nie mogł/ w inßy ſpoſob iáßnieyßy/ do poznánia podobnieyßy/ publice kedy/ y z wiádomośćią wßytkich vrodźić ſie? Izali brákowáło domow/ Zamkow/ Pálácow/ po wßytkiey Zydowſkiey kráinie/ á nie w tey nikczemney ßopie? Wiedz (mowi Pánná) że to Mądrość przedwieczna bárzo mądrze y vpátrzyłá y vdźiáłáłá. Bo choćby był naywiękße cudá czynił (ácz czynił ná źiemi y ná Niebie w ten czás) choćby był w głos publikował ſie zá tákiego czym był: choć by był w Kośćiele nie tylko w Pálácu ábo w zamku iákim vrodźił ſie/ poſtáremu záſtárzáły w złośćiach ná ten czás świát (ábo raczey ludźie ná nim) nie przyięli by go byli/ ták iáko przyiąć było potrzebá. Gdyż/ po tym pokázáło ſie to/ że y cudá czynił/ *iákich nie czynił nikt* przed nim: y o ſobie świádczył z pismá S. *wywodząc*: y Czárći wo-

Ioan: 3. v. 2.

ki wołáli w opetánych/ y ludźie/ gromadno przypátruiąc mu śię/ zá nim chodźili/ Bogiem go iednák prawdźiwym zwáć/ y mieć záMessyaszá wszyscy á wszyscy/ skrzetnie wzdrygáli śię. Záczym vlubieł sobie osobliwy ten sposob/ Swietego vbostwá/ tey Swietey náder podłośći/ tego w táiemnicách zákrytego sekretu / że *niegodni, niegodnemi* *śie sstáli* poznáć go : niewdźięczni/ niewdźięcznemi zostáwáli. Ja tylo z Jozefem S. z Pásterzámi/ z Krolámi/ á naywiecey z Aniołámi/ y miłowáliśmy go/ y służyliśmy mu/ zdobywáiąc śie ná gorace Akty/ ná poniżona wielka rewerencya/ imieniem wszytkiego stworzenia/ osobliwie zás rozumnego/ to iest wszytkich przeznáczonych do Niebá/ przez iego Przenayświetsze Národzenie y Meke. Człowieczeństwo zás Przenaydostoynieysze zásługowáło (tym wszytkim) nieskończonym sposobem/ *nam*, odpuszczenie ćięszkich grzechow/ y chwałe w Krolestwie iego/ ábyśmy byli przypuszczeni doniey: á sobie/ wywyższenie ná wieki nieskończone/ iáko Páweł S. mowi wyráźnemi słowy. Vt in nomine IESV omne genu flectatur. *Ze ná imie iego IEZVS, wszelkie koláno vpada.*

Luc. 24 v. 27. Mat. 8. v. 29. Marc. 3. v. 7. Apoc. 22. v. 11.

Co śie zás tycze mieyscá y czásu ? Tá Persona niestworzona Bog (dokładam) *z nátura ludzka złaczony*, przez te czterdźieśći dni/ niewczásy niewypowiedźiáne iezykiem ludzkiem y rozumem nie poiete/ podeymowáła: Bo (mowia kontemplatiwi) po kátách przytuláłam go/ wáruiąc od śniegu/ od wiátrow/ od powietrza wilgotnego : Czestokroć ná źiemi (vmykáiąc śie ludźiom inszym tákże vbogim/ ktorzy przychodźili do szopy zdobytkiem) kłádłám go : Czestokroć smrody mieyscá záláżywáły go/ á tam tylo łzámi śie oblewáiąc/ nád przyrodzenie politowánie miáłam nád nim/ wiedząc doskonále kto był/ y czuiąc/ w duszy moiey/ wielkie dobrodźieystwá iego. Ktore mi czynił/ á miedzy wiela in-

ßych teß to/ że mnie wſpomagał/ żem te y rádośći y boleśći/ y weſele y żal/ wytrzymywáłá w táki ſpoſob. Ziedney ſtrony/ máiac vwage Boſkiey Perſony y Przenaświetßego Człowieczeńſtwá z nia złaczonego/ że ſie poniewiera. Tu záś/ z drugiey ſtrony/ woli iego áKkomoduiac ſie/ rádość/ *że ták mu ſie podoba*. Tu/ máiac ná dobrodźieyſtwá wßelákie oko/ á tu/ że ćierpi/ żal. Tu/ że Bog prawdźiwy: tu że oraz Człowiek naydoſkonálßy/ z czego we mnie y w Jozefie S. kráiáło ſie ſerce. Bráłám go tedy ná rece moie/ z pokora wielka/ przytuláłám go do pierśi czyſtych z miłośći/ modlitwy wielkiego nábożeńſtwá powtarzáiac/ narod niewdźieczny ludzki zálecáiac/ y potrzeby SS. Oycow w otchłániách/ ktorym/ Gábryel S. (trzyma ich wiele) oznáymił/ to naycudownieyße Národzenie/ y iego okolicznośći: Że iuß ieſt/ iuß ſie národźił/ iuß iego Jmie Przenaſłodße IEZVS publikowáne/ iuß pierwße krwie niewinny bárzo dniá oſmego/ ſánty miłośći ſwoiey zádał/ że chcacy przyßedł/ y chcacy ſie ofiárował w Kośćiele Bogu Oycu ſwemu. Że go witáli Páſterze vbodzy naypierwey/ że Krolowie Trzey doſtátni y madrzy/ że do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ iam go nośiłá. etc.

Co ſie tycze Perſony záś moiey/ y Jozefá S. Moiá Pánieńſka/ do tákiey poniewierki nie przyuczona: Státeczna Jozefá S. temu nie zwykłá: vważay ſobie. Muśieliśmy iednák ále z miłośći dobrowolnie dla Bogá/ ćierpieć mroz/ wiátry/ ná źiemi bez reſpektu/ odpoczynek. Tám Kośćioł náß był/ tám Orátoryum/ tám dźień tám noc/ przez te czterdźieśći dni. To tylo poćiechá/ że Bog Człowiek z námi/ że żáłośći/ rádośćiámi Niebieſkiemi przeplatáły ſie: że cudá niezwyczáyne pokázowáły ſie: że Páſterze iáko ſie rzekło/ że Krolowie z czeládźia ſwoia/ wizyte czynili: że Aniołowie Aſſyſtencya dawáli: A przy tym widzac/ nieme ſtworzenia Oſłá y Wołu/ że

Stworzyćielá znáły. Co iednák wszyscy ćierpieliśmy? Co wytrzymáliśmy? Cośmy ponośili? sądny dźień pokaże to/ y odkryie.

Tegoć Jednák dołożę tu / że w tych vtrapieniách/ y w tych wielkich niewczásách/ wielkie poćiechy mieliśmy / ná dźiećiątko przenaświętsze pátrząc / iego vćiesżney Fizognomiey przypátruiąc się/ dźiećinnem sposobem postępuiącego sobie z námi/ vważáiąc. Z czego słodycz Niebieska niewypowiedźiána/ ná sercá nasze/ spływáłá/ dźiwuiąc się/ iáko sercá násze/ mogły ponośić/ te rádośći y wesela. Masz to ábowiem wiedźieć/ że te rádośći y wesela nád przyrodzenie / trudne / że nie rzekę nie podobne są sercu stworzonemu/ á tu ná źiemi żyiącemu ieszcze/ do wytrzymánia/ ták/ że drudzy wołáli potym (iáko S. Fránćiszek Xauerius, y wiele inszych) Sufficit Domine, sufficit. *Dość Pánie, dość.* Jákoby rzekli/ nie wytrzyma źiemska náturá moiá: kondycya moiá/ nie zniesie. Drudzy przydawáli/ áby pámiętał Bog/ ná przeszły żywot ich. Mogę y to przytoczyć co wspomina / Wielebny Sługá Boży/ Jan Thaulerus (Zakonu nászego) wielki Mistrz Duchá/ że iedná iákaś Persona znáydowáłá się/ ták ognista od miłośći Bożey/ wewnątrz y powierzchu rospalona bárzo: Vt nusquam auderet straminibus propinquare, credens, quod ex calore, quo æstuabat, succenderentur. *Ze nigdy nie śmiáłá do słomy przystąpić, rozumieiąc, że od gorącośći, ktorą pałáłá, zápaliłáby śię.* O inszym tákże/ ktory ieszcze zá niego żyw był/ mowi: Præ hoc ardore, nunquam somnum capere potuit, præterquam hyberno tempore, cum nix densior cecidisset, in qua se volutans obdormiebat: Moxq; vt attigisset niuem, & quæ longè, & quæ propè erat nix, in aquam resoluebatur, ac diffluebat. *Dla tey gorącośći, nigdy nie mogł snu mieć, chybá źimie, gdy śnieg gęsty padł, w ktę-*

In Vita.

Ser. in Festo Visit. B. V.

Ibidem.

w ktorym, waláiąc się, záśipiał. A iáko skoro dotknął się śniegu (ták ktory był blisko, iáko y dáley) w wodę się obrácał y ćiekł.

Wielkie to miłośći Bożey dźiwy były/ ludźi tákich ognistych widźieć/ boć y S. Filip Nerius mowi Zywot iego: Charitate Dei vulneratus, languebat iugiter, tantoq; cor eius æstuabat ardore, vt cum inter fines suos, contineri non posset, illius sinum, confractis atq; elatis, duabus costulis, mirabiliter Dominus ampliauerit. *Miłośćią Bożą zrániony mdlał vstáwicznie, á ták wielką gorącośćią serce iego pałáło, że w mierze swoiey abo w mieyscu ostáć się nie mogąc, wypukłość, złomawszy y podniozszy dwie kosteczki, cudownie P. Bog rozprzestrzenił*

Ale coż to iest ieszcze? Tám było widźieć miłość náše/ ktorąśmy gorzeli y pałáli/ do ták Dźiećiećiá naymilszego/ káżdym poyrzeniem/ káżdym vczynkiem/ wszytką postáćią swoią/ rozżarzáło w nas większy ogień/ y większy płomień/ we mnie zwłasczá ktoram go bliższa záwsze byłá/ z nim pieszczoty Máćierzyńskie czyniłá/ służąc mu/ vćieche wielką/ czułám. Bo iákoż było niemieć tego/ kiedy ogień wielki gorzał/ á kto bliższy iest ogniá wiecey się grzeie: kto bliższy płomienia wiecey go czuie. Ogień/ płomień/ Syn Boży (y moy prawdźiwy) był/ ogień/ ktorym piástowáłá/ ktorym przytuláłá/ z tákową miłośćią do sercá/ iáko większa w człowieku (w tym Zywoćie żyiącym) nie mogłá bydź doskonálsza nigdy. Mowi Ioannes Thaulerus: Nec enim, vel breuissimo temporis puncto, vnquam cor meum, extra Deum sese extrouertit. *Abowiem áni przez naymnieyszy punkćik czásu, nigdy serce moie od Bogá nie oddáliło się.* Bo iákożby to miáło się było oddalić? ktoregom znáłá doskonále ile tuteczny rozum ná tym pádole wygnánia/ mogł poznáć. Jákoszby to miáło było nie kocháć? ktory

Ser: vbi sup.

palił y spráwował we mnie kochánie/ miłość/ wdzię- cznosć zá ták wielkie dobrodżieystwá? Záczym vstá- wicznie go kocháłá/ vstáwicznie też miłością go- rzáłá/ á że od ogniá serce się nie spaliło/ ábo wysuszone nie było/ cud.

Co się S. Józefá Persony náostátek tycze? Ten wiel- kie fátygi ponosił/ wielkie zábiegi czynił/ áby wysługę Bogu człowiekowi y mniej Mátce prawdżiwey iego był. Wiedząc doskonále kto był Pan Iezvs? y widząc cudá iego/ ktore się dżiały nád przyrodzenie/ y swiátłość/ w ktorey osobliwie człowieczeństwo przenaydostoynieysze/ mowi S. Vincentius Ferrerius, pokázowáło się. Tu- dżież rosprawkę słysząc po Miásteczku (gdźie wycho- dźił/ dla żywności opátrzenia) że ludźie od Pásterzow náuczeni/ co widźieli oney nocy/ wspomináli. Dźiwna rzecz iednák byłá/ iáko się rzekło wyżey że do niego (iá- ko czárci zákámiáli tákże) nie przychodźili/ z wielką rá- dośćią/ á ieśli przychodźili/ nie iáko do Stworzyćielá y Odkupićielá swego/ ále áby tylo oczy nápáśli/ z piękno- ści twarzy iego Przenaświętszey/ ná ktorą pátrząc/ wy- dźiwić się iey nie mogli/ mowiąc snać/ co przy obrzezá- niu Jana S. gmin pospolity wiec mowił: Quis pu- tas puer iste erit? *Co rozumiesz co to zá dźiećie będźie?* Abowiem wszytkie szczęśliwośći/ wszytkie piękności/ wszytkie vprzeymośći/ z oblicá iego wynikáły/ y swiád- czyły (kiedyby były sercá po temu przysposobione) że Ten iest ktorego narod ludzki czekał/ ktorego Prorocy obie- cowáli/ ktorego oni mieli/ iáko nayucżćiwiey przyiąć: Ale złość/ vpor/ nie dopuśćiłá niewdźięcznikom/ po- kornie pokornego poznáć/ w zátáionym ćiele/ domyślić się/ że on. Gdyż vbostwem iego y nászym tákże/ gárdźili. Sekretow Bożych żadnym sposobem nie vważáli przy- uczeni tylo/ do tych máteryálnych rzeczy y spraw/ co oczy ich Máteryálne widźiáły. Z czego żáłosne sercá násze byłý/

Vbi supra.

były/ y mowilismy snać z Jozefem S. O ludźie Betleemscy/ ktoż wam przeszkadza/ że maćie á nie dbaćie/ o Messyaszá? Do was przyszedł ze mną: v was sie národźił ze mnie: czemuż gośćia ledáiáko ważyćie? oto iest w otworzystem mieyscu bez zámknienia/ ná drodze/ w szopie publiczney/ nie vkrywa sie/ nie zámyka sie w domách iákich/do ktorych by przystępu nie było. Co większa/ w ten czás sie vrodźił/ kiedy naywiększy z iazd/ ná popis był/ szláchty y plebeiuszow do Miásteczká. Ja go piástuie co dźień? iá go káżdemu z was kiedy chce/ vdźiele/ bom miłosierdźia Mátká/ wnętrznośći moie zadrośći nie máią. A ná większą poćiechę wásze (maćie wiedźieć) káżdemum przychylna/ bo z nieszczęśćia narodu ludzkiego/ moie szczęśćie Máćierzyństwá S. tego Syná Bożego/okkázya wźieło. Maćie wiedźieć/żem powinná ná wszytkich grzesznych bydź łáskáwa koniecznie/ bom dla nich łáská Boża/ nápełniona obfićie. Máćie wiedźieć y pámiętáć/ iáką rosprawkę ze mną czynił. B. Henryk Suso, miłośnik moy wielki/ ále ktoremum ia też wiele czyniłá/ łask/ y dobroczynnośći/ mlekiem Pánieńskiem zákrapiáiąc go/ wizyty częste czyniąc do niego/ roskoszy Niebieskie otwieráiąc mu. Ták tedy mawiał: Fac quæso memineris pijssima ac clementissima Imperatrix, dignitatem illam, quâ prædita es, ex nobis miseris peccatoribus, tibi accessisse. Quid enim te effecit Matrem Dei, & arcam, in quia verum Manna, ipsa æterna sapientia recondita quiesceret, nisi nostra peccata? Quo pacto Mater dici posses gratiæ & misericordiæ, nisi ex nostra miseria, qui tuâ gratiâ & misericordia habemus opus? Nonne inopia nostra te ditauit? nonne vitia nostrà te creaturis omnibus, clariorem illustrioremq; reddiderunt? Eia ergo illos tuos misericordes oculos, quos certè benignissimus animus tuus à nullo vnquam peccatore, nec

In Dialog. c. 16.

ab vl-

ab vllo misero, & destituto ac desolato, auertere potuit, ad me miserum, conuerte: Accipe me in fidem & tutellam tuam, siquidem consolatio & spes mea, in te sita est. *Pomniey proszę, o Naylitościwsza, y o Nayłáskáwsza Cesárzowa, że godność oná, ktoraś iest vśláchćiona, z nas nędznych grzesznych, Tobie się dostáłá. Coż ćię ábowiem vczyniło Mátką Bożą, y Skrzynią, w ktorey prawdźiwa Mánná (sámá Przedwieczna Mądrość) zámknięta odpoczywáłá, tylko grzechy násze? Przez co byś się zwáć mogłá Mátką łáski y miłośierdźia, tylko z nászey nędze? ktorzy twoiey łáski y miłośierdźia, potrzebuiemy! Izali vbostwo násze, ćiebie nie vbogáćiło? Izali grzechy násze, ćiebie, nád wszytkie stworzenia, iáśnieyszą y spániálszą, nie vczyniły? Dla tegoż też, one miłośierne oczy, ktorych záprawdę, nayłáskáwszy twoy vmyśl od żadnego grzesznika y od żadnego naynędznieyszego y opuszczonego, nigdy odwroćić nie mogł, do mnie nędznego, obroć: Weź mnie ná swoie opiekę y straż, gdyż poćiechá y nádźieiá moiá, w tobie iest położona.*

Co nic inszego nie było/ tylko exprobrácya miłośći pełna y po vfáłośći wielkiey/ że mi káżdy naygrzeszniey-szy/ wymawiáć y teraz może ná oczy (duchem pokory S.) żem káżdemu grzesznemu obowiązána iest y powinna/ ábym go mile kocháłá/ ábym mu dusznego zbáwienia życzyłá/ iáko temu/ ktory/ *moiego szczęśćia przyczyną iákaś osobliwą mi iest, żem Mátką Boża,* gdym/ do żywotá przyiełá/ Słowo w Cielone Przedwieczne/ ktoreby się było nie wćieliło/ ábo nátury ludzkiey nie przyięło/ gdyby grzesznych nie było/ mowi Augustyn S. Si homo non perijsset, non venisset Filius Dei. *Kiedy by był człowiek nie zginął, nie przyszedłby był Syn Boży.* A ná inszym mieyscu. Tolle morbos, tolle vulnera, nulla est medicinæ causa. *Znieś choroby, znieś rány, á nie trzebá lekárstwá.* Ale że człowiek zgrzeszył/ że vpadł/ że zginął/

Ser: 8. de Ver: Apos: c. 2.

Ser: 9. c. 1,

potrzebá było (bo ták ſie Bogu podobáło) że Odkupiciel naybogátſzy, że Oćiec y doktor ábo lekarz nayzacznieyſzy, ſtał ſie *Ten*, ktory go ſtworzył (Ne amorem diuideres, idem factus eſt tibi, & Creator & Redemptor, *Abyś miłośći nie dźielił, ten że, ſtał ći ſie y Stwerzyćielem y Odkupićielem Bog*) że mnie Ciáło y krew przyiawſzy, á w ten czás, mnie (widźiſz) ſcześćie podkáło nayſczeſliwſze Máćierzyńſtwá Bożego, gdy nieſcześćie człowieká było.

Hugo Victo:

Czego ia wdźięczna będąc narodowi ludzkiemu, y poiedynkiem káżdemu człowiekowi, oſobliwie tez naygrzeſznieyſzemu, mowię nie raz Izáiaſzowe słowá: Nunquid poteſt Mater (ſupple, mowi Guilelmus Pepin, Maria) obliuiſci infantem ſuum, i. e. ſibi deuotum famulum: vt non miſereatur filio vteri ſui, h. e. deuoto Catholico quem diligit, tanquam ſi eum geſtaſſet in vtero ſuo corporaliter, quaſi dicat, non. *Izali może zápomnieć Matká (przyday Marya) niemowlęćia ſwego? to ieſt ſobie nábożnego ſługe áby ſie nie zlitowáłá nád Synem żywotá ſwego? to ieſt nád oddánym kátolikiem, ktorego kocha, iákoby go nośiłá w żywoćie ſwoiem? co nic inſzego nie ieſt, tylko, nie podobna to rzecz, bo Mátki dźieći kocháią, z przyrodzenia.* Rowſzem, mowi dáli pomieniony náſz Guilelmus. Sicut impetrauit vinum ſitientibus, ſic & gratiam indigentibus impetrare poterit, ſi modò deuotè deprecetur. *Iáko vprośiłá wino prágnącym w Kánie Galileyſki, y łáſkę potrzebnym vprośić może, byle tylo nábożnie ieyproſſono.*

Conc. 1. de Aduen:

Co y B. Albertus Magnus z Vczniem ſwoiem Tomaſzem S de Aquino vważáiąc z prozy Kośćielney, nápominali mnie więc nie iáko, po wſzáłośćia miłośći wielkiey pełna.

Lib: 4. c. 32. de laud Virg: 1. Senten: d. 1. a. 3. in corp:

Feſtina miſeris, miſereri Virgo Beata.
Nam, ſi te recollis, miſeri fecere Beatam.

Ergo

Ergo bea miseros, quorum Te causa beauit.
Pospieszay nędznych, râtowâć ô Swięta.
Abowiem przez nich, pomnisz, ieśleś wzięta
Do zacności tych, wielce podwyższona.
Zâczym ich râtuy, z ich grzechow wsławiona.
Nec abhorres, peccatores: sine quibus, nũquã fores, tanto digna Filio.
Si non essent redimendi, nulla Tibi pariendi, Redemptorem ratio.
Y niegârdźisz grzesznemi, bez ktorych, tâkiego
Niemogłâbyś mieć było, Synâ (Bogâ) twego,
Bo gdyby był nie miał ich, odkupić z litośći
Y tybyś Mátką trudno, miáłá bydź z miłośći.

Kto iest/ ieśli pomnisz/ czemu mnie wołáiąc do śiebie Syn moy (z Oycem/ y z Duchem S.) przywniebowźięćiu moim/ obiecował mi/ że mnie miał koronowáć/ zgor/ ná ktorych okropne rożne bestye y dźikie rodzą sie: Veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. *Podźże z Libánu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź: będźiesz koronowána z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá, y Hermoná, złozysk lwich, zgor ryśiow.* Co mi zá kształt mogł byś rzec/ z tákich rubinow/ z tákich dyámentow/ száfirow/ szmárágdow/ koronowáno bydź korona? Ale to figurá iest/ odpowiádam/ y hieroglifik grzesznych/ iáko Rupertus y insi tłumáczą/ ktorzy chwałą mi są y szczęśćiem wiecznym/ bo occasionaliter z nich/ iáko z korony kosztowny mam ozdobę/ Máćierzyństwo Boże/ gdy dla nich/ ze mnie sie vrodźił Bog-Człowiek: y ia opiekonkom nie omylną iestem przed spráwiedliwośćią Bożą/ ich/ według tego/ iákom sie zwierzyłá B. Alánowi de Rupe: Quia peccatores conuersi, sunt gloria mea. *Abowiem grzeszni náwroceni, są chwałą moią*, gdy przy ták niepokálaney sumnienia swego piękności potym zostáią/ zá tarczę mocną bio-

Cant: 4: v. 8.

Lib: 3. in Cant:

Libr: de ortu & pro Psal: c. 9. infi:

rac mnie. Bo to mnie ná niebie nie szpeci/ w oneywiekuistey chwale/ że Teofil/ że Egidyusz Hiszpan/ Henri à Calstris, Maria Egiptiaca, Tais, Pelagia &c. árcygrzeszni bedac/ swietemi teraz stáli sie moia pomoca/ że tysiacá nie wspomnie/ z ktorych korone śliczna/ pokaże sad Boży/ moie. Ták/ ieśli Rzymiánie oni zá dawnych lat pysznili sie z rożnych koron przy tryumfách swoich ábo wiazdách do Rzymu/ bárziey ia z grzesznych moich/ á potym pokutuiacych.

Vide supra Fol: 260.

Pieknie o tym mowi Páciuchelius Dominikan. Jnuitat Dominus singulari studio virginem SS. Spōsam suam, vt ad accipiendam sibi debitam coronam accedat. Veni de Libano sposa mea, veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. Inuitatio crebra, prodit affectū, vota manifestat. Libanus cādoré sonat: intelligo eximium perpetuæ virginitatis candorem in hac sublimi Regina, ex qua mirum in modum placuit Altissimo, vnde & in Dei Matrem electa est. Sed quænam portentosa corona est hæc, quæ ei repromittitur? Regum coronæ, sicut & Reginarum, ex auro fabricantur, & gemmis pretiosissimis intexuntur, adamantibus, id est rubinis, smaragdis, chrysolitis, carbunculis, & topazijs. Quis vnquam huiusmodi regale diadema audiuit, affabre factum de cacuminibus alpium, de verticibus montium, de atrocissimis feris, leonibus pardisq; compositam? &c. Peccatores non tales quales, sed primæ clasis, & flagitiores hic exprimuntur &c.

Excita: 3. in Sal: Reg: n. 10.

Tuby mi iescze wspomniec/ trzebá one vwage/ ktora wiec miał S. Grzegorz Papież á Kościoł S. záżywa iey w Wielka sobote/ *o grzechu pierworodnym pierwszych Rodzicow nászych*, ktorych grzech/ nic pewnieyszego/ sam w sobie wierutnie zły był/ á dla Odkupiciela/ szczesliwym go zowie pomieniony Grzegorz S. ò felix culpa, quæ

talem

tale ac tantũ meruiſti habere Redemptorem. *O ßczęśliwe przewinienie, ktoreś záſłużyło tákiego y ták zacnego mieć Odkupićielá* że Bog ſtał ſię człowiekiem z okázyey iego: ták tu/ że ták ßczęśliwą Mátkę Bożą/ do tych czas mamy/ dla grzechow náßych. Ale że iuż ná proceſsyą z dźiećiątkiem Przenayświętßym/ do kośćiołá ſpießy ſię: że iuż go ná ręce bierze niepokálána: że iuż Jozef S. do kompániey záproßony z Anyołámi/ ktorzy áſsyſtencyą cudowną czynić Pánu cudownemu w ćiele będą/ podź y ty vmyſłem y przez imáginácyą dußo moiá/ przypátrz ſię co ſię będźie dźiać/ y co zá okolicznośći/ tey Proceſsyey nigdy przed tym niezwyczáyny/ á mow ták.

TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

DJáko piękna Jutrzenká/ *Słońce* (ſpráwiedliwośći y wßelákiego miłośierdźia) ná rękách trzymáiąca ßłá/ krokiem ſpießnym ále wſpániáłym: z kleynotem drogim/ ále ná weyźrzeniu vbogim: w kompániey árcy wświętey/ ále według rozumienia świátowego w niepozorney/ bo pompy/ márnośći/ nádętośći/ żadney niebyło. Náprzykład/ że to pwydźie Mátká Boża: ſtworzenie nayzacznieyße: przed wieki wybrána y vkochána/ od Stworzyćielá: że ponieśie ná własnych rękách Syná Bożego/ Meſſyaßá/ Emmánuelá/ ktorego wßyſcy prágneli. A co dźiwnieyßa/ *Kápłaná* naywyżßego y naywybornieyßego/ ktory nie ofiárowáć/ ále ſam ofiárowány bydź miał/ od Rodźićielki Bogu Oycu/ ná ten czás. Oblątus eſt, quia ipſe voluit.

Ad Hebr: 7 v. 26.
Iſai: 25. v. 7.

A tu naypierwey przychodźi mi záraz ná rozumieniey pokorá wielka y nábożeństwo nádzwyczay / z ktorymi cnotámi osobliwemi y godnymi Mátki Bożey / ze złobu wyiawszy to nayślicznieysze málusieńkie dźieciatko (wielkiego Bogá) á ze słomy y śianká snać ogárnawszy w bielusieńkie pieluszki obwitego / kiedy mowie / miáłá wźiać / nie płocho / ábo z niepotrzebna wárkośćia (iáko my cżesto do Kommuniey S. bez vwagi y przygotowánia / biádá nam / idźiemy) ále z vczćiwośćia wielka / z pokora poniżona iáko naygłebsza / te ábo podobne słowá mowiac / vkleknawszy ná koláná ná źiemi. Podźże iuż / o poćiecho duszę moiey / Synu moy / á w przod przedwieki nierozdźielny (od Oycá y od Duchá S.) Boży. Podź / z tego iuż niewczásu szopy nikczemney / do Kośćiołá S. twoiego / ktory iest domem modlitwy, Oycá twego, ábys tám z wielka pokora ná wonna ofiáre (y ktora cene niesk oṅczona ma / námnieyszym vczynkiem y weyźrzeniem twoim / bo pochodźiłá od Persony nieskończoney / lubo w ćiele śmiertelnym y prawdźiwym) ofiárowány był. Podź iuż / o ktorym przodek twoy / według ćiáłá / Dawid S. mowił y prorokował; Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele Swiętym swoim*, gdyż przyzwoitsza Bogu ná publice tey mieszkáć / niżeli w prywatney szopie / zátrzymywáć sie. Podźże tedy y daymi sie wźiać / wielki Boże / wielki Pánie / wielki Odkupićielu duszę moiey / iáko ćie zowie ponderosè S. Tomasz: Vniuersalis omnium Saluator. *Powszechny wszytkich Zbáwićielu.* Podź perło droga / poćiecho niezmierna / ozdobo niestworzona niebá y źiemie / Synu moy / ktorys pełnić ábo rácżey kończyć przyszedł / Zakon Moyzeszow / y figury obiecáne o tobie / rzecża sáma.

Psal: 10. v. 5.

3 p q. 27. a. 2. ad 2.

W tym weźmie w pokorze wielkiey zánurzona / w rece czyste swoie przy ássystencyey Jozefá S. dźiećiatko

á w ćiesz-

ą w ćieżkim żalu nieco będąc/ że do tych czas tu śie poniewierał Bog-Człowiek/ rzecze do Jozefá S. Widźiż Jozefie Oblubieńce moy czysty/ o iáko śliczne/ piękne/ roskoszne/ to dźiećiatko. Widźiż iáko táiemnic pełne/ oprocz tego/ że Bog y człowiek oraz/ ále co naydźiwnieysza że ták poniżył Máiestat niestworzony/ że náture Boską/ że Persone z náturą nászą ziednoczoną/ á do tych czas vrodźiwszy śie cudownie ze mnie (bez nárusenia czystośći cáłego Pánieństwá mego) tu w tym mieyscu niewczesny bárzo/ w czás w źimny/ w vbostwie niesłychánym / w poniewierkach do wiáry niepodobnych / od ludźi Bethleemskich nieznáiomy/ známi mieszkał iuż to dźień czterdźiesty dźiś kończyć śie będźie. Coż będźiemy czynić? Czás/ á nádewszytko wola Boża iuż iest/ ábysmy do Kośćiołá szli/ z dźiećiatkiem Przenaświętszym/ według przykazánia Moyżeszowego/ lubo mnie w sobie nie záwiera práwo to/ bom ia nie ták poczęłá/ y nie ták porodźiłá iáko insze niewiásty. Ale dla słusznych przyczyn/ miedzy ktoremi y te są: Naprzod bierzmy wzor y przykład z sámego Bogá/ ktory nie z żadney powinnośći ále z szczerey sámey miłośći/ y dobroći/ z Niebá zstąpił w żywot moy/ á stał śie człowiekiem doskonáłem/ wszytkie częśći człowieká biorąc: Filius Dei, humanam naturam assumpsit, cum omnibus quæ pertinent, ad perfectionem ipsius humanæ naturæ. Mowi S. Tomász. Ná co? áby woli Oycá swego przedwiecznego dośić vczynił/ ktora byłá w tym/ áby ták poczęty/ ták národzony zostawał: áby w tákich okolicznośćiách vbostwá śćisłego/ áby w tákich niewygodach sobie nieprzyzwoitych/ do tey náznáczoney godźiny/ niewczásy ćierpiał. Lubo day to/ iáko mowi tenże Doktor Anielski: Christus fuit simul comprehensor & viator, in quantum scilicet per mentem fruebatur Deo, & habebat carnem passibilem. Chrystus

Leuit: 12.

3. p. q. 18. a. 2.

Vbi sup a. 5. ad 5.

ſtus Pan/ cáłe Boſtwo Troyce P. Perſon/ rozumem ſwoiem duſznym/rzetelnie widział záwſze y poćiech błogoſłáwionych záżywał: Ciáło iednák miał do męki podięćia y ćierpienia/ właſne/ prawdźiwe/ nam podobne/ przyięte do tegoż Boſtwá/ w ktorym ćiele ćierpiał/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći y dobroći ſwoiey/ dla nas. Vczyńmyſz też ták y my/ ná iego wizerunk y przykład/ á naypierwey chętnie podźmy z tey z ſzopy do Kośćiołá S. choć z ſátyga/ tym więcey że wiem/ że tá ieſt wola Boża rzetelna/ ktorą poznawam z oświecenia Duchá S. że mi nákłánia wolą/ záchęca ſerce/ ábym ſzłá/ y iáko inſza/ według płći/ po porodzeniu cudownym wielce/wywod vczyniłá/przez co będźie P. Bog pochwalony. Powtore vczyń my to/ponieważ Bog ták ſię bárzo vpokorzył/ że zeſzedł z niebá á ſtał ſię iedno z náturą náſzą/ ktorą przyſpoſobił y zwiazał w iednośći Perſony ſwey nieſtworzoney/ nierozwiazánie ná wieki: Poniżę ſię y ia/ y vpokorzę/ że Pánna będąc nienáruſzona w czyſtośći (iáko podłá iáka niewiáſtá) poydę do Kośćiołá Swiętego. Potrzećie/ dam przykład w ſobie wielu cnot Bogu miłych/ wſzytkim/ á oſobliwie też w tym/że iáko w niczym przećiwna nie byłá woli Bożey/ y owſzem z nią/ iáko naypokorniey zgadzáłám ſię po wſzytkie dni żyćia mego: ták tu/ bez wſtrętu żadnego/ bez odwłoki iákiey/ dla táiemnic nieſłychánych/ áby y ſam Czárt ich do czáſu (według woli Bożey) niewiedźiał/ poydę. A nádewſzytko/ ábym Oycu/ Syná pokornego/ vbogiego/ w Ciele náſzym poniewieráiącego ſię/ ná ofiárę wonną y wdźięczną bárzo/ oddáłá. Jeśli dla czego/ tedy też áby ſię Boſkie iego oczy źádźiwiły/ obaczywſzy/ że rożny ieſt Adam drugi/ od pierwſzego Adámá: Rożna Mátká Pánná/ od Ewy *Mátki żyiących,* ábo raczey co prawdźiwſza/ vmieráiących. Tudźieſz/ żeby Kápłan naywyżſzy/ Kośćiołowi ſwemu/ był oddány.

Gen. 3. v. 20

A kto-

A ktorego do tych czas nieználi wszyscy/ áby niektorzy przynamniey obaczyli/ zwłaszczá ktorzy życzą sobie/ z oczekiwániem dawno tego prágnąć vsilnie áby go oglądáli/ iáko mawiał potym S. Vincentius Fererius: Nam tum temporis quando Virgo peperit filium suum, omnes Iudæi, apti & in lege eruditi, pro certo habebant, quod Messias erat natus, quia videbant tempus in Prophetis assignatum & completum, sed non cognoscebant eum. Ideo multi orabant vt ostenderet se eis. Singulariter S. Simeon iustus & responsum accepit, non visurum se mortem donec videret Christum Domini. *Abowiem ná ten czás, kiedy Pánná Porodźiłá Syná swego, wszyscy Zydźi sposobni y w prawie Bożym ćwiczeni, zápewne to mieli, że Messyasz iuż sie narodźił, gdyż widźieli czás w Prorokách náznáczony y skończony, ále nie wiedźieli, iego ktory sie vrodźił. Dla tegoż śiłá ich modliłosie, áby sie im pokazał y dał vznáć, osobliwie S. Symeon on spráwiedliwy: Y wźiął odpowiedź, że nie obaczy śmierći, áż obaczy Chrystusá Pánskiego.*

Ser. de Purific.

Z ktorych słow Doktorá S. dochodźiemy/ że liczyli Dánielowe Hebdomády/ że obiecáne stosowáli czásy przez Proroki/ że cudá niektore poznawáli/ ći zwłaszczá ktorzy Pismem S. zábáwiáli sie/ y ono vważáli w punktách y w peryodách/ ábo raczey w obietnicách Bożych. Miedzy wielá inszych/ Symeon też S. iáko niżey o tym bedźie. Nie było ábowiem nigdy/ kiedyby nie było ludźi spráwiedliwych/ vczonych/ w Kośćiele Bożym ták stárego Zakonu/ iáko y teraz ále záwsze osobliwych dawał P. Bog/ ktorym/ táiemnic sie swoich zwierzał/ y z nich Kośćioł swoy miał/ ábo zgromádzenie sług swoich/ ktorzy go chwalili/ oczym szerzy kedy indźiey/ á teraz Pánná/ zácżetą rzecz kończy/ mowiąc.

Podźmyż zá nátchnieniem Boskiem tedy Iozefie. Nieśmy tego/ ktory nas sámych y wszytek świát w cyr-

komferencyey niesie/ ná wdźięczna ofiárę Bogu Oycu/ Sobie/ y Duchowi S. Bo/ wieß co Iozefie S. tym sámym iuż weźmie possess w Kośćiele swoim Pan y nayzwyższy Káplan. A ia (mowi S. Bernardus: Cur non ingrediar Templum, quæ peperi Dominum Templi? *Czemußbym nie miáłá wniśc do Kośćiołá, ktoram porodźiłá Páná Kośćiołá?* A nád to/ pomniß z Ezechielá y z Aggeußá Prorokow/ że przez nich dawno obiecował łáskę wielka vczynić Bog/ ludowi swoiemu/ osobliwie w tym tu Kośćiele/ do ktorego gotuiemy sie iść/ kiedy z Bábilonu powroćił/ á Kośćioł ten (po spalonym y zburzonym Sálomonowym) nowy wystáwiał/ buduiac y renowácya czyniac Zorobábel/ iáko czytamy w pierwßych kśiegách Ezdráßá w Rozdźiale trzećim/ że ich miał mowię poćießyć/ vbłogosłáwić/ obfićie vdárowáć/ dla imienia S. swego (rozumiey ty dußo/ dla imienia Przenayświętßego IEZVS, ktoremeżmy go z obiáwienia Anielskiego názwáli) co naydźieß v Ezechielá w Rozdźiale 36. A Aggeas zmocnym vpewnieniem obiecował imieniem Bożym/ że Kośćioł miał Bog prezencya swoia poświećić/ chwalebnym vczynić/ y ießcze chwalebnieyßym nád Sálomonowy (ácz bogáty y piekny ten był) tylo że tám Arká przymierza/ á tu sam Bog w Personie swoiey/ w ćiele náßym przyietym miał przyść y vczynić ofiárę z śiebie Syn/ Oycu przez ręce moie/ naywdźięcznieyßa nád wßytkie co ich było/ od Ablá pierwßego/ poczawßy. Dlategoż kiedy płákáli stárzy Izráelczykowie buduiac nowy/ á wspomináiac sobie ná dawny on Kośćioł Sálomonow/ ćießył ich Aggeas Prorok mowiac/ Magna erit gloria domus istius nouissimæ, plusquam primæ, dicit Dominus exercituum. *Wielka chwałá bedźie domu tego ostatniego, wiekßa niż pierwßego, mowi Pan zástempow.* Jákoby chćiał rzec. Ná coż sie turbuiećie o ludźie świeći/ że ten

Ser. 3. de Purifi.

4. Reg. 25 v. 9.

1. Esdræ. 3. v. 12.

Agge. 2. v. 10.

ten nie iest iáko támten Kośćioł? Że mu ná wielu rze-czách schodźi máteryálnych? Że iákoby podobieństwá nie ma w bogáctwách? O kiedybyśćie wiedźieli co iá wiem/ zacznieyszy ten/ będźie nierownie/ niżli pierwszy. Większa będźie/ v waży v narodow po wszytkiem świe-ćie kędy słońce świeći/ chwałę miał/ niżli pierwszy. A-bowiem. Veniet desideratus cunctis gentibus, & im-plebo domum istam gloria, dicit Dominus. *Przyi-dźie pożądány wszytkim národom, á nápełnie dom ten chwa-łą, mowi Pan.* Jákoż to? Odpowiáda Didacus Stella contemplatiuus wielce. Quid est, in quo maior est gloria secundi templi? Non certe in diuitijs, nec in templi maiestate, non in ceremonijs, nec in sacerdo-tum sanctitate, non deniquè in diuinorum vatum oraculis. Nam omnia hæc, multo illustriora fuerunt in primo Templo. Quando enim hoc secundum Templum instaurabatur, senes qui aderant, & vide-rant primum Templum Salomonis, recordati am-plitudinis & præstantiæ Templi primi, videntes paupertatem secundi, lamentabantur, & non pote-rant lachrymas continere. *Coż to? w czym większa chwałá wtorego Kośćiołá Ierozolimskiego? Záprawdę nie w bogáctwách, áni w Kośćielnym pozorze, nie w ceremo-niach, áni w Kápłáńskiey świątobliwośći, áni náwet w Páńskich Prorokách, ábowiem to wszytko zacnieysze było w pierwszym Kośćiele Sálomonowym. Gdyż, kiedy ten wtory Kośćioł odnawiano, stárzy, ktorzy byli przytomnemi, á wi-dźieli pierwszy Kośćioł Sálomonowy, pomniąc ná szerokość iego y pozor ábo zacność, á widząc vbostwo wtorego, lámen-towáli y nie mogli sie wstrzymáć od płáczu.* A przydawa dá-ley: De nullo certe loquebatur alio, nisi de hac glo-ria huius secundi templi, in quod Christus Filius Dei, cum nostræ carnis substantia, hodie in gressus est. *O żadnym záiste nie mowił inszym Prorok, tylko o tym wto-*

Ibid. v. 8.

In Luc. c. 2

rym Kościele, do ktorego Chrystus Syn Boży, z náßym ćiáłem przyietym, dziś przyßedł.

Záczym wypełniymy to proroctwo. Vßánuymy Kośćioł ten/ tą ofiárą. Daymy mu ozdobę swoię/ ná ktorey mu brákuie y schodźi. Niechay niebo y źiemiá wie/ że Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele S. swoim,* ktory/ wßedy prawdá iest/ y w pomyslonych mieyscách/ był/ iest/ y będźie záwße/ á niemáß rzeczy ktoraby sie od iego zásłoniłá oblicá/ gdyż w nim (my zwłaßcá/ dußą nieśmiertelną/ y rozumem stworzonym vdárowáni) iáko rybá w wodźie/ ábo iáko ptak w powietrzu gdźie sie kolwiek obroći/ mießkamy. Niech mowię wie/ że iest że possessyą bierze: że ná tym mieyscu oddány y prezentowány iest/ w kooperćie Ciáłá Przenaświetßego/ Bogu Oycu. Podźmyß tedy y nie ociągaymy sie odwłaczáiąc/ ofiárę (przy bogátey bárzo) vbogą biorąc/ parę synogárlic/ ábo parę gołębiąt/ według roskazánia Moyzeßowego.

Rzecze w tym Jozef S. Czysta Pánno/ á nádprzyrodzenie cudowna Mátko Boża/ dobrześ sporządzáłá wßytko záwße/ ále y teraz tę Ofiárę Przenaświetßą/ że zánieść chceß ná rękách swych czystych/ á dwie táiemnice odpráwić w Kośćiele tym náder bárzo ßczęśliwy/ ofiárowánia Syná Bożego Bogu Oycu/ y wywod oraz z czystego twego Pánienskiego połogu po czterdźiestu dniách (będąc nád Duchy nieśmiertelne czyśćieyßą/ práwu żadnemu y Moyzeßowemu/ żadną miárą nie podległa w tey mierze) bárzo dobrze to vczyniß. Ale że y mnie bierzeß zá Assystentá tych táiemnic niebieskich rączey nie źiemskich/ wielką mi oświádczas łáskę. Poniesieß ia tedy Synogárlice stározakonne/ á ty niebieskie Dźiećię wesoło/ z tą intencyą áby wßytko/ iáko po te czásy/ ták y náwieki/ było ná więkßą chwałę Bogu.

Dußo moiá co rozumieß (troßeczkę tu stánawßy)

iákie

ǩákie tám serce było w Nayświętszey Rodźićielce? Co zá rádość? kiedy niosąc niestworzony skarb niebá y źiemie/ nayukocháńszego swego y nászego Bogá ná rękách w Ciele w tym nam podobnym zákrytego/ ćieszyłá się wielce/ naprzod/ przypámiętywáiąc sobie pismá obietnic nieomylnych Bożych/ że obiecował/ pod rozmáitemi figurámi y podobieństwámi/ *że sie miał s stáć człowiekiem y zyśćił to.* Powtore/ że oná/ y do czekáłá tego y stáłá się tá piástanká/ ábo prawdźiwiey Mátká Boża ktora obiecowáły Pismá święte/rzetelnie mowiąc: Ecce Virgo concipiet & pariet *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Potrzećie/ że zbliżyło się odkupienie narodu wszystkiego: Poczwárte/ że s stał się powolny ná rękách iey/ Bog człowiek w postáći dźiećięćiá, ktory strászny wiec przed tym bywał: Popiąte/że będźie wielmożnieyszy (ácz y w szopie iednákowo był) ále bárźiey iákoś w Kośćiele/ kędy tuszyło iey serce/ że zástánie Kápłány/ á przynamniey ieden z nich pozna go/ y odda mu przyzwoitą vczćiwość/ iáko Bogu Człowiekowi.

Ja rozumiem/ że nádzwyczay wesoło bárzo szłá/ ácz pokornie ná twarzy y we wszytkiey postáći członkow Pánieńskiey kõplexyiey/ pokázuiąc rzeczą po wierzchu/ co było w sercu w skrytośći/ że się zá nániegodnieysza rozumiáłá bydź nayblogosłáwieńsza miedzy białemigłowámi y nayszczęśliwsza. Przeto sobie nic/ Bogu wszytko przypisuiąc/ á spráwy swoie/ náwed chod/ myśli/ rádość/ y chęći (w prostoćie intencyey swoiey) oddáiąc. Ja rozumiem że tám niebo wszytko zádźiwiło się w cyrkűferẽcyey swoiey/ Personę Niáćierzyńska z Persona Boża niestworzoną ćiáłem nászym okrytą w processyiey gdy tákową obaczyło/ á ono pokorniuśieńka (ále náznácznieysza miedzy wszytkiemi stworzeniámi nieporownánie w łásce Boża) szłá spuśćiwszy oczy/ y wszytkie okoliczności pokory prawdźiwey záchowuiąc/ w tym naybárźiey/

że tež iáko inſza zwyczáyna białogłowá/ ćmiac Máćierzyńſtwem Pánieńſtwo/ ábo raczey/ máiac go iáko pod záſłona/ że y máłżonek idźie/ że y ſynogárlice nieśie. Ja rozumiem/ że y ſercá ludzkie (choć w czym inſzym złośliwe) ná ten czás czuły ſnadź nie zwyczáyna w ſobie rádość gdy rzeczy zákryte w táiemnicách wielkich/ odpráwowáły ſie w tey S. Proceſſyey.

A ieźli pod czás národzenia Chryſtuſowego y pod czás śmierći/ cudá były/ czemuby y ná ten czás nie miáły bydź/ nie widze. Trzymam iednák/ że co żywo wnetrznie dźiwowáło ſie/ że ták vbogie národzenie w ſzopie odpráwiwſzy (niewiedzac iednák/ że nie tákie iákie mátki náſze) rumieniuśieńka/ piekna/ weſoła/ we wſzytkich członkách zdrowa/ á nádewſzytko łáſki Bożey pełna/ Mátká dźiećiatko niosłá/ do Kośćiolá S. poſpieſzáłá. Zábiegáli ſnadź podobno ktoż to wie? droge/ máli y wielcy? przypátrowáli ſie y zbliſká y zdálá/ vćieſznie pátrzac/ co dáley bedźie. Ale miedzy wſzytkiemi z wielka vczćiwośćia/ rozumiey ſobie duſzo moiá/ Jozef B. ſzedł/ áſſyſtencya czyſtey małżonce dáiac (iáko ſekretarz táiemnic) á vpátruiac y przeſtrzegáiac/ wſzelákiey wygody/ y Synowi Bogu wćiele prawdźiwemu/ y Mátce Przenadoſtoynieyſzey/ choć w vboſtwie.

W tym zás kiedy Pánná y Rodźićielká prawdźiwa/ z ofiára przenaświetſza pokornie ſtánie iuż w przyśionku Kośćielnym/ ábo przed świątnica Páńſka/ według zwyczáiu O cudá! konſunduiace pycha náſze! O przykłádźie bez przykłádu! nie gárnie ſie gwałtem ná pierwſze mieyſce (choć z rodu Krolewſkiego Dawidowego y po Mátce z Aáronowego) ábo miedzy Pánny/ iákowa oná byłá (bo ſłuſznie by to byłá vczynitá) ábo miedzy bogáte/ bo ktoż nád nie był bogátſzy/ ácz záwſze/ ale oſobliwie w ten czás/ kiedy Bogá-człowieká Odkupićielá náſzego miáłá: ále miedzy *zwyczáyne nayuboższe białegłowy,*

ktore

ktore ſnadź podobno też czekáły ná wywod Kapłáná/ áby im błogoſłáwił/ á ofiáre nákazáno od Moyzeszá przyiął. Czeka oná/ ſtoi/ piáſtuie/ pociechę naydroższą wszytkiego świátá. Ciáłem ná ziemi/ rozumem ná Niebie. W Kośćielnym przysionku/ ále przed Thronem Troyce P. bárziey vmyſłem y duszą. Modlitwy/ iáko naywybornieysze y naygoretsze czyniąc/ á imieniem pokornie ſwoim y národu ludzkiego/ zá wszytko/ y zá namnieysze okoliczności/ Stworzyćielowi dźiękuiąc/ y dobroći iego/ że ták/ dyſponował rzeczy/ niewiádome świátu/ wiádome ſobie/ y poſtánowione przedwieki/ od siebie.

A co vwagi godna ia rozumiem/ że y pod ten czás náwet rewolucya rzeczy wielka ſię ſtáłá: Abowiem ſtrážnicy onego Kośćiołá to ieſt Duchowie SS. ſtrożowie witáli ná rękách Pánieńſkich Bogá-Człowieká/ że pod tákową formą dźiećinną/ naywyższy Kápłan prawdźiwy/ do świętey świątnice ſwoiey/ ktora go czekáłá ták dawno/ ták w pierwszym Sálomonowym Kośćiele rozburzonym/ iáko y w tym nowo od Zorobábelá/ poſtánowionym. Weſeliły ſię ſáme náwet śćiány/ że godne ſtáły ſię przyiąć Páná prawdźiwego/ domu. Rádowáły ſię Ołtarze/ że iuż ná nich w krotce/ nie bárány/ ćielce/ y tym podobne martwe rzeczy/ y Máteryálne będą ſię ofiárowáć/ ále ofiárá żywa/ wáloru nieſkończonego Báránek bez zmázy/ ktory głádźi grzechy świátá/ ktorego S. Jędrzey Apoſtoł ná káżdy dźień potym we Mszy S. iáko chwalił ſię przed Egeaszem Stároſtą ofiárował. Ego omnipotenti Deo, qui vnus & verus eſt, immolo quotidie, non taurorum carnes, nec hircorum ſanguinem, ſed immaculatum Agnum in Altari, cuius carnem poſtea quam omnis populus credentium manducauerit, Agnus qui ſacrificatus eſt, integer perſeuerat ac viuus. Ktorego y S. Márya Mágdálena de Pazzis Kármelitánká wźiąwszy potym/

In Vita.

In Vita c. 88. tym/ z rąk Obrázu N. Pánny cudownie ná Ołtarzu czásu iednego/ z pociechą duszną/ y z nábożeństwem osobliwym/ Bogu Oycu Wszechmogącemu ofiárowáłá mowiąc: Offero tibi Sancte Pater, Filium tuum, quē ab æterno genuisti, & mihi in terram misisti. *Ofiáruię tobie S. Oycze, Syná twego, ktoregoś przed wieki zrodził, á mnie ná ziemię zesłał.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

NIEcz wracáiąc się do swego przedsięwźięćia/ kiedy ták iuż te rzeczy záczęte/ y po wielkiey części odpráwione były w processyiey/ álić podobno Pánná sercem y vsty swemi rzecze gorąco/ stoiąc w przyśionku. 3. Reg. 5. Boże Oycze Wszechmogący/ teraz proszę/ w przybytku tym/ ktoryś przez nákład Dawidow/ á przez dozor syná iego Sálomoná/ napierwey zbudowáć tu roskazał/ z nákłádem wielkim/ y z ceremoniámi/ ktoreś potwierdził/ cudowną bytnośćią twoią/ Máiestat pokazawszy w emgle/ ktoraś nápełnił/ ten dom twoy/ przy pierwszych ofiárách ludu y fundatorá iego/ day teraz proszę/ cześć y chwałę przyzwoitą imieniu twemu/ tudźież y przenadroższemu/ Imieniu IEZVS Syná tego twego/ ktoregoć ná rękách mych przyniosłám/ ná wdźięczną/ y ná miłą ofiárę/ do tego wtorego Kośćiołá áby wszelki człowiek/ zwłaszczá ktorzy przeznáczeni są do Niebá/ z ludu wybránego Izráelskiego/ poćieszony był/ máiąc wodzá iuż/ y obiecánego Messyaszá/ abo raczey Páná y Kápłáná prawdźiwego ktory nas wyswobodźi z grzechow/ y poiedna we krwi swoiey Boży/ z tobą zágniewánym.

Ibid. c. 8. v. 11.

wánym. Przetoż mowię teraz/ co dawno Dawid w Duchu/ powabiáiąc oczy twoie niestworzone ná przenaświętße Człowieczeństwo/ Syná twego: Respice in faciem Christi tui. *Pożrzey ná twarz Chrystusá twoiego.* Twoiego mowię/ ktory z toba iedno iest y z Duchem S. w istocie y w náturze: ktory przedwieki od ciebie vkochány/ á zá Odkupićielá nam dány: ktory/ miłosierny stał sie *Bratem nászym* naystárßym/ ábo raczey *głowa zástug* wßelákich w domu wielkim twoim: ktory/ Wßechmocny/dziwnym vpodobániem/ o stał sie niemocny: ktory skárby wßelákiey mądrości záwiera w sobie/ o stał sie niemowiątkiem: ktory Pánem naywyżßem będąc wßytkiego/ łáknie w vbostwie tym: ktory/ vczćiwość Boska przyzwoita ma od Duchow nieśmiertelnych w niebie y ná ziemi/ á teraz swoi niepoználi go/ y nieprzyieli Betleemczykowie. Respice in faciem Christi tui. Hebráyski text czyta. Et intuere faciem Christi tui. To iest/ przypátrz sie oczom/ z ktorych iáko z krynic ślicznych dwuch/ łzy Przenaświętße wylewáią sie. Przypátrz sie vstom/ ktorymi iuż záczyna/ iákoby sie modlić zá nas: Przypátrz sie członkom wßytkim Przenaświętßym/ w ktorych/ćierpi choć w powićiu/ iuż wieży. Przypátrz sie(co tobie iest namilßa rzecz)myślō iego chećiom/ prágnieniu/ wßytkiemu rozumowi stworzonemu co nim robi/ iákie ákty wydáie Duszá Przenaświętßa stworzona/ á z Bostwem złączona. Przypátrz sie Woli iego stworzoney/ że iuż oddáieć sie cáła ofiára ná wßytko/ co twoiá wola niestworzona/ Oycowska/ chce po nim. Przypátrz sie/ że w niwczym nie sprzecza/ ále postußeństwem áż do śmierći krzyżowey chce sie tobie podobáć/ á nam zásługowáć. Przypátrz sie w tey postáći y figurze ćiáłá nászego prawdziwego/ że to twoy Syn namilßy/ y choć ná rekách moich/ iednák w istoćie y w náturze od ciebie nierozdzielony w niwczym.

Psal. 83. v. 10.

Ad. Rom. 8 v. 29 Ad Colo. 1. v. 18.

Náostátek/ dla iego poniżenia/ dla iego S. vbostwá/ dla iego S. z wolą twoią stosowánia się we wszytkim/ zmiłuy się nád námi/ przyimiey nas do łáski/ Syny y Corki Adámowe: odpuść winy násze y coć się w nas nie podoba. Oto ofiárá błagáiąca y dość bárzo czyniąca/ zá Ráyskie przestępstwo. Oto ofiáry wszytkie naywybornieysze z stárego Zakonu/ kończąca. Oto figury wszytkie/ obietnice twoie nie omylne/ wypełniáiąca. Oto Báránek czysty/ ćichy/ pokorny/ nieśmiertelny/ choć w śmiertelnym ćiele. Oto przedźiwne Synogárlice dwie (dwie náturze Boska y ludzka) w małżeństwie Persony iedyney złączone/ nierozerwánie ná wieki. Oto kleynot drogi/ nád ktory/ nic droższego/ niebo y źiemiá niema. Oto paląca się Ofiárá wonna/ od miłośći ogniá ná rękách moich/goreie. Oto wonność zásług nászych lichych/ do ćiebie iuż podnośi się/ w wonnośći zasług niekończonych/ iedynaká twego. *Respice in faciem Christi tui.*

To kiedy mowi pokornym sercem y vsty/ nabożne swe oczy podniozszy do tego/ co w máiestaćie mieszka nierozdźielnym (z tym/ ktorego trzyma ná rękách świętych) co rozumiesz duszo moiá/ iákowa byłá ná ten czás Rodźićielká/ przeczysta/ Boża/ w postáći dusze y ćiáłá? Iáko płomieniem ognistym/ nie tylo miłośći Bożey/ (ktora pálálá záwsze) ále też y wszytkiego narodu ludzkiego nászego (ktoremu przychylna wielce byłá) iáko się rzekło wyżyi rozżarzona/niewymowione Akty(przez rozum/ przez wolą/przez pámięć) robiąc ná większą chwałę/ y pomnożenie vczćiwośći Bożey? Iáko wybiiáłá się tá Orlicá Przenaświętsza z płodem swoim/ áż/ nie pod niebo/ ále/ do sámego Thronu niestworzonego Troyce Person trzech? Dobroć/ mądrość/ miłość/ łáskę/ opátrzność/ z tyśiąc inszych przymiotow Bożych/ wystawiáiąc/ że ták się Bogu podobáło/ że tak rosporządźił wszytko

Fol. 418.

wßytko/ że ták miłośiernym y łáskáwym śie pokazał/ przez Opátrzność swoie/ dla zbáwienia náßego. Przy/tym/ iáko Oćiec Niebieski wdźięczny był z tego prezen/tu/ z tey ofiáry. A co przydam/ z tego kupu/ gdy go odkupiłá/ według práwá Moyzeßowego. Non quinq; siclis, id est quinq; florenis Brabanticis, qui faciunt duos aureos Romanos, quorum quisq; continet decem Iulios. *Nie piąćią śiklow, to iest nie piąćią złotych Brábánckich, ktore czynią dwá złote Rzymskie, z ktorych káżdy ma w sobie pięć Iuliußow*, mowi Corne. à Lapide ále para synogárlic vbożuchnych/ponieważ mowi Tomaß S. Dominus ergo (qui cum diues esset, propter nos egenus factus est, vt illius inopia, diuites essemus) pro se, pauperum hostiam voluit offerri, sicut & in ipsa natiuitate, pannis inuoluitur, & reclinatur in præsepio. *Pan náß (ktory, będąc bogáty, dla nas się stał vbogi, áby iego niedostátkiem bogáći byli-smy) zá śiebie, vbogich ofiárę chćiał dáć, iáko y przy sámym národzeniu swym, w pieluszki obwiniony był, y położony we złobie.*

Vide Ser. de Purifi. S. Th. Villa.

Sup. Luc. 2. v. 22.

3. p. q. 37. a. 3. ad. 4.

O záprawdę náder szczęśliwe ofiárowánie to było? w vbostwie bárzo bogáte! bárzo wdźięczne/ bárzo nam potrzebne! Naprzod/ że rzecz tá/ (vwaz) ktora ofiárowáłá Naświętßa Pánná/ byłá w sobie infiniti valoris, propter Personam Infinitam, Diuinam, Increatam. *Nieskończoney ceny dla Persony Bożey, nieskończoney, niestworzoney*, bo był Bog człowiek. Do tego ießcze. Tá/ ktora ofiárowáłá/ w wielkiey Bożey łásce y miłośći/ od wiekow vlubiona zostawáłá. Komu ofiárowáłá? Bogu Oycu niekiedy zágniewánemu/ ále w miłośierdźiu nieogárnionemu. A ták ná niczym ze wßytkich okolicznośći nie schodźiło/ y kiedyby nie miłość zbyteczna (ktora więcey chćiałá) dośyćby było iuż zá grzechy náße/ choćiaß nayćięższe. Wieß czemu/ dußo moiá? mowi.

mowi. Aristoteles choć poganin był/ ále bárzo dobrze. Actiones sunt suppositorum. *Sprawy są Person.* Jákoby rzekł ináczey. Jákowa Persona/ tákowa w wálorze y w cenie swoiey spráwá od Persony/ od ktorey pochodzi. Bo ieżeli przezacna Persona/ przezacna y spráwá: Jeżeli podła Persona/ podła y spráwá. Jáko náprzykład/ ieżeli Persona Krolewska/ spráwy wszytkie wyborne są/ od niey pochodzące: Jeżeli wieyska/ spráwy nikczemne. Czemu? bo dźiełá wszelkie y spráwy/ od Person nábywáią zacności. Ták tu swoim sposobem mowiąc. Persona we dwuch náturách byłá Boża iedná/ toć spráwy wszytkie od Persony Bożey pochodzące/ Boże były. A że Persona Boża nieskończona/ toć y spráwy w wálorze y w cenie/ nieskończone. Záczym káżda spráwá/ káżdy vczynek/ káżde dźiełó namnieysze Páná násze-go nieskończoney Persony/ á tym sámym dosić czyniło nieskończonie/ zá grzechy násze. Miłość tylko nie kontentowáłá sie/ áni poczęćiem iego w Zywoćie Pánieńskim/ áni národzeniem ná świát we żłobie/ áni okolicznośćiámi świętego vbostwá/ s. poniewierki/ s. głodu/ s. źimná/ s. płácu/ s. obrzezánia Chrystusowego/ ále wiecey/ wiecey prágnełá/ áż o krzyż sám sromotney śmierći opárłá sie. Co y tu tákże przyczyna było/ ofiárowánia y prezentu tego vbogiego/ pary synogárlic w kośćiele/ zá Zbáwićielá/ od Rodźićielki/ że podły/ że vbogi/ że lichy/ oddáłá prezent: Nie báránká/ nie pieniądze (bo to bogátych dar był) ále czystych synogárlic parę/ y snadź podobno parę łáskáwych gołąbiąt/ według práwá Moyzeszowego/ trybem vbogich.

3. p. q. 1. a. 2. vide S. Tho.

Co sie záś tycze tey/ ktora ofiárę ofiárowáłá ná czystych rękách swoich/ iáko ná Ołtarzu naświętszym? ktoż może iey godność/ preeminencyę/ łáski Boże/ wyráźić? pokázáć tu? iáko iest godna/ iáko zacna/ iáko miła Bogu? Jeden tylo nász wielki iey sługá V. Ioannes Thaulerus.

lerus, świádczy/ że wszytkich Doktorow SS. biorac Bernárdá S. zá przykład / choć był wielki chwalcá/ tey Bożey Rodźićielki. De quà Diuus Bernardus, & pleriq; alij sanctitate conspicui, fatentur se eam dignè laudare non potuisse, sed prælaudum eius copiosissimâ exuberantia, fuisse tacere compulsos. *O ktorey S. Bernard, y wiele inszych świątobliwośćią zacnych, przyznawa, że ią chwalić godnie nie mogł, ále dla wielkiey obfitośći chwały iey, muśieli milczeć.* Jákoby rzekł: miał Kośćioł S. Augustynow/ miał vczonych Grzegorzow/ miał dowćipnych Hieronimow/ miał ognistych Ambrozyuszow/ miał słodko mowiacych Bernárdow w łáćińskim Kośćiele. Miał w Greckim złotoustych Chryzostomow/ miał wysokich Epifániuszow: miał głebokich Bázyliuszow: cudownych Grzegorzow Taumáturgow/ miał wybornych w Duchu Effremow/ że tysiac nie wspomnie inszych/ ále ná chwałe tey Przenaświetszey/ tey Przenachwalebnieyszey / tey przedźiwney Mátki Bożey/ Krolowcy Niebá y źiemie/poćiechy grzesznych/ tepiły sie rozumy ich/ vstawáły iezyki/ śiły niemoc czuły. Ktoryż ia bowiem (iáko godna iest) potráfił stawić? ktory ia iáko godna/ wystawił? ktory wyráźił iáśnie co Bog dał iey/ y iáko kochał sie w niey? żaden. Pieknie/ nabożnie/ dowćipnie/ vczenie/ dyskursy swoie/ á iey elogia czynili. Zadē przećie ták iáko godna. Tám sie to tylo pokaże w Oyczyźnie/ kiedy ia obaczymy/ á wszyscy sie zádźiwiemy/ kiedy Máiestat iey/ preeminencye/ godnośći/ vszánowánie od Bogá/ w Niebie obaczymy á żesmy tu ná źiemi máło co wiedźieli/ przyznamy. Czemu? Wielkie to stworzenie Boże! cudowne! łáski pełne! choćby nic nie było (á iest śiłá/ iáko niżey vsłyszysz dusżo moiá) dość/ że Mátká Boża! Dlaczego y Máteusz S. Ewángelistá/ naywybornieyszy dał iey ten tytuł niewspomináiac nic inszego: De qua natus est IESVS, qui vocatur

In festo Visita.

catur Christus. *Z ktorey się národził I e z v s ktorego zowią Chrystus.* Jeźli chcesz wiedźieć/ iákoby sie sam explikował/ wiedzże to/ że z niey/ národził sie Bog-Człowiek. Nie z Aniołá/ choć są Cherubinowie/ Seráfinowie/ etc. Nie z inszeo człowieká/ choć byłá Sará/ Ráchel/ Judyth/ Deborá/ etc. ále z niey / de qua natus est Iesvs, qui vocatum Christus. *Z ktorey się národził I e z v s, ktorego zowią Chrystus.*

Przetoż też do Kośćiołá Jerozolimskiego/ nie ktore insze stworzenie ná rekách niosło go/ ále oná sámá/ ácz z słow/ moglibyśmy mowić/ że podobno y Jozef S. bo mowi w podwoyce Ewángelistá. Tulerunt. *Przynieśli,* to iest podobno alternatim, podawáli go sobie w drodze idąc/ áby snadź szcześcia wielkiego Pánná S. czystemu Małżonkowi swemu/ y choć ná krotki czás/ nie broniłá/ y owszem podobno vdźieláłá mu go/ áby nośił/ ktory iego sámego nośił/ áby nośił náostátek/ á tym záslugowáł sobie/ zasługe wieczną. Tulerunt Iesvm. *Przyniesli P. Jezvsa.* To iuż y tá zacna byłá/ co te zacną nieskończonym sposobem ofiáre ofiárowáłá. Komu ią zás ofiárowáłá? Bog był wszechmogący/ bo temu winá sie ostáłá/ y krzywdá nieskończona od stworzenia swego skończonego/ że zákazánie przestąpił w Ráiu/ że nie posłusznym stał sie/ że pysznym/ chćiwym/ łákomym tytułu Bożego: Eritis sicut Dij. *Bedźiecie iáko Bogowie,* czárt im mowił. Co powiedźiawszy

Vważ tedy teraz iuż duszo moiá/ że wdźieczny prezent y ofiárá tá iedynemu Bogu/ w Troycy Person nie stworzonych/ muśiáłá bydź. Oycu/ bo Syn iego ostał sie Człowiekiem: sámemu Synowi Bożemu/ bo przyiał dusze y ćiáło stworzone: Duchowi S. bo on záćmił mocą swoią w żywoćie Pánieńskim/ ták wielką tu spráwe. A temu/ że kedy obrázá nieskończona byłá/ tám nágrodá nieskończona ostáłá sie. Kedy rozgniewano/ tám prze-

pro-

proszono. Co było winą/ ostáło się iuż zasługą / to iest przez Człowieczeństwo s przyięte y złączone/ná ten czás z Bostwem. A ieżeli Ablowa ofiárá/ ieżeli Abráámowá/ ieżeli Iákubowá/ ieżeli Noego &c. wdźięczna byłá (bo o Ablowey mowi Pismo S. Respexit ad munera Abel, O Noego: Oderatus est Dominus odorem suauitatis. O Abráámowey: Pepigit Dominus fœdus cum Abraham dicens: Semini tuo dabo terram hanc. Że nie wspomnię inszych) Coż to zá ofiáry były/ proszę/ w podobieństwie tey? Coż to zá prezent/do tego? o ktorym potym ná Tabor gorze zwielką serca vćiechą/ mowił Oćiec Wszech. w głos táko świadczy/ co słyszał Piotr S. Apostoł/ w Kánonice swoiey: Et hanc vocem nos audiuimus de Cælo allatam, cum essemus cum ipso in monte sancto: Hic est Filius meus, dilectus. *A głos ten myśmy słyszeli z niebá przynieśiony, będąc z nim ná gorze świętey: Ten iest Syn moy kochány.*

2. Pet. 1. v. 18.

O wielka záprawdę Ofiáro/ Boże moy człowiecze! o wieka ofiaruiąca Mátko y Rodźićielko tego/ ktorego ofiáruiesz! o wielki Boże/ ktory ofiáre tę drogą/ y słowy postokroć tyśiecy niewymowną/ rozumem żadnym niepoiętą/ przyimuiesz? Gdyby iáko (choć lichy robak) w wielkiey mey pokorze prawdźiwey ofiárowáć ći się też/ y oddáć tu przytym Akćie ták zacnym/ ták wdźięcznym oczom y sercu twemu niestworzonemu? Wiem Boże/ żem niegodźien (dla ćięszkośći grzechow moich ktore się we mnie rozmnożyły bárźiey / mogę mowić z Mánásseśem *niżli piasek w morzu*) wspomnieć imienia twego świętego/ y tulić się do miłośierdźia dobroći twoiey S. ále przy tym prezenćie/ przytym ofiárowániu Syná Przenadroższego od Mátki nayszczęśliwszy/ nie wątpię/że y mnie grzesznego/ márnotráwnego syná przyimiesz/ ktoryś powiedźiał przez Proroká/ nieomylnym słowem twoim/ ná poćiechę grzesznym:

In Orat. cum captus tene. in Baby.

Impie-

Ezech. 33. v. 12 Impietas impij, non nocebit ei in quacunq; die conuersus fuerit, ab impietate sua. *Niezbożność niezbożnego nie będzie mu szkodźić, w ktorykolwiek dźień, náwróći się od niezbożnośći swoiey.* Owoż ták/ zdobroći twoiey/ z łáski twoiey/ z miłośierdźia twego/ nie dla mnie/ ále dla niego/ przyimi mnie Pánie: przyznay się do mnie Boże/ teraz y w godźinę śmierći moiey/ żem twoy/ choćiem gniew często kroć zárobił/ y niechęć twoię: Opus manuum tuarum sum. *Dźieło rąk twoich iestem.* Tu

Iob. 10. v. 8 Psalmasti me, pelle & carnibus vestisti me, ossibus & nernis compegisti me. Abo mowię z pokutuiącą niewiástą niekiedy z grzeszną tákże/ názwáną Thais: Qui

De Vitis PP. lib. 1. 8. Octob. plasmasti me, miserere mei. *Ktoryś mnie stworzył, zmiłuy się nádemną.* A nie tylo nádemną/ ále y nád grzesznymi wszytkiemi w ofierze tey/ pod protekcyą Mátki/ o ktorey V. Ioannes Thaulerus nászego Zakonu zostáwił. Est

Ser. Purifi. namq; misericordiæ Mater, & nullum peccatorem, opem illius flagitantem, spernere potest. *Iest ábowiem miłośierdźia Matką, á żadnego grzesznego, rátunku iey proszącego, nie gardźi.* Rowszem z Błogosłáwionem Dyonizyuszem Kártuzyánem modlitwę tákową czynię pokorną. In hunc respice, & per omnem Sanctitatem,

In Expla. Psal. 83. v. 10 dignitatem, ac meritum, omnium quæ ipse pro nostra salute assumpsit, fecit ac pertulit: tribue nobis, quod nostra opera non merentur, & quicquid in nomine eius precamur, quatenus verificetur, quod Christus tuus ait, Ioan. 16. Amen amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Ná tego poyźrzey, á przez iego wszelką świątobliwość, godność, y zásługę wszytkiego tego, co on, dla zbáwienia nászego przyiął, vczynił, poniosł, day nam prośiemy, áby spełniło się, co Chrystus sam powiedźiał: Záprawdę, záprawdę powiádam wam, ieśli prośić Oycá w Imię moie będźiećie, da wam.* Abo iáko B. Albertus M. mawiał. Rogo, nos

Ibidem.

respi-

reſpicias, ſi non propter nos, ſaltem reſpicias in faciem Chriſti tui, vt eius amore (cui ſimiles ſumus & conformes) nos protegas. *Proſze poyźrzey ná nas, ieżeli nie dla nas, przynamniey poyźrzey ná twarz Chryſtuſá twoiego, áby dla miłośći iego (ktoremu podobni, ieſteſmy według ćiáłá przyietego) nas bronił.* Abo iáko Hugo Kárdynał: Aſpice oculo miſericordiæ ſuper nos, vt noſtri facilius miſerearis. *Poyźrzey, okiem miłośierdźia ná nas, ábyś ſie łátwiey, nád námi zmiłował.* Abo iáko Thomas Maluenda náß paraphraſim czyni: Et clementer reſpice, faciē ſupplicantis Chriſti tui. *A łáſkáwie poyźrzey ná twarz, zá námi ſie przyczyniáiącą Chryſtuſá twoiego.* Boć y Fránćiſzek S. on wielki Zakonu ſwego Pátryárchá, á cudowny miłośnik Syná twego, świádczy Hiſtorya Zywotá iego, ile rázy we Mßy S. podnoßacą Hoſtyą Przenaświetßą od Kápłáná widźiał v Ołtarzá, tyle rázy ogniſto mawiał: Domine Deus, Cæleſtis Pater, reſpice in hanc glorioſam Chriſti tui faciem & miſerere mei. *Panie Boże, niebieſki Oycze, poyźrzey ná tę chwalebną Chryſtuſá twoiego twarz, á zmiłuy ſie ná demną.*

Corne: Ianſe: In Concor: Euang: c. 135. §. ſi quid peti. Pa: in na.

❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃❃

PIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

KIedy tedy ták, tá ofiárá ofiárowána byłá w Kośćiele Jerozolimſkim, ná rękách Páńieńſkich: kiedy y Syn y Mátká, poniżáłá ſie pokorą wielką, że to czynili, co nie powinni: kiedy w przyśionku ſtoi miedzy inßymi grzeßnymi naświetßa: kiedy modły ſwe á Bogu wdźięczne oddáie, nayzacnieyßa, áż Kápłan

B. Alber. M. ſup. Luc. c. 2.

Sup. Luc. n.28. & 34 — plan (bo go zá tákiego ma oprocz Lyráná/ Kártuzyáná/ Toletá/ y wielu inßych Thomas Caietanus) Symeon mąż w lećiech ſtáry/ w łáſke Boża bogáty/ Duchá S. pełny. Iuſtus & timoratus mowi Łukaß S. Caietanus czyta Pius ſeu Religioſus, y przydáie tenże Caietanus: Deſcribitur enim Simeon, non ſolum iuſtus, ſecundum communem iuſtitiam, ſed pietate flagrans, erga commune Patriæ bonum. Coż to ieſt? tylo że nie ſobie tylko ſam/ ále wßytkiemu narodowi ludzkiemu iáko plemieniu Adámowemu życzył wßytkiego dobrego/ y był w prágnieniu/ áby mu ſie iáko naylepiey oſtáło/ przez przyśćie/ iáko nayprędzey/ Meſſyaßá ná świát. Stánie tedy ten mowie Kápłan z modlitwy y porwie ſię/ bo ſerce iego czuło oświecone Duchem S. ktory w nim był/ mowi Tomaß S. per interiorem inſtinctum Spiritus S. *przez wnętrzne náthnienie Duchá S.* że ktoś nie ziemſki (day to w ćiele ziemſkim) przyßedł ná ten czás do Swiątnice Páńſkiey: Ktoś gośćiem ſię oſtał/ ktory nigdy nie był/ od záłożenia Kośćiołá/ y przedtym. ktoś/ ktory w świátłośći iáſney ozdobiony (iáko twierdźi Tymotheus Presbyter Jerozolimſki) nie człowiekiem tylo proſtym ieſt/ ále oraz muśiał bydź y Bogiem/ o ktorym wiec mawiał Páweł S. do Tymoteußá pißąc. Lucem inhabitat inacceſſibilem: *W świátłośći mießka nieprzyſtępney.* A rzecze ſobie wießczym duchem y Prorockim: Poydę/ dowiem ſię/ kto ieſt/ żadna rzecz nie zátrzyma mnie ſtworzona. Bo kto wie/ ieśli to nie ten/ ktorego czekáli Oycowie náśi SS. y iam wźiął obietnice od Duchá S. że niemam vmrzeć/ áż ſię doczekam/ y obaczę zbáwienie Boże. Poydę/ bo y ſerce we mnie rozrádowáło ſię/ y śiły w ćiele przybywámi/ y nádzwyczay rácźnieyßym czuię ſię. Poydę áby nie omießkał/ áby mnie ſnadź kto/ w przod/ nie vprzedźił z lewitow. Szedł/ á co raz bliżey przyſtępuiąc/ większe świátło z

3. p. q. 36. a. 5.

Apud. Baro. tom. 1

1. Timo. 6 v. 16.

Dźiećią-

Dźiećiątká (ktore Mátká S. ná rękách trzymáłá) widźi/ mowi Tymotheus Presbyter Jerozolimſki dawny/ z ktorego świátłá że nie zwyczáyne Dźiećię/ poznał: że ten ieſt/ inßego czekáć nie trzebá: Ten ieſt iuż/ o ktorym y Hebdomády Dánielowe/ y Piſmá inße Prorockie/ wypełniáłá ſię. Ten ieſt/ ktorego ſerce czuie/ y miłuie.

Vbi ſup.

Co rozumieß dußo moiá/ iáko od rádośći rośpływał ſię/ że doczekał czego prágnął/ obaczył ná czym mu/ y wßytkim nam/ śiłá należáło? A naprzod rzecz do wypowiedzenia trudna/ o iáko ſię zádźiwił/ że ták nieznáiomy przyßedł/ o ktorym nápiſał Dawid. Deus noſter manifeſte veniet. *Bog náß iáwnie przyidźie*, rozumieiąc/ że ná świát y do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ á on to rzekł/ że ná ſąd generálny/ iáko Doktorowie Swięći/ tłumácząc to mieyſcze dowodzą/ oſobliwie Irenæus lib. 5. c. 18. Cyrillus Hieroſo. Cathe. 15. Gaudenti. Brixi. Serm. 5.

Pſal. 49. v. 3.

Zádźiwił ſię znowu potym/ że ták vbogo/ o ktorym tenże Dawid S. zoſtáwił/ w Pſalmie. Et videbitur in gloria ſua. *Tokaże ſię w chwale ſwoiey.* A on/ nie znácznym ſpoſobem/ z nieznáczną Mátką/ z nieznácznym Oycem domniemánym/ z nieznáczną ofiárą (bo vbogą) przyßedł/ áby chytrego nieprzyiaćielá duß náßych (ktory oßukał w Ráiu rodźice náße) náuczył/ naypierwey w Betleem/ potym w Kośćiele/ y pokazał ná oko/ że ieżeli czárt ma w chytrośći (ná zgubę ſwoię y cudzą ſpoſoby) tyle więcey ma Bog/ ná porátowánie zbáwienia ſwoich. Abowiem/ ktożby to rzekł był kiedy/ żeby był ſię ták poniżył Máieſtat iego naywyżßy/ nayświętßy/ nieſtworzony? A przećię to vczynił/ że ſię poniżył. Ktoby był rzekł/ żeby Rodźićielká iego czyśćieyßa nád Anioły miáłá wywod táki odpráwowáć/ iáko inße zwyczáyne białegłowy? á przećię odpráwowáłá. Coż to ieſt? tylo áby py-

Pſal. 101. v. 17.

by pyszny/ wyniosły / vpokorzony napierwey niż co/ był czárt. A ten/ ktory zwiodł/ ná zgube wieczna człowieká/ áby skarány był/ ná porátowánie násze/ od człowieká Bogá/ ná wieki. Bo kiedy rozumiał/ że to dźiećie zwyczáyne y inszym podobne ludźiom/ według ćiáłá y duszę: oszukał sie; bo był Bog prawdźiwy/ ále z duszą y z ćiáłem nászym złaczony: kiedy rozumiał/ że mátká zwyczáyna Rodźićielká/ oná byłá Pánná nie nárušzona. Gdy widźiał małżeństwo/ rozumiał że według ćiáłá/ á ono czyste było *według woli y chęći.* O sekretá Boże! o táiemnice nie poiete! iezeli kedy indźiey/ tedy też w Bethleem/ y tu w Kośćiele/ słusznie pokazáne. Tym więcey y bárźiey/ że Bogu/ w ofiáre oddáne. Pięknać to byłá rzecz widźieć oczom Bożym/ tákowa Ofiáre/ z sámego Syná Bożego. Piękna ofiáruiaca/ Mátke Pánne! Piękna/ Małżonká czystego (y według duszę y według ćiáłá) stoiacego w spráwiedliwośći: piękna/ kiedy práwu niepodlegli/ szli pod práwo dobrowolnie Piękna/ kiedy/ niećisneła sie Rodźićielká z Synem nayzacnieyszym/ ná wysokie mieysce/ do ktorego práwo miáłá wszelkie/ bo z liniey Dawidowey/ á według Syná/ z Bogiem Oycem *powinna.* Piękna ná ostátek/ kiedy modlitwe pokorna (*nic*/ nie wynosząc sie szczęśliwym szczęśćiem swoim) pokorniuśieńka czyniłá. Czego kiedy czárt nie rozumiał/ oszukány został/ á národ ludzki/ iemu ná wzgárde/ porátowány iest/ iuż po wielkiey częśći.

Ex c. suffi-ciat. q. patet.

S. Tho: 3. p. q. 27. a. 4.

Ale rzeczesz duszo moiá/ iákoż to przećie Symeon/ (choć S. y spráwiedliwy/ y choć Duch Boży w nim był) postrzegł y domyślił sie człowiekiem bedac/ poniewasz czárt/ choć bystrzeyszy rozum ma/ wiedźieć y postrzedz nie mogł? Iáko mu te Táiemnice obiáwione były/ ktore od czártá zákryte? Iáko domyślił sie/ ktory przyrodzonym sposobem/ rzeczy tey/ nic wiedźiał? Powiem ia tobie/ com czytał v wielu (lubo w Ewángeliey S. tego nie mász) ále oso-

ále oſobliwie v zacnego y v Bogoboynego iednego Authorá/ ktory kochány był wielce zá żywotá/ S. Bernárdynowi. Mowi tedy ten ták (Bernardinus de Buſto) że Ptolomeus Philadelphus Krol Egiptſki/ przed przyściem ieſzcze Páná nászego ná świát/ miał chęć niezmierna do ksiąg/ áby iáko naywięcey ich miał w Bibliotyce ſwoiey. A kiedy raz pytał Bibliotekárzá ſwego Demetryuszá/ wiele sztuk ksiąg ieſt ná Bibliotece ? Odpowiedział Demetryuſz/ że/ dwádzieśćiá cztery tyśiecy ksiąg wielkich/ á mogło by ich bydź ieſzcze więcey/ gdyby piſmo Zydowſkie/ Chaldeyſkie/ Syryáckie (ktore zowią świętem) mogło ſię wyłożyć y przetłumáczyć/ ále áby ſámi żydźi tłumácze iego byli/ dla wielkiey vczćiwośći/ ktora temu piſmu ś. powinna ieſt/ bo nie człowiek/ (choćiay go Moyżeſz y inśi piſáli) ále ſám Bog/ ktory ieſt początkiem rzeczy S. Authorem iego ieſt. Dla czego/ gdy ſię porwał/ Theopompus Pogánin tłumáczyć go/ á w Hiſtorye inſze świeckie w mieſzáć nieco z niego/ oſzálał mowi Iozefus przez trzydźieśći dni/ Boża pomſtą ſkarány. Theotektus tákże/ co ſię porwał do niego/ olśnął. Záczym tego narodu trzebá Arcykápłáná prośić/ áby tłumáczow pozwolił ná to y ná te intencyą/ á ták/ przybyło by ná Bibliotekę Krolewſką zacnych więcey ksiąg. Vſłyſzawſzy to Ptolomeus/ do Arcykápłáná Eliázárá ná ten czás będącego w Zydoſtwie/ posły wyſłał/ proſząc/ áby to vczynił y iemu kwoli vdźiáłał/ ktory/ nie wymawiáiąc ſię/ náznáczył z Kápłáńſkiego vrzędu/ Męzow 70 ktorzyby wiernie tłumáczyć mogli Piſmo S. Boże/ zwłaſzczá ći/ ktorzy w nim biegli byli. Krotko mowiąc/ miedzy inſzymi doſtáło ſię też mowi pomieniony Autor/ Symeonowi ná ten czás w średnim wieku będącemu/ że zá rozdźieleniem tráfił mu ſię Izáiaſz Prorok/ ktorego tłumácząc y wykłádáiąc/ kiedy przyſzedł ná rozdźiał śiodmy ; Oto Pánná pocznie y porodźi.

In Mariali Ser: 2. de Purifi: p. 4. fol: mi. 690.

Lib. 12. c. 2. Antiq.

Egeſip: ſup: Luc:

rodźi. Zdałomu śię to zá rzecz niepodobna/ ábo przynamniey zá rzecz niezwyczáyna dla śmiechu Pogáńskiego/ áby żártow nie czynieli z Pismá S. że nie podobne y niezwyczáyne nigdy rzeczy ma w sobie/ przećiwko rozumowi/ to iest/ áby Pánná Pánna bedac/ począć Syná miáłá y porodźiłá. Wźiawßy piorko/ nápiße: Ecce Alma. *O to białogłowá* pocznie y porodźi. Lecz/ odßedßy á przyßedßy znowu/ naydźie: *Oto Pánná pocznie*, zmáże áż do trzećiego rázu/ á nápiße: Ecce Ha Alma. O to dźiewká/ ábo białogłowá pocznie. A káżda rázą złotymi literámi/ naydźie znowu nápisáno/ cudownie *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Z czego/ zádumiáły snadź klęknie y prośić pocznie (widząc cud y wierząc/ że to v Bogá podobna rzecz) áby mu Bog dał doczekáć/ ták wielkiego cudu/ widźieć práwi Pánne czysta/ oraz y Mátkę/ ábo Rodźićielkę płodna. Przetoż prosi/ modli śię/ ponawia intencye/ áż Duch S. przez oświecenie pewne wnetrzne/ oznáymi mu/ że nie vmrze/ áż obaczy: nie skończy lat swoich/ áż oglada.

Co/ mile przyiawßy á w sercu pilno chowáiac to/ pewny zostawał wiára y nádźieia/ że obietnice te otrzyma/ á oczámi obaczy. Co stáło śię (otoż maß) kiedy serce iego po kilkunastu lat oczekiwáiac y wygladáiac w stárośći w zgrzybiáłey/ áż dopiero/ w Kośćiele tym Jerozolimskim (przy ktorym służył Bogu y w modlitwách niezániedbywał (mowi S. Vincentius náß) oto prośić pilnie/ rozrádowáło śię y vweseliło serce/ ábo raczey oświeceniem Duchá S. poznał/ iáko S. Tomaß mowi że Pánná oto oraz y Mátká ßczeßliwa wielce (oná to w Piśmie Izáiaßowym obiecżána) poczełá/ porodźiłá/ do Kośćiołá ná rekách przyniosłá Syná/ á Pánna nie skáżona záwße y przed porodzeniem y przy porodzeniu/ y po porodzeniu zostáłá/ cudowna. Tym bárziey że on Tymotheuß Káplan dawny Jerozolimski/ iákom rzekł piße/

ße/ że kiedy przyßłá do Kośćiołá/ w przysionku stoiąc z pokory niewymowioney/ *w wielkiey świátłośći dźiećią-tko obaczył nád zwyczay*, ten spráwiedliwy Symeon/ z czego dochodźił/ iáko z dwuch przyczyn/ to iest z oświecenia Duchá S. we wnątrz/ y z świátłośći tey niezwyczáyney po wierzchu/ że Ten iest świátłość świátá/ á tá ktora go trzyma/ iest oná obiecána Pánná przez Izáiaszá. Dla czego w podeßłych bárzo lećiech swoich tu w Kośćiele ná modlitwie będąc/ porwie śię/ z wielką żárliwośćią idźie do nich/ wita/ ábo ráczey ádorácyą czyni Bogu człowiekowi/ w ćiele ludzkiem będącemu.

Wita potym y ádorácyą czyni przyzwoitą Pánnie/ á prośi pokornie/ áby z rąk swoich/ ná ręce iego pożyczyłá/ y powierzyłá/ Niebieskiego Syná/ áby prawdźiwego Messyaßá/ áby Kápłáná naywyżßego/ iednym słowem/ Bogá wćielonego. Te/ ábo podobne/ snadź przyklęknąwßy mowiąc w perorácyey swoiey słowá. Záwitay Boże Stworzyćielu Niebá y źiemie/ w tym ćiele náßym nam podobnym/ będący. Záwitay ktorego y Oycowie SS. y my wßyscy do tych czas/ czekáliśmy Messyaßá. Záwitay przyßły Odkupićielu zá grzechy náße/ w opátrznośći twoiey niepośćigłey/ ktorego S. P. oraz y prawdźiwa Rodźićielká/ ná świętych rękách/ iáko ná náząacnieyßym Ołtarzu (y ktorego do tych czas nie było ießcze ná świećie) trzyma. Záwitay świátło nie stworzone/ w ćiemnośćiách tutecznego świátá/ záświecone/ národom wßytkim. Záwitay/ o gośćiu nowy/ cudowny/ naywdźięcznieyßy wßytkim/ ktorzyśmy ćię czekáli. Boski pokłon/ tobie Bogu prawdźiwemu/ w Ciele náßym będącemu/ oddawam. Przed Máiestatem twoim/ ná śedźiwą twarz moię/ vpadáiąc/ poniżam śię stworzenie przed Stworzyćielem. Dźiękuię iáko mogę naypokorniey/ żeś z miłośći y z miłośierdźia wielkiego rozumem ludzkim niepoiętego/ poniżył śię y

sstąpił/

ſtąpił z chwały twoiey wiekuiſtey/ dla naß grzeßnych. Zywą wiárą y nádźieią wyznawam/ żeś ty ieſt Bog moy/ y Odkupićiel moy/ á teraz prawdźiwie Emanuel, nobiſcum Deus: *z námi Bog-Człowiek*, nie pod figurą/ ábo pod podobieńſtwem iákim (iákoś do tych czas bywał) ále rzeczą ſámą/ w Perſonie nie ſtworzoney/ we dwuch náturách/ iedyny Syn Boży.

A w tym obroćiwßy ſie do piáſtunki Bożey/ ktoż wie/ ieżeli nie rzekł ták/ ßczegulną máiąc vćieche: Tyżeś to Pánno Bogu miła/ przez Izáiaßá wyráźnie obiecána/ pod rozmáitemi podobieńſtwy Oycom náßym w nádźiei wyſtáwiona? Tyżeś to/ do tey godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ ſpráwą wßechmocnośći Bożey (będąc człowiekiem źiemſkim) podwyżßona? Że minąwßy wßytkie Syońſkie Corki/ ćiebie iedne ſáme Bog ſobie obrał/ w tobie ſie zákochał/ tobie ſie dał. Szczęśliwa Pánno/ ßczęśćiem Máćierzyńſtwá Bożego oraz wßytkie nayzacnieyße ſtworzenia celuiąca/ winßuię ć tego ßczęśćia/ o Błogoſłáwiona ná wieki/ nie tylo miedzy czyſtemi Pánnámi czyſta/ ále y miedzy rodzącymi białymigłowámi/ naypłodnieyßa/ nayßczęśliwßa/ y nie zepſowána. Niech Bog Syn/ ktorego piáſtuieß ná rękách twych czyſtych (z Oycem oraz y z Duchem S.) będźie ná wieki/ zá tę dyſpozycyą/ pochwalony. Niech mu godne dźięki wßytko ſtworzenie/ á oſobliwie rozumne/ czyni/ że tobie to ßczęśćie doſtáło ſie/ być z Bogu Mátką. A ia w ſtárośći moiey zgrzybiáłey/ pokornie proßę vczyń mi fawor łáſki y miłośći twoiey/ vdźiel te° Bożego y twoiego iedynaká/ z rąk twoich/ ná ręce moie. Niech Káplan podły/ nayzacnieyßego Kápłáná/ w tym ćiele máłym/ od ćiebie/ wielkiego otrzymam. Niech/ choć ná krotki czás/ (zoſtáwuiąc dłużße do Niebá) delicyi záżyię. Niech ochłodźi ſie dußá moiá prágnąca/ tą wodą żywą/ z krynice Troyce P. przed wieki wynikáiącą/

Iſaiæ 7. v. 14.

z Sy-

z Synem/ oto teraz twoim. Użyc/ day/ z rąk twoich/ ná rece moie/ Ofiáre te naywybornieyßa y nayzacnieyßa/ niech ia do przybytku Páńſkiego/ Swieta/ grzeßny nioße. A iezeli pełniß inße Ceremonie Moyzeßowe/ y w tey bądź poſłußna/ abyś Kápłáná Kápłánowi dáłá/ ktory zánioſe go/ do przybytku Páńſkiego. Poſtáwie/ poniżenie y pokornie w oczách Bożych/ bo to moy vrząd.

Co rozumnieß dußo moiá/ co tám ſerce/ ábo raczey rozum Pánieńſki myślił/ gdy widział y ſłyßał/ że przynamniey ieden ználaſł ſie Kápłan/ ták pobożny y ták ſpráwiedliwy/ ktory naywyżßego/ ſkromnie przywitał: świádectwo mu dał: Mátce ßcześćia Máćierzyńſtwá Bożego/ winßował: A day to/ że wdźieczna byłá z przywitánia Páſterſkiego/ tákże y z Krolewſkiego/ ále tym więcey y z Kápłáńſkiego/ dla powagi przyſtoyney ſtanu/ dla cnoty wiádomey v wßytkich/ dla lat zgrzybiáłych. Mowi S. Ambroży: Quod generatio Domini, non ſolum à iuuenibus, ſed etiam à ſenioribus & iuſtis, accepit teſtimonium: Quorum etiam teſtimonio, propter iuſtitiam, magis credebatur. *Ze národzenie Páńſkie nie tylko od młodych, ále też y od ſtárych y ſpráwiedliwych, miáło świádectwo; ktoremu też świadectwu, dla ſpráwiedliwośći, bárziey wierzono.* Záczym/ nie drożyłá ſie Mátká z Synem przenaykocháńßym długo/ ále áby y Ceremonie wypełnić mogłá Moyzeßowe (ktory ták ordynował/ áby Mátki oddawáły Syny/ do Błogosłáwieńſtwá Kápłáńſkiego) y w tym/ áby pokore oſobliwa ſwoie náder pokazáłá/ máiąc ná rekách/ vpokorzonego/ w náturze náßey/ Bogá. Coż czyni? od czyſtych pierśi/ á z rąk świetych ſwoich/ oddala Syná nayukocháńßego/ y oddáie go Symeonowi ná ſtáre rece/ áby Ceremonie ſtáre/ koniec rzecza nowa/ y nieſłycháná przed tym wźięły/ gdy Bog/ nie tylo ſtał ſie człowiekiem dla człowieká/ ále y

Lib. 2. in Luc. c. de Simeo.

Num. 6.

od człowieká (choć spráwiedliwego) Bogu Oycu Offiá-
rowány/ ná wdźieczna Ofiáre/ zostawa. Aby widźiał
káżdy/ że nie sobie go sámey poczełá/ nie sobie sámey go
porodźiłá/ ále kto chce y prośi/ vdźieli go záwsze: Da/
choć namileyszy iey iest. A co wiekſza zá grzechy áby w
prezent/ ofiárował go Bogu Oycu/ vżycza. O miłośier-
na Mátko! o dobrotliwa Pánno! ktoż by mi ćie vpro-
śił/ ábyś y mnie grzesznemu/ vżyczyłá go (oco proszę) ieże-
li kiedy/ przynamniey w ostátnia godźine śmierći mo-
iey/ kiedy sie duszá z ćiáłem moim dźielić bedźie/ pod ośo-
bámi Nayświetszego Sákrámentu. Abo przynamniey/
ktoż by mi vprośił v ćiebie/ ábyś go wźiełá ná rece two-
ie ná ten czás/ kiedy mnie sadźić bedźie/ á iego (y z nim
zásługi przenadroższe) zá moie grzechy ćieżkie offiárowá-
łá/ ná przeprośiny Bogu Oycu/ boć ia nie watpie o do-
broći twoiey/ á o miłośierdźiu iego nigdy/ ktoraś wiela
przykłádow oświádczyłá to/ żeś miłośiernego Syná/
miłośierna Mátká.

Wźiął tedy iuż/ w rádośći duchá swego/ ná rece
swoie/ Symeon/ tego ktory świát wszytek nośi. Wźiął/
ktorego widźieć chćiał/ á nie widźiał/ Abráám/ Izáák/
Jákob/ Noe/ Dániel/ Job. Wźiął/ ná ktorego Anyo-
łowie od stworzenia swego pátrzyli/ przez wiáre (że Bog
miał sie s stáć człowiekiem) ále dopiero teraz widza rze-
cza sáma/ Bogá-Człowieká. Wźiął/ náostátek tego/
ktoreg Oćiec Niebieski (że ták rzekę) ták przybránego
ćiáłem y krwia/ do tych czas iákoby nie widźiał/ bo z nim
od wiekow/ w ćiele ludzkim/ ták nie był. A wźiawszy/
iáko w stárośći swoiey Łábeć vmieráiac/ ślicznym gło-
sem/ Kánzon ábo Pieśń/ z Duchá S. wyspiewywáć po-
cznie: *Teraz teraz Pánie, opuszczas sługe twego w pokoiu według słowá twego.* Jákoby chćiał rzec mowia niekto-
rzy: Coż mi iuż po wszytkim ná świećie/ kiedym docze-
kał sie/ że Bogá Odkupićielá moiego (grzesznymi oczá-

mi me-

mi menu w ćiele prawdźiwego) widze. Coż mi y po zdrowiu náwet/ ktorego przedłużenia życzy sobie co żywo/ kiedy Żywot prawdźiwy/ ná rękách piástuie. Coż mi y po kompániey ludzkiey/ ktora iest dla źiemskiey zábáwy/ kiedy Bogá Człowieká/ Oycá y Dobrodźieiá mego/ mam. Teraz/ teraz Pánie/ bo iuż dośić/ rozdźiel duße od ćiáłá/ ábym spießniey wiádomość mogł dáć w otchłániách inßym/ oczekiwáiacym ćiebie/ żeś iuż záwitał/ żeś iuż przyßedł/ żeś iuż Bog s stał sie dla nas człowiekiem/ day mi ßczesliwa śmierć. O oczy moie ßczesliwe/ iákośćie błogosłáwione/ ktore pátrzyćie ná tego/ ktory świát stworzył: rece błogosłáwione/ ktore trzymaćie tego/ ktory wßytko stworzenie trzyma: Kośćiele błogosłáwiony nád Sálomonow ßczesliwßy/ w ktorym naywyżßy Kápłan iuż sie znáyduie y possessya swoie własna bierze: ßczesliwe śćiány! miedzy ktoremi w záwártym ćiele málusieńkim/ nie ogárniony Bog záwiera sie: błogosłáwione látá y dni/ ktoreśćie sie spełniły/ według obietnic Bożych.

❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłyi.

A W tym/ podniożßy pokorne oczy (przy Ołtarzu stoiac w świątnicy) do Niebá/ rzecze Bogu Oycu Wßechmogacemu: Oto twoy Syn Boże Oycze/ w ktorym/ wola twoiá Przenaświetßa wypełnia sie/ y áż do Krzyżowey śmierći wypełniáć sie bedźie/ zá grzechy náße. Zá grzechy mowie náße/ bo nie tylo zá grzech pierworodny on Rodźicow pierwßych (ácz osobliwie dla niego/ s stał sie człowiekiem/ Syn ten twoy) ále y

zá grzechy przez liczby/ ktorymi poiedynkiem káżdy o-
boygá płći młody y stáry/ obráża ćię z nas / ten dośić v-
czyni. Zá grzechy náße/ ktore złośćią/ czárty snadź czá-
sem przechodzą/ liczbą piasek morski/ krzywdą vczynio-
ną tobie/ nieskończoną/ co może sie wymyślić rozumem
stworzonym. Zá grzechy náße/ ktore do tych czas/ sprá-
wiedliwość twoię wzbudzáły/ żeś/ y śiárczystym ogniem/
y piorunámi stráßnemi/ y głębokiem rozstąpieniem zie-
mie/ y potopem náwet do ßczędu/ wygłádźił ludźie (o-
1. Petr. 3. v. 20. — *śmioro tylo zostáwiwßy,* z liczby nieprzeliczoney) ná ten
czás żyiących. Ale żeś miłośierny/ y z istoty nátury two-
iey przenámiłośierniejßy / oto rozgniewawßy śię sprá-
wiedliwie/ wspomniałeś łáskáwie/ ná miłośierdźie two-
ie/ ktoremu niemáß końcá/ á my grzeßni (iáko S. Dá-
wid obiecował imieniem twoim dawno / od ćiebie o-
Psal. 47. v. 10. — świecony) Suscepimus Deus misericordiam tuam in
medio templi tui. *Przyieliżmy o Boże miłośierdźie two-
ie, w pośrodku Kośćiołá twego.* Przyieliżmy. Abowiem
trzymam ná rękách moich rzeczą sámą (nie przez imá-
ginácyą/ ábo pod figurą) to/ co tobie naymiłośiernemu/
naywdźięczniejßego iest y było ná wieki: Syná mowię
iednorodzonego/ w istoćie prawdźiwey Boskiey nátury/
rownego Syná / ktory nie mnieyßy ábo niepoźnieyßy
nád ćię iest/ ále rowno z tobą od wiekow iedyny/ prá-
wdźiwy/ nie ogárniony/ Wßechmocny/ Miłośierny/ ták
że y z Duchę ś. rownie/ ktory od ćiebie y od nie° pochodźi.
Przyieliżmy/ in medio Templi tui, *w pośrodku Kośćio-
łá twego,* o ktorymeś powiedźiał przez Proroká słowem
nieodmiennym/ że zacnieyßy będźie niż pierwßy/ dla te-
Sup. fol. 426. — go (rzecz pewna) że miał mieć tego *Kápłáná naywyżßego,*
Syná twego iednorodzonego. Co śię dźiś wypełniło o-
to prawdźiwie/ in medio Templi tui. *W pośrodku Ko-
śćiołá twego* gdy go tá czysta Rodźićielká / miłośierdźiá
Mátká/ grzeßnych Orędowniczká/ nie w lektyce Sá-
lomo-

lomonowey: nie ná ognistym woźie Eliaszowym: nie w obłokách iákich/ z pomocą Duchow nieśmiertelnych/ále ná rekách bárzo wielce czystych/pokornie/ vbogo/ z wielką skromnośćią przyniosłá/ á mnie Kápłánowi/ domu twego rzadcy y słudze ostátniemu/ oddáłá. Bo iuż prawdźiwego Kápłáństwá nie mász miedzy námi (y nie spodźiewáć sie go) kiedy podáią sobie ten S. vrząd/ kto go kupi v Rzymiánow (iákoby rzecz doczesna) tego roku ten/ inszego vmyślnie inszy/ nie pomniąc z gołá ná ono/ co S. potym Páweł powiedźiał: Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron. *A żaden sobie czći nie bierze Kápłáńskiey, iedno ktory bywa wezwan od Bogá, iáko Aáron.*

Hebr. 5. v. 4.

Záczym/ oto prawdźiwy y dźiedźiczny iuż Kápłan/ Boże Oycze/ ktoregoś według porządku Melchisedekowego przed wieki/ tey Swiątnice twoiey/ tego S. Przybytku/ tego Kośćiołá chwalebnego postánowił/ mowiąc dáleko przedtym (przez vstá tegoż Dawidá) do Syná tego twoiego iedynego. Tu es Sacerdos secundum ordinem Melchisedech. *Ty iesteś Kápłánem ná wieki, według porządku Melchisedechowego.* Przyimiey że go tedy ná tych miast/ zá grzechy násze/ ná Ofiárę wonną. A naprzod/ przyimi posłuszeństwo iego S. że Woli twoiey dość tym vczynił/ że o stał sie człowiekiem: y wiecey nád to/ bo sie ták poniżył w náturze nászey ludzkiey przyiety/ że y Moyzeszowe przykazánie/ (ktoremu nie powinien) pełni przyniesiony do Kośćiołá: przyimiy vbostwo iego ś. ábowiem niema nawet báránká Rodźićielká iego/ ktorym by go odkupiłá. Przyimiey wzgárde iego ś. świátá y pompy/ że nie czeládno/ nie z Assystencyą powinnych lubo krewnych (według ćiáłá mowiąc) ále z Iozefem S. *domniemánym Oycem* (iáko lud pospolity rozumiał) pokornie/ ćicho/ przyszedł. Przyimiey/ zá nayświetszą ofiárę náostátek/ cokolwiek nie

wygoda iest mu/ á nabárdziey niewdzięczność Bethlehczykow/ ktorzy dziedzicá (po Mátce) práwdziwego nie przyięli/ y mieyscá mu nie dáli miedzy sobą. Nie pámiętay ná złość Rodzicow nászych Adámá y Ewy. Zgładź grzechy ktoremi y my nędzni/ vstáwicznie obrážamy ćię. Day duszny pokoy/ oswobodzáiąc nas z niewoli Czártowskiey ćięzkiey dla niego/ boś ty nász Bog/ cudá one w Egipćie/ w Bábilonie y po wszytkiey czyniący ziemi/ ále ten naywiętszy teraz/ żeś Syná nam nie ná pożytek swoy/ ále ná nász dał/ ábyśmy iego záslugi prezentowáli tobie/ y przez nie/ ćiebie błagáli/ Bogá spráwiedliwośći. Przyimieyże tedy Boże Oycze/ Bogá Syná: naywyższy poniżonego: nie stworzony/ vpokorzonego oto w tey kopercie ćiáłá y krwie nászey/ ktory w iedności istoty z tobą záwsze iest nie stworzony. Przyimiey/ á bądź z rozgniewánego/ łáskáwy: z surowe go miłosierny; ktoryś się do tych czas gniewał/ przeprószony.

Co mowiąc z wielką słow gorącośćią á słodkimi łzámi twarz swoię sędziwą kropiąc/ Symeon (snádź podobno ná perspektywe Bogu Oycu W.) ná Ołtarzu S. położy/ Przenaświętsze Dźiećię/ Bogá-Człowieká/ w pieluszkách ná ten czás ieszcze zwiazánego/ á Kośćiołowi Ierozolimskiemu przypátruiącego się/ ktory sprofánowáli źli Kápłáni/ rożnymi grzechámi: ludźie nie wypełnieniem przykazánia Bożego. Obroći się do Pánny potym y rzecze te podobno słowá/ ábo tym podobne/ wywodząc z wielu mieysc Pismá S. y prorokuiąc przyszłe Táiemnice/ ktorym dźiwowáli się/ domniemány Oćiec Iozef S. y Mátká Przenaświętsza/ mowi Łukász S. Et erat Pater eius, & Mater, mirantes super his, quæ dicebantur de illo. *A Oćiec iego y Mátká, dźiwowáli sie temu, co o nim mowiono.* To iest/ o tym Przenaświętszym/ ktore piástował do tych czas ná rękách swych Symeon

meon/ Dźiećiećiu: o tym/ ná ktore pátrzył oczámi/ á ſercem zupełnie kochał go. Obroćiwſzy ſie mowie do Mátki (bo iuż ſnadź z Duchá S. tego dochodźił że Jozef S. nie doczeka tego/ gdyż przed Męką Zbáwićielową vmárł.) Rzekł mowie do Mátki iego Przenaswiętſzey w rádośćiách opływáiącey.

Wielka Rodźićielko/ wielkiego Bogá/ w máłym ćiele náſzym/ ktoregoś przyniosłá/ nie twoia poradą/ ále z rządzenia iego ſámego/ że Kápłan naywyżſzy do ſwoiey Swiątnice/ przynieśiony ieſt/ ponieważeś ták pokorna ſtáłá ſie/ pokornego náśláduiąc Syná/ żeś ſie vpokorzyłá/ nie máiąc żadney potrzeby/ ábyś ten wywod po czyſtym bárzo náder porodzeniu do Kośćiołá idąc/ czyniłá/ práwo tylo przykazáne pełniąc/ ktora we wſzyſtkim konformuieſz ſie woley Boży/ wiedz że o tym/ Imieniem Bożym/ w głos ći to powiedam: Ecce poſitus eſt hic in ruinam, & in reſurrectionem multorũ in Iſrael & in ſignum cui contradicetur. *Oto Ten położony ieſt ná vpadek, y ná powſtánie, wielu ich w Izráelu, y ná znák przećiwko ktoremu mowić będą.* To ieſt/ ſtánie ſie kámieniem iáko Izáiaſz mowił dawno obiecuiąc Prorockim Duchem/ o ktory kámień: Et offendẽt ex eis plurimi, & cadent, & conterentur, & irretientur, & capientur. Czemuż? Abowiem rożne opinie/ rożne mowy/ rożne ſekty/ rożne Herezye/ rożne dogmátá/ o nim będą: rożni chwalić go będą: rożni gánić go będą: rożni moc Bożą y śyłę/ rożni belzebubowę/ przypiſowáć mu będą: ále on będźie mowił (co prawdá nieomylna ieſt) Et beatus eſt, qui non fuerit ſcandalizatus in me. *A błogoſłáwiony ieſt, ktory nie zgorſzy ſie ze mnie.*

Iſaiæ 8. v. 15.

Matt. 11. v. 6.

Co ſie zás ćiebie tycze Mátko przenadeſtoynieyſza/ y przenaczyſtſzá/ wiedz to nákoniec: *Ze twoie własną duſzę Miecz przeniknie*, nie Miecz ten máteryálny (od ktorego śiłá męczennikow SS. zginie) ále Duchowny/ boleśći

wielkiey

wielkiey/ żalu niezmiernego/ćießkośći ſerdeczney. Gdy obaczyß to Człowieczeńſtwo P. z Boſtwem złączone/ zá kilká lat záſromocone/ żelżone/ nie vßánowáne/ ták/ że te członki pielußkámi powiązáne teraz/ powrozámi/ łáńcuchámi/ krepowáne bez miłośierdźiá/ obaczyß. Te twarz śliczna/ y rumiána/ zeplwána. Te oczy wdźieczne/ krwią zálane. Te vſtá/ octem y żołćią przykrą/ nápawáne. Te ręce/ nogi/ do krzyżá przybite. Jednym słowem/ co teraz nie możeß ſie z námi wßytkiemi weſpoł nápátrzyć (dla wdźięcznego/ pięknego/ miedzy ſynámi ludzkiemi/ Syná) *Mężá boleśći, y ná ktorym członká zdrowego nie będźie,* náwet ieżeli to człowiek/ poſtáći/ nie obáczyß. Co widząc/ bo doczekaß/ ſerce twoie Miecz przenyknie okrutny: tyśiąc śmierći/ kiedyby iáko/ gotowá będąc ponośić. Ale ták wola Boża ordynowáłá/ że co on ná ćiele/ ty ná dußy ćierpieć będźieß/ pomagáiąc iákoby (opußczonemu od wßytkich) ſámá zá grzechy náße/ nie iáko też płáćić/ płát ſpráwiedliwośći ſurowy Bożey. Spełni ſie w tobie/ co mowiłá piękna Noemi/ ále boleſna/ kiedy ią miáſto Bethleemſkie witáło: Hæc eſt illa Noemi. *Táć to ieſt oná Noemi,* śliczna/ piękna/ wßytkim przyiemna/ iáko imię ſámo iey świádczy/ y tłumáczy. A oná obroćiwßy ſie do ludu/ z twarzą żáłoſną/ z ſercem zbolálym/ łzámi ſie oblewáiąc/ záwołá ná nich. Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram) ſed vocate me Mara (id eſt amaram) quia amaritudine valde repleuit me omnipotens. *Proßę was nie zowćie mnie Noemi (to ieſt piękna) ále zowćie mię Márą (to ieſt gorzką) ábowiem gorzkośćią bárzo nápełnił, mnie Wßechmocny.*

Isaiæ. 53. v. 3.

Ruth. c. 1. v. 20.

Figurą to byłá twoiá o Nayświetßa w roſkoßách/ y w pieknośći niebieſkiey do tych czas opływáiąca/ Boża/ śliczna Rodźićielko/ ták/ że nie z Bethleem obywátele/ ále od Troyce P. poseł naywyżßy/ Gábryel S. (pomniß) pełna ćię łáſki Bożey názwał witáiąc/ á tego ie-

dynaká

dynaká Bożego/ że ſie w tobie człowiekiem oſtánie/ vbeſpiecáiąc/ z czego rádość/ weſele/ poćiechę nie wypowiedźiána miáłás. Ale przyidźie czás/ kiedy okrutnie *Miecz ten włáſny duſzę przeniknie twoie*, pomienionych rzeczy/ á będźieſz prośić iáko Noemi: Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram &c.) Jákoby ináczey. Już moiá vrodá y piekność z vćiech y ſłodkośći Syná namileyſzego/ odmieniłá ſie. Już iákobym inſza byłá teraz/ od oney kiedym w żywoćie nośiłá/ kiedym cudownie porodźiłá/ kiedym do Kośćiołá pokornie Jerozolimſkiego zánioſłá: Bo widzę ślicznego y naypięknieyſzego/ Bożego y mego Syná zelżonego/ vmęczonego/ zábitego/ nie w imáginácyey/ ále rzeczą ſámą. Przetoż proſzę was/ nie zowćie mnie Noemi piękna/ ále Mára (przydawſzy iedne litere do tych l) Márya/ co ſie wykłada *Morze gorzkośći* bo gorzkośćią ſowićie bárzo/ nápełnił mnie Wſzechmocny.

SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białey.

CO ſłyſząc z vſt Kápłáńſkich/ co rozumieſz duſzo moiá/ iáka odmiáná od tego czáſu/ w pierwſzych náiázdách y vtarczkách żalu/ w ſercu iuż Pánieńſkim byłá/ wiedząc że Duch S. przez vſtá iego mowi do niey y Proroctwá czyni. K temu niektorzy Contemplatiui twierdzą/ że pomniąc y w dobrey pámięći prawie káżdodźiennie trzymáiąc te słowá (od tego dniá ná potym) ile rázy ná Zbáwićielá náſzego w młodym wieku iego poglądáłá/ ábo z iego wdźięczney vrody y poſtáći ćieſzyłá ſie/ tyle rázy *męzą boleśći*, imáginowáłá ſobie. Jle rázy pie-

S. Brigi. lib. 6. c. 57 in Reuel.

zy pieluszkámi obwiiáłá Przenaświetsze członki iego, ty le rázy/ że związáne będą nędznie powrozámi/łáńcuchámi/ przypámiętywáłá przed czásem. Ile rázy twarz naywdźięcznieysza/ rumiána/ wesołá/ piękna/ vważáłá/ tyle rázy wnet zeplwána/ od bićia nápuchłá/ oczy krwią zálane/ vstá zemdlone/ ręce/ nogi/ bok/ przebite/ głowę ćierniem skłotą/ poymowáłá/ co iey áż do sámey śmierći było/Mieczē przenikáiący serce ná wylot. A nie dźiwuy śię/ y zá rzecz trudną niebierz tego/ bo gdźie kolwiek rádośći było z zápátrowánia śię/ ná Zbáwićielá w pięknym iego ćiele/ to wszytko politowánie serdeczne/ wnet tłumiło/ wspomniawszy sobie ná obietnice y proroctwo to Symeonowe: gdźie iákie wesele z czego czułá: wnet żal przychodźił y smućił: Gdźie krotochile iáką nabożną nálázłá/ wnet ią męká przyszłá/ odeymowáłá: Gdźie szczęśliwą rozumiáłá śię bydź/ wnet ośieroćiáłą y iákoby opuszczona byłá. Bo w serce iey Proroctwo głęboko ono weszło Symeonowe nieomylne/ ktory człowiekiem będąc pełnym Duchá S. Kápłáński ná sobie vrząd nosząc/dla lat sędźiwych v wszytkich przystoyny(B. Dionysius Carthusianus, ták go záleca wysoko: Simeon, qui inter Sacerdotes templi, famosus extitit & grandeuus, & dignus fuit, Homo vocari, quoniam rationabiliter, id est sapienter virtuoseque vixit. *Simeon, ktory miedzy Kápłánámi Kośćielnemi zacny był, y stáry, á godźien żego człowiekiem zwano, ponieważ rozumnie, to iest mądrze y cnotliwie żył*) obiecał iey to mowię z Duchá S. że śię stáć ták miáło/ co y nie vchybiło. O czym ieżeli P. Bog przedłużi żywotá w inszey częśći bolesney/ bedźiem mowić.

Teraz wrodź my śię do záczętey mowy Symeoná B. ktory ieżliś postrzegłá duszo moiá/ Iozefowi S. nic nie rzekł/ tylo błogosłáwił/ dokłáda Ewángelistá S. Et benedixit illis. *Y błogosłáwił im*, to iest Nayświet-

szey

ſzey Rodźićielce/ y Oycu domniemánemu. Czemu záś żadnego słowá nie rzekł Józefowi S. o tym Mieczu tylko Rodźićielce/ ktora morzem boleśći miáłá bydź? Dochodźił tego rozumem ſnádź ſwoim/ z Duchá tegoż Prorockiego ten ſpráwiedliwy Kápłan á Bogu W. przyiemny bárzo/ że Józef B. tego Dźiećiątká Przenayświętſzego nie doczekał ná ten czás męki/ y nie będźie ná nię/ oczywiśćie pátrzył/ boby był pewnie y on/ Mieczem ſerce zránione miał. Záczym/ nie prorokował mu nic. Nie mowił mu nic/ co ieſt dowodem wielkim/ że Józef S. z boleśći męki Páńſkiey/ boleśći ná ten czás/ żadney nie miał: ále poćiechę ſerce iego czuło záwſze/ chybá że mu cokolwiek potym/ w tedy owedy N. Oblubieńcá mogłá vdźielić/ ktora zá tym Proroctwem (y z rozmow ieſzcze lepiey/ Syná ſwego) okoliczności/ y wſzytek męki Dyáryuſz/ wiedźiáłá dobrze: A wiedząc/ z rádośćiámi boleść vſtáwicznie/ pomieſzáną miáłá. Życząc ſtokroć rázy ſnádź vmrzeć (z wielkiey miłośći ku niemu) záwſze gdyby ták było Oycu Niebieſkiemu ſię podobáło. Słuchay co S. Bernárdynus/ ná iednym mieyſcu mowi. Jſte eſt modus amantium, velle pro inuicem mori. Nec dubium hoc erat amoris, in Virgine Benedicta, vt infinities, ſi fieri potuiſſet, ſe morti pro Filio, tradidiſſet. Si enim hoc voluit Dauid pro filio ſuo, quantò magis hæc, pro ſuo. *Ten ieſt ſpoſob miłuiących ſie, chćieć wzáiem zá ſię vmrzeć. Záczym nie trzebá wątpić bynamniey, że táſz miłość byłá w Pánnie Błogoſłáwiony, że tyśiąc kroć rázy kiedyby to można rzecz byłá, vmárłáby byłá zá Syná. Ieżeli ábowiem tego chćiał Dauid zá Abſálona ſwego, o iak dáleko bárźiey, tá zá ſwego Syná.* Ale y tego zániechaymy teraz.

Vide in MatreDolo. lib. 1. c. 5. §. 7.

Odebráwſzy Przenaświętſze Dźiećiątko od Symeoná/ z tą ſercá żáłośćią Nayświętſza Rodźićielká/ á powroćiwſzy ſię ſpieſzno do domu Názáreth/ iáko S. *Chryzoſtom*

Homil. 5. in Matt. In 1 c. Matt. Homil. 18.

zoſtom twierdźi *S. Anzelm*, *Origenes*, oprocz *Auguſtyná S.* nie długo ſie ćießy/ raczey w boleśći/ oſtry iuż ki ſiecz zá⸗czyna/ ktory/ co w ſłowách mowił Symeon/ rzecze pokázał ſie w tákowy ſpoſob. On Herod złośliwy (o ktorym nieco vczyniliſmy wzmiánke wyżey zá okkázya) zámyſły niezbożne/ pyßne/ chárde/ á co więkßa okrutne w ſercu ſwoim gotował/ ná záboyſtwo Syná Bożego/ z powie⸗śći onych Krolow/ ktorzy od wſchodu przyßli/ witáć no⸗wo národzonego/ Zydowſkiego Krolá: á że od Aniołá przeſtrzeżeni/ inßa droga wroćili ſie: Zámießány tym á boiáźń wielka máiac/ áby mu nie ßkodźił nowo Ná⸗rodzony/ vmyślił koniecznie (co ſie iuż powiedźiáło) zá⸗mordowáć miedzy dźiatkámi Bethleemſkiemi/ Páná náßego/ Kroleſtwo śmierćia iego/ ſwoie funduiac. Lecz Opátrzność Boża/ ktora ieżeli kiedy/ około kogo znácznie ſie pokazáłá w Piśmie S. ábo w Zywotách SS. nay oſobliwßym ſpoſobem tu. Abowiem ná wielka prze⸗ſtroge Anioł Páńſki/ Gábryel (iáko S. Anzelmus/ Haymo, y inśi wierza) weśnie pokazał ſie/ mowi S. Máte⸗uß w Ewángeliey ſwoiey B. Jozefowi S. opowie⸗dáiac wola Oycá W. áby co wſkok nie mießkáiac/ dru⸗dzy mowia/ iáko Dionyſius Carthuſianus, Ianſenius, Hugo, Caietanus, Ioannes Carthagena, że teyże nocy ſnadź podobno przyßedßy z Jeruzalem. A náß Vincentius Beluacenſis wielki Hiſtoryk piße: Quod ante vnum diem, quam Herodes pueros occideret, admonitus eſt Ioſeph in ſomnis. *Ze iednym dniem przed tym, niżeli Herod dźiatki pozábijał, przeſtrzeżony ieſt Iozef S. we śnie*, áby mowie wźiął Dźiećiatko P. y Mátke iego/ á do Egyptu w ſtrone/ choć opodal vchodźił/ bo w krot⸗kich dniách Herod/ miał ná zábita śmierć ßukáć/ tego/ ktory/ od śmierći nas miał wieczney wybáwić/ ále ieß⸗cze nie w ten (lecz w zámierzony od Troyce Przenaświet⸗ßey) czás. Coż czyni Jozef B. poſłußny (bárźiey niż A⸗

In Specu Hiſto. lib. 6. c. 94.

bráám

bráám kiedy mu syná Bog kazał ofiárowáć) iáko mąż spráwiedliwy woli Bożey/ sekretá te (rozumiey sobie duszo moiá ockn awszy się ze snu/ á vznawszy że sen nie z fántázyey iáki nábitey głowy/ te imáginácya/ ábo widzenie lepiey/ robił/ ále prawda sáma Anioł Páński od Bogá Oycá postány/oznáymował) Pánnie mowię Przepowie/ ktora iuż z Pismá Bożego/ iáko to z Izáiaszá/ bárzo dobrze wiedźiáłá: Ecce Dominus aſcendet ſuper nubem leuem, & ingredietur Ægyptum, & cōmouebuntur ſimulachra Ægypti à facie eius, & cor Ægypti, tabeſcet in medio eius. *O to Pan wſtąpi w obłoku lekkiem, y w nidźie do Egiptu, y poruszą ſie bátwány Egipſkie od twarzy iego, y ſerce Egiptu, bedźie niſzczeć w pośrodku iego.* Bo iey nic o tym Anioł nie powiedźiał/ ále tylo sámemu Jozefowi S. (iáko Ewángelia świádczy) w táki sposob/ ia sobie imáginuię mowiąc. Pánno przenaychwalebnieysza/ wiem że nie spisz bo serce twoie záwsze czuie (ktore w kontemplácyey vstáwiczney iest) powiem ći iednák nowinę co mi się sniło dopiero teraz. Miecz on/ od Symeoná/ obiecány (iákom słyszał) ostrze swoie vsiłuie iuż/ w serce twoie vtchwić/ y głeboko pierwszy raz w puśćić/ ále meżnie przyimiesz strách ten to/ á co wola Boża po nas chce vczynisz/ wespoł ze mną/ bo ia ćiebie nie odstąpię krokiem/ á dáleko wiecey/ Syná tego twego nayświętszego/ Bogá Człowieká prawdźiwego. Oto Herod/ powiedźiał mi Anioł/ w niedługim czáśie godźin/ szukáć bedźie/ z poduszczenia czártowskiego/ á ze złey y przewrotney woley swoiey/ Dźiećiatká/ áby go okrutnie zámordował/ boiąc się/ że go Krolowie oni (ktorzy v nas w szopie byli Betleemskiey) Krolem Zydowskim przed nim názwáli/ áby go nie podszedł iákim sposobem/ y z Krolestwá Judzkiego/ nie wygnał. Przetoż tá wola iest Boża/ ábyśmy śpiesznо do Egiptu vchodźili z Dźiećiątkiem (ludzkim mowiąc sposobem/

Isai. 19. v. 1.

Cant. 5. v. 2.

ponieważ y on prawdźiwym/ człowiekiem iest) przed niebespieczeństwem. Abyśmy sie tu nie oćiągáli/ obiecuiac sobie/ że człowiek zły/ Bogu człowiekowi dobremu nic nie vczyni: bo to táiemnice są/ á ná ten czás cudow niechce czynić Bog/ Herodá nagła śmierćią/ ábo czym inszym karząc/ y owszem żeby nie widźiał oblicá iego/ mowi Silueria: Recedit Christus in Herodis pænam ac supplicium: nullum enim maius esse poterat, quã præsentia oculisq; Christi destitui. Ideo, ne ipsum videret Dominus, fugit. *Odchodźi Chrystus, ná karánie Herodowe y pomstę: żadno ábowiem większe nie mogło bydź, iáko obecznośći y oczu Chrystusowych nie mieć. Dla tegoż, áby go nie widźiał Pan, vchodźi.* Z tego kráiu/ do inszego: Nie żeby mu inákszym sposobē nie obronił sie/ ále go tym karáć chce/ áby nań/ cudownemi ćielesnemi oczámi nie pátrzył swemi/ ktore/ moc dźiwna w Máteuśie/ w Zácheuśie etc. mieć bedą.

Tom. 1. l. 2. c. 7. q. 5. n. 21.

Coż ći sie tedy zda? Poydźieszże Pánno/ czy tu mieszkáć w domeczku twoim prágniesz? Odpowiedźiáłá wzáiemnie Pánná. Nic ná tym Iozefie/ że mnie tego Anioł Páński nie powiedźiał/ że mnie nie przestrzegł/ ále ćiebie iáko głowe y Małżonká mego/ bo wie Bog/ że ia w nim vfność máiąc/ á nie tylo pismu iego/ Aniołom śś. gdy do mnie przyidą/ ále káżdemu kto mi co pewnego imieniem iego ś. powie/ wierzę y wypełnić záwsze mam wolą/ iáko naydoskonáley. Záczym y teraz/ wierzę że ták iest/ á że to nie sen prosty/ ále oświecenie/ ktore wielekroć podczás ludźiom inszym bogoboynym tráfiáło sie/ oczym Historye świádczą pewne/ rzetelnemi słowy. Bá y vformowánie Ewy/ pierwszey mátki nászey/ z kośći Adámowey/ we śnie prawdźiwie było: Iozef Pátryárchá młodźieniaszkiem ieszcze będąc/ słońce y miesiąc y gwiazdy/ że mu sie kłániáły/ widźiał. Iákobowi Pátryárszę/ drábiná sie we śnie pokazáłá niebieska. Sálomon/

łomon/ mądrość od Bogá wźiął we śnie. Gotuymyż tedy/ ia dźiećiątko/ á ty potrzeby co z więkſzego. Vchodźmy/ konformuiąc ſie woli Bożey/ przed złym Herodem/ á co ſie nam poda niebeſpieczeńſtw/ prac/ trudnośći/ głodu/ fátygi/ niewczáſow/ wſzytko to ofiáruymy Bogu ná więkſzą iemu chwałe/ áby był z tego pochwalony. Czym/ bárźiey ktemu poćieſzony Iozef S. y owſzem vmocniony: Nie odkłáda/ ſpieſzy ſie pilno/ Pánnie pomagáiąc Dźiećiątká obwijáć/ iáko go ma nieść w drodze/ rádząc. Boć o ośiełku ták dálece nie pewna Hiſtorya/ ná ktory że poiazd miáłá mieć Pánná/ ſámi tylo malárze obrázámi świádczą. Pewnieyſza/ że pieſzo vchodźili/ bo więkſza y w tym záſługá byłá/ y Páná náſzego nie poiete vboſtwo/ że z Mátką w táki ſpoſob poniewierkę czynił/ vchraniáiąc ſie Stworzyćiel/ przed ſtworzeniem.

Co rozumieſz duſzo moiá/ czyli płákáłá? czyli weſołą byłá Pánná Przenayświetſza/ kiedy z progu domeczku ſwego (nie żegnawſzy ſie podobno y ze ſwemi/ ále cále ná wolą Bożą oddáiąc ſie) wychodźiłá? Czyli ſie oglądáłá po kątách/ kto tu bedźie mieſzkał? komu ſie doſtáną iey ſprzety domowe? co ludźie bedą mowić? gdźie ieſt? czemu vſzłá/ y z Dźiećiątkiem y z Mężem? Jeżeli żal przyrodzony/ wſtrętu iey nie czynił? Coż mi po tym/ iść w cudze dálekie kráie/ z kráiu ſwego? co tám bede ieść? w czym bede chodźić? do kogo ſie przytule? długoli czyli krotko/ mieſzkáć tám mam? Pogánie/ ieżeli nie znieważą dźiećiątká/ vporczywie? Jeżeli mnie nie záſromocą czym/ ácz Męża vbogiego mam? Nic tego nie mowiłá Pánná/ zá rzecz pewną miey. Rowſzem przykłádem/ ktory podobno przywodźiłá ſobie ná myśl/ o Abrahámie S. Pátryárſze ćieſzyłá ſie/ kiedy mu Bog kazał z dźiedźicznego tákże kráiu/ do obcego iść. Egredere de terra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monſtrabo tibi. *Wynidź z źiemie*

Gen. 12. v. 1.

mie twoiey, y od pokrewnych twoich, y z domu Oycá twego, á podź do ziemie, ktorąć pokaże. On nic ogladáiac sie ná nic/ nie turbuiac sie bynamniey/ wesoło z synowcem swoim Lotem/ y z Sarą Małżonką poszedł/ ácz sprzety swoie domowe wziął/ mowi Pismo S. Panná zaś iáko doskonálsza/ opuściwszy wszytko/ á w opieke dawszy sie Opátrzności Bożey/ vboga vbogo z vbogiem Dźiećiątkiem/ y z Józefem S. poszłá/ nie mniey snadź z kwápliwośćią/ iáko y ná gory przedtym do Elżbiety S. gdy pobieżáłá. A ieżeli oco/ raczey mowiłá sobie y Józefowi s. podobno: Ná coż mamy nie potrzebnie turbowáć sie o pomienione rzeczy? poniewasz Bog wszedy iest: (In ipso viuimus, & mouemur & summus) *W niem żyiemy, ruszamy sie, y iesteśmy.* A co wieksza w ćiele nászy iest/ z námi cudownie? słusznasz to ábysmy o sobie wiecey/ ániżeli o woli Bożey/ stáránie czynić mieli? ktoż kiedy Bogu wierząc/ oszukány był? Izali nie wszedy oczy iego widzą? Izali nie wszedy spiżárnia iego/ nieprzebrána iest? Czego nam brákuie z potrzeb/ bez ktorych bydź nie możemy? Oycowie nási SS. wiáre Bogu dáiac/ wielkie rzeczy czynili/ iáko Páweł S. niemoże sie ich wychwalić? Jeżeli idźie o żywność/ o stánowisko/ o mieszkánie? (opuściwszy przez czterdźieśći lat ná puszczy tych że Oycow nászych/ ktorych wygodnie żywił/ y obuwie/ suknie/ opátrowáł im: á iáko Pismo S. świádczy/ żaden z nich nie chorował) poźrzeymy ná ptászetá powietrzne/ wielkie y drobne iáko ie Bog żywi/ że bez woli iego/ głodem żadno nánikczemnieysze/ nie vmrze. Jeżeli o ludźie złe idźie w Egipćie/ ktorzyby ná mogli szkodźić w czym! Oto w swoiey kráinie Herod bezbożny/ nie miłośierny/ co zámysla? á Bog cudownie náder/ nas oswobodza z tego. Podźmy tedy / nie mieszkaymy / ná wieksza to Bogu chwałe/ nam ná zásługe: Dźiećiatku temu Przenaswiet: ná iáką táką ochrone zdrowia doczesnego/ bedźie. Podźmy

Acto. 17. v. 28.

Hebr. 11. v. 7.

Psal. 104. v. 37.

my ieżeli ty Jozefie nie chceſz w przod iáko meżczyzná/
ia choć białogłowá/ poydę y poprowádzę.

O wielka odwago/ dla miłośći Bożey! O śmiáłośći/
wſzytkie przykłády przechodząca/ wſpániáłego ſercá!
Z ſwoiego kráiu/ w cudzy: od znáiomych do nieznáio-
mych iść: ſwoie wygody opuśćić/ po cudzych ſię kątách
poniewieráć: Od ludu Bożego/ do ludu pogáńſkiego:
A kiedybyś ieſzcze byłá wiedźiáłá Pánno Nayświetſza/
że ná śiedm lat y ná trzy mieśiące/ bo ták ráchuią niekto-
rzy/ áż do śmierći Herodowey! Przećię iednák Pánná/
wielkiego meſtwá wizerunk/ posłuſzeństwá świetego
żywy przykład y doſkonáły/ poſzłá/ pieſzczoty duſze ſwo-
iey naywdźięcznieyſze wźiąwſzy/ á łzy nád nimi tocząc
ſłodkie/ że Bog Człowiek poniewiera ſię po źiemi. Już
nie tylo w domu Rodźićielki ſwoiey/ nie národzony w
Názáreth/ ále ledwo co przyſzedſzy do niego z Jeruzá-
lem/ znowu z niego odchodźi/ pokázuiąc/ że tu káżdy z
nas nie ma ſię fundowáć/ ále zá wolą Bożą/ gdźie obro-
ći iść. Hebr. 13. v. 14.

Co gdy Pánná/ iáko ſię mowi czyni/ gdy wychodźi/
ia rozumiem ſzłá weſoło/ bo woli Bożey doſkonále we
wſzytkim poſłuſzna/ ktorey/ konformuiąc ſię/ ponośiłá
wſzytkie vprzykrzenia. Tym wiecey/ że dla miłośći te-
go/ ktory ie ſam dobrowolnie ćierpiał. A ſnadź ſobie
mowiłá: Czemuż ia nie mam ćierpieć/ ponośić/ wytrzy-
mywáć/ tego poniewierániá/ tego głodu/ tey niewygo-
dy/ poniewáſz Bog Człowiek/ to wſzytko ćierpi/ ponośi/
wytrzymywa: A tákże to ſtworzenie w delicyách miá-
łoby bydź/ á Bog przodkuie w vtrapieniu: Tákże to/ ia
w wygodách/ á Bog w vćiſzkách: Nie vczynię tē/ z nim
żyć/ z nim vmieráć będę. Dam przykład/ áby inśi vczy-
li ſię ná potym/ á vfáiąc Bogu/ bitym gośćińcē náſzym
ſzli/ bez reſpektow/ co z nimi będźie dźiáć ſię/ kiedy o wo-
li Bożey wyráźnie ile tyle dowiedzą ſię/ z wielkiem v-
ſpokoieniem myśli ſwoich.

Tu vważ (tylo nie oźieble y nie niedbále duszo mo⸗łá proszę ćię) przećiwnośći/ nie wygody wszelákie/ po⸗niewierki/ noclegi/iáłmużny zebránie/ ćiężkośći roboty/ vragánia/zelżywośći/ktore ponośić muśiáło to ś. grono. JEZVS MARYA JOZEF, idąc śpiesznie do Egiptu w drodze. A przyszedszy/ ktoż może poiąć po wśiach/ po miásteczkách co ćierpieli? kto może poiąć/ iáko nie ták ze swoiey bie⸗dy/ iáko z Dźiećiątká nie wygody/boleli widząc/ że nikt vbogich przyiąć w dom nie chce/ płáćić też nie było po⸗dobno czym/ gdźiesz kolwiek przyszli. Ja rozumiem/ że to *Miecz okrutny był on*, pierwszy ná serce Pánieńskie/ ktory/ rány co raz zádawał y odnawiał wielkie/ z tey przyczyny/ że doskonále wiedźiáłá/ kto to był? á iáko go było trzebá czćić y szánowáć koniecznie: Tudźiesz/że mi⸗łość wielka iey byłá nád wszytkie miłośći stworzenia wszelákiego/ ktora miłośćią doskonále kocháłá/ rzecz/ ták doskonáłą iáki iest/Bog/ y ktory godźien iest miłośći nieskończoney/tym iescze bárźiey/ że ták nas vmiłował/ y dla nas/ nie z potrzeby swoiey iákiey/ ćierpiał/y ponie⸗wierał śię po źiemi/ ktorą stworzył. Ja rozumiem/ że y Jozef S. ktory miał tákże pewną wiádomość wielką y rozliczne cudá widźiał co dźiennie/że mowię bolał/żáło⸗sny był/ y vtrapiony bárzo ná sercu/ te poniewierkę wi⸗dząc Syná Bożego/ w ćiele przyiętym/y kocháiąc go/po Nayświętszey Rodźićielce bárzo/ iáko stworzenie może/ pro hoc statu viæ.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

LEcz/ spytasz podobno duszo moiá/dla informácy⸗ey lepszey tobie/ co to zá kráiná byłá tákowa E⸗

gipt: y dálekto położeniem oddálona/ od Názáreth: Przytym/ lądem/ czy morzem/ do niey mogło sie doyść łátwiey: A ná ostátek/ w ktorym mieście y długo N. Rodźićielká Boża/ z Zbáwićielem nászym/ y z Iozefem S. poniewieráiąc sie/ mieszkáłá:

Ná wszytkoć odpowiem z zdánia Doktorow poważnych/ choć krotko/ ále pewnie/ nie trzymáiąc sie opiniey niepewnych ktore ćiekáwi wymyśláią/ z mniey potrzebnego pod czás nábożeństwá: Abo z niepewnych ksiąg/ z záwiłym y niewyrozumiánym dość sensem.

Egipt/ (oprocz Kosmográphow zwyczáynych) Tostatus Abulensis, y wiele inszych/ opisuią szeroko wywodząc/ kray ábo Krolestwo zágęszczone bárzo pustyniámi/ y morzem z iedny strony/ á z drugiey Nilem rzeká opasáne: ktemu piászczyste/ do ktorego trudny przystęp/ á obroná w nim wielká/ dla czego Izráelczykowie przed Chaldeyczykámi/ Assyryiczykámi/ do tego Krolestwá wchodźili/ z chrániáiąc sie. Miástá większe ma trzy/ Hermopolim/ Bábilon Egiptski/ y Alexándryą/ w ktorych/ bez pochyby źli ludźie obyczáiámi/ ále gorsi wiárą pogáńską byli/ iednego Bogá (ktory niebo y źiemie stworzył) nieznáiąc/ ále fałszywym/ á co większá nikczemnym (nád insze narody grubiey) kłániáli sie/ iáko to bydletom y bestyom (mowią SS. Autorowie) że zá Bogá mieli krokodylá/ nietoperzá/ wężá/ kretá/ psá/ kotke/ ćielcá/ báráná/ kozłá/ y wiele inszych bestey/ czego snać insze narody nieczynieły/ w tym nieco ostrożnieysze będąc/ choć wymyśláli mniey wstydliwsze (iáko Wenere/ Dyánne/ Iunone/ Berecyntyą/ Kupidyná/ Báchusá/ Merkuryuszá/ Iowiszá/ etc. zwłaszczá Rzymiánie) przećie ná kształt ludźi.

In c. 2. Matt q. 60.

Vide in Thea. Vit. Hu. tit. Ethnici.

A co nádewszytko złość ich większą czyniło/ smrodem ćielesnym y nieczystośćią chániebnie záráżeni zostáwáli/ dla czego nie bez táiemnice/ przed przyśćiem

Páńſkim ieſzcze ná świát/ czyſtego onego Jozefá/ bráćia Jſmáelitom do Egiptu tego kiedy przedawáli/ dźiwuie ſię P. Iuſti. Miecho. náſz/ że z Duchá ś. nie inſzym kupcom/ ábo coby inſze towáry wieźli/ ále tym przedáli go/ co wonne rzeczy y perfuny iákies wieźli/ iáko czytamy Viderunt Iſmaëlitas viatores venire de Galaad, & camelos eorum portantes aromata & reſinam & ſtacten in Ægyptum, & vendiderunt. Co zárzecz? młodźieniaſzká czyſtego przedáć do perfum/ ná wielbłądy? Ægyptus mowi immundis impuritatibus facinorum, & maximè carnalium voluptatum fætebat: idcirco oportuit vt illuc caſtiſſimus Ioſeph, pudicitiæ ac temperantiæ exemplar deduceretur, qui ſuo ſuaui odore, abominabiles illos fætores, vel aboleret, aut certè temperaret. Caſtitatis enim fragrantia tanta eſt, vt fætores pellat. *Egipt, nie czyſtemi nieczyſtośćiámi złych ſpraw, oſobliwie też roſkoſzámi ćieleſnemi, śmierdział, dla tegoż potrzebá było, áby tám czyſty Iozef, wſtydliwośći y wſtrzemieźliwośći przykład, záprowádzony był, ktoryby ſwoiem wdźięcznym zápáchem, przemierzłe one ſmrody, ábo zgubił, ábo przynamniey vśmierzył. Czyſtośći ábowiem wonia tákowa ieſt, że ſmrody oddala precz.*

Gen. 37 v. 25.

Diſcur. 304 n. 28. ſup. Lita. t. 2.

Ktemu ieſzcze/ wielcy nieprzyiaćiele byli (iáko mamy v Jozefá Zydowiná lib. 1. contra Apionē) ludowi Jzráelſkiemu/ ktory Bogá chwalił prawdźiwego/ y iemu ſłużył wiernie. Dla tegoż/ kiedy ſię rozgniewał Bog/ że go obráźili/ Egiptem ich karał. O czym w Piśmie ś. v Prorokow/ po groźek dość tákowych czytamy. Oſobliwie v Fáráoná w niewoli będąc/ czego/ nie ćierpiał lud Boży? Czy ich nie ćiemiężył? Czym ſię im nie przykrzył? gdyby ſie był onich Bog Wſzechmogący nie viął/ á plagámi ſtráſznemi nie vſkromił/ zátwárdźiáłego w złośći Fáráoná.

Co ſię zás tycze puſtyń/ ták długie y ſzerokie były/ że

przez

przez pietnaśćie dni/ trzebá było iecháć/ niżeli przeiechał iedne kto/ piſzą niektorzy. A dla tegoż też tám (iáko niżey vſłyſzyſz) ſtámi/ á czáſem y tyśiacámi/ Puſtelnikow SS. potym było. Lecz P. naſz nowo národzony/ miłośierdźia pełny/ w dobroći niepoietey/ y ktory przyſzedł/ ná puſtynią świátá tego/ *zgubioney owieczki ſzukáć* (opuśćiwſzy Chory Anielſkie dźiewięć) od támtych kráiow zá tą okázyą prześládowánia Herodowego naypierwey záczął/ cześćią/ że bliżſzy kray y ſąśiedzki z Żydoſtwem był: cześćią/ że tám Abráám/ Iákob/ Iozef/ Moyzeſz/ y wiele ſynow Izráelſkich (z ktorych po Mátce ſzedł/ według ćiáłá) przez dwieśćie lat iákoś mieſzkáli: Cześćią ná oſtátek/ że tám zá gęśćiło ſię było grube bárzo/ y bez rozumne báłwochwálſtwo/ nád inſze narody/ ktorym/ Prawdá Przedwieczna/ záświećić miáłá ćiemnośći/ duſze gubiące/ roſpędzáiąc/ á świátło Ewángeliey S. pomnażáiąc/ obfićie. Coż czyni? w Żydoſtwie ſię vrodźiwſzy w Bethleē/ w Gálileyſki Prowincyi że go ſwoi nie przyięli niewdźięcznicy/ y owſzem vśiłowáli wygłádźić go ná pierwſzym wſtępie záraz Herod z kápłánámi inſzymi/ iáko mowi S. Hieronim: Ex hoc loco intelligimus, non ſolū Herodē, ſed & Sacerdotes & Scribas, eodem tempore, necem Domini fuiſſe meditatos. *Z tego mieyſca dochodźiemy, że nie tylko Herod ſam, ále y Kapłáni, y vczeni tegoż czáſu, o śmierći Páńſkiey myślili.* Pan zás dáiąc mieyſce złośći iego/ á do pokuty czekáiąc żeby ſię obaczył/ nie dla boiáźni iákiey/ ktora by go nie doſkonáłym czyniłá (bo go mogł wolą S. ſwoią/ zniſzczyć y w niwecz obroćić záwſze) ále w tȳ wielkie táiemnice mądrośći ſwoiey/ pokázuiąc/ do Egiptu/ miedzy te pogány/ iákoby vchroniáiąc ſię (á prawdźiwą náturę y ćiáło ludzkie tym pokázuiąc) vchodźi/ z pożytkiem iednák wielkim bárzo Obywátelow/ ktorzy/ ná[illegible] ługi ſwoie/ z przyśćia Páná náſzego/ do kráiu tego[illegible] ego

Lib. I. in Matt. c. 2.

otrzymáli/ w wielu rzeczách. A że poki nie zápomnie/ powiem náprędce iedne choć/ ktora ieden Author wspomina: Recordatus est Dominus, qui non in finem irascitur, quanta mala fecerat super Ægyptum, ideo misit Filium suum in eam, dans illi magnæ reconciliationis signum & perpetuæ amicitiæ pignus, vt decem plagas, vna medicina sanaret. *Wspomniał Pan, ktory nie gniewa się do szczedu, iáko karał Egipt, plagámi, dla tegoż posyła Syná swego do niego, y dáiemu wielkiego przeprośenia znák, y wieczny przyiaźni vpominek, że one to dźieśieć plag, iednym lekarstwem, leczyć chce.* S. Chryzostom mowi: Vt quæ iam dudum sub Moyse debitas sceleris sui pænas expéderat, nunc suscipiendo Christum, spem salutis accipiat. *Aby iuż dawno Egipt, ktory, pod Moyzeszem przyzwoite grzechom swym karánie vczuł, teraz przyimuiąc Chrystusá, nádźieie zbáwienia wźiął.* B. Albertus M. Multis plagis plagauerat Dominus Ægyptum, ingreditur ergo, vt tot plagas, vna, suæ præsentiæ visitatione sanaret. *Wielkiemi plagámi kárał Pan Egipt, wchodźi tedy, áby ták śiłá plag, iednym obecznośći swoiey náwiedzeniem, vzdrowieł.* Z kąd potym Egipt/ ostał się pięknieyszym/ niż piękne niebo od gwiazd/ ktorymi go vpstrzył P. Bog W. mowi S. Chryzostom. Non ita varijs astrorum choris cælum refulget, vt Ægyptus in numeris Monachorũ, ac virginum, distinguitur & illustratur, habitaculis. *Nie ták rozlicznym gwiazd zebrániem niebo iaśnieie, iáko Egipt, nie zliczonemi Mnichámi y Pánnámi, dźieli się y oświecony iest, mieszkániem ich.* Trismegistus (iáko świádczy Augustyn ś.) mawiał: Ægyptus, cæli imago, & totius mundi, Templum. *Egipt, niebieski obraz, y wszytkiego świátá Kośćioł.* Bo z támtąd potym/ żywa wi[illegible] y wszelákie/ wynikły. Z tamtąd/ wielki Pá[illegible] nik/ wielki Antoni/ wielki Onofryus, Pacho-

Homil. 2. oper. Imp.

Homil. 2. ex varijs in Matt.

Ibid. in Comm.

Homil. 8. in Math.

Apud Cor. in Matt. c. 2, v. 14.

chomius Paphnucius, Sophronius, Athanasius, Serapion, Benon, Palemon, Zozymas: ſtrážny Czártom Hilarion, Makari &c. wyßli.

w Trebáydźie w iednym mieśćie *Oxirincho*, dźieśieć tyśiecy Mnichow/ á dwádźieśćiá tyśiecy mnißek/ ktorzy/ iednoſtáynym zás ſercem y vſty Bogá chwalili/ w domách/ po vlicách/ wßedy. Jeden Opát *Or* náзwány/ miał pod ſobą Mnichow trzy tyśiace. Seráphion Dźieśieć tyśiecy/ Mnichow. Co rozumieß co to tám zá ludźie byli? co zá ſłudzy Boży? gdźie trudniey o świeckiego/ niż o dźieśieć Duchownych ábo o ſto było. Że nie w ſpomnie poiedynkiem wielkich SS. oboygá płći z Egiptu. Dość/ że miał Kátárzynę S. Pánnę y Męczennicke Alexándryńską/ dość że ś. Apollonią/ ś. Márya Egipcyáke/ Tábite/ Pelágią/ Amáte/ Euphroſynę Euphráſią. ktore iáko gwiazdy Niebo/ ták one Egipt zdobią. Filo też Zydowin vczony wielce/ widząc w Alexándryi pierwßy Kośćioł/ kśięgę niemáło nápiſał ná chwałę iego.

Rufinus. ſeu de Vit. PP. lib. 2. c. 5. Lauſia. c. 9. Vbi ſup. c. 18

Ktoż to odmienił? kto oświećił? kto ták Duchownymi vczynił? Słuchay ś. Atánázego támże/ Alexándryńſkiego Biſkupá. Abraham in Ægyptum deſcendit & Iacob, nihilominus tamen idololatria ibi viguit: Natus eſt ibi Moyſes, æquè illic hæſit religionis error. *Abráám do Egiptu wßedł y Iákob, á przećie iednák bałwochwálſtwo tám ßerzyło śię. Vrodźił śię tám Moyzeß, przećie tám poſtáremu błąd był w wierze.* Przykłáda kończąc dáley. Ægyptiorum ſuperſtitio non quieuiſſet, niſi Deus in corpore, quaſi nube vectus, eo deſcendiſſet, & idolorum errores compeſcuiſſet. *Egiptſkie bałwochwálſtwo nie vſtáłoby było, gdyby był Bog w ćiele, iáko obłokiem obtoczony, tám nie przyßedł, y błędow bałwochwálſkich nie poſkromił.* To było przyczyną Pánu náßemu/ że do Egiptu z chronił śię/ że przed złośćią Herodową

Lib. de Incar. Ver.

rodowa niekedy indziey/ vchodził. Bo/ oprocz tego co S.
Chryzolog mowi: Christus, si mactatus in illo grege lactentium tunc fuisset, mors ei casus fuerat non voluntas: non virtus fuerat, sed infirmitas: necessitas fuerat, non potestas: & innocentiæ fuisset præmium, maiestatis gloria non fuisset. *Chrystus P. gdyby był w oney liczbie zábity tám niewiniątek, śmierć iego tráfunkiem by mu byłá, nie iego wola: ktemu nie moc, ále nie doskonáłość: y niewinności byłáby byłá zápłátá, nie chwała máiestatu.* Bo siłaby ich było rozumiáło ináczey/ iáko y pod Krzyżem kiedy wołáli: *Inszych vzdrowił, niech sie sam vzdrowi. &c.* Dla czego w stempuie/ chcacy do Egiptu/ z rzadzenia swego.

Ser. 150.

Matt. 27. v. 42.

Może bydź y insza przyczyná; Że z pierwszego rána młodości swoiey/ iáko człowiek gospodarz (o ktorym potym mowił w Ewángeliey) Exijt, qui seminat seminare semen suum. *Wyszedł śiać naśienie swoie* Dobroći/ łáski/ miłosierdźia/ prawdy/ świátłá/ w kráiach onych/ nie vżytych/ wilgotnych/ pustych/ piasczystych/ Egiptskich/ w ktorych/ z bytności iego/ pátrz iáko stokrotny pożytek żniwá wielkiego pokazał sie záraz/ gdyż ná pierwszem wstepie (pisze nasz Vincentius Beluacensis) przyszedszy do miástá/ á niemáiac nikogo znáiomego/ ktoby ich przyiał/ do Kośćiołá weszli/ w ktorym 365. Bożkow niemych było postánowiono/ ktorym cześć Boską lud pospolity káżdodźiennie oddawał y rewerencyą. A wszedszy N. Pánná/ z Dźiećiatkiem y z Iozefem S. záraz nátychmiast/ poobaláło sie to wszytko z wielką konfuzyą y z podziwieniem/ ták/ że Afrodyzeusz gdy sie dowiedźiał (Káplan Naywyższy) z Zołnierzámi swemi w padszy/ á Pánienkę piástuiącą Dźiećiatko obaczywszy/ przed ktorym/ práwie bożzętá one pokruszone leżáły/ w vłamkách po źiemi. Nie tylo/ żeby sie miał był gniewáć/ ále rostropnie rzekł: Hic, nisi esset Dominus horum nostrorū

Ibid. 13. v. 3.

Lib 6. Hist. c. 94

Deo.

Deorum, non isti coram eo, se prosternerent. *Ten, kiedyby nie był Pánem tych nászych Bogow, nie vpádli by byli przed nim.* A tu się spełniło widze Proroctwo Izáiaszowe że vpáść fałszywi Bogowie mieli/ bo ich wykurzył/ wygnał/ wypędził/ prawdziwy Bog/ bytnośćią y przyśćiem swoim cudownie. Ták/ że się s stał Egipt/ w prędkiem czáśie światnicą ś. przybytkiem zacnym: domem świátłośći: klasztorem sług Bożych: ráiem ziemskim: ogrodem poćiech wszelákich: zrodłem łáski Bożey/ y słuszy mowić mu/ z iednym. O commutatio dexteræ Excelsi! vt populus, qui ante fuerat persecutor populi primogeniti, postea fieret custos, vnigeniti filij. Gdy z bytnośći Páńskiey/ tákie cudá stáły się/ y zádátki ieszcze ná więksże fawory. Abowiem y drzewo wysokie (Sosomenus świádczy) pod ktorym idąc śiedźiáłá N. Pánná z Pánem IEZVSEM, vniżyło się cudownie/ vchyliwszy gáłęźi swoich / ná przywitánie Stworzyćielá swego. Záczym/ mowi S. Chryzolog. Christus non vt euaderet, sed ne videret Herodem, aufugit. *Chrystus Pan, nie żeby vszedł, ále żeby nie widźiał Herodá, z chronił śie.* Bo oczy iego/ nie mogły dla złośći zátwárdźiáłey pátrzyć nań/ Przenaświętsze. Eusebius Cæsariensis. Fugit Christus cui in tota vita, mansuetudinis & clemẽtiæ, testimonium redditum est. *Vchodźi Chrystus P. ktoremu po wszytek żywot iego, ćichośći y łáskáwośći świádectwá dawáno.*

Homil. 2. in Matt. S. Chryso.

Lib. 5. c. 20

Serm. 152.

Lib. 9. c. 4 de Demõ.

Co się bowiem tycze złośći Herodowey/ ná ktorą práwie iuż nie mogł Pan nász pátrzyć oczámi Przenaświętszymi/ y do miłośierdźia bárzo skłonnymi/ wiedz/ że to człowiek cháńiebnie nád zwyczay zły był. Naprzod/ z nikiem się nie zgodźił dla gniewu y kordyáckiey. Potym/ okáżdym źle rozumiał dla płochey suspicyey/ rozumieiąc/ że káżdy nie życzliwy mu był/ y o nim źle myślił: Przytym/ melánkoliczney nátury/ bo záwsze w myślach

ślách y w frásunkách był niepotrzebnych: niecnot rożnych pełny/ do ktorych skłonny był. A osobliwie dla pychy y wyniosłości/ w ktorey/ co raz pomnażał się wydwornie/ nikomu nieżyczac niczego/ tylo sobie wszytkiego/ chćiwie. Dla tegoż piszą autorowie á osobliwie Iosephus, okrutnie pozábijał/ bez przyczyny słuszney/ Lyzymáchá/ Antypátrá/ Kostobárá/ wiernych sobie y życzliwych przyiaćioł. Z dziećmi swemi własnymi/ zwody práwne do Cesárza do Rzymu czynił/ oni ná niego on ná nie skárżył: Hirkáná/ Arystobulá/ zábił: z żoną swoią pomieszkánie bestyálskie nie ludzkie miał. Dźiatki niewinne Bethleemskie pozábijał/ ktorych liczby lubo nie wie zápewne Kośćioł ś. otoli iednák Menologium Greckie/ y Kánon Mszey ś. dawny v Murzynow (iáko iest in Biblioth. Sanctorum PP. tom. 6.) kłádźie ich 14000. Jednym słowem/ opisuie go Chryzolog ś. Herodes pietatis prædo, inimicus innocentiæ, hostis naturæ, malus omnibus, suis peior, pessimus sibi. B. Albertus M. zowie go: Versipellis in dolo. Abowiem się w tych złośćiach swoich/ w popędliwych áffektách/ szykofántá táił/ ákkomoduiac się iednák/ iáko Absálon drugi/ káżdemu/ dla swego pożytku/ dla swoiego honoru/ ták/ że dowiedźiawszy się od Rábinow w piśmie biegłych/ że Krolestwo Judzkie/ z domu Dawidowego wyszło/ w nim się záś/ Pogáńskie záczęło (lecz ma być prawdźiwy dźiedźic po Mátce kiedykolwiek) on chytrośćia y przewrotnośćią swoią Kośćioł Zydom wystáwił. Mowią niektorzy/ że máłoco od Sálomonowego w budynek y w ochędostwo/ áby go tylo z tey pobożnośći Zydźi/ y kocháli/ y zá Messyaszá/ abo przynamniey zá prawdźiwego Krolá Izráelskiego mieli. Co/ że chytrze czynił wszytko/ á Bogu nie ná chwałe/ vważ że co się stáło/ pisze Cornelius à Lapide że popiaćiu dni po záboystwie niewinnych dźiatek/ á predźiusieńko bárzo po wyśćiu

Lib. 15. c. 11. Ant.

Ibid. c. 9

Mihi fol. 77.

Ser. 152.

Sup. Matt.

Gen. 49. v. 10

Ioseph. vbi sup. c. 14

In c. 2. Matt. circa v. 16.

Zbáwićielowym do Egiptu/ niesłychánemi y niezno-
śnemi chorobámi skarány był. Naprzod/ ná ćiele (do czá-
su/ á ná duszy wiecznie potym) febrá vstáwiczna/ przy-
mieszał sie kászel ćiężki/ biegunká czerwona/ puchliná/
podágrá/ Dychawiczá/ nieczysta chorobá/ ćiáło w nim
gniło/ y smrod wielki z niego wszedy był. Ná ostátek z
ckliwośći/ chćiał sie sam nożem zábić/ lecz nieszczesliwą
duszę/ czárći wźieli strásznie. Synowie zás iego/ po nim
nie nástapili/ ále po kawałku Krolestwo rozdźielili/
márnie zginęli/ y fámilia iego/ w ktorey sie kochał/ choć
byłá rozrodzona/ stá lat nie obaczyłá.

Iosephus vbi sup.

Páná Chrystusowe zás Krolestwo ś. (choć przed
złym vćiekał) pátrz/ iáko sie rozszerzyło po wszytkiem o-
boygu świećie/ tuteczným y po podźiemnym/ kedy słoń-
ce świeći/ że sie spełniło Proroctwo/ Omnes gentes ser-
uient ei: *Wszytkie národy służyć mu bedą.* Kiedy vznawá-
ią go zá prawdźiwego Bogá y człowieká: Zá Krolá y
Messyaszá/ á nádewszytko/ zá Odkupićielá dusz.

Psal. 71. v. 11.

Ale wrodźmy sie do Egiptu/ to powiedźiawszy. Do
ktorego kiedy N. Pánná szłá/ z tym Synem Niebie-
skim/ y z Jozefem S. co rozumiesz Máćierzyńskie serce
iey iáki żal/ trwogę/ musiáło ponośić? oczym sie zwierzy-
łá ś. Brygidźie. Ale ia dokłádam/ gdy odpadszy od wszy-
tkiego/ w drogę dáleką bárzo/ miedzy nie życzliwe (y kto-
rzy miłośierdźia nie mieli) skarb Niebá y źiemie niosłá.
Co rozumiesz/ iákie noclegi iey były po domách? do kto-
rych sie w drodze przytulálá/ w Imię Boże práwie (Kro-
lowa Niebá y źiemie) prosząc dla miłośći Bożey (kto-
rego nośiłá ná rekách z wielką vczćiwośćią) áby ia przy-
ieto do kaćiká kedy máłego/ pokornie. Co rozumiesz/ iá-
kie vragánia? iákie przymowki? iákie niewygody? w
młodźiusieńkich lećiech Pánienká ćierpieć musiáłá/
tylo IEZVS poćiechá iey naywiekszá byłá/ á Jozef S. A-
com nie raz powiedźiał/ nie ták o swoie/ iáko o Synacz-

ká swego/ fráfowálá sie niewygody. Tu/ ktożby policzył iey serdeczne wzdychánia/ wielekroć ná dźień/ bá co moment/ poyźrzawszy ná dźiećiatko naymilsze/ w ćiężkie przymrozki/ w iátry/ w niepogody/ á on bez słomy/ bez łożá/ bez posłánia/ ná źiemi/ w sukienki iey tylo nákryty y przyodźiany/ odpoczywał/ gość naywdźięczniey- szy. Tu/ ktoby poiał łzy/ wiele wytoczyłá/ przez te drogę/ á tym bárźiey że nie z żáłośći/ ále z miłośći/ nád kocháá- nym/ wiedząc kto był: y iáko pošánowánia godźien: á swoi go nie przyieli. Ták powiedźiáłá S. Brygidźie.

Lib. 6. c. 58. Sed ille dolor, non erat minimus quem habui, quando Filium deferebam in Ægiptum, & quando audiui pueros occidi innocentes, & Herodem persequi Filium meum. *Ale on żal nie był mnieyszy, ktorym miáłá, kiedym Syná mego niosłá do Egiptu, y kiedym słyszáłá że zábijono, dźiatki niewinne, á Herod prześládował Syná mego.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

WIech mi sie godźi w imáginácyey tu lámęnt iey/ ile tyle (bo prawdźiwie go/ sam tylo sąd Boży pokaże) wyráźić kilá słow ná podobieństwo. Tyżeś to Boże (snadź mowiłá ták) przyszedł oto/ że niepośćigłym rozumiem w ćieliwszy sie w pokorny moy żywot/ y národźiwszy sie (oproc cudu/ żeś záchował Pánieństwo moie/ tobie miłe) ták vbogo/ ták mizernie/ ták podło: że niewiem iezeli robak mizerniey (bo człowiek/ choćby nayuboższy/ przećieby miał iáką táką wygodę) w szopie publiczney iedney/ niemáiąc głowy/ gdźie położyć wczesnie/ ále przez czterdźieśći dni poniewieráiąc sie/ ledwoś

ledwoś iednego Kápłáná w Kośćiele ználazł/ y iedne wdowę Annę/ ktorzy ćię poználi/ y przyzwoity pokłon Boski tobie oddáli/chwaląc ćię/ iáko mogli. Ale też y teraz(o cudá/nád cudámi!)te poniewierki/niewczásy/niewygody/ ćierpiß/ po Egipćie. Deus, quis similis tibi? *Boże, ktoż ci podobny*, w tákiey dyspozycyey? Kto zrowna ná podobieństwo/ile tyle z tobą? O iákoby ináczey synowie tego świátá/ czynili? á ty ináczey czyniß. Ináczeyby dysponowáli wiazd swoy/do podłey mieśćiny? ináczey ty ná wßytek świát. Ináczeyby ordynowáli okoliczności pompy swoiey/ ktora/ podziwienie czynią o sobie/ ináczey ty. Jednym słowem/ choćby nic nie było do vwagi/ tylo dyspozycya cudowna tá twoiá/że ták rzeczy sporządźiłeś/ trzebáby koniecznie gwałtem/ áby ćię wßytko stworzenie miłowáło/ tym więcey rozumne/dla ktoregoś to vczynił. Wielkie słowo/ nie z powinnośći/ ále z ßczyrey sámey miłośći/ktora/nie zwyćiężonego zwyćiężyłá:wßechmocne° pokonáłá:á ieżeli śię godźi mowić/ oto ćię przyprawiłá/że proroctwo spełniło śię otobie/gdy ćię názwał/przodek moy. Vermis & non homo. *Robakiem á nie człowiekiem.* Czemuż to? Mam te vwagę/ żo ktożkolwiek iest/iákieykolwiek kondycyey człowiek mię dzy námi/naybliższy/ nayubożßy/ naypodleyßy/ ieżeli nie ma swego mießkánia/ domu/ kątá/ przynamniey go dla miłośći twoiey przyima/ wygodę iáką táką dádzą / á ty tego nie maß. Nie maß/ bo ćię Oćiec Przedwieczny/ skrytym woli swoiey sekretem/ niechćiał ábyś śię w domeczku moim w Názáret vrodźił/ kedyś poczęty był. Ale w obczym/ á co więkßa/ w otworzystym ná śćiżay/ iákowa byłá ßopá w Bethleem ná wßytkie strony bez záwárćia/ w ktoryś mießkał/ nie dźień/ nie dwá/ nie kilká/ ále czterdźieśći dni zupełne/dla práwá Moyzeßowego/ ktore każe/kedy porodźi/ tám powinná mießkáć/ do wywodu/ białogłowá. Co więkßa/ á sercu wielce zá-

Psalm. 70 v. 19

 kośna

łośna/niesłychánym sposobem/według wszelákiego práwá y spráwiedliwośći (przez ták wiele dni) poznáć ćie tám nie chćieli, w dźiedźicznym Miásteczku twoim kie thleem/y żadney ći vczćiwośći/nie vczynili. Sekretá to są twoie Boże moy! ale iescze większe/ że przed człowiekiem lichym/ vłomnym/ ktory/ przed oblicznośćią twoią/ nic nie iest! ktorego/ iáko z niżczego stworzyłeś/ ták záwsze w niwco obroćić możesz: A przećie vćiekasz/ przed nim. Przychodźi mi ná myśl/ co Adam przed tym vkrywał sie w Ráiu przed tobą (ále miał przyczynę/ boś ty Pan był) á ty teraz będąc tymże Pánem/ vkrywasz sie przed Herodem. O sekretá! twoiey mądrośći! Widzę doskonále Boże moy/ że zámysłom twoim nikt nie wydoła: Nikt ich nie doydźie. Nikt/ z pytáć ćie nie może/*Czemu tak czyniß?* Tenże to Egipt/ do ktorego ćie niosę/ niegdy przemierzły oczom twoim dla grzechow y báłwochwálstwá/á teraz miły? Tenże to Egipt/ z ktoregoś lud twoy wyswobodźił z niewoli/ in manu potenti & brachio excelso,á teraz sam tám idźiesz? Tenże to Egipt/ kedyś karánie y plagi strászne czynił/ á teraz miłośierdźie chcesz nád nim wywyższyć? O Boże! iákie są skryte táiemnice twoie! Jáko wielce miálki rozum stworzony/ áby to zbrodźił morze. Do Egyptu idźiesz/ kędy ćie nie chwalono ták wiele set lat/ále ná większą wzgárdę twoią/ zuchwále bestyálskie Bogi/ nád insze narody grubiey/ powymyslali sobie. Przećie ty tám idźiesz. Do Egiptu/ kędy twoy lud kochány/ ćiężko bárzo trapili? kędy sług twoich nienáwidźieli/ kędy czárt nie gniazdo przemierzłośći swoiey miał/ále páłác przestrony? Przećie ty tám idźiesz. Vczę sie Mátká od Syná/ miłośierdźia nád grzysznymi/ to iest/ niepomnieć krzywdy/ ktorą kto vczynił Bogu/ále że iest opus manuum tuarum: *dźieło rąk twoich* człowiek/ dla tegoż trzebá go rátowáć/ bo widzę grzesznych Egipcyánow/ á ty ich chcesz zbáwić.

Iob.9.v.12

wić. Widzę/ że záplugáwione Krolestwo fałszem/ á ty go chcesz oczyśćić. Widzę/ że czárt/ tám krołuie/ we wszytkich miástách y dźiedźinách/ á ty go chcesz wyrzućić. Będźie mi to w pámięći záwsze/ że trzebá rękę podáć nędznym grzesznym/ poniewaś ty sam idźiesz do nich/ choć ćię nie szukáią y nie proszą. Będę wiedźieć náturę twoię/ że bárźiey skłonnieysza do miłośierdźia/ niż do spráwiedliwośći/ poniewaś nieprzyiaćiele wierutne/ z chęći twey/ nie dla swego/ ále dla ich pożytku duszne go/ náwiedzasz. Boże/ w táiemnicách cudowny! O szczęśliwy Egipćie! o Krolestwo náder fortunne/ że nie ty do Bogá/ ále do ćiebie Bog idźie. Nie ty o nim myslisz/ ále on o tobie. Nie ty go przepraszas choćieś zgrzeszył/ ále on gárnie śię do ćiebie/ grzechu twego zápominaiąc. Egipćie szczęśliwy/ pátrz ieno co to Bog dla ćiebie w ćiele czyni? Opuszcza Izráelá/ szuka naypierwey (od swego národzenia) ćiebie bałwochwálce Egipcyáná. Wychodźi z kráiu świętego/ w ktorym śię począł/ y ostał człowiekiem/ á idźie kędy głowni iego nieprzyiaćiele o nim nie myslili. W máluśieńkim Ciele/ wielką moc czyni/ bo to iego przyśćie/ stokrotny pożytek w duszách/ ná potym vrodźi: Ták/ że co tyśiącámi w niewolą gorską czártowską oddawáli śię dobrowolnie ludźie żyiąc po bestyálsku/ teraz wy insi ludźie/ wyswobodzeni/ żyć będźiećie po Chrześćiáńsku. Będą látá y dni szczęśliwe/ w ktore iuż nie ofiáre przeklętą czártom iáko do tych czas oddawáliśćie/ ále żywą/ żyiącemu ná wieki/ Przenaświętsze Ciáło y krew iego. Będą látá/ y dni szczęśliwe/ że te budowne Kośćioły z bożkámi fałszywemi / z gruntu wywrocone będą/ á podwyższone zostáną/ pod znákiem Krzyżá S. Duchow nieśmiertelnych/ y przyiaćioł Bożych. Będą látá y dni szczęśliwe/ że gdźie tu ludźie winowáycámi śię stáią / Imię Páńskie vczćiwośći godne bluźnią: národzą śię ludźie/ łáski Bożey pełni/ w cnotách

Swie-

Swiętych rozlicznych przezacni/ ktorym nie dosyć miásstá będą ná mieszkánie/ ále puszcze/ dźikie lásy szerokie y dlugie/ w Klasztory się obrocą/ w ktorych we dnie y w nocy/ chwalić iego będą. Co mowiąc/ á słodkie łzy rzęsisto z obu oczu tocząc (imáginuy sobie duszo moiá) niepodobna wymowić / iáko prosiłá zá Krolestwo Egipskie/ Syná miłośiernego/ áby bárźiey ieszcze w miłośierdźiu go pomnażáłá/ áby go dla miłośći swoiey vprosiłá/ żeby się zmiłował/ y co odwiekow iemu obiecał/ áby tym przyśćiem swoim zbliżył/ y dał.

Co/ iáko skutecznie prosiłá/ czás to otworzył/ że/ ieżeli kedy w ktorey częśći świátá/ w ktorym Krolestwie/ bárźiey y żárliwiey Páná Bogá chwalono: ieżeli kedy mnostwo wielkie sług Bożych było: ieżeli kedy Religia święta Chrześćiáńska/ y wielcy ludźie w niey byli/ Egipt (nie kiedyś nieszczęśliwy) szczęśliwy/ zá przyśćiem Páńskim/ y zá modlitwą skuteczną Przeczystey N. Bogárodźice/ obfitował w to. Ták/ że nie Egipt/ ále zá onych wielkich Pustelnikow y Zakonnikow/ niebo iákieś było/ do ktorego/ nie zátámowáne kánały łáski ey Bożey/ szeroko zlewáły się. Czytay żywoty śś. Pustelnikow/ znáydźiesz/ że prawdá co mowię. Do czego y Iozef S. sekretarz táiemnic/ co rozumiesz duszo moiá/ iáko pomagał/ modlitwą swoią? Iáko po Mátce kocháney/ do kochánego Syná przyczyniał się/ powtarzáiąc instáncye gorące/ áby Egypt centrum báłwochwálstwá/ stał się pirwoćinámi/ łáski przyśćia ná świát Syná Bożego. Aby to otrzymał/ o co słusznie Mátká Syná prosiłá. Aby zbliżał/ nieodwłaczáiąc/ co Krolestwu Egyptskiemu náznáczył.

Lecz/ kiedy te/ álbo podobne tym/ instáncye do Syná Rodźićielká czyni y Iozef B. kiedy naymilszy y nád wyrozumienie ludzkie naymiłośierniey szy Iezus o Egipćie myśli/ tym czásem pospieszáią wzáwźiętey drodze/

fátygi

fátygi skromnie ponoszą/ niecheći ludzkie pokrywáią/ poniewierkę wszelką chetnie przyimuią/ ćierpią siłą mowiąc snadź podobno nie raz: O duszo iákożeś droga! kiedy ták Syn Boży/ z tákimi trudnośćiámi/ z tákimi poniewierkámi/ z tákimi ćiężkośćiámi/ szuka ćię? Ty grzeszysz/ á on o tobie myśli iákoby ćię z grzechu/ rátowáć. Ty niedbasz/ á on o ćiebie się stára. Ty go nie znasz/ á on do ćiebie sam idźie. Ty w nim nie áffektuiesz/ á on w twoiey miłośći chetnie korzysta. Ty w roskoszách y w wygodách/ o sobie nie pomnisz/ co z tobą będźie ná wieki/ á on w vbostwie/ w nędzy/ w poniewierkách/ nie dla siebie/ ále dla ćiebie/ pieczołuie się. Miłość Boże moy/ miłość wielka! choćby nic inszego nie było (á iest) godźieneś miłośći wzáiemney/ ábym się więcey w tobie/ niż w sobie kochał/ bo do Egiptu ćiemnośći/ iásność Przedwieczna idźiesz. Kedy nie prożnuiesz/ dármo nie iesteś/ ále oświecząsz/ zápalasz/ iednoczysz się/ ćiemnośći duszne/ w iásność ćiebie sámego cudownie przemieniáiąc. Coż ábowiem człowiek iest w duszy/ poki do niego nie przyidźiesz/ iáko do Egiptu? á iáko przyidźiesz/ áż on ináczszy. Jedyna tylo Márya z tego Egiptu/ świádkiem niech będźie/ poki służebnicą ćiáłá swego y czártá przeklętego byłá/ o iáko ćiemna! ábo rácżey iáko wielkie nic grzeczy w oczách twoich byłá/ sobie y inszym/ przez nikczemne obyczáie/ szkodząc? Jákeś przyszedł/ świátłość Przedwieczna/ w ćiemną duszę iey/ áż oná święta/ áż oná pokutuiąca/ áż oná ná puszczy siedmnaśćie lat/ grzechy swoie opłákuiąca. Coż rzekę o Thais? o Pelagiey? Co rzekę o ták wielu inszych/ z tego gniazdá Egipskie°/ ktorzy w iásność odmieniwszy się/ synámi świátłośći/ przez przyśćie twoie/ pozostáwáli. O iák szczęśliwa y moiá duszá byłáby/ gdybyś Pánie/ do iey Egiptu/ przez zasługi twoie/ á przez przyczynę nayukocháńszey twoiey S. Mátki/ y B. Józefá (á ieżeli kontentuiesz się/ przydam) przez

Apud Suri. in Vita die 9. April.

záſługi SS. Páſterzow/ S S. Krolow/ S. Symeo-
ná/ S. Anny wdowy y Prorokiniey przy Kośćiele Je-
rozolimſkim: y przez záſługi wſzytkich/ktorzy ćie w Be-
thleem w ſzopie ná wiedzáli/ ktorzy w Jeruzalem/ kto-
rzy w Názáreth/ ktorzy kedykolwiek powinna vczći-
wość/ po Egipćie (w dźiećińſtwie twoim przenaświet-
ſzym) Tobie kedy kiedykolwiek vczynieli: ábyś mowie
do mnie przyſzedł/ y duſze moie/ wielce Egiptowi podo-
bna/ náwiedźił/ oświećił/ obdárzył miłośierdźiem do-
broći nieſkończoney. A nie pomniac ná przeſzłe bledy
moie/ nowy Ray/ z Egiptu vczynił/ y przemienił.

Tuby służyło wygodnie/ o oświeceniu Bożym po-
myslić/ *Co ieſt*? y iáko bywa od Páná Bogá? siłá śie
bowiem ludźi oto pyta/ *Co to ieſt oświecenie*, y iáko Pan
Bog go dáie? Odpowiedam zá taż okázya Egiptu ćie-
mnego. Jmáginuy ſobie duſzo moiá/ że co Egipt docze-
śne Kroleſtwo/ toś ty ieſt Duchowne ćiemne/ bez świá-
tłá Niebieſkiego: Nie żyzne/ bo wdźięcznych Bogu cnot
nie rodźiſz/ ſámo z śiebie: Báłwány máſz/ ile pożadli-
wośći w ſobie kochaſz: Morzem obláne ieſteś/ przemi-
iáiacych rzeczy: Puſzcze geſte y láſſy dźikie z beſtyámi
roznemi/ mnożyſz w ſobie/ ile rázy náuk duſznych y nie-
bieſkich nie máſz/ále otych rzeczách tylo przyrodzonych/
choćbyś náuczeńſzy był. Jednym słowem Egipt/ duſzá
bez łáſki Bożey/ do ktorey kiedy świátło ſwoie przynośi
Pan y Zbáwićiel (czáſem powoli/czáſem z predká) iáko-
by do Egiptu doczesnego wchodźi/ w táki ſpoſob. Jle
rázy mowie náthnienia dobre/ o ktorych nie myśliſz (á-
ni wiedźiećiáko/ y z czego) ná ćie przychodza/ *oświecenie
to ieſt*, Pan to do Egiptu wchodźi. Náprzykład/ cho-
dźiſz/ robiſz co/ odpoczywaſz á dáleko bárźiey kiedy śie
modliſz/ kiedy czytaſz/ kiedy ſtrách iáki/ przyſzłey wie-
czności vważaſz/ iedna ráza/ rozum ćichuśieńko/ y pieſz-
czono bez prace y woli twoiey/ czuie odmiáne w ſobie: że

czásby

czásby o duszným zbáwieniu myśleć: czásby záczać inszy sposob życia: czásby tego grzechu przestáć: czás by poráchowáć się/ coś vczynił Bogu/ sobie/ bliźniemu/ przez życie márne y ledáiákie/ ákomoduiąc się doczesnym/ przemiiáiącym rzeczom/ respektom/ á o wieczności/ co się będzie dziać z tobą/ nie myśląc.

Te są oświecenia/ y lekce żadnym sposobem nie trzebá ich mieć/ ále y owszem z pokorą przyimowáć ie/ ákomoduiąc się wchodzącemu Pánu do Egiptu/ do dusze. Ktora/ kiedy te oświecenia/ te ná tchnienia dobre y pożyteczne/ wdzięcznie przyimuie: kiedy skromnie ie vważa/ tym większe światło rozmnaża/ rozszerza/ zápala/ Pan światłości: Ták/ że ciemności błędow rożnych/ niewiádomości rzeczy o wieczności/ vstępuią/ á duszá pomnożenie większe bierze/ lekce nie ważąc sobie cichego głosu Bożego/ wdzięcznego przyścia Messyaszowego. Co się tráfia wielekroć/ że áni wiedzieć iákimi P. Bog sposobámi oświecáiąc rozum (iákoby Egipt) do siebie ciągnie. Jáko náprzykład Antoni S. wielki tego Egiptu doczesnego (do ktorego Pan niekiedy/ z rodźićielką y z Jozefem B. szedł) pustelnik/ mamy w żywocie iego/ wchodząc do Kośćiołá/ człowiekiem świeckim/ młodym/ y bogátym będąc/ po śmierći Rodźicow/ á słysząc Dyákoná czytáiącego Ewángelią S. osobliwie one słowá: *Jeżeli chcesz doskonáłym bydź, idźże, á przeday wszytko co masz á day vbogim.* Mowi Historya żywotá iego: Tanquam ea sibi dicta essent, sic Christo Domino obtemperandum existimauit. *Iákoby to iemu sámemu rzeczono było, ták Chrystusowi Pánu, posłusznym bydź, rozumiał.* To iest/ chwycił się tego/ lekce sobie nie ważył tych słow/ iákoby to komu inszemu/ á nie iemu mowiono. A owszem że iemu námyślnie/ że niekomu inszemu/ rozumiał. A przyszedszy do domu/ z wielką wiárą/ z przedał wszytko/ vbogim dał/ sam ná puszczą/ delikácko wychowány

In Vita

Matt. 19. v. 21.

wány od Rodźicow/ vdał śie ná ostry żywot. Coż to było? Oświecenie predkie/ niespodźiewáne/ głos Páński/ y w iazd do Egiptu ćiemnego/ ktory oświećił łáską swoią Pan/ á Antoni S. świátło przyiał. Toż naydźiesz w żywoćie S. Fránćiszká/ y w ták wielu inszych/ ktorych dźiwnemi sposobámi iáko Egipt/ do siebie poćiągnał/ łáske dał/ cnoty rozmnożył. Dla czego y Dawid S. nápominał wiec swoich Izráelczykow/ áby tákowe oświecenia pilno y nabożnie vważáli/ od śiebie ich nie oddaláli/ posłuszni im byli: Hodie, si vocem eius audieritis, nolite obdurare corda vestra: *Dźiś, ieżeli głos iego vsłyszyćie, nie zátwárdźiayćie ser c wászych.* Jákoby chćiał rzecz/ kiedykolwiek/ kedykolwiek/ chodząc/ robiąc co/ odpoczywáiąc/ dáleko bárźiey kiedy śie modlićie/ kiedy czytáćie Duchowne náuki y kśiegi/ kiedy strách iáki/ przyszłey wiecznośći vważáćie/ to iest meki piekielne/ chwałe one wieczną/ śmierć strászną/ Boży sąd śćisły bárzo/ y ná ktorym nic nie odpuszczą! Nie odkłádayćie tego od dniá do dniá: nie gárczćie tą łáską Bożą Duchá S. ále dźiś záraz/ w tym momenćie/ głosu tego ćichego/ wdźięcznego słuchayćie: To świátło wielce potrzebne przyimuyćie/ ákkomoduyćie śie z serdecznych śił/ Boży woli. Czemusz/ rzeczesz duszo moiá? Bo to iest oświecenie Egiptu dusznego/ w ćiemnośćiách szkodliwych duszných/ gdy tákie ná człowieká/ áni wiedźieć z kąd trwogi/ o spráwiedliwośći Bożey/ ábo też y słodkośći o miłośierdźiu iego/ przychodzą. Wchodźi w ten czás/ Pan prawdźiwie do Egiptu. Pan mowie/ ktory pod podobieństwem wiátru/ powiedźiał. Spiritus vbi vult spirat, & vocem eius audis, sed nescis vnde veniat, aut quo vadat. *Duch, kedy chce wieie, y głos iego słyszysz, ále nie wiesz, z kąd przychodźi, ábo dokąd idźie;* Obacz/ nie leń śie/ S. Bernárdá ieżeli możesz Ser. 74. n. 5. in Cantica, iáko to przyśćie opisuie do dusze swoiey/ y káżdego/ kto śie godnym stánie/ przez łáske Bożą.

Psal. 94. v. 8.

Ioan. 3. v. 8.

DZIE-

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

ALe ia záczęta máterya tym czásem kończę/ o przyśćiu iuż Bożey N. Rodźićielki z Pánem nászym á z Synem swoim do Egiptu onego/ ktorym ći tu/ iákom mogł/ pokazał/ w położeniu y w okolicznośćiách inszych. A naprzod/ kiedy rozni rożnie przyśćie do Egiptu opisuia Páńskie/ dla odległośći wielkiey od Názáreth/ do Miástá stołecznego w Egipćie Heliopolim (ábo iáko insi/ miedzy Heliopolim á Bábilonem w Wiosce názwáney/ Máturea) kedy mieszkáli z wielką ćiężkośćia *siedm lat*, ty trzymay z Wincentem Zakonu nászego Biskupem Beluáceńskim/ że cudownie zbliżył/ skroćił/ Oćiec Wszech. dla Syná swego niekończona miłośćia kochánego/ y Rodźićielki iego miley bárzo sobie/ tego gośćincá długiego. Bo/ co ledwo we trzydźieśći dni iákos mogliby byli zayść/ to predzcy y spieszniey odpráwili cudownie/ obaczywszy sie w Egipćie/ mieśćie názwánym/ Syená. A że to cud/ nikt sie temu nie dźiwuy/ kto wie/ co to iest Wszechmocność Boża? Kto wie/ wiele mil do Bábilonu/ z Zydowskiey kráiny/ kiedy Anioł/ Abákuká Proroká/ cudownie y niesłychánym sposobem/ we mgnieniu iákoby oká/ zá ieden włos (głowy iego) wźiawszy go/ z obiádem dla Dánielá przeniosł. Kto wie/ że politowánie ma/ nád sługámi swemi Pan/ ktorzy go/ z sercá prostego kocháią/ y iemu w poniżoności/ dusze służą.

Borchar. in Geog. Ægipt.

Daniel. 14 v. 32.

Ale gdy przyszli/ w pirwsze/ w drugie &c. Miásto/ idąc do naygłownieyszego Heliopolim (ábo do owey pomienioney wioski/ miedzy Helipolim y Bábilonem/ kedy y podźisieyszy dźień źrodło y wodá cudowna/ pokázuie sie/ w ktorey N. Rodźićielká potrzeby dźiećinne infanti-

fantiles necessitates y vsługi P. Jezusowe/ odpráwowáłá) co zá niewygody! co zá poniewierki? miedzy ludem nieznáiomym/ á co więkſza inſzey religiey/ ponośili? Kto im był rad? Kto ich tám witał? Kto im dobre słowo dał? żaden. z Zydowſkiego narodu ludźie/ miedzy Pogánámi/ nie mogli mieć poſzánowánia/ dáleko więcey/ vbodzy. Jednák bogáty Bog w opátrzność swoie niepośćigła/ ták wſzytko/ dyrekcya swoia czynił/ że y Mátce y Jozefowi B. wola Boża/nádewſzytko podobáłá się/ á máiąc iego sámego z sobą (nád wſzytkie pociechy) ćieſzyli się y miło im było ćierpieć/ gdy wodzá ćierpliwośći bárzo zacnego/ widźieli. Gdy tego mieli/ ktory/niżeli *począł vczyć, począł naypierwey czynić.* Przykład y záchecenie/ do wytrzymánia przećiwnośći wſzelákich/ w sobie iáko w zwierćiedle żywym/ wystáwuiąc: swoimi przykrośćiámi podietemi/náſze przykrośći przyſłe słodząc. Abyśmy się zápátrowáli/ w ten Exemplarz że vbogi (ná pierwſzym wstępie ná świát/áż do ostátniey oney godźiny żywotá swoiego/ kiedy ná krzyżu *nákłoniwſzy głowę,* Bogu Oycu Duchá oddał) że mieyscá własnego niema/ że nim/ gárdźi wſzelki człowiek/ że się poniewiera/ ktory wſzytkim/ wygody dáie. O wielka y słuſzna poćiechá/w vtrapieniách/w doległośćiách/ w vćiſkách náſzych! Jákoby nam wdźięczno miáło bydź! kiedy ten ćierpi/ ktory ćierpieć nie powinien! kiedy ten ktory według Bostwá wſzedy iest/ á według ćiálá y nátury ludzkiey przenaświetſzey/ poniewiera się! przyiaćielá nie ma! tylko Rodźićielkę y Jozefá B.

Barrad. lib. 10. c. 9.

Lecz tu iuż ſzcześliwie/ do Miástá Helipolim ábo też do Bábilonu (ktore teraz/ káier niektorzy zowiemy) przyſzedſzy vważ sobie duſzo moiá (bo/ ktożby to słowy wyrázić mogł) iáko pokornie gospody/ kąćiká lichego ſzukáli/ prośili/nie mogli iednák ználeść/ dla vbostwá/ ktorym (iáko y dźiś) káżdy gárdźił/ áż (iákom rzekł

z Wincen-

z Wincentego Beluácenſá)do kośćiołá weſzli/ choć nie-
przyiaćielſkiego. Ale Bog prawdźiwy/ moc ſwoie w
ſtawił tám wnet/ gdy boſzczetá (pomnij com wyżey po-
wiedźiał) przed nim/ ná źiemię po vpadáły/ y Afrodyze-
uſz przyznał/ że ten Pan Bogow ich/ włáſny y prawdźi-
wy ieſt/ nic ſię nie gniewáiąc/ o ſzkodę obálonych bo-
gow/ y owſzem przyimuiąc pierwſzy miedzy inſzemi/ ſzczę-
śliwemi ſzcześliwy człowiek/ gośćiá ták cudownego/ y
ktory/ dla pożytku Egipcyánow/ ták śiłá ponośił/ niżli
ieſzcze do nich przyſzedł. Rodźićielká zás y Iozef B. z
tego dźiwnego ták bárzo cudu y przyśćia/ iáko ſię ćieſzy-
li/ wnętrznymi vćiechámi ná duſzy? ktoż to może błá-
chym iezykiem ſpomnieć tuteczny? Iáko powdźięczna
woli Bożey we wſzytkiem/ ktoż to może poiąć! Iáko v-
ważáłá punctatim wſzytkie okolicznośći tey poniewier-
ki Syná Bożego/ y poćiechy ktore przepłatáły? ſąd Bo-
ży to tylko odkryie. Dość/ że iuż do przyięćia świátło-
śći y odpuſzczenia grzechow/ iákie tákie wrótá w Egi-
pćie/ otworzyły ſię/ á co Bog w ćiele/ przez śiedm lat/
tám czynił? Co iego Rodźićielká? Co B. Iozef? kro-
ćiuśieńko odpráwię gdy ták rzekę: Prawie vſtáwiczne
nie wygody/ vſtáwiczne niewczáſy/ vſtáwiczne ná oſtá-
tek żale/ że Bog w ćielony/ ponośi y ćierpi/ czego nie po-
winien. Pánná zás/ modlitwámi co godźinnemi/ vſłu-
gámi około naymilſzego dźiećiątká/ ręczną robotą ná
przemiáne/ zábáwiáłá ſię/ ktora nigdy prożnowáć nie
vmiáłá. Iozef S. po modlitwie vſtney y wnętrzney/
rzemieſło ſwoie prácowite Ciesielſkie we dnie/ á w nocy
zás znowu modlitwámi/ nágradzáiąc iezeliby ſię co o-
mieſzkáło z chwały Bożey/ dla wielkich przyczyn/ ábo
dla zbáwienia ludzkiego. Iednym słowem/ klaſztor ſo-
remnieyſzy nie mogł bydź ná świećie y nie będźie. Ná
ktorych Egipcyánie zápátruiąc ſię czeſto/ á rozliczne
cnoty ná wybor w nich widząc (oſobliwie ſkromność/

ćichość/

cichość/ mierność we wßytkim/ milczenie vstáwiczne/ vsługi z miłością bliźniemu) surowości y złości swoiey/ zápominali Pogáńskiey. Rádzi nieco gościom/ ták nie-vprzykrzonym byli. Dziwowáli sie im z dáleká/ co zá ludzie tácy nád zwyczay inßych/ bárzo dobrzy. Mowią niektorzy/ że w nicym ćiężkości/ siłá ich im nie czyniło. Ma to ábowiem cnotá/ że ią náwet y naygorßy nieprzyiáciel/ w winowáycy swoim rad widzi: dla niey kocha/ á co może vczynić/ vczyni. Tym więcey/ kiedy kierował sercámi Bog wßytko mogący/ záżywáiąc ná vsługę/ y ná wygodę iáką táką/ choć náwet Pogánow. Ktorym/ zá to/ dobrámi nie doczesnymi/ ále dußnymi płáćił/ ktory/ dármo *kubká wody zimney*, od nas w Ewángelii niechce.

Matt. 10. v. 42.

A tu/ z tey okázyey/ nie dziwuię sie że tysiącámi śś. Pustelnikow/ Kápłánow/ Pánienek czystych/ w Egipćie było: Nie dziwuię sie/ że wßytká Alexándrya obléwáłá sie krwią: Niedziwuię sie/ że tám rodzili sie oni wielcy Orygenesowie/ y iemu podobni Doktorowie/ węgielne kámienia wiáry náßey. Zásłużyły to/ zásługi Zbáwićielowe: zásłużyły zásługi Rodźićielki iego: zásłużyły zásługi Iozefá S. że zniwo buyno wielkie/ po záśiewku tákim drogim/ stáło sie/ że ták Bogu odwdzięczáli/ ktory/ dla nich osobliwie też/ siłá zbyt ná te (ktoż wie?) intencyą ponośił. Bodaiem y ia/ w dźień sądny/ miedzy Egipskiemi Swiętymi/ stánął grzeßny. Bodáiem w tych zasługách/ obaczył sie niewdźięcznik/ dobrodźiejstw Bożych. Bodaiem oswiecenie y teraz/ moiego Egiptu dußę/ znácznie wźiął Czemu? Czymże sie mam rátowáć? Co zá sposob náleść w tákowey trudnośći? Kiedy iáko ślepy/ nie widzę do Ráiu/ drogi! Ktoż mi przewodnikiē będźie? kiedy ten ktory ßuka inßych/ odemnie sie vchrânia! Iáko tráfię tám/ ná co mnie/ Bog stworzył moy? Jeżeli mnie nie porátuie sam/ w pußczy tey Egipskiey

ſkiey (żywotá tutecznego) kedy przeßkod/ ſámoiowſk/ niebeſpieczeńſtw/ dołow/ zboycow/ omamienia dośić: kedy/ bez iego pomocy/rády nie máß: kedy (bez niego) choćby naylepiey śiła náßa wßytko/ źle/ták/że co ſtapie/ beſpiecznym bez niego nie moge bydź: Co pomyśle y vczynie/bez niego/ w zaſługe mi nie puyidźie: Co poſtánowie/ bez niego/nie dokonam. Przetoż vczyń ták dußo moiá/ miedzy wiela inßych nabożeńſtw chwalebnych y to/ábyś częſtokroć vważáłá/nie tylo národzenie Páńſkie/ nie tylo ofiárowánie w Kośćiele Jerozolimſkim/ nie tylo prześládowánie od Herodá złośliwego/ále też te poniewierkę/ te niewczáſy/ te niewygody wielkie/ ktore Jezvs, Marya, Jozef miał/ idąc do Egiptu/ mießkáiąc tám/ y wracáiąc śie po śmierći Herodowey názad do Názáreth (iáko z wygnánia) niewinni/ y bárzo naymileyśi ludźie. Bo wiele SS. Páńſkich (przeſtrzegam ćie/ przy dokończeniu tey táiemnice) tym/ zápały więkße y ſporße wźieli do miłośći Bożey/ do zaſługi cnot/ náwet y do zápłáty oſobliwey zá to. Jáko ná przykład/że nie wſpomnie tu wielu inßych/z ſámego náßego Zakonu/ dwie Błogoſłáwione Pánienki y śioſtry/ ktore śie ſerdecznie kocháły/ y nabożeńſtwo więkße/ w dußy ſwoiey czuły/ ku przedźiwnemu národzeniu Páńſkiemu w Bethleem/ ku ofiárowániu w Kośćiele Jerozolimſkim/y ku poniewierániu do Egiptu/w Egipćie/ y z Egiptu Páná náßego. Ale iákową też zápłáte wźieły/ ná tym ießcze świećie/ ſłuchay.

A naprzod/ o Błogoſłáwioney Oſánnie Mántuáńce/ Franciſcus Ferarienſis piße/ że/ krom nabożeńſtwá do Národzenia Páńſkiego/ ktore wielkie było w niey/ y ktore przez vmyſł nie raz widźiáłá/ z okolicznośćiámi/ nowonárodzonego Zbáwićielá/ ále co więkßa raz/po komoniey/ w Gromniczną Pánnę Márya iáko zowiemy/ porwána byłá w Duchu/do Kośćiołá Jerozolimſkiego:

In Vita eius.

kedy z osobliwey łáski Bożey/ y przez fawor Niebieski/ widziáłá/ áż w chodzi nayświętsza z Dźiećiątkiem swoim Mátká/ v pierśi ná rękách trzymáiąc naywdźięcznieyszego y naypięknieyszego Syná/ktoregoBogu Oycu dźiwnym sposobem miłośći y zápałow swoich / ofiárowáłá. Widźi potym prędko/ kiedy Symeon ś. przychodźi y prośi/ áby mu go vdźieliłá/ táko tá/ ktora nie dla śiebie go tylo porodźiłá. Obaczy w tym/ że go ofiáruiąc Symeon S. Bogu Oycu tákże/ á nápieśćiwszy śię pokornie ále z miłośnym sercem/ oddáie iey go/ ktorego wźiąwszy ná ręce swoie czyste/záwołá Osánny B. á pogládáiąc po niey miłośiernymi oczámi swemi/ zápraszá iey/áby go też wźięłá/ od niey. Lecz oná z boiáźnią pokory S.tudźiesz Máiestat niestworzony vważáiąc/prośi raczey/ vpadszy ná koláná do nog przenaświętszych Rodźićielki Bożey/ áby zá nią śię/ y zá cáłem narodē ludzkim/ modlić raczyłá: áby mnostwo cnot ś. á grzechow wszelkich odpuszczenie/ vprośiłá. W tym Nayświętsza przymowi śię iey/ áby koniecznie bráłá od niey dźiećiątko naywdźięcznieysze/ áby pokorę/ zwyćiężyłá miłość: á śmiáłość święta/ trwogę oddaliłá. Co śię stáło/ bo z wielką rewerencyą(iákowa powinna iest tákiemu Pánu/ choć w dźiećinney postáći wielkiemu) wźiąwszy/ á supplik ták wiele vczyniwszy/ o pewne potrzeby swoie Duchowne/ po pieszczotách/ ná zad oddáłá go/ ćierpliwey Mátce/ ktora czekáłá/ áż śię do woli Osánná ile tyle/vćieszy. A w tym/ duch śię iey do ćiáłá wroćiwszy/ ná swoim mieyscu zás/ przed N. Sákrámentem/ ználáżłá śię klęcząc.

Bzouius tom. 14. A. 1320. n. 30.

B. Málgorzátá à Castello Włoszká/niech druga będźie/ wielkich cnot y znáczney świątobliwośći Zakonnicá/ o ktorey wspomináią kroniki nasze y rożni autorowie/ że też nád zwyczay ludzki prawie/ nábożeństwem káżdodźiennym wstawiona byłá/ do trzech nayosobliwiey

wiey táiemnic/ku ktorym serce iey/ wielce skłonne było/ á Pan Bog łáskáwie/ cudem to znácznym potwierdźił/ że mu miłe/ nabożeństwo. Naprzod/ wielce vważáłá sobie káżdodźiennie/ pewnych godźin (ktore náznáczone miáłá ná to) iáko nayprzeczystsza Dźiewicá á Mátká Boża Páná nászego y swego/ Jezvsa Chrystusá/ w żywoćie swym czystym nośiłá/ przez dźiewięć mieśięcy. To iest/ vważáłá iáko to mogło bydź: y iáko sie to stáło: że Bog nie ogárniony/ w człowieku ogárniony był: ktory w sobie záwiera wszytek świát/ od niey był záwárty/ wnetrznośćiámi. Przytym / co tám w ten czás robił P. Jezvs! ponieważ według duszę stworzoney/ rozum doskonáły wielce/ nád wszytkie Anioły naysubtelnieysze miał/ ták/ że záraz od pierwszego stworzenia dusze przenaświętszey/ wiedźiał człowiek ten Jezvs Chrzystus/ wszytko/ co do iego vrzędu y godnośći/ Odkupićielowey/ przynależáło etc. Jáko tám tá iásna iásność niestworzona/ Bog człowiek/ przez ten czás/ muśiał oświecáć/ sprawowáć ná wybor rozum iey/ wolą iey/ pámięć iey/ kiedy nie tylo przez łáskę/ ále w personie w swey Bożey prawdźiwie/ niezwyczáynie/ mieszkał w niey przez dźiewięć mieśięczy y sześć dni/ iáko sie wyżey rzekło.

Podrugie/ miáłá nabożenstwo tákże wnet potym/ iáko sie cudownie narodźił bez bolesći zwyczáynych inszym mátkom/ ále y owszem w rádośći niewymowioney sercá iey/ z weselem ktore Bog sam tylo/ wie. Ná ostátek to vważywszy/ vdawáłá sie rozmyślániem swym nabożnym/ co ćierpiáło to miłosne serce zás/ tey nayświętszey Rodźićielki/ kiedy z nayukocháńszym swoim Synáckiem/ vchodźiłá do Egiptu: Jáko tám bolesći wielkie iey były: iákie choyne łzy wylewáłá: iákie wysługi z Jozefem B. Dźiećięćiu ták zacnemu (ktoremu z *dwa-takiey miłośći*, y Máćierzyńskiey iáko Synowi/ y nádprzyrodzony/ iáko Bogu Stworzyćielowi) czyniłá/ vwa-

żáiac miłość iego ku narodowi ná źiemi/ dla ktorego to ponośił y ćierpiał/ ná tym pierwszym wstępie ná świát/ vchodzac przed złym Herodem. Mowi tám Historya dáley: Że gdy sie ták ćwiczyłá w tych bogomyślnośćiách/gdy iey pokármDuchowny był káżdodźienny ten: gdy oniczym miley nie gadáłá/ tylo o tych trzech vwágách swoich/trafiło sie nie raz/ że ni z tego/iákoby sie zápomniawszy/ mowiłá drugim śiostrom. O si sciretis, quantus in corde meo lateat thesaurus! *O kiedybyśćie wiedźiáły, iákowy w sercu mym záchowuie sie skarb?* Co słysząc od niey często myśliły sobie śiostry/co to zá skarb/ ktory wyráźić chćiáłá á nie vmiáłá? ále śmierć go pokázáłá. Bo gdy niektore pámiętáły to (Medykom ábo lekárzom powiedáiąc/ ktorzy ią proć kazáli) po śmierći/ áż nálázły trzy kámyki drogie (ktore po dźiśieyszy dźień są/ w Kośćiele Dominikáńskim/ à Castello) á ná káżdym Táiemnice iedne wyryta/ osobno cudownie. Bo ná pierwszym widźieć było postáć/ nayślicznieyszey Pánny/ złota korona vkoronowáney. Ná drugim Dźiećiateczko Nowo narodzone/ leżące między dwoygiem bydlet. Ná trzećim mężczyzná státeczny y przystoyny/ w száte kosztowna vbrány s stał (Jozef S.) v ktorego nog klęcząca Zakonnicá w Hábićie Zakonnym Dominikáńskiem/ wyrysowána iest. Co było właśnie wizerunk iey nábożeństwá zá żywotá/ktore sie Bogu naywyższemu podobáło/ dla tegoż go też cudem w stawiel tym/ po śmierći.

PIĄTY KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA PIĄTA

Ná Piątą Táiemnicę, z Náleźienia Páná IEZVSA w Kośćiele Ierozolimskim, między Doktorámi.

W Rozáńcu iey / ná Punktá / iáko ná listeczki rozłożona dźiesiąć.

Y stáło śię po trzech dniách náleźli Páná IEZVSA, *w Kośćiele śiedzącego w pośrodku Doktorow, á on ich słucha, y pyta ich. A zdumiwáli śię wßyscy, ktorzy go słucháli, rozumowi y odpowiedźiom iego.* Luc. 2. v. 46.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże Białey.

Iuż był dźień śiodmy Stycznia (iáko Martyrologium Rzymskie świádectwo czyni) kiedy po rożnych poniewierkách y niewczásách/ Syn Boży z Rodźićielką swoią nayukocháńßą/ y z Iozefem S. sobie záwße miłem/ ná powrot do Názáreth z Egiptu (iá-

(iáko z niewinnego wygnánia) powroćił. Juz niećo skończyły się wytrzymáne vtrapienia y vćiski/ siedmnoletnie w Egipćie. Już progi/ domeczku własnego Rodźićielki swoiey/ przywitáły/ Pánow swych. Już śćiány vweselone zdáły się/ że obywátelow nábyły/ wielkiey łáski Bożey (ábo ráczey sámego Bogá) pełnych/ kiedy mowię w Názáreth stáneli ći/ ktorzy/ máiąc swoie obeśćie/ do tych czas sie poniewieráli. Ci/ ktorzy w kráiu świętym z rodzeni/ miedzy Pogáństwem/ vćiskáli się w nedzy. Ci/ ktorzy z fámiliey nayzacznieyszych szli (z Krolewskiey Dawidowey y z Aáronowey Kápłáńskiey) wygnáńcámi do tych czas dobrowolnymi byli. A co dziw niepoięty czyni mi/ że Bog przed człowiekiem vmykáiąc sie/ ták cudze kąty (w wielkiey nedzy/ y w niewygodách) z wielką krzywdą swoią y Máiestatu niestworzonego náwiedzał/ poniewieráiąc sie ten/ ktoremu Duchy nieśmiertelne służą: ktorego/ Oycowie śś. prágneli: bez ktorego żaden zbáwion bydź nie mogł: ktory (iednym roskazániem Aniołowi) Assyryiskie oł. 4 Reg. 19 v. 35. kryte woyská znosił cudownie: ktory/ plagi przez Moyzeszá w Egipćie dźiáłał strászne: ktory/ Stworzyćielem prawdźiwym iest wszytkich rzeczy ná tym tu przestronnym świećie stworzonych: ktory ná ostátek/ wyższego nád sobą Páná nigdy nie zna. Ten tedy poniewierał sie/ vchodźił/ ćierpiał/ głowy położyć kedy nie miał/ przed lichem robakiem iednym/ ábo raczey przed niczym iednym. Bo coż iest człowiek/ stoszuiąc sie do Bogá? z właszczá zły/ chárdy/ grzechow pełny/ nieprzyiaćiel Boski y ludzki/ iákowy był Herod/ przed ktorym ten vćiekał/ ktory go w zámrożeniu oká (y predzey) mogł wniwecz obroćić. Cierpiał go iednák/ y vstepował (z dobroći swoiey) złośći iego: Zdał sie niemocznym/ naymocznieyszy: zdał sie słábym naypoteżnieyszy: zdał się vćiekáiączym/ ktory iest wszedy/ álec to wszytko/ bez wiel-

kich

kich táiemnic nie było. Sekretá to / niepoięte nam/ wiádome sámemu tylo P. Bogu/ czemu w ciele/ Bog człowiek/ przed człowiekiem złym/ dobry vstępował? Czemu/ grzechom folgował/ ktory iest spráwiedliwy? Czemu władzy nád nim nie pokazał/ ktory Krolestwá/ Páństwá/ narody/ przed tym znosił iáko o tym czytamy w Historyách rożnych pismá Bożego y w potocznych.

Ale tu duszo moiá/ naypierwey niż co/ w imáginácyey twoiey vważ prosżęcie wstęp do tego domeczku S. kiedy przyszli iáko do pustek/ gdyż niemogę náleść v Doktorow śś. kto tám przez ten czás w niebytności gospodárskiey mieszkał? kto záwiádował? kto się opiekał ták szczęśliwym domem/ bárzo/ w Názáreth? w ktorym wiekuisty Bog/ ostał się człowiekiem/ á człowiek poczęty w czásie/ ostał się Bogiem/ w iedność złączony Persony Bożey. O iáko tám/ nieporządek musiał bydź/ bez gospodyni y bez gospodarzá własnego! iáko ná swym mieyscu/ żadna rzecz nie byłá! iáko ledwo znáć było/ że ten to domek/ Krolá y Krolowey/ Niebá y ziemie. Bo day to (czemu ia przećię nie dáię wiáry) choć by tám mieszkał kto/ ná ták świętym bárzo mieyscu (nád ktore/ świętszego nie było/ dla wćielenia się tu Bogá człowieká w żywot PániEński czysty) nie dostáwáło przećię siłá/ kiedy tego nie było. Brákowáło nie po máłu ná wszytkim/ kiedy tych cudownych ludźi/ Bogá człowieká: czystey Mátki y Rodźićielki: czystego y bárzo spráwiedliwego Iozefá S. nie náydowáło się. Bo ieżeli Niebo/ gdyby Bogá w nim nie było (mow my ták ná podobieństwo) okropne pustki były by: ták tu/ kiedy Bogá człowieká przytomnego w ćiele nászym/ w domeczku tym ś. y wielce szczęśliwym/ chybowáło. Kiedy Krolowey Niebá y ziemie: kiedy nayspráwiedliwszego człowieká Iozefá? Pustki/ pustki/ wielkie były bárzo/ wszytkie kąty strászne/ ktoby się był przypátrował: wszytkie

mieyscá

mieyscá nie przyiemne. Mam zá to/ że znowu w nieśmák było Rodźićielce/ że do tych tu pustek z wygnánia y z poniewierek siedmioletnich/ w prowádźiła naymilszego swego/ ktory iuż miał lat siedm/ y kilkánaśćie dni/ á oná sámá lat dwádźieśćiá y dwie. Kiedyby mi sie godźiło mowić/ rzekł bym ták/że vprászáłá go pokornie podobnymi snadź słowy/ vklęknąwszy: Boże moy! Odkupićielu moy! Synu moy Iezuśie/naywdźiecznieysze páchole miedzy Synámi ludzkiemi/ ktorys nie gárdźił Bethleemską stáynią/ otwártą/smrodliwą/do wszelákich niewczásow sposobną. Ktorys niewinniątkiem w niey mieszkał czterdźieśći dni/ bez vczćiwośći twoiemu Máiestatowi przyzwoitey: ktorys ćierpiał czegos ćierpieć nie powinien/ niech ći sie y ten vbogi domeczek moy/ te pustki do tych czas nie sprawne/ podobáią. Bo/ tus moy Synu Wszechmocny stał sie/Bog człowiekiem. Tus/ Bogiem bedąc nieśmiertelnym/ stałes sie śmiertelnym/ w śmiertelne przyodźiany ćiáło. Tus/ wźiął członki z członkow moich/ y krew ze krwie moiey/ prawdźiwie stawszy sie człowiekiem/ktorys po wszytke wiecznosć/ nie śmiertelnym/ niestworzonym/ był Pánem. Owoż ták. Nie gárdź y teraz/ prosze (ktorys y w Egipćie przyimował/ wszytkie przez siedm lat/ do tych czas poniewierki) tym domeczkiem vbogim/ rodźicow moich/ á teraz po ich śmierći moim. Niech ći ten Páłac bedźie/ choć nie ochędożny przez niebytnosć moie (ále go wnet ochędoże y vprzątnę) miły. Tu odpocznicy do woli twoiey y Oycá twoiego (ktora iest iedną y w Duchu S.) poki raczysz. Niech ták będą szcześliwe te śćiány/ że Bogá w sobie człowieká máią. Niech tá źiemiá/ po ktorey bedźiesz chodźił: Niech te progi (nie tylo przez moie národzenie tu/ále y przez twoie poczećie/y bytnosć teráźnieysza) błogosłáwione zostáią. Niech tu ná ostátek/ wszytkie influencye y kátarákty Niebieskie/ sciek swoy máią.

Ná

Ná wßytko watpić nie trzebá/ namileyßy pozwo-
lił Syn/ ktory/ iuż ná ten czás trybem inßych dźiatek/
mowił y roſprawkę miłą/ nie źiemſką ále niebieſką/ z Ro-
dźićielką czynił (śiedm lat máiący) tákże y z Jozefem
Błogosłáwionym. A co wdźięczna wſpomnieć/ tu ſię
witał z krewnemi (według ćiáłá) Bog. Tu powinnych
po Mátce/ y po domniemánym (od ludźi) Oycu Jozefie
S. Tu ſąśiády/ tu przyiaćioły (rączkę im ś. dáiąc)
przyimował/ ktorzy/ ćießyli ſię z przyśćia y z powrotu
názad/ ták wielkiego powinnego ſwego (według ćiáłá
wźiętego z Mátki/ záwße dokłádam) o ktorym rożne
cudá/ rożne rzeczy/ cudowne vśćie do Egiptu/ y tám
mießkánie/ przez te látá/ ſłyßeli. O ktorym/ nowiny ro-
żne/ ále wiele/ pewnych było. O ktorym/ mowił káżdy/
radbym go widźiał/ radbym nań pátrzył/ co też zać ieſt?
A w tym w te dni przyßedßy/ do tego S. Domeczku/
przypátrował ſię káżdy/ iego Fiſiognomiiey/ w zroſtowi/
poſtępkom/ cnotom/ mowie. Pokázowáli go ſobie Ten
to ieſt Syn Máryey? ktory tu/ ſię począł w Názáreth/
w tym Domeczku ś. á w Bethleem vrodzony/ w Jeru-
zalem ofiárowány/ po Egipćie do tych lat/ tułáiący ſię?
Ten to ieſt/ o ktorym roſprawká/ miedzy Kápłánámi/
Doktorámi/ Pánámi/ y vbogiemi/ wielka do tych czas
byłá? Ten to ieſt/ o ktorym ſnadź Prorocy niegdy proro-
kowáli/ że w Egipćie boßkowie fałßywi/ pokrußyć ſię
mieli/ zá iego przyśćiem? A co więkßa/ co rozumieß/
co to zá páchole/ o ktorym dźiwne rzeczy Páſtußkowie/
(publicznie/ ludźiom) w tenże dźień kiedy ſię národźił w
Bethleem/ powiedáli? Do ktorego/ trzey Krolowie
(trzynaſtego dniá) z dáleká od wſchodu ſłońcá/ ßukáiąc
go z odwagą/ przyiecháli? Dla ktorego Krol Herod
14000. tyśiecy dźiatek/ okrutnie zámordowáć dał/ w
około Bethleem/ boiąc ſię áby go nie podßedł w Krole-
ſtwie/ á on zdech mizernie/ ten żyie? O iáko piękne pá-
chole!

Vide Baro. A. 8.

S. Bona. de Vita Chri. c. 13.

Vbi ſup.

chole! O iáko obyczáyne! wßytko dobre/ á naybárziey miłosierdźie/ wynika mu z oczu! Záprawdę ßczęśliwa Márya/ Rodźićielká iego/ ktorago tu/ ná tym mieyscu/ w tym Domeczku ś. w Mieśćie tym miedzy námi/ poczęłá! Abowiem dla tego pácholećiá/ błogosłáwiona ią będą zwáć wßytkie narody/ gdyż/ nie ziemskie to proste (iáko nási Synowie) pácholę/ ále Niebieskie záiste/ ná ktorego im bárziey pátrzyß/ pátrzyć więcey chceß: Im go bárziey kochaß/ bárziey kocháć ießcze chceß: Im więcey z nim mowiß/ tym więcey/ nie z teskniło by się śilá nocy y dni mowić. O ßczęśliwá! o błogosłáwiona Mátko! sąśiádko náßá (insi mowili) krewna y przyiaćiołko náßá! pobráłaś wßytkie ßczęśćia/ y błogosłáwieństwá/ wźiawßy tego Syná. Zwyćiężyłáś/ y przeßłáś przyrodzenie (iáko wiele ich mowiło/ y do rozumiewáło się/ z nátchnienia Bożego) żeś/ y Mátka iest y Pánna: żeś poczęłá w rádośći: porodźiłáś w weselu: chowaß y pieśćiß się/ w dußnych w niewymownych delicyách! Te y podobne inße słowá/ snadź mowiąc podobno Obywátele w Názárećie/ á zá ßczęśliwych poczytáiąc się/ że gośći tákich dostáli/ ktorymi nie tylo Domeczek błogosłáwiony/ ále y miásteczko/ y kray Gálileyski (od ktorego Gálileyczykiem zwano Páná náßego) miał się w sławie/ po wßytkiem świećie y Niebie/ ná wieki.

Nayświetßa Rodźićielká tym czásem/ zrozumiawßy wolą Syná swego/ że mu się podobáło do czásu (to iest przez dwádźieśćiá trzy lat) mießkáć tu/ áż do kázNodźieystwá y do męki swoiey/ przy Rodźicách/ y miedzy krewnemi/ áby násyćił oczy/ á dáleko więcey y pożyteczniey/ sercá swoich/ ktorzy go záczeli/ iuż nie iáko kocháć (choć podobno nie miłośćią nád przyrodzenie/ ále tylko tą zwyczáyną) dla obyczáiow pięknych/ dla spraw przystoynych/ dla rostropnośći y rosprawki nie ziemskiey: poczęłá mowię záraz vprzątáć/ poczęłá Iozefá B.

prośić

prośić (pokorna záwße) áby iey dopomogł/ nie ták Dom iáko raczey Kośćioł S. przyśposabiáć z Domu: w ktorym/ iáko w Orátoryum Niebieskim/ niebieścy ludźie/ modlić śie/ dobre vczynki czynić/ rozmyslánia dobrodźieystw Bożych odpráwowáć / poymowáć táiemnice/ konwersácya mieć z Bogiem wćiele náßym będacym/ tu w tym Domie/ ábo raczey iákom rzekł/ w Kośćiele. Boć ten Dom ś. y teraz Kośćiołem śie ę stał *w Lorećie we Włoßech,* w ktorym/ o iáko rożlicznych poćiech! rádośći! pomocy! doznawáia (y ná dußy y ná ćiele) náwet sámi Pogáńscy ludźie z Turek/ oczym/ czytay Horatiusa Turſolina Soc. IESV, ktory opisuie to wßytko/ wywodząc zacność/świątość/przytomność/ bárzo wielka Boża/prawdźiwie y rzetelnie/z potwierdzeniem práwie Stolice Apostolskiey/ ktora/ temu Domowi ś. Duchownych y doczesnych rzeczy/ dość nádáłá/ ochędostwo bogáte/ wygody pątnikam wczesne (ktorzy náwiedzáią) opátruiąc/ ná większą chwałe Pánu Bogu náßemu/ ktory śie tu począł/ y mießkał z Rodźićielką swoią z Iozefem S. według ćiáłá przyiętego náßego.

Ia mowię ták/ y przestrzegam ćię dußo moiá/ że mi śię zda/iákoby nie od rzeczy pobożnie powiedźieć/ że tu w tym Domeczku ś. y sam P. Iezus/ błogosłáwionemi śnadź naypierwey rękámi/ podobno począł robić/ vprzątáć/ vmiátáć/ mieyscá stánowić/ że ten kąćik náprzykład ná to będźie: tu moie stánowisko/ tu/ mieysce S. Iozefowi: tu/ dla ćiebie/ moiá Rodźićielko pokoik: tu káplicá do modlitwy/ábo Oratorium: tu/ nákształt Klaßtornego refektarzá mieysce do pośilenia ćiáłá/ y tym podobne inße ochotne rządy/ Rządcá Niebieski y ziemski. Co gdy śię stáło/á Rodźićielce y S. Iozefowi/ nád zwyczay podobáłá śię tá dyspozycya/poczęli ßczęśliwie w Názáreth/ w tym Domeczku ś. mießkáć: poczęli tym więcey w nim/ ná chwałe Pánu Bogu większą/

Akty wiekße y goredße miłości Bożey/ bliźniego (wyborných cnot śś.) wydawáć z śiebie: Poczęli oczy ludzkie zwabiáć/ ták/ że ś. Brygidźie N. Pánná powiedźiáłá/ co czynił Pan Jezus. Cum verò venit ad maiorē

Lib. 6 c. 58

ætatem, in Orationibus erat continuis, & obediens ascendit nobiscum, ad statuta festa in Hierusalem, & loca alia. *A gdy przyßedł iuż do wiekßych lat, ná modlitwách vstáwicznych był: ktemu posłußny chodźił z námi, ná świetá postánowione do Ieruzalem, y ná mieysca inße.* Jákoby rzekłá ináczey Nayświetßa. Syn moy nayukocháńßy/ był zwierćiádło y wizerunk żywy/ wßytkich cnot bárzo naywybornieyßych/ y naycelnieyßych/ Bogu y ludźiom naywdźięcznieyßych/ ále też nayosobliwiey modlitwy ś. przez ktorą (pomnażáiąc śię wielce w niey) iáko człowiek codźiennie/ vczył káżdego iáko ma pilnie ćwiczyć śię w niey/ ktora/ nie tylo błaga zá grzechy/ ále vpraßa wiele pożytecznych/ dußy y ćiáłu/ rzeczy: ktora bespieczną/ y poufáłą rozprawkę (iáko z swoim rownym) z Bogiem naywyżßym czyni: ktora odchodźi od wßytkich rzeczy/ á łączy śię z sámym Stworzyćielem/ przez zábáwę rozumną: ktora náostátek/ oddźiera od tutecznych márnych márnośći gwałtem á z iednácza/ z sámym Bogiem/ Dobrym náßym/ iáko Páweł Swięty więc mawiał potym/ pißąc do Koryncżykow: Qui

1. Cor. 6. v. 17

autem adhæret Domino, vnus spiritus est. *A kto śię złącza z Pánem, iednym Duchem iest.* to iest/ przez rozum ná modlitwie ś. iáko ßeroko vczą/ Doktorowie śś.

W tey tedy modlitwie/ pomnażał śię codźiennie Syn moy/ ná ktorego zápátruiąc śię y ia/ y Jozef B. y wiele inßych pobożnych/ wiekße ognie y podnety tákże do modlitwy bráliśmy vstney y wnetrzney przez rozum máiąc náuczyćielá/ młodych lat pácholę/ námilße według ćiáłá/ ále Mądrość niestworzona/ według Bostwá. Z ktorego/ iáko promienie że słońcá tutecznego/ ták oczywiśćie

wiście z niego/ siłá cnot/ á osobliwie też tá modlitwá ś. wynikáłá y oświecáłá nas/ że *trzebá* (iáko potym mowił/ publice) *vstáwicznie modlić się*. A czego vczył/ to sam czynił naypierwey/ od młodości/ iáko mowię przykład nam dáiac/ ábo iáko mawiał wiec Ambroży S. Orat ergo Dominus, non vt pro se obsecret, sed vt pro me impetret. Nam, etsi omnia possuerit Pater in potestate Filij: Filius tamen, vt formam hominis impleret, obsecrandum Patrem putat esse pro nobis, quia aduocatus est noster.

Luc. 18. v. 1.

Lib. 5. in Luc.

A przydáie tám Nayświetsza Pánná/ opisuiac wdzieczny iego wzrok/ y mowe cudowna (zá taż okázya młodych lat/ Páná Jezusowych) że náwet vtrapieni/ w żalách bedacy/ po nászemu w melánkoliey iákieykolwiek/ lubo w kłopotách/ zmawiáli sie wiec miedzy soba mowiac: Eamus ad Filium Mariæ, à quo possumus consolari. *Podźmy do Syná Máryey, od ktorego możemy bydź pocieszeni*: Czym? Ták wdzieczny/ powieda Nayświetsza Pánná miał wzrok/ y cudowna mowe/ nie tylo łágodna Syn iey/ że weyrzeniem mogł sámym/ vtrapionego rozweselić záraz: nedznego pocieszyć: frasunkiem zdietego łágodnie od Mániey oswobodzić: choremu folge vczynić. Omnibus, omnia factus: *Wszytko, wszytkiem stáwszy sie*, z dobroći swoiey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

CO sie zás tycze dálszych lat/ w ktore/ pomnażał sie Pan Jezus według Ewángeliey ś. Puer autem crescebat. Syryácka literá czyta: Pueru-

lus autem creſcebat. Vatablus czyta. Puellus. *Dźiećiątko, rosło*: Te/ odpráwowal P. Jezus z wielkim podźiwieniem/ Obywátelow/ nie tylo przez náukę Niebieską/ prywatnie tu vczac wielu: Nie tylo przez rozliczne y wyborne cnoty/ktoremi świećił: Nie tylo przez osobliwe y doskonáłe posłuszeństwo/mnie y B. Jozefowi/ ktorych woli we wszytkim słuchał/ roskazánie násze we wszytkim pełnił/ vpornie w niczym nie sprzeczáiac się. Ale też (to piekna) nie lenił się y nie wstydźił nigdy/ Oycu domniemánemu Jozefowi B. w rzemieśle ćiężkim pomagáć/ bedac subtelney komplexyey. Rzeczesz. Coż zá rzemięsło Jozef S. vmiał y robił/ poniewaś y Máteus S. w Ewángeliey wspomina/ że był *rzemieśnik*, Faber, ále iáki; nie wyraża. Odpowiedam. Przed tym wiec/ rożni rożnie ná on czás Doktorowie SS. mowili/ ále B. Alberto Magno, y S. Tomászowi Doktorowi Anielskiemu/ żadna miárą nie zdádzą się te bydź rzemięsłá B. Jozefá in c. 13. Math. ktore Cor. à Lap. circa v. 55 wylicza. Rowszem/ pospolita y od S. Kośćiołá przyieta opinia iest/ że Faber Lignarius *Rzemieśnikiem był Cieślą* iáko tenże B. Albertus Magnus S. Tomász zápewne vczy/ ná wzwysz pomienionym mieyscu/ po sobie przywodząc osobliwie S. Chryzostomá/ y ták wiele inszych znáyduie się Doktorow poważnych/ co ták trzymáią/ wszelkie insze vspokoiáiac opinie. Ale osobliwie też zgodna iuż otych czásiech Kośćioła S. sentencya iáko mowie/ ktory/ przyimuie to iákoby zápewna rzecz/ że tego prácowitego rzemięsłá/ z wielu przyczyn y podobieństw/ był Mistrzem.

Matt. 13. v. 55.

Super. c. 13 Matt & Mar. 6.

A co wieksza/ Libanius, Apostátá on ábo zbieg (od wiáry pierwszy Chrześćián. ś.) ktory się báwił przy Juliánie okrutny prześládowcy sług Bożych y imienia Chrystusowego ná wschodźie słońcá/ idac raz/ á potkawszy S. iednego Chrześćianiná/ z iádu y z kordyáki/ zpytał go:

Theodo. lib. 3. c. 23.

A nász

A wáß Cieślá co robi? (rozumieiac ná Niebie iuż krolu[i]acego) Odpowiedział mu S. Chrześciánin ná vpokorzenie pyßnego: *Robi Trunne, twoiemu Iuliánowi Cesárzowi.* Dáiac znáć/ że poki maß czás/ nie bluźniey/ ále pokutuy/ nie mow zuchwále/ ále sie vpokarzay przed Máiestatem naywyżßym/ gdyż śmierć niespodźiewána nádyidźie z predká/ y tobie/ y Juliánowi.

To tedy rzemiesło prácowite robił Jozef S. á Chrystus Pan/ rekámi przenaświetßemi swemi pomagał go/ ná pożywienie swoie/ Mátki przenayślachetnieyßey/ Jozefá S. Ták/ że piekna było widźieć páchole miłe/ w przod (iáko piße y twierdźi Ludolphus Carthusianus) wode noßacego ze źrodłá bliskiego N. Mátce: potym/ gdy wiekßy był/ podáiacego náczynia do roboty służace Jozefowi B. Toporem zácinaiac/ trzaski náwet do domu drobne zbieráiac/ iáko wiele Duchownych/ vważa to. A co wiekßa/ wołał nań Jozef S. (ácz z wielka vczćiwośćia powinna) *Iezuśie poday tego: Iezuśie przynieś to.* A Pan Jezus z miłośćia wßytko czynił/ Jozefowi S. posłußny był/ świádczy N. Pánna sámá/ S. Brygidźie ták: Sic etiam obediens erat, vt cum Ioseph casu diceret ei, fac hoc, vel illud, statim ipse faciebat, quia sic occultabat Deitatis suæ potentiam: *Gdy mu Jozef S. tráfunkiem rzekł: vczyń to, ábo owo, zárazem vczynił, ábowiem ták, táił Bostwá swego moc.*

In Vita Chri. 1 p. c. 14. n. 18. S. Bona ibid. c. 13.

Vbi sup.

Rzecześ. Mogło bydź bez tego/ zwłaßczá v tákiego Páná/ ktory y Bogiem prawdźiwym był/ y człowiekiem naydoskonálßym/ nayzacznieyßym/ dla złaczenia sie z Bostwem? Grzegorz S. odpowiáda w Osobie iego ták: Mira quidem facio, sed abiecta perpeti non dedignor. *Dźiwne rzeczy prawda iest czynie, ále podłych ponośić, nie wzdrygam sie.* To iest/ nie vczyniłby tego pyßny/ chárdy: ia to czynie/ ktorym sie poniżył. Do tego/ y to przyczyna może bydź ná zawstydzenie dźiatek nieposłu-

Homil 6. in Euang.

posłusznych Rodzicom/ y ktorzy sie wstydáią wielekroć/ zá vbogie Rodzice/ zápieráiąc sie ich/ y ná wzgárde im czyniąc/ że nie są synámi ich. Tákowych v nász/ co ich znamy sámi/ siłá. P. Jezus zás z vbostwá Rodzicow swoich/ nigdy y nikedy nie wstydził sie/ y owszem ćieszył sie/ że vbodzy byli według świátá/ vpomináiąc ich y vtwierdzáiąc łágodnie/ áby dla miłości Bożey/ ná wzgárde pychy/ pompy/ nádetości świeckiey/ w vbostwie sie s. iáko naybárziey kocháli. Aby iem/ nie przykro było/ gdy vczuią nie wygode iáką/ bo niebo nie omylnie bedźie zá to/ z wielu przyczyn/ ále też y dla tego. Gdyż/ y on sam/ od pierwszego zárąz wstępu ná świát/ vbostwem postánowił świetym woiowáć świát/ ktory iest/ instrumentem wielkim czártowskim do rożnych okázyi/ grzechow/ ná wzgárde y obráze Bogu/ á ná zgube człowiekowi/ gdy sie dobrze ma/ gdy mu ná niczym nie schodźi/ gdy wszytkie wygody płyną. Co widźieć możem / w onym przykłádźie trzech Pánienek vbogich z Mátką we *Florencyey*, ná ktorych domeczku/ Aniołowie SS. śiadáli wiec/ poki vbogie były/ á rekámi ćieszko wyrabiáły chleb. Jáko im Antonin S. Arcybiskup (z nászego Zakonu wźięty) intrate pewną codźienną pozwolił ná wyżywienie przystoyne/ áż miásto Aniołow dobrych/ źli pokázowáli sie. Czego postrzegszy Antonin S. raz y drugi idąc imo dom/ vmknął intraty im/ á wolał/ áby w vbostwie Pánu Bogu swemu służyły raczey/ niżeli máiąc nád potrzebe opátrzenie/ zbytkámi y proznowániem zámieszkiwáły służby Bożey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

In Vita apud Suri. 2. Maij.

Przećiwnym ktemu sposobem ieżeli chcesz/ v Sofroniuszá mász/ że Opát Myrogenes stáry/ gdy o iego cnotách wybornych siłá słyszał Arcybiskup Jerozolimitáński/ Eustochius, chćiał mu posyłáć/ co tylko było mu potrzebá ná wietszą wygode iego/ ták snádź w stráwie/ iáko y w piciu/ iáko y w odźieży: Ale on vporczywie nic nie

In Prato Spiri. c. 8.

chćiał

chćiał od niego wźiąć/ tylko prośił/ áby ſię zań modlił/
áby w piekle nie był. Czemu dla Bogá nie chćiał bráć?
Wżdyć to (rzeczeß) potrzebne rzeczy ſą te doczeſne do
ſłużby Bożey? Spoſobniey człowiek ſłuży Bogu/ kiedy
ma iákie wygody? Odpowiedam: Wiedźiał z Duchá S.
y z doświádczenia Myrogenes S. Opát/ że potrzebniey-
ße vboſtwo S. *ktore popycha práwie*/ y co raz okázya ſná-
dnieyßa ieſt do ſłużby Bożey. Dla czego inśi/ wyrabiá-
li chleb/ przykłádem Chryſtuſowym y Mátki iego/ y B.
Iozefá/ iáko támże czytamy o inßym Opáćie Márku/ ktory/

Vbi ſup. c. 13.

ßeśćdźieśiąt trzy lat miał/ á cáłe tygodnie práwie po-
śćił/ ták/ że niektorzy rozumieli/ że bez ćiáłá był. Ro-
bił iednák we dnie y w nocy/ á co zárobił/ vbogim roz-
dawał/ nic nie biorąc od nikogo. Czego poſtrzegßy wier-
ni Chryſtuſowi/ á náwiedzáiąc go/ wiele ich chćiáło mu
dáć iáłmużnę/ lecz on nie chćiał bráć gwałtem/ mowiąc:
Ręce moie, mnie, y vbogich, ktorzy do mnie przychodzą, karmią. Manus meæ nutriunt me, & eos, qui propter
Deum, ad me veniunt.

A to to ieſt co potym Zbáwićiel náß mawiał/ ná pu-
blicznych Kazániach ſwoich: że *trudno bogátemu wniść
do Kroleſtwá niebieſkiego.* A ná drugiem mieyſcu ſurowiey:
Biádá wam bogaczom, bo iuż mácie poćiechę waſſę. Ale rzeczeß
dußo moiá. Wżdyć Zbáwićiel ſam tenże potym vczył/ że
nie powierzchowne to zbyteczne z wielką ćięßkośćią/ ále
dußne vboſtwo/ błogoſłáwionemi czyni? Beati paupe-
res ſpiritu. *Błogoſłáwieni vbodzy, w Duchu.* Bo będźie
drugi miał/ á iákoby nie miał: Inßy nie ma/ bo mieć
nie może/ áleby chćiał mieć. Dobrowolnie zás/ nie przy-
kłádáć ſercá do naywiękßych bogactw/ wygod/ y wczá-
ſow/ cnotá ieſt/ iáko mawiał Dawid S. Diuitiæ ſi af-
fluant, nolite cor apponere. *Jeżeli wam przybędźie
máiętnośći, nie przykładayćieß ſercá.* Iákoż tedy vbo-
ſtwo/ chwalebne ieſt to powierzchowne/ y ktore ſam od

Matt. 19. v 23.

Luc. 6. v. 24.

Pſal, 61. v. 11.

pierwszego wstępu ná świát kochał: ktory/ vbogich Rodźicow obrał sobie: ktory/ w vbostwie/ich (y wielu inszych łágodnie) potwierdzał: Pięknie odpowiádáią ná to/ y prawdźiwie Doktorowie śś. pozwaláiąc (zwłaszczá o tych czásiech) nie tylo w pospolitośći/ iáko Concilium Tridentinum káże/ ále w osobnośći mieć nie kiedy nieco máłego/ z wiádomośćią iednák stárszych. Przyczynę czytay/ v nászego S. Antoniná Biskupá Florenckiego/ kędy powiáda/ iedne Sektę Heretycką Pauperum de Lugduno, potępioną/ ktora/ twierdźiłá vpornie/ że Zbáwićiel nász/ áni w pospolitośći/ áni w osobnośći/ nic nie miał/ co było przećiwko iásnemu Ewángeliy S. świádectwu/ iáko tám naydźiesz.

Sess. 25. c. 3. de Refor.

3. p. histo. tit. 21. c. 5. §. 1. sub. Ioan. 22.

Lecz/ żeby kto prawdźiwie był vbogi/ dobrowolnie w duchu/ choćby wygody snadź nie tylko iákie tákie miał/ ále y Krolewskie/ B. Henricus Suso wielkich cnot mąż/ osobliwie też w vbostwie S. kocháiący się/ náukę wysoką y bárzo piękną dáie/ godną/ áby káżdy sługá Boży/ przed oczámi záwsze one miał. Naprzod/ mowi (notuy sobie duszo moiá) *áby z rzeczy tych ktore ma kto, áby tylko mowię miał potrzebne do przystoynego życia. Nie ináczey iednák, tylko iákoby ie też, od domu do domu chodząc, wyzebrał y wyprośił, y ná káżdy dźień iákoby miał, prośić ábo zebráć o nie. Powtore. Jeżeliby wiedźiał, kogo kolwiek inszego z przyiaćioł Bożych, y coby człowiekiem był dobrym á onich potrzebuie, iákoby własnych iego, y żeby mu ták życzył zążywáć ich, iáko sobie sámemu. Potrzećie. Ieżeliby o nieszczęśćie snadź kiedy przyszedł ich, áby ták był w vmyśle y w sercu, wolą swoią vspokoiony, iákoby ich nigdy nie miał. Te trzy obserwáncye, ktoszkolwiek rzeczą sámą doskonále wypełni, záprawdę, vbogi w duchu iest, choćby miał Cesárstwo ábo Krolestwo. A o czym nie wątpić, że z Chrystusem na iego sądźie, śiedźieć będźie.* Są słowá iego połáćinie.

Ser. 4. mihi fol. 211.

Porro, spiritus paupertatem integram Deo exhibe-

hibere poteris & offerre, etiã si terrenas possideas facultates ac opes, nec quicquã inde patieris impedimenti, quod ad veram Christi imitationem attinet, si tantum tria hæc, quæ subijcio, seruare curaueris, sine quorum obseruatione, non est, vt id te præstare posse arbitraris. Primum est, vt ex rebus possessis, non nisi vitæ necessaria tibi vsurpes, haud secus, quã si eas ostiatim emendicasses, & quotidiè mendicare deberes. Secundũ, vt si scias alium quempiam DEI amicum & hominem bonum illis indigere, liberam ei facultatem præbere quæas, tam liberè eis pro sua necessitate vtendi, acsi illius verè propriæ forent: idq; illi non minus cupias ac faueas, quam tibi ipsi. Tertium, vt si illarum fortasse iacturam facias, ita in animi fundo ac voluntate, tranquillus & immotus perseueres, acsi eas nunquam habuisses. Hæc tria, quisquis re verâ & perfectè est assecutus, verè pauper spiritu est, etiamsi vel augustum obtineat Imperium, & absq; dubio, illius est regnum cælorum, atq; in Extremi iudicij die, cum Christo Iudice, in sede iudiciaria, residebit.

Ale wrodźmy się do vbogiego y prácowitego / z młodych lat záraz ieszcze / Zbáwićielá / y mowmy ták: Nie proznuiący żywot miałby bydź nász / ále prácowity. Bo ieżeli ty o IEZV dobry / w młodziusieńkim wieku / Bog człowiek robisz / nie proznuiesz / nie omylna rzecz iest / coż my mamy czynić? ktorzy podczás nie potrzebnemi zábáwámi / wymawiamy się? Ná czásem / wstydząc się sromotnie y bez rozumnie robić / dla opátrzenia potrzeb swoich duszny ch / y ćielesnych? ktorych / choćby nie było / á zá to nie pożytek byłby / áby nás Czárt / y vłomność násza proznuiącymi nie nálázłá? Abysmy vszli wielu okázyi grzechu? Aby nie tylo Mágdalená / ále y Marta z nas mogłá bydź / przykłádem tym Páńskiem /

ktory/ y modlił się pewnych czásow/ y robił pewnych czásow: Toż Rodźićielká iego czyniłá: Toż Jozef S. toż niemal wßyscy SS. Bo/ mowi pomieniony B. Henricus Suso: Væ, væ horæ illi, quâ verba omnia infrugifera & otiosa, tempus omne deperditum, & quidquid inquam boni neglectum est, ad rationem reuocabitur. *Biádá, biádá, biádá godźinie oney, w ktorą, słowánie pożyteczne y prożne, czás wßelki vtrácony, y co dobrego czynić zániedbáło się, ná sąd Boży przypomni się to.*

In Dialog. c. 6 ad fi.

Co zás się tycze N. Rodźićielki coby robiłá/ ábo coby zá zábawkę/ tedy owedy z Synaczkiem miáłá (ná kßtałt iákiś y ná podobieństwo krotifilé Máćierzyńskí) po te dni/ pote látá trzydźieśći/ áż do chrztu w Jordanie: Dawny Doktor Kośćielny Aponius (ktorego przywodźi Ioan. Gesnerus náß/ de Rosario, deca. 2. fol. 5.) twierdźi (ná poćiechę Bráći y Siostrom náßego Bráctwá Rozánego) że w domeczku onym wielce ßczęśliwie mießkáiąc/ tákiemśi sposobē (lecz z Duchá Bożego) cudownie/ pokázywáłá mu/ Zywotá iego Przenayświet. y śmierći przyßły okrutney/ Táiemnice/ gdy mowi ták: In domo illa, omnia mysteria vitæ & mortis suæ, Mater ostendebat Filio. Jákoby ináczey rzekł/ iáśniey: Poczuwáłá się w powinnośći swoiey/ że grzeßnych ludźi stáłá się Opiekunką/ tym sámym że Mátką: przetoż temu Synowi swemu á Odkupićielowi náßemu/ instrumētá iákieś snádź y náuki z miłośći wielkiey pochodzące/ pokázowáłá zá młodu: Ze to bedźieß ćierpiał dobry Jezu/ dla zbáwienia náßego. Tákie bicze/ widźiß: powrozy/ ćiernie ostre/ gwoźdźie/ włocznia/ ábyś dość vczynił/ woli Oycá twego. Krzyß snádź bedźie tákowy widźiß: ná ktorem nie miłośiernie/ podwyżßą członki subtelne twoie! Napoy ten widźiß: á ty gebkę/ vmoczona w żołći y w occie/ bedźieß pił. Pomniyże dobry Jezu y przyuczay się zá młodu/ po máłu/ ácz prágniemie y

chęć

chćeć twoie iáko nayprędzey ćierpieć/ widzę bárzo dobrze: Otoli iáko Mátká/ dźiećię naymilsze/ z miłośći ćwicze/ tym więcey y bárźiey/ że y sam mi okázyał dáiesz/ powiedáiąc/ wola Oycá twego/ iáko masz/ odkupić nas/ przez mękę y śmierć. In domo illa, omnia mysteria Vitæ & Mortis suæ, Mater ostendebat filio. Náwet/ kiedy brákowáło náczym: Krzyżowe vbóstwo wspomináłá mu/ że y w cudzym grobie po śmierći będźie leżał: że sukienki iego rozszárpią żołnierze miedzy się/ kostki/ ćiskáiąc. Rzym podobne rzeczy/ wiedząc że P. Iezus kochał się serdecznie w vbostwie.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Rożè białey.

Rvdolphus Carthusianus on wielki y pilny/ w vwagách Zbáwićielowego żywotá/ kochánek/ oprocz vbóstwá/ ktorym/ y przykład y wizerunek nayosobliwszy/ y iákoby naypierwszy dał w sobie Pan nász/ od pierwszego dźiećinstwá/ wielce potym w tymże Domeczku chwali/ *posłuszeństwo* Rodźicom/ o ktorym powieda ták: Adeò erat subditus Parentibus, vt nunquam vel ad momentum secederet, nisi cum duodecim factus annorum remansit in Hierusalem. *Ták bárzo był posłuszny Rodźicom, że nigdy áni ná moment, od nich nie odszedł, tylko kiedy dwánaśćie lat miał, został był w Ieruzalem.* Coż to iest? nic inszego/ tylko że Pan nász/ gruntownie gruntował budynek Duchowny/ przez cnoty/ przez ktore zápátruiąc się náń/ káżdy kto chce w Niebie bydź/ ma tákże czynić/ przykłádem iego. Záłożył tedy naypierwsze *Vbostwo* zá grunt/ w żywoćie swoim/ bo

De Vita Chri. p. 1. c. 13.

vbostwo wielu cnot okázya iest/ y pomoca do nich/ ále tez osobliwie/ do swietey pokory. Bo iáko bogáci/ pyszni/ ták vbodzy pokorni: Jáko w dostátkách bedacy/ o nikogo práwie nie dbáia/ ták vbodzy nic máiac nic/ v wszytkich sie o łáske stáráia: Jáko w roskoszách y w wygodách oplywáiacy/ o Duchownych rzeczách nie mysla/ dla zmysłow/ przez ktore sie tu báwia: ták vbodzy/ ktorym ná wszytkiem brákuie/ ábo po wielkiey czesci/ do Bogá wzdycháia/ podnoszac rozum/ ze lepsze y trwálsze támte sa niz te/ bo szczesciem ábo przewrotnoscia złych/ moga sie vtrácic. S. *Vbostwo* tedy naypierwey zákochał czyli zágruntował/ przyszedszy przez Národzenie S. swoie ná swiát. Potym/ wielka insza cnote/ y iákoby siostre rodzona/ *Posłuszeństwo*, ktore nie tylo Bogu Oycu włásnemu czynił/ ále tez y Rodzicielce y Jozefowi S. náwet gotuiac sie y złym ludziom pod czás meki (iáko vsłyszysz w drugiey Czesci bolesney/ iezeli P. Bog pozwoli łáski) bydz posłusznym/ dla nie posłuszeństwá Adámowego.

Ale y to do vwagi iest/ ze Ewángelia S. chwali go nayosobliwiey ieszcze teraz: Erat subditus illis. *Był posłuszny im*. To iest/ nie tylo przez te látá w Egipcie siedmioletni/ ále y w Názáret w Domeczku tym S. A co wieksza przyszedszy z Jeruzalem/ lat dwánascie iuz máiac/ co był wielki cud! Mogł ábowiem (áplauzámi/ ábo powinszowániem y zgodnym wielu ludzi madrych podziwieniem/ z náuki/ ktora/ iáko słonce (promienie swe iásne pod wesoły czás pokázuie) ták on w Kosciele miedzy Doktorámi siedzac/ pytáiac/ odpowiedáiac/ madrosc dusze swoiey Przenayswietszey/ cudowna pokázuiac) mogł mowie/ *pierwsze bráć przed Doktorámi mieysca*: Mogł iuz z opieki/ Kátedrátykiem bedac/ licencyowác sie od Rodzicow: Mogł inszy sposob zycia przystoyny/ y z opinia reputácyey swoiey/ przed sie wziac/ ze to iuz nie dziecie/ ále Doktor: nie Syn tylko/ ále Madrosc

Przed-

Przedwieczna: nie ten ktory słuchał do tych czas/ ále ktorego iuż słucháć będą wszyscy/ y Rodźićielká sámá. Nie vczynił tego Pan Jezus. Bo/ miedzy Doktorámi w Kośćiele/ zstąpiwszy z Káthedry/ mowi tenże Ludolphus Carthusianus. Puer IESVS videns Matrem, venit ad eam. Quem, ipsa suscipiens, & dulciter osculans, ac deinde respiciens in faciem eius decorã, dixit ad illum: Fili, quid fecisti nobis. *Dźiećiątko P. IEZVS obaczywszy Rodźićielkę swoię, przyszedł do niey, ktora, przyiąwszy go, y mile cáłuiąc, á potym pátrząc ná twarz iego wdźięczną, rzekłá mu: Synu, coś nam ták vczynił?* S. Bonáwenturá do kłádá/ że *klęknełá, y łzámi zálawszy się mowiłá snadź te słowá: Synu, coś nã vczynił.* Jákoby inászey. O Synu moy (á w przod Bogá Oycá przed wieki) cożeś nam ták vczynił? Jákożeś się ná to zdobył? ktoryś nas záwsze kochał/ szánował/ y nam posłuszny był? żeś się zchronił od oczu nászych? Żeś tu zostáł/ z frásunkiem nie ledáiákiem nászym? *Oto Oćiec twoy, y ia, żáłośni szukáliśmy ćię?* Mogłeś widźieć (ktory wszytko widźisz) serce vtrapione nas oboygá! Mogłeś słyszeć (ktory wszytko słyszysz) co zá serdeczny láment/ czyniliśmy! Mogłeś zmiłowáć się nád námi (ktoryś Bog miłośierdźia) á nie ták długo przewłaczáć/ naywdźięcznieyszy twoiey przytomności y obecności. Gdyż/ więcey y bárźiey/ niż Dawid kiedyś/ ia/ y Jozef Oćiec twoy domniemány/ mowiemyć: Deus cordis mei, & pars mea, Deus in æternum. *Boże sercá mego, y częśći moiá, Boże ná wieki.* Pan Jezus záś/ wdźięcznymi vstámi nieco skromnie vśmiechnąwszy się snadź/ náuczył ią naypierwszego Punktu/ y naypotrzebnieyszego z náuki swoiey Niebieskiey/ *że pod wolą Bożą, trzebá wszytko, á wszytko* pełnić: trzebá stosowáć się / co Bog Oćiec Wszech. káże. Quid est quod me quærebatis? Nesciebatis quia in his quæ Patris mei sunt, oportet me e[illegible]? *Czemuześćie*

Vbi sup. c. 15. n. 18.

In Vita Chri c. 14

Psal. 72. v. 26.

Vide Cor. lans. in Concor. Euan. c. 18.

żeście mnie ßukáli? Nie wiedźieliśćie, iż temi rzeczámi, ktore ſą Oycá mego, iam ſie báwić powinien? To ieſt/ iáko- by rzekł mym zdániem. A Mátko moiá naymilßa/ tyś źrodło Mądrości (bom ia w tobie był przez łáſkę zá- wße/ y z ćiebiem ſię národźił cudownie według ćiáłá) á niewieß tego ná ten czás (choć wieß inße rzeczy/ piſmá/ Proroctwá) *żem ia pod wolą ieſt Oycá mego?* ktory mnie/ ná to poſłał/ ná to mi dał licencyą/ żem ſię ſtał człowie- kiem/ ábym świátu/ w ćiemnośćiách ćiemnych będące- mu/ rozświećił náukę (iáśnieyßą/ nád iáſność wßeláko ſtworzoną) ábym mowię według czáſu/ y mieyſcá peł- nił y wykonywał/ to/ co mi zlećił: Abym nie opußczał naymnieyßy rzeczy w Punkćie/ co ieſt ná chwałę iego/ á ná zbáwienie duß: Abym ná oſtátek/ nikomu tylo ie- mu ſámemu/ mężnie w tym podlegał y czynił/ co czynić mam. Jákoß tedy przepomniałaś tego Rodźićielko mo- iá/ ktora y ſámá z wolą Bożą/ zgadzaß ſię záwße! Mi- łość to twoiá wielka y ſerdeczna ku mnie ſpráwiłá/ że iá- ko człowiek (w żalu/ y w miłośći będący) przepomina nie- co y zápámiętywa ſię/ o rzeczy kocháney ſwoiey zbyte- cznie myśląc: Ták ty/ o mnie. Wiedząc o tym/ á nie- fráſuy ſię (bo miłość/ przemogłá twoiá/ że bynamniey tym nie grzeßyß) gdyż z miłośći vśilnie ſtárasz ſię o mnie/ śiebie y wßytkich rzeczy ſtworzonych/ niejáko zápomi- náiąc. Ale teraz/ niech ći będźie rzecz tá wiádoma/ że trze- bá Woli Oycá mego doyść koniecznie czynić/ oney ſię ákomodowáć/ y we wßytkich punktách/ doſkonále peł- nić ią. Miedzy inßymi y to ieſt/ com dźiś vczynił/ y przez te dwá dni/ śiedząc w kośćiele/ pytáiąc/ odpowie- dáiąc/ bo potym co inßego będę czynił/ co mi Oćiec Nie- bieſki kazał. Záczym iuż ſię vſpokoy/ woli Bożey/ y mo- iey/ ſtworzoną twoię wolą/ podday.

O cudá niewymowne! o wielkiey łágodnośći/ nie- mnieyßey mądrośći pełne! ktore záiſte nigdy z ſuku ábo

z koniem-

zkontemptu (iáko przekláći Heretycy zárzucáć śmieią/ bez rozumnie iednák) nie były/ ále z wielkiey poufáłośći Syná do Mátki/ y z wielką mądrośćią náuki o pierwszym posłuszeństwie/ ktore káżdy powinien/ *nád wolą Oycá y Mátki*, Bogu czynić. Bo/ kiedy Oblubienicá chwaliłá śię raz przed kompánią swoią/ iákoby miłość swoie/ ku Bogu y ku inszym rzeczom/ miáłá. Powiedźiáłá prawdę/ że Bog zporządźił ią w niey. Ordinauid in me Charitatem. Ale iáko? nie dołożyłá iásno. Przetoż Doktorowie SS. tłumáczą iey intent/ że/ *Bogá naypierwey Dobro nieskończone y niepoczęte*: Potym/ záś SS. kochánkow iego y żywot swoy wieczny/ ábo chwałę onę/ ktora nas czeka: Potym/ Rodźice/ przyiaćioły/ dobrodźieie &c. Ktoż ábowiem miłośći nie da pierwszey temu? ktory vprzydźił nas miłośćią? Nas/ bez nas stworzywszy! Nas/ dla pożytku nászego/ nie dla iákiego kolwiek námnieyszego swe°/ odkupiwszy: Nas/ záchowuiac (w tym żywoćie y w powołániu) przedłużáiąc dni y lat/ á do pokuty czekáiąc/ kiedy go co raz obrażamy/ gniewamy/ bez rozumnemi grzechámi nászymi. O záprawdę godźien miłośći pierwszy! miłośći słowy niewymowioney/ nieskończoney/ że wszelkich śił y tchnienia duszę vbogiey nászy. Godźien/ żebyśmy go/ nád śiebie sámych koniecznie kocháli. Godźien/ żeby/ zmysłu nászych/ po wszytkie momentá/ nie schodźił/ dla wielkiey iego miłośći/ ktorey nigdy mu (ná wieki) nie wypłáćiemy/ choćby iedno serce/ duszę iedney! Miłośćią wszytkich inszych/ miłowáło go. Vważ to duszo moiá/ przyznasz/ że prawdá/ ia tobie okázya do náder potrzebny vwagi dáie/ ábyś Bogá w przod/ y wszytko dla niego sámego miłowáłá. Ták/ że y Człowieczeństwo P. Páná Jezusowe wszeláktey vczćiwośći godne/ dla Bogá/ z ktorym złączone iest: A Rodźićielkę Przenaświętszą/ ktora Bogá człowieká porodźiłá/ dla Bogá mowię: A przyiaćioł

Apud Carthag. lib. 10. homil. 13. tom. 2. Homil.

Cantic. 2. v. 4.

Bożych/ y śiebie/ y Rodźicow/ dla Bogá: Wßytko/ ie⸗dnym słowem/ dla Bogá/ bo Bog/ pierwßy y ostátni/ twoie *Dobro* iest wieczne/ bez ktorego y bydź/ y żyć/ y mieć co/ nie możeß. A ieżeli sie spodźiewaß czego/ od niego/ miey nádźieię/ á kochay go naypierwey/ naybár⸗źiey/ wiecznie. Ja sie wráczam/ do náßego Bogá Od⸗kupićielá Jezusá Chrystusá.

Ktory/ mile y pokornie z Jeruzalem do Názáret powroćiwßy/ pieknie dokłáda Ewángelistá cudowney rzeczy/ y nieśmiertelney pámieći godney: Et erat subditus illis. *Y był im posłußny*, w nagrode snadź żalu/ bole⸗śći/ ochotnie. Długoli rzeczeß dußo moiá? *był im posłu⸗ßny?* Przez ośimnaśćie lat wiecey/ przyßedßy z Jeru⸗zalem/ áß do záczećia meki Przenayświetßey pod nieiá⸗ka iákoby protekcya Mátki/ dobry Syn: pod záwiádo⸗wániem/ktory o wßytkich rzeczách stworzonych záwiá⸗duie: pod straża y w posłußeństwie/ ktory według Bo⸗stwá/ Páná nád soba nie zna. Vważa to S. Idelfonsus, á iákoby zádumiáły mowi. Sub Mariæ disciplina, infans Deus versatur! *Pod Maryey ćwiczeniem niemowiątko, Bog zostáie!* Co iest: *był im posłußny*: A nietylko nie⸗mowiatkiem/ ále przez ośimnaśćie wiecey lat podro⸗słym/ áż do trzydźiestego wieku swego roku. O cudá niepoiete! o niewymowione! Bog człowiekowi/ posłu⸗ßny! nie tylo dźiećieciem máłym ießcze bedac (według ćiáłá) ále y dorosłym Mężem! á posłußny we wßytkim/ y doskonáłym sposobem! Mowi B. Alanus. Eum ad nutum habet, in quo omnia, per quem omnia, & ex quo omnia. *Ze miáłá go N. Pánná ná skinienie, w ktorym wßytko, przez ktorego wßytko, y z ktorego wßytko.*

Lib. de Virg. B.V.

De Ort. & Pro. Psal. p. 4. Fol. mi. 249.

Redyśćie teraz áfektámi sie vwodzacy ludźie/ gdźieś y ty teraz dußo moiá? tu sie stawćie/ tu przypá⸗truyćie sie/że Pan naywyżßy/niskim Rodźicom swoim/ posłußny! Ze Stworzyćiel stworzeniu! że Odkupićiel/

tym

tym/ ktorych odkupić ma/ przez mekę y śmierć ſwoię! Przypátrz ſie káżdy/ á ty oſobliwie duſzo moiá/ iáko wielka y gleboka pokorá Páńſka/ bedac iuż záwołány/ bedac wźiety/ bedac chwalebny miedzy ludźmi vczonemi/ bedac w áprechenſyey v tych/ ktorzy/ przednieyſi w Mieśćie y przy Kośćiele Páńſkim byli! ktorzy/ tłumáczámi Piſmá S. ktorzy/ w poſzánowániu dla ſtanu ſwego y Wokácyey: ktorzy náoſtátek Dźiećięćiá iednego (we dwánaśćie lat/ nád látá) Mądrości ſie dźiwowáli. Ten iednák przećie/ nie wyłemuie ſie z poſłuſzeńſtwá? prożna chwała nie vwodźi ſie? pycha żadna (áni pomyśleniem) niewynoſzac ſie/ mowi: Coż mi po Rodźicách? zwłaſzczá vbogich? ktory/ pochwałe mam v wſzytkich? Coż mi potym/ ábym ſie w nieznáiomość miał wdawáć (w ktoryiem był do tego czáſu) idac z Rodźicámi do Názáret/ ktory/ áplauzy tákie mam w Jeruzálem/ w głownym Mieśćie? Et erat ſubditus illis. *A był im poſłuſzny.* Poſłuſzny/ bo ná iedno ſłowko/ ábo raczey zrozumiawſzy prágnienie Rodźićielki ſwoiey/ ktora ſercem życzyłá ſobie tego/ nic nie mowiac podobno/ áby z nimi/ naymilſzy P. Jezus znowu do Názáret poſzedł/ á w Jeruzalem bez nich nie zoſtawał/ poſzedł ná tych miáſt/ według oney náuki ſnadź/ ktora S. Thomáſz nápiſał potym: Tanto videtur obedientia promptior, quanto expreſſum præceptum obediendo præuenit, voluntate ſuperioris intellecta. Voluntas enim ſuperioris, quocunque modo innoteſcat, eſt quoddam tacitum præceptum.

2. 2. q. 104 a. 2.

Dla tego ſamego Boże moy/ czegożes niegodźien! Jákoż ćie nie miáłá wiekſzym y żárliwym ogniē miłośći/ niekocháć/ kocháná Mátká/ á ty pokorny pokorna kocháiac/ poſłuſznyś ſie ſtał ſie iey/ ſerdecznemu/ ćichemu/ prágnieniu/ gdy prágnełá tego ſercem/ ábyś ſie z nia wroćił/ á ty zrozumiawſzy iey ſerdeczne prágnienie/ rze-

Zaś sáma posłußnyś sie iey stał/ y vczynił kwuli/ czego o-ná ćicho żądáłá! Bo/ choćbyć też y vstnie rzekłá byłá/ te ábo podobne słowá/ wiem żebyś był wßytko vczynił. Wieß Synu moy/ á przedwieki Boży/ poniewaß tá iest wola Oycá Niebieskiego (ktoraś wypełnił/ iáko mowiß) że tego było potrzebá/ dla sekretow niepoćiągłych/ żeś nie opowiedźiány w Jeruzalem został/ vczyńże też to kwuli mnie (choć wiem/ żeć káżdy bedźie/ z mądrośći twoiey/ ktora iuż publicznie słyßeli Doktorowie/ rad w domu swoim) podźże známi: nie zániechywáy nas/ v-bogi vbogich. Pan niestworzony/ stworzenia swego: ktorzyzmy ćie ná świát (iáko nayucżćiwiey mogliśmy) przyieli: ktorzyśmy do tych czas wygody twoie/ ácz nie ták iákoś godźien Bog/ czynili: ktorzyśmy wysługowáli/ w niczym nie obrażáiąc/ Przenaświetßey Persony twoiey Bożey/ y Człowieczeństwá złączonego z Bostwem. Podź známi/ vczyń nam ten fawor/ te łáske/ ráczey te do-broczynność. Domek náß/ Domek twoy: Wßytko ná-ße/ wßytko twoie: A ná wiekßą vsługe/ iáko záwße ták y teraz kocháć sie bedźiemy w tobie/ y miłowáć ćie dwo-iáką miłośćią / y przyrodzoną iáko Syná: y nád przyro-dzoną/ iáko Bogá. Oto Oćiec Jozef S. (choćiay domnie-mány) żáłosny wespoł ze mną był. Szukáliśmy ćie mie-dzy rodźiną/ wßedy á wßedy/ miedzy sąśiádámi/ iuż trze-ći dźień dźiś/ nie z inßey przyczyny (bo wiemy bárzo do-brze żeś Bog) ále z miłośći/ ktorą mamy ku tobie/ Odkupi-ćielowi swemu. Z miłośći/ ktorą goreie Jozef s. iáko wi-dźiß/ y przed wieki widźiałeś/ że po mnie/ nikt ćie bárźiey nie miłuie miedzy ludźmi. Dayże mu te zápłáte/ day mu te ochłode/ podź z námi/ nie oddalay sie od nas/ ktoryś przytomny wßedźie káżdemu. Niech sie serce náße y oczy/ tobą karmią/ ktoryś nam/ nádewßytko naywdźieczniey-ßy. Niech boleść/ w rádość odmieni sie náßá: Niech frásunek/ w wesele. Niech fátygá/ w odpoczynek. O

cudá!

cudá! O wielkie cudá! ktoż może wymowić/ponieważ y sam Ewángelistá S. wielkie rzeczy/ krotkimi słowy záwárł/te ták tránsákcyą opisuiąc. Et erat subdit⁹ illis. Dał się im ná wolą/ wygodził prágnieniu ich/ poszedł z niemi y posłusznym im był/ Doktorē naywyższym y záwołánym tu w Jeruzalem będąc. Bernard S. piękną y nabożną exágierácyą/ czyni/ dźiwuiąc się temu/ czyli wielkiemu/ czyli pokornemu (niewiem iákoby go názwáć) posłuszeństwu Pánskiemu. Deus, cui subditi sunt Angeli, Principatus, & potestates, subditus erat Mariæ, & Ioseph propter Mariam. Mirare ergo vtrũlibet, & elige quid amplius mireris, siue Filij (inquit) benignissimam dignationem, siue Matris excellentissimam dignitatem. Vtrinque stupor, vtrinq; miraculum, & quod Deus feminæ obtemperet, humilitas absq; exemplo: & quod Deo femina principetur, sublimitas sine socio. *Bog, ktoremu są poddáni Aniołowie, Kśiestwá y Moczárstwá, był poddány N. Maryey Pánnie, y Iozefowi dla niey. Dźiwuyże się tedy, czemu chcesz, y obierz czemu się masz bárdźiey dźiwowáć iedno? Abo Syná Bożego łáskáwe wielce poszánowánie: ábo Mátki Przena: wyborną godność. Z obu stron zdumienie, z obu stron cud, że y Bog Pánnie posłuszny, pokorá bez przykładu: że y Bogu Pánna pánuie, godność bez drugiego podobnego człowieká.*

Homil. 1. num. 7. sup Missus.

Alesmy tego nie vważyli w przod/ iáko do Jeruzalem/ z Názáret/ y z iákiey przyczyny Rodźice/ y Pan nász/poszli? Jákim sposobem/ábo z iákiey okázyey został tám Pan Jezus/ że ták kochána rzecz/ y duszy namilsza/ zgubili przez trzy dni/ zwłaszczá ponieważ Heretycy bezecnie śmieią/ grzech iákis/ zádawáć przez to N. Rodźićielce/ niewstydząc się głupstwá swoiego / że bez rozumnie to czynią y mowią/ pysznego y chárdego rozumu ludźie. Odpowiem ná wszytko/ ále w przod záłożę dla

wiádomośći/ co zá nabożeńſtwá Zydźi ſtárzy mieli ná on czás/ ná ktore/ to świete gronolezvs, Marya, Iozef, do Jeruzálem poſzli/ y tám P. Jezus/ bez opowiedźnie zoſtał: Remanſit puer Iesvs in Hieruſalem, & non cognouerunt Parentes eius, *á oni tego nie poſtrzegli.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

NJe máſz y nie było národu żadnego/ ták náwet bezrozumnego (o tym nie trzebá wątpić) coby iákich tákich (choć náwet fałſzywych Bogow) nie miał mieć/ pogotowiu/ áby świat ábo dni pewnych/ im ná chwałe y ná vczćiwość/ nie náznáczył. To ieſt/ kiedyby ich nie miał oſobliwiey/ y ná oſobliwych mieyſcách ſzánowáć/ nie tylo wnetrznie/ ále powierzchownie też/ przez te widome/ iáko mowiemy/ ceremonie/ obrzedy/ poniżoności. Dla czegoż Egipcyánie/ iákoś słyſzáłá wyżey duſzo moiá/ mieli Bogow choć nád inſze narody głupiey/ przećie mieli. Grekowie/ Rzymiánie/ Tátárowie/ náwet y narod náſz słowiáńſki/ y Sármácki. O czym czytay Márćiná Kromerá/ á o pierwſzych/ S. Auguſtyná/ de ciuitate Dei, gdźie naydźieſz ſzeroko wywodzące to. Nie przychodźi tu/ powiedźieć tobie/ że Zydźi sámi chełpiąc śie z tego nayſzcześliwśi byli/ v ktorych mowi Dawid S. Notus in Iudæa Deus, in Iſrael magnum nomen eius. *Znáiomy ieſt Bog w Iudźie: w Izráelu wielkie imie iego.* Jákoby chćiał rzec: Sam prawdźiwy tylko Bog/ y ktory ſtworzył wſzytko/ á ſam od nikogo nie ieſt ſtworzony: ktory wſzytko wſzytkim dáie/ á iemu nikt/ dla potrzeby (chybá dla vczćiwośći) winną vsługę sercá/ y pokory ſwoiey/ przed ták wielkim maieſtá-

Pſal. 75.

máiestatem/ Páná/ y Dobrodźieiá swoiego wiecznego/ kłániáiac sie/ iáko trybut mowie dáie/ sam tylko w Izráelu iest/ prawdźiwy Bog/ sam kroluie/ sam dźiedźicy. Plemie y narod iego/ kochány Izráel.

Przyczyná zás fałszywych Bogow/ ábo okázya/ ćiemny iest rozum/ roskoszy bespieczne (zuchwálstwá) z ktorych prawdźiwego Bogá/ zápámietáli/ potym nieználi/ potym znáć nie chćieli/ ludźie. Sámi tylko Zydźi od Adámá/ przez Pátryárchy y Proroki/ podawáli sobie/ wiádomość Stworzyćielá/ ktory stworzywszy/ kochał stworzenie swoie/ á rożne y rozmáite dobroczynności niewdźiecznemu czynił/ iáko w Pismie S. masz wypisano. Acz y ći zá czásem: Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum. *Pomieszáli sie miedzy narodámi, y náuczyli sie vczynkow ich,* mowi tenże Dáwid S. vskarżáiac sie/ ná rodaki swoie. Ale daymy pokoy temu. To masz wiedźieć/ że dobrzy Izráelcykowie y ći ktorzy dobrodźieystw Bożych byli záwsze wdźieczni/ oprocz inszych wielu nabożeństw/ (z roskazánia sámego P. Bogá) ktorymi chwalili go/ postánowili też sobie zgodnie/ ná wiekszą iemu chwałe y vczćiwość pewnych czásow/ pewne nabożeństwá/ ktore zwáli/ iedne pospolite y vstáwiczne/ drugie w pámiatkách/ raz ná przykład do roku. Pospolite y vstáwiczne były/ iáko śiodmy dźień/ Sábáth/ ktory świećili wszyscy/ nie robiac nic/ áni woiuiac/ áni náwet trzasek zbieráć nie godźiło sie im. Ná pámiatke mowie tego/ że Bog stworzył świát/ *á dniá śiodmego odpoczał.* Ab omni opere quod patrarat.

Psal. 105. v. 35.

Vide S. Tho. 1. 2. q 100. a. 5. ad. 2.

Prosze/ coż to iest? *odpoczał dniá śiodmego P. Bog Wszechmogacy?* Izali Bog sie może sprácowáć/ ktory ćiáłá nie ma sposobnego do fátygi? iáko sie wyżey pokázáło? ná coż mowi Pismo S. *że odpoczał sobie, dniá śiodmego?* Nie bawiac sie odpowiádam słowy iednego

dobrego

dobrego Teologá/ ktory/ ták to tłumáczy subtelnie. Vbiq; requiescere Deum, non est à labore desistere, vt nos dicimur requiescere. Deus enim non laborat in operando, est enim virtus infinita, quæ lassari nequit. At vero requieuit, quia cessauit, à nouis condendis speciebus, quas condiderat in dierum examero seu senario. Non tamen cessat, à productione Indiuiduorum & conseruatione, quia aperit manum suam, & implet omne animal benedictione. Cessauit enim à nouis cælis & Elementis: nouis speciebus brutorum, lapidum, plantarum &c.

Powtore było świeto/ ná poczatku káżdego kśiężycá/ ktore/ zwáli Neomenia, nowy kśiężyc/ ná pámiatke że Bog Stworzyćiel iest/ y ktory pomiárkował czásy/ dni/ godźiny/ momentá/ plánety/ influencye Niebieskie/ y y tym podobne przedźiwne rzeczy/ dla człowieká y dla iego wygody wiekszey. W pámiatkách zás raz do roku (ták o my mowiemy/ Anniwersarze) tych było pieć/ bo też pieć dobrodźieystw/ sobie nád insze vważáli/ y Oycowie dźiećiom podawáli do wiádomośći y pámieći/ świecac one cáły tydźień. Jáko náprzykład/ pierwsze świeto tákowe było/ *Wielkánoc* (ktora/ y Ewángelia S. zowie/ *wielkim świetem y dniem*) to świeto/ odpráwowáli czternástego dniá Miesiacá pierwszego/ ná pámiatke oswobodzenia z ćiężkiey oney niekiedy Egipskiey niewoli/ z pewnymi ceremoniámi/ iáko im Bog kazał/ Báránká záżywáiac/ etc.

Joan. 19. v. 31.

Drugie świeto/ Pentecostes, *Swiatki*, ktore sie odpráwowáły/ piećdźieśiatego dniá po wielki nocy/ dla tego/ że práwo ná gorze Synái/ ná tablicách mármurowych dwuch/ pálcem cudownym Bożem pisáne/ od Wszechmogacego Bogá/ cudownie Moyzesz wźiał/ á ludowi oddał/ áby według tego dźieśiećiorgá przykazánia Bożego/ potomnemi czásámi/ spráwowáli sie/ Pánu

Bogu

Bogu ná chwałe/ á sobie ná zápłáte wieczną. Trzećie święto było/ Tubarum & clangorum, *Trąbki*, w ktore święto/ lud trąbił w trąby z rogow bydlecych ná pámiątke/ że Izáák w ten dźień wolny cále został od ofiáry/ zábićia mieczem Oycowskiem/ á ná iego mieysce Anyoł kazał ofiárowáć Báránká. To święto/ odpráwowáło się/ pierwszego dniá Września.

Gen. 22. v. 13.

Czwarte święto było/Propitiationis, *Oczyśćienia*, y odpráwowáło się dźiesiątego dniá/ tegoż Miesiącá Września. Abowiem tego dniá/ pámiątkę czynieli/ iáko do nich Moyzesz przyszedł/ vbłagánego iuż Bogá opowiedáiąc/ktory ich chćiał zgłádźić do iednego/ że cielcá vlali sobie/ y iego iáko Bogá chwalili/ przyznáiąc mu to/ że on ich wyprowádźił/ z niewoli Egipskiey. O co Bog prawdźiwy/ gniewał się bárzo.

Piąte święto było/Scenopegia, to iest *Kuczki*, w ktore dni/ z Máiu y z chrostu źielonego/ robili sobie doki/ ná pámiątkę/ iáko Oycowie ich/ czterdźieśći lat ná puszczy/ w tákowym mieszkániu mieszkáli/ gdźie mánnę Niebieską mieli zá pokarm/przepiorki/ wodę ze skáły twárdey cudowną/ laską Moyzeszową/ wybitą.

Leuit. 23. v. 34.

Jednák miedzy tą piąćią świąt/sáme trzy pierwsze/ to iest *Wielka noc, Swiątki, Kuczki*, świętá były zacnieysze/ y cále śiedm dni odpráwowáli ie/ ták/ że z naydálá káżdy powinien był przychodźić prawdźiwy Izráelczyk/ oprocz gdyby chorował/ ábo dla wielkiey słuszney przyczyny nie mogł. Białegłowy wolne były/ od chodzenia ná te świętá do Jeruzalem/ ácz wiele ich z nábożeństwá/ nie z práwá/ przychodźiło z opodal. Miedzy ktorymi/ osobliwe nabożeństwo Naświętsza Rodźićielká Páná nászego miáłá/ ktora / (rzecz pewna) oprocz tego/ że y przy Kośćiele Jerozolimskim z dźiećinnych mieszkáłá lat/ y tám się przykłádem wielu mátron y białychgłow pobożnych/widząc one/záchęćiłá do tych świąt. A-

Exod. 23. v. 16.

le co wiekßa było/ te (y inße ßczegulne) dobrodźieystwá Boże vważáiac pilno/ y z pokora wielka/ zá one káżdo- dźiennie dźiękowáłá/ á potym co rok/ nie omießkiwáłá (S.Bona.in Vita. Chri. c.14.) iść z fátyga ćiáłá swego (dwádźieśćiá siedm mil iákos) nabożnie náwiedzáć on Kośćioł/ ktory tylo sam ieden był we wßytkim Krolestwie Jerozolimskim Pánu Bogu ná chwałe. Tám ia było widźieć/ z wielkim Duchem/ y z wielka żárliwośćia/ kiedy ßłá? kiedy modliłá sie? kiedy powracáć sie ná zad miáłá/ do domu/ iáki żal czuło serce iey/ że z przybytku odchodźiłá Páńskiego? Tám było widźieć/ nabożeństwá iey/ inßy niepospolite ludźiom SS. Tám dobrodźieystw Bożych/ vwagi serdeczne/ y zá nie dźiek czynienie pokorne. Czemu? wßytká abowiem (po wßytkie dni żyćia swego) o tym myśliłá/ w tym zátopiona byłá/ iákoby P. Bogu/ zá iego dáry wdźieczna sie pokazáć. Ták/ iákoś słyßáłá dußo moiá wyżey/ że kiedy kto ia náwet náwiedzał/ kiedy kto z nia mowił/ kiedy kto oco pytał/ áby roztárgnienia nie miáłá/ Bogu dźieki czyniłá naypierwey/ Deo gratias, onego słoweczká zázywáiac/ iáko S. Antonin piße.

A to to iest/ że z Egiptu powroćiwßy siodmego dniá Styczniá z namilßym Synem swoim/ y z S. Jozefem/ ná pierwßa Wielka noc/ nie odwłaczáiac/ owße nágradzáiac (co przez siedm lat nie bywáłá) z kwápliwośćia poßłá/ dźieki czyniełá/ naywyżßemu Pánu. Tym wiecey/ bo y sam Pan Jezus dawał okázya/ áby poßli/ ktory/ nie przyßedł ná świát/ áby Zakon Moyzeßow łamał/ y kaźił/ ále áby go pełnił/ á potym figury/ w rzecz sáme odmienił. Zmowiłá sie tedy tá przenaświetßa kompánia/ JEZVS, MARYA, JOZEF, áby ßli/ áby Kośćioł y tego roku náwiedźili Jerozolimski/ áby Bogu Oycu/ y Duchowi S. z Synem (w ćiele náßym bedaczemu) przyzwoita y winna vczćiwość/ pokłon/ dźiek czynienie/ vczynili. O iáko było co widźieć gdy ßli! iáko niebo wesołe!

wesołe! iáko Aniołowie SS. kredensowáli! iáko Bog Oćiec pátrzał/ á ono po iedney stronie/ N. Rodźićielká/ we srodku idącego Páná/ zá rączkę prowádźiłá práwą/ á po drugiey stronie/ zá drugą lewą Jozef S. Duch S. zás nád niemi/ iáko vmbrákulum iákie/ wiesał się dáleko foremniey/ niżeli nád wodámi onemi/ stworzonemi/ przy pierwszym stworzeniu *Gene: 2.* W ktorey drodze/ co tám mowili? iákie rospráwki czynili? Jáko P. Jezus Mądrość Przedwieczna/ przekłądał im táiemnice Pismá świętego/ Figury/ ktore figurowáły go/ ktore Mátkę: ktore Jozefá S. ktore Bogá Oycá/ ktore Duchá S. ktore Anioły/ ktore ss. Pátryárchy/ Prorokí: á w nowym przyszłym testámenćie/ ktore ss. Apostoły/ Vcznie/ Męczenniki/ Wyznawce/ Pánienki/ Wdowy/ dźiátki niewinne. Jáko Kośćioł ten/ ieden Jerozolimski (będą te czásy mowił P. Jezus) zniszczeie/ do ktorego ludźie/ z ták dálekich stron/ teraz chodzą y iezdzą/ á po wszytkim okręgu świátá/ to iest po wśiách/ Miástách/ Miásteczkách/ po domách/ po polách náwet/ we wszytkich Krolestwách Chrześćiáńskich/ rzesisto y pięknie/ Kośćioły insze budowáć będą/ w ktorych (iáko teraz widźiemy) chwałę Bogu prawdźiwemu y naymiłośiernieyszemu/ będą oddáwáć/ co y Sámárytánce/ potym powiedźiał. Ioan. 4. v. 21.

Przyszedszy do Jeruzalem/ nie rozumiey duszo moiá/ áby w pálácu iákim z porfirow zrobionym/ ábo w gospodźie w wygoney/ stáneli/ ći Przenaświętsi/ pielgrzymuiący ludźie? áby wczásow iákich/ w stołecznym mieśćie záżywáć dla wygody mieli? Aby tám się gárneli/ gdźie wiecey gośći/ dla kompániey? W vbożiuchney gospodce/ iáko vbodzy/ imáginuy sobie/ stáneli. Bárziey zá prozbą/ niżeli pono zá pieniądze/ przytulenie/ ziednawszy sobie/ ná cáły tydźień/ vmykáli się snadź nie iednemu y tám/ wszyscy pokorni/ IEZVS, MARYA, IOZEF. Mieli sobie

li ſobie zá wielkie dobrodzieyſtwo/ że ich przyieto/ ácz vprzykrzenia żadnego (nayćiſzſi) nie vczynili/ ktorzy ſkromnośc świetą (we wſzytkich obyczáiách powierzchownych y wnetrznych) kocháli. A rán uśienko wſtáwſzy (ktoż wie/ ieżeli tám y pernoktáty nie czynili?) do Kośćiołá ſzli/ Akty/ wſzelákiey pokory/ wſzelákich cnot naywybornieyſzych/ modlitw świetych czyniąc/ rzekłbyś (bo kto wie?) ná twarzy przenaświetſze vpadáiąc/ zá dobrodzieyſtwá generálne y pártykulárne/ ſobie y świátu wſzytkiemu vczynione/ dźiekuiąc. Tak/ że w ten czás nayoſobliwiey/ Dom Oycá Niebieſkiego/ Dom modlitwy był. W ten czás/ naywiekſza y nayzacznieyſza audyencya/ otworzyſta byłá: Bo Perſony nazacnieyſze/ w Kośćiele ná modlitwie náydowáły ſie/ Bog człowiek: Nayświetſza Mátká Pánna: Czyſty Oblubieniec Iozef S. á głoſem poſpolitym (ludzi poſpolitych) domniemány Oćiec.

Heb. 5. v. 7. BogCzłowiek/ ieżeli exauditus eſt, pro ſua reuerẽtia ná Krzyżu (iáko potym PawełS. mawiał) ten że/ zá prawde/ y w ten czás wyſłuchány był ſkutecznie/ że nie płonna y nie dáremna modlitwá/ iego byłá. Naświetſza Mátká Pánná/ ktorey/ czyſte vſtá/ czyſte ſerce/ czyſta intencya záwſze byłá/ do celu/ iákoby zmierzáiąc/ wiekſzey chwały Bożey: Iozef S. o iáko y ten przyiemny/ iáko głos iego (lubo ſerdeczny/ lubo vſtny) w vſzách Bożych ſkutecznie/ brzmiał! Iáko pewnie/ oco prośił/ otrzymał/ ktoż to może wymowić.

Ale piekną vwage Euſebius Emiſſenus ma/ kiedy tá Przenaświetſza kompánia w Kośćiele byłá/ mowiąc Domin. 1. poſt. Epiph. hō. 1. ták: Erat igitur cum cæteris IESVS in ſolemnitate, qui totus erat cauſa ſolemnitatis. Permixtus turbis videbatur, ab omnib⁹ in lege & Prophetis prędicabatur, in ſacrificijs ſignificabatur, & à nemine cognoſcebatur, quia duplici velamine tegebatur. Inde velamine

mine literæ, hic carnis pariete. Vnde scriptum est. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Ipse ingulabatur in Agnis: immolabatur in Vitulis: & in omnibus sacrificijs offerrebatur. Mater quoq; eius, multa ibi in Lege & Prophetis cantare audiebat, quæ de se ipsa dici intelligebat, & in se iam completa esse sciebat. Qualia sunt. Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen eius Emanuel. Jtemq; Et, egredietur Virga de radice Iesse, & Flos de radice eius ascendet, & multa alia. Merito igitur, per annos singulos illuc veniebat, vbi suas laudes, ab omni populo, prædicari, audiebat.

Ty duszo moiá tu/ rozum podnoś/ imáginácyą rob/ iáko pieknie kleczeli! iáko pieknie modlili się! iáko skutecznie oco prosili/ vprosili: iáko przypátrowáli się Ceremonium/ ktore Syná y Mátke/ znáczyły. Dużkożby tám było bydź/ á przy nich pożywić się rzecześ/ áby Bog/ grzechy też mnie moie odpuścił/ ktoremim świety máiestat y dobroć iego obráził/ od wzięćia rozumu áż do tego czásu. Dusżkożby było / áby iednego westchnienia naymnieyszego/ vprosić / drachme / ná te intencyą. Dusżkożby było/ náuczyć się modlić.

Wieś co? porádzeć: Ten to iest/ co tám był/ Zbáwićiel nász/ y teraz. Táż iego Przenaswietsza Rodzićielká. Tenże Jozef S. owoż ták/ żeś nie byłá ná ten czás/ proś pokornie y nabożnie duszo moiá/ ábyś vczestnikiem zostáłá/ ták tey świetey peregrynácyey/ ábo fátygi (kiedy szli trzy dni) iáko poniewierki w gospodźie (cáły tydźień) iáko y modlitwy w Kośćiele/ ábyć odrobine iedne dárowáli teraz y wgodźine śmierći/ kiedy się rozłączáć bedźiesz/ z ćiáłem tym do rozsypánia w źiemie skłonnym. Rzeczesz nie vmiem/ prosić o to. A tego ia ćiebie náuczę/ czego mnie insi náuczyli/ mowiąc ták. *Naymiłosierniey-*

nieyßy Pánie Iezv, Boże moy, ktoryś poniżył śie (pokorą nieporownáną, z żadną inßą) żeś częstokroć, á práwie záwße, wßedy, y káżdego momentu (według duße stworzoney) modlił śie, Troycy Person iedynemu Bogu, zá moie zbáwienie, y grzechow odpußczenie, ábym tych dwuch rzeczy dostąpił. Przez te modlitwe twoie, teraz (y przez modlitwe tákże Rodźićielki twoiey naiwießey, y Iozefa S. w Kośćiele Ierozolimskim) zmiłuy śie nádemną grzeßnym, á day mi osobliwe miłośierdźie, ábym twoim, ná wieki był, zá ktoregoś, od pierwßego momentu poczęćia twego, áż do krzyżowey śmierći, raczył miłośiernie ćierpieć, modlić śie, y zásługowáć, zásługámi twemi, niekończonemi. A żem tego nie godźien, ábyś to vczynił y dał mi, przez miłość ćiebie sámego y Rodźićielki twoiey, y Iozefá S. (ktoryches kochał, y kocháć będźieß ná wieki) proße. Vderz śie w pierśi.

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

TO iuż w drodze y w Kośćiele (iáko táko zrozumiawßy) co czynili, Iezvs, Marya, Iozef, iáko śie modlili, y nábożeństwo swoie, wielce zacne y poważne odpráwili. Bierz że śie dußo moiá otym myslęć, kiedy ßli do domu ná powrot, iákoß Páná Iezusá zgubili: ábo rácżey y prawdźiwiey y wyráźniey, iákogo zostáwili, że nie opowiedźiawßy śie im, został á został nie kedy indźiey ále w Kośćiele, w Kośćiele záś w ták świętym, do ktorego nie tylo ludźie, z odległych kráin, Miast y Prowincey (iáko on potym Krolowey Kándyiski fáktor) ßli, iecháli, pielgrzymowáli: Ale náwet y sam P. Iezus, y sámá Rodźićielká iego, ktora

Acto. 8. v. 27.

nie po-

ni epowinná byłá (iużem ći powiedział) lecz z sámego wielkiego y pokornego nabożeństwá/ stáwił sie/ w kompániey S. Jozefem. Nie dáremne to rzeczy bowiem. Nie bez sekretu to/ y nie bez táiemnice stáło sie znáczney. Wieß czemu? Czemu tego nie vczynił nigdy/ inßych czásow/ y przed tym y potym/ P. Jezus? Czemu chodźił inßych lat/ á nie zostáł? Ale teraz/ kiedy dwánaśćie lat iuż dorost? kiedy Doktorowie w Káthedrách swoich siedźieli/ kiedy publice dysputowáli/ kiedy zjazd wielki był/ ná wielkie święto Wielkonocne.

Swięći Doktorowie y kontemplátiwi/ rożne zdánia swoie/ tego wßytkiego dáią. Osobliwie iedni/ naprzod twierdzą to (dla Heretykow vporczywych á głupich) że Rodźice Páná Jezusá nie zgubili/ zgubą tákową/ ktoraby mogłá bydź nie dozorem/ á po gotowiu iákim tákim grzechem/ choćby powßechnym. Z tey przyczyny. Jákoż go mieli zgubić (że ták bede poprostu mowił) ktorego nikt nie może prawdźiwie zgubić/ tylo przez grzech śmiertelny? Rodźice zás żadnego grzechu nie mieli/ toć go nie zgubieli. Jeżeli rzeczeß z Heretykámi/ że go nie pilnowáli/ że stárania żadnego nie mieli/ że go z oká iáko mowią zpuśćili/ ktorego wßedy po wßytkie momentá/ nie tylo miłowáć/ ale y pilnowáć mieli/ wysługi przyzwoite/ iemu czyniąc? Odpowiedam. Abo według ćiáłá mowiß/ ábo według Bostwá. Jeżeli według ćiáłá? wiedźieli oni/ że záwße w tym ćiele (ktore raz wźiął z Rodźićielki swoiey) Bogiem był prawdźiwym/ záczym zginąć nigdy nie mogł. Tym więcey/ że ich miłość/ nie wiązáłá sie tylo do ćiáłá/ ále dáleko bárźiey do Bostwá/ dla ktorego/ y Ciáłu Przenaj: służyli. Przetoż/ ták go pilnowáli/ że nigdy nie wątpili/ áby zginął/ ktorego ćiáłá sam Bog (przez ziednoczenie sie z nim) pilnował. Dla czego mowi S. Tomáß/ Aniołá stroźá nigdy nie miał Pan náß/ ktorego y Mátká Przena-

1.p.q.113.a 4. ad1.

Prenaświetßa/ y wßyscy naświetsi/ mieli y máło pokl żyia. Przez co też pilność ich w niwczym nie ßwánko/ wáłá/ dáleko wiecey grzechu nie popádłá/ bo Bog człowiek/ prawdziwy Syn ich był/ według ćiáłá. Jeżeli záś rzeczes/ że według Bostwá? Ná toć nie odpowiem/ bo głupie mowiß. Ktoż słyßał/ áby Bog zginął? ktory wßytkie/ nayskrytße/ y nay odległeyße mieyscá ná pełnia/ lepiey rzekę/ w sobie ma. Kto słyßał áby go strzedz kto powinien? ktory nas sámych strzeże. Ale co? Mow ták. Czemu został Pan Jezus? y czym sie stáło/ że Rodzice nie postrzegli? to bedzieß dobrze mowić/ á ia tobie odpowiem/ Co B. Albertus M. piße. Pulchritudine mysteriorum illectus. Pieknośćia táiemnic zwabiony/ *został*. Jákoß to? Abowiem ieżeli kiedy/ tedy w ten czás nayosobliwiey/ iuż záczynáły sie táiemice/ gdy lat dwánaśćie miał/ mowi S. Ambroży. A duodecimo anno, vt legimus, Dominicæ sumitur disputationis exordium. Hic enim prædicandæ fidei Euangelizantium numerus debebatur.

Lib. 2. in c. 2. Luc.

Powtorę. Nigdy snadź ták z wáwiy Doktorowie Jerozolimscy nie dysputowáli o przyśćiu Messyaßá ná świát/ o Dánielowych Hebdomadách/ o okolicznośćiách pismá S. należącego do sámego P. Jezusá (ktorego Prorocy obiecowáli) iáko w ten czás/ w te dni/ przy tych świetách. Nigdy ták vsilnie rozumámi nie prácowáli/ nigdy sie nie znoili/ iáko w ten czás. Záczym/ przysłuchywáiąc sie rosprawce/ rácyom y dyskursom ludzkim Pan/ ktory wiekßego świátłá/ ná ćiemny świát prágnął y życzył/ áby rozumy ludzkie poznáły/ że iuż po wielkiey częśći spełniło sie pismo S. Już Hebdomády Dánielowe: Już Proroctwá. Pozostał ßcześliwie w Kośćiele. A tym czásem z Kośćiołá Rodzice/ do gospody odeßli/ ktorzy (o toż bedźieß miáłá/ dußo moiá/ wiádomość/ iáko Pan Jezus został) że/ zwyczáynym trybem

ábo

âbo ceremonia/ dwiemá/ gośćińcámi ßli/ w iedney kō-
paniey meżowie: w drugiey białegłowy/ á żeby nie tu-
multem (iáko v naß/ ná proceſſyách teraz/ y ná káżdym
nábożeńſtwie/ wßytko ſie to pomießa) Dźiateczki má-
łe (iákim Pan Jezus ießcze był we dwánaśćie lat) mie-
li ten przywiley/ że wolno im było iść/ ábo przy Mátce
z białemi głowámi/ ábo przy Oycu/ z męßczyzną. Ro-
zumiáłá Nayświętßa Rodźićielká (mowi V. Beda) że
w támtey tám kōpániey poßedł z Jozefem S. Jozef záś
S. że z Rodźićielką/ przy białych głowách. A P. Jezus
zoſtał/ ſłucháiąc (iáko mowię) dyſkurßow poważnych/ o
ſobie y o ſwoim ná świát przyśćiu/ od Doktorow: ktorzy
nie wiedźieli (ácz ſie mogli dorozumieć łátwo) że ten ieſt/
inßego nie trzebá było czekáć/ ktory miedzy niemi ſtał/
á oni/ czyli kazáli/ czyli prosili/ choć nierychło siedźieć/
dla powagi ktorą iuż vczynił ſobie/ Bog człowiek/ y ro-
žnym pytániem/ y roſtropnym odpowiedániem/ ná za-
dáne queſtye/ y árgumentá. Tym czáſem/ dźień minie
pierwßy/ Nayświętßa Rodźićielká y z S. Jozefem/ zni-
dą ſie ná pierwßy nocleg/ áż dźiećiątká nie máß: kedy zo-
ſtáło? niewiedzą. Żal ią ćiężki obeymował niewiedząc
kedy zoſtáły/ poćiechy duße iey/ kedy niebieſka rádość.
Názáiutrz ránniuśieńko/ y tego podobno dniá záraz/ ßu-
káli go miedzy krewnemi/ miedzy ſąśiádámi/ y w tey/
y w tey kompániey/ ále nie náleźli. Wroćić ſie im przy-
ßło (á to iuż drugi dźień był) niżli záś wroćili ſie do Je-
ruzalem/ áż (trzećiego dniá ráno) náleźli go miedzy
Doktorámi siedzącego/ pytáiącego/ y odpowiedáiącego
im/ o máteryey záwźiętey. Ták/ że dźiwowáli ſie nád
zwyczay (biegli w piśmie Rábinowie) z kąd tákowe pá-
chole/ ábo dźiećiątko młodźiuśieńkie wźięło ſie? Kedy
ſie vczył? Kogo preceptorá miał? w ktorey zacney A-
kádemiey (że ták pyta/ oraz y odpowiedá/ że nayſtárßy
Doktor/ żaden lepiey nie mogłby) fundámentá záłożył?

Ale/ o prożne ludzkie dyskursy! prożne mniemánia! nie trzebá tu było myśleć/ ábo się dziwowáć/ ále prosić raczey z poniżonośćią/ o oświecenie/ kto iest? kto zwámi dyskuruie. Kto iest? kto wam odpowieda/ y pyta/ ábo raczey zádawa/ ná co wy (ze wszytkiemi Akádemiámi stworzonemi) nie odpowiećie nigdy. W tym wielka prostotá wászá/ żeśćie się nie domyślili oto prosić/ á on (pewna rzecz) gotow by to był chetnie vczynić/ żeby wā dał był świátło/ ktory/ Pásterze oświecił przez Gábryelá Archániołá/ w dźień národzenia swego: ktory/ Krole z dálekich kráiow/ przyprowádźił do Jásłeczek swoich powodem gwiazdy: ktory/ Symeonowi obiecał Duchem S. przez oświecenie wnętrzne/ że nie vmrze/ á że go obaczy: ktory/ Anne wdowe Swieta náuczył cudownie że śiłá rzeczy o nim ludowi/ w głos opowiedáłá. Wyśćie (iáko y Oycowie wáśi) vporczywi. Mowe tylo á nie moc iego vważaćie: z mowy dźiwuiećie się: z mowy ile tyle szánuiećie/ ácz y w tym grubo/ bo żaden z wasz mowi S. Bernardus, nie prośi do stołu ná chleb/ ták wielkiego Monárchy/ y Páná/ y Doktorá/ ktory wam go dáie. O ludzkie grube ceremonie! Dźiwuia się/ widza/ słyszą/ że ktoś w młodych lećiech choćiay/ nád przyrodzenie y zwyczay nátury/ vmieietny/ rostropny/ madrość nie pospolita máiacy/ á przećie go nie proszą do domu ná chleb/ pierwszego/ drugiego/ dniá!

Domini. infr. Oct. Epiph.

Kedyż był rzeczesz duszo moiá? kedy pośiłkował Ciáło Przena. swoie/ poniewasz y Mátká vkochána/ y Jozef S. (ktorzy mu obmyślali pokarm) nie byli? Dáleko bárziey po pracy/ po dysputácyey/ ktora pośiłku potrzebuie? Powiem ći niżey/ á teraz kończe/ záczeta rzecz ták.

Postrzegszy w tym P. Jezus Rodźićielki (y Jozefá S. ktorzy społem byli) á dawszy (iákom rzekł z Ludolfá Kártuzyáná) vczćiwość Doktorom / miedzy ktorymi snadź iuż posádzony (dla wielkiey y nie poiętey náuki swoiey

ſwoiey cudownie dáney Duſzy Przenaświętſzey/ od pierwſzego ſtworzenia) siedźiał: áż w tym ochotnie zſtąpił mowię z kátedry/ á vdał ſie do rodźićielki ſwoiey/ z miłośćią wielką; Rzekłbym ták: W te niebytność/ w te dni/ w ten czás/ iezeli oná myśliłá? iezeli onáſtáráłá ſie? álo y P. Iezus namileyſzy nie mniey/ iáko ten/ ktory ią bárźiey miłował/ kochał/ ſzanował/ przydam/ politowánie wielkie nád nią miał/ niżeli my ſie możemy domyśláć: Boć mu záwſze byłá kocháná/ nád Duchy nieśmiertelne Anielſkie/ y nádwſzytko iákiekolwiek ſtworzenie. Wyráźić to mogę ná táki ſpoſob/ imáginuiąc: Iezeli Nayświętſza Rodźićielká mowiłá: O Synu ſercá mego pociecho/ kedyś? Mowił iey P. Iezus/ o Mátko vlubiona/ nád wſzytkie Corki Syonſkie/ kedyś? Iezeli Mátká czułá żal y gorzkość/ z vtráty rzeczy ták miłey/ mowiąc/ nie mam inſzey? Czuł y P. Iezus rozſtánie żáłoſne/ z pieſzczona Mátká ſwoią/ y mowieł nie mam inſzey? Iezeli ná oſtátek życzyłá ſobie iáko naypredzey/ Mátká ziednoczyć ſie z Synem przytomnośćią/ bez ktorego wſzytko iey zá nic było. Życzył y Syn ſobie (iáko człowiek) z Mátką przed wieki/ y náznáczoną y vlubioną/ áby był przytomny/ záwſze. A mowię dáley.

Piękna to tám rzecz byłá widźieć/ kochánego Syná/ y kocháną zobopolnie Mátkę/ á oni (iáko dwie Synogárlice) do tych czas/ miłośćią y áffektem niezwyczáynym ná świećie/ iedno práwie było: Iedna wola y chęć/ wiązáło ſie: Iednym chceniem y prágnieniem/ koreſponduiąc ſobie.

S. Bernard w Klárewálu Opát/ nie mogł ſie náćieſzyć/ liſtem piſząc/ o dwu przyiaćiołách/ z ktoremi on trzeći iedno był/ w Zakonie/ iákoby iedná rzecz przez miłość. O dáleko więcey tu Iezus/ Márya: Syn y Mátká. O ktorey tenże Bernárdus S. mowi: Virgo maiorem delectationem habuit, ex filij ſui intuitu, quã habue-

Epiſto. 53.

In the. no. cta. Do. inf. Epiph

habuerunt primi Parentes, ex amenitate Paradisi. *Pánná, wiekſzą vciechę miáłá, z widzenia Syná ſwego, áni- żeli mieli vćiechę pierſi Rodźice náſi z roſkoſznego Ráiu, A- bowiem Owoc tey Pánny przeſzedł wſzytkie owoce Ráyſkie,* Co może ſię poznáć ile tyle/ kiedy rzeczeſz ták duſzo moiá ćicho ſámá w ſobie. Sliczny Jezus był/ śliczna Mátká. Dobry Jezus był/ dobra Mátká. Wiernie y ſkutecznie kocháiący ſię Jezus: wiernie y ſkutecznie kocháiąca ſię Mátká/ ták/ że nigdy miłość nie byłá ná świećie/ mie- dzy Rodźicámi á dźiatkámi/ podobna. Nigdy Syn Mátki/ á Mátká Syná/ podobnie nie kocháłá. Nigdy ſercá/ dwoiſte we dwuch/ nie ziednoczyło ſię/ iáko IEZVS y MARYA. Coż zá dźiw/ że boláłá: że vtrapienie czułá: kiedy cześć ſláchetna/ cześć wielka/ cześć nayprzednieyſza duſze iey/ oddźieliłá ſię nieſpodźiewánie: kiedy ten od tey/ do czáſu ſchronił ſię/ ktora go y on ią/ nád wſzytkie ſtworzone/ nayślicznieyſze y nay vprzemnieyſze rze- czy/ kochał: ſpolna żáłość/ ſpolny ſmetek/ ſpolne vtra- pienie było/ gdy Tego/ ábo Tey/ nie było/ ktorzy iedno byli/ przez miłość/ wzdycháłá ſerdecznie do Syná Ro- dźićielká/ iáko nayprędzey z nim ſię obaczyć y ziedno- czyć: nie omylna rzecz/ że y Syn do Rodźićielki. Prá- gnęłá Rodźićielká poćiechę ſwoię mieć przed oczymá (iáko do tych czas) y ćieſzyć ſię z ślicznej przytomnośći ták pięknego miedzy ſynámi ludzkiemi. Prágnął y Syn nay pięknieyſzey ſwoiey/ y ktorą zwał (niżeli ſię ieſzcze národźiłá z Anny S. Mátki ſwoiey pod figurą) *iedyna gołębica ſwoia:* Vna eſt columba mea. Słowem ie- dnym/ y Mátká y Syn (dla miłośći zobopolney) przez te trzy dni/ żáłośni byli. Tylo że wola Oycá/ Wſzech- (iáko ſię rzekło) ták chćiáłá/ ták dyſponowáłá/ áby rozer- wána obecznosć Syná od Mátki: kochánego/ od kochá- ney byłá/ dla wielkich á ſłuſznych bárzo przyczyn/ Bogu wiádomych/ mowi Pan Jezus: Quid eſt quod me quærs.

Cantic. 6. v. 8.

quærebatis? *Coż iest, coście mnie szukáli?* Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse. *Niewiedzieliście, iż temi rzeczámi, ktore są Oycá mego, ią się báwić powinien?* Iákoby chćiał rzec. Miłaś mi kochána Mátko nád wszytkie stworzenia naświetsze/ nazacnieysze/ ále milsza Oycá W. wola. Rad serdecznie iestem záwsze w kompániey twoiey świetey/ ále dość muszę czynić/ woli Oycá W. ná ten czás: Wesele/ rádość/ poćieche niewymowioną (choć z żalem/ y rozmáitośćią przeplatáiacych rzeczy) miáłaś do tych czas/ ále coż z tym czynić/ kiedy się ták vlubiło Oycu W. gdźie bárźiey potrzebá/ tám służyć. A że nád zwyczay/ przy tych świetách chwalebnych/ zágadáli się Doktorowie o przyśćiu moim ná świát/ o wypełnionych Hebdomádách Dánielowych/ że iuż przyść musiał obiecány Messyasz/ ktoż ich inszy miał náprowádźić ná gośćiniec wiádomośći pewney/ ieżeli nie ia ktorym iest: *Prawdá y gośćiniec?* Kto ćiemne ich miał rozumy oświećić? ieżeli nie ia/ ktorym iest: *Swiátłość świátá.* Wola zá tym/ w tym wszytkim musiáłá bydź/ Oycá W. ktory (choć oni niewdźięczni tego/ y grubi iáko źiemscy synowie Adámowi) oto im y w tym chćiał wygodźić/ nie w kaćie/ ále w stołecznym Mieśćie: nie domá kedy/ ále w Kośćiele: nie miedzy zwyczáynym gminem ludźi/ ále miedzy biegłymi w piśmie Kápłánami/ że mnie *Mądrość niestworzona* (ácz w ćielona) dał im ná oczy rzetelnie/ że widźieli/ że ze mną mowili/ że się pytániu y odpowiedźiom moim dźiwowáli. Pytániu/ bo nigdy nie zádałby im był żaden tego/ o com ia (á bárzo potrzebnie) pytał. Odpowiedźiom/ bo dość vczyniłem káżdemu/ w czym chćiał ábo życzył sobie.

To odpráwiwszy/ pámiętay że Mátko moiá ná potym (ktora się záwsze konformuiesz woli Bożey) że tá dostonáłość naywiększa/ tá zásługá naypr zyiemnieysza/ Bogu y wo-

gu y woli iego Przenayświętszey/ *bądź posłusznym.* Piękne/ y rozkoszne są wszytkie cnoty w porządku swoim/ ále ma dánk tá nád wszytkie insze celnieyszy. Przyiemne są v czynki wnętrzne y powierzchowne/ ktore kto czyni/ chcąc się podobáć P. Bogu/ ále to naywięcey. Może zásłużyć kto sobie siłá sposobámi rożnemi/ ále tym naypewniey/ *wolą Bożą pełniąc*, niechay będźie iákowa chce. To iest/ lubo słodka duszy/ lubo gorzka ćiáłu: lubo przyiemna zmysłom wnętrznym/ lubo vprzykrzona powierzchownym: lubo rad człowiek że ták/ lubo teskno go że nie iáko chce. Przyczyny (od stworzonego rozumu) nie mász woli Bożey/ czemu to ták? Dość/ *że wola Boża* ták chce/ á tu doskonáłość naywiększa/ slepo/ y niepytáiąc się/ onę pełnić/ oney się wnet ákomodowáć/ á żeby we wszytkim/ y ze wszytkiego P. Bog był pochwalon W. ktory rządźi/ kieruie/ czyni/ rozdawa/ kiedy chce/ komu chce/ iáko chce/ á wie/ sam tylo/ dla czego. Przetosz/ vczyłem tu świát wszytek (iáko w iasłeczkách przykłádem swoim y wizerunkiem/ vbostwá: w Egipćie poniewierki ábo vtrapienia: á teraz miedzy Doktorámi zostawszy nie opowiednie) *woli Bozey wypełnienia.* Ale y tego náucze/ *posłuszeństwá* S. Mátko moiá/ że tobie y Iozefowi S. oddaláiąc się od Doktorow/ y od márney sławy świeckiey/ będę wam posłuszny/ ktory potym będę/ Annaszowi/ Káifaszowi/ Herodowi/ Piłatowi/ bá y czeládźi bezbożney ich/ pod czás męki/ kiedy mnie przyidą poimáć w Ogroycu/ pastwiąc się mizernie/ pierwszy raz ná demną/ á wiążąc powrozámi ꝛc.

In Cantic. a. 12. §. nec dimitt

W tym/ mowi Dionysius Carthu. Ardentissima mente amplexata fuit, & pectori suo purissimo adstrinxit amantissimum puerum, plorans præ gaudio. *Gorącym áfektem obłápiłá y do piersi swych czystych przyćisnęłá nayukochánsze Dźiećię, płacząc z rádośći.* A nie dźiwuy się temu bynamniey/ *że płakáłá z rádośći?* gdyż

Bernar-

Bernardus S. świádczy: Lacrymæ enim, testes amoris sunt. *Lży bowiem, świátkiem są miłośći* gdy z álembiká serdecznego (dla ogniá wielkiey y szczerey miłośći) dystyluią się przez oczy/gwałtem dobywáiąc się y płynąc. Dokłáda/ Dionysyus, że snadź záżywáłá słow Oblubienice/ktora/podobnym sposobem pilnośći w szukániu Oblubieńcá/ szukáiąc y ználawszygo z vćiechą duszę swoiey mowiłá: Tenui eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum Matris meæ &c. In domum Matris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito. *Chwyćiłám się go, áni go nie puszczę, áż do domu zaprowádzę go Rodźićielki moiey: Do domu Mátki moiey: snadź podobno B. Anny, w ktorym mieszkã.* Boć N. Pánná miáłá wielką vćiechę/ sámym pátrzániem ná Syná Bożego y swego/ według ćiáłá/nie vprzykrzyło się iey/páść oczu swoich/ná iego Przenaświetszey twarzy/ z ktorey/y Aniołowie (iáko mowi S. Apostoł) osobliwe máią delicye. A iáko mowi S. Bernardus apud Thesau. no. cita. Virgo maiorem delectationem habuit ex eius intuitu, quã habuerunt primi Parentes, ex amænitate Paradisi. *Pánná, wiekszą vćiechę miáłá z iego widzenia, ániżeli mieli pierwśi Rodźice, z wdźięcznego położenia Ráiu,* to iest/ z drzew onych ślicznych/ y ze wszytkich rzeczy stworzonych ślicznych. Alexander Alensis tám że/ iest tey opiniey nabożny. Quod Mater IESV, pluries est admissa, contemplari intuitiue Diuinitatem Filij, quia Diuinitas redundabat & resplendebat, in carne. *Ze Mátká Prze. Páná Iezusowa, częstokroć iest przypuszczona, widźieć rzetelnie Bostwo Syná swego, ábowiem Bostwo zlewáło się y roziáśniáło, ná ćiele.* Co wielkiem iest y bárzo osobliwym łásti W. Páná nászego przywileiem/ że tu osobliwie dał záżywáć tych poćiech ná źiemi Rodźićielce swoiey kocháney/ ktorych ná wieki záżywáią SS. z łáski miłośierdźia iego/ pátrząc ná niego/ wesele nieskończone/ y niewymowione máiąc z niego. SZOSTY

Ser. de Cæna D.

Cant. 3. v. 4.

1. Pet. 1. v. 12.

Vbi sup.

S. Anton. 4. p. t. 15. c. 17. § 1.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

DNiepoiete táiemnice rozumem miáłkim nászym/ Syná Bożego! O rosporządzone czásy! w ktore Mądrość Przedwieczna (przed wieki) wyráźnie postánowiłá czynić to/ co z wiekszym pożytkiem zbáwieniu nászemu/ á z pomnożeniem chwały swoiey/ miáło bydź: O iáko tám słusznie mogł mowić Páweł S. ná ten czás (gdyby był) O altitudo diuitiarum, sapientiæ & scientiæ Dei! quam incomprehensibilia sunt, iudicia eius, & inuestigabiles viæ eius! *O głębokości bogáctwá, mądrości, y wiádomości Bożey: iako są niedoścignione sądy iego, nie wybádáne drogi iego?* ktożby się ábowiem spodziewał/ áby tá żáłość/ tá gorzkość/ tá zgubá/ stáneła ná tym/ że Syn Boży/ znowu powroćił się do Názáret z Rodźicámi/ y im *posłuszny* zostáł! Ktobyby rzekł/ áby te lámentá/ te łzy z miłości wylane/ tákiemi poćiechámi nágrodźić się miáły/ że/ z nimi powroćił się y im *posłuszny* zostáł! Ktoby był rzekł/ że po chmurách tákowych/ słońce im we sole świećić miáło! mowi Lanspergius Carthusianus: Tantum honorauit voluntatem Matris, vt suam abnegaret voluntatem, Matrisq; perficeret: *Ták wielce czćił wolą Mátki, że się swoiey záprzał woley, áby Mátki vczynił.* Słowá/ kto ie rozumie wielka energia máiące. Swoiey woli vstąpić/ cudzą pełnić: Swoiey interessy iákoby niemieć/ á komu inszemu vczynić ią! Wola Mátki/ *wolą Synowską*, przekonáłá/ przewyższyłá/ y do skutku/ iáko chćiáłá przywiodłá. Ze Syn/ czyni to/ co Mátká chce/ y ákomoduie się woli iey/ iákoby woli swoiey własney/ ktorey/ rączey vstępuie/ *wolą Mátki*, wykonáć chcąc. Coż to iest: tylo ásekt/ mie-

Ad Roma. n. v. 33.

Domini. 2 post. Nati. D.

kt/ miłość/ ſerdeczna y nád wßytkie ſtworzenia kocháiaca/ Rodźićielki nayukocháńßey/ gdy/ po woli Bogá Oycá W. wola Mátki/ Bog człowiek/ pełnić chce. To ieſt / wypełniwßy Oycowſka przez trzy dni/ pełnić chce Máćierzyńſka ná potym. Tym znák czyniac/ że Bog człowiek / dwie rzeczy iákoby ma w przedśiewźięćiu / y wola Oycá naprzod/ y wola Mátki potym/ z vkontentowániem wielkiem/ pełnić.

Tu mußę zá wołáć głośno ze wßytkiey duße moiey/ O Mátko iákoś ßcześliwa! iákoś nád wßytkie nayświetße (Cherubiny/ Seráfiny/ y Duchy nieśmiertelne/ y poiedynkiem/ y w poſpolitośći zgromádzone) naybłogoſłáwieńßa/ żeć *Bog posłußny*, dla Przenaświetßego Człowieczeńſtwá/ ktore z ćiebie wźiął! żeć *posłußny ten*, ktoremu wßytkie rzeczy posłußne ſa/ dla tego że ſie w tobie kocha! Szcześliwá Mátko! wielkich przywileiow/ y dárow Bożych/ Pánno! O iáko nierozumnie my ludźie (ſynowie Adámowi/ y Ewy) nie znamy ćie/ w dostoynośćiách/ w doſkonáłośćiách / w wywyżßeniu tákim! żeć/ *Bog-człowiek* (nie moge tego wymowić/ bez wielkiego zápalenia ſercá) *posłußny został*. B. Lauren. Iuſtinian. Debitum quidem eſt, obedire maiori: virtus vero eſt, obſequi æquali: ſed omni eſt commendatione digniſſimum, quũ quis ſponte, inferiori ſe exhibet famulum. *Powinność, ieſt ći prawdá bydź posłußnym ſtárßym: Cnotá ieſt vsłużyć rownym, ále wßelákiey pochwały godna rzecz, gdy kto mnieyßemu dobrowolnie czyni ſie ſłużebnikiem.*

Lib. de Obedi. c. 8.

Lecz ia mowię ták. Jeżeli tu ná źiemi/ w tym woli twoiey wykonániu/ czegoż ná niebie nie vczyni/ do ſkończenia świátá y ná wieki? Jeżeli tu/ po wypełnieniu woley Bogá Oycá W. w Kośćiele Jerozolimſkim/ czegoż przed tronem Máieſtatu nieſtworzonego Troyce Przenaświetßey/ Perſon: Niech piekło świádectwo da/ z

 ktore-

ktorego czeluśći/ iuż iuż duße wyswobodzone/ zostáły przez ćie. Niech czyśćiec powie/ w ktorym/ ták wiele zádłużonych spráwiedliwośći Bożey / dárowáni ſą odpußczeniem. Niech miedzy námi żyiący/ w vtrapieniách/ w przygodách/chorobách w śmiertelnych(duße y ćiáłá) powiedzą / ile rázy przywolywáli rátunku / pomocy twoiey/wspomożeni ſą/ y poćiechę odnieśli? Czemu? bo y ſam Bog-człowiek posłußny tobie był/ ieżeli ná źiemi/ coż ná Niebie? Przykłádámi tego niechce potwierdzáć ábym z drogi dáleko nie ſchodźił/ dość/ że Psal. 144. v. 19. pełni ſię Pismo S. Voluntatem timentium ſe faciet: Co w tobie naywiekße mieyſce ma / y rzeczą pokázuie ſię.

Ale ty ſámá iednák teraz (Nayświetßa Dobrodźieyko)powiec/coś w ſercu tez przez te dni przećie miáłá? coś myślilá ſobie? Odłączona od roſkoßy ſerdecznych/ ktoreś miáłá? Day to/ choć vtrapienia/ poniewierki/ vboſtwo/ prześládowánia/ w tedy owedy bywáły/ przećie iednák z Pánem Jezuſem/ teraz trzydni/ bez niego. Muśiáło ſerce twoie (iáko Mácierzyńſkie) nád obyczay ludzki boleć/ y śmierći postáć wyrážáć w ſobie. Muśiáło vtrapione wielce bydź/iáko tey/ ktoraś wiedźiáłá/ rzetelnie iáſno/kogoś Syná miáłá. Bo mowią Teologowie: Dolor & gaudium, cognitionem ſupponunt illius, de quo quiſpiam vel triſtatur, vel gaudet *Smętek y weſele, wiádomość mußą mieć tego, z czego kto ábo ſię ſmući,ábo ſię weſeli.* Wiedźiáłaś ty bárzo dobrze/ bárzo doſkonále/ y rzetelnie iáſno/ że Bog człowiek Syn twoy/ ktorego że żadna inßa mátká/ nigdy nie miáłá/ y nigdy nie bedźie mieć tákim ſpoſobem/ tylko ty/ muśiáłaś teß ſerdecznie y z wielką boleśćią vdręczona bydź/ kedy ſię podźiał? ktory dwánaśćie lat iuż/ z toba ſię złączył/ á nie tylo przez łáſkę (iáko z inßemi swietemi) ále ćiáło z ćiáłá twego; krew ze krwie twoiey.

iey prawdziwie wziął/ á że prawdziwie/ dziewięć też mieśiecy/ trybem zwyczáynym nam/ w tobie mieszkał/ á potym národziwszy sie/ konuersácyą miał káżdodzienną. Teraz/ nie było go? odłączył sie ten/ ktory ćie miłuie záwsze nád wszytkie stworzenia/ miłośćią nie poiętą/ nie żeby wymowioną. O serce! o żáłośći! iákowas muśiáłá bydź.

Powiedáią pewne kroniki/ że gdy czásu iednego/ dwie śiostrze od Turkow poimáne były ná woynie/ á po iedynkiem/ Pánom rożnym/dostáły sie w niewolą: Rozłączáiąc sie (z miłośći ná pożegnániu) y z ćiáłámi rozłączyły sie / dla żalu ćieżkiego/ kiedy tá do inszego Páná y kráiu/ á tá do inszego/ odchodźić miáłá. Dziwuie sie ia y zrozumieć nigdy nie moge/ iáko wytrzymáło serce twoie rozwod/ Mátki od Syná! kochánego od kochániey! o wielce kochána/ Mátko Synowi.

Paulus de Barrij c.2. Exerc. 8: in Blãdi. §.

Odpowieda Pánná. Ze wielki żal záprawdę był/ y ktorego przyrodzonym sposobem/ nikt by był ták nie wytrzymał/gdyby był posiłku/osobliwego ná to/ z Niebá nie miał. Dwie ábowiem miłośći/ złączone w iedne miłość cudowną/ gwałtowny żal spráwowáły. Miłość przyrodzona/ że Mátká prawdziwa/prawdziwego Syná kocháłá/ á ie° pozbyłá/kedy sie podźiał/niewiedząc? O iáko ćieszko było to miłośći przyrodzoney! mieć syná przyrodzonẏ trybem iáko Mátká prawdziwa/kedy iest ten Syn? Miłość zás nádprzyrodzona / że oprocz tego/ że Syn/ ále że y Bog. Pierwsza miłość/ trwogę do żáłośći przydawáłá stáráiąc sie/co sie z Synem dźieie? Jákie/ y kedy wygody będźie miał przez te dni/ták dobry? Jeżeli Archeláus Krol (á syn Herodá złośliwego) złośliwym tákże nie będźie y okrutnym iáko Oćiec/áby go nie poimał/ á nie zábieł w Jeruzalem? Jeżeli kto miłośiernym znaydźie sie/ áby go przyiął pod dách/nieznáiąc kto/ y co zacz zá Rodźicow? Druga miłość/ ostrzeysza stá-

ßa stáwiłá sie ießcze bárźiey? że/ iezeli nie dla tego snadź zginał z oczu náßych/ ábo do Niebá (z ktorego był) ieżeli sie nie powroćił (ták to niektorzy ná podobieństwo Doktorowie dáia) żem go niegodna byłá? że w czym/ przez nie ostrożność/ iáko człowiek/ iezeli nie wykroćiłá? Mowi Grzegorz S. Bonarum mentium est, timere culpam vbi non est. Tudźieß/ iezeli znowu z miłośiernego/ spráwiedliwy nie został? widząc pote látá/ że go ták niewdźięcznie świát złośliwy przyiął/ że go ták swoi nie poznawáli/ że miásto popráwy więkße grzechy/ co raz náydowáły sie miedzy ludźmi.

Były to pioronowáte żale moie/ ktore przerażáły poiedynkiem iedno serce/ oprocz drugiego/ Jozefá S. Były to vtrapienia dwoie/ ktore ćiemiężyły w roskoßach niebieskich/ wychowána duße. Były ná ostátek trudnośći/ w Miecz on Symeonow obiecány/ práwie iuż dośić y wyráźnie/ obrocone/ że y tá miłość/ iáko przyrodzona/ do ták nawukocháńßego Synaczká/ pastwiłá sie nád moim Máćierzyńskiem sercem: A tá druga więkßego do dáwáłá smutku/ że Bogá człowieká stráćiłám/ po ktorym spodźiwáłám sie roskoßy/ lubom skoßtowáłá nieco/ od pierwßego národzenia iego/ żalu. Łzy moich/ trudno zráchowáć/ serdecznego wzdychánia/ trudno policzyć. Te ábowiem słowá/ ábo podobne mowiłám w boleśćiách/ od sąśiádá do sąśiádá chodząc. Nie widźieliśćie Jezusá/ ktoregośćie nie raz nápátrzyć sie nie mogli/ wespoł zemna? Nie był tu Jezus v wás? Nie słyßeliśćie o Jezuśie/ gdźieby sie zábáwił? A gdy mi rzeczono/ że y niewidźieliśmy go iákoß w Jeruzalem/ y kedy iest nie wiemy: Włocznia ná wylot/ nie mogłá by mnie byłá zránić ná sercu bárźiey. Bo lubom nie desperowáłá/ ále nie zmierny żal czułá/ ták/ że ważyłá sie miłość/ z żáłośćią w sercu mym ná wadze/ to iest/ iáko wielka oná/ ták te wielki: á że miłość nád wßytkie świete (ktorzy go kocháli/

cháli/ ábo kocháć bedą/ do skończenia świátá) we mnie byłá/ żáłość tákże/ tákowa musiáłá bydź z straty iego/ wielka.

Ták/ że áni żáłość oná y gorzkość/ nie wyrownáłá moiey nigdy/ ktora nád vmieráiącym miáłá Agár w stárym testámencie/ gdy ią Abráám wyrzucił z domu swego precz/ z synem Ismáelem/ ná głos Páński/ co iey było ciężkim żalem. Ani żal y gorzkość/ frásuiącey sie Anny Mátki/ Tobiaszá młodego/ kiedy go nie rychło Ráfał Archánioł/ z Mezopotámiey od stryiá przyprowádził. A niż żal Jakobá Pátryárchy/ kiedy Jozefá syná swego (zdrádliwie od bráciey złey záprzedánego Mádyánitom do Egiptu) postrádał á niewiedział gdzie iest? co sie z nim dzieie? A niż żal Dawidá płáczącego/ kiedy vtrácił márnie Absálona (choć złego) ále Syná. Czemuż to? Abowiem ich rozum poymował/ że dzieći postrádáli/ ludzkim sposobem sobie we wszytkim podobnych: A ia/ nád przyrodzenie/ bárzom dobrze wiedziáłá naprzod/ że moy Syn nie tylo Syn przyrodzony według ciáłá/ ále Syn Bog/ ábo Bog człowiek.

Gen. 21.

Tob. 10.

2. Reg. 19. v. 4.

A co wiekszá boleść mi czyniło sercu memu vtrapionemu/ oprocz tego/ wiedziáłám potym/ że bárzo dobry: że bárzo nie vprzykrzony mi w niwczym/ po te látá był: że namileyszy: że naywdzięcznieyszy: że bárzo posłuszny/ y wszytkich cnot/ iáko nawybornieyszych pełny/ mowiąc do nátury ludzkiey: Ale też/ że z Boskiey dobroći swoiey (y nieprzewyćiężoney żadnemi grzechámi) to iego cel był do ktorego zmierzał/ od pierwszego poczećia w żywoćie moim/ y národziwszy sie/ że zá narod nász ludzki miał dosić/ śmiercią krzyżową vczynić/ choyno: Bostwu nágrodzić wine one Rayska/ y insze/ do skończenia świátá/ przestepstwá. A teraz/ we dwánaśćie lat co sie dzieie? kedy iest? czemu nie opowiednie (czego nigdy/ po te czásy nie czynił) poszedł/ został/ zchronił sie/ á serce

nád przyrodzenie miłuiace/ w żalu zostáwieł w niewymowionym. Nie ináczey/ żebym wolálá byłá/ śmierći tyśiac/ nayokrutnieyszych podiać śie/ niż tákiego (ná minutę kwádránsu) strácić/ ktory/ dla ták wielkiey swoiey dobroći/ wielką odwagę vczynił/ á stał śie człowiekiem. Słyszáłám nie raz z vst iego P. kiedy (w miłosney kompániey ze mną) zamysły swoie Boskie kommunikował mi/ ábo powiedał/ że to będźie z nim śie dźiáło: to będźie ćierpieć od złych y niewdźięcznych miłośći iego/ ludźi: że ták płát/ zá grzechy odda Bogu Oycu krwáwy/ przez śmierć zelżywą y wielce sromotną/ áby śie spráwiedliwośći dość stáło. A teraz kedy iest: Jáko to może bydź? poniewasz o tym zmiánki nie czynił/ dokąd miał skłonić? nie mász go.

Báłám śie k temu/ nie odmiány Dekretow Bożych (ktore záwsze trwáią w swoiey determinácyey do wykonánia) ále áby co (z skrytośći Bożey podległego/ mnie nie wiádomego) áby co mowię nie przypádło/ á Syn moy ták naylepszy y naywdźięcznieyszy/ w czym vprzykrzenia y niewygody nie miał/ nád moię pilność wielką/ ktorąm/ nád przyrodzoną miłośćią/ miłowáłám nie tylo Syná/ ále Bogá me°/ Syná. Służy tu podobieństwo S. Jdelfonsá/ ktory mnie/ w Kazániách swoich z żeláze ro-spalony/ ná wizerunk rownał/ áby tę miłość wielką/ ile tyle wyráźił/ gdy mowił ták: Mariã, velut ignis ferrum Spiritus Sanctus totam decoxit, incanduit, & igniuit, ita, vt in ea Spiritus S. flamma tantum videatur, nec sentiatur, nisi tantum ignis amoris Dei. *Márya Nay. Pánne, tákoby ogień żelázo, Duch S. wszytkę wywárzył, rospalił, y ognistą vczynił, ták, że w niey Duchá S. tylko płomień zdał śie bydź á nie czuć, tylko ogień miłośći Bożey.* Co potwierdza y Bernard S. że/ wszytká w płomień miłośći Bożey obroćiłám śie byłá. Candidissimus & calidissimus huius mulieris amictus, cuius omnia, tam excel-

Ser. 1. de Assump.

Ser. 1. n 3. sup. signũ magnum.

excellenter irradiata noscuntur, vt nihil in ea, non dico tenebrosum, vel minus lucidum, sed ne tepidũ quidem, aut non feruentissimũ liceat suspicari. *Naybielsze y naygoretsze tey białeygłowy odżienie w ktorey wszytko, ták wybornie oswiecone iest, że też nic w niey, nie mowie ćiemnego, ábo mniey świetnego, ále áni oziebłego, ábo co nie gorącego w niey nie może sie pomyślić.* To iest wszytká/ w ogniu wielkiey y w niewymowioney miłośći Boży: wszytká iáko żelázo przeieta ogniem: wszytká/ w miłość sie obroćiłá do wszytkiemi członkámi duszе y ćiáłá Bogá Stworzyćielá y Odkupićielá swego miłowáłá.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NNie máto bydź rzecz niepodobna v ćiebie duszo moiá/ ktora tych Niebieskich zápałow/ poprostu nic práwie nie rozumiesz/ gdyż sie vstáwicznie błąkasz po rzeczách stworzonych/ ktore widźisz okiem/ lubo reką/ ábo zmysłámi inszymi powierzchownymi/ dotykasz sie. A co naypięknieyszego iest (y co naypotrzebnieyszego koniecznie tobie) tego/ áni rozumem wnetrznym nie poymuiesz/ áni w serce twoie to nie wchodźi/ bez osobliwey łáski Bożey/ ktorey/ chetnie nie przyimuiesz częstokroć. Czemu: Jákoż sie ma prosze zmieśćić/ ábo zbráćić przyrodzenie/ z nádprzyrodzeniem: tuteczne źiemskie márności márne/ z Niebieskimi wiádomośćiámi: Miłość tá/ z miłośćią támtą/ o ktorey mowiemy: Wieksza tu iest przeszkodá/ wierz mi duszo moiá/ niżeli owá/ o ktorey w Ewángeliey Łukaszá S. bogácz mowił z piekłá/ do Łázárzá ná łonie Abráámowym odpoczywáiącego:

Luc 16. v. 26.

czego: Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est, vt hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint; neq; inde, huc transmeare. *Miedzy námi y wámi, otchłań wielka iest vtwierdzona, áby ći ktorzy chcą z tąd przeyść do was, nie mogli: áni owi z támtąd przeyść do wáß.* Ták tu (swoim sposobem) wielkie przeßkody są/ do poięcia Niebieskich rzeczy/ inßych od ziemskich/ ktore/ iáko czáczká/ przytomnością swoią dźieći báwią/ ták te rozumy w ćiele sámym zátopione/ od poięcia támtych. Przetoß zdać śie widze y teraz coś do wiáry y do poięcia trudnego/ że N. Rodźićielká á Páni náßá/ naymiłośiernieyßa/ y vćieczká grzeßnych/ w tákowy ogień miłośći (Syná swego Bogá człowieká) obroćiłá śie/ z niewypowiedźiáney łáski dáru Duchá S ktory ią w płomiń ognisty/ w nádprzyrodzenie ognistey miłośći/ przeiął/ rączey przemienił/ że wielce/ że nádprzyrodzenie/ że nád wßytkie SS. vśilniey/ bárźiey/ kocháłá. A z tego że wielka tákowa miłość byłá) wielce boláłá/ ná ieden momēt/ y prędzey niźli błyskáwicá świátło swe pokazáne skończy/ bez kochánego wytrwáć nie mogłá. Co wyraża tenże Duch Swięty pod figurą Oblubienice oney/ o ktorey świádczy Sálomon że głosem przeráźliwym wołáłá lámentuiąc/ z tey miłośći nádprzyrodzoney (nád przyrodzone rzeczy podniozßy śię/ do Stworzyćielá swego/ á w nim/ wßytkie delektácye/ nie zmysłow sámych/ ále wßytkich częśći duße swoiey máiąc) że mowie wołáłá zápalona: Amore langueo. *Mdleię od miłośći,* Czemu? Dokuczał iey ogień ten/ ktory/ większy nie porownány sposobem ießcze (mowią wßyscy Doktorowie Swięći zgodnie) muśiał bydź w Páni náßey. Ták ábowiem dyskuruy sobie/ á żebyś ile możeß poiąć/ lepiey poiełá.

Cant. 2. v. 5.

O S. Oycu náßym Dominiku/ świádczą historye/ że w Klasztorze OO. Cystercyensow raz będąc (do ktorych skłonił/ dla pośilenia ćiáłá tego/ ktore bez pokármu

Maluen in Annali. Ord. Præ.

nie

nie może bydź/ y wytrwáć/ przyrodzonym sposobem)ie-do na rázá że ieszcze nie gotowy był obiad/ ná ktory go dobry Opát prosił/ szedł ná modlitwe/ áby czásu złotego/ dármo nie trawił. Aż szukáią/ inquizycya czynią/ kedy gość iest? Obaczą go w Kościele/ wszytkiego w płomieniu/ podwyższonego od ziemie (w záchwyczeniu po nászemu duchá) ábowiem miłość Boża nád przyrodzenie przeymowáłá ná ten czás Oycá S. nászego ná modlitwie/ y ná vwadze dobrodzieystw Bożych/ktore/ wywyższáły go nád przyrodzenie do onych pociech miłości Bożey/ktorą/ czuł w duszy zbyteczną. Coż rzekę o Oycu S. Fránciszku? ktory tákże tych zápałow/wielkim vczestnikiem bywał/ tu ieszcze ná ziemi. Co rzekę o S. Filipie Nereusie/ ktoremu/áż źiobrá z piersi/cyrulicy wyimowáli/dla przestrzeństwá/ miłości Bożey/ áby w Instrumenćie ćiáłá iego (w sercu) przestrzeniey/ mogłá się rozwodźić. Co rzekę o S. Ignácym Loioli? o ktorym iáwnie/ Sacræ Rotæ Auditores świádectwo dawáli Oycu Swiętemu do kánonizácyey/ w te słowá: Tanto erga Deum amore flagrabat, vt tota die illum exquireret, & nihil aliud loqueretur, nihil aliud cogitaret, nihil aliud cuperet, quàm placere Deo & ipsius obtemperare voluntati.

Ad Annū. 1212. ad fi. c. 5.

In Proce. Canoni.

Jeżeli to w tych/ y w inszych świetych (ktorych tu przywodźić czásu nie mam) tákowa miłość byłá/ coż mniemasz w Nay. Rodźićielce Páná nászego/ iákowa musiáłá bydź/ z szczegulney opátrzności/y z dáru/ wielce osobliwego Bożego! oczym wątpić áni trzebá. Bo to był że ták rzekę naypierwszy dar Boży/ że cokolwiek SS. Páńscy dobroći/ łask/ piekności duszney/ á ná dewszytko miłości wielkiey Bożey mieli/ to oná/ nieporownánym y niewymowionym dárem Bożym/ znáczniey w sobie miáłá. Ták/ że B. Albertus M. wielki kochánek iey/ wyráźnemi słowámi mowi ták. Pro infallibili

In Biblia Mariana in Cant. n. 2.

regula, debemus habere (qui eam diligimus) quod quidquid vnquam bonitatis in aliquo ſanctorum fuit, vel pulchritudinis, in ipſa hoc per excellentiam excreuerit: & per ipſam, in eos. *Zá nayprawnieyſzą to mamy mieć rzecz (ktorzy ią kochamy) że cokolwiek, kiedykolwiek, dobroći w ktorym świętym było, ábo piekności: w niey to, dostoynieyſzym ſpoſobem náydowáło ſię, á przez nię w nich.* Przetoż S. Brygidźie powiedáiąc wiele ſekretow/ y ten obiáwiłá iey raz: Nulla mihi, niſi Deus, placuerunt. *Zadna rzecz, tylo ſam Bog, nie podobáłá mi ſie ná świećie.* Y mowi niżey. Propterea plus ſolitò ab omnibus me elongaui, & fui ſola noctibus ac diebus, timens vehementiſſimè, ne os, loqueretur, vel auris audiret aliqua, contra Deum meum: vel oculi mei viderent, aliqua delectabilia. *Dla tego, nád obyczay więcey, od wſzytkich zchrániáłám ſie ludźi, y byłám ſámá we dnie y w nocy, boiąc ſię wielce, áby vſtá nie mowiły moie: ábo vſzy nie ſłucháły czego, przećiwko Bogu memu: ábo oczy nie widźiáły czego vćieſznego ſtworzonego.* Co nic inſzego nie było/ tylko czułá miłość/ dla ktorey/ ſtrzegłá ſie/ namnieyſzey rzeczy do ſercá nie przypuſzczáć/ ktoraby nie byłá Bog/ ábo dla Bogá. Záczym też/ coż zá dźiw/ że iákowa miłość/ tákowa gorzkość/ muśiáłá bydź/ á że wielka nád wſzytkie święte iey miłość/ większa też gorzkość ábo żal/ nád wſzytkie święte/ kiedy go nie widźiáłá/ choć ná moment: kiedy będącego w ćiele/ nie miáłá przytomnego/ przy ſobie.

Lib. 1. c. 10 num. 2.

Dáley mowi ták. Jeżeli ma to/ tuteczna náwet ziemſka náſzá miłość w przywileiu/ że vſtáwicznie/ ná rzecz vkocháną/ pátrzyć chce/ z niey ſie ćieſzy/ z niey ma y weſele: ále miłość/ ieſzcze bárźiey nád przyrodzenie/ nie tylo pátrzy/ ále łączy ſie/ y iedną ſtáie ſie z rzeczą ktorą kocha/ iákom wyżey powiedźiáł z Páwłá S. Qui autem adhæret Domino, vnus ſpiritus eſt. *A kto ſie złącza z*

Pánem

Pánem, iednym Duchem iest z nim. Dla tegoż y Swięći Páńscy (w Oyczyźnie oney Niebieskiey) pátrząc ná Páná Bogá ná wieki/ bez vprzykrzenia vstáwicznie/ nie zámrożonym okiem pátrzą/ y nie tesknią sobie/ bo rzecz kochána/ y duszy (ktora sie łączy dźiwnym sposobem) naymilsza/ stáie sie im nowo co raz pięknieysza/ co raz miłośćinowo godnieysza/ że nigdy ná wieki/ ná pátrzyć sie (bez vprzykrzenia iákiego kolwiek) nie mogą. Wiesz czemu? Bo Pan Bog (ábo istota iego nigdy nie skończona) w właśnośćiách swoich/ ktore/ násyćić raz/ dusze wszelką/ im bárźiey/ tym więcey w Niebie/ nie mogą/ dla doskonáłośći záwsze nowych/ záwsze inszych/ záwsze nieskończonych/ ále co raz ná wieki inszym sposobem/ inszymi słodkośćiámi y roskoszámi/ násyczáią.

Nayświetsza Pánná Rodźićielká Páná nászego (powiedą śiłá Doktorow/ á osobliwie Alexánder Alensis Doktor zacny) widywáłá Bostwo częstokroć/ pokázuiące sie iey w ćiele w Zbáwićielowym/ iáko pod zásłoną iáką (komu inszemu będące) z ktorego/ rowną nietesknicę miáłá/ iáko świeći w Niebie/ ták nieco iuż osobliwym sposobem/ oná ná źiemi: Kto to też było przyczyną większego żalu/ większey tesknice w niey/ że przez te trzy dni nie widźiáłá go/ w ktorym sie kocháłá duszá iey doskonále nád wszytkie stworzenia/ niewymownie: ktorego nie mogłá sie nápátrzyć/ dla Bostwá/ nie tylo dla człowieczeństwá/ naypięknieyszego.

De Eminē V B. c. 7. q. 12. Nouatus. tom. 2

Lecz/ gdy iuż Słońce śliczne iey/ pokazáło sie IEZVS: Gdy ćienie niewiádomośći vstąpiły okropne kedy został: o iáko głośno (choć sercem) wołáłá/ wesoło nátychmiast: Inueni, quem diligit anima mea. *Ználázłám, ktorego kocha duszá moiá.* Bo ieszcze pilniey szukáłá/ niżeli wspomniona oblubienicá/ nie tylo po drogách y vlicách/ ále wszedy/ między sąśiádámi/ krewnemi/ znáiomemi/ odwagę serdeczną czyniąc/ y mowiąc: Quæram

 quem

quem diligit anima mea. *Bede ßukáć, ktorego kocha duſzá moiá.* A lubo nie tráfiłá ná ſtraß mieyſka ſwawolna/ ktoraby ia w czym nie vßánowáłá/ ále przećie ſtáło iey to zá wielkie vdręczenie/ zá wielki y oſtry żal/ zá Miecz Symeonow/ gdy káżdy pytány mowił: Niewiem. Nie widźiałem Jezuſá. Nie poſtrzegłem go nikedy/ iákoż w Jeruzalem Mieśćie gdyſmy byli. Co rozumieß ile ſłow/ tyle mieczow/ ſerce miłoſne krwáwiło iey. Rány nie ſłowá były to. Przetoż gdy iuż *Słońce* iákom rzekł/ śliczne iey pokazáło ſie IEZVS: gdy ćienie nie wiádomośći vſtąpiły one okropne/ oświádcza ćiężki żal przed nim/ powieda wielka boleść vprzykrzenia ſwego przez te trzy dni/ á iáko mowi Dionyſius Carthuſianus. Quamvis enim amor faciat in dilecto lætari, tamen ob dilecti abſentiam, facit triſtari, atq; affligi, & cruciatus huiuſmodi, nominatur hic lãguor. *A day to, że miłość czyni, w rzeczy kocháney weſele, iednák dla nie bytnośći kocháney rzeczy czyni też że ſie ſmęći y trapi, á boleść tákowá, nazywa ſie tu, mdłość,* co ſie pokazáło w tey Nay. ßukáiącey Mátce/ ktora przez te trzy dni/ iáko tenże Dionyſius Carthuſianus rozumie y tłumáczy/ z oblubienicą ießcze pilniey ßukáłá/ á ználazßy/ ardentiſſima mente ãplexata fuit, & pectori ſuo puriſſimo adſtrinxit, amãtiſſimum puerum, plorans præ gaudio. *Z gorącym wielce ſercem oblápiłá, y do pierſi ſwoich czyſtych przyłożyłá, nayukocháńßé Dźiećię, płácząc z rádośći,* y mowiąc: Dolentes quærebamus te *Załośni ßukáliſmy ćie* Jákoby rzekłá: ktoż ſie znáydźie co by to mogł ſłowy wyráźić co zá vtrapienie náße było z Jozefem S. dobry Jezu? kto może porách owáć/ wiele łzy wylaliſmy? Jáka ſátyge/ ßukáiąc wßedy z pilnośćią/ miedzy krewnemi y ſąśiádámi ponießliſmy. Dość rzec/ że Dolentes quærebamus, *Załośni ßukáliſmy.* Zal nie dopuśći wiele ſłow tego wyrażáć/ tym wiecey że ćie iuż mamy/ że ćie iuż ználeźliſmy/

In Expoſit. a 1 Cant. a. 12.

Ibid.

leźliśmy/ że iuż co większa z námi ná powrot do Názáret (vćiechá nászá) idźiesz. Ze wypełniwszy wolę Oycá Wszechmogącego/ woli się nászey ákomoduiesz. Niech zá to poniżone dźięki tobie Synu/ z Oycem y z Duchem S. ná wieki będą. Niech ćię Niebo y źiemiá chwali. Niech wszytkie stworzone rzeczy postáć wesołą z námi biorą/ że ćięználeźliśmy/ że ćię mamy/ że známi ná powrot idźiesz. Non dimittam te, donec introducam in domum genitricis meæ. *Nie opuszczę ćię, áż ćię wprowádzę, do domu Rodźićielki moiey.* Pomieniony B. Dionysius Carthusianus, ták to tłumáczy: In domum Matris meæ, fortasis B Annæ, in qua habito. *Do domu Mátki moiey, snadź, Błogosłáwioney Anny, w ktorym mieszkam.*

Vbi sup.

Dusza moiá rozumiey sobie iákie chcesz wesela/ rádości/ poćiechy/ z czegokolwiek v ludźi ná tym świećie: Większe/ y nigdy podobieństwá z tymi pomienionemi niemáiące/ były N. Pánny y Iozefá S. gdy ználeźiony P. Iezus z nimi wrácał się wesoło. A iákoś słyszáłá z Kánsperġiuszá/ że wolę Mátki swoiey namilszey/ potym (w przod wypełniwszy Oycowską) czynił. Pewna rzecz/ że się nigdy nie rádował żaden człowiek bárźiey nád nie/ náprzykład/ áni Saul/ ktory oślic szukáiąc podłych/ zácne Izráelskie Krolestwo ználazł. Ani Dawid pászący trzodę vbogą Oycowską/ á ná Páłác wźięty do konsidencyey Páńskiey/ ktoremu ná Cytárze grał. Ani Fáráo/ kiedy namieśnik iego ná Krolestwie/ Iozef z bráćią swoią przywitał się. Ani Bethsámitowie/ kiedy obaczyli Arkę Páńską od Filistynczykow powracáiącą. Ani czeladká Izáákowa/ kiedy pod czás wielkich suchośći ná leźli zdroy wody y wykopáli studnią. Czemusz to? Nie trwáłe bowiem to były ich rádośći: wesele to ich tylko było przez krotki czás. Nayświętszey zás Rodźićielki ośimnaśćie więcey iákoś lat. Bo nágradzáły gorzkość nie

1. Reg. 9. v. 27.

Gen. 46. v. 16.

1. Reg. 6. v. 13.

Gen. 26. v. 36.

wymowiona/ záwſze potym obecznośćią Páńſką/ ná ktorą pátrzyłá/ z niey ſie ćieſzyłá/ z niey wſzytkie nádprzyrodzone vćiechy miáłá/ máiąc Bogá człowieká w ſzczeſliwym pomieſzkániu/ iákom wyżey rzekł. W ktorym/ cobyś teſz rzekłá duſzo moiá/ co tám było przez oſimnaśćie wiecey iákoś lat codźiennie? ná káżdą godźinę? ná káżdą minutę? Co mowili? Co czynili? Jákie dyſkurſy Niebieſkie miedzy niemi były? áż do onego czáſu/ kiedy w Jordonie ochrzcony od Jana S. lat máiąc/ quaſi ánorum triginta. Jákoby trzydźieśći/ Euzebius twierdźi/ że bez dwu ieſzcze mieśiecy/ ſzoſtego dniá liſtopádá/ ſkończywſzy lat dwádźieśćiá dźiewięć y dźieśięć mieśięcy. Abo iáko V. Beda mowi/ ſkończywſzy zupełnie lat 30. czego y S. Bernard/ dla powagi S. Chryzoſtomá/ trzyma ſię.

Herae 51. Homil 10 in Matt.

Ja mowię ták/ muśiáły tám bydź (nád rozum ludzki náſz) wſzelákie wiekſze poćiechy/ kiedy źrodło wſzytkich poćiech/ P. Jezus z nimi był/ kiedy konwerſácyą miał/ kiedy przykłády żywe cnot dawał/ kiedy okázyą y náukę do wſzelkiego dobrego/ y do ſłużby Bożey/ náprzyſtoynieyſzą. Swiádkiem oſobliwie S. Kátárzyná niech będźie Seneńſka wielka/ ktora/ konfidencyą (miłośćią ſwoią) záwárſzy z tym Pánem/ pomniſz czego nie czyniłá? Jákich roſkoſzy nie záżywáłá? Czego iey Chryſtus nie czynił kwuli? Już to iáko dźiećię máłe máćierzyńſkich pierśi záżywa/ ták oná w boku iego krew przenádrożſzą/ ſáłá. Już ćiáło iey ſwoie prawdźiwe dawał/ pod oſobámi N. Sákrámentu v Myſzy cudownie: Już paćierze álternátym ábo ná zámiánę z nią/ y oná z nim/ mowiłá. Już w koronách/ w złotey y w ćierniowey/ przebieráłá ſobie/ do vpodobánia. Już ſercá frymárczyłá ſwoie zá Jezuſowe/ Jezuſowe zá ſwoie. Już o ſekretá ſkryte Niebieſkie/ beſpiecznie pytáłá. Już wypraſzáłá práwie/ ná zgubę wieczną dekretowáne etc. Swiádkiem iey rowiennicżká/

czká/w tey komitywie po vfáley z Pánem/B. Roża/ktorey żywot bez podźiwienia czytáć (konfidencyey Bożey) nie podobna. Gdy namilszy Pan Jezus/ w postáći dźiećiny naywdźiecznieyszy/ po pultynkách/ po stołách/ po kśiążkách/ po domie/ po ogrodźie pokázowáł śie iey/ rozmowy poufáłe y miłośne czynił/ bráterską przyiáźń práwie/ zá rece śie viawszy zawierał/ Oblubienicą poślubieł ią serdeczną: Rosa cordis mei, tu mihi sponsa esto. *Rożo sercá moiego, ty bądź oblubienicą moią* Swiádkiem B. Agnieszká z gory Policyánu nászá/ ktora wielkich rádośći tákże/ roskoszy/ krotofil/ pásátempow/ częstokroć záżywáłá Niebieskich/ piástuiąc/ cáłuiąc/ pieszcząc śie z tym Pánem/ náostátek krzyżyk mu wźięłá. Paruulam Crucem, tenui filo nexam, ab eiusdem collo, detraxit. *Máluśki Krzyżyczek, ná subtelniey nići vwiązány, z iego szyie zdiełá*/ mowi Clemens VIII. Zetu nie wspomnie wielu świetych inszych/ zwłasczá z meski płći/ S. Efremá/ S. Fránćiszká Xáwerego/ ktorzy wołáli: Sufficit Domine, sufficit. *Dośić Pánie, dośić.* Przestań tych Niebieskich rádośći/ tych poćiech zátámuy/ nie znieśie ich duszá moiá/ raczey pomniey ná przeszłe grzechy/ S. Teresá dokłádáłá.

In Vita. c. 11.

In Bull. Beatifi.

Jezelito ći ludźie (zá przyiaćiele przysposobieni) mieli: Czegoż serdeczna/ prawdźiwa Mátká/ nád wszytkie Swiete (poiedynkiem y pospolu) nay vkocháńszá nie miáłá? *Dla ktorey y Bog, stał śię człowiekiem:* y świát stworzył: y dobrodźieystwá wszytkim (Pátryárchom Prorokom/ ludźiom spráwiedliwym/ sobie kochánym) czynił/ po wszytkie wieczność/ o czym wyżey wspomniáło śie. O iáko tám muśiáły bydź krotofile/ rádośći/ weselá/ náuki/ miłość zobopolna/ miedzy niemi! Ták/ że śie z prawdźiłá powieść S. Bernárdá: Et triduanam eius absentiam, multiplicatis delicijs, recõpensabat. *A trzydniową niebytność, przyczyniwszy delicyey, nágrodźiłiey.*

S. Bernar. Ser. 51. c. 3. tom. 2.

Ser. vbi sup.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białey.

ALe iuż dosić o tym/ ácz wiele rzeczy opuszcza się/ skracáiąc/ iáko náprzykład/ co iadł? y v kogo/ nayukocháńszy Zbáwiciel báwił się/ przez te trzy dni/ po prácowitych dyspután cyách? kedy spał/ te dwie nocy/ nayprzyiemnieyszy niżeli go Nay-Rodźićielká znalázłá/ y do domu swoiego w Názáret/ záprosiłá? Bo Bernard S. Tractatu de Iesu Puero duodeni, o tym tám pieknie dyszkuruie/ postáć wielkiego miłośniká P. Jezusowego ná się biorąc á twierdząc (czego mu wiele Doktorow ss. y zacnych poświádczá) że ostiatim iáko mendyczek vbogi/ prosił od domu do domu/ áby posilił ćiáło/ pokármu potrzebuiące/ ktory żadnych dostátkow y wygod świátowych nie miał/ ácz bogáty/ Niebá y źiemie Pan. Mowi Páwel S. do swoich Koryntczykow pisząc/ godna pámięći y vwagi rzecz. Propter vos egenus factus est. *Dla was, z stał się vbogim:* W Greckim się czyta: Mendicauit. *Zebrał.* Cum esset diues: *bedąc bogátym.* Jákoby chćiał rzec. O Koryntczykowie cudá nowe ná świećie! Dźiedźic Niebieski: Słowo Przedwieczne Oycá: Bog prawdźiwy z Bogá/ od poddánych swoich żebrze/ prośi/ z wielką pokorą/ y zárumieniwszy twarz/ ná ktorą Aniołowie po wszytke wieczność/ rádźi bez przestánku pátrzą. Wyćiąga rączkę/ áby mu kawałek iáki chlebá swego dáli/ ktory wszytkim wszytko dáie/ y biednym robaczkom czołgáiącym się po źiemi/ y ptászkom nayliższym po powietrzu latáiącym. Postáć iego s. pokorną! ktoż może wymowić? kiedy oczy wstydliwe bárzo/ spuśćił: kiedy skromne słowá vstámi przenadroższymi mowił: kiedy odepchniety snádź podobno nie raz/ áby precz poszedł/ poniży-

S. Bona. de Vita Chri c. 14.

2. Cor. 8. v. 9. Apud Corne. à Lap.

niżywszy głowe swoie/ poszedł dáley/ złego nic nie mowiąc/ ábo o sobie nic trąbiąc/ *kto to był? y kto to prosił?* Ale słuchaymy wspomnionego Bernárdá S. ktory opisuiąc tę Historyą/ ták nabożnie kończy/ w prágnieniu duszę swoiey mowiąc: Quis dabit me buccellarum illarum sic mendicatarum participem fieri? vel saltim Diuini illius edulij reliquijs saginari? *Ktoßby mi dał bułeczek onych, ták wyproßonych, vczestnikiem bydź? ábo przynamniey z Boskich onych potraw, ostátkámi násycić się?* Abowiē ten kawáłek wyproszony chlebá/ drogi był bárzo/ o ktory Bog prosił! Zacny był/ o ktory/ chodząc od domu/ do domu z pracą/ stárał się/ fátygował się żebrząc go/ Bog.

Duszo moiá przyłoż się do S. Bernárdá/ á proś pokornie o tych czásiech/ iuż nie o támten chleb wyżebrány (ácz drogi/ y zacny) ále o chleb Ciáłá iego Przenayświętszego dárowány/ pod osobámi N. Sákrámentu/ iesżcze droższy y zacnieyszy/ z tą intencyą y pokorą iáko Bernard S. o támten/ ták ty o ten/ ábyś vprosiłá. Bo wierz mi/ ieżeli o támten P. Jezus prosił/ dáleko bárziey Páná Jezusá o ten trzebá prosić/ gdyż go żaden godnie nie dostánie/ choćby ná káżdy dźień do tego stołu iego chodźił y dźieśięć rázy/ ieżeli on sam mowie/ nie da go godnie y pożytecznie przyiąć/ co iest osobliwa ie° miłość y łáská. Bo insza to iest rzecz/ y bárzo rożna/ wźiąć N. Sákráment Ciáłá Chrystusowego prawdźiwego z Duszą y ze krwią/ á insza rzecz skutek y pożytek/ z tego Sákrámentu N. Biorą go máteryálnie/ grzeszni/ Heretycy/ náwet bydlętá/ kiedy go im rzucáią/ ábo w pászczeki tkáią (Szwedźi w Niemczech/ á Kozacy ták w Polszcze czynili) ále skutek z łáski y dobroći Bożey/ tylko godni/ spráwiedliwi/ ktorzy się do tego przysposobiáią/ przy łásce Bożey/ ktora poprzedza nas záwsze w dobrych vczynkách. Dla czego wiele ich/ y ty sámá nie czuiesz smáku/ á-

S. Thomas 3. p. q 80. a. 1.

bo rzadko ábo nigdy. Bo máteryálnie tylo bierzeß y zá-
żywaß/ gdyć go nie dáie on/ czyi ieſt właśnie. Ale proś/
z probuy áby raz/ ßczerze y chetnie/ pokornie y wſtydli-
wie/ á obaczyß/ że miłosierny/ ſmáki (ktorych doznawáli
święći wielekroć) odkryieć/ ſkutki ſpráwi/ ſłodkość wiek
ßa y miłość rozmnoży/ że chleb ten wyproßony Ciáłá ie°/
ſpodobać ſie/ nád twoie nádźieie. Tym bárźiey/ wierz
mi/ kiedy bedźieß prosiłá/ ták/ iáko Bernard S. o tám-
ten/ z prágnieniem/ iák ſie rzekło/ bo nieżal ſie tám vkło-
nić/ kedy ieſt co wźiąć.

Rzeczes. Z ták wielkim Máieſtatem Páná/ iákoż
ſobie poſtapić: y co zá ſłow politycznych Duchownych zá-
żyć: ábym miáſto podárunku/ konfuzyey raczey nie otrzy-
máłá/ kiedy mnie odepchna: Jeżeli ábowiem ná dwo-
rách v źiemſkich potentatow/ y v ludźi czáſem nie názbyt
bogátych/ trzebá z wielka oſtrożnośćia/ vmieietnośćia/
y dárzkośćia/ prosić niżeli co weźmieß/ iáko widźiemy
y ſłyßemy/ vbogich wymyslaiacych nowe y ſerce kráia-
ce ſłowá/ kiedy chca wyżebráć co/ coż z tákim Pánem/
ktorego Niebo y źiemiá ieſt: Trzebá tu vmieietnośći/ á
ia proſtaczká: Trzebá tu ſpoſobu iáko naypieknieyßego/
á ia go nie vmiem: Trzebá ná oſtátek ßczerey y własney
pokory/ á ia prożnośćiámi y pycha/ nádeta zoſtáie: Boie
ſie tedy y nie śmiem/ ácz prágnienie y chęć wielka mam/
do tego (cudá wßytkie przechodzacego) chlebá. Bá co
wiekßa: á żalu ſłußnego godna/ kedyby tego Páná zná-
leść: kedyby go prosić: powiem prawde/ po proſtu nie-
wiem. Poniewaß nápełnia Niebo y źiemie/ y wßytkie
katy nayſkrytße/ ábo rozumem wymyslone/ á ia ſto ſercá
nie mam y śmiáłośći/ ábym po ták odległych/ y ſkrytych
mieyſcách ßukáć miáłá/ ktoram/ w rzeczách doczeſnych/
y wtych ktore widze/ ábo ſmyſły powierzchowne poymu-
ia/ báwie ſie/ z vłomnośći czyli z krewkośći moiey/ nie-
wiem. Rádábym iednák náuczyłá ſie/ y doſtá ſpoſobu/
ktorem

Ktorymbym to mogła dojść tego/ y otrzymáć/ czego prágnę/ od dawnego czásu.

Ponieważeś sekretá swoie/ y skrytości táyne/ tu teraz otworzyłá/ zá tą okáżyą/ iáko naykrotszey/powiem ia tobie. A naprzod/życzeć bárziey tego chlebá Niebieskiego/ CiáłáChrystusowego/ ániżeli támtego/máteryálnego/y do posilenia cielesnego potrzebnego/ o ktory w niebytności Rodźicielki swoiey y Jozefá S. prosił od domu do domu/ żebrząc/ we dwánaście lat będący P. Jezus/ w Jeruzalem. Boć to chleb iest/ żywot dáiący/Bogá sámego w sobie prawdźiwie máiący: nádroższe Człowieczeństwo (Dusze y Ciáło)zámykáiący: rożnych skutkow Duchownych/ y cudownych/ pełny. Ktorego chlebá/ gdyby święci w Oyczyźnie z Pánem Bogiem krolujący / mogli záżywáć/ iáko my z zásługą ná tey niskości / dla ie° smáku á swoiey zasługi z ſtąpiliby. A iezeli(iáko Vrban VIII. Papież mowi) mieliby nam czego zazdrośćić oni obywátele/ rzecz pewna/że/ nie czego inszego/tylo kommuniey/ ábo záżywánia tego chlebá/przenaświętszego. O czym w drugiey części bolesney/ zdárzy P.Bog/ że będźiem mowić. Teraz wiedz zápewne/ że iezeli nie naydźiesz przez grzechy śmiertelne zgubionego y vtráconego P. Jezusá/ pewnie trudno masz/ o iego chleb/ ćiáłá przenadroższego/ prosić/ ktory od ciebie/ bárzo dáleko/ przez niełáskę swoie/ dla káżdego grzechu śmiertelnego vtrácony iest. Szukayże go pilno tedy/ nie w rzeczách (pod zmysły podpadáiącymi) stworzonych/po tych sferách Niebieskich y po tych pawimentách źiemskich/ Krolestwá/ Prowincye/ rożne y odległe przebiegáiąc: Nie po tych márnośćiách/ ktore kwoli ćiáłu/ roskosz iáka kolwiek czynią: náwet/ áni w gruncie sámym dusze swoiey/ poki nálogi/ y chęći iákie/ do czego kolwiek ieszcze zostáią. Ale szukay *sámego w sámmym,* to iest/ wszytko pominąwszy/ y wszytkiem wzgárdźiwszy/ co nie iest Bog/

In Missa. Rom. Præfat.

ßukay pilno sámego Bogá. Mow z S Augustynem/ ieżelić się podoba złoto ábo srebro: Nie iesteś ty moy Bog: Jeżelić się vćiechy/ wygody/ wczásy/ y tym podobne nie trwáłe rzeczy/ podobáią/ z osobná káżdey mow: Nie iesteś ty moy Bog: Jeżelić się vrodá/ piękność/ mowy łágodność/ obyczáiow przystoyność/ podoba/ mow káżdey zosobná: Nie iesteś ty moy Bog. Jeżelić się brát/ śiostrá/ pokrewny/ przyiaćiel/ Oćiec/ náwet Mátká co ćie zrodźiłá/ podoba/ mow: Nie iesteś ty moy Bog. Jednym słowem/ chwyć się onego słowá/ *cokolwiek nie iest Bog, tego nie kochay*, á w ten czás dopiero sámego Bogá/ náydźieß. B. Henricus Suso, ták vbespiecza/ y dobrze niepodprzyśiega twierdźi. Crede mihi, planè abstractus viuat oportet à creaturis omnibus, qui hospitē hunc dignissimum, Ritè velit excipere. *Wierz mi, trzebá żeby koniecznie oderwány żył od Stworzenia wßytkiego, ktoby tego gośćiá nayzacnieyßego przystoynie chćiał przyiąć.* Y nie odrzeczy. Abowiem raz z tą przedwieczną Mądrośćią/ dyskursy swoie máiąc/ á ná te przeßkody (do poznánia y ználeźienia Bogá) nárzekáiąc/ że go odpycháły/ y gośćiniec trudniły/ odpowiedźiáłá mu Mądrość Przedwieczna. Meritò quidem id passus es: Etenim creaturarum familiaritas, & illius incuria, id effecerunt. At nunc, internos intende obtutus, & respice Quis sim? *Słusznie záiste toś ćierpiał, abowiem stworzenia towarzystwo y iego nieostrożność to spráwiły. Ale teraz wnetrzne otworz oczy y poyźrzey, Ktom iest?*

In Dialog. c. 6.

Ibidi c. 1.

Jestem/ com/ prawdźiwie iestem/ nie od kogo dánym/ ábo pożyczánym sposobem/ ále sam od śiebie/ wßytkie trwáłe y naydoskonálße doskonáłośći/ obfićie á rożnie (po wßytkę wieczność) záwieráiący. Czego wiedźieć nie doydźie nikt/ chybá kto mnie znáydźie. Ználeść záś w tumulćie/ ábo rzeczy stworzonych/ ábo w sercu ćielesnie miłych/ ábo z kim drugiem w kompániey/ rzecz niepodobna.

podobna. Sam ieſtem/ ieden Bog w iſtoćie/ ſam chcę ieden/ ábym był náleźiony/ á potym kochány/ nieprzeſtánnie. Acz trudno mnie ma kto przeſtáć kocháć/ kiedy prawdźiwie ſámego tylko naydźie: mowi Bog. Trudno co łączyć ze mną inſzego ma/ kiedy żadna rzecz ſtworzona/ nie ieſt mi rowna. Trudno ſię odemnie oddalić/ kto ſkoſztuie/ iákom ſłodki. Jeżeli chceſz (mowi tenże Bog) wiedźieć/ dla czegom nie dał kochánego człowieká odkupić (Anyołowi ktoremu/ ábo ſpráwiedliwemu) ktoregom ſtworzył: Aby nie dwoił miłośći/ boby ták cześć miłośći iedne Stworzyćielowi/ cześć miłośći druga Odkupićielowi/ powinien był człowiek: Jam ieden/ iedney miłośći chcę. Dla tegoż/ ſam ſtałem ſię Odkupićielem/ ktorym ieſt y Stworzyćielem. Aby mnie iednego/ iednym ſercem lubo duſzą/ ieden kochał. Záczym od miłośći moiey precz/ *co nie ieſt Bog*. Precz/ w czymby ſię nieſłuſznie miał kocháć kto. Precz ná oſtátek/ co do tey moiey miłośći/ przeſzkodą ieſt/ iedney.

Tenże B. Henricus Suſo, Miſtrz wielki Duchownych rzeczy/ mowi ták/ choć przytrudniey/ ále vczy/ potrzebney wiádomośći: *Wſzytkie Odkupićiela náſzego zamyſły, prace, ſtáránia, náuká y przykłády, ná to ſię śćiagáły, áby naymilſzych przyiaćioł y Vczniow ſwoich (Apoſtołow) we wnątrz záprowádźił, w ſam ſczery duſze grunt, y do ſámey świátłośći prawdy. Widząc abowiem ich, że ták wiele ſámemu powierzchownemu człowiekowi* (to ieſt Człowieczeńſtwu naydroższemu) *áfekći, przychylni, y zápátruiący ſię byli, że onego prawdźiwego, Dobrá doſtąpić nie mogli, ćieleſną bytnośc ſwoię, im odiąć muśiał* (przez w Niebo wſtąpienie rozumiey) *Coż to ieſt? Owo zgołá niech vſtąpią teraz tłumáczenia wſzytkie, y wſzytkie wymowek záſłony. Jeżeli wieczna Mądrość, iedyny Syn Bogá Oycá, Vczniom ſwoim przeſzkodą był* (według Człowieczeńſtwá rozumiey) *bez wątpienia, żadne ná źiemi ſtworzenie nie ieſt, ktoreby przeſzkádźáć*

Ser. 4.

 dźáć

dźáć nie miáło, iákiekſzkolwiek ieſt, iákimkolwiek kſztałtem pokrywa ſie. Przetoſz, wſzytkie koniecznie nieſtáteczne y śmiertelne ſtworzenia, opuśćić y ſzczerze z ſercá oddalić potrzebá, ieżeli naylepſze Dobro, ono, co ieſt ſam Bog, trzymáć chcemy. Ták mowi po łáćinie. Omnes Redemptoris noſtri conatus, labores, ſtudia, doctrinæ & exépla eò tédebãt dilectiſſimi, vt chariſſimos amicos & diſcipulos ſuos, intro perduceret in purum animæ fundum, & in ipſam lucem veritatis. Cernens autem vſq; adeò illos ſoli exteriori homini ſuo affectos, deditos & intentos, vt illud verum Bonũ conſequi non poſſent, corpoream præſentiam ſuam illis ſubtrahere cõpulſus eſt. Quid eſt hoc? Prorſus faceſſant nunc gloſſæ omnes, & cuncta excuſationum velamina. Si æterna Sapientia, Vnigenitus Filius Dei Patris, diſcipulis ſuis, impedimento fuit, citra ambiguitatem nulla in terris creatura eſt, quæ non impediat, quæcunq; demum ſit illa, quocunq; vocetur nomine, qualicunq; habitu tegetur. Itaq; omnes omnino inſtabiles ac mortales creaturas relinquere, & ex animo remouere oportet, ſi præſtantiſſimum Bonum illud, quod ipſe Deus eſt, percipere volemus.

Rozumieſz duſzo moiá te ſłowá? Dyſcypuł to ſámey przedwieczney nieſtworzoney Mądrośći mowi/ ktory w ſzkole tey/ wielce wyćwiczony był/ ták/ że kiedy mowi co/ nie káżdy go rozumie zwłaſzczá nie bywáły w teyże ſzkole. Jednák to rzecz ieſt pewna/ y v duchownych ludźi częſto doświádczona/ dla tegoż teſz tu chce to powiedźieć y wyráźić/ że Zbáwićiel náſz Chryſtus Jezus/ do tego śćiagał wſzytko/ cokolwiek czynił/ mieſzkáiac tu w ćiele z Vczniámi ſwoiemi kochánemi/ tego ich chćiał náuczyć/ áby ſámego tylko (ktory ieſt godny miłośći/ nád wſzytko/ *co nie ieſt Bog*) Bogá miłowáli: A że Człowieczeńſtwo P. ſtworzone/ choć z Boſtwem nie rozłącznie złączone/ przeſzkadzáło

ßkadzáło im do tey miłości ßczerey y sámey/ zápátruiąc sie co raz ná nie/ y kocháiąc ie/dla wielkich przymiotow y godności / coż czyni? Niechce nawet/ áby iego prze naswietße (y wßelkiey vczćiwości godne) y to Człowie czeństwo/ przeßkodą do ßczerey y sámey właśney Bożey miłośći/ miáło bydź. Bierze go tedy z oczu ich do Nie bá (przez chwalebne w Niebowstąpienie) tym vcząc y dáiąc znáć/ że miłość Boża/ tákowa iest (że ták rzekę grubo) skrzętna/ ták gorliwa/ że niechce áni tego instrumentu (przez ktory odkupieni iesteśmy/ y łáski Bożey do stąpiliśmy) áby mowię wiecey go kto miał kocháć/ nád Bogá: A ieżeli co kochaß człowiecze (ile tyle przemiiáiącym sposobem/ dla okoliczności słußney iákiey potrzeby) ták kochay/ *żebyś dla sámego Bogá kochał:* á Bogá/ że on iest sam iedyny godźien: *Náwet, y Nayświetsza, nayukochánsza, naymilsza Rodźićielkę, dla niego. Swiętych, dla niego. Cokolwiek, dla niego.* Bo on ieden/ ktorego kocháiąc tákiem sposobem/ naydźieß go. Zwłaßczá/ gdy y grzechu (choćby był naymnieyßy/ że ták rzekę nie rozumnie/ bo káżdy zły z nátury swoiey/ náwet y pomyśleniem predkiem kiedy śmiertelny/y przećiwko woli Bożey) przez pokutę pozbedźieß. A gdy go ták znaydźieß/ y prosić bedźieß/ dać chlebá/ Ciáłá/ swego dopiero. Dawßy/ da słodkośći/ da skárby nie wymowione y nie poiete nigdy/ chybá tym/ ktorzy Duchá z Bogiem złączonego máią/ ktorzy ich skoßtowáli/ iáko *Kátárzyná S. Seneń*ska: *Małgorzátá* Krolewná Wegierska: *Małgorzátá* z Sábaudyiey obie náßego Zakonu: *Roża: Teresá: Mágdalená de Pázzis:* y tyśiąc inßych/ że z męskiey płći/ nie wspomnie tu. *S. Ludwiká Bertranda, S. Piotrá de Alcãtará, S. Fránciská, S. Dominiká, S. Iacká, B. Iana Kántego &c.* ktorym/ ten chleb Anielski/ nie wypowiedźiánie/ smákował. V. záś Ioannes Taulerus mowi. Delectatio Dei & delectatio creaturarum, in eodẽ simul persistere

Ser. de Nati. V. B.

ſiſtere non poſſunt. *Vciechá Boża, y vćiecha ſtworzęnia, w iednym oraz nie mogą bydź ſercu.* Wyrzucáli ią tedy ss. wyrzuć y ty.

Piſze o B. Małgorzáćie Ipreńſki w Inderlądźiech/ Zakonnicy náſze° Zakonu S. Dominiká/ w żywoćie iey. Cum Patrem ſpiritualem, ſuper omnes, & omnia quæ in mundo habebat, eo quod eam à mũdo reuocaſſet, diligeret: Cæpit ex ſimplicitate cordis, ne hoc contra Dominũ eſſet in aliquo, animo pauitare, & dixit Domino in oratione: Benigniſſime Ieſu Chriſte Te, vt noſti, ſuper omnia diligo, & propter Te, illum, qui me Te recognoſcere fecit, & ad Te diligendum inſtruxit: At, quia mutua dilectio, & frequens collocutio viri cum femina, maioribus noſtris ſuſpecta videtur, rogo Te per excellentiſſimam Humilitatem Tuam, vt mihi Ancillæ Tuæ clementer oſtendas, ſi in dilectione & collocutione ſerui Tui, damnum aliquod Tui amoris incurram, & ego ſpondeo, ſi Tuæ Charitati aduerſum inuenero, nunquam ei poſtea loquar. Abſit enim vt pro omnibus, quæ in Cælo & in terra ſunt, Tuam erga me charitatẽ velim diminui. Vix verba compleuit & ei Dominus reſpondit in ſpiritu. Vice mei ei Credere non formides, quia ex ore illius, Tibi in neceſſarijs, reſpondebo: non oberit tibi in carne & ſpiritu, quidquid ille præceperit, &c.

(Coqueti. in Vitis SS. Belgij)

Gdy Oycá Duchownego, nád inſze wſzytkie, y nád wſzytko co świát ma (dla tego, że ią od świátá odwiodł) kochałá: Poczęłá z proſtoty ſercá, áby to przećiwko Pánu w czym nie było, ná vmyśle bać ſię, y mowiłá Pánu ná modlitwie: Nayłáſkáwſzy Jezuśie Chryſte, Ciebie, iáko wieſz, nád wſzytko kocham, á dla Ciebie, onego Oycá, ktory mnie, Ciebie poznáć ſpráwił, y Ciebie miłowáć náuczył: Ale, że wzáiemna miłość y czyſte rozmowy, męſzczyzny z białogłową, ſtárſzym náſzym podeyźrzáne zdádzą ſię bydź, proſzę Cię, przez przezacną pokorę

kore twoie, ábyś mi służebnicy twoiey, łáskáwie pokazał, ieżeli w miłośći y w rozmowach z sługą twoim, śkody iákiey twoiey miłośći nie popadam, á ia obiecuie, ieżeli twoiey miłośći przećiwnego co naydę, nigdy z nim nie będę mawiáłá. Nie day tego bowiem Boże, ábym dla wßytkich rzeczy, ktore y ná niebie y ná ziemi są, twoie przećiwko mnie miłość, chćiałám w czym v mnieyßych. Ledwo co słowá skończyłá áß iey Pan w duchu odpowiedźiał: Ná mieyscu moim, wierz mu, nie boi śię, ábowiem z vst iego, tobie w potrzebnych rzeczách, odpowiedáć będę, á toć nie będźie śkodźić ná ćiele y ná dußy, cokolwiek on roskaże &c. Widziß/ że Grzegorz S. prawdźiwie powiedźiał: Bonarum mentium est, timere culpam, vbi non est: *Dobrego sumnienia znák to iest, báć śię grzechu, kedy go nie máß,* á dáleko bárźiey w miłośći Bożey/ dla ktorey/ áby rozerwána nie byłá/ B. Albertus Magnus, y sexternow náwet kśiąg swoich nie brał ktore pisał/ kiedy ßedł z Klaßtoru do Klaßtoru posłány/ máiąc ie podeyźrzáne/ áby mu miłośći Bożey nie rozerwáły iákiemkolwiek sposobem/ kiedyby o nich bárźiey myślił. Mowi Leánder. Adeò autem huiusmodi proprietatem rerum damnauit & exhorruit B. Albertus M. vt libros à se compositos & manu propria scriptos, relinqueret in Cænobijs in quibus resederat, cum inde abiret, ne quid priuatum & tanquam suum, possidere videretur. Nie wspomnię tu/ onego Pustelniká/ ktory nikczemną koteczkę máiąc y w niey śię nie co kocháiąc/ vsłyßał: *że w miłośći Bożey zacnieyßy iest Grzegorz S. Papiesz ná Páłácu, w ktorym miał wszytko, á w niwczym śię nie kochał, á niżeli on, ktory nie miał nic ná puszczy tylko nikczemną kotkę, á do niey serce, z miłośćią przykłádał.* Ták to iest pießczona/ á z żadną inßą rzeczą stworzoną nie brátáiąca śię/ miłość Boża: Quia ex tali solatio, sequitur cordis turbatio, mawiał więc V. Henricus à Calstris náß. *Z tákiey poćiechy* rzeczy stworzonych/ *nástępuie pomießánie w sercu.*

Lib. 5. de Viris Illustri Ord. Prædic.

vbi sup. apud. Choque.

DZIEWIĄTY PUNKT,

Abo Listeczek Róże białey.

Wielkie to ná mnie rzeczy rzeczesz duszo moiá! Ktoż to poiąć może/ z wiászczá ia nie biegła w tey vmieietności miłości táktey. Trzebáć by to tu nowego *Henryká Susoná, Iana Taulerá, Rusbrochiuszá,* ábo sámego Anielskiego *Tomaszá S. z Mistrzem iego,* z B. Albertem wielkiem/ Biskupem Rátisbońskiem! Przechodźi to siły rozumu moie°/ bárzo nie sposobnego!

Dobrze mowisz duszo moiá/ że przechodźi/ bo niechcesz/ ále rádábyś bez prace/ Zbáwićielá Jezusá Chrystusá ználázłá. Rádábyś ćiáłá iego/ Chlebá Anielskiego záżywáłá/ śpiąc y wczásuiąc sie/ á ono nie może bydź. Bo co sie tchnie co mowisz/ że tu trzebá *Henryká Susoná, Janá Taulerá, Rusbrochiuszá, &c.* Wiedz o tym/ że iuż vspokoiona tá questya iest/ od S. Bonáwentury/ kiedy go/ B. Egidyus socyus niekiedy S. Fránćiszká/ pytał raz/ iezeli też bez głębokiey náuki/ czyli z náuką bárźiey kto może miłowáć P. Bogá? Odpowiedźiał S. Bonáwenturá/ że bábá iedná może (w Teologiey nie będąc ćwiczona) byle kocháć chćiáłá/ te°/ ktory sie kocháć da/ to iest P Bog. Aż B. Egidyus poszedszy z rádośćią do ogrodá/ pocznie z wielką Duchá rádośćią wołáć/ obroćiwszy sie ku miástu. O vos Pauperes: simplices, & indoctæ Anus, diligite Dominum Deum vestrum, poteritisque maiores effici quam sit F. Bonauentura, qui est Doctor celebris, & sacræ Theologiæ Magister. *O wy vbogie, proste, y nie vczone Báby, miłuyćie P. Bogá wászego, á możećie większemi bydź, á niżeli iest Brat Bonáwenturá ktory iest Doktor zacny, y Pismá S. Mistrz.*

Apud. Suri 23. April.

Jákoby chćiał rzec szczegulną máiąc vćiechę ná sercu. Do tego przyszłá miłość dobrego Bogá nászego/ że

nie

nie tylo wielcy/ doskonáli Mistrzowie Teologiey S á-
le proste/ vbogie/ bábki byle sáme chciáły (náwet y w nay
większey oschłości y opuszczeniu duchá/ mogą záwsze przy
łásce Bożey/ kocháć tego wielkiego Páná/ á kocháiąc/
mogą miłością (im większą máią) więcey y wyżey prze-
wyższyć/ nayuczeńsze Doktory/ bez miłości. Ták/ że/ nie
głębokiey náuki/ ále miłości od prawdy tu trzebá / ácz y
náuká wiele pomaga/ byle nie byłá tákowa/ ná ktorą się
skárżył sam Zbáwiciel Chrystus Jezus/ czásu iednego
przed S. Brygidą/ w obiáwieniu: Qui diuinam sa-
pientiam, verterunt in prauam & vanam. *Ktorzy Bo-
ską Mądrość przemienili, w złą y w próżną.* Jákożto?
Obiáśnia to ták Chrystus Pan. Hæc est sapientia eorũ
loqui puchre & agere male, simulare se meum, & a-
gere nequiter contra me. *Ta iest mądrość ich, mowić pię
knie á czynić źle, zmyslać się moim, á dziáłáć niezbożnie prze
ciwko mnie.* Gdy co inszego we wnątrz/ co inszego powierz
chu/ á co nayżáłośnieysza/ pod płászczem świątobliwey
służby Bożey bydź Bogu nieprzyiacielem. O co ná in-
szym mieyscu/ przed tąż Brygitą S. mowi ná iednego dy-
sputatorá/ y kazał mu ták powiedzieć P. Jezus: Dic illi.
Melius est tibi ad salutem, cum deuota simplicitate
orando, legere, Pater noster, quam de tam subtilibus
(propter vanum mundi nomen) sophisticè disputare.
*Lepszać rzecz iest do zbáwienia, z nabożną prostotą modląc
się mowić: Oycze nász &c. á niżeli to ták subtelnych (dla pro
żney chwały) przewrotnie dysputowáć.*

Lib. 1. c. 56.

Lib. 6. c. 77.

Boć to do zbáwienia máło co/ á poprostu nic/ y o-
wszem ná większe potępienie będzie/ gdy siłá vmiesz/ á
máło Bogá miłuiesz/ strzeż Boże/ bluźnisz: Jáko on/ o kto-
rym Abráám Bzowiusz nász pisze. Symon/ przezwiskiẽ
Thurnacus Anglik/ ktory Pismo S. w Akádemiey Pá-
ryskiey/ z wielką reputácyą sławy swoiey/ nád insze Do-
ktory (osobliwie o Troycy Prze. questye głębokie y tru-

Ad Annũ. 1201. n. 8. tom. 13.

dne bárzo/ bárzo pieknie y iáśno/ ile mogło bydź od człowieká iednego tu) czytał y explikował/ z dość vczynieniem/ y z kontentácya vczniow/ od ktorych pochwałe/ y áplauzy wielkie miewał/ że madrze/ że gleboko/ że subtelnie/ te funkcya swoie odpráwował. Iedna ráza/ gdy go ták chwala y sławią/ áż on głupi/ w pyche sie vniozszy/ y Bogá (czyli raczey śiebie sámego/ ktory od Bogá wźiął te madrość) zápomniawszy/ rzecze. O Iesule, Iesule, quantum ego tuæ legi addidi! cui ego si me semel opponere vellim, facile magis mascula, & Herculea argumenta, in medium proferre possem, quibus illam omnem, possem prorsus labefactare & euertere. *O Jezusku, Iezusku, iákom ia twoiey Ewángeliey śiłá do dodał? Ktorey, kiedybym się raz chćiał sprzećiwić, dáleko łátwiey potezne y mocznieysze dowody mogłbym wynáleść, ktoremi mogł bym zgołá ią náwątlić y przewroćić.* Ale opák stáło sie/ bo Iezusek Madrość Przedwieczna iest záwsze y bedźie ná wieki/ chwalebny w Zakonie swoim/ y w práwách dánych/ w Ewángeliey S. á głupi/ pyszny/ chárdy/ szalonym został/ gdy od tego czásu/ y pámieć strácił nád zwyczay ludzki/ ták/ że y imienia pámietáć swe° nie mogł/ *y iezyk odmienił mu sie.* że ledwo potym co przemowić/ y to bełkocząc potráfił.

Cc nic inszego nie iest/ wierz mi duszo moiá/ tylo insza madrość/ od madrośći P. Iezusowey nie rownie bárzo dáleka/ to iest świátowa od Bozey. Bo iáko Bog od stworzenia swego/ niestończonym podobieństwē y sposobem rozny iest/ ták madrość świátowa/ od madrośći Bozey/ z wielu miar/ále tez szczegulnie (toć powiem szczerze) że Boza choć zacna/ choć wieczna/ choć wszytkie przewyzszáiaca świátowe madrośći naysuptelnieysze/ pokorna iednák iest/ y im wiecey vmie/ tym wiecey że nie vmie widźi sie iey: Im wiecey o Bogu/ y sámá o sobie poymuie/ tym wiecey że nic nie poymuie/ zda sie iey. Náwet przy-

Vide S. Brigi. lib. 2. c. 25.

przychodźi do tego/ że (bez wstydu/ ná reputácyą swoię nie ogladáiąc sie/ iáko wiele Swiętych czyniło /y od dźiecći biednych ábo od nieukow pyta sie/ áby dobrze wiedźieć mogłá. Tákową mądrość/ Pismo S. zowie *mądrosćią sámych świętych* tylo ludźi. Bo gdy raz/ pod ieden czás/ chwalił duch Boży Iákobá Pátryárchę ktoremu Niebieskie fawory/ choyno ná duszy dano/ mowi te słowá/ Mądrość Przedwieczna. *Tá, vciekáiącego przed gniewem bráterskim, spráwiedliwego, przeprowádźiłá prostymi drogámi y vkazáłá mu Krolestwo Boże, y dáłá mu vmieiętność SS.* Coż to zá *vmieiętność Swietych?* Szerokoby mi tu o tym trzebá sie z tobą rozwodźić/ gdybym ći dźiwne spráwy iey/ skutki y istotę/ ábo náturę/ miał przed oczy wnętrzne rozumu przekłádáć. Alećkrotko/ ták odpowię. Mowią zápewne Doktorowie SS. z Dionizyuszem Areopágitą: Est diuinissima Dei cognitio, quę ad supernaturales excessus ducit. *Iest Boskie nád przyrodzenie, poznánie, ktore prowádźi do nád przyrodzonych rzeczy.* Poczym by ią zás poznáć? S. Iákob Apostoł opisuie ią ták: Quæ autem desursum est Sapientia, primum quidem pudica est, deinde pacifica, modesta, suadibilis, bonis cõsentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non iudicans, sine simulatione. *Mądrość, ktora iest z wierzchu* (to iest/ z Niebá) *naypierwey iest wstydliwa, potym spokoyna, skromna, vmowna, z dobremi zgodliwa, miłośierdźia y dobrych owocow pełna, nie posądza, y bez obłudy.* Dość piękne zálecenie! Może przydáć ieszcze iey/ według teráźnieyszego wieku/ że nie nádęta/ nie pyszna/ nie zuchwała/ inszych lekce sobie nie ważąca. Ale vmieiętność iest gruntowna/ w inszey postáći będąca od tey ktorą świát (iednym słowem) wielce sobie waży/ á tę głupią czyni/ zowie/ ma/ y rozumie że wielkie nie grzecy iest/ á tym sámym Boża iest/ bo sługom Bożym sámym vdźielona/ zá osobliwym przywileiem łáski Bożey/ gdy siłá vmieią

Sapien. 10. v. 10

In Canoni c. 3. v. 17.

vmieią/ á nie vmieć nie zdádzą się: Siłá im Bog dał poiąć o swoich wysokośćiach y o rzecách inszego żywotá wiecznego/ á że nie poymuią/ z wielką pokorą y vmartwieniem pássyi y námiętnośći sami to o sobie mowią. Ieżeli chcesz przykłádu. Ták/ że R. P. ieden Soc. IESV ćieszył się z tego dáru Bożego/ kiedy mowi A. 1622. między táiemnicámi Bożemi/ wdźięczen ich będąc. Sub idem tẽpus, dedit mihi Dominus, vt essem de societate stultorum Christi, quo in genere, plura alia latent beneficia, quę hæc, societas complectitur. *Pod tenże czas, dał mi Pan, ábym był, z towárzystwá głupich Páná Chrystusowych, w czym, śiłá inszych zakrywa się dobrodźieystw, ktore, to towárzystwo, w sobie záwiera.*

Gaspar Drusbicki

Prawdá/ że trudna się zda z początku y przykra/ puki się w nie nie dobrze wpráwi człowiek nie dawno ze służby od mądrośći świátowey spuszczony: Ale wdźięczna imbárziey/ tym więcey/ gdy Tyrocynium w niey odpráwuie duszá. Táki był on wielki Doktor w Kośćiele Bożym Augustyn S. kiedy z błędow Mánicheyskich (w ktorych długo trwał) do szkoły pokorney Chrystusowey (przez swego inspektorá Ambrożego S.) przyprowádzony był/ aż mu się Pismo S. na początku/ trudne/ nie łátwe/ záwiłe/ zdáło/ lepiey mu Ciceron, Quintilianus, Demosthenes, y inni Pogáńscy Retorowie szczebietliwi podobáli się/ niż pismo S. ábo mądrość Boża/ w ktorey żadnego nie miał smáku/ iáko nie widomy w słońcu/ ábo iáko ktory stráći smák w potrawách. Alec potym wczywszy się w pierwsze rudymenta/ y Tyrocynium po ktory Swiętey/ y boiáźni Bożey/ nie mogł się do woli náczytáć go/ y smáku zełzámi dochodźić/ gdy vsłyszał głos cudowny z Niebá: Cibus sum grandium cresce, & manducabis me. *Iestem pokármem wielkich, rośniey, a będźiesz mnie záżywał.* Iákoby ináczey. Inaksza szkołá iest/ Augustynie świátowa/ inaksza Chrystusowá/

ináczey

ináczey w Akádemiey doczesney vczą/ináczey w Niebieskiey. Insi preceptorowie y księgi insze tám są/ insze tu/ to iest/ iedē Preceptor/ ieden Mistrz tu *Mądrość Przedwieczna*, ktory długo czásem iednych vczy/ krociusieńko y prędko drugich. A co naywiększa/ w spák idzie/ od vczáiąc tego/ co się im przed tym podobáło. Náprzykład.

Podobáło się komu/ dla swoich wygod/ dostátek mieć srebrá y złotá? On vczy dobrowolnego vbostwá: Podobáło się komu wesołym bydź/ y krotofil miłych záżywáć/ w doświádczeniu świátá? On vczy płákáć y wzdychác. Podobáło się komu/ kompánią y towárzystwo iáko naywiększe (złoty czás gubiąc/ ná rozmowách nie potrzebnych) mieć? On vczy osobności/ y żywotá pustelniczego: Podobáło się komu vrodziwego/ dożywotniego/ w S. Małżeństwie przyiaćielá mieć/ áby liczył potomstwo rozmnożone? On vczy czystości. Podobáło się komu (że wyliczáć wszytkiego nie będę) áby sławę/ chwałę/ imię głośne wszędy między ludźmi miał? On vczy áby wzgárdzony v wszytkich był y ná wszelákie vrągánia w prostoćie Chrześćiáńskiey/ dla miłości Chrześćiáńskiey/ żył. Co większa/ z iednego niespodziewánego *widzenia*, ábo *słyszenia*, dziwną iákąś odmiánę/ á bárzo znáczną/ z podziwieniem nie iednego y siebie sámego czuie w sobie człowiek. Gdy świátowy/ przemienia się w Duchownego sługę Bożego. Gdy rozpustny/ w ćichego. Gdy obżercá/ w posczącego. Gdy gniewliwy/ w łáskáwego: Gdy surowy/ w miłosiernego: Gdy nie czysty/ w czystego: Gdy/ iednym słowem/ ktory się sam w sobie y w tych doczesnych márnośćiách zbytecznie kochał/ o reputácyą/ o wygody/ wszelákim sposobem nád miárę stáráiąc się/ inszym ákomoduiąc się: Iedną rázą/ áż on y siebie sámego zápomina/ y o nic niedba/ sámego tylo Bogá z Nay. Pánną y z Iozefem S. iáko się wyżey powiedziáło/ szuka. Z Seneką mowiąc: Maior sum, & ad maiora ge-

Episto. 15. ra genitus, quam vt mancipium sim corporis mei. *Wielkiem iestem, y do wielkich rzeczy zrodzony, á nie dla tego, ábym był niewolnikiem Ciáłá mego.*

Jedne tylo odmiánę cudowną (z ktorey/ śiłá inßych dußo moiá poiąć możeß) powiem. Aza to nie cudowna ßkołá y mądrość nie świátowa/ pod sámym Mistrzem tym/ ktora sie stáłá? Iacoponus, przystoyny ßláchćic w Mieśćie Włoskim *w Tudercie*, wßytek świátowy był.

Rader p. 2. s. 3. Virid. Nie ßkołá Chrystusowa/ ále świecka podobáłá mu sie wielce/ gdy nie opuśćił żadney roskoßy y wczásu/ ktoregoby omießkał/ z obrázą snadź Bożą/ á z vßczerpkiem znácznym duße swoiey. Jedna rázą/ gdy żoná iego z wysokośći iákieyśi/ nie ostrożnie y niespodźiewánie spádłá/ że ná tymże mieyscu/ śmierć ią przywitáłá. Skoczy spießno Iacoponus, chcąc ßáty drogie rospináć/ á folgę zemdlonemu Duchowi/ iáko rozumiał/ vczynić. Alić/ ná małżonce śmiertelney/ cylicyum ábo włośiennicę ostrą/ nád spodźiewánie swoie (pod miękiem odźieniem) ná subtelnym ćiele obaczy/ á zádźiwiwßy sie/ od śiebie práwie odchodźił/ widząc kátownią vprzykrzoną ná ćiele małżonki swoiey/ ktorą/ rozumiał bydź sobie podobną w roskoßách/ młodą/ vrodźiwą/ lecz śmierć odkryłá/ że oná w ßkole Chrystusowey/ vczyłá sie vmartwienia/ przez ktore cnot rozlicznych świeći nábywáią/ mowiąc z Páwłem S. Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo.

1. Cor. 9. v. 27. *Karzę ćiáło moie, á do posłußeństwá náchylam go.* A wnet z okázyey ty/ profektu/ Mądrośći Bożey y on nábył/ mowiąc snadź podobno ták. Y podobnaß to/ áby táka zdrádá w ludźiách Bogu służących/ á świátem gárdzących náydowáłá sie? Kto tego náuczył żonę moię/ że w bławátách świetno/ z podźiwieniem świátowych chodźiłá/ á ostra włośiennicá niewiádoma (y mnie sámemu) przykrywáłá? Nie iest to mądrość Akádemiey świátowey/ lecz Duchowney. Bo/ tego świát y Ciáło nie vczy/ lecz

roskoßy

roskoszy y pieszczoty śledźi: Nawet iezeli co dobrego vczyni/ radby człowiek/áby o tym wszyscy wiedźieli. Jezeli co dobrego wymowi (nie tylo zeby vczynił/z vprzykrzeniem ćiáłá swego) myśli iákoby to wyiáwić/ żeby Niebu y źiemi nie tayno było. A tu pátrz iákie fortele: Nie mowiłá á czyniłá: nie chwaliłá sie á ćierpiáłá: nie odkrywáłá ále zakrywáłá(pokorna káznia/y o ktorey sam tylko Bog świádek) dobre swoie spráwy. Cwoż ták/ bałá sie tá piekłá/ y wiecznego w nim vtrapienia/ vmartwiáłá sie / dla miłośći Bożey y dla zapłáty wieczney/ táiemnie. Vczynież ia publice/ wzgárdze świátem y pompą iego/ nie tylo pod suknia̧mi/ostra włosiennice wezme/ lecz y suknie ostre Fránćiszká S. y żywot ostry náśláduiac náuki iego. Co sie stáło/ gdy wstapił do Zakonu/ y teraz miedzy Przezacne meże policzony / w chwale wieczney zostáie. Pytam kto to spráwił: że świátowa wzgárdził Akádemia / á iał sie Chrystusowey: Roskoszy odrzućił á vtrapienia dobrowolnego przyczynił sobie: Towárzystwá wiecey stworzonemi rzeczámi niechćiał mieć/ ále z sámym Bogiem: Ten ći to Mistrz vczynił / ktory w Kośćiele Jerozolimskim (siedzac) Doktorow vczył: ktorego/ y sámá Nay. y nayroztropnieysza Panna(madrośćia swoia/wszytkie stworzone madrośći przechodzaca)z Jozefem S. z boleśćia znáczna sercá trzy dni/ opuszczona y pozostáła (według woli Oycá Przedwiecznego) szukáłá. Szukay y ty duszo mo iá á naydźiesz Ná świátowey madrośći (według one co Jan S. powiedźiał. Et mundus transit, & concupiscentia eius. *Tświat przemiia, y pożadliwość iego,* nie fundny sie bárzo. Bo poki świátowa iest/Boza bydź nie może: kiedy Boza iest/ świátowa z nia sie nie zgodźi/ gdyż iáko ciemnośći świátło rospedza/ták Boza te márno. Náprzykład/ weś iezeli chcesz B. Męża wielkich doskonáłośći/ y ktorego do szkoły swoiey/sam Zbawićiel

1. Ioan 2. v. 17.

Mistrz mądrośći/ Chrystus Jezus/ sobie obrał/ choć nie rychło ále dobrze/ mowię onego wielkiego *Jana Taulera* w Kolnie Zakonu nászego Teologá/ ktoremu w Kazániách (dla wymowy) ludźie nayprzednieyśi Duchowni y świeccy/ dźiwowáli sie długo/ gdy ná kátedrę iáka po kazał sie: ktorego chwalili wszyscy/ bo zá czásow swoich rownego nie miał. Wiesz co sie z nim stáło? Człowiek był mądry/ tylo że mądrośćią świátową ábo prożną bez miłośći/ áż (Bog w dobroći nie poięty/ w Opátrznośći około zbáwienia nászego nie wychwalony) posłał mu *Zebraká* iednego/ ná weyźrzeniu podłego/ mądrośći żadney nie máiącego/ ále Bożey mądrośći pełnego/ ktory iáko mász w Zywoćie y w dźieiách rocznych/ *Abráámá Bzowiusá*, obiecádłá nowego vczyć go muśiał: obyczáie iego przeszłe konfundował: insze nie te máterye Kazań ktorych záżywał/ chwalił. Krotko mowiąc/ z świátowego Doktorá/ *Przedwieczney Mądrośći* pokornego vczynił/ z wielkim pożytkiem duszę iego vczniá. Bo potym *prawdźiwie był mądry*: gdy żywot iego od przeszłego żywotá/ dáleko rożny: gdy náuká w inszey bárwie/ w nim chodźiłá: gdy ná ostátek miłość Boża/ inszych mu konceptow nie bieskich dodawálá. Słuchay co żebrak reformuiąc go/ miedzy wiele inszych rzeczy mowił: Oportet etiã, vt acuto, subtili, ac põposo intellectui tuo (quẽ ex scripturis tibi comparasti) renunties. Nec iam amplius ad tempus aliquod lectioni aut studijs incũbes sed nec conciones habebis. Cumq; illi, qui tibi confiteri soliti sunt, ad te pro confessione facienda venerint, quãdam præ te simplicitatem feres, ita vt confessione factâ, statim ab eis recedas, nihilq; ijs loquaris, nec aliquod consilium præstes, sed dicas eis: Prius ipse discam, quo pacto mihi consulere debeam, & vbi id probè didicero, deinde etiam vobis consilium impẽdam. Et si quæsierint, quando concionari velis poteris

In Anna. tom. 14. 1351. n. 14.

teris citra veritatis iniuriam ſimpliciter reſpondere: Habere te aliquid negotij quod agas, atq; ita paulatim te, ab hominibus ab alienabis. *Potrzebá teſ, ábyś byſtrego, ſubtelnego y ſpániáłego rozumu twego (ktoregoś z Piſmá S. nábył) wyrzekł ſie. Ani iuż więcey, do czáſu, náukami y czytániem báwił ſie, ále áni Kazań nie bedźieſ mie wał. A gdy ći, co ſie zwykli przed tobą ſpowiedáć, do ćiebie náſpowiedź przydą, proſtote nie táką pokażeſz, ták, że wyſłuchawſzy ſpowiedźi, záraz od nich poydźieſz, y nie bedźieſ im nic mowił, ále tylko rzeczeſz im: W przod ſie ſam ná vcze, iáko ſobie mam porádźić, á iák ſie dobrze náucze, to wam teſ záś porádę dam. A ieżeli bedąćie pytáć, kiedy bedźieſ chćiał mieć Kazánie? Możeſz im, bez vſzczerbku prawdy poproſtu powiedźieć, Mam teraz nie co robić: Y ták pomáłuiku, od ludźi oddaliſz ſie.* Stáło ſie ták/ bo w pokorze wyćwiczywſzy ſie y w mądrośći SS. ſtokrotny pożytek w duſzách czyniący nábył mądrośći iákiego pożytku przed tym że ſwoią mądrośćią nádętą ná Kazániách nie potráfiał/ że wołáli ludźie ſkruſzeni/ w środ Kazánia: Ceſſa Domine Magiſter ceſſa. Przeſtań Oycze przeſtań/ iam ieſt grzeſznik ten/ o ktorym mowiſz: Jam ieſt/ ktorym Bogá mego/ ták obráźił/ proſzę o ſpowiedź etc.

Do czegoż to ſłuży/ tá dygreſſya wſzytká? te przykłády? y te náuki od rzeczy odſtąpiwſzy? Abym ći powiedźiał y przeſtrzegł ćie/ że ſie nie fráſuy zbytnie duſzo moiá/ o mądrość te zwyczáyną ná świećie (ktorą ſie Akádemie y Vniuerſitates nápełniáią ábo zdobią) bez ktorey iednák możeſz záwſze kiedy bedźieſz chćiáłá/ kocháć P. Bogá. A ieżeli chceſz mądrośći/ o teſz w przod z Sálomonem ſtáray ſie/ ábo raczey proś/ ábyć iey vdźielił/ ktory ſam ieſt *nieſtworzoną Mądrośćią*, y wſzytkie náſze mądrośći do żywotá wiecznego ſłużące/ z niego początek máią/ ktory w pośrodku Doktorow śiedząc/ we dwánaśćie lat/ iáko páchole młode/ przećie iednák pokornie/ pytał/ y od

powiedał: Bo nád przyrodzenie o te questye pytał/ ktore do zbáwienia należą: Odpowiedał záś ná to/ bez czego zbáwion nie może bydź nikt/ tego niewiedząc. A dopiero/ ná ten czás/ naydźieß go: vpewniam ćie z nim/ iáko druga Nay. Pánná/ ćießyć śie będźieß/ mile przez rozum: náwet posłußnym stánieć śie/ ieżeli go oco prośić będźieß/ według oney áſſekurácyey Dawidá S. Voluntatem timentium ſe faciet. *V czyni wolą tych, ktorzy śię go boią, y prozbę ich wyſłucha, y zbáwi ie.*

Psal. 144. v. 19.

A iákoż tey mądrośći nábyć/ rzeczesz? Jáko Vcznie stáć śie? ábym miłowáć prawdźiwie/ Dobro moie mogłá/ tu záczawßy ná świećie/ bez końcá po wßytkie wiecznośc/ nieskończoną miłośćią? Wiele iest sposobow náznáczonych/ ták w piśmie ś. iáko y Doktorow SS. ále osobliwe sposoby śiedm/ naydźieß w Kazániu v Tomaßá S. ktory dyſcypuł tákże Mądrośći Przedwieczney był: Ktorym/ y Kośćioł S. y Zakon náß/ ßczyći śie/ obacz ie proße. A teraz ten generálny pámiętay ktory/ ná stopniu doskonáłośći wysokiey/ podáie mowiąc: Perfectio hominis eſt, vt contemptis temporalibus, ſpiritualibus inhæreat. *Doſkonáłość człowieká wßelkiego ieſt, aby wzgárdźiwßy docześnymi rzeczámi, Duchownych śię iął.* Jákoby rzekł Doktor S. mym zdániem: Márna mądrość świátowa iest/ ktora lubo sławę prożną lubo imię wielkie/ lubo podźiwienie z śiebie miedzy ludźmi czyni: Lubo náwet y bogáctwá niepoliczone zgromádza/ coraz przyczyniáiąc dostátkow/ wczásow/ roskoßy/ wygod y inßych nikczemnośći. Tá iest prawdźiwa/ gárdźić tym/ y deptáć to/ z Páwłem S. mowiąc: Omnia detrimentum feci, & arbitror vt ſtercora. *Wßytkom to vtráćił y mam to zá gnoy.* Czemu? bo koniec nießcześliwy y ßálony bywa z tákiey mądrośći/ á co łzy krwáwych godna/ po wßytkie wieczność. Mądrość záś prawdźiwa/ pokorna/ Bożą (lubo SS. Páńskich/

Ser Domini infra Oct. Epiph.

2. 2. q. 99. a. 6.

Ad Phili. 3. v. 8.

iákom ći powiedźiał z Pismá S. osobliwie z S. Jákobá Apostołá) tá iest doskonáła/ tá iest prawdźiwa/ tá szczesliwym czyni człowieká/choć nayprośćieyszego/gdy kocha/ gdy milnie/ *Bogá Stworzyćielá swego*, gdy dla miłośći iego/obiemá rekomá chwyta sie Duchownego ćwiczenia/ Duchowney służby Bożey/ Duchownego o rzeczách Duchownych rozumu/gárdząc doczesnemi/á wzdycháiąc do wiecznych rzeczy/ktore Bog zgotował/dla kochánkow swoich ná wieki/ y niemi płáćić bedźie osobliwie tez/ że świát z nich sie śmiał/ że niemi gárdźił/ że ich obyczáiom świetym przećiwił sie. Et ecce quomodo computati sunt, inter filios Dei. *A oto, iáko policzeni są miedzy syny Boże.* Oni mowie vbodzy w Duchu/ Benedyktowie/ Bernárdowie/ Dominikowie/ Fránćiszkowie. Quibus dignus, non erat mundus. *Ktorych nie godźien był świát.* Perfectio hominis est, vt contemptis temporalibus, spiritualibus inhæreat. *Doskonáłość człowieká wszelkiego iest, áby wzgárdźiwszy doczesnemi rzeczámi, Duchownych sie iął.* O ktorą mądrość (czytamy w żywoćie) Tomász S. à Villa noua, prosił záwsze Páná Bogá. Interim, assiduis precibus, scientiam SS. directam vitæ morumq́; normam à Domino, vehementissimè postulans. Tosz czynił y S. Raymundus Nonnatus. B. Henricus Suso. S. Augustinus: Domine nouerim te, nouerim me. *Pánie, niechay ćie znam, niechay śiebie znam.*

Sapi. 5. v. 5

Ad Heb. 11. v. 38.

In Roma. Breui.

Co sie záś tycze/ iáko iey nábywáła? V. Henricus à Calstris nász/ mowi ták: Quomodo autem hoc fiat, docet non doctrina, sed gratia: desiderium, non intellectus humanus: gemitus orationis, non studium lectionis: non homo, sed Deus noster, qui ignis cõsummens est, & totaliter inflammans, excellentissimis vnionibus, atq; feruentissimis affectionibus, in Deum tranferens, quos Christus accendit, in camino suo,

Apud Coque. in Vita.

no suo, ardentissimæ passionis. *Iáko się to stáie? vczy nie nauká, ále łáská Boża: prágnienie, nie rozum ludzki: w zdychánie ná modlitwie, nie ksiąg czytánie: nie człowiek ále Bog nász, ktory iest ogień trawiący, y zupełnie zápalaiący, nay- wybornieyszym złączeniem się, y gorącemi áffektami, w Bogá przemieniáiąc, ktorych Chrystus Pan zápala w piecu swoiey ognisty Męki, gdy ią kto vważa, rozmyśla, o náten czás, mą- drości ná będzie tey.* Ale dosyć o tym.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

TVż ile mogło bydź ze mnie / przy łásce Bożey te Wesoła Pierwsza Cześć / buynego czyli wonnego Ogrodu Rożanego Niebieskiego przeszedszy: Ce mowie Táiemnic S. Białey ślíczney roże / iąkimi tákim dyskurszem nabożnym obiáśniwszy / czás / ábyśmy dusz moiá vczynili koniec / á do czerwoney zbliżáiąc się po chwili Roże / Epilog ábo krotkie zebránie / ná więk szą Bogu nászemu chwałe / ná rozkrzewienie służby Mátki Bożey godniey / á Pániey nászey y Krolowey Rożáńcá S. vformowáli Przetoż ći rádze ná dewszytko / dźiekuy ze mną pospołu nabożnie / iáko możesz / własnościom Bo żym (ktore się tu pokazáły nayosobliwszym sposobem) w spráwie zbáwienia nászego Chwal y wysławiay ná wieki *Opátrzność* iego / że dał tákowy nam sposob w Brá ctwie tym Swiętym Rożánym (te Táiemnice záwierá iące żywotá swego / y Nay. Rodźićielki swoiey) ktorym Bráctwem Niebo y źiemiá się zdobi. Czyń że mu dźie ki powinne y słuszne z pokorą / bo możesz / byleś chćiáł / łátwo bárzo / nábydź tu łáski iego / ćwicząc się przez rozū w tym ćwiczeniu / ktorego Nay. Pánná / z osobnego dá

tu Bo-

ru Bożego/ Fundatorká iest/ iákoś czytáłá ná początku tey kśiąszki/w przestrodze pierwszey. Vważay często/ powtarzáiąc dobrodźieystwá vczynione tobie/ czego czártowi przeklętemu/ Bog nie vczynił. Pozdrowienia Anielskie mawiay/ á wspominay sobie przy káżdy táiemnicy/ iáko możesz naylepiey/ y náypilniey ná to podobieństwo dyszkuruiąc sobie rozumem/ co sie też to stało w tẽ czás/ kiedy Bog stał sie człowiekiem w Zywoćie/ przeczystem przeczystey Mátki y Rodźićielkiey swoiey! Co zá rádośći/co zá wesele/co zá słodkośći wnętrzne serce Pánieńskie miáło! Znowu. Co zás zá żal y co zá smutek! ktory przypłacał często te rádośći y wesela sercá iey. O tom ći dał iáki táki sposob/ á iezelim dobrze nie wyráźił/ popraw ty sobie lepiey/przyczyniáiąc mniey ábo więcey/ do smáku twoiego dusznego/ á áfekty w sobie wzbudzáiąc/ iáko strzały zarzyste do iedyney miłośći twoiey/ iedynego Bogá/ ktory Anielskie pozdrowienia te/ z vwágámi tákowemi ná káżdy dźieśiątek/ serdecznie rad przyimuie/y przez nie o co go kto prośi/czyni. Nawet/ więcey dáie niżeli człowiek prośi. Boć to sposob iest Rozániec S. ktory/ *Dobroć* Bożą zálecá vprzeymie: ktory/ *Mądrość* iego Swięta sławi wysoko: ktory *Opátrzność* iego chwali poniżenie: ktory/ *wszytkie własnośći* Boże naymnieysze(że ták rzekę)y naywiększe vważa pilno. Ták/ że snádnieyszego iákoby nie mász (y prostákom y mędrym ludźiom/ do zbáwienia) sposobu. Niemász ták wźiętey pospolitey z wielkiem nábożeństwẽ modlitwy wyiąwszy Mszá S. iáko Rozániec iezeli chcesz/ powiem ći iáśniey. Abowiem w Rozáńcu tym S. iáko w ogrodźie ślicznym/ nie kwiáty wonne (skázytelnośći y zwiedniéniu podległe) znáyduią sie/ ále bez czego być nie może zbáwienie násze/ *Zywot Páná nászego wszytek*, pod piętnastą przednieyszych z kompilowány táiemnic. *Zywot Pány nászey*, ktora instrumentem wielkiem y przed-

niem

niem odkupienia náßego też byłá *Zywot, Swietych pierwßych nowego testámentu*, ktorzy/ Bogu sie w ćiele cudownie pokazánemu/ kłániáli/ iego przywitáli/ zwłaßczá w tey pierwßey Częśći Wesołey. Jákowy był Archániol S. Gábryel (ieżeli chceß wiedźieć) ktory/ zwiástował Pánnie/ *á poczetemu wżywoćie iey Bogu człowiekowi* (gdy wolą swoię pod wolą Bożą pokornie poddáłá) vkłonił sie poniżenie. Pierwßy mowię/ bo nikt go nie vbieżał/ ktory sekretarzem wielkośći tey táiemnice był. Drugi był (oprocz sámey naydostoynieyßey Mátki y Rodźićielki/ ktora go przyięłá/ nośiłá/ porodźiłá/ infantiles necessitates, potrzebki dźiećinne/ opátrowáłá/ nád wßytkie stworzenia miłowáłá) Jozef S. mowię/ ktory go z ludźi prostych y iákoby imieniem obywátelow źiemskich/ przywitał, służył mu/ kochał go. Trzeći byli SS. Pásterze/ SS. Krolowie/ S. Symeon/ S. Anná Prorokini/ á przed nimi ießcze/ Jan S. Krzćićiel w żywoćie záwárty/ Mátki swoiey. S. Zácháryaß Oćiec iego/ S. Elżbietá Rodźićielká/ że nie przepomnię/ powinnych według ćiáłá/ to iest po Rodźićielce Przenaświetßey. Osobliwie też S. Amatorá/ o ktorym/ niewiem ieżeliś słyßáłá dußo moiá Historya/ ktorąć krociuśienko powiem (bo w drugiey Częśći ßerzey) był małżonkiem S. Weroniki (ktora/ z krzyżem/ zástąpiłá idącemu y vpadáiącemu Pánu náßemu) y ten sie w ćiele Bogu Człowiekowi pokłonił/ o ktorym Antonin S. Arcybiskup Florentski wspomina temi słowy S. Amator in Rupe (quæ modo Amatoris dicitur) solitariâ vitâ egit, ibiq; obijt &c. Jnśi zowią go (*piástunem Páná Chrystusowym* y posługáczem kochánym Nayświetßey Pánny/ kiedy tey dźiećiątko przedźiwne Páná Jezusá w Názáret ná rękách swoich bárzo Swietych y ßczesliwych nośił/ piástował/ ná twárz Przenaświetßą pátrzył/ cudowne rzeczy/ ktore mowię/ iáko częstokroć/ widźiał.

1. p. Histo t. 6. c. 25. §. 2.

Czyni

Czyni zmiánkę (oprocz wielu inszych) y nász Tomász Maluenda w dźieiach rocznych Zakonnych nászych/ o nim/ gdy o Oycu S. nászym Dominiku z okázyiey pisze/ że (w ćiele będąc) ná początku Zakonu/ z Tolossy idąc do Páryzá náwiedźał cudowny Obraz Nay. Pánny we Fráncyey in rupe Amatoria, ná skale tego S. kędy ćiáło iego z vczćiwośćią przyzwoitą odpoczywa/ cáłe. Oraz też pokázuie (dáiąc wiádomość tenże Autor pomieniony) że to piástun był, Páná Iezusow/ á sługá miły Nay. Pánny/ dla czego go podobno zwano Amator, Miłośnik, że go kocháłá wielce Nay. Pánná. Dicunt quidam, quod B. Amator, famulus B. M. & aliquando baiulus & nutritius Domini fuerit, & asſũpta pijſſima Matre ad æthereas manſiones, ipſe Amator præmonitus ab ea, ad Gallias trans fretauit, & in prædicto loco, vitã Eremiticam tranſegit. *Mowią niektorzy, że B. Amátor, służebnik Błogosławiony Nay. Pánny, á niekiedy piástuny karmićiel Páński, był. A kiedy wźięta byłá Naymiłośierniey ßa Mátká do niebieskiego przybytku, S. Amator, przestrzeżony od niey, do Fráncyiey przewiost śię, y ná pomienionym mieyscu, żywot Pustelnicy wiodł.*

In Anna. Ord. 1219 c. 19.

Co śię zás tycze owego com powiedźiał/ *że to nay snádnieyszy iákoby sposob, y niemász prostakom y mądrym ludźiom do zbawienia, snádnieyszego.* Przestrzegam ćię/ ábyś wiedźiáłá duszo moiá/ że prostakom wygodny bárzo/ bo po tych pietnastu Táiemnicách/ iákoby po pietnastu znákách ábo graduszách celnieyszych/ w prostoćie swoiey/ przywodzą sobie ná pámięć (wiedząc że y dla nich Bog/ stał śię człowiekiem/ y raczył vmrzeć) pomienione własnośći Boże. Náprzykład *Mądrośći,* że ták ratował człowieká z niewoli czártowskiey przez wćielenie śię y národzenie: *Opátrznośći,* że nie kto z Seráfinow ábo z Cherubinow iáki/ lubo z ludźi nayświetszych ktory/ ále sam w Persionie z *Dobroći,* mogąc inákszym sposobem

łátwym nie ták okrutney męki/ śmierći/ przećię iednák nie chćiał tylko te ⁊c. Znowu/ że wygodźił sposobē łátwȳ y krotkiemi rozmyślánia tych Táiemnic SS. Że w Brá ctwie ábo w zgromádzeniu/ nie poiedynkiem w osobnośći iákiey/ służemy ktorumu S. ále w przod Bogu/ á potym iego Rodźićielce/ kedy ćwiczenia/ náuki/ przykłády/ vstáwiczne y rozliczne bywáią: kedy ieden zá drugiego P. Bogá prośi/ zá żywotá y po śmierći. Kedy ieden drugiego kocha/ dla miłośći Bożey y Nay. Pánny/ tez.

Co zás strony mądrych/ ći osobliwą máterya dla wypolerowánego rozumu swego/ przez święta Theologia máią/ o káżdey Táiemnicy/ głębiey nád inszych/ z wielkiem pożytkiem swoiem/ dyszkurowáć/ dochodźić/ co Bog vczynił/ gdyż to Bráctwo Swięte ábo ćwiczenie/ obfite iest/ w okázyách/ przez poięćie táiemnic Przenaświętszych do miłośći Bożey/ ták/ że wymowki żadney/ żaden mieć nie może/ bo wszyscy powinniśmy y wiedźieć te Táiemnice/ y często/ iezeli nie vstáwicznie/ myśleć o nich. Wiedząc one straszną powieść/ ktora/ vczyniłá Nay. Pánna Błogosłáwionemu Alánowi/ gdy mu w záchwyceniu/ okręd ieden raz ná niebespiecznym morzu/ świátá tego pokázáłá/ w ktorym/ kto niebył (vważay) vtonął: kto w nim się znáydował/ zdrowia ochronił/ y rzekłá mu te słowá włáśne: Sicut qui nauim Nòë cōtempserunt, omnes in diluuio perierunt: Sic omnes qui me & psalterium meum contemnunt, temporibus nouissimis, procul dubio peribunt. *Iáko ći, ktorzy okręt Noego lekce ważyli, wszyscy pod czás potopu zginęli: Ták wszyscy, ktorzy mnie, y moy Rożániec lekce ważą, ostátnie czásy zápewne bez wątpienia zginą.* A niedźiwuy się/ bo Rożániec S. ábo te Táiemnice pietnaśćie Żywotá Páná Jezusowego/ y Nay. Pánny Rodźićielki iego cudowny/ iáko znákiem są/ do chwały wiekuistey/

De Ortu & Pro. Psal. p. 5. c. 14.

kto te

ktho ie kocha wszytkiemi siłámi y vważa: Ták/ znák iest do zguby wieczny (iáko sámá Krolowa Rozáńcá obiáwitá B. Alánowi) ná potępienie/ kto tey modlitwy y Rozmyslánia/ nabożnie często nie záżywa.

Infra.

A do tego. Vbespieczam ćie duszo/ przy tey konkluzyey/ że nie omylna rzecz iest/ że w tákowym człowieku/ ktory te vważa Táiemnice iákoby celnieysze/ tych Zywotow obu/ P. Jezusá y Nay. Pánny/ kocha sie serdecznie według onego/ co Duch S. powiedział imieniem iey: Ego diligentes me, diligo. *Ja kocháiacych mnie, kocham*, czego świádkiem iest obiáwienie B. Alánowi nászemu kiedy ia pozdrawiał tą modlitwą czásu iednego osobliwą: Aue Maria, ò misericordissima, pro nobis Virgo Mater Dei facta: gratia plena, Dominus tecũ: Benedicta tu, in mulieribus. Et benedictus Fructus Vẽtris tui, Iesus Christus, homo verus, & verus Deus: pro peccatoribus natus, passus, resuscitatus, & Sacramentis honoratus. Quem Virgo concepisti per Spiritum S. cum Gabrieli respondisti, hoc verbum humillimum: Ecce Ancilla D. fiat mihi secundum verbum tuum, Amen. *Bądź pozdrowiona Pánno Márya ô naymiłośiernieysza, dla nas Pánno Mátką Bożą vczyniona: Łáski Bożey pełna, Pan z tobą: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi: Y błogosłáwiony Owoc Zywotá twego Iezus Chrystus, człowiek prawdziwy y prawdziwy Bog: dla grzesznych národzony, vmęczony, z martwych powstáły, y Sakrámentámi vczczony. Ktoregoś Pánno poczęłá z Duchá Swiętego, gdyś Gabryelowi odpowiedziáłá, to słowo naypokornieysze: Otom ia służebnicá Páná mego, niech mi sie stánie według słowá twego, Amen.* Ktora modlitwá/ że iey wdzięczna byłá/ pokazawszy mu sie prędko potym/ pochwaliłá ią/ y dołożyłá: Dulcis sponse, secretum iam pandã tibi diuinæ Prouidentiæ: 1. Scias, & secure intelligas, quod & sine mora alijs patefacias, quod signum probabile

Prouer. 8. v. 17.

Vbi supra. c. 11.

Ibidem.

bábile eſt & propinquum æternæ damnationis, Horrere & Attediari, & Negligere ſalutationem Angelicam, totius mundi reparatiuã. II. Habentibus verò deuotionem hanc, ſignum eſt ordinationis & prædeſtinationis per magnum, ad gloriam: III. Propterea qui tenet me in hac ſalutatione, ſẽper me teneat, donec ad me in Paradiſum perueniat. *Kochány Oblubieńce, ſekret iuż ći też powiem Boſki Opátrznośći. Naprzod wiedz y beſpiecznie rozumiey, co y bez odwłoki inſzym otworz; że znák iákoby ieſt bliſki wiecznego potępienia, wzdrygáć ſię y teſchnić, y zániedbywáć Anielſkiego pozdrowienia, wſzytkiego świátá ktore náprawą było. Powtore, kto ma záſnábożeńſtwo do niego, znák ieſt, náznáczenia y ſporządzenia wielki, do chwały wieczney. Potrzećie, kto tedy mnie trzyma w tym pozdrowieniu, záwſze, niech że mnie trzyma áż do mnie do Ráiu przydźie.*

Z ktorych słow/ vbeſpieczona bądź duſzo moiá/ że Nay. y naymiłośiernieyſza Krolowa náſza Rozáńcá S. kocha ſię w nas/ ktora/ temuſz B. Alánowi kochánia ſwego znakow y miłośći/ śiłá bárzo vczyniłá y pokazáłá/ y inſzym powiedźieć one/ roſkazáłá. Dla czego (oſobliwie raz) ten Błogoſłáwiony kochánek Nayświętſzy Panny/ nápiſał też to/ rádząc ná potomne czáſy/ áby káżdy wierny ią chwalił ſługá/ w te słowá mowiąc: Lauda igitur hãc laudatiſſimã Mariã in Pſalterio ſuo, nã tibi nõ erit ingrata. Si enim terra irrationabilis, ſemẽ vnicũ ſuſcipiẽs, reddit cẽtuplũ: Quomodo Virgo Maria, quę eſt *Terra Trinitatis*, ſuſcipiet ſemẽ tui Pſalterij, nõ reddẽdo tibi, cẽtuplũ? Ni fortè, quod abſit dicatur, quod terra fæcũdior eſt, Virgine Maria. Cuiꝰ manifeſta eſt, hæc cõfirmatio, quoniã, prout ipſa Domina noſtra V. Maria, aliquoties reuelauit: *Tantũ amat quẽlibet peccatorẽ ſibi ſeruiẽtẽ, vt ipſa, quãtũ in ſe eſt, vellet dimittere gloriã ſuã vſq; ad finẽ mũdi, & pro ipſo agere pænitentiã*

Vbi ſup. mihi fol. 191.

inhoc

in hoc seculo, in quã, præsenti, ãteqnã ipse dãnaretur. Quod mirũ est dictũ, sed tamẽ fidei cõsonũ: quia tãtũ amat diuinũ honorẽ, vt omnino vellet impedire peccatũ, quantum in se est, quod est contra Diuinam reuerẽtiam, vt potest patere per regulam oppositam. Si ergo vultis eam habere in Matrem, & iure hæreditatis gaudere filiorum, offerte Berillum Maternitatis diuinæ, Mariæ, psallendo quotidie, Psalterium eius. *Chwalże tedy tę naychwalebnieyszą,* mowi/ *Pánnę w Rożáńcu iey, ábowiem ći nie bedżie tego niewdżięczna.* Bo/ *ieżeli żiemiá bez rozumna, naśienie iedno biorąc, oddáie stokrotnie: Iákoś Pánná Maryá, ktora iest żiemiá Troyce Przenaświętszey weźmie naśienie twego Rożáńca, nie oddáiąc tobie, stokrotnie? chybá snadź (czego nie day Boże mowić) rzekł byś, że żiemiá obfitsza iest, nad Nay. Pánnę Máryą? Czego, rzetelnie, iest to potwierdzenie: Ták kocha káżdego grzesznego sobie służącego, że oná sámá, ile iest z niey, chćiáłaby opuśćić chwałę swoię, áż do skończenia świátá, á zá niego czynić pokutę ná tym świećie, mowię, tuteczným, poki by on nie był potępiony. Co rzecz iest dżiwna, ale z wiarą nászą S. zgadzáiąca się: Abowiem ták kocha Boską vczćiwość, że koniecznie by chćiáłá przeszkodżić do grzechu ile z śiebie iest, ktory iest przećiw Boskiey vczćiwośći, iáko to może się widżieć przećiwnym sposobem. Ieżeli tedy, chcećie ią mieć zá Mátkę, y práwem dżiedżicznym Synow szczyćić się, ofiáruyćie ią iey Beryl Maćierzyństwá Bożego, śpiewáiąc ná káżdy dżień, Rożániec iey:* Poty B. Alanus.

A kiedyby ieszcze człowiek imáginowáł ią sobie ták/ iáko czásu iednego/ temuż prosżącemu powiedźiáłá: Spõse mi, imaginem mei, tuæ mentis oculis obijce, & apprehende eam, non secundum Esse humanum pure, vel naturæ, quod minimum est, sed secundum Esse aliud quadruplex: *Primo.* Esse gratiæ, cum sim templum vniuersarum Dei gratiarum, quarum quælibet, Mihi fol. 72.

 omnem

omnem SS. gratiam, longiſſimè antecellit. *Secũdo.* Esse gloriæ meum, per Chriſtum, eſt præ omni omnium SS. gloria. *Tertio.* Meum Esse, Dei quadante nus, nimirum, quo in idæa eſt mea SS. Trinitas per eſſentiam, præſentiam, potentiam, ſicut & in cæteris Creaturis: ſed altiori modo eſt in me per gratiã, qua facta ſum Triclinium ſummæ Trinitatis, quo ad eſſe naturæ, gratiæ, & gloriæ. *Quarto.* Esse, quo ſum Mater, Filij Dei. *Oblubienice moy, Obraz moy, twoiemu vmyſłowi przełoż, y poymiey go, nie według Iſtoſtwá ludzkiego tylko ábo przyrodzonego ktory ieſt naymnieyſzy, ále według inſzego iſtoſtwá czworákiego* (to ieſt imaginuy ſobie/ w rozumie/ wyſtáwuy mnie ták) Naprzod/ *według Iſtoſtwá łáſki Bożey gdyż ieſtem kościoł, wſzytkich Bożych łaſk, z ktorych káżda, wſzytkie wſzytkich SS. łáſki, bárzo dáleko przechodźi:* Po wtore. *Według Iſtoſtwá chwały moiey przez Chryſtuſá Páná Ktora ieſt, nád wſzytkich SS. chwałe.* Po trzećie. *Moie Iſtoſtwo Boże iákoby nie iáko, to ieſt, iáko w rozumie moim ieſt Troycá P. przez iſtność, przytomność, wſzechmoczność, iáko y w inſzych ſtworzeniách, ále znácznieyſzym ſpoſobem ieſt we mnie przez łáſke, przez ktorą ſtáłam ſie Pokoiem troiſtym Troyce Przenaychwalebnieyſzy, ile ſie tycze Iſtoſtwá, Nátury. Łáſki, y Chwały.* Po czwarte. *Iſtność,* niech vważa/ *przez ktorą ieſtem, Mátká, Syná Bożego.* Te ſą wielkie obrázy/ godnośći/ zacnośći/ wielkośći/ Páni náſzey/ ktore/ kiedyby rozum náſz/ często ſobie rozmyśláiąc málował poięćiem/ y zápátrzeniem ná nie/ w tym/ iákowa ieſt: rzecz nie podobna v mnie áby iey nie miał kochać/ czćić/ nábożnym iey byđź. Bo z tego Obrázu czworákiego iey/ poznałby ią káżdy/ y moc wielką iey. Co przykłádámi obiáśnie/ ábyś ſie pomnażáłá duſzo moiá w nabożeńſtwie ku niey/ gorączym/ nie trácąc ſercá tym/ że nie záwſze/ możeſz byđź nábożna y nabożnie nie záwſze możeſz mowić Rożániec/ dość/ wierz mi/ żebyś go przećie mowiłá/ bo będźie

bo bedźie godźiná iedná / co wszytkie insze nie nabozne ná grodźi/ gdy łáská Boża przystapi.

Czytamy v tegoż wzwyß pomienionego B. Alána de Rupe, że iedná Panná Zakonna/ w pewnym Kłasztorze służac długo Bogu W. gdy zá wola iego y dyspocycya/ ćieszka złożona była choroba/ ktora/ wiekßa moc co raz bráłá/ poczełá potym konáć przez śiedm dni/ ták ćieszko/ że wszytkie śiostry onego Klasztoru dźiwowáły śie. Lecz oná po śiedmiu dniách/ szczesliwego Duchá swego/ szczesliwie P. Bogu oddáłá. To piekna co powieda ten B. Alánus/ że po niewielu dniách pokazáłá śie Śiostrze iedney sobie zá żywotá vprzeymey/ łágodnie powiedáiac iey/ że iest ná zbáwienney drodze. A po krotkiey rozmowie/ przydáłá mowiac: Si possem redire ad corpus, vt vnum duntaxat, Aue Maria oraré, transeundo, & sine magna deuotione, ego propter meritum illius vnius Aue Maria vellem adhuc semel sustinere, tantum cruciatum per dies septem, quantum sustinui ante mortem meam. *Kiedybym mogłá wrućić śię do ćiáłá, ábym przynamniey iedne, Zdrowa Márya mogłá zmowić oziemble, y bez wielkiego nábożeństwá: Tedy ia, dla zásługi onego iednego Pozdrowienia, chćiáłábym ieszcze raz podiać tákowe boleśći, przez śiedm dni ćierpieć, iákiem poniosłá przed śmierćia.* Widźiß duszo moiá/ że tá áż ztámtego świátá / ná ten przyść chćiáłá/ áby iáko táko choć nie tyśiac/ ále tylko iedno pozdrowienie mogłá zmowić: nam náuke dáiac/ żebysmy przy łásce Bożey/ iáko nánabożniey powtarzáli w Rozáńcu S. dla wiekszey zasługi/ poki nam żywotá stáie. Bo kto niedbálcem iest/ ábo czego strzez Boże/ lekce sobie to waży Bráctwo/ z tego też/ że co raz powtarza Anielskie pozdrowienie. Abo máiac tu nádźieie w inszych swoich dobrych vczynkách (ktorych żaden nie gáni) niech że słucha co tenże pisze z przykłádu/ zá żywota ieszcze S. Dominiká/ co śie stáło.

Parte. 5. c. 39. mi. fol. 357.

Byłá/

Byłá/ mowi/ nábożna Páni iedná Rzymſká/ ſláchćianká doſtátnia/ imieniem Márya/ według świátá zacna/ ále w oczách Bożych zacnieyſza/cnotámi y pobożnemi vczynkámi ſwemi: ktorey/ gdy S. Dominik náſz/ ná ſpowiedźi nákazał zá pokutę/ przez cáły rok ná káżdy dźień mowić Rozániec ś. (iednák bez grzechu śmiertelnego/ iezeliby opuśćiłá kiedy/ dla ſłuſzney przyczyny) áby tym łáſkę Bożą w ſobie vczułá. Krotko mowiąc niechćiáłá/ wymawiáiąc ſię inſzymi modlitwámi ſwemi nábożnemi. Alias Orationes habeo Pater & ieiunare ſolita ſum, & etiam gero ſemper cilicum cum corda catenata, & ſic in dies per Romanas Eccleſias pro Indulgentijs diſcurrens, otium non habeo. Et inſuper, Confratrias multas habeo, propterea onus iſtius Pſalterij, aſſumere non audeo. Spero etiam Sanctorum meritis & laboribus, ſine iſtius Pſalterij lectura & confratria, me ſaluari poſſe. *Inſze modlitwy mam Oycze, y pośćić zwykłám, y noſzę záwſze włośienice, z pálkiem żeláznym, y ták ná káżdy dźień, po Rzymie, Kośćioły dla odpuſtow doſtąpienia náwiedzáiąc, czáſu nie mam. A co więkſza Bráctw śiłę trzymam, przetoż ćiężaru tego Rozáńcá przyiąć nie śmiem. Spodźiewam ſię też, w zaſługách SS. Páńſkich, bez tego Rozáńcá bydź zbáwiona.* Co vſłyſzawſzy S. Dominik/ wielce ſię zádźiwił/ ták wielkiemu iey nábożeńſtwu. Iednák z mocznym vpewnieniem rádźił przećie długo/ áby y Rozániec mowiłá S. czemu oná zbrániáiąc ſię odeſzłá. Lecz potym nie ledáiáko zturbowána w ſobie ná duſzy/ że od ták zacnego Swiętego Męża/ tego nie przyięłá roſkazánia ábo porády/ ktory (przydawſzy) iuż ná ten czás w Rzymie świątobliwośćią ſwoią y cudámi/ ktore iáwnie czynił/ w ſławiony był. Przetoż śćiśnienie ſumnienia máiąc oná Páni/ á dufáiąc opátrznośći Boſkiey chodźiłá po ſpitalách/ po Kośćiołách/ po Klaſztorách w Rzymie (z nátchnienia ſnadź Duchá ś.)

Vbi ſup. c. 38.

proſząc

prosząc wszytkich nabożnych/ áby sie zá nie osobliwie modlili/ ná tę intencyą/ dáiąc im iáłmużnę S. bo/ nie byłá nigdy bárźiey zturbowána ná sumnieniu / iáko w ten czás. Alić we śnie obaczy/ otworzyste piekło sobie/ ktore iey iuż gotowe było/ y pozrzeć ią chćiáło. Czym przestrászona wielce/ ták sie przelękłá/ że znáć było po niey (ná twarzy y ná śiłách vstáłych) przeleknienie. Zá czym po dwunastu dniách iákoś/ znikąd nie mogąc rátunku ználeść/ w vtrapieniu dusznym swoiem/ tráfunkiem iákoś szłá do Kośćiołá Pánny Máryey super Mineruam w Rzymie/ kedy Oćiec S. Dominik/ opowiedał moc/ powagę/ zacność/ Rożáńcá S. przed Máiestatem Bożym. Ktorego słucháiąc/ prágnęłá serdecznie áby przy Mszey S. mogłá iego przytomną bydź. A gdy iednego poránku/ miał Mszą S. Oćiec Dominik/ oná w záchwycenie wźięta iest ná on świát w duchu/ gdźie ná śćisłym sądźie Bożym/ ostro z niepostuszeństwá S. Dominikowi słudze Bożemu/ karána słowy byłá/ to iest/ że Rożáńcá S. mowić/ iáko kazáł y rádźił/ niechćiáłá sie podiąć. Co większa/ przez kilká mieśięcy/ co raz słyszáłá głos ná iáwi/ że z Czártámi karánie srogie ćierpieć będźie/ y iuż ćiężkie nie ktore záczynáłá tu. W tym obroćiwszy sie do poćieszyćielkiey w vtrapieniách/ nászey/ rátunku od niey sámey żebrząc vsilnie/ obaczy ią/ ktorey sie pokazáłá / á zá rękę práwą wźiąwszy/ z vćiszkoch onych y boleśći/ wyćiągáłá ią mowiąc: O filia, filia, quia ex ignorantia inobediens fuisti, ideo misericordiam consequeris. *O corko! corko! żeś z niewiádomośći nie posłuszna byłá, przetoż miłośierdźie otrzymasz.* Co vsłysząwszy á poćiechę ná duszy vczuwszy/ obaczy w tym Dominiká S. á on spowiedźi słucha/ Rożáńce zá pokutę náznácza ludźiom/ z ktorych ieden wźiąwszy Nayświętsza/ rzecze iey: Ecce filia, ponam hoc meum psalterium, in statera, contra vniuersas tuas pœnitentias corporales,

rales. *Oto Corko, położe ten moy Rozániec ná wage, prze- ćiwko wßytkiemu vmartwieniu ćielesnemu twemu.* Co gdy vczyniełá / á ná wage (ná ktorey iey pokuty były / y ostrośći) podniosłá wáżac / ieden Rozániec przeważył wßytko. W tym / pokaże iey przez inße widzenie (mowi B. Alánus) Quod Psalterij sui confratria, in tantum ex cellit sanctorum aliorum fraternitates, in quantum ipsa Maria, omnes Sanctos antecellit. *Ze Bractwo iey Rozáńcá, ták przenośi, Swietych wßytkich Bráctwá, iáko sámá Nayświetßa Pánná, wßytkich Swietych przewyżßa.* Co gdy obaczyłá / y wiele inßych rzeczy o S. Rozáńcu / ktore iey obiáwiłá Nayświetßa / rzecze z żáłośćia sercá: Væ mihi peccatrici, quod tanta bona tam diu ignoraui. *Biádá mnie grzeßnicy, żem tak długo wielkich dobr nie wiedźiáłá.* Dla czego / przyßedßy do śiebie / á náuczywßy sie ták wielkich zacnośći o Rozáńcu S. wßytko to Oycu Swietemu Dominikowi powiedźiáłá / y ná potym nábożnieyßa iuż byłá / do Páná Bogá. Ktoremu y od nas / niech bedźie chwałá wieczna.

AMEN.



REIESTR.

Okázálßych rzeczy y potrzebnieyßych do pámięći, áby mogł (komuby ſie co podobáło) predzey náleść, z własczá áplikuiąc ſobie Hiſtorye, Sentencye, Przykłády, do rożnych Kazań ná rożne Swiętá, y podczás ná Niedźiele, bo może to bydź, (kto vmie) ná pretce wygotowány.

A.

B.

Kon-

by-

ść. śpie-

KONIEC.

Nie widziałem/ żeby ktora Kśięgá/ bez omyłek wyszła/ záczym

Menda, ſic emenda.

Niektore błedy, piorkiem, możeſz popráwić czytelniku proſze.

Ná kártće. 14. ná márynes. Jn Vita c. 29. nápiſz.
50. ná márynes. 3. p. tit. 19. c. 14.
Ná teyże/ ná márynes Sup. Miſ. eſt, ad qq. 95. 96. kedy ſup S. Mar. c. 140.
145 ná márynes. 3. p. q. 27. przyday a. 4.
151. Pacciuch. Excit. 1 n. 5 v. 1.
224. Tym wiecey y bárźiey.
227. Przyday kedy Ioannes y Mambres. Ad Timo. 2. c. 3. v. 8.
230. Popraw. 2. Timo. c. 2. v. 20.
276. Że to wſzytko/ dźieie ſie.
Ná teyże/ Nád zwyczay ſwoy áfekt/ y drudzy mowia.
277. Nie wymowne/ nie poiete-
341. Oddaláli/ oddáli.
566. Ná końcu po ktorey S. Pokorey S. ma bydź.
586. w Kaſtorze: w Klaſtorze Jb. dyſpozycya

Biblioteka Jagiellońska
stdr0029584